


W DRUK. K. KOWALEWSKIEGO

**TOM I.**

# HISTORYCZNE PAMIĄTKI.

# TOMASZA ŚWIĘCKIEGO
# HISTORYCZNE PAMIĄTKI

ZNAMIENITYCH RODZIN I OSÓB

## DAWNEJ POLSKI.

PRZEJRZAŁ W RĘKOPIŚMIE, OBJAŚNIŁ I UZUPEŁNIŁ PRZYPISAMI

JULJAN BARTOSZEWICZ.

TOM I.

WARSZAWA.

Nakładem **S. H. Merzbacha** Księgarza

ulica Miodowa Nr. 486.

—

1858.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby exemplarzy.

W Warszawie dnia 30 Listopada 12 Grudnia) 1857 roku.

Starszy Cenzor *F. M. Sobieszczański.*

W Drukarni J. Ungra.

# PRZEDMOWA.

Czytelnikom *Historycznych pamiątek znamienityek rodzin i osób dawnéj Polski*, pośmiertnego dzieła Tomasza Święckiego, autora dobrze zasłużonego literaturze ojczystéj, winienem rozpowiedziéć i historję saméj xiążki i okoliczności, dla których nagle, bez żadnych do tego przygotowań poprzednich, zostałem wydawcą *Historycznych pamiątek*, chociaż kto inny ogłosił drukiem dwa pierwsze zeszyty.

*Pamiątki historyczne* dawno już nabyła na swoją własność zasłużona w kraju firma xięgarni pana *Merzbacha* i dawno myslała o ich wydaniu; podane niżéj okoliczności, zamiar ten aż do dziś dnia przewlokły. Pan *Kazimierz Władysław Wójcicki* zajmował się tem głównie przed dziesięciu laty i jego przedmowa do niniejszego wydania, już w roku 1847 zamyślanego, zawiera pokrótce historję dzieła i różne jego przejścia. Oto co pisał wówczas o tem pan Wójcicki:

„Zostawione w rękopiśmie niniejsze dzieło ś- p. Tomasza Święckiego, wydajemy na widok publiczny.

„Zaczął nad niem pracować w roku 1828, zaraz po wydaniu drugiéj edycji „Opisu starożytnéj Polski,“ mając na

myśli niniejszemi wspomnieniami uzupełnić niejako pierwsze swoje dzieło, dając po opisie ziemi polskiéj, historyczne wspomnienia rodzin i osób, co zajęły na kartach dziejów krajowych chlubne wspomnienia, czy to na polu zwycięztwa, czy w usługach Rzeczypospolitéj, lub też zajaśnieli nauką i talentem.

„Złączony ze zmarłym autorem związkami ściślejszéj przyjaźni, widziałem, z jakiém poświęceniem i zamiłowaniem ś. p. Święcki, już zaszły w lata, skołatany wielu troskami życia, podupadły na zdrowiu, każdą wolną chwilę oddawał téj pracy. Ileż razy na jego szlachetnem i poważnem obliczu widziałem uśmiech radości, zadowolenie serdeczne, z jakiem mi oznajmiał wydobyty nieznany jaki szczegół historyczny, albo rozjaśnienie faktu krzywo przedstawionego! Były to chwile prawdziwego szczęścia, nieopłacone żadną ceną złota.

„Kiedy porzucił służbę sądową, któréj się dawniéj jako mecenas oddawał, poranki dnia każdego i poobiednie godziny temu poświęcał dziełu; wieczorami bowiem, dla osłabionego wzroku, niemógł pracować.

„Przez ciąg lat dziewięciu zbierał doń materjały, układał, układał, porównywał zebrane wiadomości, i zjednoczywszy to w całość, na rok przed zgonem wykończył cały w zupełności rękopism. A przeczuwając że zbliża się do grobu, zapisał go w darze wnukowi swemu, Józefowi Szepietowskiemu, w Wierowie nad Bugiem mieszkającemu, w téj nadziei, że praca lat tylu, dzieło poczciwéj chęci i myśli, dla ziomków zatraconem nie będzie. Osładzał tem ostatnie chwile żywota, że po za grobem, zostawi na téj ziemi, którą tyle kochał, miłe wspomnienie po sobie.

„Dziesięć już lat upłynęło, jak umarł Święcki, blisko dwadzieścia dobiega, jak rozpoczął pracę nad niniejszem dzie-

łem. Niwa dziejów naszych przez lat tyle wielce zbogaconą została. Wydobyto z ukrycia, wydarto zapomnieniu wiele pomników i rękopismów historycznych: te zmieniają nietylko stanowisko zapatrywania się na ogół, lecz na szczegóły dziejów polskich. Niemało przybyło wiadomości i do żywotopisów pojedynczych, ważne rzucających światło, a nieznanych Święckiemu. Ztąd wynikła potrzeba dodatków, dla uzupełnienia i poprawy usterków rękopismu, a wydatniejszych osób dziejowych bjografję rozszerzyliśmy, nie opuszczając nowych szczegółów i wiadomości. Zebrał się ich plon niemały nie ubogi.

„Zajęty wielostronną pracą, zawezwałem do pomocy pana Franciszka Sobieszczańskiego, autora dzieła: „Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnéj Polsce,“ który przyjąwszy czynny tu udział, zajął się gorliwie uzupełnieniem wielu bjografji. Każdy przypis przeto, przez niego wypracowany, właściwą cyfrą oznaczamy.

„Nakładca i xięgarz warszawski pan S. H. Merzbach, znany z użytecznych dla literatury naszéj przedsięwzięć, nabywszy rękopism niniejszego dzieła, uznał konieczną potrzebę uzupełnienia takowego, i w tym też celu zawezwał naszéj pomocy.

„Trzydzieści wizerunków ozdobi to wydanie: tych dobór i wyszukanie zawdzięczamy znakomitemu artyście p. Lesser, który czerpiąc do swych utworów natchnienie w przeszłości dziejów naszych, chlubne już nieraz złożył dowody prawdziwego talentu.

*Warszawa dnia 26 Lipca 1847 roku.*

Zamiar jednakże wydania *Pamiątek* i wtenczas nie przyszedł do skutku; dla czego? tego objaśnić dobrze nie umiemy. Pan *Fr. M. Sobieszczański* mógł dokładnie poprawić wady dzieła i poprawić to, co w niem brakowało.

W lat kilka po roku 1847, nakładca zapraszał naprzód pana Tomasza *Dziekońskiego* do podjęcia się redakcji *Pamiątek*, któréj się zrzekł p. *Sobieszczański*, a wreszcie kiedy i *Dziekoński* odmówił, mnie o to prosił.

Przejrzałem rękopism, a widząc w nim same tylko wypisy z Niesieckiego i kilku innych, bardzo pospolitych źródéł, sądziłem, że dla nauki mała korzyść wypadnie z ogłoszenia drukiem Pamiątek, tem bardziéj, że dużo w nich opuszczeń i niedokładności.

Odmówiłem więc za innemi swojégo w tèj rzeczy spółudziału.

Tymczasem dawniejszy właściciel xięgarni, naczelnik firmy, umarł, a zakład po nim objął brat, dzisiejszy właściciel xięgarni.

Wziąwszy w spadku po bracie nakłady jego, postanowił skończyć ze Święckim. Niedawno tedy, bo w roku 1855 uprosił p. *Lewestama*, żeby się podjął wydania. Był tym razem szczęśliwszy od swoich poprzedników redaktor: dwa pierwsze zeszyty wyszły na widok publiczny, trzeci zeszyt był już w texcie całkiem wydrukowany, czwartego zaś część znaczna. Nie wyszło zaś więcéj jak dwa zeszyty, dla tego jedynie, że do trzeciego miał nowy redaktor dodać, podług prospektu. objaśnienia swoje, przypisy, uzupełnienia i dodatki, mające podnieść naukową wartość Pamiątek, tymczasem zaś drukował się zeszyt czwarty. A że textu na trzy tomy nie starczyło, jak chciał autor; pan *Lewestam* na dwa tomy rzecz całą rozdzielił.

Na tem stanęło całe to przedsięwzięcie i w obecnéj

chwili blizko już półtora roku upływa, jak ogłoszono zeszyt drugi.

Pan Merzbach nie wiedząc o tem, że z bratem jego już w tym względzie mówiłem, zgłosił się powtórnie do mnie, aby wziął na siebie dalszy ciąg wydania, od miejsca, na którem pan *Lewestam* je przerwał, a głównie, żebym dzieło uzupełnił, według prospektu, dodatkami. W odmawianiu miałem też same co i wprzód powody. Ale teraz musiałem ustąpić, gdym widział że dzieło w druku zaczęte, i że główna kwestja, czy wydać *Pamiątki*, czy nie, już rozwiązana została czynem.

Otóż podjąwszy się wydania, które, jak powiadam, nagle na mnie spadło, miałem głównie na celu *zakończyć* Święckiego. Autor, jak powiedziałem, wypisywał z Niesieckiego wiadomości „Korony" Niesieckiego sięgają po rok mniéj więcéj 1750. Więc w Święckim nie było nic z faktów po tym roku, i ten brak zapełniam. Czasem tu i owdzie naprędce zebrane wiadomości i z lat dawniejszych, weszły do moich dodatków. Robiłem rzecz całą nie według jakiego planu, ale pisnłem z pamięci. tylko daty z notat moich wypisywałem pilniéj. Nie było i czasu i miejsca na rozwijanie przedmiotu. Gdybym miał i czas jak nateraz, pamiątki rodzin z czasów Stanisława-Augusta mógłbym rozwinąć w obszerniejsze zarysy, większe nawet jak jest całe dzieło Niesieckiego, bo nie o rodziny mi głównie szło, ale o spisanie wszystkich osobistych pamiątek. Wszakże bjografje, które ogłaszam w dziele pod tytułem: *Znakomici mężowie polscy*, z tego samego płyną źródła. Nie szlachta jedynie mnie interessowała, ale wszystkie osoby, które z jakiegokolwiekbądź względu zajmowały się krajem, dla kraju i w kraju.

Erratę małą zrobiłem, bo szkoda było czasu; com dojrzał w przelotnym po wydanych zeszytach poglądzie, tom

zanotował. Odpowiedzialność więc biorę na siebie tylko za dodatki do pierwszego i drugiego tomu i za text autora, jakkolwiek niewiele już do końca, od miejsca tego w tomie drugim, od którego idą moją u dołu przypisy, oznaczone literami J. B.

*Warszawa dnia 27 Listopada 1857 roku.*

**Juljan Bartoszewicz.**

# HISTORYCZNE PAMIĄTKI

# ZNAMIENITYCH RODZIN I OSÓB

## dawnéj Polski,

### PORZĄDKIEM SŁOWNIKA ZEBRANE.

---

## A.

**Abdank** vel **Habdank,** nazwisko od herbu, w Niesieckim obszernie opisanego. Pod nazwą tą umieścił tenże następujące znakomite osoby: *Lambert*, syn *Michała*, hrabi z Góry (państwa leżącego teraz w Szlązku, przy granicach księstwa Poznańskiego), biskup krakowski, objął tę katedrę po S. Stanisławie Szczepanowskim. Za jego radą Judyta królowa, gdy powiła syna Bolesława Krzywoustego, na pamięć pobożną i ślub uczyniony, hrabstwo Kroppeńskie, które teraz Pobijanice zowią, w Sieradzkiem niegdyś województwie leżące, u Władysława Hermana, męża swego, dla katedry krakowskiéj wyjednała. Tenże Lambert w dziesięć lat po śmierci S. Stanisława ciało jego z Skałki na zamek krakowski przeniósł, grób z kwadratowego ciosu wybudował i blachami złotemi ozdobił. W r. 1101 zszedł z tego świata.—*Skarbimierz*, hrabia z Góry, wojewoda krakowski i hetman wojsk za Bolesława Krzywoustego, gromił Pomorzany i do zwycięztwa na Psiem-polu (pod Wrocławiem), nad Henrykiem cesarzem niemieckim otrzymanego, Bolesławowi dopomógł. Czechów nad rzeką Elbą poraził, naostatek uległ podejrzeniu Bolesława, jakoby o spisek i tajemną zmowę ze Zbigniewem, bratem naturalnym tegoż króla. Wyłupiono mu oczy, wtrącono do więzienia, krzesło i buławę odebrano, a odtąd kasztelanom krakowskim pierwsze w senacie dano miejsce.—*Michał*, hrabia z Góry, do téjże rodziny Abdank należący, fundował

OO. Benedyktynów w Lublinie, 1114 r.—*Rusław* hrabia z Góry, w dziedzicznéj swéj włości w Sulejowie, nad rzeką Pilicą, fundował klasztor Cystersów, który Kazimierz, książę polski, nadaniami ubogacił.

**Abramowicz** *Jan*, na Wornianach, herbu Jastrzębiec, wojewoda smoleński, należy do liczby uczonych mężów; jemu przypisują wydanie dzieła pod tytułem: *Zdanie Litwina o kupczy taniéj zboża i o drogiéj sprzedaży*, wydane w r. 1595, w którém wyłożył zasady, że zupełna wolność handlu największe krajowi pożytki zapewnia. Jako obrońca różnowierców zasiadał na soborze Toruńskim 1615 r. i podpisał onego ustawy.—*Piotr*, Jezuita, sławny pobożnemi missyami w Morawii, Szląsku i Brandeburgii, pracował w okolicach Między-rzecza, Chojnic, Wałcza i Kościerzyny, o czém świadczy *Historia Domus Probationis Crac. Annuae resident. Valcen.* przez Jezuitów niegdyś pisana i utrzymywana; zszedł 1697 r., pochowany w Krakowie u Ś. Macieja.—*Agryppa Wacław*, kasztelan smoleński 1590 r., mąż znakomity z téjże rodziny. — Jeden *Abramowicz*, którego imię mniéj znajome, pisał za czasów Zygmunta Augusta przeciw Lipomanowi i wiele ksiąg do druku podał.

**Aychinger** *Zybult*, za Zygmunta I. w województwie ruskiém osiadł. Syn jego był w wielkich względach u hospodara wołoskiego.—*Jerzy*, wnuk tegoż, podkomorzy nadworny Stefana Batorego, używany do wielu poselstw zagranicznych, które z wielką trafnością odbywał.— *Augustyn*, w wschodnich i starożytnych językach wielce biegły, podróżował do Jerozolimy. Znany był na wielu europejskich dworach; w boju i w radzie wiele posług krajowi oddał; umarł r. 1582 zaszczytnym przywilejem od Rudolfa cesarza ozdobiony.

**Adamowicz** *Piotr*, herbu Leliwa, podsędek żmudzki, mąż wielkiéj powagi i miłości u współobywateli, od księcia kurlandzkiego wielce poważany; z sejmu 1611 r. komisarz do rozgraniczenia lasów żmudzkich wyznaczony.

**Akszak** *Jan*, z rodziny w wielkiém księstwie Litewskiém posiadłość swą mającéj, sędzia ziemski kijowski. W r. 1607 na obejrzenie miejsc zdatnych do umocnienia na Ukrainie wyznaczony, wymiarem bezstronnéj sprawiedliwości wsławiony, na czele hufców kosztem własnym zgromadzonych w wojnach inflantskich i rossyjskich stawał.

**Alabanda**, po słowiańsku *Jasnach Lucidus* zwany, pierwszy podówczas biskup kruszwicki, sprowadził księży katolickich, język słowiański posiadających, z Czech do Polski (około r. 966); na Kujawach wszystkie prawie erekcje kościołów udzielał, w Dźwiernie kościół fundował i tam spoczywa.

**Alemani** *Dominik*, z rodziny z Toskanii pochodzącéj, która miała swe posiadłości w województwie lubelskiém; odbywał poselstwo od Stefana do Jana, króla szwedzkiego.

**Alandus** *Jan*, rodem ze Lwowa, jezuita biegły w naukach, od księcia Michała Radziwiłła przyzwany do jego dworu, napisał i wydał życie tego Radziwiłła, jako fundatora XX. Jezuitów w Nieświeżu.

**Alabech** *Jan*, rodem ze Lwowa, radca miejski, wydał opis tegoż miasta; wspomina go Zimorowicz, a Starowolski o nim mówi, że był lubownikiem i rozkrzewicielem nauk.

**Ambroski** *Maciéj*, rodem z Ostroroga w wielkiéj Polsce, w językach greckim, łacińskim i hebrajskim wielce biegły, wyznania kalwin. Pisał wiersze łacińskie i greckie; zostawić miał w rękopismie opis domów i herbów szlacheckich, który zapewne w przygodach krajowych zaginął na zawsze; żył około r. 1622, bo w tymże wydał tłumaczenie z hebrajskiego psalmu VX z analityczną rozprawą.

**Amenda** *Stanisław*, z szlacheckiego rodu z Włoch, osiadły w Krakowie; obdarzony bystrym dowcipem, wiadomościami wielkiemi i biegłością w różnych językach. Dla poznania obcych krajów i nabycia górniczych wiadomości, zwiedzil Francyą, Włochy i przez Węgry udał się do Niemiec; przyjęty na dworze Maxymiliana cesarza, takiego doszedł szacunku, iż ten monarcha wysłał go jako sekretarza poselstwa do Solimana, sułtana tureckiego, w poczet szlachty niemieckiéj policzył i nowemi herbami ozdobił. Przy téj zręczności zwiedził Amenda Grecyą, Syryą, Egipt i Palestynę. Po powrocie do ojczyzny otrzymał indygienat od Zygmunta III, oraz oddał mu ten król Olborę kruszców srebrnych w Olkuszu w zarząd i w dzierżawę, które dozorując przyszedł do wielkich bogactw. Kościół w Olkuszu wymurował i kaplicę Loretańską uozdobił; żył lat 78, zmarł 1614 r. Nagrobek w Olkuszu, którym był uczczony, zachował niespracowany Starowolski, jako téż razem innych kilka nagrobków, najwięcéj rządców górnictwa w Olkuszu.

Zostawił po sobie tylko córkę *Zuzannę*, sławną pobożnemi cnotami; śluby czystości publicznie przed biskupem w kościele Śéj Barbary w Krakowie wobec krewnych i rodziców przysięgła. Gdy ten akt dopełniała, niesiono przed nią złotą koronę drogiemi kamieniami i perłami obsadzoną, przytém pierścień ślubny i serce z czystego złota z napisem stosownym; te wszystkie upominki upadłszy na kolana, na świętym Ołtarzu pobożnie złożyła. Opis tego obrzędu tkliwie jest oddany przez Jaroszewicza, w dziele pod tytułem: *Matka świętych polskich*. Wiodła cnotliwe życie, a po

OO. Benedyktynów w Lublinie, 1114 r.—*Rusław* hrabia z Góry, w dziedzicznéj swéj włości w Sulejowie, nad rzeką Pilicą, fundował klasztor Cystersów, który Kazimierz, książę polski, nadaniami ubogacił.

**Abramowicz** *Jan*, na Wornianach, herbu Jastrzębiec, wojewoda smoleński, należy do liczby uczonych mężów; jemu przypisują wydanie dzieła pod tytułem: *Zdanie Litwina o kupczy taniéj zboża i o drogiéj sprzedaży*, wydane w r. 1595, w którém wyłożył zasady, że zupełna wolność handlu największe krajowi pożytki zapewnia. Jako obrońca różnowierców zasiadał na soborze Toruńskim 1615 r. i podpisał onego ustawy.—*Piotr*, Jezuita, sławny pobożnemi missyami w Morawii, Szląsku i Brandeburgii, pracował w okolicach Między-rzecza, Chojnic, Wałcza i Kościerzyny, o czém świadczy *Historia Domus Probationis Crac. Annuae resident. Valcen.* przez Jezuitów niegdyś pisana i utrzymywana; zszedł 1697 r., pochowany w Krakowie u Ś. Macieja.—*Agryppa Wacław*, kasztelan smoleński 1590 r., mąż znakomity z téjże rodziny. — Jeden *Abramowicz*, którego imię mniéj znajome, pisał za czasów Zygmunta Augusta przeciw Lipomanowi i wiele ksiąg do druku podał.

**Aychinger** *Zybult*, za Zygmunta I. w województwie ruskiém osiadł. Syn jego był w wielkich względach u hospodara wołoskiego.—*Jerzy*, wnuk tegoż, podkomorzy nadworny Stefana Batorego, używany do wielu poselstw zagranicznych, które z wielką trafnością odbywał.—*Augustyn*, w wschodnich i starożytnych językach wielce biegły, podróżował do Jerozolimy. Znany był na wielu europejskich dworach; w boju i w radzie wiele posług krajowi oddał; umarł r. 1582 zaszczytnym przywilejem od Rudolfa cesarza ozdobiony.

**Adamowicz** *Piotr*, herbu Leliwa, podsędek żmudzki, mąż wielkiéj powagi i miłości u współobywateli, od księcia kurlandzkiego wielce poważany; z sejmu 1611 r. komisarz do rozgraniczenia lasów żmudzkich wyznaczony.

**Akszak** *Jan*, z rodziny w wielkiém księstwie Litewskiém posiadłość swą mającéj, sędzia ziemski kijowski. W r. 1607 na obejrzenie miejsc zdatnych do umocnienia na Ukrainie wyznaczony, wymiarem bezstronnéj sprawiedliwości wsławiony, na czele hufców kosztem własnym zgromadzonych w wojnach inflantskich i rossyjskich stawał.

**Alabanda**, po słowiańsku *Jasnach Lucidus* zwany, pierwszy podówczas biskup kruszwicki, sprowadził księży katolickich, język słowiański posiadających, z Czech do Polski (około r. 966); na Kujawach wszystkie prawie erekcje kościołów udzielał, w Dźwiernie kościół fundował i tam spoczywa.

**Alemani** *Dominik*, z rodziny z Toskanii pochodzącéj, która miała swe posiadłości w województwie lubelskiém; odbywał poselstwo od Stefana do Jana, króla szwedzkiego.

**Alandus** *Jan*, rodem ze Lwowa, jezuita biegły w naukach, od księcia Michała Radziwiłła przyzwany do jego dworu, napisał i wydał życie tego Radziwiłła, jako fundatora XX. Jezuitów w Nieświeżu.

**Albech** *Jan*, rodem ze Lwowa, radca miejski, wydał opis tegoż miasta; wspomina go Zimorowicz, a Starowolski o nim mówi, że był lubownikiem i rozkrzewicielem nauk.

**Ambroski** *Maciéj*, rodem z Ostroroga w wielkiéj Polsce, w językach greckim, łacińskim i hebrajskim wielce biegły, wyznania kalwin. Pisał wiersze łacińskie i greckie; zostawić miał w rękopismie opis domów i herbów szlacheckich, który zapewne w przygodach krajowych zaginął na zawsze; żył około r. 1622, bo w tymże wydał tłumaczenie z hebrajskiego psalmu VX z analityczną rozprawą.

**Amenda** *Stanisław*, z szlacheckiego rodu z Włoch, osiadły w Krakowie; obdarzony bystrym dowcipem, wiadomościami wielkiemi i biegłością w różnych językach. Dla poznania obcych krajów i nabycia górniczych wiadomości, zwiedził Francyą, Włochy i przez Węgry udał się do Niemiec; przyjęty na dworze Maxymiliana cesarza, takiego doszedł szacunku, iż ten monarcha wysłał go jako sekretarza poselstwa do Solimana, sułtana tureckiego, w poczet szlachty niemieckiéj policzył i nowemi herbami ozdobił. Przy téj zręczności zwiedził Amenda Grecyą, Syryą, Egipt i Palestynę. Po powrocie do ojczyzny otrzymał indygienat od Zygmunta III, oraz oddał mu ten król Olborę kruszców srebrnych w Olkuszu w zarząd i w dzierżawę, które dozorując przyszedł do wielkich bogactw. Kościół w Olkuszu wymurował i kaplicę Loretańską uozdobił; żył lat 78, zmarł 1614 r. Nagrobek w Olkuszu, którym był uczczony, zachował niespracowany Starowolski, jako téż razem innych kilka nagrobków, najwięcéj rządców górnictwa w Olkuszu.

Zostawił po sobie tylko córkę *Zuzannę*, sławną pobożnemi cnotami; śluby czystości publicznie przed biskupem w kościele Séj Barbary w Krakowie wobec krewnych i rodziców przysięgła. Gdy ten akt dopełniała, niesiono przed nią złotą koronę drogiemi kamieniami i perłami obsadzoną, przytém pierścień ślubny i serce z czystego złota z napisem stosownym; te wszystkie upominki upadłszy na kolana, na świętym Ołtarzu pobożnie złożyła. Opis tego obrzędu tkliwie jest oddany przez Jaroszewicza, w dziele pod tytułem: *Matka świętych polskich*. Wiodła cnotliwe życie, a po

śmierci rodziców znaczny na nią przypadły posag, na wykupno więźniów, dłużników i opatrywanie ubogich przeznaczyła; chroniąc się próżnowania, trudniła się robotami ku ozdobie świętych przybytków, kościół i klasztor OO. Reformatom w Krakowie fundowała, dożyła późnéj starości (do r. 1604), w któréj biskup dozwolił jéj miéć w domu kaplicę dla słuchania Mszy świętéj.

**Apelman**, admirał floty polskiéj na morzu Bałtyckiém. Za panowania Zygmunta III. w r. 1626 flotę szwedzką, z 11 okrętów złożoną, oblegającą port Gdański rozgromił i admirała szwedzkiego zabił. Dowodził on wprzód piechotą pod hetmanem Żółkiewskim na wyprawach do Wołoch.

**Arciszewski** *Eliasz*, herbu Rola, z Arciszewa, dziedzic na Szmiglu w Poznańskiem, Aryanin. W Bazylei 1595 r. wydał swoje pisma słynne nauką i zasłużył się różnowiercom swoją pracą.— Syn jego, także *Eliasz*, był rotmistrzem w wojsku duńskiem, a potém dworzaninem króla Polskiego; zdał Władysławowi IV. sprawę, jakiego wyznania w materyi religijnéj trzymał się, i te nam zachowały pisma ówczesne. Dowodził jako pułkownik niemieckiéj piechoty i był przełożonym nad artylleryą polską.—*Krzysztof*, brat tegoż, wszedł w służbę wojskową hollenderską, kompanii Indyj Zachodnich, a z wielką chwałą dowodził flotą tego kraju. Był on wprzód pułkownikiem w wojsku Polskiém, lecz prześladowany o Aryaństwo oddalił się w służbę rzeczypospolitéj hollenderskiéj, która zdobyła podtenczas na Portugalczykach Brezylią. Był rządcą téj prowincyi i pozakładał znajdujące się w tym kraju twierdze jakoto: Rio Janeiro, Baia Fernabuco; walczył z Hiszpanami i w nagrodę tych walk wdzięczna Rzeczpospolita obdarzyła go medalem, na którym z jednéj strony była wybita twierdza Rio Janeiro, a na drugiéj stronie herb jego Rola z zwycięzkiemi trofeami. Wokoło napis na jednéj stronie: *Victricem accipe Laurum Hostibus Hisp. profligatis*; na drugiéj stronie: *Heroi, Generis Nobilitate, Armorum et Literarum scientia longe praestantissimo, Christopho Arciszewski, Rebus in Brasilia per triennium prudentissime, fortissime, felicissime gestis,—Societas Americana suae gratitudinis et ipsius fortitudinis ac fidei hoc monumentum esse voluit.* Anno *MDCLVII.* Na wezwanie Władysława IV. zamierzył on powrócić do ojczyzny, pisał list do Władysława IV. z Amsterdamu datowany, w którym wypisując wyznanie swéj wiary wynurza obawę, aby nie był prześladowany jako Aryanin. Król ofiarował mu admiralstwo floty polskiéj na morzu Bałtyckiem, nowo uzbrojonéj, i dzierżawę ekonomii Lauenburgskiéj i Bytowskiéj, po wygaśnieniu książąt Pomorskich. Istotnie Krzysztof powrócił do Polski, a gdy trafił na zamieszania, oddał jeszcze wiele posług ojczyznie;

umarł w Lesznie. Jak mówi Kochowski, ciało jego wystawione przed pogrzebem w Zborze, w czasie napadu Szwedów i bitwy z Polakami, wraz z kościołem i wielką częścią tego miasta spalonem zostało.—*Paweł*, w obcych językach biegły, sekretarz Zygmunta III., wysłany od tego króla do Szwecyi na zjazd 1596 r., dobrze zlecenia królewskiego dopełnił. Użyty potém do innych poselstw, przy rokowaniu o pokój z Szwedami 1635 r. był przytomnym. Siarczyński mówi, że Mikołaj Sieniawski wyprawił go do Niderlandów dla nauki sztuki puszkarskiéj; za Władysława IV. zarządzał artylleryą polską. Pamięć jego uwieczniona wybitym medalem, wystawiającym popiersie rycerza.

**Artomiusz** *Piotr*, urodził się 1552 r. w Grodzisku w wielkiéj Polsce, wychował się i ćwiczył w naukach w Wittembergu, był potem dozorcą wychowania Jana i Mikołaja Ostrorogów, z niemi obce kraje zwiedzał, w Węgrowie i Kryłowie urząd pastora lat 31 piastował. Na zjeździe Sandomierskim zgromadzenia trzech wyznań do zjednoczenia się zachęcał, i mowę tę Zygmuntowi III przypisał. Napisał wiele innych kazań czystym polskim językiem. Gotując się na kazanie 1600 r. życie swe zakończył.

## B.

**Babiński,** wódz, księciu Konstantemu Ostrowskiemu w wszystkich tegoż zwycięztwach i stoczonych bitwach towarzyszył.

**Baubonaubek** *Daniël Tadeusz*, Pers rodem, rotmistrz wojsk polskich, nieustraszonego męztwa dał dowody, jak świadczy ustawa sejmowa r. 1667. Odbywał wszystkie wojenne wyprawy za Jana Kazimierza, z lekką chorągwią własnym kosztem wystawioną i utrzymywaną. Miał nadaną dzierżawę dóbr Mazury w powiecie Tykocińskim, gdzie warowną utrzymywał posadę. Dziedzictwo tego majątku przeszło następnie dô Jeruzalskich, a w ostatnich czasach do Szepietowskich.

**Babski,** herbu Radwan, z Babska, w Rawskiem województwie; jeden z nich był kanclerzem książąt Mazowieckich.—*Ludwik* i *Ezechiel* polegli w wyprawie na Wołoszczyznie za Jana Albrychta.

**Bączalski** *Seweryn*, z Dolechowic na Podgórzu krakowskiém, ogłosił drukiem dzieło swoje pod tytułem: *Ochrona koronna.*

**Bakowiecki** *Józef Mikołaj*, sekretarz Zygmunta III., Władyka Włodzimierski, katedrę w Włodzimierzu oraz zamek mocno obronnemi wałami opasał, tak że 1653 r. napadający Tatarzy od téj warowni skutecznie odparci zostali.

**Bąkowski**, jezuita, rodem z województwa Sieradzkiego, na początku wieku XVIII. odbył missyą w Chinach.

**Bakowski** *Jan*, chorąży Malborski 1616 r. wyznaczony do ułatwienia sporów granicznych między Pomeranią książęcą i koronną. Żona jego *Dorota Zalińska*, kasztelana gdańskiego córka, z rozsądku wielkiego i ludzkości wsławiona; o czem obszernie wspomina historya zgromadzenia jezuitów w Gdańsku.—Pod rok 1616 *Bakowski*, wojewoda Malborski, w Gdańsku OO. Reformatom kościół i klasztor kosztem swym wymurował, oraz w Kirchporku tychże ojców zgromadzenie fundował.

**Bałaban** *Aleksander*, herbu Korczak. Przodkowie jego z Albanii przyszli i w ruskich województwach, oraz w księstwie Litewskiem osiedli. Był on starostą Winnickim, Rohatyńskim i Trębowelskim; służył rycersko w potrzebie pod Cecorą i tam, gdy woźnica uciekając przed nadchodzącymi Tatarami konie wyprzągł z powozu, wraz z Strusem i młodym Żołkiewskim dostał się w niewolą. Na wykup jego z téjże ustawa sejmowa 1623 r. z wymienieniem jego rycerskich zasług 10,000 złp. ówczasowych przeznaczyła. Piastował on urząd kommisarza do uporządkowania wojska kozaków Zaporożskich 1631 r. Zamek w Trębowli staraniem i nakładem swoim obwarował.—*Giedeon*, Władyka Lwowski, najmocniéj dojściu unii Brzeskiéj Litewskiéj sprzeciwiał się, klasztor Ś. Onufrego we Lwowie fundował i drukarnią przy nim urządził.

**Bal** *Piotr*, herbu Gozdawa, z rodziny w Sanockiéj ziemi na Podgórzu osiadłości swoje mającéj, podkomorzy Sanocki, Baligrod miasteczko w téjże ziemi założył, XX. Missyonarzy ciągle utrzymywał, aby słowo Boże w Beskidzkich górach na pustyni opowiadali, kościoły i szkółki tamże pozakładał i bardzo wiele do oświecenia ludu w górach Karpackich żyjącego przyłożył się. Do Krosna wprowadził zgromadzenie Jezuitów, a do Sanoka OO. Franciszkanów.—*Samuel* Balicki z Dymitrem carem, w mieście Moskwie zginął.

**Baliński** *Jan*, kasztelan gdański, podskarbi ziem pruskich ekonomii Malborgskiéj administrator, herbu Przosna; zamek w Malborgu z ruin podźwignął, o czém świadczy Poseljusz pod r. 1519.—*Stanisław*, zbiór ksiąg w Malborgu OO. Jezuitów znacznie powiększył.

**Baranowski** *Wojciech*, herbu Jastrzębiec, z Baranowa nad Gopłem, arcybiskup Gnieźnieński i prymas królestwa za Zygmunta Augusta, był naprzód kantorem Gnieźnieńskim i sekretarzem koronnym. Stefan Batory podwyższył go na urząd podkanclerzego koronnego za wstawieniem się Jana Zamojskiego, i gdy jedno miasto w pewnéj swéj sprawie prócz pieniędzy i bogatych upominków

wóz obciążony wybornėm winem w podarunku mu dać chciało, nie przyjął takiéj ofiary i tentujących zgromił słowami. Król Stefan z pensyi swoich nagrodził mu i cnotę jego pochwalił. Chociaż nie był w zagranicznych akademiach, był jednak tak wybornym mówcą, że czy w senacie wotował, czy od tronu odpowiadał, wszystkich serca do siebie skłanial i pierwsze miejsce między mówcami Polski pod ten czas trzymał. Zygmunta III. u portu gdańskiego witał i dyploma elekcyi onemu oddał; do króla Jana Szwedzkiego poselstwo odbył. Na biskupstwie Płockiem 15 lat siedząc, kilka synodów złożył i do druku podał, na dekanaty pierwszy dyecezyą swą podzielił, seminaryum na kleryków 20 w Pułtusku fundował i bibljoteką opatrzył, pałac w Bartodziejowicach wymurował i w Płocku takąż fabrykę rozpoczął; dobra Grodek i Grodzisk w województwie podlaskiem, w ziemi Krochickiéj, od książąt Radziwiłłów dla biskupów Płockich kupił, w Warszawie pałac na pomieszkanie arcybiskupom Gnieźnieńskim założył. Po zejściu króla Stefana od nieukontentowanych i niewdzięcznych zarządom Monarchy tego wyrzuty niesłuszne na sejmie konwokacyjnym wycierpiał; 1607 roku arcybiskupem Gnieznieńskim mianowany, spalony kościół katedry w Gnieznie restaurował; w Uniejowie, Łyszkowicach, Chrościnie i Skierniewicach pałace postawił; 1615 roku w wieku lat 66 życie zakończył, kaplicę marmurem ozdobioną i miedzią pokrytą w Gnieznie wzniósł, w któréj pochowany spoczywa. Opis podróży Zygmunta III. do Rewla 1589 r. w rękopismie zostawił, z którego wypis Kobierzycki w historyi Władysława IV. umieścił.

**Bariotti**, wsławiony na wojnach kozackich i moskiewskich, przypuszczony do zaszczytów rycerstwa polskiego 1662 r.

**Baryczka** *Marcin*, ksiądz, z rodziny węgierskiéj na Ruś Czerwoną przeniesionéj pochodzący, z rozkazu Kazimierza w dniu 8 Stycznia 1349 r., za natrętne wymówki utopiony w Wiśle, pochowany w Krakowie w kościele S. Katarzyny u OO. Augustyanów z kaplicy brackiéj S. Michała.— *Wojciech* Baryczka z Władysławem III. Jagiellończykiem pod Warną poległ.—*Jerzy* ozdobił katedrę Warszawską S. Jana.—*Stanisław*, zrodzony z Fuggerównéj, domu w Niemczech niegdyś handlownego i za ostatnich Jagiełłów szerokie w Polsce związki mającego;— tego syn *Jacek*, kościół i klasztor OO. Dominikanów w Warszawie zaczął murować.— *Stanisław* męztwem swem w wyprawach pod Żółkiewskim hetmanem wsławił się i wiele pobożnych zakładów w Warszawie poczynił, o czém obszerniéj nagrobek jego w kościele katedralnym S. Jana opowiada.— *Wojciech*, pod Strygonią walcząc, Turka olbrzymiéj postawy, wzrostem i siłą potężnego zabił; za ten czyn od Rudolfa

cesarza 1590 r. w komput szlachty niemieckiéj policzony. Przy oblężeniu Smoleńska wiele dokazywał i pod Kircholmem w Inflantach mężnie walczył.— *Stanisław* Baryczka, sekretarz królewski, biegły inżynier; w potrzebach pod Beresteczkiem, Zborowem i Zwańcem Janowi Kazimierzowi pomagał; przy odbieraniu Szwedom Krakowa, Warszawy i Torunia walecznie stawił się; biegły w puszczaniu ogniów, stawianiu machin wojennych i podsadzaniu min; OO. Dominikanom w Warszawie bibliotekę pomnożył.

**Barzi** *Piotr*, starosta Lwowski, z rodziny z Włoch pochodzącéj, dziedzic na Bloczni i Wiśniczu, która to majętność przez kupno przeszła z domu tegoż do własności Lubomirskich. Ten starosta oblegał za rozkazem Zygmunta Augusta księżnę Ostrogską w klasztorze panien Benedyktynek we Lwowie i do oddania córki w zamężcie hrabiego Górki przymusił.

**Bartholan** *Stanisław*, urodzony w Polsce z rodziny z Włoch pochodzącéj, w Inflantach i na Wołoszczyznie pułkiem piechoty dowodził, sztukę puszkarską w Polsce udoskonalił, 1589 r. do zaszczytu szlachectwa przypuszczony. Sekretarzem Zygmunta III. mianowany, w ważnych zleceniach do Niemiec, Francyi, Anglii i Hiszpanii był wysyłany. Opisał i wydał zwycięztwo nad Szwedami 1606 r.; dzieło to Lwowi Sapiehy przypisał.

**Bartsch** *Fryderyk*, w Warmie urodzony, jezuita, nauką i pobożnością zalecony, był spowiednikiem Zygmunta III. przez lat 9, umarł z zarazy pod Smoleńskiem 1609 r. Ciało jego do Wilna odprowadzone, w przytomności Konstancyi królowéj pochowano; zostawił on kilka pism drukiem ogłoszonych.

**Batory** *Andrzéj*, kardynał, biskup Warmiński, Andrzeja z Somlio, brata króla Stefana syn. O nim i o rodzie jego, jako tak wiele Polsce zasłużonych, wspomnieć należy. W Pułtusku szkoły odbył u Jezuitów; przeznaczony do stanu duchownego, bogatém probostwem Miechowskiem obdarzony został 1583 r. Wysłany do Rzymu, od Grzegorza XIII. w liczbę kardynałów policzonym był, nie będąc jeszcze kapłanem 1588 r. Od Zygmunta III. za wstawieniem się Zamojskiego mianowany biskupem Warmińskim.—*Zygmunt*, brat stryjeczny, książę Siedmiogrodu, odstąpił mu panowania nad tym krajem. To było przyczyną jego nieszczęśliwego końca, gdy udał się z ludem w Polsce zebranym do Siedmiogrodu, a Basta, wódz cesarza Niemieckiego z tyłu drogę mu zaszedł. Wołosi z frontu otoczyli. Lud Batorego rozpierzchnął się, a on przebrany w siermięgę z siedmiu polakami skrył się w jednéj chacie od Wołochów. Tam napadniony bronił się mężnie, na ostatku dwa razy cięty siekierą w głowę, dnia 28 października 1599 r. poległ, mając dopiero

lat 33. — Po wyborze Stefana na króla Polskiego objął rządy Siedmiogrodu brat jego *Krzysztof* i obawiając się przemocy domu austryackiego uciekł się pod opiekę Turecką; 1581 r umarł.—Po tym nastąpił *Zygmunt*, który brata *Baltazara* stracił, a następnie rządów kraju wspomnionemu bratu *Andrzejowi* odstąpił. — Po nieszczęśliwéj jego śmierci objął rządy *Gabryel Batory*, powszechnie nazywany *Gabor*. Ten walczył ciągle z Betlem Gaborem o toż państwo i równie nieszczęśliwie jak i Andrzéj miał poledz.

**Baybuza Murza,** Tatar, na dworze jednego z książąt litewskich za przestrzelenie ogromnego węża przez głowę, herbem podobnym opatrzony i *hrybunem* nazwany, od *Grzybów*, wpośród których wąż ten czołgał się. Od niego pochodzi rodzina Baybuzów Hrybunowiczami zwanych, w województwie niegdyś bracławskiém posiadłość swą mających. — *Michał* Baybuza odebrał od króla Stefana w nagrodę męztwa włości nad Sutą, w ukrainie Zaniednieprskiéj leżące, które potém od niego otrzymał Aleksander książę Wiśniowiecki, o czém świadczy ustawa sejmowa 1590 r.

**Bazeński de Beisen** *Konrad*, zwany *de Zeiligen*, rycerz *von Hazke*, w r. 1410 po bitwie z Krzyżakami pod Dąbrowną, czyli Grünwalden stoczonéj, kupił od biskupa warmińskiego wieś Bazen, po niemiecku przezwaną Beissen; od téj potomkowie jego nazwali się *Bazeńscy*.—*Jan*, syn Konrada, w obozie Piotra, króla Arragońskiego, zwyciężył Maura w pojedynku; pasowany rycerzem odebrał w herbie tegoż murzyna z swą dawną wiewiórką. Powróciwszy do Prus, kupił znaczne dobra, z powodu położenia których wynikł spór z Franciszkiem, biskupem warmińskim, o pobliższe jezioro, od którego własności odsądzili go delegowani kommisarze, a W. mistrz krzyżacki wyrok ten potwierdził. Odwołał się Bazeński od postanowienia takowego do stanów pruskich i te przeciw biskupowi zawyrokowały. W. mistrz mszcząc się krzywdy, dobra Bazeńskiego skonfiskował i ruchomości nawet jego zabrać kazał. To było powodem, że uciśniony Bazeński uciekł się pod opiekę Kazimierza Jagiellończyka, a Prusacy nieukontentowani poszli za jego przykładem i to było dzielną przyczyną wybicia się Prus zpod jarzma Krzyżaków. Po skończonéj szczęśliwie wojnie król Polski mianował tego Bazeńskiego wojewodą gdańskim i gubernatorem całych oswobodzonych Prus, a brata jego *Gabryela* wojewodą elblągskim. Piastowała ta rodzina pierwsze urzędy w Prusach królewsko-polskich i dopiero za Zygmunta III. na ostatnim *Ludwiku* Bazeńskim, 1612 r. zmarłym, wygasła.

**Beaulieu,** rodem Francuz, za Jana Kazimierza za usługi w umocnieniu i obronie twierdz w czasie wojen, pod nieszczęśliwem

panowaniem tego króla trwających, do zaszczytu rycerskich swobód przez ustawę sejmową 1662 r. przypuszczony.

**Beauplan,** rodem Francuz, wszedł w służbę polską pod Koniecpolskim hetmanem i służył jako inżynier na Ukrainie. Twierdzę Kubak nad Dnieprem, powyżéj Porochów, zbudował. Kozacy opanowali tę twierdzę i garnizon pod dowództwem Mariona wycięli. Odebrali ją napowrót Polacy, poczem dostała się Chmielnickiemu, który ją z ziemią zrównał. Beauplan wróciwszy do ojczyzny wydał opis Ukrainy i jéj przyległych części 1650 r., z wielką dokładnością napisany, przytém kartę geograficzną téjże części Polski. Opis ten przełożony na łaciński język znajduje się w zbiorze Mizlera.

**Bedoński** *Andrzéj*, opisał rymem bitwę pod Cecorą i klęskę Polaków na Wołoszczyznie. Napis na tém dziele: *Potrzeba Cecorska z Skinder Baszą i Sultanem Galgą: przez Stan. Żółkiewskiego hetmana W. K. stoczona (1620 r.).*

**Bembus** *Mateusz*, jezuita, rodem z Poznania, wstąpił do tego zakonu 1587 r. Na dworze Zygmunta III. po zejściu ks. Piotra Skargi przez dwa lata pełnił powinność kaznodziei; pozostało po nim wiele pism religijnych i kazań.

**Berent** *Szymon*, jezuita z Prus rodem, królewiczowi Albrychtowi, synowi Zygmunta III., za towarzysza w podróżach był dodany; wielki miłośnik muzyki i wyborny kaznodzieja.

**Bernat,** rodził się w Krakowie, przy akademii tamecznéj był mistrzem nauk wyzwolonych i astrologiem, jako taki był kalendarzów z przepowiedniami meteorologicznemi wydawcą. Jego przepowiednie i kalendarze z r. 1596 i 1605 wylicza uczony Siarczyński w dziele swojém: *Obraz wieku Zygmunta III.*

**Berynda,** mnich pieczarski kijowskiego klasztoru, poprawca ksiąg i biegły w naukach, ułożył słownik słowiańsko-ruski 1627 r., dzieło wielkiego użytku, oraz inne uczone pisma. Umarł w Kijowie 1623 r.

**Bekess** *Kasper*, Węgier, odbył poselstwo do Solimana sułtana tureckiego, spierał się z Batorym o księstwo Siedmiogrodzkie, zwyciężony przeprosił i służył mu wiernie we wszystkich wyprawach polskich dowodząc jazdą, a *Gabryel* jego brat, przywodził piechocie i poległ idąc do szturmu pod Pokowem. Kasper Bekesz niedługo po zejściu brata umarł, pochowany w Wilnie na wzgórzu za miastem, gdzie dotąd istniejąca mogiła nazwę jego nosi. — *Władysław* syn jego, walczył pod Byczyną przeciw Maksymiljanowi arcy-księciu austryackiemu i bronił zamku Kolmar w Szwecyi dla Zygmunta III. Za zasługi swoje udarowany starostwami: Preńskiem, Bracławskiem i Chanweleńskiem w Inflantach.

**Bełchacki**, herbu Topor, z województwa sieradzkiego. W nieszczęsnéj bitwie pod Batohem na Podolu, z kozakami pod Chmielnickim stoczonéj, 14 Bełchackich z téjże rodziny poległo, gdy kozacy złamawszy słowo i daną wiarę, cały korpus Polaków w niewolą wzięty, Tatarom do ścinania oddali.

**Belina**, herbu tegoż nazwiska, w Czechach od panowania oddalony dla téj przyczyny, że w Bawaryi wychowany po słowiańsku nie umiał.—Brata jego *Suchosława* wspomina Bielski w kronice Czeskiéj, a Niesiecki twierdzi, że Belinowie z Dąbrówką przyszli do Polski.—*Letisław* Belina, za panowania Bolesława Krzywoustego dowodząc przeciw Morawcom, w zaciętéj bitwie miał uciętą rękę i udarowany został od tegoż króla złotą ręką; niemniéj znamię to w hełm herbu swojego miał przydane.

**Bełżecki** *Jan*, założył miasto Bełżec, w Bełzkiem województwie, od którego Bełżeccy poszli.—Wnuk jego, także *Jan*, walczył mężnie pod Sokołem w Połockiem,—z Szeremethem i Bułhakiem.—Mielecki hetman wielką część zwycięztwa tego jemu przyznał, na pamiątkę czego wystawił Bełżecki kościół w Magierowie.—*Mikołaj* podkomorzy Bełski, zamek w Rudzie wymurował; pojął w małżonką Zbarawską księżniczkę.

**Borch**, rodzina w Inflantach: jeden z nich dzielnie popisywał się w wyprawach wojennych pod Władysławem IV.

**Bethmann** *Seweryn*, kupiec krakowski, trzymał prawem zastawy od Zygmunta I. kopalnią sreber w Olkuszu w pięciu tysiącach złp. ówczasowéj monety. Gdy w Wieliczce w kopalniach soli zajął się przypadkowy ogień, tenże licząc podtenczas lat 90 spuścił się w podziemne lochy z Kościelskim żupnikiem i odważnie cały pożar szczęśliwie przytłumił; umarł 1515 r. 95 lat licząc.—*Zofia* córka jego, zaślubiona Janowi Bonerowi, kasztelanowi sandomierskiemu, znaczny majątek temuż w posagu przyniosła, któréj znowuż córka tegoż imienia, Jana Firleja wojewodę krakowskiego za małżonka swego poślubiła i tym sposobem bogate spadki obu tych domów w rodzinie Firlejów pozostały.

**Białaczewski** *Jan Prandota* z Białaczewa, biskup krakowski, dom swój i ojczyznę wysoką nauką i świątobliwością ozdobił. Urodził się z rodziców herbu Odrowąż; *Iwona* biskupa krakowskiego był pokrewnym. Gdy Konrad, książę mazowiecki, urażony, że przy Bolesławie Wstydliwym nienaruszoną wiernością stawał, biskupie dobra i dziedzictwo mu odebrał, a duchownych rozmaitemi ciężarami dręczył, Prandota wyklął go od kościoła Bożego, a Tulko arcybiskup klątwę na Synodzie potwierdził. Bolesław wdzięczny za to, kościół krakowski rozmaitemi dobrodziejstwy obdarzył. A gdy Innocenty IV. przyciśniony od Fryderyka

OO. Benedyktynów w Lublinie, 1114 r.—*Rusław* hrabia z Góry, w dziedzicznéj swéj włości w Sulejowie, nad rzeką Pilicą, fundował klasztor Cystersów, który Kazimierz, książę polski, nadaniami ubogacił.

**Abramowicz** *Jan*, na Wornianach, herbu Jastrzębiec, wojewoda smoleński, należy do liczby uczonych mężów; jemu przypisują wydanie dzieła pod tytułem: *Zdanie Litwina o kupczy taniéj zboża i o drogiéj sprzedaży*, wydane w r. 1595, w którém wyłożył zasady, że zupełna wolność handlu największe krajowi pożytki zapewnia. Jako obrońca różnowierców zasiadał na soborze Toruńskim 1615 r. i podpisał onego ustawy.—*Piotr*, Jezuita, sławny pobożnemi missyami w Morawii, Szląsku i Brandeburgii, pracował w okolicach Między-rzecza, Chojnic, Wałcza i Kościerzyny, o czém świadczy *Historia Domus Probationis Crac. Annuae resident. Valcen.* przez Jezuitów niegdyś pisana i utrzymywana; zszedł 1697 r., pochowany w Krakowie u S. Macieja.—*Agryppa Wacław*, kasztelan smoleński 1590 r., mąż znakomity z téjże rodziny.—Jeden *Abramowicz*, którego imię mniéj znajome, pisał za czasów Zygmunta Augusta przeciw Lipomanowi i wiele ksiąg do druku podał.

**Aychinger** *Zybult*, za Zygmunta I. w województwie ruskiém osiadł. Syn jego był w wielkich względach u hospodara wołoskiego.—*Jerzy*, wnuk tegoż, podkomorzy nadworny Stefana Batorego, używany do wielu poselstw zagranicznych, które z wielką trafnością odbywał.—*Augustyn*, w wschodnich i starożytnych językach wielce biegły, podróżował do Jerozolimy. Znany był na wielu europejskich dworach; w boju i w radzie wiele posług krajowi oddał; umarł r. 1582 zaszczytnym przywilejem od Rudolfa cesarza ozdobiony.

**Adamowicz** *Piotr*, herbu Leliwa, podsędek żmudzki, mąż wielkiéj powagi i miłości u współobywateli, od księcia kurlandzkiego wielce poważany; z sejmu 1611 r. komisarz do rozgraniczenia lasów żmudzkich wyznaczony.

**Akszak** *Jan*, z rodziny w wielkiém księstwie Litewskiém posiadłość swą mającéj, sędzia ziemski kijowski. W r. 1607 na obejrzenie miejsc zdatnych do umocnienia na Ukrainie wyznaczony, wymiarem bezstronnéj sprawiedliwości wsławiony, na czele hufców kosztem własnym zgromadzonych w wojnach inflantskich i rossyjskich stawał.

**Alabanda**, po słowiańsku *Jasnach Lucidus* zwany, pierwszy podówczas biskup kruszwicki, sprowadził księży katolickich, język słowiański posiadających, z Czech do Polski (około r. 966); na Kujawach wszystkie prawie erekcje kościołów udzielał, w Dźwiernie kościół fundował i tam spoczywa.

**Alemanni** *Dominik*, z rodziny z Toskanii pochodzącéj, która miała swe posiadłości w województwie lubelskiém; odbywał poselstwo od Stefana do Jana, króla szwedzkiego.

**Alandus** *Jan*, rodem ze Lwowa, jezuita biegły w naukach, od księcia Michała Radziwiłła przyzwany do jego dworu, napisał i wydał życie tego Radziwiłła, jako fundatora XX. Jezuitów w Nieświeżu.

**Alabech** *Jan*, rodem ze Lwowa, radca miejski, wydał opis tegoż miasta; wspomina go Zimorowicz, a Starowolski o nim mówi, że był lubownikiem i rozkrzewicielem nauk.

**Ambroski** *Maciéj*, rodem z Ostroroga w wielkiéj Polsce, w językach greckim, łacińskim i hebrajskim wielce biegły, wyznania kalwin. Pisał wiersze łacińskie i greckie; zostawić miał w rękopismie opis domów i herbów szlacheckich, który zapewne w przygodach krajowych zaginął na zawsze; żył około r. 1622, bo w tymże wydał tłumaczenie z hebrajskiego psalmu VX z analityczną rozprawą.

**Amenda** *Stanisław*, z szlacheckiego rodu z Włoch, osiadły w Krakowie; obdarzony bystrym dowcipem, wiadomościami wielkiemi i biegłością w różnych językach. Dla poznania obcych krajów i nabycia górniczych wiadomości, zwiedził Francyą, Włochy i przez Węgry udał się do Niemiec; przyjęty na dworze Maxymiliana cesarza, takiego doszedł szacunku, iż ten monarcha wysłał go jako sekretarza poselstwa do Solimana, sułtana tureckiego, w poczet szlachty niemieckiéj policzył i nowemi herbami ozdobił. Przy téj zręczności zwiedził Amenda Grecyą, Syryą, Egipt i Palestynę. Po powrocie do ojczyzny otrzymał indygienat od Zygmunta III, oraz oddał mu ten król Olborę kruszców srebrnych w Olkuszu w zarząd i w dzierżawę, które dozorując przyszedł do wielkich bogactw. Kościół w Olkuszu wymurował i kaplicę Loretańską uozdobił; żył lat 78, zmarł 1614 r. Nagrobek w Olkuszu, którym był uczczony, zachował niespracowany Starowolski, jako téż razem innych kilka nagrobków, najwięcéj rządców górnictwa w Olkuszu.

Zostawił po sobie tylko córkę *Zuzannę*, sławną pobożnemi cnotami; śluby czystości publicznie przed biskupem w kościele Śéj Barbary w Krakowie wobec krewnych i rodziców przysięgła. Gdy ten akt dopełniała, niesiono przed nią złotą koronę drogiemi kamieniami i perłami obsadzoną, przytém pierścień ślubny i serce z czystego złota z napisem stosownym; te wszystkie upominki upadłszy na kolana, na świętym Ołtarzu pobożnie złożyła. Opis tego obrzędu tkliwie jest oddany przez Jaroszewicza, w dziele pod tytułem: *Matka świętych polskich.* Wiodła cnotliwe życie, a po

w towarzystwie wielu paniąt polskich, między któremi liczył się młody podówczas Jan Sobieski, potém król Polski. Zręcznością i szczodrze szafowanemi podarunkami, dokazał tego u Porty, że Han tatarski od ligi z kozakami oderwał się. Za te tak znamienite posługi powróciwszy do kraju, publiczne na sejmie od kanclerza Korycińskiego, prymasa Leszczyńskiego i marszałka izby poselskiéj Grzymałtowskiego odebrał podziękowanie. 1674 r. zakończył pełne chwały życia.

**Bieliński** *Jan*, herbu Junosza z Bielna, wojewoda malborski, służąc w gwardyi rajtarów Jana Kazimierza króla, w przygodach męztwem swojem i bronił i wspierał, za które posługi na sejmie 1662 r. starostwo malborskie w dożywocie otrzymał. Odbył kommissyą do miasta Elbląga dla rozpoznania pretensyj Kurfursta Brandeburskiego i do Inflant dla ustanowienia kościołów katolickich i opatrzenia ich w dochody. Piastował urząd marszałka trybunału koronnego. Grodno z rąk obcego wojska odebrał i pod Brześciem Litewskim walną rozprawę wygrał. — *Ludwik*, marszałek wielki koronny, starosta tucholski, był marszałkiem na elekcyi Augusta II.

**Bielski,** herbu Prawdzic, z Biały w ziemi wieluńskiéj.—*Marcin* Bielski, dziejopis polski, historyą swą ojczystym językiem napisaną, przeciągnął od Lecha aż do Zygmunta III. Umarł w roku 80 życia. — Dokończył téj pracy po śmierci ojca, 1595 r. przypadłéj, *Joachim* Bielski, sekretarz królewski 1590 r., deputowany na lustracyą starostwa Lubelskiego, potém deputat na trybunał koronny, w różnych naukach mąż biegłości wielkiéj, jak to różne pozostałe po nim pisma dowodzą.

**Biernacki** z *Biernat* na Podlasiu, *Kazimierz*, *Władysława* kasztelana krakowskiego syn, w zakonie Franciszkańskim doktór teologii i prowincyał zakonu. Był on chronologiem swojego zgromadzenia; podanemi od siebie do druku księgami sławny. Wydał *Speculum minorum* (1701 r. w Kaliszu) i *Propugnaculum antiqitatis ordinis minorum* (1692). Umarł 1714 r., mając blizko lat 100.

**Bielecki** *Jan z Biekli*, w województwie lubelskiem, herbu Junosza, w czasie napadu Tatarów do Polski, w młodym wieku w niewolę zabrany, w ich wierze i języku wychował się. Potrafił tak ująć serca swoich panów, że mu do Polski bez urlopu odejść dozwolili. Stefan Batory przyjął go na dwór swój i tłumaczem języków: tureckiego i tatarskiego mianował, starostwem wieczystém obdarzył, które gdy mu przemoc możniejszego wydarła, napowrót do Tatarów wyniósł się i do owego napadu 1588 r. podbudził. Gdy pod Lwów podstąpili, tknięty litością uprosił Hana, aby wstrzymał hordę i Korycińskiego, oraz innych wielu Polaków na

wolność wypuścił. Sam jednak więcéj do nieszczęśliwéj Polski nie wrócił, mówiąc że woli mieć jednego pana w hordzie, niżeli stu panów w Polsce. Zejścia jego czas niawiadomy.—Drugi *tegoż imienia Bielecki* pod Łubnicami na Ukrainie za Dnieprem 1596 r. pod Żółkiewskim przednią jazdą dowodząc, kozaków poraził i miasto opanował. 1625 r. był wyznaczony do urządzenia tychże Zaporożskich kozaków.

**Birkowski** *Fabian*, urodził się we Lwowie, brał nauki w akademii krakowskiéj i tam dostąpił zaszczytu magistra 1587 r. Zwiedził obce kraje i do zakonu kaznodziejskiego Dominikanów 1592 r. wstąpił; pełnił obowiązki kaznodziei w Warszawie i Krakowie, potem na dworze Władysława IV., któremu we wszystkich podróżach i wyprawach wojennych towarzyszył. Śmiało i otwarcie w swych kazaniach Polakom ich wady wytykał, prawdę bez obwijania przed oczy im wykładając, przewidziane przez niego przyszłe nieszczęścia przepowiadał. Przed śmiercią do zacisza klasztornego powrócił i tam 1630 r. pobożnego życia dokonał. Pozostało po nim wiele pism, mianowicie: *kazania* na pogrzebie Anny Jagiellonki, Zygmunta III. siostry, Konstancyi królowéj, oraz wielkiego swego poprzednika, Piotra Skargi i innych znakomitych kraju polskiego osób. Sławny był z jędrnéj, płynnéj i czystéj wymowy, i Janem Złotoustym powszechnie zwany; jego *Postilla* w każdym kościele polskim długo na pulpicie jaśniała.

**Bieykowski**, od Troydena mazowieckiego i czerwińskiego książęcia w r. 1362 odebrał w nadaniu wieś Bieyków nad Pilicą, od któréj potomkowie jego Bieykowskiemi zwać się poczęli. — *Mikołaj* z Bieykowa piastował urząd marszałka dworu u Ziemowita i Konrada książąt mazowieckich. Pamiętny męztwem w potrzebach z Litwą. — *Paweł* odważny na Zygmunta Augusta wojownik, wzięty w niewolą w niéj, nieustraszonéj stałości dał dowody.

**Biskupski** *Adam*, starosta wieluński, gubernator ekonomii samborskiéj, otrzymał pozwolenie założenia miasta Kempno 1661 r.

**Błazowski** *Marcin*, przetłumaczył dokładnie i czystą polszczyzną z łacińskiego Kronikę Kromera i wydał ją drukiem w Krakowie 1611 r. Był on także rymopisem. Uczony Juszyński pochwala jego wiersze.

**Blecki** z *Kosiczyna Stanisław*, wydał w druku dzieło pod napisem: *Solea Zapolsciana* (1646 r.).

**Bliskowski** *Zbigniew*, starosta żytomirski, kościół jezuitów we Lwowie wewnątrz obiciem adamaszkowém przyozdobił, które w r. 1799 tam jeszcze widziano. Umarł 1681 r.; w tymże kościele pochowany.

**Bobola,** herbu Leliwa, *Jakób*, kawaler jerozolimski, rodem z Czech. Księgi uposażeń kościoła katedralnego krakowskiego: *Libri beneficiorum* zwane, przez niespracowanego Długosza zebrane, świadczą, że rodzina ta herbem i dobrami od Bolesława Wstydliwego w Polsce obdarzona, miała szczególny przywiléj noszenia sukna koloru białego.—*Jędrzéj*, podkomorzy koronny, Pilznieński, Dybowski i Gniewkowski starosta, młode swe lata na dworze Jana Tarnowskiego hetmana przepędził. Zygmunt August szanując wielką jego biegłość i przezorność, polecił mu dozór i prowadzenie młodzieży przy dworze królewskim bawiącéj. Król Stefan we wszystkich wyprawach tak pod Gdańskiem, jako i na Moskwie miał go przy swoim boku. U Zygmunta III. w największém był poważaniu, i do wszystkich najważniejszych i tajnych rad używany; dziejopisowie jednak, mianowicie Paweł Piasecki, złe wypadki za tego króla jemu przypisują; przeciwnie ksiądz Skarga w kazaniach swych zaledwo świętym go nie mianuje, a Niesiecki mówi, że dla głośnéj jego roztropności, dla porady z Włoch, Francyi, Hiszpanii i Niemiec do niego uciekano się. Umarł 1617 r. Jezuitów darami obsypywał, kościół ich w Warszawie hojnością jego powstał. — Synowiec tego, także *Jędrzéj* Bobola, jezuita, apostołem pińskim zwany, od kozaków w Janowie na Podlasiu okrutnie zamordowany w dniu 16 maja 1657 r. Zdarto mu paznogcie, uszy i usta oberznięto, z rąk skórę zwleczono, głowę i rękę pocięto.—*Konrad* Bobola z Dymitrem Samozwańcem w Moskwie w czasie rozruchu zginął, — *Zygmunt* Bobola poległ mężnie pod Wiedniem i na nim rodzina ta, przeszło 4 wieki świetniejąca w Polsce, koniec swój wzięła.

**Bobolecki,** rotmistrz wojsk, 1576 r. posłany do Wołoch dla pojmania zbuntowanego Podkowy, wodza kozackiego, pokój téj prowincyi mieszającego, polecenia zręcznie dopełnił. Groby téj rodziny znajdowały się w Otorowie, województwie poznańskiém.

**Bobowski** *Zygmunt*, herbu Gryff, z Bobowy, w Krakowskiem Podgórzu, podsędek krakowski, przywodził chorągwi Gryffów w bitwie z Krzyżakami 1410 r. pod Dąbrowną czyli Grünwaldem. Zwyczaj bowiem był u dawnych Polaków, że wszyscy herbowni, chociaż różnego nazwiska a jednego herbu, pod jeden zaciągali się znak, i pod jedną chorągwią walczyli. Wielokrotne tego dawne przykłady wyliczają dziejopisowie nasi, mianowicie: Bielski, Paprocki i Niesiecki.—*Jan* Bobowski, dowódzca pułku pieszego, zdobywał Smoleńsk; zpod jego dowództwa wyszedł sławny ów wojownik Aleksander Lisowski, który jak wiele z lekką swą jazdą za czasów Zygmunta III. dokazywał, poniżéj opowiemy.—*Albert* Bobowski, urodził się w téjże Bobowéj, nad rzeczką Białą, w Podgó-

rzu leżącéj włości, w posiadaniu tegoż imienia zostającéj. Wzięty w młodości w niewolą od Tatarów w napadzie 1624 r., sprzedany do seraju sułtana w Stambule, tam wychował się i poturczył. Obeznany z kilkunastu językami, obdarzony nadzwyczajną pamięcią i niepospolitą biegłością, był dragomanem porty za panowania Mahometa IV. sułtana, pod imieniem *Hali Beja*. Pisał pamiętniki państwa ottomańskiego w języku angielskim, których użył do swego dzieła Paweł Ricaut, Anglik; napisał téż grammatykę i słownik turecki i przełożył dzieło Kommeniusza: *Janua Linguarum* na język turecki. Pisma jego i prace wyliczył Jakób Spon w opisie podróży do Włoch i Grecyi; przyznaje on Bobowskiemu biegłość w 17 językach. Pamiętniki o Porcie Ottomańskiéj przed śmiercią miał oddać w Smyrnie panu Ricaut. Dzieło to przez Briota na francuzki język wytłumaczone, 1671 r. wydane, późniéj i w polskim języku wyszło. W r. 1676 zaskoczyła śmierć tego Polaka, który aż do swych ostatnich dni wyznania nie odwołał.

**Bobrownicki,** w sandomierskiem, herbu Doliwa, *Jan* w r. 1587 podpisał ustawy zjazdu Pokrzywnickiego. *Zbigniew* był dworzaninem i sekretarzem Zygmunta III.

**Bodulta** *Marcin*, arcybiskup gnieznieński, od Mikołaja III. papieża wyniesiony na tę godność około 1278 r., pisał kronikę papieżów i kronikę polską, z któréj wyjątku Baronius cytuje rzecz o Bolesławie Chrobrym; umarł i pochowany w Bononii, w kościele XX. Dominikanów. Nagrobek jego oglądał Bzowski z napisem; *Hic jacet frater Martinus, Polonus, ordinis praedicatorum, archiepiscopus Gnesnensis.*

**Bodzenta,** herbu Szeliga, arcybiskup gnieznieński, syn *Władysława*, z Szelik, wsi leżącéj pod Kunowem w sandomierskiem, za pomocą króla Ludwika podwyższony na godność biskupią 1382 r. Po śmierci Ludwika, na zjeździe w Sieradzu, Ziemowita książęcia mazowieckiego królem polskim ogłosił; przeciwna strona mocą od tego zamiaru odwrócić go usiłowała, dlatego Żnin oblężony, Kazimierz odebrany i Gniezno złupione zostało, tak że nawet kapłańskie domy oszczędzanemi nie były. Nieustraszony jednak Bodzenta siłą przemocy szlacheckiéj oparł się; Żnin oswobodził, lecz na ostatku przekonany o jawnéj korzyści połączenia Litwy z Polską, Ziemowita odstąpił, Jagiełłę ochrzcił, z Jadwigą połączył i w Krakowie koronował, potem do Litwy z królem i królową zajechawszy, wiele do rozmnożenia tam wiary świętéj Jagielle dopomagał, biskupa wileńskiego postanowił, kościół katedralny w Wilnie poświęcił, kaplicę w Gnieznie fundował i uposażył, w któréj spoczywa ukończywszy chwalebne życie w r. 1389.

**Boglewski** *Sławiec*, herbu Jelita z Boglewic, w czerskiéj ziemi, 1406 r. był kasztelanem czerskim.—*Jan* z Boglewic, na zjeździe czerskim 1452 r. podpisał niektóre ustawy książąt mazowieckich.—*Mikołaj* Boglewski, wojewoda warszawski czyli mazowiecki, był posłem od książąt mazowieckich do Kazimierza króla polskiego, upominając się o Płock.—Boglewski razem z Zawiszą Czarnym walczył przeciw nieprzyjaciołom ojczyzny. — *Mikołaj*, sędzia ziemski czerski, nie mając żadnego potomstwa, dla obrazu Najświętszéj Panny Częstochowskiéj dziedzictwo swe zapisał.

**Bogorya** *Jarosław*, arcybiskup gnieznieński, w młodych latach od rodziców do Bononii na naukę wysłany, tam został rektorem akademii, który obowiązek z wielką chwałą sprawował; 1332 r. po powrocie do ojczyzny archidjakonem krakowskim wybrany, na arcybiskupa gnieznieńskiego przez Kazimierza W. mianowany, od Klemensa VI. papieża w godności téj potwierdzony został. Spory o dziesięcinę między Bodzentą, biskupem krakowskim i ziemianami krakowskiemi i sandomierskiemi załatwił, ziemian lubelskich i sieciechowskich z powodu zniszczeń przez pogan od dziesięciny na lat 30 poczynając od r. 1361 uwolnił, zamysłom Karola IV. cesarza Niemieckiego, usiłującego oderwać wrocławskich biskupów od metropolii gnieznieńskiéj przeszkodził, i potem wnuczkę Kazimierza W., z tymże Karolem cesarzem w małżeństwo związał. Ludwika króla koronował, miasteczka Żnin i Kazimierz ufundował, nareszcie sto lat przeżywszy, w Leskim klasztorze 1376 r. życia dokonał. Pochowany w Gnieznie i nagrobkiem późniéj w r. 1562 przez Kochlewskiego, kanclerza gnieznieńskiego, z pamiętnem cnót jego wyliczeniem uczczony.

**Bogusz** *z Ziemblec*, starosta gdański, od Władysława Łokietka postanowiony, mężnie Gdańska przeciw Brandeburczykom bronił.—*Marcin* Bogusz, żołnierz nieustraszony, Turkom sposobności dostawiania prowiantów do Kamieńca Podolskiego nie dopuszczał, Tatarów gromił i Koniecpolskiemu, wojewodzie sieradzkiemu, w dziele rozgraniczenia od Turczech wiadomościami swemi wiele dopomagał. Umarł 1705 r. Pochowany w Kamieńcu Podolskim u OO. Karmelitów bosych.

**Bohomolec** *Hrehory*, obywatel z województwa witebskiego, znamienity z cnót i posług krajowi, podpisał elekcyą Władysława IV.

**Bohowitynowa** *Zofia*, z książąt Czartoryjskich, chorążyna wołyńska, wytłumaczyła z greckiego na słowiański język święte ewangelie i apostolskie pisma i kosztem swym w druku około 1616 r. ogłosiła.

**Bojanowski** *Jan*, dworzanin domu Sieniawskich, w czasie wyprawy pierwszéj chocimskiéj dowodził w chorągwi téjże i wydał wiersz: *Naumachia Chocimska*, wytłoczony w Chocimiu 1622 r. gdzie sławi czyny i odwagę Mikołaja i Prokopa Sieniawskich.— Bojanowski *tego imienia* jeździł z Leśniowolskim, kasztelanem podlaskim, do Szwecyi 1588 r. u Zygmunta III. był posłem do dworu wiedeńskiego z doniesieniem o śmierci królewnéj Anny i powtórnie 1605 r. jeździł do Wiednia, starając się dla tegoż króla o rękę arcy-księżniczki Konstancyi.

**Bokij**, z Wołynia obywatel, 200 ludzi jezdnych Podkowie, wodzowi kozaków, w pomoc dostawił.

**Bole Straszycki** *Samuel Świątopełk*, na wsi Bole Straszycach w ziemi przemyskiéj dziedzic, ewangielik uczony, przełożył z francuzkiego dzieło: *La Nouveauté du Papisme* i drukiem ogłosił, o co od Achacego Grochowskiego, biskupa przemyślskiego, pozwany został na trybunał koronny, gdzie wyrokiem tego sądu tłumacz na karę wiecznego wywołania z kraju, a dzieło na spalenie skazanem zostało.

**Boner** *Jan*, herbu Bonarowa, przybył do Polski z Helwecyi, mąż znakomity, z kupiectwa i handlu zrobił wielki majątek i osiadł w Krakowie. Od królów polskich rodu Jagiellońskiego Kazimierza, Jana Alberta i Aleksandra wielce poważany, sprowadził do kraju trzech swoich braci: *Jakóba*, *Fryderyka* i *Jędrzeja*; nabył dobra Ogrodziniec w krakowskiéj ziemi od Włodka, podczaszego bochińskiego i tak się podobać potrafił Zygmuntowi I. że go burgrabią i żupnikiem krakowskim mianował, które to względy królewskie wiele mu u prywatnych nienawiści zrządziły. Nie zważając jednak na to, dobra królewskie wielkiemi długami za poprzednich królów, mianowicie Jana Alberta i Aleksandra obciążone, wykupił i oswobodził. I tak starostwo Spiskie za 12,000 czerw. złotych od Jordana z Zakliczyna; Oświecin i żupy ruskie za 14,000 czerw. złotych wykupił od Pawła Czarnego, mieszczanina krakowskiego. Nieszawę za 10,000 czerw. złotych od Stanisława Kościelskiego; Stróż, Rybitwę, młyny i jatki oraz inne dochody do wielkorządcy krakowskiego należące, za 12,000 czerw. złotych; Olborę Olkuską, to jest dziesięcinę od kruszcu, za 5,000 czerw. złotych od Sewery-na Bethmana; Sieradz za 5,000 czerw. złotych; Gostynin za 2,300 czerw. złotych; Radom za 3,000 czerw. złotych; Sochaczew za 7,000 czerw. złotych; Piotrków za 1,250 czerw. złotych; Drohobycz za 5,000 czerw. złotych; Rabsztyn za 1,500 czerw. złotych; zamek Ritter za 1,000 czerw. złotych; cło lubelskie za 1,400 czerw. złotych; Człuchów za 4,000 czerw. złotych; Tucholą za 11,800 czerw. złotych; Sądecz za 4,000 czerw. złotych; mostowe i cło to-

ruńskie za 10,000, na co przeszło 100,000 czerw. złotych wyłożył. Dworowi całemu królewskiemu, niepłatnemu od lat wielu, wszystkie zasługi popłacił i na to wydał około 200,000 zł. polskich ówczasowych. Zamek krakowski prawie podupadły, wielkim kosztem zmurował, wprzód całą stronę od zachodu, a potem i inne. W nagrodę tych przysług dał mu Zygmunt I. starostwo rabsztyńskie i oświecimskie, przytém cła ruskie, Bełzkie i Łobzow pod Krakowem w pewnéj summie wypuścił. Umarł 1523 r.—*Seweryn* Boner z Balic, dziedzic na Ogrodzieńcu i Kamieńcu, wielkorządca i żupnik krakowski, kasztelan biecki, oświecimski, zatorski, rabsztyński, wschowski i ojcowski starosta, wedle Okolskiego syn *Jana*, wedle zaś innych synowiec jego. Mąż podług słów Deciusza: *Inter cives totius Sarmatiae insignior.* Dom jego otwartym był przytułkiem dla uczonych, o czém świadczą listy Erazma Roterdamczyka. Od Ferdynanda cesarza otrzymał tytuł barona na Ogrodzieńcu i Kamieńcu, który to Kamieniec, albo jak teraz zowią Odrzykoń, pod Krosnem, zamek, wybornym kształtem w r. 1564 wymurował. Kaplicę Ś. Jana Chrzciciela u Panny Maryi w Krakowie wspaniale ozdobił i w téj za życia miedziany nagrobek wystawił, gdzie spoczywa dokończywszy życia w r. 1540. — Córka jego z Bethmanówny spłodzona, dostała się w małżeństwo Janowi Firléj, wojewodzie lubelskiemu i marszałkowi W. koronnemu. — Syn jego *Seweryn*, z Kościeleckiéj spłodzony, kasztelan krakowski, cały pułk konnych swoim kosztem pod Psków przywiódł, i w r. 1589 był kommisarzem wraz z Leonem Sapiehą dla uspokojenia zbuntowanych mieszkańców Rygi. Zmarł bezpotomnie i po nim cały majątek przeszedł w dom Firlejów. Familii téj żupy Bochnickie i Wielickie winne są swoje urządzenie; w Wieliczce szyba Bonerowska dotąd zachowała swe imie. Ołtarz Ś. Stanisława na Skałce cały złocony kosztem téj rodziny stanął.

**Bonelli** *Jan* i *Jakób*, rodem z Włoch, za swe zasługi w kraju polskim otrzymali indygenat 1658 r.

**Boratini** *Tytus Livius*, był kontrahentem mennicy koronnéj do bicia monety zdawkowéj z miedzi; otrzymał indygenat ustawą sejmu 1658 r.

**Boratyński Dymitr** z *Boratyńca*, w przemyskiéj ziemi, ruski kanclerz 1374 r. — *Jan* starosta rohatyński, rotmistrz, męztwem wsławiony za panowania Aleksandra, gdy odwagą swoją z niebezpieczeństwa na Wołoszczyznie Lanckorońskiego hetmana ratował, pod Połockiem przeprawiwszy się wbród przez Dźwinę 7,000 nieprzyjaciół rozproszył. Jana, króla węgierskiego, w potrzebie przeciw cesarzowi wspierał, a gdy Węgrzy bitwę przegrali, ranny i za zabitego miany zostawiony na placu, wyleczywszy się jednak z ran,

tak niespodziewanie do ojczyzny powrócił, iż majątek swój już pomiędzy zięciów rozdzielony zastał. — *Piotr* Boratyński, syn jego, kasztelan Bełzki, z polecenia Zygmunta Augusta Bonę, królową matkę, za granicę odprowadzał i żegnając imieniem króla i królewien tkliwie i wymownie twardą, Włoszkę do płaczu wzbudzić potrafił. Izabellę, córkę jéj, potém Jana Zapolskiego małżonkę, do Węgier odprowadził i pokój tam zabezpieczyć zdołał.

**Borek** *Stanisław*, dziekan krakowski, kantor gnieznieński, zrobił znakomity fundusz na wychowanie ubogich uczniów 30; zmarł w Krakowie 1556 r.; nagrobek jego w kościele katedralnym dotąd istnieje. Mieszkanie dla XX. Wikaryat przy katedrze sprawujących poważne z muru wyprowadził, którego szczątki na opuszczonym Wawelu jeszcze dotąd widzieć się dają.

**Borkowski Dunin** *Stanisław*, z wielkiego Skrzynna, poseł do Wiednia, a potém marszałek trybunału koronnego 1683 r.

**Borkowski** *Mikołaj*, herbu Sulima, wiersz na chwałę Ś. Stanisława poświęcony wydał w druku 1670 r.

**Borkowski** *Wawrzyniec*, z chełmińskiego województwa, był dozorcą i nauczycielem Jana i Krzysztofa Baranieckich, których rodzice wysłali dla ukształcenia do akademij niemieckich. Tam opis pielgrzymki do Jerozolimy Mikołaja Radziwiłła na niemiecki język przetłumaczył i drukiem wydał 1603 r.

**Borecki** *Job*, metropolita kijowski i halicki, gorliwy dyzunij obrońca, złożył Sobór w Kijowie 1620 r., na którym Smotryckiego wyklął za jego wyznanie.

**Borysławski**, herbu Szreniawa, towarzysz wojska polskiego. Hetman Żółkiewski użył go jako posłańca do Zaruckiego, wodza kozaków dońskich, aby Maryny carowéj odstąpił; dopełnił zlecenia udawszy się za zbiega i listy Zaruckiemu doręczył; lecz wydany od Chmieleckiego, Łukowianina, pojmany przez księcia Trubeckiego, na pytki wzięty, tam śmierć znalazł 1611 r.

**Botero** *Jan*, Włoch, dlatego tu policzony, że pisał z dokładną znajomością o Polsce i żył w przyjaźni z Janem Zamojskim, Stanisławem Łubińskim, Piotrem Kostką. Dzieło jego: *Relationes universales*, 1667 r. wydane, tłumaczył Botero Polak.

**Botryni** *Szymon*, wedle podania Siarczyńskiego z Prus, za granicą długo, przebywał z Chodkiewiczem starostą żmudzkim; w Bononii stopień doktora otrzymał, był lekarzem Stefana Batorego. Opisał wierszem różne choroby i lekarstwa na każdą.

**Boyer** *Jan*, jezuita, w Estonii wiele pracował nawracając i oświecając lud prosty i nauki w języku estońskim drukiem ogłosił. Był on wzięty w niewolą od Karola, księcia sudermańskiego w Dorpacie, gdzie wspólnie więzionym odzienia i obuwia napra-

wiał, 5 lat niewolą wycierpiał, a wypuszczony dokonał życia w Bydgoszczy 1619 r.

**Boyer** *Wawrzyniec*, jezuita, z Szwecyi rodem, zwycięztwo polskie odniesione nad Szwedami pod Kircholmem, wierszem łacińskim opisał i 1606 r. w Wilnie drukiem wydał pod imieniem ucznia swego, Krzysztofa Zawiszy, syna podskarbiego W. księstwa Litewskiego. Dzieło to na język polski przełożył Jan Eysmont 1610 r.

**Boruta**, chorąży ziemi drohickiéj, podpisał list w statutach Bolesława księcia mazowieckiego 1458 r., co dowodzi że i ta ziemia częścią potém województwa podlaskiego będąca, uległa w czasie pewnym panowaniu książąt mazowieckich.

**Boryszowski** *Andrzéj z Boryszewicz*, arcybiskupem gnieznieńskim mianowany od Aleksandra Jagiellończyka po Ferdynandzie królewiczu; Zygmunta I. koronował.

**Borodynowicz** *Iwan Krawczeńko*, z pułku zaporozkiego, kozak, za swą wierność dla rzeczypospolitéj w szereg szlachty policzony, w nadaniu futory na Ukrainie Fastowka i Parahanowka zwane wieczyście otrzymał.

**Brandysz** *Klemens z Grabiszyc*, starosta chęciński, ochmistrz królowéj Barbary, żony Zygmunta I.—Izabellę królewnę, córę tegoż do Węgier, jako małżonkę dla Jana Zapolskiego i Barbarę, siostrę jéj, zaślubioną Joachimowi księciu brandeburskiemu, za granicę odprowadzał.

**Branicki** *Jaxa z Miechowa*, herbu Gryf, syn *Jaxy*, książęcia Serbii, z córki Piotra Dunina spłodzony, z Henrykiem książęciem sandomierskim i lubelskim wpisał się pod znak krzyża na wyprawę owoczesnéj krucyaty, wiele męztwa dowodów pod Jerozolimą okazał i ztamtąd szczęśliwie powróciwszy, klasztor w Miechowie braci strzegących grobu Chrystusa ufundował, kościół bogactwami uozdobił i potwierdzenie swobód od Bolesława Kędzierzawego wyrobił. Klasztor panien zakonnych Ś. Norberta na Zwierzyńcu pod Krakowem fundował, i trzy wioski, to jest: Zwierzyniec, Zabieżów i Babiec onemu nadał około r. 1181. Pochowany w kościele miechowskim i tam nagrobkiem dopiéro w r. 1600 uczczony.—*Wizenna*, córka *Klemensa Jaxy*, kasztelana krakowskiego, klasztor panien Benedyktynek w Staniątkach za Krakowem fundowała.—Ojciec jéj, dziedzic Klementowa, znacznemi nadaniami tenże klasztor uposażył, który Innocenty IV. papież 1253 r. potwierdził. Ten klasztor w Staniątkach *Andrzéj, hrabia Jaxyc*, biskup Płocki, nadał wsiami blisko Bochni leżącemi, oraz dwie części soli, które tam pieczynami zwano, jemu zapisał. On także pewną daninę, którą infułaci płoccy książętom mazowieckim dawali, to jest: 6 krów, 6 wiader

miodu i 6 szkopów u Konrada dla biskupów uprosił.—Z tego domu *Włodzimierz*, wojewoda krakowski, poległ w bitwie z Tatarami pod Chmielnikiem 1241 r., a *Teodor, hrabia z Ruszczy*, fundował klasztor Cystersów niedaleko Nowego Targu, pod górą Krępakiem, naprzód w Ludomierzu, potem do Szczerca przeniesiony, i nadał go: wsią Rogoznik kupioną, u synowca za dwa woły, 6 łokci brunatnego sukna i za kilka skórek lisich,—Cyrzycą kupioną za sto grzywien srebra, na któréj gruncie, mówi Paprocki, 6 wsi urządzono, nadto wsią Krzyszkowice, kupioną u szlachty Lewosza i Krzyszka za 20 grzywien srebra i za dwie suknie.— *Wierzbięcie, hrabi z Branic*, Kazimierz W. dozwolił aby wsie jego, Branice, Stryjow Wolnica, Zeminbrek, Szczurow pod Mogiłą leżące, prawem magdeburgskiem rządziły się. Od niego idą *Braniccy*. — *Jan* Branicki z Ruszczy, kasztelan biecki, w poselstwie po Konstancyą królowę dla Zygmunta III. jeździł.— *Stanisław* Branicki, hrabia z Ruszczy, starosta chęciński, zamek w Chęcinach spalony, kosztem swym restaurował, Zygmuntowi III. na wojenną wyprawę dwa pułki piechoty i dwie chorągwie hussarskie, u których że wszystkie szyszaki wyzłacane były, *milites aureos* ich nazwano, własnym kosztem przyprowadził. —*Jan Klemens* Branicki, marszałek nadworny koronny, w Danii i Holsztynie z Czarneckim wiele dokazywał.—Ostatni Branicki, kasztelan krakowski, hetman W. koronny, umarł w Białym Stoku 1778 r.

**Brański** *Jakób z Brannik*, ziemianin wołyński, podsędek ziemi czerniechowskiéj, 1638 r. był delegowanym do rozgraniczenia województw czerniechowskiego i smoleńskiego za Dnieprem leżących.

**Breza**, z rodziny de Breze z Francyi, za Władysława IV. do Polski przybyły.—*Jan*, wojewoda poznański, w Wałozu jezuitów uposażył około r. 1685.

**Brechocki** *Jakób*, starosta brzeski kujawski, dowodził Kujawianami w wojnach z Krzyżakami za Władysława Jagiełły; mężnie obronił Nieszawę, potykał się walecznie pod Grünwaldem, w utarczkach pod Gołubiem i Kowalewem był szczęśliwy.

**Broniewski** *Firléj Mikołaj z Dąbrowicy*, herbu Lewart, stolnik czerniechowski, kommisarz do rozgraniczenia województwa kijowskiego i czerniechowskiego. Familja ta jednego jest szczepu z Firlejami, którzy od herbu swego nazwali miasto Lewartów, teraz dziedzictwo książąt Sanguszków.

**Broniewski** *Marcin z Broniewic*, herbu Tarnawa, niedaleko Waśniewa, miasteczka do opata Wąchockiego należącego, służył na dworze królewskim Kazimierza Jagiellończyka, był ochmistrzem Elżbiety królowéj, potém na dworze Albrychta i Aleksandra I. pielgrzymował do ziemi świętéj i tam kawalerem Bożogrobskim mia-

nowany został. Powróciwszy do ojczyzny wiele dał dowodów męztwa, zaszczycony urzędem burgrabiego krakowskiego zamku, otrzymał w nadaniu starostwo lubaczowskie.— *Stanisław*, chorąży i koniuszy przemyski, starosta medycki, wsławiony na dworze Zygmunta Augusta, w rycerskich dziełach chwały szukał, niewolą tatarską wycierpiał, poselstwa różne do postronnych narodów odbywał i był przeznaczony do Porty Ottomańskiéj jako poseł. Szpital na Łyséj górze u Ś. Krzyża fundował.—*Marcin* Broniewski, mąż dowcipu i wymowy osobliwszéj, od Stefana wielce poważany, wysłany w poselstwie do Tatarów perekopskich, 9 miesięcy z niemałym kosztem i niemniejszém poświęceniem się na zwiedzeniu tamecznych krajów strawił i wszystkie wsie, osady, miasteczka i obyczaje tego narodu opisał, podając do druku pod napisem: *Descriptio Tatariae antehac in lucem nunquam editae*. z geograficznemi mappami (w Kolonii 1595 r., powtórne wydanie wyszło w Lugdunie 1630 r.). Do tego dzieła przydał komentarz pod napisem: *O rossyjskiej wyprawie*. Wydał także pismo: *Pogrom Tatarów przez Stanisława Żółkiewskiego* 1620 r., z przydatkiem: *Ordynek wyprawy tatarskiej na wojnę*. Tenże do Machmet Gereja Hana wysłany, w zażyłéj przyjaźni z Heidensteinem dziejopisem zostawał, przy ostatku życia sekretarzem królewskim mianowany.

**Bronisz** *Siegniew* czyli *Dyonizy*, fundował w r. 1240 w dobrach swoich Goździkowie klasztor Cystersów, paradys nazywany, od sukna białego jakiego ci zakonnicy używają; zgromadzenie to nadanemi wsiami uposażył. — *Piotr* Bronisz, kasztelan kaliski, był marszałkiem konfederacyi warszawskiéj 1703 r.

**Bronowski**, jezuita, z trzema swemi bracią tegoż zakonu na drodze z Szarogrodu do Baru 1642 r. od dyzunitów, rozgniewanych o ich missyą apostolską, zabity.

**Brożek** *Jan* zwany *Broscius*, urodził się w Kurzelowie, niegdyś województwie sieradzkiem 1581 r.; brał nauki w Krakowie i uczył się tam matematyki. Około r. 1619 trudnił się rozmiarem kopalni w Wieliczce i Bochni, był professorem astronomii, a 1620 r. zaczął się trudnić sztuką lekarską. Nakładem Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego, jeździł do Włoch i w Padwie doskonalił się w téj sztuce. Przeciw jezuitom, usiłującym założyć szkoły w Krakowie, pisał i wydał rzecz pod tytułem: *Gratis Plebański*, 1625 r. Był także nauczycielem wymowy; a obrawszy stan duchowny, udarowany został z łaski Tęczyńskich bogatem probostwem w Międzyrzeczu na Podlasiu, gdzie 1632 r. życie zakończył. Sołtykiewicz w uczonem swém pismie: o Akademii krakowskiéj, mianuje go ostatnim synem sarmackiéj Uranii. Wydał wiele pism, między innemi: *De Litterarum in Polonia vetustate*. Dzieło to w ręko-

piśmie znalezione, przez Abrahama Penzel 1810 r. w Jenie drukiem ogłoszone zostało.

**Brudzewski** *z Brudzewa*, w wielkiéj Polsce, herbu Pomian, zwany *Jaraut*, podpisał przywiléj Kazimierza W. 1346 r. wydany na erekcyą miasta Bydgoszczy.— *Wojciech*, urodzony tamże w Brudzewie 1445 r., pierwsze początki nauk brał w Opocznie, a wyższe usposobienie w akademii krakowskiéj; biegły matematyk, był on nauczycielem nieśmiertelnego Mikołaja Kopernika. W r. 1494 za dozwoleniem książęcia Fryderyka Jagiellończyka, kardynała, wyjechał do Wilna dla objęcia obowiązków sekretarza przy kancellaryi Aleksandra Jagiellończyka, podówczas jeszcze W. księcia litewskiego i tam życia dokonał 1497 r. Prace jego uczone, jakie pozostawił w rękopismach, Sołtykiewicz w dziele swém o stanie akademii krakowskiéj wydanem.

**Broszkowski** *Jan*, podwojewodzic liwski, herbu Pomian, delegowany 1690 r. do przepisywania ksiąg ziemi Liwskiéj.—Pamięć ścisłéj przyjaźni nakazuje tu wspomnieć *Andrzeja* Broszkowskiego, pułkownika inżynierów wojsk księstwa warszawskiego; walczył on we Francyi, Włoszech i Niemczech; dokonał życia pełnego sławy, cnót wojennych i domowych w Jarosławcu w Rossyi 1813 r.

**Brudzyński** *Stefan*, *z Brudzyna*, herbu Prawdzic, w Kujawach, za panowania Kazimierza Jagiellończyka, w czasie nieszczęsnéj bitwy z Krzyżakami stoczonéj pod Chojnicami, gdzie szlachta wielko-polska znaczną klęskę poniosła, rycerską odwagą zagrzany, przebiwszy się przez liczne szyki Balcera, księcia Zegańskiego zabił. Obskoczony od ludzi jego, sam poległ i obadwaj na tymże placu pochowani. — *Wojciech* Brudzyński, Aleksandra i Zygmunta I. dworzanin, wedle podań Bielskiego i Paprockiego tak był wielkiéj siły, iż sześciu ludzi bronią żelazną odzianych razem dźwignął do góry; konia siedząc na nim, gdy nogami ścisnął, a wrot się uchwycił, od ziemi w górę podniósł.

**Brzeski** *Wilhelm z Brzezia*, herbu Okrza, brat *Nankiera* biskupa krakowskiego, który fundował kościół katedralny w Krakowie, starosta szląski, wyzuty z łaski od Wacława i Jana królów czeskich, udał się na dwór Władysława Łokietka króla polskiego. Ten nagradzając wielkie jego wojenne usługi nadał mu dobra Brzezie w sandomierskiem.

**Brzeziński** *Sebastyan*, herbu Trąby, kanonik krakowski, delegowany z sejmu 1589 r. do poprawy praw ziemskich.

**Brzoska** *Stanisław*, *z Brzosk*, herbu Nowina, podkomorzy ziemi bielskiéj, miał sobie zlecone prowadzenie pospolitego ruszenia na wojnę turecką 1621 r. a to po nieszczęsnéj śmierci Żółkiewskiego hetmana na polach wołoskich.

**Brzostowski** *Jan*, herbu Strzemię, pułkownik wojsk polskich, pierwszy przeniósł się z ziemi sanockiéj do Litwy, umarł 1638 r. jak to poświadcza nagrobek w Wilnie w kościele S. Jana; mężnie walczył przy zdobyciu zamku Rzeczycy. Fundował klasztor XX. Augustyanów w Michaliszkach pod Wilnem i dał początek kwitnącéj tam dotąd rodzinie.

**Brzozowski** *Marcin z Brzozowa*, herbu Belina, w gostyńskiéj ziemi, zwany *Kaptur* tak wielkiéj był siły, że beczkę piwa pełną na ramiona swe założywszy, wkoło krążąc z takowym ciężarem podskakrwał.

**Brzozowski** *Teofil*, herbu Korab', w Podlasiu, podkomorzy bielski, poseł na sejm lubelski, podpisał unią Litwy z koroną 1569 r. Z rodu tego Brzozowscy byli posłami na sejmy i urzędowali bez przerwy prawie dwa wieki.

**Brzuchański**, *z Brzuchani*, pod Miechowem, wysłany z Stefanem Czarneckim, pod Żółtemi Wodami do Chmielnickiego, gdy o bezpieczne przejście dla Stefana Potockiego traktował, pojmany i do Tauryki w niewolę odesłany.

**Bucella** *Mikołaj*, rodem Włoch, nadworny lekarz Stefana Batorego, obecny przy początku choroby ostatniéj tego nieodżałowanéj pamięci władcy Polski, obwiniał Simoniusza o sposób leczenia i ztąd rozmaite wyszły podówczas drukiem ogłoszone pisma. — Był on potem lekarzem Zygmunta III.

**Bukowiecki** *Lew*, poseł Stefana Batorego do Iwona Wasilewicza cara. W r. 1576 *inny Bukowiecki* był pułkownikiem w wojskach Stanisława Żółkiewskiego. — *Zofia* fundowała XX. Dominikanów w Brześciu Litewskim 1680 r.

**Buczacki** *Gabryel*, herbu Habdank, starosta kamieniecki, żył około r. 1260. Rodzina Jasłowieckich wzięła początek z tego szczepu i pisali się z Buczaca. — *Mikołaj* wojewoda podolski, *Jan* i *Jerzy* przy obronie granic ojczystych przeleli krew 1322 r. — *Buczacka* zaślubiona z Piotrem Gasztold, wojewodą wileńskim, pozyskała go wierze świętéj: Kromer wymienia trzech rodzonych braci Buczackich: *Michała*, *Teodoryka* i *Mirsyła*. Jak tylko Podole do Polski przyłączone zostało, którzy krwią i majątkiem walcząc, do ostatniego od napaści nieprzyjacielskich zasłaniali.—*Michał*, kasztelan halicki, a według Kromera, starosta czyli wojewoda podolski, Swidrygiełła księcia litewskiego pod Krzemieńcem i Chwedka księcia ostrogskiego do ucieczki znaglił. Za jego pomocą Bracław, Krzemieniec, Zbaraż, Winnica, Skała do Polski przyłączone. Twierdzy Kamieńca Podolskiego mężnie bronił i 1438 r. gromiąc hufce tatarskie na Podolu, poległ.—*Teodoryk*, brat Michała, dzielił z nim we wszystkich potrzebach wojennych niebezpieczeństwa. Zamki

na Podolu leżące od Michała, Zygmuntowego syna odzyskał, za co wziął starostwo kamienieckie. Wielką miał miłość u ziemian podolskich i cały swój majątek na obronę granic ojczystych poświęcił. W wyprawie na Wołoszczyznę, dla przywrócenia Aleksandra, wyrugowanego z Hospodarstwa przez stryja swego Bogdana, odniósł nad Dniestrem nad Wołoszą zwycięztwo, lecz sam z nieporównanym żalem krwią swoją plac bitwy oblał 1450 r.— *Bartłomiéj* Buczacki, starosta podolski, rozpędziwszy jeden hufiec Tatarów, od liczniejszych otoczony, poległ 1457 r. — *Jan*, biskup płocki, zakończył linią męzką téj rodziny około r. 1538. Niesiecki twierdzi, że siostra jego związana śluby małżeńskiemi z Janem Tworowskim, wojewodą podolskim, herbu Pilawa, wniosła cały majątek w dom tychże, a potomkowie ich, opuściwszy ojcowskie nazwisko, dali początek rodzinie Buczackich Pilawitów, z których *Mikołaj* Buczacki, podkomorzy podolski, za Zygmunta Augusta z Anną księcia Michała Radziwiłła, wojewody wileńskiego córką zaślubiony, miał córkę *Katarzynę*, która w małżeństwie żyjąc z Andrzejem Potockim, kasztelanem kamienieckim wniosła Buczacz temu domowi. Kwitnęli jednak jeszcze za Jana III. Buczaccy.

**Bucki** *Tomasz*, doktor obojga praw, w akademii krakowskiéj doskonalił się w naukach. Jemu Cichocki przypisuje pochwały zacnych mężów wieku XVI. Bucki w historyi był biegły i wybornym stylem pisał; podróżował do Hiszpanii, Włoch i Niemiec.

**Buczyński** *Stanisław, z Olszyny*, herbu Strzemię, w województwie krakowskiem. Był na dworze Dymitra Samozwańca marszałkiem w Polsce, a pierwszym kanclerzem w Moskwie —Brat jego *Jan*, sprawował urząd sekretarza Dymitra. Po zabiciu Dymitra, nie wiadomo jaki los spotkał tych obudwoch braci.

**Budny** *Bieniarz*, rodem z Mazowsza, ewangielik. Mąż uczony, tłumaczył i wydał: *O starości*; *księgi Cycerona*, które wyszły z druku 1595 r. przypisane Chodkiewiczowi. Tłumaczenie to jest wzorowe. — *Szymon* brat jego, tłumaczył biblią Starego i Nowego Testamentu i wydał w Zasławiu 1572 r. Przypisał ją księciu Mikołajowi Radziwiłłowi, kanclerzowi wielkiego księstwa litewskiego. Współpracownikiem z nim był Maciéj Kawieczyński, starosta nieświski. W językach hebrajskim, greckim i łacińskim wielce był biegłym. Tłumacząc biblią wybornie zachował własności języka polskiego; rzadkie to bardzo jest dzieło. Nazywają je biblią aryańską, bo w istocie Budny był wyznawcą téj sekty Był on naprzód w Klecku u księcia Radziwiłła, a potem w Łocku w Litwie leżącym, dobrach Niszki, kasztelana wileńskiego, pastorem i kaznodzieją; wydał téż wiele innych dzieł w materyi ascetycznéj, które wylicza Siarczyński.

**Budzyński** *Stanisław*, jego uczone prace wymienia Sandiusz w dziele: *Bibliotheca Anti trinitariorum*. Był on u Jana Łaskiego i Franciszka Lizmanina, sławnego za czasów Zygmunta Augusta wichrzyciela w wierze, podręcznym sekretarzem.

**Burski** *Adam*, urodził się w Brzeżanach, na czarnéj Rusi, ćwiczył się w naukach początkowo we Lwowie, dalej w akademii krakowskiéj, zwiedził obce kraje; powróciwszy był w téjże akademii nauczycielem matematyki i filozofii. Wezwany do Jana Zamojskiego 1689 r. do nowo założonéj akademii w Zamościu, powierzone miał sobie prowadzenie i nauczanie Tomasza Zamojskiego. Napisał mowę pogrzebową przy obchodzie rocznym pamiątki wielkiego kanclerza koronnego. Najgłówniejszém dziełem jego jest: *Dialectica Ciceronis* (w Zamościu 1604 r. wydana). Miał on także zostawić historyą życia Jana Zamojskiego, które wraz z poematami Starowolskiego 1619 r. było wydane.

**Bułakowski** *Benedykt*, pierwszy zgromadzenie zakonu Śgo Franciszka ściślejszéj reguły do Polski wprowadził, mieszkał w Kaliszu. — Inny *Bułakowski*, upominkami obdarzony, wracając z poselstwa od Piotra W., przez towarzysza swego, którego z niewoli oswobodził, okropnie w drodze zabity został.

**Bułyha** *Maxymilian*, kozak zaporożski, za wierność dla rzeczypospolitéj przypuszczony do prerogatyw szlachectwa, miał sobie nadaną włość Staisyn na Ukrainie prawem lennem 1661 r.

**Butler** *Jakób*, szlachcic z Irlandyi, herbu tegoż nazwiska, przez ustawę sejmową z r. 1627 w nagrodę odważnych dzieł wojennych otrzymał indygenat, a w r. 1635 wypłacając koszta przez niego łożone, 25,000 zł. pol. ówczasowéj ewaluacyi miał sobie przeznaczone. Dom ten starożytny w Anglii dotychczas kwitnie. W czasie prześladowań religijnych w Anglii, niektórzy z Butlerów przenieśli się do Kurlandyi i tam kwitnął 1630 r. — *Jerzy* Butler, sufragan inflandzki. W listach i przywilejach książąt kurlandzkich jest już o Butlerach wzmianka około 1579 r.—*Bartłomiéj* Butler, dowodził legią kurlandzką wczasie wyprawy pod Stefanem.— *Gwalter* Butler służył w wojsku cesarsko-niemieckiem 1624 r. odkrył zdradę Walensztejna i przytłumił. — *Krzysztof* Butler walczył na wyprawach za panowania Zygmunta III., o czém wspomina ksiądz Kognowicki w życiu Sapiehów, oraz cytuje rękopisma po nim pozostałe.—*Jakób* Butler, waleczny pułkownik gwardyi Władysława IV., towarzyszył mu z swym hufcem na wyprawę przeciw Rossyi 1633 r. i przy odsieczy oblężonego Smoleńska, w wycieczce pułkiem swym i walecznością oraz przytomnością umysłu obskoczonemu królowi życie uratował. Był potem wyznaczony do traktowania z Schinem o poddanie się jego, które warunki w styczniu

1634 r. podpisane zostały. — *Gwilhem Gothard* Butler, syn poprzedniego, podczaszy koronny, prenski i nowski starosta, dzielił niewolę z Janem Kazimierzem, pod ten czas królewiczem polskim, więzionym przez podejrzliwość i zemstę kardynała Richelieu we Francyi. Na pamięć tego więzienia wystawił Butler wieżę w Prenach, nad Niemnem, którą jeszcze w r. 1806 oglądać można było. — Powróciwszy do ojczyzny wprzód jako pułkownik, potem jako jenerał nie odstępując nieszczęśliwego Jana Kazimierza, przeciw Szwedom i innym nieprzyjaciołom Polski dowodził. Od Ferdynanda cesarza tytuł hrabiego świętego państwa Rzymskiego otrzymał, z przydatkiem dwóch orłów utrzymujących herb rodzinny. On pierwszy miejsce warowne przy zbiegu Narwi i Buga obrał i mężnie przeciw Szwedom bronił. Walczył z zaciągowym własnym swoim kosztem żołnierzem, za co od rzeczypospolitéj znaczna summa pieniędzy przyznaną mu została. Pojął za małżonkę Konstancyą Wodyńską, kasztelankę podlaską i po niéj objął dziedzictwo Miedzny i Miedzylesia z przyległościami, w województwie podlaskiem. — Syn jego *Jan*, jako pułkownik, poległ w walce z Turkami pod Wiedniem. — *Marek*, podkomorzy ziemi drohickiéj, delegowany jako komissarz rozgraniczenia między księstwem litewskiem a województwami: mazowieckiem i podlaskiem. — Syn tego *Aleksander*, starosta prenski i drohicki, podpisał konfederacyą po śmierci Jana III.; zaślubiony z Konstancyą Krassowską podkomorzanką mielnicką, był dziadem *Michała*, starosty prenskiego, 1780 r. zmarłego, po zejściu którego toż starostwo dostało się w dom książąt Sapiehów.

**Bużeński** *Spytek z Bużenina*, herbu Poraj, stolnik sieradzki, wyjednał dla tegoż miasta przywileje 1378 r. — *Jan*, starosta ostrzeszowski, królów Henryka i Stefana sekretarz i dworzanin, do rozmaitych poselstw zagranicznych używany, walczył jako rycerz za Stefana pod Gdańskiem, Połockiem, Wielkołukami i Pskowem; umarł w Dyneburgu wracając z téj wyprawy.

**Bystram** *Paweł*, darował dwie wsie Popkowne i Skorczyce zwane, w lubelskiem województwie leżące, znakomitemu naszemu poecie Mikołajowi Rejowi, o czem pisze Trzecieski w opisie życia tegoż Reja.

**Bystrzejowski** z powiatu pińskiego w Litwie, napisał pochwałę herbowną Kostków.

**Bzicki** z *Bzitego* w chełmskiem, kasztelan chełmski. Temu Jan Kochanowski w fraszkach swoich napisał nagrobek.

**Bzowski** *Abraham Stanisław*, herbu Ostoja, kształcił się w początkowych naukach w Proszowicach i Secyminie w województwie sandomierskiem, gdzie Szafraniec, dziedzic ówczasowy

wielu nauczycieli z Niemiec i Francyi sprowadził; w Krakowie kończył nauki i tam do zakonu świętego Dominika wstąpił. Od tegoż zakonu w zleceniach ważnych do Rzymu wysyłany, z pobożności i nauki, tak wiele papieżowi podobał się. iż mu dokończenie historyi kościelnéj Baroniusza polecił, na Watykanie mieszkanie oznaczył i znaczną pensyą udarował. Pracował tam spokojnie Bzowski i oczekiwaniu głowy kościoła katolickiego godnie odpowiedział. Dzieła jego są pomnikiem nadzwyczajnéj pracowitości. Wydał on trzy tomy: *Roczników Kościelnych* (1617 r.), ośm tomów: *Ciągu dalszego dziejów kościelnych Baroniusza*, prócz *Kazań* w czterech tomach i innych pism wydanych, a zostawił przeszło dwadzieścia dzieł w rękopiśmie. Bayle słusznie o nim powiedział, że więcéj dzieł wydał, aniżeli inni czytali. Miał on wiele zgryzot z powodu dzieła o historyi kościelnéj; często go spotykały krytyki, już to od Jerzego Horwata, który się ujął za domem bawarskim z powodów wzmianki o Ludwiku IV. cesarzu, już to od zakonu XX. Franciszkanów, że Szkota nazwał subtelnym filozofem, niemniéj od XX. Jezuitów, którzy dowcipnemi przymówkami czernić jego pracy nie przestawali. Spotkał go nakoniec przed śmiercią przypadek, że hultaj jeden naszedł mieszkanie jego w Watykanie, drzwi wyłamał, służącego zabił i niektóre rzeczy zabrał. Przeniósł się wówczas do klasztoru braci swych i tam życia dokonał. Zwłoki jego w tymże kościele pochowane, nagrobkiem uczczone zostały. Ossoliński w swoich *Wiadomościach historyczno-krytycznych o literaturze polskiéj* szczegółową wiadomość o nim podał, i wydrukował list Władysława IV. do Urbana VIII. papieża, z którego jasno pokazuje się, jak wiele ten król cenił zdatność Bzowskiego i jak mocno pragnął, aby powrócił do ojczyzny.

## C.

**Caccia** *Hieronim*, za staraniem Zygmunta III. sprowadzony z Włoch z miasta Bergamo, gdzie się urodził, do Polski; w Samsonowie, w dobrach niegdyś do biskupstwa krakowskiego należących, wyrobnią broni założył i téj wszelkiego rodzaju na wojny wtenczas prowadzone dostarczał.

**Canavasi** *Hieronim*, rodem z Sabaudyi. Na dowód jak daleko sztuki piękne w wieku XVI. w Polsce cenionemi były, wzmiankę o nim przytoczyć należy. Myszkowski, sławny z swych podróży do Włoch i z zamiłowania w pięknych wynalazkach, któremi potém kraj swój ozdobić starał się, sprowadził go z Medyolanu na polecenie Zygmunta III., jako biegłego rzeźbiarza. On to wykuł

z kamienia posągi świętych, na kościele Ś Piotra w Krakowie. Na wezwanie księżny Ostrogskiéj, pani dziedzicznéj Jarosławia, wykuł przeszło 50 posągów kamiennych które postawione na słupach, zdobiły obwód kościoła jezuitów Ś. Jana w Jarosławiu. Po zniesieniu jezuitów, kościół na inne przeznaczenie obrócony, a posągi te w większéj części zniszczone zostały. Zdobił on równie Zamość swemi robotami. — *Tomasz*, syn jego, początkowe nauki brał w Jarosławiu, daléj w Akademii krakowskiéj doskonalił się i tam był nauczycielem filozofii i astronomii, przyjął stan duchowny, w którym na probostwie kollegiaty jarosławskiéj 1657 r. życie zakończył.

**Celiński** *Mysław Zaremba*, wojewodzic sieradzki, wedle podania Niesieckiego po porażce i wytępieniu Jadźwingów osiadł w województwie lubelskiem, w miejscu od celnego lasu Celiny zwanem. Potomkowie jego licznemi zasługami w ojczyznie znamienici.

**Cellary** *Paweł*, vice-hrabia medyolański, za panowania Zygmunta III. otrzymał indygenat w Polsce. — Syn jego *Paweł* zasłużony męztwem, był generałem majorem wojsk polskich.—Inny był *Andrzéj Cellary* czyli *Keler*, rodem Prusak, autor opisu Polski, wydanego w Amsterdamie 1659 r., a potem umieszczonego w zbiorze Mützlera.

**Cema**, protoplasta domu zasłużonego i starożytnego w Prusiech zachodnich, któremu Kazimierz Jagiellończyk, zawdzięczając zasługi jego, sztumskie i kiszporskie starostwa wypuścił.—Rodzina ta, piastująca ważne senatorskie urzędy w Polsce, wygasła na *Fabianie* Cema, kasztelanie chełmińskim 1629 r. Nagrobki jéj widzieć można w Sztumie, w Malborskiem.

**Cerazyn** *Jan*, urodził się w Krakowie, z rodziców Niemców; był to sławny i biegły prawnik. Niespracowany Tadeusz Czacki, w dziele swém o prawach litewskich często go przywodzi i dzieło jego o prawie i fołdrowaniu wspomina. Podług Siarczyńskiego wydał on dziełko o prawie magdeburskiem 1640 r. w Krakowie, gdzie był obrońcą spraw miejsko-apellacyjnych na Zamku.

**Cetner** *Balcer*, herbu Przerowa, pod wielkim Zamojskim rycerskiemi działami wsławiony, na sejmie 1601 r. indygenat otrzymał. W przywileju Zygmunta III. te jego przeważne są wyliczone zasługi: naprzód, że z Pawłem Secygniewskim pod Oczakowem mężnie na Tatarów nacierał, z Jerzym Jazłowieckim pod wsią Manaczynem tychże rozgromił, wojował mężnie pod regimentarzami: Strusiem, książęciem Rozyńskim, Konstantym księciem Ostrogskim i pod Stefanem, jako téż we Włoszech przeciw Beglerbejowi.—Syn jego *Aleksander* dostał się w niewolą pod Cecorą, wymurował kościół XX. Dominikanów w pod-Kamieńcu pod Lwowem.

**Cesary** *Franciszek*, obywatel i sławny drukarz w Krakowie. Z jego drukarni najpiękniejsze w XVII. wieku druki wychodziły. Łazarzowa drukarnia zda się, że w jego ręce przeszła. Należy także do rzędu pisarzy swego wieku, pisał bowiem o porządku praw miejskich, był w poważaniu u miłośników nauk, a mianowicie u Dominika księcia zasławskiego i Andrzeja Lipskiego, biskupa krakowskiego, któremu dzieło swe: *O poprawie niektórych obyczajów polskich* (1623 r. wydane) przypisał. Zwiedził po trzykroć Włochy i Niemcy. Zszedł z tego świata 1651 r. Pochowany w kościele S. Anny w Krakowie.—Po nim syn jego *Paweł* i następcy, długo tę drukarnią, z któréj tak wiele dzieł ważnych w kraju wyszło, posiadali.

**Chalecki** *Jakób*, herbu tegoż nazwiska, na Bartkowie w ziemi drohickiéj, łowczy podlaski, znamienity tegoż województwa obywatel, podpisał akt konfederacyi po śmierci Jana III.

**Chamiec** *Abraham*, herbu Gryff, z rodziny Jaxyców, w sandomierskiém. Za jego wojenne i obywatelskie zasługi, Władysław Jagiełło nadał mu dobra Międzyrzec i Sztopno, w ziemi drohickiéj, województwie podlaskiem leżące, z obowiązkiem stawania na każdą wyprawę wojenną, samotrzeć, każdy jeździec w kopią, łuk i sahajdak uzbrojony. Dobra te dostały się potém Zabrzezińskiemu, wojewodzie trockiemu.

**Charbicki** *Jan*, kawaler jerozolimski, herbu Jastrzębiec, w Węgrzech i Siedmiogrodzkiéj ziemi z cesarzem Rudolfem wojował, na Podolu od Wołoch granic ojczystych bronił. Zwiedziwszy potem Włochy, Niemcy, Niderlandy, Francyą, Hiszpanią, Korsykę, Maltę, Macedonią i Konstantynopol, do najzawilszych rad w kraju był używany. Ujęty wesołością miejsca, pod Sokalem osiadł, gdzie PP. zakonnym S. Brygidy klasztór wymurował i nadał. Skończył życie 1623 r.

**Chełmski** *Maryan*, herbu Ostoja, służył jako rycerz wojskowo we Francyi i w wojnie z Hiszpanami mężnie popisywał się wtenczas, gdy Rudolf cesarz na wojnę z Turkami wzywał o pomoc Polaków. Z okrytą więc chorągwią Husarzów wybrał się na tę wyprawę, a pod Raab i Agrą wiele dokazywał. Powróciwszy do ojczyzny, w Prusach przeciw Szwedom i przeciw Turkom pod Chocimem wojował. Był marszałkiem trybunału. Wyznania kalwińskiego gorliwie bronił, bibliotekę swoją Akademii krakowskiéj darował, umarł 1644 r.—Córka Jana Chełmskiego *Magdalena*, żyła w małżeństwie z Stanisławem Orzechowskim, sławnym mówcą i dziejopisem.

**Chlebowicz** *Chleb*, herbu Leliwa, wojewoda smoleński, potomek *Mundwida* żył w XIV. wieku i dał początek téj rodzinie.—

*Jerzy* Chlebowicz, wzięty w niewolę w nieszczęśliwéj pod Wierussą bitwie wraz z Konstantym księciem Ostrogskim. Po wyjściu z niej, bronił dzielnie twierdzy Smoleńska.—*Jan* Chlebowicz, wojewoda wileński, podpisał się na przywileju ziemi Drohickiej, był podskarbim litewskim, nakoniec wojewodą trockim i potem wileńskim. Na dworze Zygmunta Augusta do posług obywatelskich zaczął się sposobić. Towarzyszył jako rycerz we wszystkich wyprawach królowi Stefanowi, a pod Zapołociem dostał się w niewolą. Wybawiony z niej, sprawiał poselstwo od Litwy do Zygmunta IIIgo; mowa jego do tego króla, drukiem została ogłoszona. Miał dziedziczne dobra na Podlasiu, Korczew z przyległościami; w Dąbrowie na Biało-Rusi OO. Bernardynów fundował. Dobra te, jako i księstwo Zasławskie, dostały się w dom Sapiehów po *Krystynie* Chlebowiczównie, Kazimierza Sapiehy małżonce.

**Chlewicki** *Mikołaj*, herbu Odrowąż, z *Chlewisk* pod Szydłowcem, w Sandomierskiem, kasztelan Małogoski, pod Beresteczkiem w bitwie przeciw kozakom jako rotmistrz powiatu Chęcińskiego stawał. Jana Kazimierza ściśnionego nieszczęściami w kraju, ustępującego za granicę, do Opola na Szląsk z pocztem ludzi swoich odprowadził.

**Chmielecki** *Stefan*, herbu Bończa, z szlacheckiéj rodziny w województwie Podolskiem osiadłéj, wojewoda kijowski, mąż wielkiéj i nieporównanéj odwagi, ustawicznemi na Tatarów wycieczkami wsławił się. Początki wojennych wypraw z Szymonem Kopytnickim, doświadczonym bohatyrem rozpoczął, w wyprawach z Samuelem Koreckim i Stanisławem Żołkiewskim znajdował się, i lubo ustępując z pod Cecory, idąc na przebój, ratował swój oddział; jednak wynagrodził to późniéj w ustawicznych walkach z Tatarami i Kozakami tak dalece, że Stanisław Koniecpolski, hetman, stawiąc czoło przeciw Gustawowi, królowi szwedzkiemu w Prussach, Chmieleckiemu obronę całego Podola powierzył; imię jego strasznem było dla nieprzyjaciół. Gdy w roku 1626 z niewielką swoich liczbą, czterdzieści tysięcy Tatarów rozgromił tak, że ich mała część zaledwo do Krymu wrócić zdołała, dzieci z niewoli odcięte, drabiastemi wozami do Lwowa dla poznania matkom odwozić kazał. I gdy w roku 1629, Tatarzy chcąc się mścić swej straty, gromadnie w granice Polski wpadli, on z Stanisławem Lubomirskim, ruskim natenczas wojewodą, wielką ich klęską poraził pod Martynowem, gdzie Kantymir, Chan tatarski, głowę utracił, a Chmielecki, sajdak i łuk jego, królowi pod nogi złożył. Brachel o jego zwycięztwach pisze, licząc go do największych wojowników owego wieku. On pierwszy pokazał, jak Tatarów zwojować, którzy uchodząc z placu, najlepiéj zwykli się potykać, a w Kry-

mie żony Tatarów tuliły dzieci postrachem imienia Chmieleckiego. W nagrodę jego zasług, dano mu chorąstwo bracławskie i starostwo taborowskie; wojewodą kijowskim 1631 roku mianowany. W tymże roku, z żalem Podola i całego kraju świat ten pożegnał; pochowany w Barze. Wspomina o nim Starowolski w dziele swem o wojownikach polskich, i w mowie mianej na pogrzebie Zygmunta IIIgo; męztwo Chmieleckiego ksiądz Birkowski w kazaniu swem wymownie wystawił, do którego jest przyłączona pieśń ludu o tym rycerzu śpiewana.

**Chmielnicki** *Bogdan*, sławny buntu kozackiego dowódca, syn *Michała*; niektórzy dziejopisowie podają go szlachcicem z Mazowsza, inni utrzymują, że był rodem z Lisianki, miasta ukraińskiego. Ojciec jego był w służbie u Daniłowicza, wojewody ruskiego i wyprawiony został z oddziałem strzelców pod znaki Żołkiewskiego hetmana; Bogdan towarzyszył ojcu w tej nieszczęsnej wyprawie pod Cecorą, i tam utraciwszy go, dostał się w niewolą, z której wykupiony, wsławił się męztwem w wojnach z Rossyą i Turkami. Miał względy u Władysława IV króla, od Koniecpolskiego hetmana pisarzem kozaków zaporoźskich mianowany, których zostawszy dowódzcą, jak wielkiego rozlewu krwi i nieszczęść kraju za panowania Jana Kazimierza był przyczyną, dzieje świadczą.—*Jerzemu* Chmielnickiemu, synowi jego, hetmanowi wojsk zaporoźskich, ustawa sejmu 1661 r nadała dzierżawy Hadziacz i Mirhogród za Dnieprem.—Tąż ustawą *Paweł* Chmielnicki dopuszczony do prerogatyw szlachectwa, z nadaniem przywileju na włości Bohajówko i Borków na Ukrainie.

**Chmielowski** *Paweł*, archidyakon lubelski, sekretarz królewski, od Zygmunta Augusta wysłany w poselstwie do Szwecyi, tam życie zakończył.

**Chocimierski** *Wojciech*, starosta lubaczewski, pod Stefanem Batorym w wyprawach wojennych wiele dokazywał.—*Stanisław* i *Tomasz* na Wołoszczyznie polegli.—Rodzina ta założyła miasto Chodzimierz na Podolu, gdzie zmurowany kościół świadczył o ich pobożności.

**Chociewski** *Floryan Kostka z Rostkowa*, herbu Dąbrowa, podczaszy Rawski. Jego nagrobek w Krzemienicy pod Rawą nosił ten napis: „Floryan z Rostkowa Chociewski, syn Stanisława, sędziego Rawskiego, miłośnik ojczyzny tu leży, który w Cecorską, Multańską, Inflandzką ekspedycyą za jej całość swoje zdrowie odważył, torem zacnych przodków swoich, Janusza naddziada, Jana dziada podczaszych rawskich idąc, w Węgrzech i Rakuskiej ziemi rotmistrzem cesarza Rudolfa będąc, na sławę ojczyzny i domu swego odważnie zarabiał, teraz Bogu ducha oddał w r. 1618, dnia 4 gru-

dnia. Barbara z Trzcińskich małżonka ten nagrobek położyć mu rozkazała."

**Chodkiewicz** *Jan Karol*, hrabia na Szkłowie, Myszy i Bychowie, wojewoda wileński, hetman wielki i rządca Inflant, urodził się około r. 1560. Jego poprzednicy wielki swój ród od *Borejki* Chodkiewicza, jeszcze za czasów Witenesa, księcia litewskiego, żyjącego wywodzą. Początkowe wychowanie brał w akademii Wileńskiej i tam postawą swoją i dowcipem tak wiele potrafił się odróżnić od innych współuczniów, iż gdy Stefan Batory jadąc na zdobycie Połocka, usłyszał go mówiącego przed sobą, wyrzekł o nim pamiętne słowa: „Ten młodzieniec będzie wielkim żołnierzem." Przepowiedzenie to przenikliwego króla ziściło się w skutkach. Ukończywszy nauki, odbył Chodkiewicz podróż do Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Francyi, Niderlandów i Portugalii, oraz do Malty, gdzie najdłużej z upodobaniem bawił. Obcował najwięcéj z sławionymi owego wieku wodzami, Aleksandrem Farnezym księciem Parmy i Maurycym de Nassau, wodzem hollenderskich prowincyj. Zaślubiał się razy dwa: z 1 Zofią Mielecką, wojewodzianką Podolską, z 2ą Anną Alojzą, ks. Ostrogską, już idąc na wyprawę chocimską w 60 roku życia swojego. Biegły wódz w sztuce wojennéj, tak, iż po zniesieniu Żółkiewskiego na Wołoszczyznie, sułtan turecki o nim wyrzekł: „Już w Polsce nie masz wodzów, jeden tylko Chodkiewicz pozostał się.« Pierwsza jego wyprawa była pod Janem Zamojskim na Wołoszczyznę przeciw zbuntowanemu Michałowi, wojewodzie multańskiemu, gdzie razem z Adamem Sieniawskim o zwycięztwo ubiegał się. W Inflantach pod Derptem, Welmarem, Parnawą z Szwedami walczył, a pod Kircholmem sławne w 3,000 ludzi nad 14 tysiącami nieprzyjaciół zwycięztwo otrzymał. Okręty szwedzkie na morzu popalił i wielkiej tam swej biegłości w sztuce wojennej dał dowody; pod Mazajskiem bitwę wygrał. Królewiczowi Władysławowi dopomagał, do uspokojenia związkowego wojska kosztem swoim przyczynił się. Na ostatek, po nieszczęśliwéj pod Cecorą klęsce Żółkiewskiego, gdy Osman, sułtan turecki w 700 tysięcy zebranych z trzech części świata Turków i Tatarów, zagroził zagładą Polsce, Zygmunt III. zlecił obronę ojczyzny i chrześciaństwa Chodkiewiczowi. Właśnie to był czas, w którym jeszcze po owdowieniu swojem pragnąc doczekać się potomka płci mezkiéj, powtórzył śluby w Jarosławiu z ks. Ostrogską. Niesiecki mówi, że ten mąż odebrawszy w dzień ślubu rozkaz królewski, ruszył niezwłocznie na wspomnioną wyprawę; Naruszewicz jednak innego jest zdania, i dowodzi z listów książąt Zbaraskich, że Chodkiewicz jeszcze z Jarosławia udał się do Warszawy, i w powrocie na Jarosław odwiedził swą małżonkę. Stanął on na czele szczupłych

sił, to jest 43 tysięcy wojska, 7 tysięcy Lisowczyków; przyszło mu w pomoc 30 tysięcy kozaków zaporozkich, pod Piotrem Konaszewiczem. Zastał uszykowanego Osmana pod Chocimem, przeszedł Dniestr i zwodził z nim szczęśliwe utarczki. Zasłabł jednak, kazał się przywieść do Chocima, oddał buławę Lubomirskiemu i nazajutrz, to jest dnia 23 września 1621 r., życia dokonał. Jak szczęśliwy skutek miała ta wyprawa, zakończona przez Lubomirskiego i Władysława królewicza, dzieje świadczą. Osman przymuszony został pokój zawrzeć, a na pamięć tak świetnéj pomyślności, za dozwoleniem ojca świętego, Polacy w kościele Bożym dzień 10 października aż do ostatniego upadku Polski święcili. Zygmunt III. z daleka z pospolitem postępując ruszeniem, gotował się. Do zwycięztwa tego najwięcéj kozacy zaporozscy przyczynili się, i wtenczas, jak mówi Kobierzycki, opieszałość i niesforność szlachty polskiéj poznali. Strapiona małżonka ciało Chodkiewicza, złożone wprzód w Kamieńcu Podolskim, pochowała w Ostrogu i nagrobkiem uczciła. Był to wojownik wielkiéj biegłości w sztuce wojennéj; z niewypowiedzianą prędkością, rzeki głębokie, brody, zarośle, lasy przebywał; pracą, skwarem, zimnem i głodem niezwyciężony; biegły równie w nauce historyi i znawca budownictwa wojennego. Wymowny, srogi w karaniu występków, lecz równie miłosierny i łagodny dla podwładnych. Bychów murami i szańcem otoczył. Lachowice zamek uzbroił. Gdy mu o wielkiej liczbie nieprzyjaciół donoszono, zwykł był mawiać: »Hic hostem mihi computabit ensis« (*). Równie pobożny jak mężny, przed bitwą zachowywał dawny zwyczaj Polaków śpiewania pieśni Bogarodzica, po bitwie składał modły Panu Zastępów. W Kretyndze OO. Bernardynów, w Bychowie kanoników regularnych, w Krozach na Żmudzi kollegium Jezuitów z dostatniem nadaniem ufundował. W tém to kollegium żył Maciej Sarbiewski, poeta, i na upodobanéj tam górze, miedziana kalnia zwanéj, rymy swoje składał. Na pamięć téj fundacyi, napisał wiersze tenże Sarbiewski, drukowane po raz pierwszy w Wilnie 1621 r.—Zostawił Chodkiewicz swoje dzieje przez siebie napisane, o czem wspomina Starowolski.

**Chodzicki** *Wojciech*, z województwa Kaliskiego. Paprocki o nim mówi, iż taką miał siłę w głowie, że gdy uderzył nią w najmocniejszą bramę, otworzyć się musiała, uzbrojonych w szyszaki głową potrącał i na ziemi dostać się im nie dał.

**Chojeński** *Jan*, urodzony w Poznańskiem, wprzód sekretarz koronny i archidyakon krakowski, ułożył dobrym porządkiem po-

(*) „Ten miecz nieprzyjaciół mi policzy.“

stanowienie Synodu piotrkowskiego. Był potém biskupem przemyślskim, daléj płockim, nakoniec krakowskim i kanclerzem koronnym. Kromer chwali jego dowcip, wspaniałość umysłu, roztropność wielką w radzie i mówi, że Zygmunt I. tak go lubił, że zazdrość ludzka powtarzała, iż lepiéj go nad syna swojego kocha. Umarł 1538 r.

**Cholewa** *Mateusz*, w r. 1144, biskup krakowski z poręki księcia Władysława. Trzy książki pierwsze, które się znajdują w historyi Polskiéj Wincentego Kadłubka, że od niego nakształt dyalogu albo rozmowy z Janem arcybiskupem gnieznieńskim były napisane, i od Kadłubka tylko lepszym porządkiem ułożone, świadczy kommentator tegoż Kadłubka.—*Jan z Opatowic*, tegoż herbu, zakonu kaznodziejskiego, spowiednik Władysława Jagiełły a potem biskup chełmski, wyrobił u króla nadanie dóbr Łyszcza i Siedlisk dla katedry chełmskiéj; fundował klasztor XX. Dominikanom w Kościanie, Łowiczu, Sredzu, Horodle i Hrubieszowie.

**Chomentowski** *Abraham*, wojewoda płocki, zginął na wyprawie przeciw Tatarom w walce z Edygą, ich wodzem 1399 r. — *Marcin*, kasztelan tarnowski, poseł 1683 r. do traktowania z Rossyą, fundował kollegium Jezuitów w Samborzu.—*Stanisław*, marszałek konfederacyi przy Auguście II., pogromił Szwedów u świętego Krzyża i pod Częstochową, Malborg z oblężenia oswobodził; odbył poselstwo do Porty i do Piotra W.

**Chotkowski** *Piotr z Chotkowa*, w Płockiem, mąż dowcipu wielkiego i niepospolitéj nauki, naprzód w krakowskiéj Akademii doktorem filozofii ogłoszony; potem przeniósł się do bonońskiéj Akademii, gdzie w medycynie jako i filozofii, któréj tam był nauczycielem, takiéj sławy nabył, że go pomiędzy pierwszymi professorami rachowano. Przywołał go do siebie z Włoch Bolesław, książę mazowiecki, i powierzył mu wychowanie synów swoich, następnie mianował go kanclerzem mazowieckim z przydatkiem probostwa S. Michała i kanonii płockiéj, a po śmierci Kazimierza, z książąt mazowieckich biskupa płockiego, Piotr Chotkowski otrzymał tę infułę w r. 1484. Dla ubogich wiele świadczył, w Pułtusku szpital pod tytułem S. Ducha fundował, jako téż kaplicę przy kościele katedralnym w Płocku dla Mansyonarzów, do którego funduszu Jan książę mazowiecki przyczynił się. Umarł 1497 r.

**Chrapicki** *Mikołaj*, herbu Rola, biskup chełmski, kościół katedralny w Chełmie w sprzęty złote, srebrne i ozdoby należyte ubogacił. Za jego namową król Aleksander Chełm z zamkiem i Starogród do téjże katedry wieczyście przyłączył. Umarł 1514 r., pochowany w Lubawie, w klasztorze OO. Bernardynów, który on

z gruntu wymurował i zakonnikami z Saxonii sprowadzonemi 1502 r. osadził.

**Chrapowicki** *Jan Antoni*, herbu Gozdawa, w księstwie litewskiem naprzód chorąży smoleński, daléj podkomorzy, marszałkował w izbie poselskiéj na sejmie 1665 r. i na konwokacyi, po zrzeczeniu się Jana Kazimierza w r. 1668. Był potem wojewodą witebskim, oraz komissarzem 1678 r. do traktowania o wieczny pokój z Rossyą.

**Chreptowicz** *Jan Litawer*, herbu Odrowąż, starosta nowogrodzki i marszałek litewski, syn Wysogierda, co przyjął ten herb na sejmie w Horodle 1413 r. Przy osadzeniu Aleksandra na W. księcia litewskiego, miecz goły w laskę owoczesnym zwyczajem mu oddawał. Pod Wierussą w nieszczęśliwéj potrzebie z Konstantym księciem Ostrogskim dostał się w niewolą 1499 r. i dopiero przy traktatach uwolniony 1508 r. — *Jerzy*, kasztelan smoleński, fundator XX. Dominikanów w Wilnie, przy koście Ś. Jakóba w r. 1632. — *Adam*, podkomorzy nowogrodzki, fundator XX. Bazylianów w Nowogródku.— Inna była rodzina *Chreptowiczów Butryńskich*, w kijowskiem i wołyńskiem.

**Chrząstowski** *Mikołaj*, urodzony w Podgórzu krakowskiém, obwiniony niesłusznie o przyjaźń tajemną z Anną królową, unikając gniewu Władysława Jagiełły przed wyrokiem, który uznał jego niewinność, uniósł się za granicę. Powróciwszy do ojczyzny mężnie walczył pod Koronowem na Pomorzu z Krzyżakami, był miecznikiem krakowskim 1432 r. — *Mikołaj*, drugi, o którym Długosz pisze, że Władysława Jagiellończyka do Węgier odprowadzał, a w r. 1443 zwycięży wszy z królem baszę natolskiego, Karambeja, chorągwie i proporce w tém zwycięztwie zdobyte zawiesił w kościele budzyńskim w Węgrzech.

**Chwalibogowski** *Krzysztof*, nauczyciel szkółki lwowskiéj, napisał i wydał dyskurs o marnotrawstwie i zbytku korony polskiéj 1603 r.; w dziele tém zostawił pamiątkę rzeczy zbytkowych i nazwy ich w języku polskim, dał oraz obraz ówczesnych obyczajów.

**Cichocki** *Kacper*, kanonik sandomierski, urodził się w Tarnowie, tam początkowe nauki odbył nakładem księdza Marcina Łyczko, tamecznego proboszcza, doskonalił się w akademii krakowskiéj i był przełożonym nad wychowaniem młodych książąt Ostrogskich Janusza i Konstantego. Jest on autorem dzieła: *Alloquia Osvecensia* (1615 r. w Krakowie wydanego), które przypisał Hieronimowi Ossolińskiemu, opatowi pokrzywnickiemu. Posiadam egzemplarz tego dzieła, którego dar ręką autora w r. 1615 dla kollegium jezuitów w Kaliszu jest zapisany. W książce téj pisząc o różnowiercach, zamieścił bardzo wiele wiadomości historycznych i ata-

kuje Jakóba króla angielskiego i Elżbietę królową, już podtenczas nie żyjącą. Poseł angielski oświadczył się przeciw ujmie sławy swoich monarchów i domagał się u Zygmunta III., aby autor i nakładający na dzieło Ossoliński byli ukarani. Spalono egzemplarz na publicznym rynku, autora śmierć od dalszych nieprzyjemności i kary uwolniła. Jezuici wydanie tego dzieła Kacprowi Sawickiemu jezuicie mylnie przypisali, czego dowiódł Siarczyński. — *Mikołaj*, jezuita, wydał *Wizerunek nieprawdy aryańskiéj* (1650 r.)—*Ludwik* rządził prowincyą Polską zgromadzenia XX. Franciszkanów 1654 r. i pierwszy wystawił w Warszawie klasztor drewniany dla tychże zakonników.

**Ciechanowski** *Kiszka Krzysztof*, herbu Dąbrowa, wojewoda miński, dziedzic Ciechanowa na Podlasiu, walczył pod Chodkiewiczem i pułk cały swoim kosztem wystawił. Możnéj téj rodziny całkowity majątek przez połączenia małżeńskie wszedł w dom Radziwiłłów.

**Ciechomski** *Jędrzéj, z Ciechomic*, wojewoda mazowiecki, w Rawskiem, podpisał 1446 r. przywiléj od Władysława księcia mazowieckiego dany katedrze poznańskiéj.

**Cikliński** *Józef*, herbu Abdank, z Krakowskiego, porucznik z roty Opatowskiego. Ten to burzliwy i wiecznego przekleństwa godny człowiek, 1612 r. zawiązał w Moskwie pierwszy buntowniczy w wojsku spisek o niewypłatę żołdu, wypowiedział posłuszeństwo hetmanowi, i opuściwszy obcy kraj z przemówioném wojskiem udał się do ojczyzny, którą przez lat trzy, rozłożywszy po województwach oddziały, okropnie pustoszył, biednych włościan i mieszkańców łupił, kościoły i dobra duchowne rabował, a związkowemi swemi na sejmie 1613 r. prawa rzeczypospolitéj przepisywał, tak iż musiano spiskowym 150 milionów ówczesnych złot. polskich wyliczyć. Uszło to bezkarnie, a kara nawet wywołania na dowódcach: Cieklińskim, Jajkowskim i Stawskim ściągniona, uchwałą sejmu 1616 r. zniesioną została. Niecny ten przykład aż nadto potém często w Polsce przez wojsko ponawiany został, aż naostatek kraj i ojczyznę w ostatni przywiódł upadek.—*Piotr* z Cieklina, przy kancellaryi Jana Zamojskiego pracował, w ważnych poselstwach do Rzymu, Szwecyi i Turcyi był używany. Umarł 1604 r. w Bieczu. — *Dobiesław*, sekretarz Zygmunta III., w pisaniu listów łacińskich do obcych dworów królowi temu był pomocą.— *Stanisław*, mężny rotmistrz pod buławą Chodkiewicza, wysłany od hetmana 1612 r. do związkowych, bezskuteczne robił Józefowi, bratu swojemu przełożenia.

**Cielecki** *Hieronim*, herbu Zaremba, z Ciela w kaliskiem. Długie lata na dworze królewskim przepędziwszy, w 50 roku przyjął

stan duchowny, rejentem kancellaryi koronnéj od Zygmunta III. mianowany, odbywał od tegoż poselstwa do książąt Włoskich, był kanclerzem Konstancyi królowéj, daléj referendarzem koronnym, nakoniec biskupem płockim. Umarł 1627 r. — *Zygmunt*, synowiec jego, uczcił go nagrobkiem i ustąpił grunta na podzamczu w Poznaniu na kościół XX. Franciszkanów.

**Cieński** *Marcin*, z Cienia w sieradzkiem, herbu Pomian, walczył pod Janem III. przeciw Turkom pod Wiedniem, Parkanami, Strygowią, Budą, Chocimem i Żwaniem.

**Cieszyński** *Bartłomiej*, kanonik i kanclerz katedralny wileński, wydał drukiem panegiryk Ś. Kazimierza 1631 r.

**Cikowski**, z Cikowa, podsędek krakowski, tak był lubionym od szlachty swojego województwa, iż gdy mu Kazimierz Jagiellończyk dobra dziedziczne za to na skarb zabrać kazał, iż w puszczą Niepołomską na łowy zapuszczał się, szlachta w nagrodę téj straty złożyli mu taką summę, iż wyrównywające dobra Wojsławice okupił sobie.—*Stanisław* Cikowski, kasztelan biecki, po hetmanie Leszniowskim przywodził walecznie w wyprawie na Siewieszczyznę i tam Krasnogródek spalił. Wielkie miał w obywatelstwie znaczenie, do Danii, Anglii i Niemiec poselstwa od Zygmunta III. sprawował.

**Ciołek** *Stanisław*, biskup poznański, syn Stanisława z Ostrołęki nad Pilicą, wojewody mazowieckiego. Niesiecki twierdzi, że był pierwszym rymotwórcą swojego wieku; od Władysława Jagiełły pieczęć mniejszą koronną miał sobie powierzoną. Umarł 1438 r. Zostawił piękny księgozbiór i znaczne klejnoty, które kościołowi poznańskiemu zapisał. Na concilium bazylejskiém sam jeden z biskupów polskich zasiadał, godnie ten obowiązek i z należną wspaniałością sprawował i swoim kosztem egzekwie po królu Jagielle, tamże w Bazylei odprawił. Powróciwszy do ojczyzny, Abrahama Zbąskiego wyklął za to, że w Zbączynie heretykom czeskim, to jest hussytom dał przytułek. Za co Zbąski ścigał go i chciał się zemścić, tak iż ukrywać się przed nim w Krakowie był przymuszony. Jeszcze wprzód napisał satyrę wierszem na Elżbietę Pilecką, o co rozgniewany Jagiełło, od dworu swego oddalił go, atoli potem dla stylu łacińskiego, w którym był wielce biegły, znowuż go do łaski przyjął. — *Erazm* Ciołek, biskup płocki, bystrego dowcipu, głęboki w radzie, wielkie posiadał zaufanie Alexandra i Zygmunta; pozostała jego mowa drukowana, którą miał do stanów rzeszy niemieckiéj na kongresie wiedeńskim. Używał go Zygmunt w najtrudniejszych zleceniach do cesarza i stolicy apostolskiéj i w tém poselstwie w Rzymie 1524 r. życie zakończył, a w kościele Panny Maryi del Popolo został pochowany.—

Synowica jego była za Jędrzejem Święcickim, pisarzem nurskim, autorem opisu Mazowsza. — *Stanisław*, syn *Jędrzeja* Ciołka, wojewody mazowieckiego, około r. 1396 zmarłego, tak wielkiéj był siły, że drzewo, którego dwudziestu chłopów u jednego końca podnieść nie mogło, on sam u drugiego końca bez wielkiego zmordowania się z ziemi dźwignął i dziesięciu ludzi mężnych razem przemógł. Dziecięciem będąc, dwóch chłopów na obu dłoniach nosił, a gdy dorósł, w Krakowie dzwon u Panny Maryi wniósł na wieżę, którego czterdziestu ludzi wciągnąć nie zdołało; drzewo surowe ścisnąwszy w ręku, wodę z niego wyciskał, dwie podkowy razem łamał, powróz najmocniejszy stargał, mieczów dwanaście razem za koniec ująwszy podniósł; sam nareszcie w potrzebie za ojczyznę poległ.—Jego ojciec wojewoda, gdy zasiadał w Czerwińsku na sądach, wytoczyła się sprawa Jędrzeja Rzeszotki, ziemianina z Czerniewic z Januszem księciem mazowieckim, panem jego, o pewną majętność. Wszyscy sędziowie, którzy przy nim zasiadali, sprzyjając panu, byli zdania aby odsądzić Rzeszotkę od własności; sam tylko jeden stanął wojewoda, broniąc sprawiedliwości i bez oglądania się na pańskie względy; za Rzeszotką, lubo głównym swoim nieprzyjacielem, wyrokował, utrzymując go przy dziedzictwie; trucizną jak piszą sprzątniony, spoczywa w Warce z synami swymi. —*Marcin* Ciołek, starosta pułtuski, żyjący około 1425 r. otrzymał od Witolda W. księcia litewskiego dobra Kossów, w ziemi drohickiéj, na Podlasiu, i dał początek niegdyś zasłużonemu w ojczyźnie domowi Kossowskich.

**Cyrowski** *Mikołaj*, jezuita, kapelan i obozowy w wojsku polskiém, prowadzącém Dymitra Samozwańca do Moskwy, spowiednik.

**Czacki** *Jędrzéj*, herbu Świnka, z poznańskiego, dziekan kujawski, kantor poznański, dwadzieścia siedm razy deputat na trybunał koronny, tak wielkiéj biegłości nabył w prawie cywilném, iż przez ustawę sejmu 1589 r. na deputowanego do poprawy praw koronnych był wyznaczony.—Za naszych czasów kwitnął *Tadeusz* Czacki, wielki znawca rzeczy krajowych i znamienity autor dzieła: *O prawach litewskich i polskich.*

**Czapski** *Franciszek Mirosław*, herbu Leliwa, dziedzic dóbr Smolak niedaleko Starogrodu, w województwie niegdyś pomorskiém, podkomorzy malborski, wsławił się męztwem pod Beresteczkiem; poczet ludzi własnym kosztem wystawił i przez całą wojnę szwedzką utrzymywał, wielu twierdz przeciw nieprzyjaciołom w Prusiech bronił, od Tuholi Szwedów odpędził, pod Gniewiem, Czczewem, Starogrodem Nowym, Grudziążem tychże siły zniszczył, pod Chojnicami oddział Rejterów szwedzkich zniósł. Rotmistrzem

pospolitego ruszenia od szlachty województw pruskich mianowany, Człuchow zdobył i Szwedom działa odebrał, Malborg z Lubomierskim ścisłem oblężeniem opasał, Austryaków, gdy Szwedzi na nich uderzyli, z tyłu natarłszy od klęski ratował, Ferbusa dowódzcę szwedzkiego dla zręczności obrotów wojennych, czarownikiem mianowanego, ręką swoją pod Gniewiem zabił. Największą od najazdów szwedzkich dla Prus pod ten czas polskich, był zasłoną i obroną.—*Jan* Czapski, w czasie drugiéj wojny szwedzkiéj, pod Karolem XII. w niewolą wzięty i do Sztokholmu wywieziony został.

**Czapliński,** po śmierci Lipowskiego, dowódzca jazdy lekkiéj, z którą na wojnach znajdował się, Meszczeryna wojewodę pojmał, Pożarskiego pobił i od kuli 1619 r. poległ.

**Czarnecki** *Jędrzéj*, herbu tegoż nazwiska, trzy orły srebrne w tarczy mającego, burgrabia zamku krakowskiego, wnuk gubernatora miasta Budy, hrabiego de Seligen, który w niewoli tureckiéj w Konstantynopolu, gwałtownie zamordowany został.—Ojciec jego przybył do Polski, zaślubił Zbarawską i miał syna tegoż *Jędrzeja*, który Niemcy, Włochy, Hiszpanią, Francyą, Szwecyą i Węgry zwiedził. Zygmunt III. dobrał go do wychowania Władysława królewicza; z którym Czarnecki znowuż podróże zagraniczne odbył i dyaryusz spisał, a potém we wszystkich wyprawach przeciw Szwedom, Turkom, Prusakom znajdował się, 40 lat bez przerwy służąc. Przy zdobyciu Smoleńska, z odwagą swoją popisał się, kaplicę Loretańską przy kościele S. Piotra w Krakowie fundował; 1649 r. umarł. Na nagrobku swoim, konia co mu w kampaniach służył i psa, co go o zdradzie ostrzegł, wyrysować kazał. Spoczywa w kościele S. Piotra w Krakowie.

**Czarnecki,** herbu Łodzia, z Czarnki w powiecie chęcińskim, województwie sandomierskim. Jeden z tego rodu r. 1184 kościół tu na pamięć przeniesienia kości S. Floryana pod tym tytułem fundował.— *Floryan* Czarnecki, w potrzebie pod Kluzynem pod Żółkiewskim poległ.—*Krzysztof*, dworzanin Zygmunta III., z Krystyną Rzeszowską miał synów 10, między którymi sławny *Stefan*. —Ten ostatni przyuczył się do pracy i dzieł rycerskich, służąc pod Stanisławem Koniecpolskim, hetmanem, jako towarzysz; porucznikiem był pod Marcinem Kazanowskim, hetmanem polnym; przy zdobyciu Smoleńska wielkiéj odwagi dał dowody, za co w nagrodę nadał mu Władysław 500 łanów pod Popową Górą, w powiecie starodubowskim, i tyleż jego kompanii. Porucznikując pod Stanisławem Lubomierskim, wojewodą krakowskim, Tatarów pod Achmatowem zniósł, z kozakami pod Starczą i Kuznejkami walczył, rotmistrzem ussarów 1635 r. już był mianowany, 1648 r. pod Żółtemi

Wodami z Potockim i Kalinowskim hetmanami pojmany w niewolą, gdy traktował w poleceniu hetmańskiem; od Chmielnickiego w Kudaku dwuletnią wycierpiał niewolę. Po traktatach pod Zborowem wypuszczony, pod Beresteczkiem Mikołajowi Potockiemu, jako pułkownik hetmański, do zwycięztwa dopomógł. Po klęsce nieszczęśliwéj pod Batowem, po Samuelu Kalinowskim oboźnym koronnym obwołany; miał sobie nadane starostwa: Piotrkowskie, Kowelskie i Kaniowskie. Manasterzyszcz mężnie dobywając, kulą w twarz postrzelony, miał gębę wskróś przeszytą i podniebienie wprawione i ztąd mawiał: „Urosłem ja nie z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli.“ Gdy Gustaw Karol, król szwedzki, naszedł Polskę i przedsięwziął Jana Kazimierza zrzucić z tronu, Czarnecki stojąc wierny przy królu, utrzymał na głowie jego koronę, Kraków bronił, a po honorowéj kapitulacyi, odrzuciwszy namowy króla szwedzkiego, pośpieszył do Jana Kazimierza do Opola, zachęcając go, aby powrócił do ojczyzny. Fulden w historyi tak o nim świadczy: „*Dignissimus omnium inter Sarmatas heros, libertati patriae studens, varia arte Marteque Suecos feriebat*“ (*). Pod Gołąbiem na przebój przeszedł przez Szwedów, pod Rudnikami zaledwo króla szwedzkiego w niewolą nie pojmał, pod Jarosławiem jednych wyciął, drugich do ucieczki przymusił, pod Sandomierzem most na Wiśle zrzucił, pod Warką kilka tysięcy Szwedów z margrabią Badeńskim trupem na placu położył. Bydgoszczy, Nakla i Tuholi dobył, Wartę rzekę przebywszy, 1500 Szwedów zniósł i 8 chorągwi nieprzyjacielskich zabrał, królową Ludwikę przez roty Szwedów do Gdańska królowi bezpiecznie doprowadził. Alexander VII. papież i Leopold cesarz męztwo jego listami swemi wysławili. Paweł Potocki *w Centuria virorum* twierdzi, że jeden Czarnecki więcéj Szwedów wyniszczył, jak Niemcy w całéj 30-letniéj wojnie. Z niewypowiedzianą prędkością nieprzyjaciela nachodził, w samym ustępie straszny, w trzydziestu potyczkach nieprzyjaciół pokonał i to sprawił, że Karol Gustaw z Szwedami z Polski ustąpić musiał. Ścigał go i za granicę; z Holsztynu Szwedów wypędził i Fryderykowi III. królowi duńskiemu kraj ten oddał. Inflandyą z jarzma szwedzkiego uwolnił, wyspę Alsen i nadmorskie fortece Sandeburg i Notburg niesłychaną odwagą wpław na koniu odnogi morskie przebywszy, posiadł, Goldyngę miasto szturmem zdobył. Za te heroiczne zasługi od Fryderyka III. łańcu-

(*) „Ze wszystkich Sarmatów bohater najznakomitszy, gorliwy o wolność ojczyzny, różną sztuką wojenną Szwedów poraził.“

chem złotym udarowany. Powróciwszy do kraju, pod Połągą i Dziesną wojował. Wdzięczna rzeczpospolita i Jan Kazimierz, męztwem jego na tronie utrzymany, z kasztelanii kijowskiéj na wojewodę ruskiego podniosła go i przez konstytucyą 1661 r. starostwo tykocińskie z wszystkiemi do niego należącemi dobrami, prawem dziedzictwa nadali, a Klemens Branicki, wnuk, posągiem kamiennym wśród rynku tego miasta wystawionym, stosownym napisem uczcił. Ostatnia ekspedycya Czarneckiego była na Ukrainie, po porażce Machowskiego, na Kozaków; zemścił się i w Stawiskach zbuntowanych w pień wyciąwszy, resztę miasta spalić rozkazał. Wkrótce zasłabł i gdy coraz większą górę gorączka brała, naprzód do dóbr swoich a potém ku Polsce w drogę się puścił. W téj podróży spotkał go list królewski na buławę polną koronną; przeczytawszy go wyrzekł: „wszakżem ja nieraz mówił, że mi wtenczas władzę hetmańską dadzą, kiedy ani siła do wojny, ani ręka do szabli zdolne nie będą; jeżeli mi jednak zdrowia Bóg użyczy, starać się o to będę, żeby król Jmość nie żałował téj łaski swojéj, która mnie potyka; jeżeli zaś umrzéć przyjdzie, ta buława śmiertelnego chyba grobowca ozdobą będzie."—Kazał się potém nieść w lektyce w dalszą ku Dubnu drogę, bo dla wzmocnionego paroksyzmu ani konno, ani pojazdem jechać nie mógł; nakoniec w wsi Sokołówka w wiejskiéj lepiance, uczyniwszy rachunek sumienia przed księdzem Agapitem Dąbrowskim jezuitą, towarzyszem wszystkich swych wypraw, żyć przestał r. 1665 przeżywszy lat 66. Koń jego w okazyach wszystkich z Czarneckim doświadczonéj dziarskości, śmierć pana jakoby przeczuwając nic jeść nie chciał, nogami w ziemię kopiąc, a na wchodzących i wychodzących żałośnie spoglądając, aż nakoniec padł i zdechł. Stefan Czarnecki, mówi jeden z pisarzy, ogniem do wojny tchnący od młodości, na najcięższe ciosy nieustraszony, w radzie i zamysłach skryty, wstrzemięźliwością, czujnością, pracą, wszystkich przewyższał; cokolwiek rozkazywał, sam pierwszy zaczynał; kawaleryą swoję chciał mieć w ustawicznèm ćwiczeniu i zwykł był mawiać: *facilius militem continuo actu cassatum, quam otio calcitrantem tractari* (*). Żył w związku małżeńskim z Zofią Kobierzycką, kasztelanką krzywińską i z niéj zostawił dwie córki: *Aleksandrę Katarzynę Branicką*, marszałkowę nadworną koronną, która niezamężną będąc, gdy się ojciec na wojnę wybiérał a rzewliwie płakała, zapytana odpowiedziała: „żałuję żem się w mezkim stanie nie urodziła, żebym ojcowskiéj chwały

(*) „Łatwiéj jest poradzić sobie z żołnierzem ciągłą czynnością zmęczonym, aniżeli z czupurnym przez próżniactwo."

i dzieł jego uczestniczką być mogła;" drugą *Konstancyą Leszczyńską*, wojewodzinę podlaską. — *Piotr*, pierwszy brat Stefana, przy oblężeniu Częstochowy, do mężnego odparcia Szwedów przyczynił się. — *Wojciech*, był pisarzem grodzkim i chęcińskim. — *Paweł*, naprzód w polskiém wojsku, a potem w służbie Ferdynanda III. cesarza zostawał, naostatek do Malty udał się i w wielu wyprawach, mianowicie w potrzebie w Kandyi, odwagą swoją wielką sławę pozyskał, i kawalerem maltańskim został kreowany. — *Stanisław*, dworzanin królewski, służył wojenno Ferdynandowi cesarzowi z pięciąset jazdy.—*Tomasz*, był krakowskim i wrocławskim kanonikiem. —*Dobrogost*, w Węgrzech w sztuce wojennéj ćwiczył się, a z księciem Wiśniowieckim ojczyznie przeciw kozakom służył.— *Franciszek*, jezuita, urządził kollegium rawskie i inne, towarzyszył bratu w wyprawach w Polsce i Holsztynie. — *Marcin*, ćwiczył się w rycerstwie, wojował w Prusach przeciw Szwedom, tudzież przeciw Tatarom i Kozakom.—*Stefan Stanisław*, pisarz polny koronny, walczył pod Sobieskim pod Chocimem, Wiedniem i Parkanami Pacowi wojewodzie do zwycięztwa pomógł, Perejasław, Czerniechów, Sosnicę, Nizen i Sedniew oswobodził, marszałkował izbie poselskiéj 1673 r.—Nakoniec *Jan*, ostatni z braci wielkiego Stefana miecznik krakowski, jeździł po ciało Jana Kazimierza do Francyi.

**Czarnkowski**, herbu Nałęcz, hrabia na Człopie. *Dzierżykraj* (snać nazwany od tego, że posiadał wielkie majętności na kraju, to jest na brzegu Pomorza; od tego nazwana kraina, powiat niegdyś Nakielski), nadał klasztorowi Trzemeszyńskiemu wsie Gązawę i Konratowo r. 1145.—*Mikołaj*, hrabia z Człopy, pierwszy z Czarnkowa wojewoda kaliski pisać się począł, gdyż Mieczysław V. książe wielkopolski, nadał na zamek i dobra przywiléj datowany w Rogoźnie. Nazajutrz po S. Wicie 1193 r., uwolnił poddanych od władzy wójtów książęcych i nadał im prawo sądzenia *decapitationis, mutilationis et eremationis*, wsie niektóre w powiecie Wałeckim przyłączył. — *Jan* Czarnkowski, podkanclerzy koronny, dzielił się z bratem Człopą i wiele majętności w margrabstwie brandeburgskim piastował. — *Sędziwoj*, hr. z Czarnkowa, z Swatoborzem książęciem pomorskiem wojował. — *Jan*, podkomorzy poznański, posłańca od cesarza do Witolda z ofiarowaniem korony jadącego pojmał.— *Wojciech*, kasztelan rogoziński, miał za małżonkę Barbarę hrabiankę z Górki, z którą wszystka majętność Górków do Czarnkowskich zlała się. — *Piotrowi* fortyfikacya Poznania 1598 r. była poleconą.—Synowie *Wojciecha* Janowi Zamojskiemu Szczebrzeszyn rezygnowali. — *Stanisław Sędziwoj* Czarnkowski, referendarz koronny, mąż wybornéj nauki i wymowy wielkiéj, Demostenesem polskim nazywany, marszałkiem był na sejmie uniowym lubelskim

1569 r. i na sejmie koronacyjnym Henryka Walezego; w wielkich u króla był łaskach, mianowany koadjutorem arcybiskupstwa gnieznieńskiego od Uchańskiego, gdy się trzymał partyi Maxymiliana, Stefan Batory odebrał mu koadjutoryą mówiąc: „albo ja nie będę królem, albo on arcybiskupem.“ Na sejmach 1581 i 1585 r. posłem był i sprawy Zborowskich gładką wymową bronił. Na dworze Karola cesarza bawił, Zygmunta I. był sekretarzem, różne poselstwa do postronnych monarchów i 1564 r. do książąt pomorskich odbywał, był komendorem poznańskim, żył jeszcze 1602 r. a w 76 roku wystawił w Czarnkowskim kościele nagrobek przodkom swoim i od Zygmunta Augusta 1550 r. i Stefana Batorego 1578 r. otrzymał potwierdzenie przywilejów domowi nadanych. — *Adam Sędziwoj* Czarnkowski, mąż znakomity, jenerał wielkopolski, w wielu wyprawach za Zygmunta III. z pocztem swych ludzi znajdował się. Niesiecki mówi, że Wielkopolskę w areopag przemienił, takiego był doświadczenia i wielkiéj roztropności mąż; umarł 1627 r.—*Franciszek*, kasztelan poznański, kommisarz do uspokojenia sporów od Szląska i Marchii.—Ostatni z tego domu *Władysław* Czarnkowski, starosta osiecki, umarł 1727 r. i zakończył linią męzką tego znakomitego domu, zostawiając dwie córki *Maryannę* Krasińską i *Zofię* Rdzewską.

**Czarnocki** *Stanisław, z Czarnocina*, herbu Lis, w krakowskiem, sędzia ziemski, młodość swą na dworze Zygmunta I. i w obozach przepędził, w rozstrzyganiu sporów prawnych tak był szczęśliwy, iż powszechnie od wyroków jego, strony nie odwoływały się.

**Czartoryjski** *Iwan* książe, potomek Korygiełły, czyli Bazylego, syna Olgierda a brata Jagiełły. Ten stryja swego Zygmunta W. księcia litewskiego, wprowadziwszy ludzi na trzystu wozach do Trok, zabił zdradliwie, drapiąc jak niedźwiedzica wychowana u Zygmunta do drzwi pokojowych; gdy mu otworzono, rzucił się na niego z ludźmi i zamordował. Kazimierz III. obległ go w Trokach i do poddania się przymusił, winę podarował.—*Michał* otrzymał dyplomat na Klewań od Świdrygiełły, W. księcia litewskiego, oraz miał sobie nadane starostwo Bracławskie od króla polskiego. Onto w roku 1463 pięćset Polaków, idących na pomoc miastu Kaffa, oblężonemu od Turków za popełnione zabicie mieszczanina jednego, w pień, nad rzeką obskoczywszy, wyciął i do trzydziestu tysięcy złotych ówczasowych w łupie zabrał.—*Aleksander* książę Czartoryjski walczył pod Konstantynem ks. Ostrogskim i zniósł za Kijowem 24,000 Tatarów, 80,000 więźniów uwolnił.—*Iwan* około r. 1616 pierwszy z tej rodziny, unią z kościołem katolickim przyjął.—*Floryan Kazimierz*, prymas królestwa, elekcyi Jana Sobieskiego przewodniczył, bibliotekę i swoje rękopisma zgromadze-

niu księży Jezuitów w Rawie podarował. Pochowany w kościele jezuickim w Warszawie.—*Konstancya*, córka Kazimierza ks. Czartoryjskiego, podczaszego litewskiego, była małżonką Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego W. księcia liewskiego, a matką króla Stanisława Augusta. Braćmi jej byli: *Fryderyk Michał*, kanclerz, i *August Aleksander*, wojewoda ruski; ten z Zofią Sieniawską był ojcem księcia *Adama* Czartoryjskiego, jenerała ziem podolskich, z nią oraz ogromny majątek Sieniawskich zlał się w dziedzictwo téj rodziny.

**Czerny** *Abraham*, herbu Nowina, żupnik krakowski za Władysława Jagiełły.—*Piotr* kasztelan lubelski, dziedzic na Kijanach, w województwie lubelskiém, dworzanin Zygmunta Augusta, towarzyszył królowéj Bonie w podróży do Włoch; służył rycersko w rozmaitych wyprawach.—Syn jego *Mikołaj*, zginął pod Pskowem.—*Piotr*, chorąży lubelski, wystawił ozdobny kościół w Kijanach, potem posłował na sejm 1607 r.

**Czerski** *Walenty*, herbu Ogończyk, poseł na sejm 1580 roku z ziem pruskich; gdy król Stefan na szlachecką swawolę przymawiał, Czerski upomniał się o to, na co król rzekł: »*Quid iste canis latrat contra nos*« (*); odpowiedział Czerski: »Najjaśniejszy panie, na tych co nas szarpią.

**Czetwertyński** *Swiętopełk* książę, potomek jedynowładców kijowskich, w Czetwerni nad Styrem, na Wołyniu; miał synów dwóch: *Jędrzeja* i *Dymitra*; od jednego poszli Czetwertyńscy, od drugiego Mirscy. Metryka wołyńska wyszczególniała niegdyś, ilu jeźdźców i koni na wyprawę wojenną każdy z książąt Czetwertyńskich miał dostawić.—*Stefan*, książe Czetwertyński, pod Cudnowem walczył i swym kosztem Janowi Kazimierzowi królowi za Dniepr idącemu dwie chorągwie przystawił; województwu wołyńskiemu podczas pospolitego ruszenia, jako pułkownik przewodniczył.—*Jednego* z Czetwertyńskich kozacy w Peremirce na Wołyniu nawpół piłą przerznęli.

**Czyżewski**, herbu Półkozic, w Sandomierskiem.—*Jan z Czyżewa Ligęza*, kasztelan krakowski i starosta, był od Władysława Warneńskiego mianowany vice rejentem małéj Polski i Rusi 1440 r.

## D.

**Dąbrowa** *Tomasz*, Litwin, sławny w wycieczkach z nieprzyjaciołmi, za buławy Chodkiewicza rotmistrz; on pierwszy doniósł

(*) „Czego ten pies na nas szczcka?“

Zygmuntowi III. o zwycięztwie otrzymanem pod Kircholmem nad Szwedami.

**Dąbrowski** *Hektor*, ziemianin pruski, dworzanin Kazimierza Jagiellończyka, miał sobie nadane starostwo Radzyńskie w Chełmskiéj ziemi.—*Jan*, zamek radzyński, trafunkowym ogniem zniszczony, wielkim nakładem odbudował; świadczy o tem Paprocki, oraz iż to starostwo aż do czasów jego w posiadaniu téj rodziny zostawało.—Ksiądz *Felicyan*, z téjże rodziny, spowiednik Stefana Czarneckiego, odbywał z nim wyprawy do Danii i Holsztynu.—*Samuel*, luteranin, sławny kaznodzieja, pastor w Poznaniu, wydał *Postillę polską* (w Wilnie 1621 r.), równie szacowaną u Luteranów, jak Postilla księdza Skargi u Katolików.

**Dąbski** *Stanisław* z Lubrańca w Kujawach, biskup kujawski, ussarską chorągiew na wyprawę pod Wiedeń własnym kosztem wystawił, a Augusta IIgo królem polskim ogłosił i ukoronował.

**Dalessyński** *Jan*, Jezuita, zostawił w Toruniu teologiczne rękopisma, które na świat nie wyszły.

**Dangiel** *Erazm*, starosta łobzowski, w wielkich był łaskach u Zygmunta III., zszedł ostatni z tego domu; spoczywa w Krakowie w kościele P. Maryi, kaplicy Salomonowskiéj, gdzie ma nagrobek z mosiądzu odlany.

**Daniecki** *Jan*, napisał wiersz na śmierć Joachima Lubomirskiego, poległego pod Smoleńskiem 1610 r.

**Daniłowicz** *Jan*, herbu Sas, dziedzic na Olesku, wojewoda ruski, pojął za małżonkę Zofią, Stanisława Żółkiewskiego, hetmana wielkiego koronnego córkę; z niej była *Teofila*, Jakóba Sobieskiego małżonka, matka Jana III. Dorota, ksieni PP. Ś. Benedykta we Lwowie, miała pociechę ujrzeć siostrzeńca swego na tronie.—*Stanisław* Daniłowiez, syn jego, starosta korsuński, pięćset ludzi swym kosztem na wyprawę rossyjską Władysławowi IV. stawił; poszedł potem z oddziałem swym do Tauryki, gdzie od Tatarów obskoczony, zabity poległ. Ciało jego wykupione i w Żołki złożone około 1640 r.—*Mikołaj*, podskarbi wielki koronny, kommisarz sejmu 1613 r. do uspokojenia związków wojskowych, przez dziewięć lat porucznikował pod Janem Zamojskim, hetmanem wielkim koronnym, przeciw Michałowi, wojewodzie ruskiemu i liczny poczet swych ludzi dostarczał; Kacygereja, chana tatarskiego, rozgromił, poselstwo do Amurata sułtana tureckiego, z wielką roztropnością szczęśliwie zakończył. W Uchaniach kościół wspaniały wybudował, tamże nagrobkiem uczczony 1642 r., spoczywa. Miał za sobą Helenę, Pawła Uchańskiego, wojewody ruskiego córkę. Ozdobny pałac w Warszawie wielu kolumnami otoczony, z popiersiami królów polskich, wybudował, który Szwedzi w szturmie

1655 r. spalili i zrujnowali. Na tem miejscu była potem biblioteka Załuskich, a dotąd została ulica imie Daniłowiczowskiej nosząca. Majętności jego w około Lwowa na 20 mil kw. rozciągały się.

**Dantyszek** *Jan*, *Dantiscus* albo *a Curiis* zwany, rodem z Gdańska, od urodzenia wielkim dowcipem obdarzony, zwiedził w młodych latach Palestynę, Syryę, Arabię, Kretę, Korcyrę i Grecyą. Powróciwszy z zagranicy, za pomocą Piotra Tomickiego, kanclerza i biskupa krakowskiego, wszystkich uczonych opiekuna, na sekretaryą koronną wyniesiony, otrzymał probostwo w Gołębiu nad Wisłą, odbywał poselstwo do Maksymiliana, a potem Karola V. cesarzów, Ferdynanda, króla Czeskiego i do Rzeczypospolitéj Weneckiéj. Maksymilian cesarz uwieńczył go jako poetę i doktora obojga prawa, oraz ozdobił biretem, laurem i obdarował pierścieniem złotym, w poczet szlachty niemieckiéj policzył i herb nadał. Tę nobilitacyą przywilejem utwierdził Zygmunt I. Przy Karolu V. lat 12 bawił i był towarzyszem jego podróży, i nawet wypraw wojennych. Przy bitwie pod Pawią, gdzie Franciszek I król francuzki wzięty był w niewolą, był przytomnym, do Hiszpanii cesarzowi towarzyszył i w poczet szlachty tamecznéj był wpisanym. Między tymże cesarzem i Rzecząpospolitą Wenecką pokój skojarzył. Poselstwa tego dyaryusz znajduje się przy aktach publicznych Tomickiego. Powróciwszy do ojczyzny, otrzymał kanonią Warmińską, wkrótce ozdobiony infułą chełmińską, na któréj katedrze siedział lat 11. Umarł 1548 r., pochowany w Heilsbergu.— Erazm Roterdamczyk żył z nim w przyjaźni i korrespondował, równie jak z Bonarem, Szydłowieckim, Krzyckim i Łaskim.—Dantyszek wydał: 1. *Poema na zjazd monarchów do Wiednia* (1515 r.). 2. *O zwycięztwie naszych w Wołoszech* (1521 r.). 3. *Carmen pareneticum ad ingenium adolescentium* (*) (w Krakowie 1539 r.). 4. *De nostrorum temporum calamitatibus sylva* (**) (Bononiae 1530, gdy posłował do Klemensa VII. i Karola V). 5. *Sylva de clade ad Borysthenem sub Sigismundo I.* (***) (w Rzymie wydrukowana nakładem Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieznieńskiego).

**Dawidowicz** *Dawid*, herbu Trąby, starosta grodzieński, 1314 roku na obóz krzyżacki napadł i wyciął; w r. 1319 Prussy najechał i Mazowsze, Pułtusk i wsi 130, a kościołów 30 spalił, 4,000 ludzi pojmał w niewolą.

(*) „Nauka dla młodzieży, jak ostrożnie ma postępować." Dzieło to wyszło staraniem Hozyusza.

(**) Obraz nieszczęść naszego czasu.

(***) Obraz klęski nad Borystawem pod Zygmuntem I.

**Dębiński** *z Dębian*, herbu Rawicz, w Krakowskiem.—*Jakób*, kasztelan małogoski, wysłany w poselstwie do Jerzego króla czeskiego, aby oczyścił z potwarzy Kazimierza Jagiellończyka, króla polskiego i żonę jego, którym zarzut zrobiono, że z ich poduszczenia wiele miast i wsi czeskich w perzynę poszło. Stanąwszy przed królem czeskim i niewinność Kazimierza wykazując, potwarców na pojedynek wyzywał, a gdy nikt się nie odezwał popierający zarzutu, król czeski wyznał, że tym potwarzom wiary nie daje. Tenże Dębiński, Somberga, wodza niemieckiego, ciągnącego w pomoc oblężonym w mieście Wałczu krzyżakom, poraził. W r. 1462, już będąc podskarbim koronnym, sprawę między Tęczyńskiemi o zabójstwo Jędrzeja Tęczyńskiego czyniącemi, a miastem Krakowem rozsądził. Był potem kanclerzem, wojewodą sandomierskim, nakoniec kasztelanem krakowskim. 1466 r. miał sobie od Kazimierza króla powierzone rządy prowincyi Małopolskiéj, odbył poselstwo do Rzymu, Komorowskiego do strony Węgier przychylającego się poraził i z dóbr wyzuł. Berwald czyli Bardejów, oraz Żywiec spalił.—Jego prawnuk *Gabryel*, pojął Bełzecką, z księżniczki Zbaraskiéj urodzoną, przez co potomstwo jego nabyło prawa do połowy ogromnego majątku po książętach Zbarawskich na Wołyniu i Podolu, oraz niegdyś w województwie ruskiem położonego. Spór ten dopiero przez wyrok sądu Cesarsko-Austryackiego apellacyjnego w Galicyi 1775 r. rozstrzygniętym został. — *Jan*, stolnik krakowski, wnuk jego, był dziedzicem Lgoty pod Olkuszem, obfitéj w kopalnie galmanu, któréj dziedzictwo na nieletnich sukcessorów spadłe, przyswoił sobie opiekun Krasiński, starosta nowomiejski. — *Walenty* Dębiński, podskarbi, potem kanclerz i kasztelan krakowski, synowiec Jakóba, żył za czasów Zygmunta Augusta. Orzechowski dla wielkiéj wymowy i sędziwego wieku Nestorem go polskim nazywa w swych rozmowach. W kościele katedralnym krakowskim wzniosła mu pobożność małżonki, Barbary Gosławskiéj, wspaniały z czerwonego marmuru nagrobek. — *Eleonora* Dębińska, Makowieckiego, kasztelana kamienieckiego żona, Collegium Societatis Jesu znacznie w Krakowie uposażyła i monstrancyą szczero-złotą drogiemi kamieniami obsadzoną, na sto tysięcy złotych ówczasowych szacowaną, obdarzyła. Zmarła 1704 r. Ta monstrancya przy skasowaniu jezuitów, na łup Adama Ponińskiego i jego pomocników poszła.—*Jan* Dębiński, komornik krakowski, wydał różne mowy publiczne, sejmowe i sejmikowe (1727 r).—Byli Dębińscy tegoż herbu, mieszkający na Krainie, szczególniéj *Maciéj*, wsławiony w wyprawach za Stefana Batorego, potém wojewoda inflandzki; rodzina ta dziedziczyła niegdyś znaczne posiadłości w Szlązku Górnym.

**Dębołecki** *Wojciech, z Konajad*, pruskiéj ziemi, wydał w roku 1633 wierszem polskim: *Wróżby boju.*—Ksiądz *Wojciech*, franciszkan, wydał: *Wywód jedynowładnego państwa świata*, w którym pokazuje, że najstarożytniejsze jest w Europie królestwo Polskie (w Warszawie 1633 r.). Był on kapelanem korpusu Lisowczyków i wydał także dzieło pod tytułem: *Przewagi Elierów polskich czyli Lisowczyków, ich czyny w państwach cesarskich za Ferdynanda II. cesarza, od 1619 do 1623 r.* (w Poznaniu). Pismo to niezmiernéj jest teraz rzadkdści.

**Dębowski** *Andrzéj, z Dębowej Góry*, w łęczyckiem, dworzanin Zygmunta I. a potem wojewoda bełzki, dał początek znamienitéj z zasług w ojczyznie naszéj rodzinie.

**Decius** *Jostus Ludwik*, od Polaków *Dycz* zwany, sekretarz Zygmunta I., z krajów rzymskich przybył do Polski, około 1500 r. Wydał dzieło: *De antiquitate Polonorum*; *De familia Jagiellonis*; *De Sigismundi I. Regis temporibus* (*) (w Krakowie razem z historyą Polską Miechowity 1521 r.). Napisał także: *Diaryusz obchodu ślubnego Zygmunta I. z Boną.*

**Dedyński** *Jerzy*, herbu Gozdawa, podczaszy halicki, w dobrach swoich Borszczow, w téjże ziemi leżących, otrzymał przywiléj składu win i miodów wołoskich. W tychże dobrach kościół i zamek wymurował, wałem opasał i ozdobił. „Mąż wymowny," jak wspomina go ustawa sejmu 1635 r.

**Delati** *Jan*, w wyprawach kozackich doznanéj odwagi i męztwa, przypuszczony do przywilejów szlachectwa na sejmie 1662 r.; gdy był minierem i minę do zamku wileńskiego zapalał, z działa rękę mu ustrzelono.

**Delpacy** *Franciszek*, herbu Gozdawa, na sejmie 1638 r. otrzymał indygenat.—Brat jego *Wawrzyniec*, był kapitanem garnizonu w Czehrynie, zasłużył się mężnie ojczyznie. Dom ten przyszedł z Niemiec. Na Bielanach pod Krakowem u OO. Kamedułów kaplica S. Romualda z wyzłoconém sklepieniem, miedzianemi drzwiami, marmurem opasana, wytwornym pędzlem ozdobiona, nakładem Rafała Delpacego, radcy krakowskiego 1643 r. jest wystawiona.

**Desier** *Jan*, pułkownik wojsk polskich, zaciągu cudzoziemskiego, otrzymał indygenat 1726 r. za mężną obronę zamku Międzyborza na Podolu 1702 r. przeciw buntowniczym kozakom, od któréj to twierdzy ocalenia, zależała podtenczas całość Polski.

**Długoborski** *Jędrzéj*, podstoli łomżyński, z województwa mazowieckiego podpisał elekcyą Jana III.

(*) O starożytności Polaków; o rodzie Jagiełły; o czasach Zygmunta I.

**Długosz** *Jan, z Niedielska*, herbu Wieniawa, kanonik krakowski, i dziejopis polski.—Ojciec jego, podobnież *Jan*, mąż rycerski, wsławił się męztwem przeciw Brandeburgczykom, otrzymał starostwa: Brzeznickie i Nowomiejskie i Władysław Jagiełło do ufortyfikowania miejsc, budowli i fabryk używał go.—Jego syn, kanonik, w akademii krakowskiéj z wielką nauk i cnót zaletą, pierwsze lat kilka młodości przepędził. Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, Długoszowi 17-letniemu zarząd dworu swojego zlecił. Zatrudnił się on zaraz zebraniem praw, przywilejów i fundacyi biskupów krakowskich i te pięknym porządkiem ułożył. W tym samym zamiarze, zebrał w dyecezyi krakowskiéj kapituły tamecznéj jako i kollegiat kościołów, plebanii, fundacye, zapisy, dochody, *jura patronatus*, co w jedno dzieło ułożywszy nazwał: *Liber beneficiorum ecclesiae cathedralis Cracoviensis* (*). Za jego namową, Zbigniew księstwo sierawskie dla biskupów krakowskich kupił. Na kapłaństwo poświęcony, naprzód wziął plebanią w Kłobucku, potem kustodyą wiślicką, a nakoniec kanonią, wprzód sandomierską, a potem krakowską w kustodyi wiślickiéj. Kościół na cześć S. Szczepana pięknėm budownictwem wymurował, także w wsi Adankowie w sandomierskiém i w wsi, w któréj urodził się S. Stanisław, Szczepanków zwanéj, kościół zmurował, kamienicę gdzie były sądy konsystorskie restaurował, w Krakowie Bursę Jeruzalem dźwignął i dochodami opatrzył i innych wiele zakładów dobroczynnych uskutecznił. XX. Augustyanów do Kłobucka, a Paulinów na Skałkę w Krakowie wprowadził. Ściągnął na siebie gniew Kazimierza, obstając po śmierci Zbigniewa za Siemińskim na biskupstwo krakowskie od kapituły wybranym, tak iż za granicę uchodzić musiał; lecz powróciwszy, nieograniczone króla zaufanie pozyskał, tak iż do ukończenia wiecznego traktatu z Krzyżakami był użytym i szczęśliwie go do końca doprowadził; domową wojnę w Węgrzech wszczętą uśmierzył, Elżbietę Austryaczkę zmówił za żonę Kazimierzowi, poselstw i zleceń publicznych wiele odprawił, mianowicie do Macieja, króla węgierskiego, do Rzymu, raz do Eugeniusza, drugi raz do Mikołaja V. papieża, Palestynę i miejsca święte zwiedził; powróciwszy, chciał się oddać spokojności, lecz go Kazimierz do wychowania królewiczów, co potem tyle tronów dziedziczyli, wezwał. Na ustroniu przeto w zamku sandeckim wpośród gór i skał, nauki jak mieli rządzić narodami, skutecznie dawał. Władysława wezwanego na tron od Czechów do Pragi odprowadzał, ofiarowanych urzędów podskarbiego i podkanclerzego nie przy-

(*) To dzieło zachowuje dotąd kapituła krakowska.

jął, miał jednak nominacyą na arcybiskupstwo lwowskie w czém śmierć mu przerwała d. 29 maja 1480 r. Pochowany na Skałce. Był wzrostu wysokiego, suchéj postawy, nosa orlego, oczy żywe, mowę miał szeplącą, w obcowaniu miły i ludzi uczonych poważający. Pisał: 1. *Życia biskupów poznańskich*; 2. *Życia biskupów płockich*, 3. *Życie błogosławionéj Kunegundy*, albo *Kingi* po łacinie, które na polski język przełożył; 4. *Vita St Stanislai Episcopi et Martyris et Legendae sanctorum Poloniae, Hungariae, Moraviae, Bohemiae, Prussieae et Silesiae patronorum*; 5. *Historya Polski*, którą od początku aż do ostatniego roku życia swego przeciągnął. Téj sześć ksiąg w Dobromilu drukarni Herbutów dopiero 1615 r. wydrukowano zupełnie, zaś 13 ksiąg w Lipsku 1712 r. Zbiérał ją nietylko z dawniejszych kronik, lecz i z rękopismów i dowodów po kościołach i klasztorach rozrzuconych. Porównywał ruskich latopisców i dlatego, jak wyznaje w przedmowie, w podeszłym wieku po rusku nauczył się. Wiele on dzieł i manuskryptów sprowadził z Włoch i zebraną bibliotekę XX. Paulinom na Skałce zapisał. Opisał kraj Polski na początku swojéj historyi. Nadto pisał o familjach i herbach polskich, o czém świadczy Miechowita i Paprocki, lecz dzieło to zaginęło.

**Dobenek** *Jan*, biskup pomerański, w Prusach niegdyś książęcych, teraz Wschodnich. Mieszkanie tych biskupów był zamek Brabuta, teraz Ryzenberg zwany.

**Dobiński** *Krzysztof*, cześnik gostyński, wydał teatr żałobnego aktu na pogrzebie Warzyckiéj miecznikowéj koronnéj.—*Stanisław* Dobiński, burgrabia krakowski, wydał świt na święta N. Panny 1725 r. w Krakowie.

**Dobrociecki** *Mikołaj z Dobrocieszy*, w krakowskiem, obojga nauczyciel prawa w Krakowie; za namową księcia biskupa Radziwiłła, do stanu duchownego powołany, kanonikiem i kanclerzem katedry krakowskiéj mianowany. Wydał dzieło: *O dziesięcinach* (1610 r.), którego dotąd duchowni za zasadę swych obron używali; słynął wymową.

**Dobrosołowski** *Marcin*, rotmistrz, pamiętny z swéj odwagi w ojczyznie; 1572 r. po wygnaniu Bogdana hospodara z Wołoch, Chocimia przeciwko całéj potędze Tureckiéj z małą garścią ludzi, bronił przez kilka tygodni.

**Dolabela** *Tomasz*, z Włoch rodem, nadworny Zygmunta III. malarz, miał za żonę Agnieszkę Piotrkowczykownę; wiele dzieł mistrzowskiéj swéj roboty zostawił w Polsce, mianowicie w Warszawie i Krakowie. *Tryumfy Żółkiewskiego* jego były malowania.—Syn jego *Stefan* tąż sztuką trudnił się za Władysława IV.

**Dołęga** *Aleksander*, biskup płocki, pierwszy katedrę drewnianą rozebrawszy przed r. 1156 z muru stawiać począł.—*Paweł*, kustosz i kanonik krakowski, 1421 r. do Rzymu posłany od króla, sprawę przeciw Krzyżakom o ziemię Pomorską, Michałowską i Chełmińską popierał i wiele pism i dowodów zebrał.

**Doliwa** *Jan*, herbu tegoż, biskup poznański, Dolsko miasteczko i wiele wsi około Krobi przed r. 1374 fundował.—Jego to przodkowi nadany został herb Doliwa za porażkę i sztuczne naprowadzenie w zasadzki Jadźwingów pod zamek Liw.— *Wincenty Doliwczyk*, arcybiskup gnieźnieński, Kazimierza III. Jagiellończyka koronował. Z winnic swoich, około Uniejowa rozmnożonych, po cztéry beczki wina dla katedry gnieznieńskiéj naznaczył i w ozdoby srebra, złota i perel ją uposażył.

**Domaracki** *Aleksander*, herbu Gryff, w Sanockiéj ziemi, pod Wiedniem, jako towarzysz ussarski służąc, gdy mężnie strącał z mostu Strygońskiego Turków, od mnóstwa nieprzyjaciół zwalony w rzekę, na dzielnym koniu pływając, w oczach Jana III. trzech Turków ściął i szczęśliwie wypłynął, za co chorążym mianowany.

**Domaszewski** *Erazm*, herbu Nieczuja, przydomku Wittica, za Stefana i Zygmunta III., w wszystkich potrzebach z chorągwią własnym kosztem wystawioną, stawał. W Łukowie OO. Bernardynów fundował.—*Stanisław*, deputat na trybunał i poseł, pamiętnéj konfederacyi tyszowieckiéj, na oswobodzenie Polski od ucisków Karola Gustawa założyciel.

**Donhoff** *Kacper*, wojewoda sieradzki, stracił dobra w Estonii zajechanéj od Szwedów. Miał sobie nadane starostwo Wieluńskie i Radomskie, szanowany od Zygmunta III. i Władysława IV. spoczywa w Częstochowie. — *Stanisław*, syn jego, kaplicę tamże marmurem całą wyłożoną wystawił, w ozdoby bogate kościół przystroił, działami i ammunicyą uzbroił. — *Jerzy Albrecht* Dönhoff, wprzód kamieniecki, potem krakowski biskup, kanclerz wielki koronny, dla pięknéj wymowy *Chryzostomem* polskim nazwany, umarł 1701 r.—*Ernest*, wojewoda malborski, generał artyleryi.—*Krzysztof*, syn *Ernesta*, wojował przeciw Szwedom na morzu, a *jednemu z Dönhoffów* Władysław IV. powierzył admiralstwo floty na morzu Baltyckiem. — *Gerard*, wojewoda pomorski, odparł Szwedów od Gorzna, od Władysława IV. był posłem po Ludwikę Gonzagę, potem podskarbim pruskim. — *Jan Kazimierz*, opat mogielski, Wisłę wielkim nakładem od podrywania brzegów utrzymał. Innocentemu II. papieżowi chorągiew Mahometa zdobytą pod Wiedniem od Jana III. oddał.

**Dorohostajski** *Mikołaj*, herbu Leliwa, wojewoda połocki, pod Dorohostajem, dziedzicznemi swemi dobrami, Tatarów poraził.—

Syn jego *Krzysztof*, na smoleńskie mury wpadł i rynek opanował. Wydał dzieło: *O koniach*, o którém wspomina Gwagnin. Był ten Krzysztof Dorohostajski marszałkiem W. księstwa litewskiego. Ossoliński w wiadomościach swych historyczno-krytycznych opisał jego życie i wspomniał, że posiada rękopism po nim, który tak jego, jako i rzeczypospolitéj tyczące się dzieła zawiera; tamże jest przytoczone rokowanie panów litewskich z posłami cara Fedora Iwanowicza 1587 r. w Okoniewie, pod Warszawą, względem elekcyi jego na tron, po śmierci Stefana. Starowolski przywodzi, że gdy w dom jego przybył poseł od księcia pruskiego, podał jemu przy obiedzie kielich z szmaragdu cudnie wyrobiony, po którego wychyleniu, przyniesiono inny szczerozłoty. Poczem wynajdując inne zdrowia postawiono kielichy z bursztynu, następnie kryształowe, które wszystkie tak zręcznie poseł wychylał, iż marszałek takiego opoja, zwłaszcza chory już na podagrę opuścić musiał, a poseł jeszcze dzień i noc z dworskiemi tą pijatyką zabawiał się. Dziedzictwo imienia tego. Dorohostaje, oraz inne wielkie włości przeszły w dom Sapiehów, jak wspomina Walicki w *Historyi obrazu P. Maryi Kodeńskiéj*.

**Dowdieło**, co znaczy po litewsku *siłomożny*, *Hawnut*, starosta zamków wileńskich, jeździł w Dziewosłęby po Jadwigę królowę; ochrzczony w Krakowie.

**Dowgirt** księcia Świdrygiełłę przeciwko Zygmuntowi, swoim ludem przy władzy W. księcia litewskiego usiłował utrzymać.

**Dowojna** *Jakób*, herbu Szeliga, pisał się *Dowajnowicz*, starosta drohicki, około r. 1499.—*Stanisław*, wojewoda połocki, bronił mężnie tego zamku przeciw nieprzyjaciołom.

**Drabicki** *Mikołaj*, rodem z Morawii, pastor ewangielicki, w r. 1616, późniéj kupiec w Węgrzech, awanturnik, prorok i włóczęga, przepowiadał nieszczęścia Austryi i Polsce, był za to ścigany. Marzenie jego, Koltera i Poniatowskiéj, opisał bezimienny i wydał 1659 r. Z powodu tego Oppius przywiódł proroctwo, jakoby w archiwum krakowskiem znalezione: „*Aquila nigra biceps alba pereunte sequetur*“ (*).

**Dremer** *Tomasz*, urodził się we Lwowie, słuchał nauk w Paryżu, był nauczycielem prawa w akademii Zamojskiéj, wydał: *Institutiones Regni Poloniae* (1613); *Centuriae similium juris polonici*. W dziełach tych porównał prawa polskie z rzymskiemi i francuzkiemi. Jak utrzymuje Starowolski, miał on zostawić w obszernéj księdze opis wszelkich urzędów i dostojności w Pol-

(*) „Orzeł czarny dwugłowy po zejściu białego nastąpi.“

sce oraz, ich powinności i zatrudnienia. Mąż ten niepospolitego godzien szacunku, zakończył życie w Zamościu.

**Drohojewski** *Atanazy, z Drohojewa*, w Przemyślskiem 1440 r. Był władyką czyli biskupem w témże miejscu.—*Stanisław*, kasztelan przemyślski, miał za sobą Urszulę Karlównę, siostrzenicę królowéj Bony.—*Jan Tomasz*, referendarz koronny, starosta przemyślski, posłem był za Stefana Batorego do Francyi i Turcyi; towarzyszył mu we wszystkich wyprawach, odbył wiele posług publicznych, znajdował się 1600 r. z Janem Zamojskim na wyprawie w Wołoszech, zabity od stronników Stadnickiego na cmentarzu w Przemyślu.—*Krzysztof* wydał dzieło pod tytułem: *Oratio de fatalibus rerum publicarum periodis* (*).

**Drużbicki** *Kacper*, ksiądz z Sieradzkiego, żarliwy jezuita wydał wiele pobożnych dzieł, między temi: *Memoryał processu akademii krakowskiéj do stanów koronnych 1652 r. podany.*

**Drzewiecki** *Maciéj, z Drzewicy*, w Sandomierskiem, herbu Ciołek, arcybiskup gnieznieński. Był naprzód sekretarzem królewskim 1496 r., potem podkanclerzym koronnym 1504 r. i tę pieczęć trzymał wraz z biskupstwem przemyślskiem. Za panowania trzech królów: *Jana Alberta, Aleksandra i Zygmunta*, niespracowany około dobra ojczyzny minister, wpadł wprawdzie w niewinne podejrzenie, jakoby po śmierci Alberta dotknął się skarbów, które były pod jego dozorem i wtrącony był do więzienia z rozkazu Fryderyka kardynała królewicza; wkrótce jednak niewinność jego okazała się i na wolność wypuszczony, biskupstwem przemyślskiem i pieczęcią po Łaskim został udarowany. Posunięty na katedrę kujawską, do rozmaitych poselstw używany, jako to: po Zygmunta I., zapraszając go na tron Polski 1506 r.; do Wenetów w przedmiocie wojny tureckiéj; do Węgier dla utwierdzenia Ludwika króla Węgierskiego na tronie; w Gdańsku do uśmierzenia buntów z okazyi religii wszczętych przyłożył się. Cztery lata był prymasem. Umarł 1535 r. w Gnieznie. Zygmunt i Karol cesarz wielce go szacowali, gdyż do wyniesienia Karola na tę godność wiele na sejmie w rzeszy niemieckiéj w Frankfurcie, wraz z Rafałem Leszczyńskim, posłem podówczas, przyczynił się. — *Wawrzyniec*, poseł województwa wołyńskiego, tak mówił do Zygmunta III. z powodu popieranéj przez niego unii na sejmie w Warszawie 1620 r. „My wierni synowie rzeczypospolitéj, gotowiśmy stanąć w obronie jéj całości; lecz czyliż możemy iść na nieprzyjaciół zagranicznych, napastowani od wewnętrznych téj złośliwéj unii, która nas pozbawia bezpieczeństwa społeczeńskiego, i pokoju

(*) Mowa o nieszczęśliwych epokach rzeczy publicznych.

duszy, czyliż możemy krwią ugasić palące się ściany ojczyzny, widząc w domu płomień przez nikogo niegaszony? Wszędzie świątynie nasze zamknięte, kapłani wypędzeni, kościelna własność zrabowana, ludzie umierający bez spowiedzi, nad umarłemi nie śpiewają modłów pogrzebowych, a ich ciała jak ścierwo na pole wywożą; każdego, który wiary ojców nie zmienił, oddalają od urzędów, pobożność zasługuje niełaskę, prawo nas nie broni; wzywamy, nie słuchają, niech ustanie tyrania! inaczéj, o czém nie bez strachu myślimy, będziemy mogli zawołać z prorokiem: „Sądź mnie Boże i rozsądź sprawę moję.“ Karamzin wymieniając powyższy głos Drzewieckiego, posła wołyńskiego, narzekającego na uciski unii, kończy tem, że Zygmunt III., Antoni Possewin jezuita, i Klemens VIII. papież unią czyli dizunią pomogli do wielkości Rossyi i ułatwili, iż car Aleksy z taką łatwością zdobył Kijów i Czerniechów.

**Dubrawski** *Franciszek*, herbu Sass, przemyślskiéj ziemi podkomorzy. Młode lata w obozach przepędził; piękną wymową sławny, był dwa razy marszałkiem izby poselskiéj na sejmach 1649 i 1652 r.

**Dubrowiecki** *Jerzy*, książę, od Tatarów nad rzeką Prypecią 1503 r. porażony.

**Duczymiński** *Bartłomiéj*, z Mazowsza, uczył wymowy w szkole przez Tylickiego założonéj; wydał *Exercitium rhetoricum* (1619 r.).

**Dunin** *Piotr*, herbu Łabędź, przychodzień z Danii, za Bolesława Krzywoustego. Przez swe piękne przymioty i rycerskie dzieła uzyskał tego zaufanie i jednę z księżniczek ruskich, powinowatą pierwszéj żony Bolesława, za żonę otrzymał; Skrzynno z obszernemi dobrami i tytułem hrabiego, miał sobie nadane. 77 kościołów z ciosowego kamienia wymurował w Polsce, a w mieście Koninie słup wielki kamienny, na znak połowy drogi z Kalisza do Kruświcy postawił. Wrocławski, kaliski i kruświcki starosta czyli rządca, w Wrocławiu kościół zgromadzenia Premonstratów fundował, pod tytułem S. Wincentego i tam z żoną swoją Maryą spoczywa. Doświadczył zmiennéj fortuny igrzyska: gdy bowiem będąc na łowach z Bolesławem Krzywoustym, spoczywając na twardéj ziemi w lesie przemówił, że Dobiesz z królową rozkoszniejsze chwile pędzi, zemstą Krystyny w czasie wesela córki swéj za Jaxę księcia Serbii wydanéj, pojmany, oślepiony i języka pozbawiony został. Żył po tym wypadku lat pięć. Rodzina jego na kilkadziesiąt domów w Polsce rozrodziła się. Zachowywali oni, mówi Paprocki, wielką zobopólną miłość i do wspólnego skarbu każdy z Duninów po czerwonym złotym jednym dawać był powinien, a to aby upadający z tego zakładu mógł być ratowanym.— Ksiądz *Piotr* Dunin, jezuita, w Nowogródku, 1649 r. przez Koza-

ków pochwycony i końmi rozszarpany. Są jego wydania rozmaite dzieła, między innemi: *O trybunale polskim koronnym.*

**Dudycz** *Andrzéj* czyli *Duditius* zwany, urodził się w Budzie, w Węgrzech 1533 r.; był biskupem 5 kościołów, posłem od cesarza do Zygmunta Augusta, i posłem na synod Trydencki. Następnie chwycił się nauki Kalwina, osiadł w Polsce, powszechnym natenczas przytułku dla różnowierzących, mieszkał w Krakowie, bawił się uczonemi pracami, na sejmie 1565 r. w poczet szlachty polskiéj policzony, pojął wprzód za małżonkę Straszownę, potém Zborowską, kasztelankę krakowską, miał z niéj *Reginę* córkę, którą wydał za sławnego z pism Hieronima Moskorzowskiego, posądzony o aryanizm, dlatego, że w Smiglu, swojem miasteczku, pozwolił im mieć swój zbór i pastora; umarł w Wrocławiu 1589 r. Zostawił rozmaite uczone prace, między temi: *O wolności małżeństw i żenieniu się księży.*—Inne listy jego do różnych osób, zawarte są w zbiorze dzieł aryańskich.

**Duryjewski** *Jędrzéj*, jezuita, z województwa lubelskiego, z wielką pracą herbarz zbierać począł, wydał jednak tylko: *Niezeszła pamięć domu Kostków* (w Krakowie 1702 r.), gdzie razem są opisane domy w powinowactwie z Kostkami będące.

**Dworzycki,** prowadził wraz z Jerzym Mniszkiem Dymitra Samozwańca na stolicę do Moskwy; dziwną prędkością i męztwem wsławiony.

**Dyakowski** *Senko*, otrzymał przywiléj od Władysława Warneńskiego w Budzie 1440 r. na wieś Dyakowce na Podolu, potwierdzony od Zygmunta 1531 r., i dał początek rodzinie Dyakowskiéj.

**Dybowski** *Krzysztof, z Dybowa*, na Podlasiu, w ziemi drohickiéj, wsławiony w sztuce miernictwa za Zygmunta Augusta, był pomocą Piotrowi Falczewskiemu w ogólnym rozmiarze kraju polskiego i mierzył ziemię drohicką.

**Dymitrowicz** *Paweł*, Litwin, skrócił i wydał w polskim języku *Historyą Polską*, przez Kromera napisaną; wydrukował ją w Lubczu 1623 r. i doprowadził rzecz do wstąpienia na tron Zygmunta III.

**Dziaduski** *Jan*, biskup przemyślski, wyklął i ścigał w procesie duchownym Stanisława Orzechowskiego, za wejście w śluby małżeńskie.

**Działyński** *Jan*, herbu Ogończyk, wojewoda chełmiński, *z Działynia* w dobrzyńskiéj ziemi, gdzie zamek murowany, oraz kościół w bogaty sprzęt opatrzony znajdował się. Odziedziczył po małżonce swéj, Wilkanowskiéj, nowe miasto Ibratian, w michałowskiéj ziemi, które Kazimierz III. Wilkanowskim za zasługi na-

dał. — *Mikołaj*, wojewoda pomorski, wymurował zamek Gzyn, w chełmińskiéj ziemi.—*Paweł*, wojewoda pomorski, fundował klasztor OO. Reformatów w Łąkach, ziemi michałowskiéj, niedaleko Brodnicy 1624 r. Bronił mężnie Malborga z Wejherem przeciw Szwedom, walczył z Szeremetiewem, wodzem rossyjskim.—*Tomasz*, wojewoda chełmiński, w Bydgoszczy u jezuitów tylko do klassy 2éj miał wychowanie, z czytania jednak ukształcił się na wielkiego mówcę, był marszałkiem izby poselskiéj 1690 r. i posłem Augusta II. do Piotra W.—*Stanisław*, wojewoda malborgski, komissarz 1612 r. do urządzenia Prus książęcych, przysięgę od Jana Zygmunta elektora odebrał, kalendarz nowy Grzegorza papieża tam zaprowadził, appelacyą od sądów książęcych do króla polskiego obznaczył. Miejsca na kościół katolicki, który kosztem elektora stanąć był powinien, w Królewcu oznaczył. Opis téj komissyi wyszedł z druku 1614 r. w Krakowie.—*Feliks* Działyński podróżował do Palestyny i Turcyi; w Adryanopolu życie zakończył około 1600 roku.—*Paweł* Działyński, starosta radzyński, potem wojewoda pomorski, mąż znajomością języków i biegłością w naukach znamienity, piękną postawą ciała zalotny, odbył poselstwo od Zygmunta III. do Stanów Holandyi, oraz Elżbiety królowéj angielskiéj, któréj w żywych obrazach gwałt zadawany handlowi polskiemu wyrzucał i żądania swe na piśmie podawszy, skutek pomyślny odebrał. Umarł 1643 r. bezżenny. — *Kacper*, biskup chełmiński, w stanie świeckim przeciw Szwedom swym kosztem okrytą chorągiew utrzymywał, w Bydgoszczy kościół jezuitów piękném budownictwem wymurował. —*Zygmunt*, wojewoda kaliski, 1675 r. dał do Częstochowy wielką blachę srebrną z napisem, którą obraz N. Panny zasuwa się. W Pakości nową Kalwaryą utworzył, pochowany tam u OO. Reformatów i nagrobkiem uczczony 1686 r.— *Paweł*, dziedzic na Kurniku, złączył się z Magdaleną Leszczyńską, wojewodzianką podlaską.

**Dzianotti** *Piotr*, szlachcic włoski, służył jako towarzysz ussarski w wojsku polskiem i za zasługi otrzymał indygenat 1662 r.

**Dzid** *Piotr Michał*, szlachcic z rodziny na Żmudzi, znajomością prawa zalecony, wiek swój strawił przy kancellaryi W. księstwa litewskiego; podpisał elekcyą Jana Kazimierza 1656 r.

**Dzieduszycki** *Jerzy*, koniuszy koronny, starosta żydaczowski, poseł od Augusta II. do Rzymu. W Cudzołowcach piękną sztuką dom i ogród założył. Mąż niepospolitéj w naukach wiadomości.

**Dziegelowski** *Jan*, wydał: *Konstytucye koronne*, od 1632 do 1643 r.

**Dzierżanowski** *Stanisław*, herbu Gozdawa, pojmany od Tatarów, mając przez kobietę rozwiązane ręce, ośmiu Tatarów zabił

i z niewoli do ojczyzny powrócił.—*Jędrzéj*, syn jego, pierwszy z Polaków był opatem węgrowieckim, bo przedtém Niemcy tylko z miasta Kolonii na opactwo to wybieranemi byli. Klasztor opustoszały z gruntu odbudował i Polakami obsadził. Bartłomiéj Paprocki Dzierżanowskim przypisał sztambuch szląski.

**Dzierżek** *Krzysztof*, szlachcic z ziemi Bielskiéj, od Zygmunta Augusta z zleceniem do Turcyi wysłany, sześć lat w Stambule bawił. Posiadał języki: turecki, arabski, włoski, francuzki i niemiecki. Powróciwszy do ojczyzny, odbywał poselstwo do Moskwy od Stefana. Pod Pskowem i Połockiem mężnie walczył, do Jerozolimy pielgrzymkę odprawił. Dziedziczna była znajomość języków i interesów wschodnich w rodzinie Dzierżków, do czego używani byli mianowicie w poselstwie do Turcyi, *Remigian* i drugi *Krzysztof*.

**Dzierżnicki** *Wojciech*, za Stefana i Zygmunta w Szwecyi, Inflantach i Wołoszech z wielkiem męztwem wojował.

**Dzierzgowski** *Jan z Dzierzgowa*, w ziemi ciechanowskiéj, herbu Jastrzębiec, kasztelan ciechanowski (około 1536 r.), potém wojewoda mazowiecki, naznaczony był do zebrania dawnych zwyczajów i spisania praw księstwa mazowieckiego. — *Mikołaj*, brat Jana, prymas i arcybiskup gnieznieński, poważny w radzie. On w trudnych dla duchowieństwa katolickiego czasach, synod w Piotrkowie złożył, Orzechowskiego Jana, Łaskiego, Ostroroga i Lutomirskiego do sądu arcybiskupiego zapozwać kazał, zamek w Łowiczu znacznym nakładem restaurował. Pochowany w Gnieznie w grobie przez siebie przygotowanym.

**Dzwonkowski** *Jan*, wydał krotofilny wiersz: *Statut Jana Dzwonkowskiego, czyli artykuły prawne, jak sądzić łotry i kuglarze; sejmu walnego domowego artykułów sześć*, (drukowano w Oleśnicy z napisem: na Pacanowskiéj ulicy 1625 r.); oraz drugi wiersz pod tytułem: *Kiedy była obfitość zbioru owsianego.* W obudwu tych rymach, wyśmiewa dowcipnie ówczasowe wady prywatne i publiczne.

## E.

**Elger**, jezuita, urodził się w Inflantach, należy do szczupléj liczby pisarzów litewskich. Ewangelie święte przełożył na język litewski i wydał 1620 r. Był kaznodzieją w Dynaburgu, rządził tam domem zakonu swojego, dożył lat 88, zszedl 1672 r.

**Elgot** *Jan*, herbu Wieniawa, kanonik krakowski, zwiedził Palestynę i święte miejsca; wspomina o nim zaszczytnie Jan Długosz dziejopis.

**Ekanowski** *Tomasz*, jezuita, z Pruskich ziem, wydał w druku: *Niewiara sysmatyków polskich* (we Lwowie 1631 r.).—*Łukasz*, kasztelan chełmiński, sprawował wiele posług publicznych.

**Engelke** *Sylwester*, z rodziny w Pruskich ziemiach, wydał: *Nova Singuliara de fame memorabili in Semigallia* 1603 r. (*).

**Eysymont** *Stanisław*, służył jako major pod Czarneckim, poległ przy zdobyciu w Rossyi, leży w cerkwi Krzyczewskiéj.—*Jan*, składał różne rymy i przełożył *Karolomachią* Boyera, czyli zwycięztwo otrzymane pod Kircholmem 1605 r.

## F.

**Falczewski** *Piotr*, podkomorzy kaliski, w miernictwie i ekonomice za czasów Zygmunta Augusta wielce biegły, jak opowiada Tadeusz Czacki, był na czele rozmiaru ogólnego dóbr królewskich w Litwie i Koronie. On napisał i ułożył ustawę ekonomiczną w metryce litewskiéj dotąd zachowaną, pełną głębokich i przezornych, oraz sprawiedliwych postanowień.

**Farensbach** *Konrad*, potomek rodu z zamku Farensbach, nad Renem, w Niemczech biorącego początek, urodzony w Inflantach, zwiedził Niemcy, Francyą, Włochy, niemniéj Konstantynopol, z Krzysztofem Dzierżkiem, posłem podówczas do Porty; ukończył życie 1589 r. — *Jerzy*, wojewoda inflandzki, poseł przytrzymany przez Bazylego cara, poszedł na wyprawę przeciw napadowi Tatarów i poraził ich nad rzeką Okką pamiętną klęską. Udał się potem Jerzy do króla duńskiego, od którego miał sobie nadaną własnością wyspę Oesel. Przybył Gdańszczanom na pomoc z Duńczykami, w walce przeciw Batoremu, a po zrobionym pokoju podobał się temu panu i towarzyszył mu we wszystkich wyprawach; popisując się mężnie, mianowicie pod Wielko-łukami, za co mu tenże król obszerne w Inflantach dobra nadał. Gdy zaszły różnice między królem polskim i duńskim o biskupstwo kurońskie, król duński Farensbachowi odebrał wyspę Oesel, a król polski nagradzając nadał mu powiat karkuski w Inflantach dziedziczném prawem, co potwierdziła konstytucya 1588 r. Zygmunta III. stronę przeciw Maksymilianowi, Farensbach wspierał i w Szwecyi mu dopomagał, za co potém przy napadzie, Karola księcia Sudermanii, dobra w Inflantach stracił. Pod Kiesią i Rygą Szwedów poraził, pod Felinem, kulą ugodzony poległ. W wielkiem był poważaniu u Za-

(*) Nowe osobliwości o głodzie pamiętnym w Semigalli.

mojskiego i Chodkiewicza hetmanów. — Syn jego zdradził kraj swój, twierdzę Dyament i Parnawę Szwedom w Inflantach poddając.

**Farnoski** *Stanisław*, z łacińskiego pisał się *Farnezyusz*, Aryanin, w Sądczu na Podgórzu, naukę przeciwną katolikom ogłaszał. Najcelniejsze jest jego dzieło pod tytułem: *Okazanie sfałszowania i wyznania prawdziwéj nauki* 1573 r.

**Faruréj** *Jan*, *z Garbowa*, gonił na ostre na zjeździe Zygmunta cesarza i Władysława króla polskiego; za zasługi swoje wziął od cesarza w Węgrzech wielkie dobra.

**Feliński**, mieszkaniec witebski, przypuszczony do prerogatyw szlachectwa za zwycięztwo otrzymane pod Felinem w Inflantach.

**Felkersamb** *Fryderyk*, rodem z Inflant, wojewoda inflancki, podpisał konfederacyą generalną po śmierci Jana III. 1696 r.

**Ferber** *Maurycy*, biskup warmiński, w Piotrkowie przysięgę wykonał przed Zygmuntem I. 1523 r.; był wprzód proboszczem gdańskim, pałac biskupi w Heilsbergu z gruntu wymurował, kościół tamże murem i fossą wokoło opasał.—*Jan* Ferber wydał: *Dissertatio juris publici prutenici de muneris thesaurarii in Prussia regia antiquitate, juribus et praerogativis* 1723 a. (*).

**Fidler** *Feliks*, pisarz dzieła z niemieckiego języka na łaciński przełożonego: *De Rebus sub Sigismundo III. Rege Poloniarum gestis* 1614 r. (**).

**Filipowski** *Hieronim*, krajczy koronny i łożniczy królewski, nurski, ostrowski, ostrołęcki starosta, we wszystkich potrzebach z Stefanem stawał, pod Toropcem mężnie popisał się, umarł 1587 r.

**Firley** *Ostafiej*, herbu Lewart, stolnik za Władysława Łokietka, potomek Lemfryda, margrabi wieluńskiego, dał początek wielkiéj, zamożnéj niegdyś w Polsce rodzinie; założył miasteczko Ostaszew, niedaleko Markuszewa w lubelskiem. Władysław Łokietek przeniósł mieszkańców tego miasta z prawa polskiego na niemieckie. Pisali się potem Firlejowie *z Dąbrowicy*.—*Mikołaj*, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, starosta lubelski, pod Jędrzejem Odrowążem nabył rycerskiéj odwagi w walkach przeciw Tatarom na Podolu; użyty był w poselstwie od Kazimierza Jagiellończyka do Bajazeta sułtana tureckiego; za króla Alberta był rotmistrzem w wyprawie na Wołoszczyznę. Od Zygmunta I.

(*) Rozprawa ustaw publicznych, o starożytności, prawach i przywilejach urzędu skarbowego w Prusach królewskich.

(**) O dziejach Polski pod Zygmuntem III.

wysłany przeciw Wasilemu, W. kniaziowi i przeciwko buntownikowi Glińskiemu, rozproszywszy nieprzyjaciół nad Dnieprem podsunął się aż pod Starodub wszystko niszcząc; do Wiednia jeździł z królem na zjazd monarchów; 1515 r. wziął buławę hetmańską po Mikołaju Kamienieckim i zaraz wyprawił się do Prus przeciw Krzyżakom, gdzie po trzyletniéj walce zmusił Niemców do pokoju, który się zakończył zniesieniem zakonu Krzyżaków i oddaniem w hołd Prus księciu Albertowi. Miasto i zamek Kock w lubelskiem król mu za zasługi darował. Umarł 1526 r., pochowany u XX. Dominikanów w Lublinie i nagrobkiem uczczony. Paprocki mówi, że on pierwszy od Czechów, gdzie młodość swą trawił, wniósł obyczaj zataczania obozu, taborem zwanego, do Polski.—*Mikołaj*, wojewoda lubelski, obsadził Lewartów, miasto nazwane od jego herbu, wielu mieszkańcami z Holandyi i Niderlandów, oraz profesorów sprowadził z Lipska i Wittemberga, tak iż nietylko ewangelicy, ale i katolicy cisnęli się do tamecznych szkół, a domu do najęcia dostać trudno było. —*Jan* Firlej, wojewoda krakowski, marszałek wielki koronny, miał za sobą Zofią Bonarównę i z nią przeniósł się do Firlejów wielki tego domu majątek. Początkowo nauki brał w kraju, potem za granicą w Lipsku i Padwie, podróżował z Stanisławem Tęczyńskim wujem swoim do Palestyny, zwiedził część Azyi i Afryki; gdy do ojczyzny powrócił, mianowany od Zygmunta I. sekretarzem królewskim. Zygmunt August wysłał go w poselstwie do Karola V. cesarza, późniéj jeździł do Włoch, dla odebrania przysięgi od Bogdana hospodara. Do zakończenia unii z wielkiem księstwem litewskiém najwięcéj się przyczynił; mianowany został od króla wojewodą krakowskim i marszałkiem wielkim koronnym. W czasie elekcyi Henryka, piękny przykład dał zgody i uległości. Henryka, w Balicach dziedzictwie swojem pod Krakowem hojnie przyjmował; przy koronacyi Henrykowi, wahającemu się z wykonaniem przysięgi pokoju dla różnowierzących, wyjściem z koroną z kościoła zagroził, wyraźnie oświadczywszy: „*Si non jurabis, non regnabis*“ (*). R. 1574 27 sierpnia umarł; pochowany w Kocku.—*Henryk* Firlej, arcybiskup gnieznieński, syn *Jana* marszałka wielkiego koronnego, z Mniszkownéj spłodzony, do chrztu trzymany 1574 r. od Henryka króla, wziął to imię pierwsze, nauki w ojczyznie odebrał, potem w Gram, naostatek w Rzymie; przyjął go uprzejmie Klemens VIII. papież, który będąc w Polsce legatem znał dobrze dom Firlejów i zrobił go podkomorzym, domowym prałatem, referendarzem i protonotaryuszem. Powrócił z Włoch z kardyna-

(*) „Jeśli nie przysięźesz, nie będziesz panował.“

łem Gaëtani. Zygmunt III. zrobił go swoim sekretarzem i wkrótce referendarzem i probostwo miechowskie mu nadał. Biskupstwo łuckie i pieczęć mniejszą objął, postąpił na płockie, a potém arcybiskupem gnieźnieńskim mianowany. Rok jeden i pół na téj stolicy siedział. W Czemiernikach, dobrach swoich, kościół wspaniały, oraz pałac kosztowny wymurował, którego rozwaliny do dziś dnia sterczą. Most wspaniały do zamku Pułtuskiego wymurował i pałac w Broku postawił. Niezmiernie łagodnych był obyczajów, umiał jednak powagę prymacyalną utrzymać. Wielu z tego domu kwitnęło na pierwszych godnościach, największe posługi świadcząc. Wygasł jednak 1730 r. na Jakóbie Firleju, kasztelanie sanockim, w kwiecie wieku zmarłym.

**Fredro** *Dobiesław*, herbu Bończa, był pierwszym za Kazimierza W. marszałkiem koronnym i pierwszy dał początek téj rodzinie; pisał się *z Pleczowic* w ruskiem województwie.—*Jędrzéj Maxymilian* Fredro, Tacytem polskim zwany, wydał wiele dzieł historycznych, politycznych i moralnych około r. 1660. Marszałkiem był izby poselskiéj 1652 r. Po napadzie kozackim, klasztor OO. Reformatów w Przemyślu restaurował i murem opasał; lud ubogi miejscowy wspomagał. Mianowany wojewodą podolskim chorągwie okryte swoim kosztem pod Zborów i Beresteczko stawił, a widząc zniszczonego wojnami Jana Kazimierza, poselstwo swoim kosztem do Węgier z niebezpieczeństwem życia odprawił.

**Fugger**, znakomity kupiec, bankier Zygmunta Augusta, rodem z Norymbergi, słynny z zamożności. Prowadził handel zamorski i toczyła się za tegoż króla jego sprawa z Hollendrami o zabrane okręty z drogiemi kruszcami.

## G.

**Gamrat** *Piotr*, arcybiskup gnieznieński, wprzód biskup krakowski, naprzód pleban wyszkowski, potem dziekan warszawski, archidyakon pułtuski, biskup kamieniecki; następnie przemyślski, konkurował o pieczęć mniejszą i gdy marszałek koronny zaczął mowę przy oddawaniu kanclerstwa, obrócił się do Gamrata, który, mniemając, że nominowanym będzie, powstał; król Imć Zygmunt I. na to rzekł: „siedźcie, księże biskupie, nie wam to mówię,“ dopiero marszałek Jana Choińskiego podkomorzym mianował, lecz wkrótce za sprzyjaniem królowéj Bony, Gamrat biskupem krakowskim, a następnie arcybiskupem gnieznieńskim mianowany został. Był niezmiernie ludzki, od gminu kochany. Zygmunta Augusta z Elżbietą Austryaczką związał i koronował. Życia był rozwiązłego,

tak, iż pospolicie rozpustników i żarłoków Gamratami nazywano. Żonę radcy krakowskiego, która z pomieszania zmysłów religią żydowską przyjęła, publicznie na rynku spalić rozkazał. Ubogich codziennie stu żywił, odziewał i hojnie traktował. Dwa wozy za nim naładowane odzieżą i kożuchami chodziły, w które mianowicie w zimę ubogich odziewać kazał. Umarł Gamrat 1545 r.; królowa Bona pamięć jego uczciła nagrobkiem w kościele katedralnym krakowskim, po lewéj stronie ołtarza z czerwonego marmuru, ze stosownym napisem.

**Garwaski** *Stanisław*, kanonik krakowski, dwie wsie: Sieradzice i Wrzosowice, akademii krakowskiéj na utrzymanie trzydziestu ubogich uczniów zapisał.

**Gasztold**, dziedzic obszernych włości w Litwie, w okolicy ośmiańskiéj, żył za czasów Gedymina 1315 r., bronił zamku Kowieńskiego, od Krzyżaków pojmany.—*Piotr*, za Olgierda wprowadził pierwszy XX. Franciszkanów do Wilna, którzy tam pomordowani zostali.—*Jan* Gasztold, za Kazimierza III., rządził całą Litwą, był kanclerzem litewskim, urządzał Podlasie i rozdawał tam ziemię. Księgi Gasztoldowe chowano w Rájgrodzie, Tykocinie i Goniądzu. Ustawa sejmu 1607 r. kazała przenieść je do Bielska.—*Stanisław* Gasztold prowadził Zygmunta I. na zjazd do Wiednia. Miał za sobą Barbarę Radziwiłłównę, która potem była małżonką Zygmunta Augusta.

**Gedroyć** *Hurda*, książe, herbu Poraj, zamku Kowieńskiego około 1362 r. mężnie i uporczywie bronił i w zapalczywéj walce ogniem z trzema tysięcy ludzi spłonął. Był on potomkiem Gedrusa księcia, który wyraz wedle Stryjkowskiego znaczy po żmudzku: *słońce*. Tenże utrzymuje, że dział jego w Litwie była przestrzeń ziemi od rzeki Wilii aż do granic inflandzkich, na dwadzieścia sześć mil kwadr. rozciągająca się. Tenże Gedrus lub potomek jego, nad jeziorem Kiemont, o sześć mil od Wilna, założył miasto Gedroty, którego w początkach 2 wieku ledwo już były ślady.—*Doomund*, syn Hurdy, pod Kiejstutem na wojnach krzyżackich wsławiany, poraził Krzyżaków na polach własnych, Widzimszki zwanych, osiem mil od Wilna. Miejsce to *Kaulis*, czyli jak Stryjkowski utrzymuje, *plac potyczki* dotąd jest zwany. O Hurdzie i Doomundzie długo w Litwie pieśni sławiące ich męstwo nócono. — Sławnym był błogosławiony *Michał* Gedroyć, laik w Krakowie, w klasztorze Augustyanów, którego życie i cuda opisuje Niesiecki.

**Gembicki** *Wawrzyniec, z Gębic*, herbu Nałęcz, w Wielkiéj Polsce, urodził się 1559 r., początkowe nauki odebrał w poznańskiem collegium. W Ingolstadzie słuchał nauki prawa; zwiedziwszy Niemcy, w powrocie do ojczyzny, u Bawarskiego kanclerza

znalazł względy. Stefan Batory dla gładkości stylu mianował go sekretarzem koronnym; od Zygmunta III. posłem do Urbana VIII. mianowany, u którego sprawiwszy polecenie, pomimo, że papież uprzedzony skargą dworu wiedeńskiego i Batorego księcia Siedmiogrodu, z początku posłuchania mu dać nie chciał, zręcznością wszystkie przeszkody pokonał; mianowany po powrocie biskupem chełmińskim, postąpił potem na stolicę kujawską i urząd kanclerza przez trzy lata pełnił. Zygmunt III. idąc pod Smoleńsk, rządy spraw publicznych powierzył mu w kraju, a 1616 r. prymasem mianował. Księży Jezuitów w Gdańsku na Szotlandyi osadził. W czasie wojny chocimskiéj, jako prymas namiestnik, rząd państwa sprawował; umarł 1624 r. Pochowany w katedrze gnieźnieńskiéj, w kaplicy Latalskich. Uczniem będąc sławnego krasomówcy Mureta, za najcelniejszego w swym czasie mówcę, tak w polskim jako i łacińskim języku był miany; protektorem był Macieja i Stanisława Łubieńskich i Jakóba Zadzika, tak głośnych potem z zasługi krajowéj mężów.—*Jan*, podczaszy poznański, brat jego, miał sześciu synów, których, gdy jeszcze niedorosłych Stefanowi, idącemu na poskromienie zbuntowanych Gdańszczan, prezentował, król ten wyrzekł: „*Nobili e vite gloriosum vinum sperandum*“ (*).—Jakoż z tych *Piotr*, najstarszy syn, w włoskich akademiach, szczególniéj w Rzymie, umysł swój wykształcił. Wsparty opieką stryja prymasa, na wysokie stopnie podniósł się. Władysław IV. wstąpiwszy na tron, do Ferdynanda cesarza w poselstwie go użył, pieczęć mniejszą, potem większą, razem z biskupstwem przemyślskiem oddał, a po śmierci Zadzika na krakowskie wyniósł. W czasie buntu Chmielnickiego, gdy Napierski Kostka, zebrawszy na pograniczu węgierskiem Góralów, zamek Czorsztyński zdobył, i o opanowaniu Krakowa zamyślał, milicyą swym kosztem zaciągnioną bunt ten uśmierzył, Napierskiego pojmał i stolicę od trwogi uwolnił. Za co mu Maksymilian Fredro, marszałek izby poselskiéj, publicznie na sejmie dziękował. (Mowa ta zachowana w *Mówcy polskim*). Dla uskromienia buntu Kozaków, raz 200 piechoty i chorągiew ussarzów, drugi raz 800 ludzi, 200 dragonii, dwie chorągwie ussarzów i dwie kozackie przez 2 lata utrzymywał i na to 800,000 złotych ówczasowych wysypał. Kościół katedralny w Krakowie blachą miedzianą pobił, na któréj do dziś dnia herb jego widzieć można. Zwłoki Śgo Stanisława biskupa, gdy Szwedzi trumnę srebrną przez Zygmunta III. sprawioną zabrali, do innéj trumny w Gdańsku jego kosztem sporządzonéj, 100 grzywien ważącéj,

(*) „Z szlachetnego szczepu szlachetnéj spodziewać się można latorośli.“

przenieść kazał. Licząc wieku 72 lat 1657 r., w Ratysbonie, przeżywszy największe burze ojczyzny, po przyłożeniu się dzielném do jéj ratunku, żywota dokonał; 200,000 złotych ówczasowych na wyposażenie panien ubogich i wychowanie młodzieży zapisał, krzyż swój 22,000 dukatów szacowany katedrze przeznaczył. Mąż w ekonomice dziwnie biegły, majątek wielki i srebra niezmiernéj wartości zostawił, poddanym swoim 200,000 długów darował, pochowany w Krakowie, w grobie przez siebie wystawionym. — *Jędrzéj*, biskup Łucki, drugi syn Jana, z Jerzym Ossolińskim 1633 r. od Władysława IV. sprawował urząd sekretarza legacyi w poselstwie do Rzymu. — *Jan*, biskup kujawski, trzeci brat, Ludwikę Gonzagę, królową, z Francyi przybywającą, wyborną mową witał.—*Stefan*, wojewoda Łęczycki, wyznaczony do korrektury praw koronnych przez konstytucyą 1641 r. — *Paweł*, kasztelan łęczycki i *Krzysztof*, kasztelan gnieznieński, mężowie wielkiéj roztropności i ludzkości, również sprawdzili przepowiednię Batorego.—Gembicki *Jakób*, urodzony w Radzicjowie, był pastorem i przełożonym zborów kalwińskich w Wielkiéj Polsce, wydał: *Hymny starego i nowego przymierza rytmem polskim na melodią psalmów* (w Gańsku 1619 r.). Siarczyński chwali czystą jego mowę i proste, lecz poważne wyrażenie się.

**Geschaw** *Bartłomiéj*, sekretarz królewski, miał za sobą Konstancyą Butlerównę, Fryderyka Butlera pułkownika wojsk szwedzkich córkę; zręcznością w odbywaniu spraw publicznych zalecony.

**Gidelski** *Adam*, w sieradzkiem województwie, dobrach swoich Gidle, dla obrazu cudownego N. Panny postawił kaplicę, a syn jego *Marcin* wybudował tamże kościół 1645 r.

**Giszowski** *Jan z Gizowa*, w Lubelskiem, mąż rycerski, walczył pod Czarycinem, Moskwą i Kluzynem, w Prusiech z Szwedami, na Ukrainie pod Starczą i Perciasławiem z Kozakami i Kantymirem.

**Giza**, ksiądz franciszkan, przełożony tego zakonu we Lwowie w XVII. wieku. Sławny swojego czasu kaznodzieja, w Bononii i w Padwie po włosku kazywał.—*Katarzyna* Gizanka, także rodem ze Lwowa, faworyta Zygmunta Augusta, była przy tym królu aż do jego śmierci w Unyszynie 1512 r. Jerzy Mniszek protegował ją i o wzięcie ślubu z nią, król był posądzony.

**Giża** albo **Gissa** *Tidman*, biskup warmiński, za Zygmunta I. wielkiéj nauki i roztropności mąż. Jego rękopisma znajdowały się w bibliotece Heilsberskiéj. Giżów był dom w Czerskiém, i z niego (jeżeli nie z poprzedniego rodu) była Katarzyna Giżanka, ulubienica Zygmunta Augusta.

**Giżycki** *Paweł*, syn *Wacława z Giżyc*, w Sochaczewskiem,

żył około r. 1400. Był biskupem płockim. Władysław książe mazowiecki jemu w opiekę synów Ziemowita i Władysława oddał. Z wielką zaletą sprawował ten urząd, a gdy młodzi książęta zdradą Gotarda, cudzoziemca, trucizną sprzątnięci zostali, Giżycki oparł się życzeniom Kazimierza Jagiellończyka, chcącego przyłączyć księstwo płockie do Polski; biskup ten w 800 koni przybył do Piotrkowa na sejm, lecz mocniejsza strona przysądziła księstwo królowi. Kollegiatę w Pułtusku wymurował wspaniałą, a w Giżycach kościół i pałac. — *Wincenty* Giżycki był marszałkiem na dworze Bolesława, księcia mazowieckiego i ruskiego.

**Gładysz** *Piotr*, herbu Gryff, posiadłość jego i przodków była włość Brzeście, w powiecic bieckim, na Podgórzu Krakowskim. Przez sąsiedztwo w węgierskim języku biegły; Spiż imieniem Władysława króla od Węgier odebrał i administrował. — *Jan*, rządca sandecki, za Kazimierza III. zamienił dobra Brzeście za pewny udział dochodów z Żup bocheńskich, jak to czytać się daje w przywileju u Paprockiego, w dziele jego o herbach.

**Głębocki** *Serafin*, walczył na wyprawach do Moskwy za Zygmunta III.—*Floryan*, jezuita, wydał pismo pochwalne Rafała Leszczyńskiego, wojewody łęczyckiego.

**Glinka** *Franciszek*, autor dzieła pod tytułem: *Zwierzyniec Jednorożców*. Poprzednicy i rodzina jego, posiadali niegdyś powiat Wizki w zastawie za 20,000 grzywien; wykupiony następnie przez Annę księżnę mazowiecką.

**Gliński** czyli **Hliński** *Michał*, kniaź, marszałek nadworny litewski, starosta bielski, jako się podpisał na konstytucyi 1505 r. w Radomiu. Żywego dowcipu, odważnego serca, 12 lat w Niemczech w obozach strawił, w rycerskich dziełach wielkiego doświadczenia nabył. W językach całéj Europy biegły. Aleksandra króla zwrócił na siebie oczy i w wielkiém był u niego poszanowaniu. Zazdrość potem zjednała mu nienawiść u Zygmunta I. Przy zgonie jeszcze Aleksandra, Tatarów w Koszu pod Kleckiem 20,000 poraził, niewolników odbił, Litwę od postrachu uwolnił. Poróżniwszy się z Zabrzezińskim i nie wpuszczony na pokoje, nieukontentowany wyjechał do Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, lecz tam nie najlepiéj przyjęty, udał się do Rossyi, naszedł ojczyznę, Smoleńsk opanował, Zabrzezińskiego pod Grodnem, gdzie dotąd podobno jest pomnik kamienny, zabił. Wpadł w podejrzenie u Wasiłego cara, wtrącony do więzienia, oślepiony i w kajdany okuty nędznie życia dokonał. Niesiecki mówi, że potomstwo tych kniaziów dotąd zostaje w Wołkowyskiém i Połockiém.—Brat jego, *Jerzy*, dziedziczył Warsklę, sławną potem klęską Karola XII., która dostała się córce jego *Marynie*, małżonce Jacka Jelec.

**Głoskowski** *Maciéj*, autor pisma: *Zegarek czyli pamiątka o męce Pańskiéj 1714 r.*

**Główczyński** *Stanisław*, jezuita, wydał książkę pobożną: *Pańska z Bogiem zabawa* (1723 r.) i panegiryk: *Nova Olympia honoris in campo* (*).

**Glower** *Jędrzéj*, rodem Anglik, umacniał twierdze Serokę, okopy S. Trójcy i Kamieniec Podolski; otrzymał indygenat 1726 r.

**Głuski** *Marcin*, herbu Ciołek, jezuita, wydał: *Splendor księżyca* (1717 r.)

**Głuszyński** *Krzysztof*, jezuita, w Rawskiem, wydał: *Raj duszy chrześciańskiéj* (1678 r.)

**Gnatowski** *Wawrzyniec*, z ziemi ciechanowskiéj, wydał: *Oratio panegyrica pro felici Regis in Moscoviam expeditione* (1633 r.) (**).

**Gniewosz** *z Dalewic*, herbu Kościesza, w Sandomierskiem, podkomorzy krakowski, sprzyjał Wilhelmowi księciu austryackiemu, starającemu się o rękę Jadwigi i był przeciwny Jagielle; gdy zaś zamiary Wilhelma nie poszły pomyślnie i ustąpić przymuszony został z Krakowa, zostawił cały swój sprzęt bogaty, klejnoty i pieniądze Gniewoszowi, dla którego zbiór ten był znacznym skarbem. Ten umierając pozostawił dwóch małoletnich synów, a lękając się, aby pozostała małżonka przez nowe śluby w obcy dom tych skarbów nie wniosła, w przytomności jednéj panny służącéj oddał je na skład przełożonemu klasztoru S. Katarzyny w Krakowie, powierzając jéj klucz z tym warunkiem, aby go synowi młodszemu *Janowi*, gdy dorośnie, oddała, gdyż starszy cierpiał pomięszanie zmysłów. Lecz przełożony pośpieszył się i wezwawszy pozostałą wdowę, czyli nie przyznaje się do złożonych kosztowności, odebrawszy przeciwną odpowiedź, skarb wspomniony na wymurowanie kościoła i klasztoru obrócił. Za dojściem do lat Jana Gniewosza, oddała mu służąca pomieniony od skarbów klucz, lecz ten nie zastawszy wspomnionego składu i gdy mu przełożony oświadczył, że go obrócił na ufundowanie klasztoru, przestał na tém i nie dopominał się więcéj. Tenże Gniewosz, podkomorzy, wystawił chorągiew z Polaków i Czechów służebnych złożoną, na potrzebę pod Grünwalden.

**Gniewosz** *Cherubin*, z Oleksowa, herbu Rawicz, w Wołoszech na Bukowinie poległ 1497 r.— *Gabryel*, brat jego, pojął córkę Stanisława Tarły, ochmistrza królowéj Elżbiety.—*Jan*, dworzanin i sekretarz królewski, własnym kosztem na odparcie nieprzyjaciół

(*) Nowy Olymp na polu sławy.

(**) Mowa pochwalna na szczęśliwą wyprawę króla do Moskwy.

okryte roty stawiał, wielki owego wieku bohatyr, tak, że Stefan Batory o nim mawiał: „że gdyby mu przyszło pojedynkiem walczyć o królestwo, nie na kogo innego zdałby te walkę, jak na Gniewosza.“ Popisywał on się na dworze Jana, króla węgierskiego, zwodząc harce z Turkami; Stefan mianował go pułkownikiem na expedycyą Moskiewską. Kiedy mu mówiono, aby dla syna starostwo latowickie wyjednał u króla, odpowiedział: „dobra rzeczypospolitéj są dla dobrze zasłużonych ojczyznie, nie dla żaków, ani dla białych głów; dlatego miałbym w sobie w tém wyrzut sumienia, gdybym to uczynił.“ Bodajby byli tak myśleli następni rodacy!

**Gniński** *Jan*, herbu Trach, podkanclerzy koronny, posłował po Ludwikę Maryą Gonzagę od Władysława IV. do Paryża i jest powieść o nim, że koń, gdy witał królowę, przykląkł. Był wprzód rejentem kancellaryi koronnéj; marszałkował w izbie poselskiéj na Sejmach 1659 i 1664 r., wziął potém w nagrodę zasług podskarbstwo nadworne koronne, i gdy dobra Knyszyn i Goniądz, wyliczywszy 553,000 zł. pol. ówczasowych, wykupił i 100,000 rzeczypospolitéj darował, zawdzięczając mu ten wspaniały czyn, dobra te aż do ósmego pokolenia miał sobie oddane. Odbywał poselstwa do Danii i Szwecyi, do elektora brandeburskiego, do Rossyi i naostatek do Mahometa IV. sułtana tureckiego, gdzie dwa lata w Stambule bawił. Wielkim był mówcą i statystą. Po śmierci żony obrał stan duchowny i otrzymał pieczęć koronną; na wiedeńskiéj wyprawie był przy boku Jana III.; chorągiew ussarską swym kosztem wystawił i Leopoldowi cesarzowi winszował zwycięztwa.— Córka jego, *Konstancya*, ksieni w Ołoboku, klasztór tamże wymurowała 4696 r. Dobra Knyszyn z wnuki jego przeszły do rodziny Czapskich, teraz Krasińskich.

**Gnoiński** *Leonard*, rotmistrz sławny w szykowaniu i zawarowaniu obozów, będąc na wyprawie z Ludwikiem, królem węgierskim, przed klęską pod Mochaczem, radził temu królowi zawarować tym sposobem obóz od napaści Turków; lecz nieszczęśliwy Ludwik nie usłuchał téj rady i zginął.—*Justyn*, dominikanin, wydał dzieło: *Armatura fortium* (*).

**Godlewski** *Stanisław*, herbu Gozdawa, dworzanin Bolesława, księcia mazowieckiego, któremu w r. 1450 nadał ten książe majętności Godlewo, włok 40, w ziemi nurskiéj.

**Godziemba** *Michał*, biskup kujawski, sto wsi z ziemi chełmskiéj Krystynowi, biskupowi téjże dyecezyi, około r. 1216 odstąpił.

**Gogolewski** *Jan*, jezuita, w Łomży 1624 r. usługując chorym w czasie panującego powietrza życie utracił.

(*) Zbroje mężnych.

**Golanczewski** *Maciéj*, herbu Topor, z ojca *Stawnika*, kasztelana nakielskiego, z matki *Małgorzaty* zrodzony, o której Damalewicz w życiu biskupów kujawskich mówi, że dwanaście dzieci razem powiła.—Z tych jeden *Maciéj* uchował się, został naprzód dziekanem kujawskim, a gdy Gerard w Areniowie życie zakończył, *Maciéj*, z nim podtenczas przytomny, z woli Jana XXII. biskupem kreowany i na katedrę 1324 r. poświecony. W roku 1329, Werner, mistrz krzyżacki, posiłkowany od króla czeskiego, ziemię dobrzyńską opanował, gdzie katedrę kujawską w Włocławku złupił, sprzęty kościelne ogniem spalił, kanoników domy zrabował, cmentarz krwią oblał, wsie wszystkie około miasta w perzynę obrócił i pod utratą życia zakazał, ażeby nikt na potem z rozwalin dźwigać na nowo, ani poprawiać nie ważył się, lecz w rok, gdy tenże mistrz zamek Grudziązki obległ, biskup okupując wolność swych poddanych, czterysta grzywien srebra wypłacił i uwalniając je od następnych najazdów, wszystkich dziesięcin na Pomorskiéj ziemi odstąpił. Kościół katedralny w Włocławku wymurował, 42 lat dyecezyą rządził i tamże w katedrze przez siebie zmurowanéj spoczywa. Dobra po Templaryuszaah Zagoście zwane, z przyległościami, odzyskał i zamki w Włocławku i Raciążu odbudował. —*Zbylut*, synowiec Macieja, nastąpił po nim na biskupstwo kujawskie; kościół katedralny okrywając sklepieniem i dachem ukończył, wiele budynków murowanych na Pomorzu wystawił, miasteczko Zbylutkie (od imienia swego) założył i wieś Dziardanowice za 120 grzywien od Warosza kasztelana słomskiego kupił i do biskupstwa przyłączył.

**Golcz** *Arnold*, około r. 1300, zamki w Wałczu i Duhyczynie fundował. — *Jerzy* i *Ludwik*, synowie jego, dali początek czarnéj i białéj linii Golczów; od mistrzów krzyżackich za męztwo swoje wieloma dobrami obdarowani.—*Konrad Czarny*, starosta drahymski, klasztor dla zakonników Ś. Franciszka w mieście Dranenburg, powiecie wałeckim fundował. —*Arnold Gaspar*, burgrabia ziemski wałecki, dziedzic na Człopie, wyznaczony 1670 r. do rozpoznawania sporów granicznych z margrabstwem brandeburgskiém. Do téjże linii należał *Franciszek Joachim*, chorąży nadworny koronny, generał gwardyi W. księstwa litewskiego, ekonomii generalnéj w Polsce komissarz, szrecki i nowodworski starosta, sekretarz legacyi do Porty Ottomańskiéj.—*Golczówna* była za Unruhem; obie te rodziny wiernemi były rzeczypospolitéj polskiéj, aż do jéj zgaśnienia z horyzontu politycznego.

**Golian** *Jan*, herbu Nałęcz; temu Władysław książe mazowiecki i bełzki 1399 r. darował dobra Skoromowice w bełzkiem województwie. Od niego poszli Golianowie Skorowscy.

**Gołębiowski**, z rodziny w ziemiach Pruskich, jak przywodzi Niesieckiego rękopism o familiach pruskich, w bibliotece Załuskich niegdyś znajdujący się. Wydał: *O kolumnie, oraz kłamstwa heretyków na kościół Rzymski* (1700 r).

**Gołocki**, herbu Rola, z Rawskiego na Podole przeniósł się. XX. Dominikanów w Czartkowicach fundował.

**Gołoński** *Marcin*, jezuita, wsławiony kilku pochwalnemi pismami około 1688 r. wydanemi.

**Gołoński** *Aryan*, herbu Prawdzic, delegowany do spisania praw i zwyczajów księstwa mazowieckiego. — *Bernard*, ksiądz jezuita, w Szwecyi sumieniem Zygmunta III. rządził.

**Gołuchowski** *Jan*, podkomorzy sandomierski, podróżował do cudzych krajów, posiadał wiele języków, w Lorecie powrócił na łono kościoła katolickiego, chorągwie okryte swoim kosztem na obronę ojczyzny wystawiał. Był posłem na sejmy kilka razy wybranym, mianowicie 1631 r.

**Gomoleński** *Piotr*, herbu Lelita, syn *Floryana*, założył w lasach woźnickich wieś Gomoleńsko i od tego początek imienia Gomoleńskich.—*Stanisław*, biskup łucki, był wyznaczony 1589 r. do poprawy praw koronnych, na soborze biskupów ruskich 1594 r. w Brześciu Litewskim w imieniu papieża stawał i klasztor XX. Dominikanów w Janowie fundował.

**Górczyński**, *Wojski*, Nowogrodzki, darował dom swój XX. Pijarom w Krakowie 1678 r.—*Aquilin* Górczyński, kanonik regularny, wydał: *Żywy wzór doskonałości apostolskiéj, to jest żywot błogosławionego Stanisława Kazimierczyka* (1702 r.).

**Gordon** *Henryk*, rodem Anglik, za usługi dla rzeczypospolitéj polskiéj otrzymał indygienat 1658 r.

**Górecki** *Stanisław*, w Sieradzkiem, odważny rotmistrz, przy dobywaniu Smoleńska poległ. Zamek Wierzbowice na Ukrainie wzniósł i umocnił, miasto i wsie przy nim założył.

**Górecki** *Leonard*, herbu Drynat, z Poznańskiego, *z Targowéj Górki*, wydał: *Descriptio belli Ivoni cum Selimo, Turcarum Imperatore* (*), tenże wojnę z Gdanczanami opisał.

**Górka** *Łukasz*, *z Górki*, przed tém w Wielkiéj Polsce, teraz już w Szląsku. Jego dziedzictwo był Kurnik, miasteczko w Poznańskiém. Jako generał wielko polski czynny był w wojnie z Krzyżakami za Kazimierza Jagiellończyka, pokojem Nieszawskim 1464 r. ukończonéj.—*Uryel* Górka, biskup poznański, syn jego, pomnożył dostatki domu tego. — *Łukasz*, synowiec Uryela,

(*) Opis wojny Iwona z Selimem, cesarzem tureckim.

wojewoda poznański i generał wielkopolski, królowę Bonę sprowadził Zygmuntowi I.; w wielkich był u niego łaskach i wielkie nadania w dobrach otrzymał. Był potém biskupem kujawskim, umarł 1542 r.—*Łukasz*, kasztelan poznański, generał wielkopolski, towarzyszył w wyprawach do Wołoch i Moskwy Tarnowskiemu, jako hetman polny. Umarł 1551 r. Nagrobek dla siebie i rodziców w Tumie poznańskim wystawił.—*Łukasz*, wojewoda poznański, miał za sobą Halszkę, księżniczkę ostrogską, ale z nią potomstwa żadnego. Żył wspaniale; na wyprawę pod Pozwal, o Inflanty, przyprowadził znakomity poczet i wystawnie towarzyszył wjazdowi do Krakowa Katarzyny Austryaczki; umarł 1573 r., a jako ewangelik pogrzebiony w kaplicy swojéj w Kurniku.—*Jędrzéj*, na elekcyi Henryka sprzeciwiał się jego wyborowi; nakoniec poświęcając własne przekonanie powszechnemu pokojowi, zgodził się i jeździł z innymi w poselstwie do Paryża. W Poznaniu wspaniale króla przyjmował; był rządny i dostatki wielkie zostawił po sobie. W czasie elekcyi Stefana, pojmał go w niewolą pod Odolanowem Korzbog, Szlązak, lecz książe Brzegski go uwolnił. — *Stanisław*, hrabia, ostatni Górka, wojewoda poznański, podczas zjazdu Jędrzejewskiego 1576 r. hetmanił jeździe polskiéj; trzymał za sprawą Zborowskich; na elekcyą Zygmunta III. znaczne poczty, bo do 12 tysięcy ludzi przyprowadził; codziennie po 14 tysięcy talarów ekspensował, wielkie miał dobra, a na Rusi: Turobin i Szczebrzeszyn; zamek w Kurniku wyrestaurował i ozdobił. Zbór w Poznaniu utrzymywał, który potem na klasztor PP. Benedyktynek dostał się. Oszpecony garbem, w pożyciu jednak wspaniały i uprzejmy, lubił nieustanne biesiady, tak, iż mieszkanie jego domem godów i muzyki nazywano. Po przodkach posiadał bogate zbiory; w Kurniku, swym zamku, Henryka Walezego z królewską wspaniałością przyjmował, i cały dwór hojnie obdarował. Wyrzucają mu, że na zjeździe 1582 r. porządnemu określeniu elekcyi królów sprzeciwił się, i że będąc przychylnym stronnictwu Zborowskich, wiele zaburzenia na elekcyi Zygmunta III. sprawił, że nakoniec wpadłszy do Olkusza, kilku górników przez zemstę, iż niektórzy byli w chorągwi Hołubka, sprzyjający nowemu królowi, pościnać kazał bez sądu i wyroku. Umarł w Błoniu 1593 r., a majątek cały przez kobiety przeszedł w dom Czarnkowskich.—*Stanisław* był ostatnim tak zwanym panem z Górki.

**Górnicki** *Łukasz*, herbu Ogończyk, z Krakowskiego. Mąż nauką i wiadomościami wyższy nad przesądy wieku swojego, urodził się około r. 1530. Pierwsze nauki brał w akademii krakowskiéj, daléj kształcił się za granicą. Powróciwszy, na świetnym dworze Maciejowskiego biskupa krakowskiego, nauką i cnotą oby-

watelską głośnego, doskonalił się, zkąd przeszedł na równie świetny dwór Zebrzydowskiego, biskupa krakowskiego; w ostatku był sekretarzem Zygmunta Augusta. Pozostawił w listach dowody wydoskonalonéj mowy i dobitności języka polskiego. Od króla starostwami tykocińskiem i wasyłkowskiem obdarzony, połączywszy się w śluby małżeńskie z Broniewską, starościanką przemyślską, we wsi Lipinkach, do starostwa należącéj, ziemiaństwu i naukom oddał się. Tu rozmyślając o rządzie, prawach, obyczajach i wadach narodu polskiego, napisał: *Dzieje w koronie polskiéj od r. 1538 do 1572; Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi; O wolności; O prawie i obyczajach polskich podczas elekcyi Zygmunta III.* Dzieła te dopiero po śmierci jego przez synów 1616 r. wydane. Drugie z tych dzieł napisawszy, pod rozbiór księcia Mikołaja Radziwiłła wojewody wileńskiego, Jana Zamojskiego, Marka Sobieskiego i Eustachego Wołowicza oddał; gdy ci, aby nie pokazywał światu radzili, Suski, pisarz ziemi przemyślskiéj, dostawszy je, wydał i księciu Ostrogskiemu przypisał. Wtedy synowie, jako własność ojca odzyskali i światu ogłosili. Trzecie jego dzieło: *Droga do zupełnéj wolności 1650 r.* w Elblągu przez synów po śmierci ojca wydane. Czwarte: *Dworzanin polski*, rzecz naśladowana z dzieł margrabi Castiglione; rzecz *O dobrodziejstwach* z Seneki wzięta. Senekę lubił naśladować. Piąte: *Nowy charakter Polskiéj ortografii; w Krakowie* (1594 r.). Szóste: *Daemon Socratis, czyli rozmowa złodzieja z djabłem.* Pisał niemniej biegle wierszem.—Syn jego *Łukasz*, proboszcz warmiński, wydał: *Paranesin Jana Barklejusza*, czyli *Napomnienia i przestrogi* (1628 r.)

**Górski**, herbu Bogorya, z płockiego, kanonik płocki i krakowski, Tomickiemu kanclerzowi w Krakowie nagrobek postawił. Wprzód będąc jego prac kanclerskich pomocnikiem, wiele dopomógł do ułożenia ksiąg: *Acta Tomiciana* zwanych.

**Górski** *Jakób*, herbu Szeliga, z Wielkiéj Polski, archidjakon gnieźnieński. Między dziełami przez niego wydanemi celowały: *Orationes quatuor confectae post bellum Moscoviticum* (1584 r.).

**Goryński** *Kacper, z Ojrzanowa*, wojewoda mazowiecki.—Córka jego *Dorota* była za Wojciechem Mińskim, wojskim warszawskim; z niéj syn *Stanisław*, podkomorzy koronny. Pani to była cnót wielkich, która owdowiawszy, dom swój w szkołę dla panien zamieniła. Dwie panny Firlejówny, wojewodzianki krakowskie, wychowała; rozlicznym sierotom starczyła utrzymanie i ćwiczenie w naukach i pobożności. Klasztory w Krakowie, Sączu i Chełmnie napełniała uczącemi się; na Skałkę w Krakowie w piątek i często do Częstochowy podróż pieszo odbywała. Trzynastu ubogich karmiła, nogi im w pewne dni obmywała i jałmużną ich opatrywała,

ciało swoje włosiennicą i różnemi zmartwieniami ćwiczyła, używając téj pokuty osobliwie wtenczas, gdy jaka burza na ojczyznę zbierała się. Obelgi od jakowegoś waryata, co ją przez wiele lat ciągle lżył, cierpliwie znosiła. Umarła 9 kwietnia 1613 r., spoczywa w Krakowie, w kościele jezuickim S. Barbary.

**Gorskowski,** herbu Trąba, z Poznańskiego, opisał i wydał: *Poselstwo Małachowskiego do Turcyi* (1699 r.).

**Gosiewski** *Jan*, z *Gosiewa*, herbu Ślepowron, w ziemi Łomżyńskiéj, w księstwie niegdyś mazowieckiem, przeniósł się do Litwy i osiadł w powiecie oszmiańskim.—Syn jego *Aleksander*, wojewoda smoleński, starosta pośnki i wieliski, posłem do Moskwy u Dymitra cara mianowany,gdy wyszedł z rzezi i niewoli, koronę i berło tam zdobyte królowi oddał. Od Żółkiewskiego dla dotrzymania Moskwy na imię Władysława cara zostawiony. Smoleńska mężnie bronił, z Szwedami przeciw Gustawowi walczył, Białę i Derohobuz umocnił. Marszałkiem był izby poselskiéj 1615 r. i wiele razy posłował; 1634 r. jako kommisarz pokój z Rossyą podpisał. W nagrodę rzeczpospolita wiecznêm prawem nadała mu dobra Porzecze, Biborów i Głuszyce, w województwie smoleńskiém, przez konstytucyą 1637 r. W Witebsku XX. Jezuitów fundował, w Brześciu Litewskim panny Brygitki; pogrzebiony w Wilnie u S. Kazimierza w kaplicy swojéj.—Zostawił synów dwóch: *Krzysztofa*, wojewodę smoleńskiego, starostę wieliskiego, posła do Francyi od Władysława IV. o uwolnienie Jana Kazimierza; i *Wincentego*, podskarbiego wielkiego księcia litewskiego i hetmana polnego, starostę oszmiańskiego, wielińskiego, puńskiego, markowskiego i łozdziejskiego. Ten w Wilnie, Wiedniu i Rzymie brał nauki; powróciwszy do ojczyzny znajdował się na dworze Władysława IV., od niego mianowany stolnikiem litewskim. Marszałkował izbie poselskiéj 1651 r.; pod Łojowem, Mozyrem, Pińskiem i Bobrujskiem waleczności dał dowody, u rzeki Irpienie 10,000 Kozaków, u Dymirza 30,000 zbił i rozproszył; pod Białocerkwią nad Tatarami zwycięztwo otrzymał i do pokoju przymusił. Za te przeważne usługi podskarbim i hetmanem polnym mianowany, od Szwedów na Żmudzi w niewolą wzięty; gdy się z téjże uwolnił, Wittenberg klucze Warszawy w jego ręce oddał. W Pułtusku załogę szwedzką wyciął i do Prus książęcych wpadłszy, pod Prostkami Brandeburgczyków zniósł i prawie całe Prusy zawojował; na Żmudź pociągnął, Birzę opanował i Inflanty naszedł; twierdze pomiędzy Rygą i Parnawą pozdobywał, pod Kownem 10,000 ludzi Wołkońskiego zniósł, następnie wyprawiony jako kommisarz do zawarcia pokoju w 1,200 ludzi, od 30,000 otoczony i w niewolą wzięty. W więzieniu dzieło pod tytułem: *Zwierciadło nikomu nie pochlebiające* napisał, potem

w Toruniu drukiem (1695 r.) ogłosił. Pięciu wodzów za niego w zamian wydano. Od związkowych w Litwie pod Ostrynią rozsiekany 1662 r. Miał za sobą Konopacką, kasztelana elbląskiego córkę; z tą spłodził dwie córki: *Teressę*, co potem poszła za Dominika Słuźkę, kasztelana wileńskiego, i *Zofią*, za Przyjemskim, podstolim koronnym.—Wielu z téj rodziny dziełami rycerskiemi wsławiło się; między temi *Aleksander* Gosiewski, starosta bielski, rotmistrz królewski. Gdy Pińsk Kozakom szturmem odbierano, pierwszy z swym oddziałem wpadł do miasta. — *Maciéj*, był generałem artylleryi W. księstwa litewskiego, o czém nadmienia ustawa sejmowa 1690 r.

**Gosławski** *Franciszek*, *z Nadarzyc*, w Sandomierskiém, wydał pismo pod tytułem: *Oratio de bello adversus Moscas, ad equites Polonos* (*) (1578 r. w Poznaniu), także: *De judiciis et moribus Polonorum corrigendis ad Regem Stephanum* 1577 r. (**).

**Gosławski** *Adam*, *z Bebelna*, herbu Okrza, w województwie krakowskiém, Aryanin, osiadł w Bakowie, był rektorem szkoły i zboru, jako i brat jego *Andrzéj*; walcząc za prawością aryanizmu wydał drukiem kilka pism w Rakowie. Bracia jego rodzeni byli ludzie rycerscy.—Gosławska *Barbara*, Walentego Dębińskiego kasztelana krakowskiego małżonka; piękny nagrobek, jakim męża swojego z posągiem w kolosalnéj postaci, w katedrze na zamku krakowskim uczciła, dotąd istnieje.

**Goślicki** *Mikołaj*, *z Goślic*, herbu Grzymała, w województwie płockiem, potomek rodziny przywilejem 1392 r. przez Ziemowita księcia mazowieckiego obdarzonéj. Krzyżaków pod wsią Proboszczowicami w Płockiem, gdzie dotąd znaczne okopy widzieć się dają, poraził.—*Franciszek*, podstarosta barski, pamiętny rotmistrz pod Prestwicem i Herburtem, z szczupłą swoich liczbą napadł na zgraje Tatarów na Podolu, od przemagającéj siły w niewolę wzięty i tam na szablach od nieprzyjaciół rozniesiony z tak wielką zemstą, że Tatarzy końce swych sukni w jego krwi maczali; zginął 1556 r. Miejsce to na Podolu, w którém zabity został, za czasów jeszcze Niesieckiego, mogiłą Goślickiego nazywano. Starowolski w dziele: *Monumenta Sarmatarum* pamięć jego zachował. — *Wawrzyniec*, najprzód proboszcz krakowski, dziekan płocki i kielecki, sandomierski kanonik, potem biskup kamieniecki, chełmski, przemyślski i opat mogielski, nakoniec poznański, umarł 1607 r. W naukach biegły, w wymowie wyćwiczony, w Padwie będąc napisał dzieło: *De optimo senatore*; *Venetiis in* 4to 1569 r. (***), które

(*) Mowa do rycerstwa polskiego o wojnie z Moskwą.

(**) Do króla Stefana o poprawie rządów i obyczajów w Polsce.

(***) O najlepszym senatorze.

zjednało mu wielką powagę u Zygmunta Augusta i krzesło senatorskie. Dzieło to przetłumaczone na język angielski przez Odilswortha. Prócz tego wydał: *Witanie rad i stanów koronnych do Zygmunta III.* 1587 r. *Kraków in* 4to; dalej mowę mianą: *Pro statu sacerdotali*, na radzie senatu w Warszawie, tegoż roku; oraz wiersz *De Victoria Sigismundi Augusti Regis Polo. w Padwie* 1564 r., wystawiający zwycięztwo przez tegoż króla odniesione. Początkowe nauki brał w akademii krakowskiéj, gdzie został magistrem 1560 r. Przy Stefanie Batorym urząd kanclerza księcia siedmiogrodzkiego sprawował, poselstwa do Saxonii, książąt niemieckich, tudzież Szwecyi z chwałą odbył, do uspokojenia Gdańszczan wiele przyłożył się. W bezkrólewiu po Stefanie Batorym warunek zapewnienia różnowiercom pokoju, sam jeden z biskupów podpisał. Piasecki uwielbia jego przymioty; przyznaje iż był w obcowaniu uprzejmy, i posiadał rzadki dar łatwego tłumaczenia się. Na zjeździe Gaëtaniego, legata papiezkiego, i Jana biskupa Wrocławskiego, posła ces. był najczynniejszym; w zatargach z jezuitami ku obronie akademii stawał 1607 r. Ośmdziesiąt lat przeżywszy, życie zakończył; bibliotekę swoję dość liczną, konwentowi XX. Dominikanów w Płocku przekazał. Pochowany w Poznańskim Tumie, marmurowym nagrobkiem uczczony.

**Gostkowski** *Wojciech*, *z Gostkowa*, herbu Junosza, w ziemi Nurskiéj, napisał dzieło pod tytułem: *Sposób, jak góry złote i srebrne w królestwie Polskiem zepsowane naprawić można* 1622 r. O bycie téj książki świadczy Niesiecki. — *Jan* Gostkowski, Soc. Jes., wydał: *Trophaeum immortale na pogrzebie biskupa Trzebickiego* 1580 r. Na missyi w Georgii ratując chorych na powietrze, apostolskie życie zakończył.

**Gostomski**, herbu Nałęcz, z Gostomii, w województwie rawskiem.—*Anzelm*, kasztelan płocki i starosta rawski, potem wojewoda 1583 r. Mąż bystrego dowcipu, w ekonomicznych rzeczach biegły, pierwszy w domu swym został dyssydentem i w pałacu jego był zbór podobnie wierzących. Miał synów dwunastu. — Jego córka *Elżbieta Łucya*, od pobożnéj matki wychowana, gdy ją w trzynastym roku odwieziono do królowéj Anny, w podróży do Warszawy zasadzki z kilkudziesiąt ludzi złożonéj, zboczywszy na Mszą świętą do kościoła, uniknęła. Wydała ją królowa za Prokopa Sieniawskiego, wtenczas podczaszego a potem marszałka wielkiego koronnego, dyssydenta, z którym żyła lat 6. Spłodziwszy w tém małżeństwie trzy córki i syna, z namowy ks. Skargi został katolikiem. Starał się o nią, gdy wdową została, książę Janusz Ostrogski kasztelan krakowski, ale mu ręki odmówiła. Mieszkała we wsi Luka zwanéj nad Dniestrem; tam gdy przybył do

niéj możny sąsiad w 600 koni, chcąc ją przymusić do wejścia w śluby, naprędce co mogła szlachty i ludzi zwołała, do stołu z gościem i zaproszonemi siadła i przystojnie częstowała. Na nieprzyzwoitą powieść bajeczką odpowiedziała: że patrzyła się własnemi oczyma w Warszawie, jak jednemu zuchwalcy, co gwałtem wdowę porwał, łeb ucięto, a od stołu wstawszy, kazała być swoim na pogotowiu do obrony, uzbroiwszy się w rusznicę krótką i puginał. Dowiedział się gość o tém i nie żegnając odjechał. Miała zawsze przy boku dwóch jezuitów i tyluż kapelanów świeckich; nie sypiała więcéj jak cztéry godziny, resztę czasu na pobożnych rozmyślaniach trawiła. Podczas rokoszu za Zygmunta III. postanowiła przy dworze swoim ustawiczne nabożeństwo; muzykę piękną dla chwały Bożéj chowała; córki swoje w bogobojności wychowała, obie córki do stanu zakonnego PP. Benedyktynek w Chełmie oddała i włosy ich przy professyi oberznięte, oraz ich portrety srebrne do Częstochowy odwiozła. Kollegium we Lwowie i kościół dla jezuitów z wspaniałym apparatem fundowała, klasztor także PP. Benedyktynkom w Sandomierzu z muru wyniosła. W starostwie Ratnie kościół wybudowała. Gdy Tatarzy w r. 1616 Pokucie pustoszyli i położyli się koszem blisko Luki, gdzie podtenczas mieszkała Sieniawska, przez dwa dni bydło i ludzi brali, przecież na dwór natrzéć nie śmieli. Z obawy jednak, aby Tatarzy, powziąwszy wiadomość od sług i poddanych, w jassyr już zajętych, nie ośmielili się natrzéć, schroniła się za rzekę Dniestr do Chaszcza z wielą białych głów i dwoma zakonnikami. Tam ją wyśpiegowawszy Tatarzy najechali z innymi ludźmi, w niewolą zabrali, ściąć zamierzyli, w ostatku omdlałą w rzece zanurzyli. Włościanin Michał, słysząc wołającą pomocy S. Michała, z mniemania, że jego wzywa, z czółnem na ratunek przybył i zawiózł do takiego brzegu, gdzie zawiesiła się wśród krzaków i gałęzi; tam utajona od dalszego ścigania Tatarów schroniła się, i gdy ustało niebezpieczeństwo, inny włościanin zawiózł ją do Luki. Działo się to w dzień S. Mateusza; szanowała ten dzień aż do śmierci. Wuniłowską plebanię bogato nadała i do niéj kaplicę w Luce przyłączyła. Szpital w Wuniłowie z kaplicą wybudowała i mieszkania dla kapłanów, ale to wszystko Tatarzy w popiół obrócili; kaplica jednak w Luce i z dworem ocalała. Sierot i ubogich chowała bardzo wiele; bywało ich po ośmdziesiąt, zatrudniała je szyciem i haftowaniem koło kościelnéj roboty, a potem dawała do klasztoru albo w stan małżeński, opatrując każdéj posag, albo wyżywienie podług kondycyi. Dwór jéj był jako klasztor, wszyscy domownicy mieli na godziny przepisane zatrudnienia, wszyscy powinni byli słuchać służby Bożéj. Cierpliwość w niéj była wielka, lubo z przyrodzenia była popędliwą,

pokora i pobożność niezmierna. Dla odparcia związkowych i ochrony ludu swego od ucisku, zebrała ludzi do ośmiuset zbrojnych i często szczęśliwie napady odpierała. Przed śmiercią chora już, w Górze pod Sandomierzem przy poświęceniu na ksienią córki swojéj, przytomną była, wyjechała potem z Góry ku Lublinowi dla poratowania tam zdrowia. Odprowadzała ją córka, atoli nie dojechawszy do Lublina, we wsi Radawcu, w karecie na ręku córki swéj, ksieni, ducha wyzionęła 1624 r. w wigilią Ś. Mateusza, przeżywszy lat pięćdziesiąt i miesięcy dziesięć; pochowana we Lwowie w kościele jéj fundacyi, u jezuitów. Opisał jéj życie ksiądz Susloga Soc. Jes. w dziele, w cztéry lata po śmierci jéj wydaném.—*Stanisław* Gostomski, wojewoda rawski, syn pierwszy Anzelma, kommisarz 1589 r. do traktatu z domem Rakuzkim. Dyssydent przyjmował on w domu swoim Aldobrandyniego kardynała, legata papiezkiego, a gdy go ten do jedności z katolickim kościołem zachęcał, przyrzekł mu podtenczas to zrobić, gdy papieżem zostanie. Zostawszy Legat papieżem, rządził stolicą apostolską pod imieniem Klemensa VIII. i przypomniał Gostomskiemu przyrzeczenie listowne, ale go nawrócić nie zdołał.—*Hieronim*, trzeci syn *Anzelma*, wojewoda poznański, Collegium Soc. Jes. w Sandomierzu fundował 1602 r. XX. Dominikanom sandomierskim folwark darował, tamże pod zamkiem na cześć Ś. Hieronima kościół wystawił, w Środzie przy kościele kaplicę z marmuru pięknego wymurował, wielkim kosztem do niéj wieś Piotrowo zapisał i tam swoję żonę Zofię z Sieniawskich pochował. Marszałkiem był izby poselskiéj na sejmie 1590 r. Poselstwa do cesarza i innych książąt niemieckich odbywał. W czasie rokoszu Zebrzydowskiego, wszystkie dobra miał zniszczone, za co mu Zygmunt III. dzierżawę Sannicką na lat sto nadał 1607 r. Do przebaczenia winy Zebrzydowskiemu, niepamiętny krzywd swoich, współbraci skłonił, zszedł 1609 r. — *Jakób*, siódmy syn *Anzelma*, dlatego, że katolikiem nie został, więzienie w zamku Rawskim cierpiał przez trzy lata i tam przytomność umysłu stracił.—*Jan*, wojewoda kaliski, *Hieronima* syn, Władysława królewicza jadącego na wyprawę rossyjską, w Wilczycach o cztery mile od Warszawy wraz z Zygmuntem i całym dworem hojnie przyjmował i przez całą tę wyprawę stu ludzi piechoty swoim kosztem utrzymywał.

**Gozdawa** *Jan Muscata*, biskup krakowski, z archidyakona łęczyckiego na tę godność postąpił 1291 r. Otrzymał od Wacława, króla polskiego, zamek i miasto Biecz z powiatem, a to w nagrodę, że król ten na biskupim gruncie Sącz nowy nad rzeką Dunajem i Białą, gdzie była wieś Kamienica ufundował; późniéj atoli Musynę w zamian dostał. Trzydzieści staj pola na przedmieściu pod Kra-

kowem okupił, gdzie teraz wieś Biskupice. Od Toporczyków w Kunowie więziony, umarł 1320 r.; pochowany w Mogile pod Krakowem.

**Grabowski** *Piotr*, herbu Dołęga, autor pisma: *Zdanie syna koronnego o pięciu rzeczach*, to jest: *Sąsiedztwo z Turkiem*; *Wyprawa na wojnę*; *Pospolite ruszenie*; *Skarb bogaty*; *Liga z panami chrześciańskimi*. Pisał także: *O sztuce artylleryi*.—Czacki wymienia dzieło: *O żydach*, *Wacława* Grabowskiego 1611 r. wydane.

**Grabski** *Jan Kazimierz*, herbu Pomian, z województwa łęczyckiego, sędzia grodzki, nakielski, deputat na trybunał koronny 1694 r. Wydał: *Prawdy powszechne* albo *nauki chrześciańskiéj filozofii* 1703 r.

**Gradowski** *Wawrzyniec*, cześnik sochaczewski, odmówił podjęcia się zarządu ekonomii w Samborzu dla królowéj Bony. Miany on był za czarnoksiężnika; obwiniono go, że czarami swemi Stefana chciał o śmierć przyprawić, pojmano i do więzienia wtrącono, w którém miał być otruty.

**Granowska** *Elżbieta*, herbu Topor, Ottona z Pilcy córka. Pilce w dom Granowskich wniosła, po owdowieniu Jagiełły Władysława małżonka.—*Rafał* Granowski, pojąwszy ostatnią dziedziczkę na Sieniawie, dał początek domowi Sieniawskich, o czém świadczy Niesiecki.

**Grażny** albo **Hrażny** *Borys*, wierny przysiędze wykonanéj Władysławowi, jako carowi Rossyi, przeniósł się z całym domem do Polski. Za zaleceniem Żółkiewskiego 1616 r. do zaszczytów szlacheckich dopuszczony, służył w wojsku kwarcianém, był łowczym nowogrodzkim, siewierskim i kommisarzem do rozgraniczenia województw kijowskiego od czerniechowskiego mianowany.

**Grądzki** *Andrzéj*, z Grądów, franciszkanin, wydał: *Kazania na śmierć Hieronima Chodkiewicza* 1614 r.; *Aleksandra ks. Massalskiego* t. r.; *Wincentego Wojny* 1615 r.; *Zofii z Mielca Chodkiewiczowéj* 1619 r. — *Samuel* Grądzki, Aryanin, wydał: *Historyą wojny kozackiéj buntu Chmielnickiego*.

**Grocholski** *Adam*, z Grocholic, w Sandomierskiém, napisał wiersz: *Na wjazd Łukasza Opalińskiego marszałka wielko koronnego* 1616 r.

**Grochowski** *Piotr*, z *Grochowa*, pod Przemyślem, herbu Junosza, pierwszy przestał być Dysunitą.—*Achacy* Grochowski, biskup łucki, w naukach za granicą ćwiczył się; Zygmunt III. mianował go sekretarzem koronnym, potem biskupem przemyślskim, a z tego postąpił na łuckie. Posłem był do Grzegorza V. Gorliwy o rozszerzenie wiary katolickiéj, Światopełka Bolestraszyckiego, możnego obywatela ziemi bielskiéj, o przetłumaczenie książki kacerskiéj

do trybunału zapozwał i zyskał wyrok, który tłumacza na grzywny i bezcześć, a książki na ogień skazał. Gdy oświadczenie jego publiczne przeciw heretykom 1632 r. stany wymazać z akt kazały, z zmartwienia umarł; pochowany w katedrze przemyślskiéj.—*Stanisław*, brat poprzedzającego, arcybiskup lwowski, złożył zbór 1644 r. i drukiem ogłosił; wielki majątek zgromadził.—*Stanisław* Grochowski, celny poeta wieku tego, z szlacheckiego domu w Mazowszu, do szkół jezuickich w Pułtusku był oddany; tam dał się poznać Skardze i Wuykowi jezuitom, obrał sobie stan duchowny, w którym go jednak uciskało ubóstwo i prześladowanie. Posiadał lichą wioskę pod Kruszwicą, Piecki małe zwaną, o któréj pisze: „Imie ma swoje małe Piecki wioska; na małych rzeczach mała troska.“ Narobiły mu nieszczęścia wiersze na wybór biskupa krakowskiego Babie-koło; od Baranowskiego, biskupa płockiego, wyzuty z dochodów i w więzieniu osadzony, wyrzec się musiał klecenia wierszy; umarł w Krakowie około r. 1616. Nagrobek jego w kościele S. Anny. Niesiecki mylnie miał go za arcybiskupa lwowskiego. Wiele dzieł jego Siarczyński wymienia.

**Grodecki** *Wacław*, herbu Jastrzębiec, wydał: *Tabula Geographica Poloniae et locorum vicinorum* (*), która znajduje się przy ostatniéj edycyi Kromera.

**Grodzicki** *Stanisław*, herbu Gryff, z Kotulina, w Krakowskiem, wojował pod Chodkiewiczem; uczczony nagrobkiem w Kłobucku.

**Grodzicki** *Paweł*, herbu Łada, z łukowskiéj ziemi, generał artylleryi koronnéj. Widząc jego wyborną zdatność, Mikołaj Sieniawski, podczaszy koronny, swoim kosztem do Niderlandów go wysłał; tam wydoskonaliwszy się, od Władysława IV. przełożonym nad armatą mianowany. Arsenały w Krakowie, Warszawie i Lwowie urządził. — Po jego śmierci *Krzysztof*, brat rodzony, w twierdzy Kudak nad Dnieprem garnizonem dowodził, w niewolą od Kozaków pojmany i z Jędrzejem Potockim w Trechtymirowskim zamku zamknięty; ztamtąd wydobył się i dostał w niewolą tatarską, zkąd uwolniony bronił Lwowa przeciw Kozakom, a potem walczył przeciw Szwedom. Umarł mianowany kasztelanem kamienieckim.—*Antoni* Grodzicki, dominikanin, przeor u S. Trójcy w Krakowie, był tłumaczem: *Życia i cudów S. Jacka*, przez Sewerynа Lubomilczyka napisanego, wiele czynów historycznych obejmującego.—*Jakób*, lekarz uczony za Zygmunta III., żył w Poznaniu.—*Stanisław*, jezuita, urodzony 1541 r. w Wielkiéj Polsce, mieszkał w Wilnie i Litwę całą prawie kacerstwem podówczas zagrożoną,

(*) Tablica geograficzna Polski i miejsc sąsiednich.

do wiary świętéj nawracał, apostołem litewskim zwany. Wydał wiele pism w materyi wiary; pisał téż: *O poprawie kalendarza, w Wilnie* 1588 r.

**Grodzicki** *Adam*, z Wyszyna, herbu Drya, kasztelan międzyrzecki, był kilka razy na sejmy posłem, czterykroć trybunału koronnego marszałkiem, wiele wiadomości w prawach krajowych posiadał. Gdy Władysław IV. do Baden, do kąpieli wyjechał, wniósł na sejm, iż król za zgwałcenie ustawy krajowéj od korony odpadać powinien i zaledwo Wielkopolanie wniosek ten odparli. Przeciw cudzoziemskim tytułom powstawał i wydał przestrogi w téj materyi 1634 r. Pismo to wymierzone było przeciw Jerzemu Ossolińskiemu. Jest mniemanie o nim, że trzymał stronę książąt Radziwiłłów.—*Jakób* Grodzicki, 50 czer. zł. złota bardzo dawnego, z napisami, jak mówi Niesiecki, Priama Lysimacha, znalezione na roli w Wielkiéj Polsce, ofiarował na kielich szczerozłoty do kościoła poznańskiego.

**Grodzicki** *Samuel*, z Grodzca, herbu Nałęcz, od Zygmunta III. do króla hiszpańskiego poseł, umarł w Placencyi we Włoszech.

**Groicki** *Bartłomiéj*, podwójci krakowski, napisał i wydał drukiem: *Obronę sierot i wdów*; także prawo magdeburgskie pomnożył i poprawił.

**Grondwagner**, rodem z ziem pruskich, którego dziełko 1632 r. wydane pod tytułem: *Dyskurs o cenie pieniędzy*, jako ważne, ciekawe i rzadkie przytacza Czacki.

**Grot** *Jan*, herbu Gozdawa, z Rudy Dębowskiéj czyli Dybowskiéj, założyciel Psałterzystów w Gnieznie, umarł 1532 r.

**Grot** *Jan*, herbu Rawicz, z Słupca, biskup krakowski, Władysława Jagiełły posiadał zaufanie; Kazimierz wysłał go jako posła do Avignonu do Benedykta XII., gdzie wyjednał kommisyą z Krzyżakami. Zamek w Iłży wymurował. Umarł w Wawrzeńczycach 1347 r. 5 sierpnia. — *Jan* Grot, sędzia ziemski, drohicki dziedzic na Tokarach i Duplewicach.

**Groth** *Floryan*, biegły w nauce prawniczéj, w sądach kancellaryi nadwornéj Zygmunta III. pisarz. Dzieło jego: *De rebus fisci sive de bonis Regalibus et reipublicae, leges ex statutis et constitutionibus; opera Floriani Groth; 1615 Cracoviae* (*).

**Grudziński** *Stefan*, herbu Grzymała, w Wielkiéj Polsce, z Grudny, starosta watecki, poseł do Moskwy od Stefana, pod Byczyną mężnie stawał.—Wnuk tego, *Jędrzéj*, naprzód wojewoda ka-

(*) O skarbie czyli o dobrach królewskich i rzeczypospolitéj, prawa ze statutów i konstytucyi, zebrane staraniem *Floryana Grotha.*

liski, a potem poznański, Douglasa, szwedzkiego wodza pod Dubnicą rozgromił, a pod Toruniem kilkuset Szwedów w pień wyciął.

**Gruszczyński** *Jan*, w Sandomierskiem, dworzanin Jana, króla węgierskiego, wydał: *De officiis boni Aulici et commilitonis* (*).— *Walenty* Gruszczyński, z Lipna, wydał: *Lament ciężko żałosnego ojca* 1586 r.

**Gruszczyński** *Jan*, herbu Poraj, w Sieradzkiem, wprzód kustosz krakowski, kanonik gnieźnieński, potem biskup kujawski, Kazimierzowi III. w wojnie o Prusy z Krzyżakami, wielu wystawując ludzi zbrojnych własnym kosztem, pomagał; mianowany kanclerzem koronnym, a porozumiawszy się z prymasem i biskupem poznańskim, srebra kościelne dobrowolnie na poparcie wojny oddał. Arcybiskupem gnieźnieńskim zostawszy, OO. Reformatów w Łowiczu fundował. Umarł 1573 r.

**Gruszecki** *Bronisław*, w Gruszce, w chełmskiéj ziemi.—*Gruszecki*, łowczy czerniechowski, w Hołowiskach na Podolu wymurował zamek (ob. Konstytucya 1633 r.)—*Kazimierz*, Soc. Jesu, wydał: *Kazania*.

**Grutinius** *Jan*, rodem z Pilzna, lekarz, wydał różne dzieła lekarskie; poważany od Jana Tarnowskiego, Krzysztofa księcia Radziwiłła i Lwa Sapiehy.

**Grużewski** *Jan*, z Żmudzi, jezuita, wydał: *De ultima et maxima hominis mutatione* 1644 r. (**).

**Gryff.** Niesiecki pod opisem tego herbu następujących znakomitych ludzi zamieszcza: *Jaxa*, książe Serbii, czyli jak Niemcy nazywają Wendów, panował tam oddzielnie za Władysława Hermana.— Synowie jego za Bolesława Krzywoustego przenieśli się do Polski, z których *Wincenty*, zapisał Bochnią klasztorowi w Staniąstkach.— *Kreszocha*, brat jego, zapisał wieś klasztorowi w Miechowie i sam w poczet braci zakonu Bożogrobców policzył się.—*Janisław* albo *Janik*, wprzód wrocławski biskup, a potem gnieźnieński arcybiskup, klasztor Cystersów, sprowadziwszy zakonników z Burgundyi we Francyi, w Jędrzejowie fundował i przyległemi włościami nadał.— *Klemens Woysław*, około Jędrzejowa założył, a po powrocie z wyprawy do ziemi świętéj, *Jaxa*, brat jego, fundował klasztor w Miechowie i dwie wioski w wrocławskiéj dyecezyi leżące do tego przydał.—*Gedeon*, biskup krakowski, syn Klemensa, zwłoki S. Floryana z Rzymu sprowadził i kościół na Kleparzu w Krakowie pod tytułem tegoż świętego ufundował; w Kielcach kościół z ciosowego

(*) O obowiązkach dobrego dworzanina i towarzysza.
(**) O ostatniéj i największej zmianie człowieka.

kamienia wymurował i kollegiatę przy nim założył; w Wąchocku klasztor nad rzeką Kamienną i kościół z kamienia także ciosowego wybudował około r. 1179. Pisali się Jaxowie, herbu Gryff i hrabiami z Brzeźnicy.—*Klemens*, wojewoda krakowski, 1241 r. w bitwie z Tatarami pod Lignicą, ratując Henryka pobożnego, poległ.—Z téj to rodziny, jak wywodzą pisarze nasi herbowni, wziął początek dom Branickich, który wygasł, jak się już powiedziało wyżéj, na Janie Branickim, hetmanie W. koronnym, za panowania Stanisława Augusta, już po ukończonéj konfederacyi barskiéj zmarłym.

**Grzegorzkiewicz** *Piotr*, przełożył wierszem polskim *Sen na jawie* Orzechowskiego i wydał pod napisem: *Rzeczypospolitéj utrapiony wizerunek* 1613 r.

**Grzybowski** *Mikołaj*, podkomorzy warszawski, jako poseł podpisał unią 1569 r. korony z Litwą.

**Grzymała** *Paweł*, herbu tegoż, z zakonu kaznodziejskiego wzięty na biskupa poznańskiego 1209 r., gdy upominał hrabiego Bożywoja z Szremu o jego zdrożności, wtrącony został do więzienia; uwolniony jednak wkrótce, a Bożywoj na swym zamku pojmany i zabity został.—*Przecław*, z Pogorzelca, biskup wrocławski, podpisał: *Bullam auream incorporationis Silesiae polonicae Regno Bohemiae* 1355 (*). Grotków miasteczko, od książąt Lignickich kupił i do biskupstwa wrocławskiego przyłączył, za co go złotym zwano.—*Jan*, z Strzelca, arcybiskup gnieznieński, dla suchéj postawy *suchy wilk* nazwany, w Strzelcach, niedaleko Szydłowca w Sandomierskiem, z Przecława wojewody kaliskiego i Bogoryi, siostry Skotnickiego, arcybiskupa gnieznieńskiego, na świat wydany, za granicą w naukach wydoskonalony, od Kazimierza W. poważany, kanclerzem koronnym i exekutorem testamentu mianowany 1370 r. za nominacyą Ludwika króla na arcybiskupa gnieznieńskiego wyniesiony. Synod w Kaliszu złożył; miał różne zatargi i skarb jego przez Bernarda z Garbowa, w zamku uniejowskim zrabowany został. Umarł 1382 r. w Zninie, pochowany w Gnieznie.—*Domarat*, kasztelan poznański; pod jego dowództwem Grzymalczykowie z Nałęczami toczyli zaciętą wojnę w Wielkiéj Polsce tak, że Władysław Jagiełło dla uśmierzenia zjeżdżać musiał.—*Jan* Grzymalczyk, z Broglowa, zasłużony w obozie Zygmunta cesarza i znacznemi od niego dobrami obdarzony. Gdy ten monarcha zaczął sprzyjać niesłusznéj sprawie Krzyżaków, opuścił to wszystko i na dwór Władysława Jagiełły powrócił.—W Litwie *Jan* Bywidowicz, przyjął na swój dom herb Grzymała, ztąd Niemirowie tego klejnotu używali;

(*) Bullę złotą wcielenia Szląska Polskiego do królestwa Czeskiego.

jakoż *Niemira*, starosta Mielnicki, w przywileju Aleksandra 1501 r. Grzymalcem jest mianowany.— *Jarosz* Grzymała, w Hiszpanii popisywał się w wojnie z Saracenami; z tych niektórzy osiedli w Lidzkiem, w Litwie i Bełzkiem na Rusi.

**Grzymułtowski** *Krzysztof*, herbu Nieczuja, w Wielkiéj Polsce, kasztelan poznański, któremu rzeczpospolita polska przez ustawę sejmu 1667 r. pozwoliła założyć miasta Trojstan i Lasków. Mąż rycerski, Szwedów w Prusiech i Wielkiéj Polsce gromił.— *Tegoż imienia* Grzymułtowski zawarł traktat z Alexym carem, za panowania Jana III., odstępując Rossyi Siewierza, Smoleńska i Czerniechowa.

**Guczy** *Karol*, rodem z Florencyi, przybył do Polski z królową Boną; jéj dworzanin, żupnik jeneralny ruski, o czém świadczy nagrobek w Przemyślu w katedrze, przez Starowolskiego dochowany; osiadł w Bieckim powiecie.—Miał dwóch synów: *Oktawiana* i *Reynera*; niemi, gdy zwiedzali ojczyznę swoję Florencyą, opiekował się Stanisław Tęczyński, wojewoda lubelski. — *Jędrzéj* Guczy, na dworze Myszkowskiego marszałka W. koronnego wiek swój przepędził. — *Mikołaj*, w Lubelskiém osiadł i pojął za małżonkę Hornowskę, sędziankę brzesko-litewską.

**Gulczewski** *Racibór*, herbu Prawdzic, kanclerz książąt mazowieckich 1453 r., jak o tém wspominają statuta mazowieckie.

**Guldenbalg von Haff** *Jan*, sędzia derpski, w Inflantach; dla wkroczenia obcych, opuścił ojczyznę tameczną i w niéj dobra obszerne. Za Zygmunta III. Władysław IV. nadał mu indygenat i sekretarzem swoim mianował.—Córka jego była za Czapskim, podkomorzym malborskim.

**Guldensztern** *Zygmunt*, rodem Szwed, spokrewniony z domem panującym wówczas w Szwecyi Wazów, za Zygmunta III. przeniósł się do Polski. Na sejmie koronacyjnym 1633 r. wraz z *Erykiem*, stryjem swoim, otrzymał indygenat, był starostą sztumskim, rządcą ekonomii malborgskiéj, naostatek wojewodą pomorskim; przykładał się wiele do wystawienia floty polskiéj na morzu Baltyckiem. Władysław IV. jemu i Gerardowi Dönhoff kierowanie flotą polską i obronę twierdz portowych, mianowicie Pucka, Władysławowa i Kazimierzowa, na półwyspie Heli przy morzu Baltyckiem położonych, powierzył.

**Gumowski** *Jan*, herbu Topór, w ruskiem województwie, w prawie ojczystem i cudzoziemskiem biegły, Zygmunta III. i Władysława IV. sekretarz i pisarz dekretowy, umarł 1633 r.

**Gut** potem **Gutkowski** *Jan*, herbu Rawicz, z Sandomierskiego, jezuita, podał do druku: *Phosphorus Poloniae* (*), i inne dzieła.

**Gutowski** *Bernard* i *Waleryan*, różne kazania do druku podali.

**Gwagnin** *Aleksander*, herbu tegoż od Zygmunta Augusta nadanego, Włoch rodem z Werony, służył w wojsku polskiem i był komendantem miasta Witebska przez lat 44; pisał: *Kronikę Sarmacyi europejskiéj*. Zarzucają mu, że wiele dzieł Stryjkowskiego przywłaszczył sobie; walczył mężnie w wyprawach inflandzkich, napisał historyą Iwana Bazylewicza, która za granicą mocno poszukiwaną była.

**Gzowski** *Jan*, w Wielkiéj Polsce, jezuita, dał do druku: *Wieloraka korona* albo *Kazania* 1716 r.

## H.

**Hadziewicz** *Mikołaj*, herbu Wieniawa, rodem z Grecyi, wiele się przyczynił do ugłaskania Chana tatarskiego i za to przez konstytucyą 1654 r. między synów korony policzony.—Syn jego *Krzysztof* wydał: *Argo Szreniawa do brzegu płynąca* i *Księgi Ekklesiasty*.

**Haliczańscy** książęta. Niesiecki w metryce Wołyńskiéj czytał pod r. 1528 Kniaziów *Iwana* i *Hrehorego* Haliczańskich, na Wołyniu osiadłych; dziś to imię nie istnieje.

**Halko**, na Rusi czerwonéj. —*Rafał* Halko, z Romanowa, mąż rycerskiemi dziełami znakomity, pochowany we Lwowie 1571 r.

**Haraburda** *Mikołaj*, herb miał nadany od Zygmunta Augusta; kasztelan miński, za męztwo swe otrzymał Swisłocz i Ostrów.—*Piotr*, poseł do Moskwy od Stefana, wtrącony do więzienia i wypuszczony po zwycięztwie pod Wendą. —*Teodor*, królowéj Bony pisarz.

**Heidenstejn** *Rejnhold* i *Konrad*, otrzymali indygenat 1585 r. Pierwszy był sekretarzem Stefana i Zygmunta III., pisał się na Soleminie i Pamiętowie. Umarł 1620 r. spoczywa pod nagrobkiem w Oliwie. Używany był w poselstwie do postronnych monarchów; napisał: *Historia de bello Moscovitico sub Stephano rege* (**). —*Jan*, syn jego, kasztelan gdański, pomnożył tę historyą i wydał ją później.

(*) Swiecznik polski.
(**) Dzieje wojny Moskiewskiéj pod Stefanem.

**Henneberger** *Kasper*, Prusak, uczony krajopis. Był kaznodzieją w Milhausen, potem w Leubnitz 1576 r. Sporządził mappę Prus, rytą na drzewie, a to podług wiadomości swéj, objeżdżając kraj za wsparciem księcia Alberta Fryderyka. Prusy królewskie własnym nakładem oznaczył i wiele z kronik w druku i rękopismach wiadomości zebrawszy, zbiór ten drukiem ogłosił z napisem: *Explicatio Mappae Prutheniсae historico topographica*; *Regiomonti* 1595 r. (*).

**Henning** *Jakób*, z rodziny w Kurlandyi i Inflantach, służył w angielskiem, holenderskiem potem polskiem wojsku.—*Salomon*, napisał Kronikę Inflant i Kurlandyi od r. 1554 do 1598.

**Herbest** *Benedykt*, z Nowego Miasta czyli Nowego Samborza, urodzony 1534 r., słuchał nauk w akademii krakowskiéj pod mistrzem Janem Leopolitą; lat 20 mając został rektorem szkół Lwowskich; ztąd przeniósł się do Skierniewic i tam kształcił młodzież przy dworze Jana Przerębskiego, prymasa, bawiącą. Powrócił do akademii krakowskiéj, a potem do Poznania; 1574 r. został jezuitą. Posłany na Ruś, cały usłudze bliźnich wylał się. Poważali go bardzo Sakowski arcybiskup lwowski, Baranowski przemyślski i Maciejowski łucki, biskupi. Lat dwadzieścia dwa na téj posłudze na Rusi i Podolu przepędził, 1593 r. umarł. Wiele pism wydał i wiódł uczoną wojnę z Jakóbem Górskim.—Miał dwóch braci: *Jana*, spowiednika Katarzyny, królowéj szwedzkiéj i *Stanisława*, który skończył życie w Samborzu 1550 r.

**Herburt**, przeniósł się z Morawii, gdzie Herburtowie Fulsztyn zamek dziedziczyli, za czasów Ludwika do Polski, i Fulsztyn na Podgórzu czyli Dobromil, oraz Fulsztyn nad Smotrzyczą, na Podolu założył. — *Mikołaj* i *Fryderyk* Herburtowie, w r. 1410 na potrzebę Grünwaldzką wielu wojennych ludzi z Morawii i Czech Jagielle do rozprawy z Krzyżakami przyprowadzili. — *Mikołaj* z Fulsztyna Herburt, kasztelan przemyślski 1548 r. przelał dziedzictwo wsi Dziewięciela na Mikołaja Reja, siostrzeńca swego.— *Walenty*, biskup przemyślski, poseł Zygmunta Augusta, na zbór Trydencki, umarł 1572 r. pochowany w Fulsztynie. — *Jan*, kasztelan bełzki, jednaczem sędzią pokoju ziemi przemyślskiéj zwany.—Jego córka *Regina*, była za Żółkiewskim, hetmanem W. koronnym; Bazylikę w Żółkwi ozdobiła, umarła 1625 r. — *Feliks* lub *Szczęsny*, syn Mikołaja, w krakowskiéj i zagranicznych akademiach biorąc nauki, w Ingolstadzie zakończył je. Życie ziemiańskie prowadził; 1598 r. poselstwo do Turcyi odprawił, w włości swéj w Dobromilu

(*) Historyczno-topograficzne objaśnienie mappy pruskiéj; w Królewcu.

założył drukarnią; z téj pierwszy raz na świat wyszła: *Historya polska Wincentego Kadłubka* 1612 r. Następnie w r. 1615 w dwieście lat prawie po napisaniu: *Kronika polska Jana Długosza*; *6 ksiąg*. Herburt jako wydawca przypisał je rzeczypospolitéj weneckiej; wydał w tymże Dobromilu i *Roczniki Orzechowskiego*. — Inny był Herburt *Jan Szczęsny*, co w rokoszu Zebrzydowskiego dokazywał; był on chorążym lwowskim, a potem kasztelanem kamienieckim; należał do walk Stadnickich i Drohojewskich. — *Jan* Herburt wydał dzieło: *Artes Dobromilenses* 1613 r. Potocki: in Centuria opowiada, że ten dom wygasł za Władysława IV., jeszcze przed buntem Kozaków i Chmielnickiego. Słynęli Herburtowie w XVI. wieku z nauki, przeto o nich mówiono, że Herburtowie tyle są w rozum zamożni, jak książęta Ostrogscy w bogactwa.

**Herka** *Stanisław*, Hercius zwany, z Kurzelowa w Sieradzkiem; trzech było braci Herków uczonych; jeden z nich wydał rozprawę: *O ziołach i pokarmach*.

**Herman** *Daniel*, rodem z Prus, brał nauki w Strasburgu; wróciwszy do Gdańska odbywał urzędy publiczne, a towarzysząc Stefanowi jako sekretarz, opisał wojnę w Rossyi wierszem łacińskim, pod tytułem: *Stephaidos libri* 2, 1580. Jest jego inne dzieło: *Livoniae afflictae supplicatio* 1601 (*).

**Hevelius** *Jan*, Gdańszczanin, biegły w astronomii, w któréj wydał między innemi: *Firmamentum Sobiescianum in coelo erectum*; *Gedani* 1690 r. (**).

**Hilchen** *Dawid*, pisarz ziemski inflandzki w Rydze, u jezuitów brał nauki; w Niemczech, Francyi i Anglii doskonalił się. Jan Zamojski cenił zdatność jego, radził się w rzeczach Inflant i Zygmuntowi III. na sekretarza polecił. Lipsjusz w liście swym z Lowanium do Zamojskiego pisanym, mówi: „Twój Hilchen i Symonides zachęcają mnie i wiodą do ciebie; oba warci ciebie i tych pięknych zalet, z których są światu uczonemu znani.“ Miastem Rygą lat piętnaście rządził, wydał: *Clypeus innocentiae et veritatis pro Sigismundo III. 1604 Zamoscii* (***).—*Inny* Hilchen wydał opisanie Inflant.

**Hincza** *Marcin*, jezuita, rodem z ziem pruskich, rządził kollegia: gdańskie, toruńskie, jarosławskie, krakowskie; wydał wiele pism pobożnych, między innemi: *Klejnot korony* czyli *Kazanie na pogrzebie Anny Ligęziny, podskarbiny W. koronnéj* i *Złotą koronę*,

(*) Inflant zasmuconych prośby.

(**) Firmament Sobieskiego na niebie wzniesiony.

(***) Tarcza niewinności i prawdy za Zygmunta III.

oraz *Kazanie na pogrzebie Anny z Stembergów księżnéj Ostrogskiéj, wojewodziny wołyńskiéj.*

**Hołowczyński** *Aleksander*, książę, z Hołowczyna, w powiecie orszańskim, kasztelan żmudzki, starosta lidzki, deputowany 1611 r. do korrektury praw księstwa litewskiego 1602 r., w sto ludzi swoich wyprawił się do Inflant i tam do zwycięztw pod Hohenhausen i Orlem wiele dopomógł.—*Zofia*, księżna Hołowczyńska, była za Jerzym Mniszkiem, wojewodą sandomierskim.

**Hołownia** *Paweł*, z województwa nowogrodzkiego, pisarz skarbowy, delegowany do rozgraniczenia Żmudzi od Kurlandyi.

**Holszański** *Holszan*, książę, herbu Hippocentaurus, dał początek téj rodzinie, jakoteż panującemu domowi w Litwie; od niego bowiem rozrodzili się: od Narymunda książęta Radziwiłłowie, od Domunta Świrscy, od Gedrusa Gedroycowie, od Holszy książęta litewscy; niektórzy z nich rządzili w Kijowie po wypędzeniu książąt ruskich.—Ostatnia *Anna*, księżna Holszańska; wniosła Holsze w dom Sapiehów, przez śluby z Pawłem Sapiehą, wojewodą nowogrodzkim.—*Aleksander* Jurgiewicz, książe Holszański, darował królowéj Bonie powiat wołpiński.—Syn jego *Paweł*, biskup łucki, przyłączył miasteczko Janów do téj katedry.

**Hołub** albo **Hołubek**, w powiecie słonimskim.— *Hawryła* Hołubek dokazywał w wyprawach wojennych za Stefana Batorego, zginął pod Byczyną; śmierć jego rymem opiewa Grochowski.

**Hondorf** *Krzysztof*, starosta morungski, w Prusiech, generał major w wojsku brandeburgskiem, komenderując kontyngensem pod Barem, męztwa znacznego dał dowody.—Syn jego *Jan Krzysztof*, przeniósł się do Polski; znajdował się w potrzebach pod Batowem, Żurawnem, Kałuszą, Wiedniem, na Bukowinie; przewodnicząc artylleryi, w czasie ustępu Jana III., wojsko jego ocalił. W okopach Ś. Trójcy pierwszy dowodził.

**Hornostay** *Iwan*, marszałek nadworny, podskarbi ziem W. księstwa litewskiego, starosta słonimski, w wielkim był szacunku u Zygmunta I.

**Horski** *Mikołaj*, kniaź, poległ w potrzebie z Szwedami pod Pragą. Niesiecki utrzymuje, że od Włodzimierza, jedynowładcy ruskiego, ród prowadzą, i że pisali się dawniéj z Drucka Horscy.

**Horst Rutgor**, uczony Inflandczyk; ważne jego pismo: *De Cancellarium officiis et praemiis* 1628 (*).

**Hortius** *Błażéj*, karmelita z klasztoru poznańskiego, który w r. 1621 wydał *Historyą zakonu karmelitańskiego.*

(*) O obowiązkach i nagrodach kanclerzy.

**Hosius.** Dom ten i herb z Marchii do Polski przeniesiony.— *Ulrik* Hosius, prokuratorem miasta Wilna od Zygmunta I. mianowany, sprawował ten urząd z wielką sprawiedliwością, szpital dla ubogich i klasztor XX. Dominikanom *tamże* fundował. Wilno wiele jego szczodrobliwości winno, które podtenczas i uozdobił i rozprzestrzenił. — *Stanisław* syn jego, pierwsze nauki odbierał w Wilnie, potem w akademii krakowskiéj ćwiczył się. Za poradą Tomickiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego, udał się do Włoch; w Padwie i Bononii doskonalił się, i tam pod przewodnictwem Łazarza Bonamico, obojga prawa doktorem został. Po powrocie do ojczyzny Zygmunt I. za poleceniem Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego, sekretarzem swoim go mianował. Od Zygmunta Augusta wprzód chełmińskim, a potem warmińskim biskupem mianowany, przeciw dyssydentom gorliwie mową i pismem obstawał. Starostę braunbergskiego za to, że go żona do ewangelizmu pociągała, z urzędu złożył i na królewską instancyą przywrócić nie chciał. Lipoman, legat papiezki, doniósł jego żarliwość Pawłowi IV., którego następca Pius IV. wysłał go jako nuncyusza do Ferdynanda cesarza i Maxymiliana króla czeskiego, na których wymógł, że na Concilium w Trydencie zezwolili, za co miał sobie palliusz kardynalski do Wiednia przysłany. Na témże concilium prezydował, a ztamtąd do ojczyzny powrócił i pierwszy XX. Jezuitów do Polski wprowadził, i collegium onym w Braunsbergu ufundował. Do księcia pruskiego z Janem Kostką, wojewodą sandomierskim jeździł. Zygmunta Augusta przy zachowaniu wyznania katolickiego najwięcéj utrzymał, powtórnie posłem do Piusa V. wysłany, najwyższym penitencyaryuszem mianowany. Kościół pod tytułem S. Stanisława biskupa, a przy nim szpital dla przychodniów Polaków, pierwszy w Rzymie fundował. Kościół ten dotąd nosi nazwisko narodu polskiego; postawiony jest na ulicy Degli Polacchi zwanéj; na facyacie jego głównéj jest następny napis: *SS. Salvatoris et Stanislai Hospitium, Nationis Polonorum* 1580 r. Królowa Anna, małżonka Stefana Batorego, a potem Andrzéj Stanisław Kostka Załuski, biskup krakowski, hojnie uposażyli tę pobożną Hozyusza fundacyą; są tam pomniki tejże królowéj i założyciela, postanowione przez Wołłowicza, biskupa kaliskiego, w czasach teraźniejszych odnowione. Fundacyą tą opiekuje się rząd teraźniejszy królestwa polskiego. Ten to kościół w dniu 8 maja 1798 r. Jan Henryk Dąbrowski, przybywszy do Rzymu z legionami polskiemi, otworzył i obchodząc święto patrona korony, nabożeństwo odprawić kazał; był przytomnym na nim, wraz z współrodakami. Hosius dla słabości i wieku koadjutorem swym Marcina Kromera mianował, nakoniec 76 wieku domierzy-

wszy 1579 r. 5 sierpnia życia dokonał. Ciało jego pochowane i nagrobkiem uczczone w kościele P. Maryi za Tybrem. Uczcił go mową pogrzebową Tomasz Treter, którą razem z życiem Hozyusza wydał Stanisław Rescius, kanonik warmiński, dziekan warszawski 1587 r., a w Oliwie przedrukowano 1690 r. Dzieła Hozyusza wyszły w dwóch tomach 1584 r. w Kolonii. — Z domu tego około r. 1714 *Stanisław* był biskupem kamienieckim; mieszkali niektórzy z rodziny téj w Magnuszewicach, w Wielkiéj Polsce.

**Hulewicz** *Dymitr* a w zakonie kaznodziejskim *Hippolit*, zapisał XX. Dominikanom w Łucku dobra swoje Wierzbiewno, Pułkanów i Korszowice; późniéj Hulewicze pisali się z Wojutyna.

**Humiecki** *Wojciech*, z Sakolca, nad Dniestrem na Podolu, kasztelan kamieniecki, mąż zasłużony w ojczyznie, przy rozgraniczeniu Wołoch od Podola, fundował XX. Dominikanów w Kamieńcu Podolskim. — Syn jego *Jan*, ucząc się w Lowanium wydał: *Oratio quod viro nobili in luce est vivendum* (*); w Bruxelli nie wiadomo od kogo został zabity.—*Wojciech*, chorąży podolski, marszałek izby poselskiéj 1696 r., a potem wojewoda, należał po Paktach Karłowickich do rozgraniczenia Polski od Turcyi. Jego jest w druku: *Relacya kommisyi z r. 1699 przy oddaniu Kamieńca*, i *Relacya rozgraniczenia Polski z państwem Tureckiém 1703 r.*

**Hunowski**, wojewoda bełzki.—Córkę jego pojął za żonę Bolesław, książę mazowiecki.

**Hoyski** *Gabryel*, z Hoszczy na Wołyniu, kasztelan kijowski, w wielu naukach biegły, został aryaninem. Sprowadził swych jednowierców do Hoszczy i sam lud prosty wyznania wiary nauczał; był marszałkiem dworu księcia Konstantego Ostrogskiego, bo w tym domu zawsze senator marszałkował i był płatny 72,000 złp.

## J.

**Jabłonowski** *Maciéj*, z Jabłonowa, herbu Prus, w powiecie mławskim, rotmistrz królewski, z Płockiego na Pokucie przeniósł się; pamiętny dziełami pod Gdańskiem; w Moskwie i Inflantach wsławił się.—*Jan*, syn jego, miernik koronny, marszałkował na sejmie 1637 i 1640 r. Umarł w Warszawie 1647 r., pochowany we Lwowie, w kościele jezuickim.—Syn jego *Stanisław*, kasztelan krakowski, hetman W. koronny; biezki, świecki, janowski, białocerkiewski, korściński, bohusławski starosta, miał za małżonkę Ma-

(*) Mowa, jako mąż rodu szlacheckiego w świetle nauki żyć powinien.

ryannę Kazanowską, Aleksandra Kazanowskiego i Anny Potockiéj córkę, dziedziczkę Podkamienia i Fragi. Wczasie napadu Tatarów matka ratowała się do zamku w Podkamieniu, dziecięcia zapomniawszy w Fradze; Kazanowski ogłosił, że temu za żonę ją odda, kto mu je przyniesie. Dworzanin odważny przedarł się i uratował dziecię. Po śmierci Czarneckiego wziął województwo ruskie; pod nim najprzód w dziełach rycerskich doskonalił się. Rakocego i Szwedów gromił, koronę królewską z Krakowa na bezpieczniejsze miejsce uprowadził, pod Chmielnikiem, Mohylewem i Cudnowem popisywał się, z Turkami i Tatarami z Janem III. pod Chocimem, Wiedniem, Strygonią, Żurawnem walczył, na Bukowinie pod Uściem, Kamieńcem, Złoczowem, Stawiskach nieprzyjaciół pobił i rozproszył, Lwowa przeciw stu tysięcom Tatarów obronił, okopy Ś. Trójcy umocnił, do Paktów Karłowieckich i oddania Podola Turków zmusił, w Fradze, o pół mili od Podkamienia, na Podolu, klasztor OO. Bernardynów i we Lwowie XX. Dominikanów fundował, kollegium jezuitów tamże nadał, gdzie téż w kościele nagrobkiem uczczony spoczywa. Umarł 1702 r.—Syn jego, *Jan Stanisław*, wojewoda ruski, wydał wiele dzieł, między innemi: *Historyą obrazu Panny Maryi Sokalskiéj*, niemniéj: *Skrupuł bez skrupułu*. Ołtarz Ś. Ksaweremu w kościele jezuitów lwowskich ozdobny postawił. Miał za sobą Joannę de Béthune, siostrzenicę królowéj Sobieskiéj; osadzony w Königstein w Saxonii w więzieniu, cztéry lata życia tam przepędził i napisał czyli wytłómaczył historyą Telemaka; przysłowia niektóre zebrał i w rękopiśmie pozostawił. Umarł 1731 r., pochowany w kościele jezuitów we Lwowie.—*Józef Aleksander* Jabłonowski, wojewoda nowogrodzki, autor dzieł wielu, mąż zasłużony w literaturze polskiéj, umarł 1776 r. Jemu należy się założenie towarzystwa literackiego w Lipsku w 1678 r., atoli dopiero w r. 1774 uzyskał potwierdzenie rządowe i tegoż roku zakupił tamże na posiedzenia pałac elektorski, w siedmioletniéj wojnie zrujnowany, z placem wysadzonym drzewami, który téż wyporządził. Hojnie uposażone to towarzystwo składa się z prezesa i cztérech członków; obowiązkiem jest jego, trzy zagadnienia konkursowe corocznie podawać: jedno z dziejów, drugie z matematyki, trzecie z ekonomii politycznéj. Najlepsze odpowiedzi uwieńczone są medalem 24 dukatów wartości. Wojna francuzka przerwała prace tego towarzystwa; jednak w r. 1829 na nowo one rozpoczęło i ciągle niemi zajmuje się. Wydał także pamiętne wyprowadzenie wojsk z Bukowiny 1685 r. przez Stanisława Jabłonowskiego.—Tu należy wspomnieć *Annę* z książąt Sapiehów Jabłonowską, wojewodzinę Bracławską, która wyższemi nad zdolności płci swojéj obdarzona talentami, żyjąc za panowania

Stanisława Augusta, była autorką dzieł wielu, słynęła mądrą ekonomiką; zebraną wielką bibliotekę, oraz zbiory gabinetów mineralogii i zoologii w Siemiatyczach na Podlasiu pozostawiła, które z polecenia N. cesarza Aleksandra do zbiorów w Petersburgu zakupione zostały.

**Jachimowski** *Marek*, rodem z Podola, po nieszczęśliwéj porażce pod Cecorą 1620 r. wraz z innemi przeszło 200 Polakami znajdował się w niewoli, na galerach, blisko wyspy Metelina zwanéj. Tam z Janem Satanowskim i Janem Stolczyńskim powziął zamysł opanować okręt turecki i ubiwszy kapitana dokonał tego, iż w ciemnéj nocy na wysokość morza uszedł i do Messyny w Sycylii przybył. W Palermo vice królowi prezentował się, a dnia 16 lutego 1621 r. przybył do Rzymu, odbył processyą do kościoła Ś. Stanisława, gdzie szpital polski; złożył papieżowi chorągiew na Turkach zdobytą i ozdobiony został krzyżem złotym. Chorągiew w kościele Rotundy złożona została; opatrzony wraz z współziomkami na drogę pieniędzmi powrócił do Krakowa 8 maja 1621 r. i w kościele Ś. Stanisława na Skałce złożył drugą chorągiew Spahów tureckich, koloru zielonego, która tam na wieczną pamięć zawieszoną została.

**Jachnowicz** *Jan*, jezuita, wsławiony jako wymowny i żarliwy kaznodzieja litewski, nauczyciel ludu prostego, któremu nietylko w kościołach, ale i po wsiach po drogach i chatach słowo Boże opowiadał. Wylany na ratunek ubogich, bractwo Ś. Nikodema w Wilnie fundował, wśród zarazy morowéj, usłudze chorych poświęcił się i ośmdziesięcio-letni starzec 1668 r. żyć przestał. Ewangelie po litewsku i inne dzieła pobożne wydał.

**Jagodyński** *Stanisław*, herbu Korwin, w Bełzkiem, pisał wiele dowcipnych wierszy.

**Jakliński**, herbu Ostoja, z Krakowskiego, pod Łuczenicą i Kumejkami Kozaków gromił. — *Józef*, wydał: *Sirena Sarmatiae 1725 Cracoviae.*

**Jakob**, z *Bełżyc*, izraelita, człowiek uczony i sławny lekarz wieku swego, wydał kilka dzieł po hebrajsku za Zygmunta III.

**Jakubowski** *Jędrzej*, herbu Topor, z Krakowskiego, pisarz grodzki, krakowski, historyk i poeta. — *Krzysztof* jeździł jako poseł do Węgier po królowę Izabellę.—*Anna*, córka jego, Ligęzy podskarbiego W. koronnego małżonka, wielkiéj świętobliwości pani.

**Janicki** *Klemens*, z województwa ruskiego, od Maksymiliana cesarza wieńcem uczczony, wydał w druku: *Tristia*; *Vitae Regum Poloniae* (*).

(*) **Elegie;—Życia królów polskich.**

**Janicki** *Marcin*, uczony pastor i kaznodzieja kościoła kalwińskiego w Secyminie, na Soborze w Ożarowie był wyznaczony, aby Pismo święte wytłumaczył, co, jak mówi Ringeltaube, wykonał, lecz wydanie onego dla późniejszych zamieszek nie przyszło do skutku.

**Janidło** lub **Janidłowski** *Jakób*, rodem z Bożęcina, nauczyciel prawa kościelnego w akademii krakowskiéj, wydał: *Processus Judiciarius ad Praxim Fori Spiritualis Crac.* 1606 (*). Uczeni największe mu zalety oddają dla biegłości w prawie kościelném.

**Janina** *Wit*, herbu tegoż, XIII. biskup płocki, fundował zakony premonstrateńskie Ś. Norberta w Witowie i w Busku.

**Jankowski** *Bodzenta*, biskup krakowski, Bożęcin miasto i wieś Bożęcinek założył i kościół tam wystawił. Kazimierza W. za utopienie Baryczki, wikarego krakowskiego wyklął; z ziemianami województwa krakowskiego i sandomierskiego o dziesięcinę ułożył się za pośrednictwem Jarosława Bogoryi, arcybiskupa gnieznieńskiego. Ugoda ta jest umieszczona w I. vol. praw. Umarł w Kielcach 1366 r.; pochowany w katedrze krakowskiéj.

**Januszowski** *Jan*, był synem *Łazarza* Andrysowicza, drukarza w Krakowie. Wiek młody u dworu cesarza Maksymiliana strawił; Mikołaj Firlej posłując w Wiedniu, wziął go do Polski i Zygmuntowi Augustowi na sekretarza polecił. Przeszedł potem w służbę Stefana Batorego; 1577 r. osiadł w Krakowie i objął drukarnię. Po owdowieniu przyjął stan duchowny, był plebanem w Solcu i kanonikiem kollegiaty sandeckiéj. Wydał: *Statuta, Prawa i konstytucye koronne*, dedykowane Firlejowi, oraz wiele innych dzieł, wyszczególnionych przez Niesieckiego, Rutkowskiego i Siarczyńskiego.

**Jarmoliński** *Chodko*, herbu Korczak, z Kroacyi, z krwi Despotów, przyszedł do Polski za Władysława Jagiełły i miał sobie nadaną wieś Jarmolinie, nad Smotryczą na Podolu, za przywilejem 1407 r. — Syn jego *Aleksander* z wsi téj miasteczko utworzył, za przywilejem 1455 r.

**Jaroszewska** *Anna*, panna, na dworze królewnéj Anny Jagiellonki. Gdy Henryk Walezyusz został obrany królem i przyjął obowiązek żenienia się z tą królewną polską, ujrzawszy zaś podeszłą w wieku i nieobdarzoną wdziękami, uczuł wstręt, a w wspomnionéj Jaroszewskiéj, 18-letniéj nadzwyczajnéj piękności i obdarzonéj talentami, rozkochał się. Lecz ona była nieczułą na jego obietnice i żadnych darów nie przyjmowała. Na polowaniu, uganiając się za dzikiem, spadła z konia i zakończyła życie.

(*) Procedura sądowa w sądach duchownych.

**Jaruzelski** *Wacław*, herbu Ślepowron, z Jaruzel, w ziemi drohickiéj, dziedzic na Mazurach i Leniewie, chorąży ziemi bielskiéj i poseł z téjże ziemi 1705 r. na elekcyą Stanisława Leszczyńskiego, pod orężem Karola XII. króla szwedzkiego tworzoną, miał śmiałość temuż królowi oświadczyć, iż dotąd na wybór króla głosować nie będzie, dopóki wojska szwedzkie z Polski nie ustąpią. Głos jego w tym przedmiocie miany, zachował dziejopis Parthenay w swéj historyi królestwa Polskiego. Jaruzelski ten miał za małżonkę Anastazyą Kurzeniecką, po któréj *Krystyna*, córka jego, była małżonką Franciszka Ołdakowskiego, podczaszego nurskiego. Majątek jego przez wnukę *Zofią* Siennicką, potem Kazimierza Szepietowskiego, wojskiego ziemi bielskiéj, małżonkę, przelał się w dom Szepietowskich.

**Jarzyna**, herbu Trzaska; z Rawskiego w Jarzynowie; pisali się hrabiami z Biały:—Pierwszy z nich *Racibor* z Panigrodu, u Ziemowita I. księcia mazowieckiego był kanclerzem, smakował w jarzynie i ztąd Jarzyną przezwany. W wyprawie chocimskiéj za Zygmunta III. czternastu Jarzynów do broni stanęło.

**Jasiński**, herbu Jastrzębiec, z księstwa litewskiego, pojmał mistrza krzyżackiego, obiadującego na Łyséj Górze pod Wilnem, i za to mu nadano tę górę z siedmiu innemi, oraz Antopol.

**Jasiński** *Paweł*, herbu Poronia, z Sandomierskiego, w pomorskie województwo przeniósł się, był podskarbim Prus królewskich za Kazimierza Jagiellończyka; 1471 r. Władysława wprowadzał w 10,000 ludzi na królestwo Czeskie i wiele innych ważnych usług oddał.

**Jastrzębiec** czyli **Jastrzębczyk** *Marcin*, herbu tegoż, w nowém mieście Korczynie nad Wisłą XX. Franciszkanom klasztor fundował i Zborów kupił, od którego rozrodzili się Zborowscy.— *Wojciech* Jastrzębczyk, arcybiskup gnieznieński, gdy przez ojca ubogiego oddany był do szkoły w Bensawie, miał sobie zapowiedzianém, aby, jeżeli kiedy będzie biskupem, kościół w jakiem bądź miejscu zmurował. Co on, zostawszy biskupem poznańskim, uskutecznił i klasztor zakonników Ś. Pawła przy tymże zbudował. W kościele tym, opowiada Paprocki, były portrety dwudziestu synowców jego, synów *Ścibora*, wojewody łęczyckiego, dla którego ten arcybiskup kupił Rytwiany w Sandomierskiem. Wiele fundacyj porobił, kollegiatę w Warszawie Ś. Jana wymurował. Niesiecki twierdzi, że wikary jego w Tumie poznańskim dawne skarby królów i książąt polskich dotąd tajemnie chowane, wskazał mu. Siedząc na biskupstwie krakowskiem, miasto Jastrząb założył, około 1399 r. Następnie dopiéro rządził dyecezyą poznańską, a 1406 r. zszedł z tego świata.

**Jastrzębska** *Agnieszka*, z ziemi łomżyńskiéj, ksieni PP. zakonu Ś. Klary w Zawichoście, z porządku wtóra po Ś. Salomei, z sześciuset dziewięć dziewicami w czasie okropnego napadu Tatarów 1260 r. dnia 3 lutego zamordowaną została. Imiona tych, a między niemi Jaromiły z Warszawy, podaje dzieło pod tytułem: *Matka Świętych Polska* przez *Jaroszewicza*.

**Jazłowiecki** *Michał*, herbu Abdank, od Jazłowca zamku na Podolu, który około r. 1444 dziedziczył. Był on jednéj rodziny z Buczackiemi.—*Jerzy*, wojewoda ruski, hetman W. koronny, lubaczewski, śniatyński, czerwonogrodzki starosta, pod Mikołajem Kamienieckim hetmanem kształcił się na rycerza; 1528 r. tysiąc Tatarów pod Kamieńcem Podolskim trupem położył, a następnego roku pod Oczakowem kilka pułków zniósł. Czacki świadczy, że w okolicach Oczakowa, Buczaccy i Jazłowieccy mieli swoje obszerne włości. Aslon sułtan chciał go zdradziecko pojmać, lecz ten zamiar nie udał mu się. Pomścił się téj krzywdy pod Obertynem. Posłował dwa razy do cesarzów tureckich od Zygmunta Augusta, umarł 1575 r.—Syn jego *Mikołaj*, starosta śniatyński, 1576 r. jako poseł od stanów rzeczypospolitéj polskiéj, berło Stefanowi Batoremu ofiarował.. Jankulę wdzierającego się na hospodarstwo wołoskie pojmał; powstał na zjeździe obywatelskim na przewagę Zamojskiego, trzymał się strony nowo obranego Maksymiliana, lecz po nieszczęśliwéj bitwie pod Byczyną udał się na Podole i tam obroną od napadów bawił się. Inonię, wichrzącego w Wołoszech, pojmał i Zygmuntowi III. odstawił, który go w Kwidzyńskim zamku osadzić kazał 1596 r. Gdy Tatarzy najechali Węgry i Siedmiogród, wpadł do Krymu, aby zniszczyć gniazdo najezdców, lecz otoczony od tłumu hord chwalebnie poległ. Fundował XX. Dominikanów w Jazłowcu i dwie wsie im nadał; tamże spoczywa.

**Jelec** *Aleksander*, z województwa podolskiego, zbudował i osadził zamek w Winnicy, gdzie potem był starostą. Z jego rozrodzonych siedmiu synów powstały rodziny Niemieryczów, Olizarów, Woroniczów i Kmitów Czarnobelskich.

**Jelita** *Floryan Saryusz*, herbu tegoż, od Władysława Łokietka na pobojowisku pod Płowcami 1331 r., gdzie 40,000 Krzyżaków pobitych zostało, szlachectwem obdarzony. Objeżdżając król ten dostrzegł rycerza ciężko rannego, męczącego się wpychaniem w siebie wnętrzności. Litującemu się królowi odpowiedział rycerz: „Nie tak mi dokucza rana ta, jak bardziéj zły sąsiad w jednéj wsi.“ Wzięty pod opiekę króla wyleczony i udarowany znaczną włością, posiadał wieś Moykowice w Sieradzkiem, a w bliskości zamek Surdega zwany nad Pilicą, którego rozwaliny sterczały jeszcze za czasów Niesieckiego.

**Jełowiecki** *Hieronim*, sekretarz W. koronny; August II. używał go do uspokojenia rozterków w czasie wojny szwedzkiéj.

**Jerzykiewicz** *Kasper*, *Monwida*, wojewody wileńskiego potomek, podkomorzy mielnicki, poseł na sejm 1569 r. podpisał unią korony z Litwą. Wielu z domu tego publiczne usługi tego województwa pełniło.

**Jezierski** *Balcer*, herbu Rogala, na Pomorzu, marszałek domu księcia Radziwiłła. Niesiecki wylicza marszałków domu tego, równie jak książąt Ostrogskich.—*Inni* Jezierscy osiedli w ziemi czerskiéj.

**Jeżowski** *Jerzy*, herbu Pruss, kasztelan warszawski, wysłany był jako poseł do Iwana Bazylewicza; tam gdy wpadł w podejrzenie, że do Glińskiego listy przywiózł, w wrzącym oleju smażony, przetrwał to wszystko i sekretu nie wydał.—*Jędrzéj* Jeżowski, rotmistrz za Jana III., walczył przeciw Tatarom.

**Jeżowski** *Stanisław*, w Krakowskiém, wydał: *Ekonomią* 1636 r. i *Radę białogłowską*, 1639 r.

**Ilnicki** *Grzegórz*, z ziemi przemyślskiéj. Zasługi jego wylicza ustawa sejmu 1676 r.

**Iłowski**, kasztelan wiski, 1582 r. ścięty został za zabicie Grajewskiego, jadącego z Wąsosza. Marszałek po odczytaniu wyroku kazał mu iść za piec i wyrzekł, że kasztelanią z niego zdejmuje, a pomocnicy zbrodni dekretem królewskim od czci i sławy odsądzeni zostali.

**Ines** *Wojciech*, książe, wydał: *Lechiae, sive Ducum ac Principum Poloniae elegia historico-politica* 1680 r. (*).

**Johnston**, sławny lekarz w Lesznie, rodem z Samotuł, wydał wiele dzieł uczonych lekarskich około 1630 r.

**Jordan**, herbu Trąby; Kazimierz Jagiellończyk *Janowi* Jordanowi z Zakliczyna puścił wójtostwo myślenickie, gdzie *Mikołaj*, kasztelan wojnicki, zamek kosztowny zmurował. Jan, powróciwszy z obcych krajów, przybrany w zupełny kirys, dufając swéj sile, w obec króla przez szybę w Wieliczce przeskoczył, za co król zrobił go żupnikiem bocheńskim i wielickim. Dorobił on się wielkiego majątku i starostwo spiskie trzymał w zastawie za 1,012 dukatów, a zupy solne za 14,000, co mu Zygmunt I. spłacił przez Bonara.—Dom ten wiele przysług zrobił ojczyznie, mianowicie *Spytek* Jordan, któremu Mielecki hetman pod Stepanowcami dał dozór artyleryi gdzie poraził Janczarów.

(*) Lechie, czyli Elegia historyczno-polityczna o książętach polskich.

**Judycki** *Bazyli*, herbu Radwan, za waleczność przeciw Tatarom miał nadane od Zygmunta Augusta w Rzeczyckiem, Swirno i Żurawice.—Syn jego *Aleksander*, stawił Stefanowi na wyprawę wojenną trzynastu synów i wziął obszerną włość Judycze i Krzywsko od tegoż króla. Jeden z jego synów był generałem artyleryi litewskiéj, a wnuk *Stanisław* bronił zamku wileńskiego 1661 r.

**Jung**, uczony jezuita, rodem z Błonia w Mazowszu, wydał kilka dzieł, około r. 1570.

**Iwanicki** *Bohdan*, herbu Pełnia, Litwin, zaszczycony tym herbem od księcia Lubarta, którego jak Okolski mówi, 1341 r. w oblężeniu Włodzimierza ocalił, gdy przy świetle księżyca tajne ścieżki do wyjścia 1341 r. przeznaczył; zginął pod Litowiszczami na Wołyniu w potrzebie z Tatarami. Do czasów Niesieckiego trwała pamiątką mogiła usypana, gdzie jego i innych rycerzów pochowano. — Wnuk jego *Zachariasz*, z Władysławem III. zginął pod Warną 1444 r.—*Fryderyk*, sławny z męstwa, za dozwoleniem rzeczypospolitéj 2,000 ludzi do boju swym kosztem uzbroił i do Niemiec w pomoc Ferdynandowi cesarzowi udał się; tam z Gustawem królem szwedzkim walczył.

**Iziora** *Mikołaj*, proboszcz oszmiański; pod jego imieniem wydał ksiądz Łaszcz: *Rozsądek o Konterfekcie Jezuitów w Wilnie* 1594 r.

## K.

**Kaczyński** *Paweł*, jezuita, zostawił kilka tomów swych kazań.

**Kalinowski** *Jędrzéj*, herbu Kalinowa, dom na Rusi; w bitwie z Wołochami pod Obertynem poległ. —*Marcin*, dziedzic na Husiatynie, szczęśliwie pod komendą Jazłowieckiego wojował.—Syn jego *Walenty*, generał ziem podolskich, za krwawe zasługi i straż granic Rusi, od rzeczypospolitéj otrzymał Wroczysko Puste, Humań zwane, trzydzieści mil obwodu mające, na Ukrainie (ob. ustawę sejmu 1609 r.) Zamek w Winnicy z muru wyprowadził; w zamięszaniu i bitwie pod Cecorą, utonął w Prucie 1620 r. —Syn jego *Marcin*, wojewoda czerniechowski, hetman polny koronny, w Lovanium w Niderlandach brał nauki, powróciwszy do ojczyzny postanowił mścić się śmierci ojca, wziął buławę mniejszą i Kozaków pod Korsuniem poraził; buławę swą drogiemi kamieniami nasadzaną, do obrazu N. Panny Częstochowskiéj oddał. W kampaniach pod Władysławem IV. walczył; pod Batowem przez Chmielnickiego opasany, z kwiatem wojska poległ.

**Kaliński** *Jan*, gdy w r. 1620 Piekarski Zygmunta III. czekanem uderzył, będąc przy boku pierwszy, z ziemi króla podźwignął;

wziął za to w nagrodę łańcuch złoty, summę znaczną pieniędzy i dobra Bojankowice w Sandomierskiém, po Piekarskim skonfiskowane.

**Kaliski** *Wojciech*, **Calissius** zwany, uczony ewangelik, rektor szkół w Lewartowie; 1592 r. miał publiczną rozprawę z Radzymińskim w materyi religijnéj.

**Kalkreyter**, z rodziny w Prusiech, 1676 r„ otrzymał indygenat i przyrzekł pięćdziesiąt Rejterów zbrojnych swym kosztem stawić na wojnę turecką.

**Kallimach Buonacorsi** *Filip*, rodem z miasta Sangeminiano w Toskanii, niepospolitą zdatnością do nauk i bystrością dowcipu obdarzony, doskonalił się w Rzymie, za nauczycieli mając Pomponiusza, Luta i Platynę, którzy uczonym we Włoszech przodkowali. Gdy Paweł II. papież powziął przeciw nim podejrzenie o jakowyś spisek, a potem zaczął więzić i prześladować, Kallimach schronił się do Polski i przyjęty na dwór Kazimierza III. króla polskiego, wychowanie synów jego wraz z Janem Długoszem miał sobie powierzone. Po śmierci króla tego, gdy Jan Olbracht osiadł tron polski, zyskał Kallimach jego nieograniczone zaufanie; od jego szafunku zależało rozdawanie wszystkich łask królewskich. Kierował nadto sprawami publicznemi i prywatnemi, co mu przywiodło tak wielką nienawiść u Polaków, iż król musiał go wysyłać na różne poselstwa do Carogrodu i Wenecyi. On to doradzał Olbrachtowi ukrócenie dumy szlachty polskiéj, on mu podawał rady, które Bielski w Kronice swéj nam podał, on mawiał do króla: „iż nigdy z taką wolnością szlachty nieprzyjaciołom nie odejmie się, bo zawsze król będzie u szlachty w niewoli, a szlachta w pętach u nieprzyjaciela.“ Od zemsty za te rady śmierć zasłoniła Kallimacha; utraciwszy albowiem przez pożar swój księgozbiór i wielką część pism, wpadł w smutek, z którego w Wilnie 1496 r. życia dokonał. Jovius mówi, iż zwłoki jego zasłaniając od zniewagi długo ukrywano; potem jednak Jan Albert kazał go pogrzebać w kościele S. Trójcy XX. Dominikanów w Krakowie i uczcił z bronzu wyrobionym wspaniałym nagrobkiem, który i teraz oglądamy. Zostawił on swoich prac uczonych te pamiątki: *Historyą panowania Władysława co pod Warną poległ* (zachowane przy dziełach Kromera, wydania Kolońskiego 1589 r.); *Listy z pochwałami królów polskich*; *O zwyczajach u Tatarów*, i inne w rękopismach zostawione; niemniéj opisał życie Grzegorza z Sanoka, arcybiskupa lwowskiego, sławnego z nauk, pobożności i rozsądku.

**Kałuski** *Stanisław*, z Podlasia, jezuita, wydał Kazania 1695 r.

**Kamieniecki**, herbu Piława, z Kamieńca na Podgórzu, Odrzykoński zamek, milę od Krosna, na górze pięknym kształtem zmu-

rował.—*Mikołaj*, wojewoda krakowski, hetman W. koronny, wielki polubieniec Zygmunta I., z łagodności obyczajów, dowcipu wielkiego i biegłości w rzeczach wojennych zaletny. Karność wojskową ściśle utrzymując, często między prostemi żołnierzami w potrzebie dowodził. Bogdana, wojewody wołoskiego najazd poskromił, na Wołoszczyznę wtargnął i onę aż pod Soczawę spustoszył, plon bogaty uprowadził, znakomitszych Wołochów w niewolą pojmał i królowi stawił. Wtenczas Tworowski obskoczony za Dniestrem przez Wołochów został, a Kamieniecki go ratował szybkiém przybyciem w pomoc; pięćdziesięciu Wołochów pojmanych ścięto, a to w prawie odwetu, że Bogdan pod Trębowlą pojmanych Polaków kazał wyścinać, a Kamieniecki patrząc na ich mogiłę poprzysiągł zemstę. Pod Łopuszną wspólnie z Konstantym księciem Ostrogskim 50,000 Tatarów rozgromił. Zygmunt I. 1515 r. wyjeżdżając na zjazd do Presburga z cesarzem, ustanowił go w Polsce vice królem, i w tym czasie Kamieniecki zszedł z tego świata. — *Marcin*, brat jego, wojewoda podolski, gromił Turków i Tatarów, Jana króla węgierskiego, wyzutego z korony przez Ferdynanda króla czeskiego, w swoich dobrach Kamieńcu pod Krosnem 1528 r. hojnie przyjął; umarł 1530 r.—*Elżbieta* Kamieniecka, Maciejowskiego kasztelana lubelskiego małżonka, a Bernarda biskupa krakowskiego matka, była ochmistrzynią królowéj Anny.

**Kamieński** *Jan*, rodem z Podlaskiego, kasztelan mścisławski, zamek w Mścisławiu wałami umocnił, najazdy pogranicznych, utrzymując poczet ludzi własnym kosztem, poskramiał.

**Kanon** *Jerzy*, burgrabia zamku Sandomierskiego, wydał: *Lucubratio Oratoria* 1676 r.

**Kapusta**, kniaź, z rodziny w bracławskiem województwie, z książąt Pereasławskich początek swój wiodącéj. Ob. Walicki, w opisie cudów Obrazu N. Panny Maryi w Kodniu.

**Kapusta** *Wojciech*, braciszek jezuicki, płynąc na jednym okręcie z Zygmuntem do Szwecyi, lubiony od tego króla, gdy go zapytano coby robił, gdyby miał dwie korony na głowie dźwigać, odpowiedział: zrzuciłbym obiedwie, a laikiem jezuickim zostaćbym wolał. Drugi raz tenże król go zapytał: czyliby szwedzkim królem lub polskim być wolał? Odrzekł: szwedzkim, bo tam cię królu otwarcie nienawidzą, a tu skrycie.

**Karliński** *Kasper*, herbu Ostoja, w Krakowskiém, którego synów siedmiu w bitwach przeciwko nieprzyjaciołom poległo, ósmego, Zygmunta małego, ojciec sam zabił. Gdy bowiem zamku w Olsztynie za Zygmuntem przeciw stronnikom Maksymiliana bronił, którzy mamkę wraz z synem na dobra jego napadłszy, zabrali i ostrzegli go, że na pierwszy strzał, jeżeli nie podda twierdzy

syna wystawią, na to nie zważając kazał z dział do nieprzyjaciela strzelać, sam one rychtując, a tak od pierwszego strzału niewinne dziecię, ofiara zemsty nieprzyjaciół i rozgorzałej ojca miłości dla ojczystej sprawy, poległo.

**Karniewski** *Boxa*, z Karniewa, w Płockiem, marszałek książąt mazowieckich. Niesiecki mówiąc o starożytności tego domu, mieni go być jednego szczepu z Smolechowskiemi i Młodzianowskiemi.

**Karnkowski** *Jan*, herbu Junosza, z Płockiego, biskup kujawski, Kallimacha wychowaniec, przez Zygmunta I. do poselstw w Węgrzech używany. — *Stanisław* Karnkowski, arcybiskup gnieźnieński, za pomocą stryja, biskupa kujawskiego, nauki w akademii Perugia we Włoszech kończył. Naprzód sekretarzem koronnym, potem referendarzem i biskupem kujawskim mianowany został, Henryka Walezego w imieniu stanów wymownie witał, gdańskie rozruchy uspokoił. Pamiętne są jego mowy. Po śmierci Uchańskiego prymasa, wyniesiony na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, Sobor zwołał i w dwóch bezkrólewiach najwyższą władzę w rzeczypospolitej piastował. Biegły w naukach i dowcipu wielkiego, zostawił po sobie dzieła: 1. *De jure provinciali terrarum civitatumque Borussiae*; 2. *Historia interregni post discessum e Polonia Henrici*; 3. *Epistolae familiares*; 4. *Panegyrici aliquot* (*), między temi znajdują się mowy do Henryka i zdanie sprawy z kommisyi gdańskiej. W Karnkowie, dziedzicznych dobrach, kościół zmurował. Za Krasickiego, księgozbiór w Heilsbergu posiadał listy jego w oryginalnym rękopiśmie. Szkoły i dom jezuitów w Kaliszu, zwane *Collegium Carncovianum*, fundował, sam uczniów odwiedzał i do nauk zachęcał. Pomimo tak wielu pięknych czynów tego męża, gorszące zwołanie nieprawego zjazdu w Kole 1590 r. dla zniesienia ustaw sejmowych, wieczną plamą jego pamięć naznaczyły. Wyrzucał mu to zaraz Tarnowski, podkanclerzy koronny, mówiąc, że chociażby Karnkowski najwięcej ustanowień podobnych, jak w Kaliszu zdziałał, nie wynagrodzi ojczyznie buntowniczego przykładu, danego w nieprawym zjeździe. Umarł 1603 r., pochowany w Kaliszu i uczczony marmurowym nagrobkiem. W przedmowie do swych listów zostawił wzmiankę o trzydziestu księgach aktów publicznych przez Górskiego, pod kanclerstwem Piotra Tomickiego spisanych.

(*) 1. O prawie prowincyonalnem ziem i miast pruskich; 2. Historya bezkrólewia po wyjeździe Henryka z Polski; 3. Listy poufne; 4. Kilka mów pochwalnych.

**Karp** *Piotr*, z Litwy, (Niesiecki utrzymuje, że od familii rzymskiej *Carpio* pochodzą), kanonik gnieźnieński, wydał pismo: *Lutnia jednobrzmiąca* albo *Kazania o N. Pannie*.

**Karśnicki** *Sebastyan*, herbu Jastrzębiec, z Łęczyckiego; tak wielką miał siłę, że dwanaście postronków drutowych razem złożonych, jednem targnieniem rozrywał, karetę z sześciu końmi uchwyciwszy za zadnie koło, w biegu zatrzymywał.

**Karsyński**, rodem z Szwecyi, bronił arsenału lwowskiego w czasie oblężenia od Kozaków i Tatarów, otrzymał indygenat 1653 r.

**Karwat** *Seweryn*, dominikanin, z Chełmińskiego, wydał pismo pochwalne o Stanisławie Koniecpolskim.—*Karwat*, jezuita, był ulubieńcem Zygmunta III.

**Kawecsyński** *Michał*, z Chełmińskiego, pisał wiele dzieł w przedmiocie religijnym.

**Kazanowski** *Dominik*, herbu Grzymała, z Kazanowa, podkomorzy kazimierski, starosta niepołomski; pod Chojnicami w bitwie z Krzyżakami uratował króla z niebezpieczeństwa.—*Zygmunt*, podkomorzy koronny, dworzanin naprzód Stefana, dowodził hussarską chorągwią w Inflantach; w sztuce rycerskiej biegły, dlatego mu Zygmunt III. powierzył wprzód młodzi dworskiej ćwiczenie, a potem Władysława IV. wychowanie, któremu w wyprawach do Moskwy towarzyszył. Umarł 1634 r. i pochowany w kościele katedralnym w Warszawie. Janocki mówi, iż w bibliotece Załuskich znajdował się jego rękopism łaciński dziejów panowania Zygmunta III., przypisany Władysławowi IV. — *Marcin*, brat stryjeczny Zygmunta, wojewoda podolski, hetman W. koronny, w wszystkich potrzebach dowodził za Zygmunta III.; miał zatargi z Chodkiewiczem, lat czterdzieści w obozach strawił; umarł 1636 r. — *Adam*, syn Zygmunta, wychowując się razem z Władysławem królewiczem, najpoufalszą jego przyjaźnią szczycił się. Umysłem i kieszenią władał i wszystkie prawie skarby, dochody i sprzęty jego zagarnął, piękne rzeźby, posągi, obrazy do domu swego przeprowadził, pierścień nawet drogiej ceny od matki królewiczowi zostawiony posiadł. Zygmunt III. kazał opieczętować wszystkie jego sprzęty w nieprzytomności królewicza, lecz potem na wstawienie się onego, pieczęcie zdjęto. Wzajem Adam dla królewicza w potrzebach jego majątkiem swym zastępował. Objąwszy tron Władysław, na stopień marszałka Adama posunął. Zwykł był mawiać ofiarując swe dostatki na potrzeby króla: ani przy tobie N. Panie ubogim być nie mogę, ani bez ciebie bogatym być chcę. On dochodami żup solnych i cełł morskich zawiadował, starostwa najbogatsze trzymał, pojął za żonę bogatą Elżbietę, córkę Aleksandra

Słuszki, wojewody trockiego, w powtórnych ślubach niecnego Radziejowskiego małżonkę. Pałac w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie potem były Karmelitki bose, wymurował, którego ozdoby, bogactwa i przepych znaleźć można w opisie podróży p. Guébriant i w pamiętnikach Niemcewicza; umarł 1649 r. — *Aleksander*, wojewoda bracławski, dziełami rycerskiemi przeciw Kozakom i Tatarom sławny, 1648 r. zmarły, zakończył ten dom.— Córka jego *Marya Anna*, w Podkamieniu na Podolu urodzona, była panią wielkich cnót i pobożności, wszystkie zbiory na miłosierne uczynki obracała. Uboższe sieroty, szlacheckie panienki zbierała, wychowywała i do klasztoru albo w stan małżeński z dobrym posagiem oddawała. Poddanych od krzywd broniła, na wykupienie niewolników od Tatarów i Turków wiele łożyła, szpitale i ubogich hojnie opatrywała, w Janowie kościół wymurowała, w Fradze ołtarzem ozdobiła; umarła 1687 r. d. 23 lutego. Był przy jéj skonaniu królewicz i rękami swemi oczy jéj zamknął. Marya Kazimira królowa, ciało jéj odwiedziła i nogi ucałowała; pochowana w kościele jezuitów we Lwowie.

**Kazimirski** *Piotr*, z Krakowskiego, młodość swoję w obozach strawił; przeciw Szwedom i Rossyi, pod Ułą oraz w Inflantach szczęśliwie stawał, w zamku Izbork pojmany, do miasta Moskwy zaprowadzony z stu trzema innemi. Wyprawiony przez cara, aby więźniów jego na Zborsku zabranych stawił i sam pod gardłem powrócił, dopełnił tego warunku; puszczony na wolność i obdarzony trzema sorokami soboli.—*Mikołaj*, gorliwy poseł, który, gdy mu Stefan powiedział: *Tace nebulo*, odrzekł: *Non sum nebulo, sed Elector Regum* (*).

**Mątski** *Krzysztof*, dworzanin książąt Radziwiłłów; opisał wierszem: *Życia biskupów krakowskich* 1592 r.— *Walenty*, zarządzał dobrami Komorno, do Ostrorogów podtenczas należącemi, a że tam dochód najwięcéj składał się z pasiek, napisał i ogłosił drukiem: *Naukę o pasiekach* 1612 r.—*Marcin*, wojewoda podolski, w czasie napaści szwedzkiéj, gromił nieprzyjazne wojska; w utarczkach w szyję kulą ranny, pod Barem, Kudzyńcem, Żurawnem, Chocimem, Wiedniem i Strygonią niepospolitego męztwa dał dowody. Przy odbieraniu twierdzy Kamieńca Podolskiego przytomnością swą od zamiaru zuchwałego baszy tureckiego, usiłującego zapaleniem prochów mury w powietrze wysadzić, ocalił.

**Męsowski** *Jan*, dawniéj Bauzensdorff zwany, pierwszy do Prus przyszedł, 3,000 Kirysników przyprowadził mistrzowi i od

(*) Milcz, bałamucie.—Nie jestem bałamutem, lecz wyborcą królów.

niego otrzymał dobra Kęsów na Pomorzu.—*Aleksander*, opat oliwski, kościół w Starzynie wymurował, w oliwskim kościele trzy ołtarze z wybornego marmuru wystawił, bibliotekę licznemi księgami napełnił i klasztor obrazami ozdobił. Królowę Ludwikę wspaniale w Oliwie przyjmował, Szwedów od portu oliwskiego odpędził. Żył jeszcze około 1649 r.

**Kieszkowski** *Tomasz*, z Radomskiego, wydał: *Oratio in funere Vladislai IV.* 1648 r. (*).

**Kietlicz** *Henryk*, około 1200 r., arcybiskup gnieźnieński, duchownych z pod władzy świeckiej wyjął i żony oraz nałożnice pooddalać rozkazał.

**Kiewlicz**, na Wołyniu, wsławiony w rozprawach pod Gdańskiem i Byczyną; nagrobek jego u XX. Dominikanów w Kijowie.

**Kisiel**, dom na Rusi, wierny koronie polskiéj.— *Adam* Kisiel z Bursiłowa, za Władysława IV. i Jana Kazimierza wielkie posługi oddał ojczyznie i w buncie Kozaków radził hetmanom, aby raczej łagodnych, aniżeli srogich używali środków.

**Kiszka**, z Ciechanowca, dom wielkiej zamożności w Litwie.— *Mikołaj* Kiszka, podskarbi W. księstwa litewskiego, wprowadził aryanizm do Litwy. — *Janusz* Kiszka, posiadał siedmdziesiąt miasteczek i czterysta wsi. Ród ten wygasł około 1653 r. i cały ogromny majątek przeniósł się w dom Radziwiłłów.—Kwitnął jeszcze za Augusta III. *Leo* Kiszka, metropolita całej Rusi i Władyka Włodzimierski; ten gdy się pokazał na dworze w futrze podszytem sobolami, okrzyczano go kiszką w sobolach.

**Klecki** *Marcin*, pleban w Klecku, wydał: *Proca na Ministry.*

**Kleczewski** *Wojciech*, rodem z Pruskich ziem, dowodził Lissowczykami; od Zygmunta III. wysłany z regimentem w pomoc Ferdynandowi cesarzowi pod Crethstein, od kuli poległ. Lissowczycy niezmięszani, natarli na nieprzyjaciela i generała Dampierre, gdy padł z koniem, uratowali. W Swadzie polskiéj jest mowa Kleczewskiego do cesarza.

**Kleczyński**, w Pilźnieńskiem, jezuita, wydał: *Kazania* 1712 r.

**Klejnpolt**, sekretarz królewski, metrykant koronny, nobilitowany 1676 r.; na okup więźniów polskich wiele łożył, zasłużony u Jana Kazimierza i Michała królów.

**Klejst** *Jan*, poseł gorliwy na sejm elekcyjny 1697 r. z województw pruskich.

**Klonowicz** *Sebastyan*, urodził się 1551 r. w Submierzycach, województwie kaliskiem. Pierwsze początki nauk brał w akademii

(*) Mowa na pogrzebie Władysława IV

krakowskiéj, ztamtąd udał się do Lublina, przyjął obywatelstwo, był radnym i sędzią spraw żydowskich, pojął za żonę kobietę najgorszych obyczajów, która mu struła resztę spokojności i wtrąciła w przepaść nędzy; w szpitalu albowiem publicznym życia dokonał. Taki był los człowieka rzadkiej cnoty i głębokiej nauki. Wytykanie wad współczesnych ściągnęło nań nienawiść i prześladowanie. Pisał wiersze w łacińskim i polskim języku z nadzwyczajną łatwością. Celniejsze są: *Roxolania* 1584 r. wydana, przypisana senatowi miasta Lwowa. Dzieło to zawiera piękny obraz kraju, mieszkańców, płodów, obyczajów, miast i wsi Rusi Czerwonej;—*Zwycięztwo Bogów*, poema;—*Flis*, to jest *spuszczenie statków Wisłą* 1601 r. w Rakowie, i liczne inne dzieła. Umarł 1608 r.

**Kluvier, Cluverius,** Gdańszczanin, którego Niemcy tak jak i Kopernika wydzierają Polakom. Urodził się 1580 r. w Gdańsku, gdzie ojciec jego był przełożonym nad Mennicą. Wychował się na dworze Zygmunta III.; krajopisarską naukę upodobał sobie, podróżował w Anglii, Francyi, Niemczech i Włochach. Dziesięcią językami z łatwością się tłumaczył. Wydał: *Introductionem in universam geographiam* (*).

**Knapski** *Grzegórz*, jezuita, urodzony w Mazowszu 1580 r., w łacińskim i greckim języku biegły, wiele przysługi zrobił mowie ojczystej. Wydał oprócz innych: *Adagia Polonica selecta et sententiae morales* 1632 r. *w Krakowie* (**), dzieło bardzo rzadkie. Uprzedził go Maczyński, ale zaletą dokładności Knapski go przewyższył. Umarł 1638 r.

**Kobielski** *Maldrzyk Mikołaj*, z Kobiela, dworzanin Witolda, W. księcia litewskiego, obdarowany od niego okrom szat bogatych, klejnotów i koni, jeszcze ośmiąset kopami groszy pragskich, które mu Witold, przełamując upor żony Julianny, wyznaczył.

**Kobierzycki** *Stanisław*, herbu Pomian; z Kobierzycka w Sieradzkiem, starosta brodnicki, poseł królewski do Belgii, potem kasztelan gdański, nakoniec wojewoda pomorski, napisał: *De luxu Romanorum Commentarius* 1655 r. *Obsidio Clari Montis Czenstochoviensis* 1659. *Historia Vladislai Poloniae et Sueciae principis* (***) wybornym stylem łacińskim. Ciąg dalszy tych dziejów zostawiony w rękopiśmie, zaginął na zawsze.

(*) Wstęp do geografii powszechnéj.

(**) Wybór przysłów i zdań moralnych polskich.

(***) O zbytkach u Rzymian. Oblężenie Jasnéj-Góry Częstochowskiéj. Dzieje Władysława króla polskiego i szwedzkiego.

**Kobrzyński** *Sylwester*, książę i władyka chełmski. Rodzina ta jeszcze w wiekach średnich wygasła.

**Kobyliński** *Krzysztof*, w Wielkiéj Polsce, przed r. 1565 napisał dzieło: *Liber Epigrammatum* (*).

**Kobyłecki** *Marcin*, z Kujaw, mąż wytwornego rozsądku, odbył wiele podróży za granicą, był dworzaninem księcia Ostrogskiego; umarł 1631 r. jako świadczy jego nagrobek w Piotrkowie.

**Kochanowski** *Jan*, herbu Korwin, sławny rymopis, wojski sandomierski, dziedzic Czarnolesia w Radomskiém. Urodził się we wsi ojczystéj Syczynie 1532 r. — Ojca miał *Piotra*, sędziego ziemskiego sandomierskiego, matkę Annę z Białaczewa Odrowążównę. Początki nauk odebrał w ojczyznie, daléj doskonalił się w Niemczech i Paryżu, ztamtąd przeniósł się do Włoch i odwiedził akademie w Rzymie i Padwie. Znalazł tam wielu podtenczas Polaków, między temi Jana Zamojskiego i Łukasza Górnickiego, niemniéj Jędrzeja Nideckiego. Za powrotem do ojczyzny, Padniewski, biskup krakowski, podtenczas kanclerz W. koronny, stawił go przed Zygmuntem Augustem i urząd sekretarza królewskiego wyjednał. Ofiarowano naprzód Kochanowskiemu w stanie duchownym intratne prebendy; nie miał on jednak tego powołania, czuł wstręt do życia dworskiego, nie chciał przyjąć żadnych urzędów, i nie przyjął nawet ofiarowanego sobie krzesła kasztelanii Poławieckiéj, mówiąc że nie chce do domu swego wpuścić dumnego i wiele potrzebującego kasztelana, któryby przez zbytki wszystko to przemarnował, co zebrał Kochanowski. Przestał on raczéj na skromnéj pensyi 1,200 złp. od króla sobie wyznaczonéj, ulubił wiejskie mieszkanie we wsi Czarnolesiu, niedaleko Zwolenia w Radomskiém. Tam wpośród bujnych gajów, wesołéj niwy i łąk składał swe rymy, pojąwszy za małżonkę Annę Podlodowską. Pisma jego, ta droga puścizna czystości języka polskiego, świadczą, jak wiele nad wydoskonaleniem onego pracował. Za życia jego jeszcze, zagraniczni nawet pisarze przyznali mu wieniec pierwszego owych czasów poety. Tak więc chwalebnie swe życie Kochanowski pędząc na łonie licznéj rodziny, zostawił albowiem sześć córek i syna, szacowany od wszystkich, zaszczycony przyjaźnią najmożniejszych w kraju osób, gdy w Lublinie przed Stefanem miał bronić sprawy Podlodowskiego, powinowatego swego, przeciw prawu narodów w poselstwie od Turków zabitego, apopleksyą ruszony żyć przestał, przeżywszy tylko lat 51; pochowany w Zwoleniu, i nagrobkiem dotąd istniejącym uczczony. — *Piotr* Kochano-

(*) Księga Fraszek.

wski, kawaler maltański; jego są poezye: *Gotfred* albo *Jeruzalem wyzwolona*, przekład z Tassa, wydane w Krakowie 1618 r. i *Orland szalony*, z Ludwika Ariosta; tłumaczenie to wydał Jacek Przybylski 1799 r. z rękopismu, którego autograf, jak Juszyński świadczy, ma się znajdować w bibliotece w mieście Cieszynie, w Szlązku austryackim. — *Mikołaj* Kochanowski, brat Jana, wydał poezye: *Rotuły do synów swoich*, podane do druku przez Katarzynę z Jasieńca, żonę 1584 r.—*Jędrzéj* wydał: *Eneidę Wirgiliusza*, w Krakowie 1590 r.; dzieło to po razy dwa przedrukowane było.

**Kochański** *Jerzy*, w Pomorskiém, poseł do Turcyi 1616 r. wymógł zrzucenie Tomszy z hospodarstwa wołoskiego.

**Kochlewski**, w Sieradzkiém, pleban Osiecki, wspominany w dziele: *Alloquia Osicensia*.

**Kochowski** *Wespazyan*, z Kochowa w Sandomierskiém, wojski krakowski, sławny historyk Polski, wydał: *Climacteros* tomów 3 drukowane. Dzieło to w rękopiśmie posiadało Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół nauk.

**Kocieł** od Kotła, księcia Słowiańskiego; trzéj książęta, Roscisław, Światopełk i Kocieł przyjęli wiarę 900 r.; od tego ostatniego poszli Kociełowie, znakomita rodzina w Litwie.

**Kojałowicz** *Kazimierz Wojciech*, jezuita, rządzil Kollegium wileńskiém i połockiém, umarł 1674 r. Zostawił po sobie znaczną liczbę dzieł; między temi dziejopisa interesują: *Dzieje Litwy i dzieje wojen z Zaporożcami*; oprócz tego rękopism in folio: *O herbach i familiach księcia litewskiego*, z którego Niesiecki wyznaje, że wiele czerpał. Rękopism ten posiadało Towarzystwo Przyjaciół nauk w Warszawie.

**Kołaczkowski** *Jędrzéj*, z Konar, ulubiony od Janusza księcia Ostrogskiego, napisał: *De re militari* (*).

**Kołłątaj**, w Nowogrodzkiém, w Litwie i na Wołyniu.—W ostatnich czasach znamienity *Hugo* Kołłątaj, podkanclerzy koronny.

**Kołudzki**, z Kołudy, w Kujawach, nad jeziorem które się ciągnie z wód od Mątny spływających.—*Augustyn*, sędzia inowrocławski, wydał: *Tron ojczysty, krótkie zebranie książąt i królów polskich* 1704 r. w Poznaniu, oraz *Promptuarium Legum* (**).

**Komar Zabużyński**, niedaleko Szarogroda, na Podolu, założył Komargrod; wielkich przy Dniestrze włości dziedzic. — *Jerzy*, wyzuty przez najezdców z dóbr swych, chorągiew jednak pancerną własnym kosztem utrzymywał.

(*) O sztuce wojennéj.

(**) Skorowidz praw.

**Komeński (Comenius)**, rodem Morawczyk; prześladowanemu o wyznanie Polska schronienie dała; został pastorem w Lesznie i rektorem szkół, gdzie wydał sławną książkę: *Janua linguarum* (*); tłumaczona ona była na 12 języków, nawet na arabski, perski, turecki i mongolski. Wezwany był do Londynu 1641 r.; w Polsce jednak życia dokonał.

**Komoniaka**, zniósł walecznie kosz hordy Tatarów.

**Komorowski** *Piotr*, herbu Korczak, wprzód w Węgrzech, hrabia na Orawie i Liptawie, gdy sprzyjał Kazimierzowi królewiczowi, Maciéj król węgierski odebrał mu 7 zamków, a Kazimierz III. 1471 r. nadał Żywiec, Berwalt i Seflary. Przez małżeństwo majątek ten wszedł w dom Wielopolskich. — *Krzysztof* Komorowski, kasztelan sandecki, służył w wyprawach Stefana Batorego; zostawił trzech synów: *Mikołaja*, *Aleksandra* i *Piotra*.—Z tych *Mikołaj*, pan na Żywcu, zmarnotrawiwszy na podróże zagraniczne majątek, chwycił się rozbojów i bił na Żywcu podłe pieniądze, za co gdy Grocholski o tém do trybunału doniósł i worek pieniędzy bitych złożył, został uwięziony. Mikołaj zdołał się z więzienia wymknąć w habicie bernardyńskim i worek z innemi pieniędzmi podsunął, poczém sprawę wygrał, a Grocholski za potwarz odpowiadał. Tenże sam dobra Żywieckie Konstancyi królowéj za 600,000 złp. ówczesnych sprzedał, które potem Jan hrabia Wielkopolski 1675 r. po Janie Kazimierzu wykupił. We wsi Wadowicach, Mikołaj 1633 r. życie zakończył.—*Aleksander*, drugi jego brat, przeciw Janowi Stadnickiemu i Stanisławowi Dębińskiemu wojował i obu pojmawszy, pierwszego pozbawił części rodzajnych, a drugiego oślepił. Poczém udał się do Rzymu i tam jako pielgrzym umarł. — *Piotr*, zamek w Suchej z kamienia wystawił, na wyprawie wołoskiéj popisywał się.—*Krzysztof*, syn Mikołaja, przeciw Szwedom i w Prusiech dokazywał; doganiając za zającem, na łowach życie utracił. Był on ostatnim z familii; 1647 r. umarł i zostawił córkę Konstancyą, Jana hr. Wielopolskiego małżonkę.

**Kołakowski** *Stanisław*, jeden z lepszych rymopisów; napisał: *Elegie na śmierć czterech książąt Oldkowiczów*: *Jerzego*, *Jana*, *Szymona i Aleksandra*; w Wilnie 1593 r.

**Konarski** *Jan*, herbu Abdank, grając z Kazimierzem sprawiedliwym w kostki, dał panu swemu w gębę. Schwytany i stawiony przed księciem, otrzymał darowanie winy, przyczém Kazimierz wyrzekł te pamiętne słowa: jam więcéj zawinił, który nie pomnąc na pańskie obejście, podlejszego do téj gry wyzwałem. Obdarował go życiem i wygranemi pieniędzmi. Kromer i Bielski,

(*) Podwoje języków.

to wydarzenie wspominają.—*Jan* Konarski, biskup krakowski, dobrami Fryderyka królewicza rządził, hrabstwo Koziglowy, wieś Lganów i Żydów, kupił i do biskupstwa przyłączył. Iłżę murem opasał i zamek restaurował; w Bożęcinie i w Biskupicach zamek murował, w Kielcach zakrystyą z kwadratowego ciosu wystawił, do Neapolu posłany, królową Bonę przywiózł. Umarł 1525 r. mianując koadjutorem Piotra Tomickiego, godnego następcę.— *Adam* Konarski, biskup poznański, Kollegium jezuitów w Poznaniu fundował; po Henryka Walezego do Francyi jeździł i tam w klasztorze Fulda srebra i sprzęty stracił; pomimo to wystawnie obranego króla w Poznaniu przyjął. Umarł 1574 r., pochowany w katedrze i marmurowym nagrobkiem uczczony.

**Konarski,** herbu Gryff, z Konar wielkich, blisko Sandomierza, gdzie mury starego zamku dotąd sterczą.—Z tego rodu wielu służyło w wojskach zagranicznych.

**Konarski,** herbu Osoria, z Konarzyna w Prusiech. W Topolnie na Pomorzu były portrety téj familii, mianowicie: *Michała* Konarskiego, sędziego człuchowskiego, w habicie niemieckim czarnym, jak Zygmunt August chodził, w birecie czarnym, binda złota, łańcuch złoty przez ramie na bok.—Drugi portret *Mieczysława* Konarskiego, poległego pod Warną przy boku Władysława 1444 r.—*Stanisław* Konarski, wojewoda malborski, za młodu z Rudolfem cesarzem wojował przeciw Turkom w Węgrzech, u Zygmunta III. był generałem gwardyi. Pojmany przez Karolusa i śmiercią straszony, aby króla odstąpił, wytrwał statecznie w wierze; wyszedłszy z niewoli tysiąc rajtarów stawił pod Chocim.— *Dawid*, opat oliwski, po zniszczeniu przez Gdańszczan klasztor Oliwski dźwignął, o czém nagrobek jego świadczy.—*Mirosław*, podkomorzy malborski, sprzedał Konarzyn. Tu wymienić należy, że w senacie dawnéj rzeczypospolitéj polskiéj, mieli miejsce po kasztelanach senatorowie z tytułu zwani: Konarski sieradzki, Konarski łęczycki i Konarski kujawski.

**Konaszewicz** *Piotr*, sahajdaczny Kozaków Zaporożskich, (tak nazywano mniejszych hetmanów); rodem Ukraińczyk. Odwaga i przezorność, oraz trzeźwość postawiły go w liczbie najwaleczniejszych tego wieku wojowników. Wsławiły go wyprawy przeciw Turkom i zacieki aż pod Carogród przeciw Tatarom i Rossyi. Na wyprawę pod Chocim, zbiegło się do 100,000 Kozactwa pod jego sprawą; najwięcéj on się przyłożył do zadania klęski Osmanowi; od postrzału tureckiego ranny, 1621 r. życia dokończył. Od téj to wyprawy chocimskiéj Zaporożscy poznali własną siłę, a słabość i niesforność Polaków.

**Konarzewski** *Jan*, z Mazowsza, w Wołoskich, Moskiewskich i Inflantskich expedycyach mężnie stawał.

**Konarzewski** *Adam*, herbu Wręby, trzynaście ksiąg swoją ręką napisał i w Gostyniu kongregacyą S. Filipa Neriusza fundował i uposażył.

**Konecki** *Jan*, w Sandomierskiém, ochmistrz królowéj Anny, starosta łomżyński; umarł 1580 r.

**Koniecpolski**, herbu Pobóg, rodzina w Sieradzkiém, od Koniecpola, Koniecpolskiemi nazwana, starożytnością i zasługami wsławiona. —*Jan*, kanclerz W. koronny, około 1430 r., a wprzód idąc na bitwę Grünwaldzką wystawił chorągiew pod swym herbem, którą Bielski liczy trzydziestą. — *Stanisław*, kasztelan krakowski, hetman W. koronny, barski, bytomski, kowelski, płoskirowski, starosta, *Aleksandra*, wojewody sieradzkiego syn, miał za małżonkę Żółkiewską, kanclerza hetmana córkę. 1607 r. odbywał poselstwo do Francyi, pod Smoleńskiem i na kampaniach w Rossyi popisywał się, przed wołoską wyprawą hetmanem polnym koronnym ogłoszony; atoli gdy Żółkiewski w ustępie zpod Cecory zginął, Koniecpolski dostał się w niewolą, od Tatarów z szat obnażony, łachmaną okryty, od robactwa gryziony, mając ręce pętami skrępowane, wraz z innemi pięćdziesięciu sześcią do ciemnego i ciasnego lochu wtrącony, działem wraz z księciem Koreckim, młodym Żółkiewskim i Farensbachem dostał się Turkom, przez których w Jedykule osadzony, po arabsku i turecku nauczył się, i aż w cztery lata za wstawieniem się króla i okupem z niewoli wypuszczony, uwolnił wraz z sobą Francuza Nicoli, kawalera maltańskiego. Wróciwszy do ojczyzny pomścił się swéj krzywdy na Tatarach i pod Satanowem i Dźwinogrodem 1624 r., a pod Martynowem 1626 r. wstępnym bojem tychże poraził; wezwany do Prus przeciw Szwedom szczęśliwie wojował, tak iż Gustaw Adolf postrzelony i pojmany, przez niedozór tylko straży ucieczką ratował się. Pnek odebrał, pod Hammerstejnem całe pułki nieprzyjaciół w niewolą zabrał i w jednym tryumfie 37 chorągwi do Warszawy wprowadził, które w kościele S. Jana zawieszone zostały (zapewne przy opanowaniu Warszawy przez Karola Gustawa zabrane lub zniszczone). Twierdzę Kudak, dla powściągnienia Kozaków (których pod wodzem Paulukiem rebellizujących poraził) wystawił, 1644 r. pod Ochmatowem 40,000 Tatarów zniósł, 1646 r. życie zakończył. Był postawy pięknéj, w wszystkich postępkach wielkiego rozsądku i przykładem Żółkiewskiego, w staczaniu bitew ostrożny, dlaczego też Cunctator przezwany. W mowie zająkiwał się, dlatego żołnierze zwykli byli o nim mawiać: Pan Stanisław wprzód uderzy, niż wymówi. Silny i tak zręcznie łuk naciągał, iż żelazną zbroję

strzałą zdaleka puszczoną przeszywał. Mówią, że zbytnia miłość ku Zofii Opalińskiéj, którą na trzy miesiące przed śmiercią pojął, kres mu przyspieszyła. Zarzucają mu, że srogiem obchodzeniem się z chłopstwem i kozakami bunt ich powszechny przyspieszył. Na podziękowanie Bogu za wybawienie z niewoli, kościół wspaniały w Koniecpolu, pod tytułem Ś. Stanisława wymurował i ciosem ozdobił. Nowe Koniecpole, twierdzę przy ujściu Bersady rzeki założył, do któréj, jak mówi Bielski, sto siedmdziesiąt miast i siedmset czterdzieści wsi należało; Brody ufortyfikował tak, że potem Kozacy dobyć ich nie mogli. Szkoły założył i professorów z akademii krakowskiéj sprowadził; w Barze zamek poprawił i miasto rozprzestrzenił.—*Aleksander*, syn jego z Lubomirskiéj spłodzony, urodził się w czasie pojmania ojca w niewolą turecką; matka posłała mu portret syna do Konstantynopola. Na dworze Ferdynanda cesarza pierwsze lata pędził i od niego księciem był mianowany, ale tego tytułu nie nosił; w wojskach obcych w Niemczech i Hollandyi popisywał się. Do Indyi zamyślał puścić się morzem, lecz wrócił się do ojczyzny; pod Beresteczkiem do zwycięztwa się przyczynił, Kozaków i Tatarów gromił, lubo znaczną część dóbr w rebellii utracił; przeciw Szwedom pod Warszawą, Malborgiem i Toruniem walczył.—Na jego synu *Stanisławie*, 1659 r. zmarłym, imię Koniecpolskich wygasło.

**Konopacki**, dom na Pomorzu i chełmińskiéj ziemi sławny i starożytny, pisał się z Konopatu, gdzie był zamek murowany. Ród ten nosił tytuł hrabiów i pierwsze krzesła senatorskie w prowincyi pruskiéj zasiadał; starostwo świeckie w zasługach od Kazimierza III. nadane, bardzo długo posiadał. — *Jan Karol*, opat wąchocki i tyniecki, nominat biskup warmiński, po dwakroć obce kraje zwiedził; języki: włoski, francuzki, hiszpański, niemiecki, tak jak rodowity posiadał. Z Janem Kazimierzem wybrawszy się do Hiszpanii, niewolą dzielił. Celem podróży było odzyskanie 300,000 imperyałów za zaciąg 1,500 jazdy niemieckiéj, którą Rheinhold Krokiewski Henrykowi IV., królowi francuzkiemu własnym kosztem wystawił i trzy lata podejmował. Przez spadek należność ta Konopackim dostała się, lecz nie odebrawszy jéj powrócił do ojczyzny; w pięćdziesiątym roku przyjął stan duchowny. Lubił nauki, celował w wymowie, ubogich wspierał i po śmierci jeden czerwony złoty w puściznie zostawił. Zdarzenia znaczniejsze wieku swego w łacińskim języku zapisywał.—Dom ten wygasł na *Stanisławie* na Konopatach, kasztelanie chełmińskim, pod którego imieniem Duryewski wydał: *Niezeszła pamięć Kostków* 1702 r. Dzieło teraz bardzo rzadkie.

**Konopka,** z Konopki staréj, z ziemi wizkiéj, dom rycerski. Niektórzy z nich, zabici na wołoskiéj kampanii, leżą w Jassach.— *Stanisław*, pleban zołowski, zrobił fundusz na wychowanie trzech ubogich studentów.

**De Konradi** *Franciszek*, podskarbi Jakóba Sobieskiego, królewicza, otrzymał indygenat 1676 r.

**Konradzki** *Paweł*, jezuita, napisał kilka panegiryków dla Jakóba królewicza.

**Kopernik** *Mikołaj*, urodził się 1473 r. dnia 19 lutego w Toruniu, województwie chełmińskiém, prowincyi niegdyś Prus królewskich, z ojca także *Mikołaja*, rodem Krakowianina, który 1463 r. w Toruniu obywatelstwo przyjął, wedle świadectwa Jakóba Henryka Zernike, w dziele pod tytułem: *Das gelehrte und geehrte Thorn*. Matka jego była Barbara Watzelrod, siostra biskupa warmińskiego. W r. 1502 udał się na nauki do akademii w Krakowie, gdzie wydoskonalił się w językach: greckim i łacińskim; szczególniéj w matematyce okazywał biegłość, a następnie po ukończeniu filozofii zwyczajne akademickie otrzymał stopnie. Wojciech Brudzewski był jego w matematyce przewodnikiem i nauczycielem, o którym trafnie wyrzekł uczony Sołtykiewicz, „że on potrafił poruszyć i zapalić Kopernika duszę, a ona ziemię.“ Współuczniami jego byli: Jakób z Kobylina, Bernard Wapowski, Mikołaj z Szadka i Marcin z Olkusza, co do poprawy kalendarza był używanym i wypracowaném w tym przedmiocie dziełem znacznie światu przysłużył się. Wszyscy ci byli potém nauczycielami w kraju i za granicą i uczony związek z Kopernikiem aż do zgonu zachowali. W r. 1497 wyjechał do Włoch i tam w Bononii nad obserwacyą gwiazd pod szczęśliwém Auzonii niebem pracował. W r. 1500 wezwany został na publicznego professora matematyki do Rzymu, gdzie nie zaniedbał nauki lekarskiéj, w któréj wielce był biegły. W r. 1504 powrócił do ojczyzny, miał postanowienie zostać przy akademii w Krakowie, lecz za namową Łukasza Watzelrod, biskupa warmińskiego, przyjął stan duchowny i został w nim kanonikiem warmińskim. Jednak z dzieł jego wiadomo, że w r. 1509 jeszcze w Krakowie czynił obserwacye astronomiczne. Przy ustawicznych pracach astronomicznych, nie uchylał on się posługi publicznéj i na sejmach bronił praw kapituły, przeciw wywłaszczeniom Krzyżaków, a z powodu sfałszowania przez tychże monety polskiéj, wypracował ogólne prawidła dla ustanowienia biegu słusznego wszelkiéj monety w krajach polskich, litewskich i pruskich służące. Dzieło to, mówi Czacki w liście swym z Frauenburga 1802 r. pisanym, butwieje w rękopiśmie w jedném z miast pruskich. Prace uczone tego męża wyliczył i uwielbił Jan Śniadecki i dowiódł

nietylko rodowitości jego, zaprzeczanéj niekiedy bezzasadnie przez Niemców, ale nadto przekonał, że jeżeli jest chwalebnie bić się i umierać za byt kraju, niemniéj jest chlubnie, a podobno nawet daleko trudniéj, pracować z jéj zaszczytem i razem całéj społeczności ludzkiéj pożytkiem. Był on nietylko kanonikiem warmińskim, lecz razem i administratorem dóbr kapitularnych w Olsztynku, teraz po niemiecku Allenstein nazwanym; tu i w Frauenbergu miał swoje obserwatorium. W Olsztynku, mówi Czacki, w mieszkaniu gdzie teraz pastor wyznania luterskiego żyje, były przylepione na kominie pisane jeszcze jego ręką wiersze. Piętnaście lat minęło, jak poprzedni pastor tę drogą pamiątkę ręki Kopernika z sobą uwiozł. Również na szkle w oknie miał być jego herb kolorowy wyryty; pokazywano tamże wykuty dawniéj nad drzwiami otwór, przez który promienie słoneczne wpuszczone były do punktów naznaczonych w drugiéj izbie. Sześć lat wprzód nim oglądał w r. 1802 Czacki, niebaczny mieszkaniec kilkunastą cegłami to próżne miejsce założył. Był to zapewne gnomon astronomiczny, który sobie sporządził Kopernik do swych obserwacyi. W Frauenbergu była wieża blisko jego mieszkania, na którą wchodził Kopernik i tam nocy trawił; źle ona teraz utrzymywaną, a na dole więźnie kajdanami brzękają. Dom w którym mieszkał, niewielką na pierwszym piętrze zawiera izbę, z któréj była jeszcze galerya do dawnego jego obserwatoryum i schody w ułomkach można było jeszcze widziéć, po których wielki ten mąż wstępował. Na trzy strony miał przesmyk morski w widoku, a na czwartą równinę. Starzy i młodzi wspominają go tam z poszanowaniem wielkiém, nauka i wielka ojczyznie posługa wrażają ten hołd w potomków. Frauenberg na górze, gdzie jest kościół, nie miał wody, ani cała okolica miejska młyna. Kopernik o pół mili rzekę Bandę śluzą 15 i pół łokci pochyłą podniósł i młyn postawił; obok niego wielkie koło, podnoszące wodę na szczyt wieży, rurami w górę pędziło wytryskując wodę, któréj dostatek miał każdy kanonik na swym dziedzińcu. Maszyna została popsuta, a kapituła teraz przedsięwzięła ją kosztem swym naprawić. Podanie tam było, że za Ludwika XIV. żądano wzoru téj maszyny do Francyi. W kościele tamże spoczywają jego zwłoki, tu albowiem przeżywszy lat 70, 1543 r. 2 czerwca zakończył życie. Tu wypracował swe dzieła i tu przed samem skonaniem oglądał z pod prassy świeżo wytłoczone; tu także w kościele leży grobowy jego kamień przy ołtarzu do jego kanonii przywiązanym, za którym litery: Nicol.. Cop.....cus, w drugim wierszu: obiit An. M...... (Kromer, biskup warmiński, położył ten napis, jak dowiadujemy się z jego historyi). W Toruniu, w kościele S. Jana, uczczony jest podobnym

pomnikiem, z stosownym napisem. Akademia krakowska w kościele S. Anny uwieczniła jego pamięć. Czacki podniósł grobowy kamień Kopernika 1802 r. za zezwoleniem kapituły; pod nim znaleziono spróchniałe wielkiego męża kości, których część zatrzymała u siebie kapituła. Pięć cząstek wziął Czacki, z których dwie zatrzymał z Molskim, towarzyszem podróży przy sobie, jednę odesłał do Puław, a dwie miał złożyć król. towarzystwu Przyjciół nauk w Warszawie. Poszukiwał on także podtenczas pozostałych pism tego męża, oglądał jego podpisy na urzędowych kapituły dziełach, słuchał podania dawnego od mieszkańców, że były instrumenta, które ręką swoją Kopernik robił; niedbalstwo one zatraciło. Tyho Brahe w 16 wieku chlubił się jeszcze jednym z tych instrumentów, *parallilicum* zwanym, który z drewna Kopernik sam wyrobił a pewien kanonik warminski, w darze temuż Brahe przysłał. Znalazł także Czacki w pospolitych życia jego sprawach pisane listy i jeden posłał do sprawdzenia ręki, na przypadek, gdyby rękopisma Kopernika mogły być znalezione. Żywe wyobrażenie, to jest portret tego wielkiego męża, Jan Brosciusz, w akademii krakowskiéj sławny na początku XVII. wieku matematyki professor, w bibliotece publicznéj na najwyższém miejscu pod zasłoną, dla tem większego uszanowania, zawiesić kazał. Królewskie towarzystwo przyjaciół nauk pragnąc uwiecznić pamięć tego wielkiego męża, z pierwszego pomysłu Stanisława Staszica, postanowiło odlanie posągu ze śpiżu. Dzieło to wielkie dokonane zostało pod przewodnictwem Juliana Niemcewicza, ówczesnego prezesa towarzystwa w dniu 11 maja 1830 r. Członkowie towarzystwa przytomni, zebrali się do kościoła S. Krzyża o godzinie 10 zrana, gdzie po odprawionych cichych modlitwach udali się na plac i obstąpili wystawiony posąg. Prezes towarzystwa wstąpiwszy na trzeci stopień, w następne słowa do publiczności przemówił: „Trzy blisko wieki upływa, jak ten mąż, który pierwszy, wir ziemi naszéj przepisał, we wnętrze ziemi téj wstąpił. Jak wielu innych mężów, wielkiemi odkryciami zasłużonych światu, tak i nasz Kopernik długo nieuczczonym pozostał. Nigdy atoli pamięć wielkich ludzi nie ginie całkiem; choć późna wdzięczna potomność hołd im winny oddaje. Ten co ludzkości, naukom poświęcił zdrowie i majątek swój, ś. p. Stanisław Staszic, zeszły prezes towarzystwa, pierwszy powziął myśl, publiczną składką nieśmiertelnemu ziomkowi naszemu Mikołajowi Kopernikowi posąg wystawić, i sam w większéj połowie do składki przyczynił się. Najpierwszy rzeźbiarz Thorwaldson model jego ukształcił; artyści Warszawy, pp. Gregoire, pod dozorem towarzystwa król. ulelí go ze spiżu. Przyszedł nakoniec uroczysty dzień, gdzie po dziesięcioletniéj pracy i trudach,

dzieło to na widok publiczny wystawionêm zostanie; przyszedł dzień, gdzie to słońce, w które Kopernik przez pół więcéj wieku wlepione miał oczy, dziś na wizerunek jego łaskawe rzuci promienie. Stajesz więc, o wielki mężu, kapłanie niegdyś Najwyższego, chwało ziemi naszéj, przed tym przybytkiem nauk i umiejętności! Strzeż go od wszelkich złych przygód, nie przestawaj zażywiać duchem Twoim, czcicielów i współziomków swoich! Jakżem szczęśliwy, że choć przy schyłku dni moich, doczekałem téj chwili! „Nunc dimitre, Domine, servum Tuum!" Na znak dany prezesa spadła zasłona, oświeciło słońce posąg wielkiego męża. Dał się słyszéć śpiew stosowny, a potém muzyka z domu towarzystwa król. Na tym skończył się obrząd ten wielki, a byłe towarzystwo wyznaczyło z pomiędzy siebie dwie deputacye na złożenie medalów, na pamięć obchodu tego wybitych, jednego w Podnóże Tronu Najjaśniejszego Pana, drugiego Najjaśniejszemu cesarzewiczowi W. księciu Konstantemu.

**Korabita** *Sędziwoj*, rektor akademii krakowskiéj, po przegranéj pod Chojnicami, gdzie Wielko-polska szlachta znaczną klęskę od Krzyżaków poniosła, udał się w prostém odzieniu do Kazimierza, w Brześciu Kujawskiem podtenczas będącego, kazał mu pozostać przed sobą i wyrzucał mu jego wady, do poprawy życia wzywając.

**Korecki** *Dymitr*, herbu Pogonia, książę, syn Olgierda wielkiego a brat Jagiełły, zbudował na Wołyniu, nad rzeczką Korzec, na miejscu górzystém zamek Korzec. Od tego początek wziął sławny w dziejach naszych męztwem, odwagą i wytrwałością dom książąt Koreckich. Poległ w nieszczęsnéj bitwie, przez Witolda nad rzeką Worsklą 1399 r. z Edygą, wodzem Tamerlana stoczonéj, wraz z synem swoim. — Potomkowie jego *Wasil Lew* i *Aleksander*, walcząc pod dowództwem księcia Konstantego Ostrogskiego u Sokala polegli; w pieczarach kijowskich jest ich pamiątka. — *Bohusz Fedorowicz*, wojewoda wołyński, starosta łucki, winnicki i bracławski, zamki w winnicy 1575 r. i w Brasławiu 1550 r. wystawił i umocnił; pod Ułą i na polach Iwaniskich walczył; pochowany w Kijowie w kościele P. Maryi Pieczarskiéj.—*Joachim*, syn Bohusza, przeciw Tatarom i rokoszanom za sprawą Zygmunta III. z pocztem ludzi kosztem własnym walczył. — Tego syn *Samuel*, bohatér nieustraszony, pod Żołkiewskim ćwiczył się w sztuce wojennéj Zaślubił Katarzynę, córkę Jeremii Mohiły, hospodara multańskiego, który trzy inne córki z wielkiemi w Polsce domami, to jest Michałem księciem Wiśniowieckim, Stefanem Potockim i Janem Przerębskim połączył. Gdy go Turcy z hospodarstwa zrzucili, uciekł się pod protekcyą zięciów i za sprawą Samuela Koreckiego na tron hospo-

darski przywróconym został. Zakupił znaczne włości w Polsce dla syna Piotra, którego po śmierci jego Turcy znowuż z hospodarstwa wyrugowali. Skolligaceni jednak Polacy, na czele mając Samuela księcia Koreckiego, za przywrócenie jego walczyli. Tu cudów waleczności Korecki dokazywał, w 21 bitwach do 100,000 Turków i Tatarów położył, poczém używany do traktatów przez Skinder baszę, gdy do umowy w dobréj wierze skłaniał się, otoczony 1617 r., w niewolą wzięty i do Konstantynopola z wielkim Turków tryumfem na dzielnym rumaku wprowadzonym został. Sam sułtan i znakomitsi z Dywanu na spotkanie, dla przypatrzenia sią Koreckiemu, wyjechali, a dziwiąc się jego mężnéj postawie, najwyższe rządy sułtan mu ofiarował, byle muzułmanem chciał zostać. Pogardził wspaniale temi propozycyami Korecki, wtrącony do więzienia został, w zamku nad Bosforem strzeżony. Tam Sieniawski, podczaszy koronny, przyszedł mu w pomoc przez wiernego i poufałego Greczyna, który dowcipnie w flaszy wina powróz i piłkę żelazną poddał; Korecki podarunkami straż ująwszy, trzy kraty żelazne przepiłował, a z wieży za pomocą linki spuściwszy się, prebrany w inne szaty do Konstantynopola, a ztamtąd do Raguzy udał się, zkąd morzem do Sycylii pod postacią kupca przybył. Na morzu, gdy nań rozbójniczy okręt turecki natarł, a majtkowie wszyscy niebezpieczeństwem przerażeni zostali, Korecki ożywiwszy wszystkich swoję odwagą, Turków odpędził i z Sycylii do Neapolu, a ztamtąd do Rzymu udał się, w r. 1618; zkąd od papieża Pawła V. mile przyjęty, dla wypełnienia ślubu do Loretu pospieszył. Potem do ukochanéj mu zawsze ojczyzny, pełen nadziei, że wyrządzonéj krzywdy na muzułmańskich karkach pomści się, nie zrażając się żadną nieszczęśliwą przygodą powrócił, jakoż gdy wojna z Turkami 1620 r. wybuchnęła, wezwał go do pomocy pochlebnym nader listem Zygmunt III., aby był gotów; z Stanisławem przeto Żółkiewskim przeciw Kantymirowi wyprawił się i po nieszczęśliwym tego hetmana w polach wołoskich zgonie, w powtórną niewolą dostał się do Konstantynopola. Wchodząc grał na kobzie zmiennéj fortunie na cześć. Łudzony znów był wielkiemi objetnicami, które gdy na nim żadnego skutku nie zrobiły, na śmierć skazany został. Niezmięszany tą wiadomością, starał się, aby ksiądz do ostatniego rozgrzeszenia mógł być do więzienia wpuszczony; odbywszy ten akt ostatni. myślał nad tém, aby bezkarnie sam poległ. Jeden przeto z oprawców, dla uduszenia przybyłych nóż wydarłszy, kilkunastu trupem położył, na ostatku uduszony, prętami dobity skonał (r. 1662). Ciało jego z wieży zrzucone, w dole przygotowanym ziemią przykryte zostało, które potem Włodek okupił i tajemnie w worze smołą oblanym do Polski

przywiózł, gdzie téż w Koren u XX. Franciszkanów pochowane. O nim Zygmunt III. mawiał: Gdyby Polska więcéj takich obrońców miała, nie cierpiałaby tak częstych najazdów. Był postawy wspaniałéj, wzrostu wysokiego, dowcip miał wielki, odwagę i siłę nadzwyczajną. W naukach kochał się i rad zbywające chwile muzom poświęcał. Długo jego dzieła rycerskie wysławiał Polak i jego wspomnieniem do męztwa zapalał się, długo żałując straty tak wielkiego męża, w pieśni dawnéj i zaraz po śmierci jego napisanéj nócił, że już Koreckich nie stało.—*Jan Karol*, kasztelan wołyński, brat Samueła, zwiedzając obce kraje, gdy do Amsterdamu płynął, od Szwedów pojmany. W Sztockholmie 5 lat w więzieniu dla zemsty, że był siostrzeńcem Chodkiewicza przytrzymany, wzrok i zdrowie osłabił; wymieniony za Korolusyna, nieprawego syna króla szwedzkiego. Na wyprawę Chocimską nie mogąc sam stawać, ośm chorągwi własnym kosztom wystawił, kościół w Korcu dla XX. Franciszkanów wymurował, pod Tuczynem zbuntowanych poraził Lissowczyków; 1633 r. życia dokonał.—Zostawił syna *Samuela*, kasztelana robczyckiego; ten walczył z Kozakami pod Korsuniem i Zborowem. Pojął za małżonkę Zofią z Opaleńskich, po Stanisławie Koniecpolskim hetmanie W. koronnym wdowę i w dzień ślubu życie zakończył; ostatni z domu tego, tyle ojczyznie zasłużonego potomek.

**Korejwa** *Jan Aleksander*, wydał pięknym wiersze: *Treny na śmierć Żymunta III. i Konstancyi jego małżonki.*

**Korff**, dom w Inflantach dotąd kwitnący, za Krzyżaków z Westfalii przeniósł się. —*Wilhelm*, wojewoda inflandzki, odebrał w nagrodę zasług dobra Kiszborg w Inflantach (1632 r. ustawa sejmowa).

**Korniakt** *Konstanty*, herbu Krucy, przybył z wyspy Kandyi z wielką gotowizną do Polski za Stefana; nabył w Przemyślskiém znaczne włości, założył osadę, którą Korniaktów nazwał, o milę od Przeworska; Konstanty tenże wieżę przy cerkwi wołoskiéj we Lwowie zbndował.—*Karol Franciszek*, wnuk jego, w Niemczech, Niderlandach, Hiszpanii i Francyi, nabywszy umiejętności wojennych, 1648 r. w czasie okrutnéj napaści Chmielnickiego, gdy Kozacy Lwów złupiwszy, pułki swe po całéj Czerwonéj Rusi rozpuścili, Przemyśl męztwem swém i zręcznością obronił. Uderzył na niespodziewających się Kozaków z chorągwią swą i chłopstwem z włości swych zebranem, Kapustę, ich pułkownika ubił, daleko z szablą ścigał i z zdobytą chorągwią kozacką w ręku, do Przemyśla powróciwszy, takową na wieczną pamiątkę w katedralnym kościele złożył. Zginął w boju pod Zborowem z Tatarami 1672 r. Na synach jego dom ten, zasłużony nowéj ojczyznie, wygasł.

**Korowicki** *Jan*, na Podlasiu, dworzanin i towarzysz księcia Słuckiego 1577 r. Rodzina ta miała znaczne dobra w ziemi drohickiéj.

**Korsak**, dom ten jak twierdzi Niesiecki, z Korsyki przybył. Świdrygiełło, książe litewski, pierwszemu Korsakowi dał swoją siostrę i za nią w posagu część kraju w Połockiém od Głębokiego aż do Zawołocia. Znajduje się tam pole Korsakowe, na pamiątkę odparcia obcego wojska przez Korsaków tak nazwane. 1564 r. Korsakowie bronili Połocka, i pobrani w niewolą.—*Onikiej*, dzielny rycerz na polach iwańskich 1567 r.—*Kazimierz*, wprzód rycerz, potem pustelnik, wreszcie na usługach u włościana w wsi swéj siostry życie zakończył.—W ostatnich czasów *Korsak*, poseł wileński, sławny z gorliwości na sejmie czteroletnim 1788 r. wołał sprawiedliwiedliwie na wiele mówiących: *skarb i wojsko!* i na tém głosy swoje kończył.

**Korwin** *Wawrzyniec*, sławny poeta, urodzony w Szląsku, doskonalił się w akademii krakowskiéj pod Janem Głogowskim i Walentym z Olkusza; żył w przyjaźni z nieśmiertelnym Kopernikiem. Niesiecki mówi, że herb tegoż nazwiska: Korwin, którego najwięcéj pamiątek w Raguzie i Dalmacyi, przyniesiony jest wraz z przyjściem szczepu sławiańskiego Lachów nad Wartę i Wisłę. — *Wawrzęta* po r. 1224 herb ten na Ślepowrona przemienił, jak to świadczy przywiléj Konrada księcia mazowieckiego i ten Wawrzęta jest ojcem Ślepowrończyków.

**Koryat** książe syn *Gedymina*, posiadał księstwo Nowogrodzkie, Wołkowyski i Mścichów. Olgerd, W. książe litewski, za pomoc w zwycięztwach synowi tego Koryata dał w zarząd Podole, gdzie Kamieniec Podolski i inne twierdze założyli; tamże w Kmieńcu, Czerwonogrodzie i Smotryczy XX. Dominikanów fundowali; za Kazimierza Jagiellończyka dom ten wygasł.

**Koryciński**, herbu Topor. Dom ten w Krakowskiém, z Pilcy pisał się, od Korytna wziął nazwisko, zasłużony w ojczyznie radą i odwagą. Wielu z niego piórem i orężem wsławiło się.—*Andrzéj*, kasztelan wiślicki, napisał dzieło: *Perspectiva politica Regni Poloniae* 1652 r. (*). Chwałkowski o nim mówi, iż w tém dziele każda myśl jest wielkiém zdaniem. Wszystkich Korycińskich nauka i obyczaje przyjemne zalecały.—*Krzysztof*, kasztelan wojnicki, oddywał poselstwa do elektora brandeburgskiego i do Hiszpanii; funbował OO. Bernardynów w Alwerni. Jest jego mowa: *In felicem*

(*) Przegląd polityczny królestwa polskiego.

*reditum ad urbem Georgii Radziwill, Cardinalis et episcopi* (*). — *Stefan*, kanclerz koronny, warszawski, rabsztyński, kowalski, ojcowski i wolborski starosta. Pod Żwańcem oblężonege Jana Kazimierza przez szczęśliwą negocyacyą z Chanem tatarskim z niebezpieczeństwa wybawił; pod Beresteczkiem z znacznym pocztem walczył, Kraków i Warszawę od oblężenia uwolnił i wiele przysług męztwem i radą temu nieszczęśliwemu królowi oddał.

**Korycki** *Krzysztof*, rotmistrz i dworzanin królewski, po klęsce naszych pod Korsuniem, gdy Chmielnicki hetmanów zabrał w niewolą, on z chorągwią swoją przebił się przez tłumy Kozactwa do Kijowa, a potém ze swojemi złączył się.

**Korytko,** z Puczanowic w Przemyślskiém. Rycerskie zasługi męża tego wyliczone są przez Paprockiego.

**Korzbog** *Zygmunt*, pojmał Jędrzeja Górkę, którego książe Brzegski odebrał. Rodzina ta miała posiadłości w Szląsku i krakowskiem województwie; Maksymilian cesarz Henryka Korzboga posłał do Gdańszczan w czasie ich rebellii, Wejcher dowódzca polski pojmał go, a gdy cesarz Solikowskiego i Łaskiego posłów przyaresztować kazał, król Stefan Korzboga uwolnił.

**Korzeniowski** *Stanisław*, na Podolu, rejent koronny, posłował na sejm 1678 r. — Za naszych czasów *Marya Regina* Korzeniowska z Bohennik, na Podolu, autorka: *Atlasu historycznego Polski.*

**Kos,** dworzanin Zygmunta I. i Zygmunta Augusta, z rodziny w województwie pomorskiém. Pamięć jego Jan Kochanowski rymem swym uwiecznił.

**Kossakowski** z Kossak, w Łomżyńskiém. — *Franciszek Nikodem*, starosta Łomżyński, lewém skrzydłem na Litwie przeciw Szwedom pod Kircholmem 1605 r. dowodził.

**Kościelecki** *Mikołaj*, z Kościelca w Kujawach, biskup Chełmski, uprosił u króla Aleksandra nadanie miasteczka Białéj w Rawskiém dla biskupów Chełmskich; dziś jest tam dziedzictwo Leszczyńskich. W miasteczku Skempem, w województwie Płockiém, na cześć N. Panny kościół i klasztor dla OO. Bernardynów wymurował. — *Jędrzéj*, kasztelan wojnicki, podskarbi W. koronny, spiski, oświecimski, zatorski, sądecki, bydgoski starosta, po Szydłowieckim wziął podskarbstwo koronne i Żupy solne w administracyę, które w piękny sposób urządził. Gdy w tych Żupach nieszczęśliwym wypadkiem ogień się zajął, z Bethmanem, rajcą krakowskim, starcem siedmdziesięcioletnim, w płomienistą przepaść

(*) Na szczęśliwy powrót do miasta kardynała i biskupa Jerzego Radziwiłła.

rzucił się i szczęśliwie pożar wszczęty przytłumił. Na kongres wiedeński z pięknym pocztem ludzi 1515 r. stawał, dostojeństw zagranicznych przyjąć nie chciał. Pojął w małżeństwo Katarzynę Telniczównę, z którą Zygmunt I. miał swoje miłostki. O nim mówią, że gdy do senatu wszedł po ożenieniu, bracia jego opuścili krzesła i to go miało przyprawić o melancholią, a potém zbliżyło śmierć. — Zostawił córkę *Beatę*, małżonkę Eliasza księcia Ostrogskiego, sławną z awanturnego wydania córki 1515 r. Zmarł uczczony nagrobkiem w katedrze krakowskiéj. — *Jan*, kasztelan międzyrzecki, mąż rycerski, pod Gdańsk znaczne roty przyprowadził. O nim przywodzą czyn malujący cnotę i prostotę owych wieków. Gdy albowiem córka jego *Gertruda*, panna zakonna, o niedochowanie przysięgi listem jednego zakonnika, do wojewody poznańskiego jéj stryja pisanym, obwinioną była, dowiedziawszy się o tém rodzina wraz z stryjem jéj, przed sądem trybunalskim stanęli; stryj głos zabrał i wyrzekł do sądu: „Oto przez wieść kłamliwą ojciec i matka córkę swą przed sąd wasz przywodzą, więcéj mając względu na cnotę i poczciwość, jak miłość rodzicielską; owszem o to proszę, iż gdyby o tém była przekonana, co jéj zła gęba zarzuca, aby pod mieczem katowskim życie niecne straciła.“ Stawił się potwarca i odwołał złą powieść, a sąd sławę panny zakonnéj wyrokiem utwierdził.

**Kościesza** *Dobiesław* zwany *Strzegomia*, od bystrych ócz, założył wieś Strzegonię w sandomierskiém województwie.

**Kościuszko**, herbu Roch, rycerz, któremu Kazimierz III,, jako wiernemu swemu dworzaninowi wieś Siechnowice, w województwie brzesko-litewskiém, niedaleko od miasteczka Wiśnie leżącą, nadał. Od tego zwać się poczęli Kościuszkowie Siechnowieccy. — *Adam*, kasztelan brzezki, dlatego, że szkodliwéj o Kurlandyi umowy podpisać nie chciał, w niewolą uprowadzony, przez 44 miesięcy tam był trzymany; za wstawieniem się dopiero Augusta II., senatu i posłów uwolniony. — W téjże wsi rodził się sławnéj pamięci mąż *Tadeusz* Kościuszko, naczelnik wojsk polskich 1794 r. Zmarły w Szwajcaryi w Solurnie. Mogiła w Krakowie uwieczniła jego pamięć.

**Kosiński** *Adam*, herbu Rawicz, wprzód pisarz ziemski drohicki, potem kasztelan podlaski, podpisał Unią 1569 r. na sejmie w Lublinie. Córka jego *Katarzyna*, dziedziczka na Lisowie, była małżonką Zbigniewa Ossolińskiego, wojewody sandomierskiego. Nagrobki obojga dziś jeszcze widzieć się dają w kościele XX. Dominikanów w Warszawie. — *Jan* Kosiński, także szlachcic z Podlasia, straciwszy przez rozpustę majątek, hersztem zbuntowanych Kozaków stał się i zebrawszy 5,000 Mołojców, naprzód dobra

książąt Ostrogskich jako najmożniejszych najeżdżał. Rozproszony gdy zebrał powtórnie swe siły, obskoczony i w Czerkasach zabity 1595 r.

**Kosiński** *Stanisław*, herbu Rogala, jezuita, z płockiego województwa, żył i umarł w Reslu 1657 r. Napisał: *Życie i męczeństwo Józefata Koncewicza*, dzieło pogrobowe.

**Kosobucki** *Adam*, z Kosobut, wojewoda mazowiecki, wiele posług dla dobra publicznego odbył, znaczny majątek zostawił synowi. Jego nagrobek w Warszawie świadczy, że co skrzętna ojca zgromadziła staranność, to niebaczna następcy strwoniła rozwiązłość. — *Jadwiga* Kosobucka, małżonką była Bartłomieja Paprockiego, sławnego wydawcy dzieł wielu, mianowicie: *O herbach*, dla którego istotną była Xantypą, przyprawiła go o rozpacz i do oddalenia się z kraju przymusiła, do czego dopomogli urażeni na tegoż autora możnowładcy.

**Kossów** *Sylwester*, metropolita ruski 1649 r.; wydał dzieło: *O pieczarach kijowskich.*

**Kossowski** *Marcin Ciołek*, starosta pułtuski, miał sobie nadany od Witolda W. księcia litewskiego Kossów z przyległościami na Podlasiu i dał początek znamienitéj tamże rodzinie.

**Kostka** *Domarat*, z Karniewa, herbu Dąbrowa, od którego syna *Krystyna*, poszli czterej synowie: *Stanisław* Karniewski, Boxa zwany, marszałkiem książąt mazowieckich;—*Jakób*, od tego Młodzianowscy;—*Mikołaj*, od którego Mikoszewscy;—*Świętosław*, przodek Smolechowskich.—Ten ostatni zostawił *Nadmira* na Smolechowie, i *Nawoja*, od wyrosłéj na twarzy korstki *Kostką* nazwanego, na Rostkowie, przodka znamienitego zasługami w ojczyznie domu.— Tego syn *Jakób*, pisał się na Stembergu w Prusach królewskich; popisywał się rycersko za Kazimierza Jagiellończyka, jak twierdzi Niesiecki.—*Jan*, wojewoda sandomierski, malborski, pucki, czczewski, lipieński starosta, mąż wielkich zdolności, w r. 1553 na weselnych godach Zygmunta Augusta z Katarzyną Austryaczką z kopią goniąc, Stanisława Ostroroga w ramię przez zbroję przeszył. Księcia Brunświckiego w Prusach postępy wojenne wstrzymał, do Rostoku dla pojednania królów duńskiego i szwedzkiego był wysłany. W Królewcu Prusy książęce urządził i pewne ustawy dla téj prowincyi, podówczas do Polski należącéj przepisał, Gdańszczan uspokoił i do oddania kościoła XX. Dominikanom zniewolił 1567 r. Po śmierci starego Alberta, księcia pruskiego, w Heiligenbeil przysięgę od stanów odebrał, rządy miasta Elbląga uporządkował, intratę cła morskiego dla króla upewnił i ustawy dla Gdańska takie napisał, iż za nie podziękowanie od stanów na sejmie odebrał. Na sejmie lubelskim 1569 r. Alberta Fryderyka, przyby-

łego dla złożenia homagium, wspaniale przyjmował. Stan rycerski po odjeździe Walezego, pragnął go mieć za króla; w senacie nawet był o to proszonym, przyjąć jednak korony nie chciał, i życzenia swoje za Stefanem Batorym oświadczył, oraz do wyniesienia jego na tron wiele pomagał; zmarł 1581 r. — Córka jego *Zofia*, z Odrowążówny spłodzona, Aleksandrowi Ostrogskiemu zaślubiona, wniosła temu domowi dziedzictwo Jarosławia i Kańczugi. Cnót wielkich pani, klasztor PP. Benedyktynek w Jarosławiu fundowała, lichtarzami srebrnemi jeszcze w skarbcu książąt mazowieckich i monstrancyą złotą, drogiemi kamieniami obsadzoną obdarzyła, młodź ubogą w liczbie siedmdziesiąt nauki biorącą utrzymywała, i na szkołę ubogich 1608 r. fundusz zrobiła; umarła 1636 r. Ciało jéj u S. Jana w Jarosławiu złożone.—*Stanisław*, podkomorzy chełmiński, za Stefana generał artylleryi, we wszystkich wyprawach był pomocą temu królowi.—*Maciéj* lubił nauki, lecz najwięcéj myśliwstwem bawił się, takiéj zaś był siły, iż siedmiu ludzi razem opierających się przemógł, podkowy i pół-talary łamał; umarł 1595 r.— *S. Stanisław Kostka*, syn Jana, kasztelana Zakroczymskiego, doskonalił się w naukach w Wiedniu, ztamtąd udał się do Augsburga i Dillingen a potem do Rzymu; tam w nowicyacie jezuitów w 19 roku życia dokonał, między świętych policzony i za patrona królestwa polskiego naznaczony. — Kostkowie dziedziczyli także dobra Kostki Suchodół, w ziemi drohickiéj; około r. 1425 kwitnęli tam *Wojciech* i *Krzysztof*, od nich rozrodzeni, wziąwszy w dziale Suchodół z obszerności Kostek utworzony, którzy *Kostka Suchodolski* pisać się zaczęli i od tych potomków kupił tę majętność około r. 1685 Jan Antoni Święcki, vice-starosta ziemi drohickiéj, deputat na trybunał koronny.

**Koszutski** *Stanisław*, z Pierzchna w Wielkiéj Polsce, przełożył z łacińskiego Lorichiusza: *De bono Regimine* (*) w Wilnie 1555 r. — *Sebastyan*, żupnik wielicki, wymurował tamże konwikt OO. Reformatom.

**Kotkowski** *Stanisław*, opisał wierszem: *Podróże Ścibora Chełmskiego, podkomorzego krakowskiego*, przez *Hiszpanią*, *Francyą*, *Piemont*, *Turcyą i Węgry*; wydane 1641 r.

**Kotowicz** *Jan*, marszałkiem był izby poselskiéj 1667 r.

**Kotwicz** *Janisław*, arcybiskup gnieźnieński, z wschowskiéj ziemi, Władysława Łokietka z żoną i syna jego także z żoną koronował; wielkiego mistrza krzyżackiego za odjęcie biskupstwa chełmińskiego wyklął, srebra swoje dla łupieztwa Krzyżaków na zamek Chęciński oddał, zkąd gdy je wszystkie odebrał, pewną sum-

(*) O dobrym rządzie.

mę na dochodach zup miał zabezpieczoną. W Żninie kościół i klasztór XX. Dominikanom wyfundował. Ubodzy nazywali go ojcem swoim; umarł 1341 r.

**Kowalowski** *Jakób*, towarzysz hussarskiéj Połubińskiego chorągwi, w bitwie ze Szwedami pod Pragą 1656 r., przy natarciu hussarów na roty wyborowe szwedzkie, gdy zoczył Karola Gustawa króla, z kopią wprost mierząc mu w piersi, tak blisko natarł, iż gdyby nie przytomność księcia Bogusława Radziwiłła, jak mówi Kochanowski, . przy boku króla będącego, który wystrzałem z pistoletu w głowę rycerza ugodził, nieochybnie Gustaw od razu tego byłby poległ. Król szwedzki po skończonéj bitwie ciało jego jedwabną szatą kazawszy obwinąć, przy kościele OO. Bernardynów na Pradze przy assystencyi wojsk pochował.

**Kowalski** *Wiktoryn*, z Kowala w Sieradzkiém, chorąży lwowski, potykając się w r. 1649 z Kozakami i Tatarami, gdy mu prawą rękę odjęto, lewą chorągiew uchwycił, gdy zaś i tę utracił, aby się nieprzyjacielowi nie dostała, sobą okrył, tak iżby ją chociaż nieżyjący ojczyznie dochował.

**Kowalski** *Wierusz*, z Wieruszowa w Sieradzkiem, za przywilejem od Władysława Jagiełły nadanym był dziedzicem tego miasta. — *Piotr*, w r. 1392 z wsi Michałowa, miasteczko Praszkę w Sieradzkiém fundował. —*Bieniasz* albo *Benedykt*, sędzia ziemski wieluński, r. 1401 fundował w Wieruszowie konwent XX. Paulinów.

**Kownacki** *Ignacy*, z Sochaczewskiego, dominikanin, wydał: *Spartę Polską* oraz: *O cudownym obrazie N. Panny w Łucku* 1703 r.

**Kozik**, kniaź na Wołyniu, jak świadczy metryka wołyńska około r. 1538 r. Groby ich w Kijowie i Sokalu u OO. Bernardyzów znajdują się. Gdy Smoleńskie opanowane zostało, Kozikowie do Polski przenieśli się.

**Kozłowski** *Paweł*, jezuita, wydał: *Fasciculum Observationum* (*) 1645 r.

**Kożuchowski** *Stanisław*, z czeskiéj ziemi, pisarz wieluński, zebrał statuta. Są Kożuchowscy i w ziemi drohickiéj na Podlasiu.

**Koźmińczyk** *Benedykt*, rodem z Koźmina w Wielkiéj Polsce, znakomity uczony i dobroczyńca akademii krakowskiéj. Testament jego oraz portret są tamże zachowane.

**Krajewski** *Jan*, z domu na Mazowszu, wydał: 1. *Zgoda i pokój między królem i rokoszanami* 1608 r. 2. *Chronologia Sigismundi III. z figurami*, wierszem polskim 1615 r.

(*) Zbiór postrzeżeń.

**Krajewski,** towarzysz z roty Feliksa Niewiarowskiego, szlachcic z Krajewa, w ziemi łomżyńskiéj, żołnierz mężny i pięknéj bardzo barwy, gdy przed bitwą, którą Karol książe Sudermański z Karolem Chodkiewiczem pod Kircholmem stoczył, został pojmany, stawiony przed Szwedem chociaż z związanemi w tył rękami, lecz w szyszaku na głowie, w zbroi i na barkach z lamparcią skórą, nie tracił miny w swych śmiałych odpowiedziach. Mansfeld generał wtenczas przypatrując się rycerzowi, wyrzekł do Sudermana: „Jeżeli wszyscy Polacy są do tego człowieka podobni, nie wątpię o tém, że się z wojskiem naszém spotkać nie ulękną.“ Obraziło to księcia i obróciwszy się do Mansfelda rzekł: „weź i ty wilczą skórę a będziesz równie straszny jak i on.“ Lecz w dni kilka przepowiedzenie Mansfelda ziściło się i wilcze skóry tak wystraszyły Szwedów pod Kircholmem, że na głowę zbici zostali.

**Kraiński** *Krzysztof*, ewangelik, wydał: *Katechizm z pieśniami i modlitwami* 1602 r.

**Krasicki,** herbu Rogala, z Krasiczyna, w Podgórzu; *Marcin*, wojewoda podolski, starosta przemyślski, bolimowski, lubomlski, bieg nauk za granicą, młode lata na dworze arcy-księcia austryackiego i Zygmunta III. strawił; przeciwko Turkom i Tatarom z ludem kosztem swym zebranym walczył, u Ferdynanda cesarza, gdy sprawował godność posła, hrabią Państwa Rzymskiego mianowany, w Krasniczynie zamek i z kaplicą ozdobnie wymurował; umarł 1633 r. — Za naszych czasów tegoż domu *Ignacy* Krasicki, arcybiskup gnieźnieński, wielu dzieł wierszem i prozą znakomity i powszechnie znany autor.

**Krasicki,** herbu Ślepowron, od Konrada księcia mazowieckiego dla obszernych włości i miast swoich prawo magdeburgskie otrzymał. — Z tego domu był *Sławomir*, sędzia nadworny u Jana i Ziemowita książąt mazowieckich. — *Mikołaj*, dziedzic na Kraśném, założył wieś zwaną Wola Krasińska 1460 r. — *Franciszek*, biskup krakowski, w Wittembergu pod Filipem Melanchtonem słuchał nauk, przeniósł się za sprawą Dzierzgowskiego, arcybiskupa, do akademii w Krakowie. Archidiakonem kaliskim i kanonikiem łowickim będąc, jeździł dwa razy od całego duchowieństwa do Pawła IV. papieża, gdzie wszystko godnie sprawił. Wysłany od Zygmunta Augusta do Maksymiliana cesarza, tamże Stefana Batorego, podtenczas od Jana Zygmunta królewicza węgierskiego poselstwo sprawującego i przyaresztowanego, na wolność oswobodził. Powracającemu z Wiednia do Wilna, gdy szkatuła z listami cesarskiemi zginęła, od króla jednak mile przyjęty, powtórnie w poselstwie wysłany, zatargi z powodu Katarzyny Austryaczki załatwił, zkąd powróciwszy, wziął pieczęć mniejszą koronną. Przyłożył się swoją

pracą i staraniem do dojścia unij na sejmie lubelskim; 1569 r. po śmierci Padniewskiego na krakowskie biskupstwo wyniesiony. Ostatnią posługę duchowną umierającemu Zygmuntowi w Knyszynie oddał. W czasie bezkrólewia konfederacyą 1572 r. *pro libertate religionis* sam jeden z biskupów podpisał i broniąc swego przekonania apologią napisał. Przeciw Tatarom i zbuntowanym Gdańszczanom roty uzbrojone własnym kosztem posłał. W Krasném kościół, szpital i szkołę zmurował i uposażył. Ubogich i klasztory obdarzył; zmarł 1577 r. w Bożęcinie pochowany. — *Jan*, kantor krakowski, sekretarz Stefana, synowiec biskupa, z *Jędrzeja*, sędziego ziemi ciechanowskiéj urodzony, wydał: *Poloniae Descriptio* (*) 1573 r.; *Mowę o elekcyi Henryka króla* i *Poema na zejście Zygmunta Augusta* w Neapolu 1572 r.—*Stanisław*, wojewoda płocki, brat jego, zwiedził Maltę, Sycylią i brzegi Afryki; na jego wnioski trybunał radomski postanowiony; 1601 r. z sejmu do korrektury praw koronnych wyznaczony. Miał córek 5, synów 10. zaszczyconych posługami wojennemi i obywatelskiemi. Napisał dziennik podróży, który ojciec starał się zataić. — *Jan Kazimierz*, podskarbi W. koronny, starosta lityński, kościół w Krasném relikwiami uczcił.—Syn jego *Jan Bonawentura*, wojewoda płocki, fundował OO. Reformatów i XX. kommunistów w Węgrowie, oraz pałac ozdobny w Warszawie około r. 1673.

**Kraska** *Jan*, biskup chełmski. Temu Kazimierz kościół farny do katedry inkorporował, Sanim dobra nadał. Mąż łaskawy, skromny i uczony, zszedł 1462 r.

**Krasnodębski** *Łukasz*, w Podlaskiém, proboszcz olszański, w Ingolstadzie magistrem filozofii 1598 r. został, liczną bibliotekę z ksiąg włoskich i hiszpańskich złożoną akademii wileńskiéj zapisał.

**Krasowski** *Michał*, jezuita, w Krakowskiém, napisał: *Kazanie podczas oktawy koronacyi N. P. w Częstochowie 1718 r. Opisanie ornatów do Częstochowy danych*, które to dzieło Benedyktowi XIII. 1726 r. przypisał.

**Krel** po łacinie **Crelius**, aryanin, nauczyciel i pastor szkół w Rakowie, wydaniem wielu pism znamienity; umarł w Rakowie 1633 r.

**Kretkowski**, z Kretkowa w dobrzyńskiéj ziemi, dom wielkich zasług w ojczyznie, senatorską godność ciągle piastował.— *Erazm*, kasztelan gnieźnieński, slawny poselstwem do cara tureckiego od Zygmunta Augusta, zwiedził kraje Europy wszystkie

(*) Opis Polski.

Azyą aż do Indyi, oraz część Afryki; umarł w Padwie 1558 r. gdzie jego nagrobek.

**Kreutsen**, herbu tegoż, dom pruski na Iławie, *Michał*, jezuita, wydał wiele pism ascetycznych; umarł 1660 r.

**Kreusa** *Lew*, władyka smoleński, wydał: *Obrona jedności cerkiewnéj*, w Wilnie 1618 r. w czém wiele wyjął z starych ksiąg ruskich.

**Kresa** *Jakób*, z Boboli w Przemyślskiém. Tego w bitwie pod Newlem koń uniósł w nieprzyjacielskie szyki i szczęśliwie zwrócił do swoich. Poczém nastąpiło wielkie zwycięztwo nad 40,000 nieprzyjaciół. — *Mikołaj*, w nieszczęśliwéj naszych pod Sokalem porażce, dostał się w niewolą tatarską, przedany Turkom, rok w więzach przepędził. Pozyskał tak wiele u Turczynów zaufania, że mu pozwolili jechać do Polski dla zebrania okupu za siebie, z którym gdy wspaniale stawił się, uwolniony, otrzymał jeszcze w podarunku pięknego konia tureckiego. Był potém rotmistrzem królewskim.—Na *Janie*, synie jego, który z księżniczką Sanguszkówną nie miał potomstwa, skończył się ten dom 1625 r.

**Krokowscy** od Krokowa na Pomorzu 7 mil od Gdańska leżącego tak nazwani, niedaleko Żarnowa.—*Ernest*, zamek z przekopami i wałami w Krakowie wymurował.— *Gniewomirowi* Mestwin, książe pomorski, dwie wsie w r. 1288 za nowinę o wyjściu z Wrocławia Przemysława, księcia polskiego, darował i do Krokowa przyłączył. — *Ernest*, sędzia ziemski pucki, Zygmunta III. hojnie przez dni kilka częstował. Co zawdzięczając król, synowi jego przywiléj na wolny połów w morzu nadał.

**Kromer** *Marcin*, urodził się w Bieczu na Podgórzu, w akademii krakowskiéj słuchał nauk, potém udał się do Niemiec i Włoch; powróciwszy do ojczyzny pracował przy Choińskim, biskupie krakowskim i kanclerzu. Gamrat, biskup, wyniósł go na kanonika krakowskiego i kustosza wiślickiego. Zygmunt August, gdy się dowiedział o jego nauce i zdatności, powierzył mu archiwum koronne i do spisania monumentów wszystkich praw i przywilejów użył. Z tego źródła Kromer czerpał najwięcéj pomocy do napisania *Historyi Polskiéj*, którą doprowadziwszy aż do czasów Zygmunta I., podzieloną na 30 ksiąg wzorowym stylem łacińskim wydał. Za życia jego trzy razy ta historya w Bazylei z druku wyszła, czwarty raz w Kolonii poprawna. Błazowski przetłómaczył ją na polski język, a Henryk Pantaleon na niemiecki. Wielu miał za życia niechętnych sobie, z powodu prawd w historyi objawionych. Zgromadzone jednak na sejm walny warszawski Stany, publicznie mu za to dziękowały, co Stefan Batory, opiekun nauk i talentów, równie jak bohatér, z tronu powtórzył. Pisarze

zagraniczni oddali sprawiedliwość jego pracy. Oprócz Historyi Polskiéj wydał on jeszcze wiele pism; między innemi: *Oratio habita in funere Sigismundi I. Regis Poloniae* i *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratu et Republica Regni Poloniae* (*). Do rozmaitych legacyi używany, u Ferdynanda cesarza siedm lat posłem był i w wielkiém u tegoż był poważaniu. Na zjeździe w Frankfurcie, gdzie Maksymilian cesarz został wybranym, jako poseł znajdował się; do miast Hanzeatyckich z Janem Kostką, kasztelanem gdańskim, legacyą odbył, od Hozyusza kardynała, koadjutorem biskupstwa warmińskiego zrobiony, potém biskupem nominowany, długoletniego i pełnego zasług naukowych i publicznych życia, 1589 r. 70 lat przeżywszy dokonał. Zygmunt August za napisanie Historyi nadał mu herb, do którego Ferdynand cesarz dodał orła dwugłównego.

**Kropotka** *Wasil*, kniaź, miał wielkie dobra na Wołyniu 1528 r. jak świadczy metryka wołyńska; ród oddawna wygasły.

**Krośnieńczyk** *Paweł*, z Krosna miasteczka w Podgórzu. Pierwszy w akademii krakowskiéj uczył rymowania; on opisał wierszem: *Zwycięztwo Zygmunta I. otrzymane pod Orszą* 1514 r.

**Krosnowski** *Mikołaj*, z Rawskiego, z Załusk, wojewoda czerniechowski, szkoły we Lwowie przy kollegium jezuickiém fundował; umarł 1723 r.

**Kroszyński**, kniaź, ród pochodzący od Wigunda, syna Kiejstutowego; *Hrehory*, zbudował miasto i zamek Kroszyn, na Siewierzu, zkąd nazwisko téj rodziny. Z odpadnięciem ziemi siewierskiéj 1485 r. odpadły i dobra ich.—*Aleksander*, mąż wielkiéj nauki i biegłości, zwiedził obce kraje. — *Mikołaj*, mąż w rycerskich działach sławny, porucznik ussarskiéj chorągwi Lwa Sapiehy, na jednym harcu siedmnastu nieprzyjaciół położył; pod Smoleńskiem, w rękę ranny, życia dokonał.

**Kruger** *Piotr* i *Oswald*, jezuici, sławni w astronomii i matematyce, rodem z Prus, ostatni wezwany przez Jana Kazimierza do sporządzenia machin wojennych w Grodnie, życie tam 1655 r. zakończył.

**Krupski**, w ziemi chełmskiéj, w nieszczęśliwéj potrzebie pod Koszycami, gdy królewicz Jan Albrycht dwa konie i oręż stracił, szablę mu podał, którą tenże królewicz nacierających wielu nieprzyjaciół trupem położywszy, obronił się.—*Bernard* Krupski wydał: *Skarby czyli Objawienia św. Brygidy* 1698 r.

(*) Mowa na pogrzebie Zygmunta I, i Polska, czyli o położeniu, mieszkańcach, obyczajach, rządzie i rzeczypospolitéj Polskiej.

**Krusiński** *Tadeusz*, wydał: *Opis wojny tureckiéj z Persami*, na początku wieku XVIII.

**Krussewski** *Joachim*, którego przodkowie z Węgier do Polski przyszli, dworzanin Zygmunta III., towarzyszył temu królowi na wszystkich wyprawach.

**Kruszyński**, z Kruszenicy w Płockiém, od Władysława IV. w zleceniu do Stambułu posłany, za zręczne sprawienie onego otrzymał dobra na Podolu.

**Kruser** *Eneasz*, 1655 r., przyszedł z Niderlandów do Polski, za panowania Jana Kazimierza, w regimencie Niezabitowskiego służył we wszystkich wojnach za tegoż króla odbytych, jako dowódca pułku; poległ pod Głuchowem w Czernichowskiém.

**Kryski** *Ninogniew*, z Kryska, wojewoda płocki.—Córka jego *Małgorzata* Kostkowa, kasztelanowa zakroczymska, była matką Ś. Stanisława Kostki.— *Wojciech*, podkomorzy płocki, starosta dobrzyński i mławski, mąż nauki wytwornéj, w filozofii i prawnictwie biegły. Zygmunt August powierzał mu ważne poselstwa do papieża, cesarza, Hiszpanii i Anglii; był wysélany także w poselstwie o summy po królowéj Bonie. — *Stanisław*, wojewoda mazowiecki, gdy jechał po Henryka do Francyi, król duński przejścia przez Sund zabronił mu. Od Stefana posłował do Iwana cara.—*Feliks*, brat jego, referendarz koronny, posłował na sejm 1601 r. Na sejmie burzliwym 1603 r. marszałkiem był, otrzymał pieczęć wielką. Przyznawano mu wyborną wymowę, i Demostenesem go polskim nazywano. Tacyta przynosił z sobą do senatu; umarł 1617 r.; pochowany w Warszawie i uczczony nagrobkiem. Dzieło: *Philopolites* czyli *Miłośnik ojczyzny* 1588 r. bezimiennie wydane, jemu przypisują.

**Kryspin** *Hieronim*, podskarbi W. księstwa litewskiego, dziedzic w Żmudzi na Radwanie, dworzanin Władysława IV., dowodził chorągwią ussarską pod Mohilowem i na Żmudzi; w obronie swego kraju przeciw Szwedom i Brandeburgczykom mężnie stawił się.

**Krystanowicz** *Stanisław*, rodem z wsi należącéj do Lwowa, początkowe nauki brał w akademii krakowskiéj, dalsze za granicą. Napisał: *Ciekawy opis Polski* 1606 r. który na niemiecki język jest przetłomaczony.

**Krysztoporski** *Jan*, z Krystoporzyc, w Krakowskiém, dworzanin i sekretarz Stefana, nakoniec kasztelan sieradzki, wsławiony poselstwy odbytemi do Rzymu, do Joachima księcia brandeburgskiego, do Izabelli królowéj węgierskiéj i kommisyami w interesach Inflant, Gdańska i Królewca.

**Krzesimowski** *Antoni*, opat pokrzywnicki, wydał pismo: *Viator Christianus* (*).

**Krzycki** *Andrzéj*, herbu Kotwic, prymas i arcybiskup gnieźnieński, urodził się we wsi Krzycku, w ziemi wschowskiéj. Życie jego napisal Stanisław Górski i umieścił przy zbiorze listów i dzieł jego. Rękopism ten znajdował się w bibliotece Załuskich. Szczupłego majątku będąc, przy pomocy wuja, Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego, talenta swoje rozwinął: w akademii krakowskiéj pierwsze brał nauk początki; kosztem wuja wysłany za granicę, Francyą i Włochy zwiedził, w Bononii w akademii doskonalił się; od Lubrańskiego, biskupa poznańskiego, użyty do rady i pomocy; gdy odprowadzał Barbarę królowę z Węgier, wiersz napisany na ślub króla stał się powodem, iż został mianowany kanclerzem królowéj, a potém biskupem przemyślskim. Gdy Latalski kupił, jako powiadają, biskupstwo poznańskie, zawakowane po Tomickim, od królowéj Bony, napisał wiersz satyryczny, dowodząc większéj zacności Bachusa jak Appollina. Płockim biskupem zostawszy, niesnaski między Płockiem i Toruniem uspokoił, Andrzejów miasteczko w Mazowszu od swego imienia założył i pałac w Pułtusku wymurował. Piotra Góryńskiego, królowéj Bony chytrego dworaka, wyśmiał satyrycznym wierszem. Wydał opis zwycięztwa nad Tatarami pod Wiśniowem 1512 r., i inne dzieła prozą i wierszem. Mąż od przyrodzenia hojnie obdarzony przymiotami, lubił nauki, chronił się dumy, wspierał ubogich i uczonych. Klemensa Janickiego kosztem swym za granicę wysłał.—*Maciéj*, kanonik poznański, pisał: *Historyą Polską*; umarł 1679 r.

**Krzykowski** *Krzysztof*, z Krzykawy, wsi przy granicy szląskiéj leżącéj, wydał: *Krótka astrologiczna uwaga komety widzianego* 1680 r.

**Krzykowski** *Wacław*, rodem z Łęczyckiego, jezuita, rektor zgromadzenia lubelskiego, wydał: *Politia sacro-civilis* (**) na wzór Lipsiusza 1660 r.

**Krzywkowski** *Sebastyan*, miecznik płocki, pierwszy osiadł w Prusach królewskich na Dorposzu i Rybińcu, dziedzic w województwie chełmińskiém, starosta starogardzki. Kuczborski, biskup chełmiński, dobra swoje w zarząd jemu oddał. Zebrał majątek wielki i początki lepszego rolnictwa gdzie mieszkał zaprowadził; z ziemi jak szukać większego plonu, a w handlu korzystniejszego spieniężenia dał przykład; w lasach smolne piece zakładał, mąki i mięso solone do Szwecyi i Hollandyi spławiał; umarł 1623 r.

(*) Podróżnik chrześciański.
(**) Policya duchowno-świecka.

**Krzywosącki** *Bogumił*, hrabia z Krzywosąd, herbu Niesobia, kasztelan ruski czyli wieluński 1252 r.—Tenże i brat jego, *Grzemisław* w r. 1228 podpisali przywiléj Konrada księcia mazowieckiego, nadający Krzyżakom ziemię chełmińską.

**Kuczborski** *Jan*, z dobrzyńskiéj ziemi, biskup chełmiński, wprzód sekretarz królewski i rejent koronny; w akademii wileńskiéj doskonalił się w naukach, urządzenie Prus sobie powierzone zręcznie i z wielką mądrością dopełnił. Liczne zebrał dostatki za pomocą Sebastyana Krzywkowskiego. W testamencie żadnego kościoła, klasztoru i szpitala w swéj dyecezyi nie zostawił, któregoby przyzwoicie nie uposażył. Do Malborga i Bydgoszczy jezuitów wprowadził; resztę majątku ogromnego, do 500,000 czer. złot. Zygmuntowi III. zapisał; synowcowi swemu łańcuch tylko złoty z krzyżem przeznaczył; umarł 1623 r.

**Kuczkowski** *Jan*, żołnierz, opisał: *Nędzę wypraw wojennych*, dostał się bowiem w niewolą Chmielnickiemu w klęsce korsuńskiéj; napisał oraz: *Pochwałę Giebułtowskiego*, wielbiąc jego biegłość w polityce, w poselstwach do Rudolfa cesarza i do Anglii.

**Kuczyński** *Floryan*, herbu Ślepowron, z Gąsiorowa, wziął w nagrodę za zasługi wojenne od Witołda W. księcia litewskiego włość Kuczyn w Podlaskiém, i od tego rozrodził się znamienity z zasług w ojczyznie dom Kuczyńskich. —*Wiktorzyn*, kasztelan podlaski, żyjący na początku wieku XVIII., oddał ważne krajowi posługi, równie jak i jego potomkowie. Uposażył jezuitów w Drohiczynie. —*Chryzostom*, franciszkanin, wydał: *Mowę o św. Salomei, królowéj Halickiéj*, *w Krakowie* 1673 r.

**Kulczycki** *Grzegorz*, rodem z Samborza, w Podgórzu, w czasie długiego pobytu w Turcyi wyuczył się dobrze ich języka, znajdował się w Wiedniu w chwili oblężenia od Turków 1683 r. i podjął się, po turecku przybrany, przejść obóz Mahometanów i księciu Lotaryngii oddać listy od Stahremberga, dowódcy oblężonych. Uskutecznił to dnia 14 sierpnia jak najzręczniéj, przepędził noc w obozie Turków, lecz w Nusdorf był w niebezpieczeństwie od chrześcian, którzy go chcieli zabić; wszakże znakiem krzyża świętego od śmierci obronił się, i o godzinie 10 w nocy w obozie księcia lotaryńskiego wypuszczono rakietę, na znak że stanął Kulczycki, co spostrzegli oblężeni z wieży Ś. Stefana. Dnia 17 sierpnia rowem powrócił do miasta z listem, w którym doniesiono, iż już wkrótce nadejdą Polacy z swoim królem Janem Sobieskim i Wiedeń oswobodzony będzie. W nagrodę za tę tak zręcznie odbytą missyę, Kulczycki podług swego życzenia otrzymał pierwszy dozwolenie założenia kawiarni w tém mieście i odtąd zawieszono w wszystkich podobnych zakładach portret jego.

**Kulesza** *Józef*, łowczy a potém sędzia smoleński, z Kulesz w bielskiéj ziemi.—*Inny* Kulesza był archimandrytą żydaczewskim, siostrzeniec Jakóba Juszy, władyki chełmskiego. — *Piotr* Kulesza, jezuita, obozowy missyonarz u Zamojskiego i Żółkiewskiego, przed wszystkiemi szykami krzyż w ręku trzymając, do bitw przywodził. Sypiał w obozie pod gołém niebem, konia u ręki uwiązawszy; wielką miał miłość u żołnierzy i do czego chciał ich nakłaniał. — *Jan Aloizy*, wydał: *Wiara prawosławna*; *Sobor OO. świętych i Historya kościelna objaśniona, w Wilnie* 1704 r.

**Kunat** *Marcin*, z Wyrożad, na Podlasiu, w ziemi drohickiéj, z Mieleckim hetmanem gromił Tatarów.

**Kuncewicz** *Józafat*, Gabryela i Maryanny Kuncewiczów syn, urodzony 1580 r., wychowany w Włodzimierzu, dokąd zubożeli rodzice schronili się, bogatemu kupcowi do Wilna oddany. W szkołach jezuickich doskonalił się, wstąpił do Bazylianów przy cerkwi S. Trójcy, wysłany do Żyrowa, gdzie w klasztorze Bazyliańskim nowo-założonym, pierwszym był przełożonym, ztąd na archimandrytę wileńskiego, a po śmirrci Gedeona na arcybiskupa połockiego i witebskiego postąpił. Tu się zajął z gorliwością nadzwyczajną nawracaniem do unii, pomimo napomnień Lwa Sapiehy, kanclerza W. księstwa litewskiego, ostrzegającego, że przynaglaniem do czczenia Najwyższego tym albo innym sposobem, ciemnego ludu rozjątrzamy umysły. Przybyły właśnie Nicefor Greczyn, mieniący się patryarchą jerozolimskim, na władyctwo połockie wyświęcił Melezego Smotryckiego, przez co zapalił najwięcej umysły Witebczanów. Zamordowany przeto został okrutnie od pospólstwa, zgromadzonego w r. 1623. Ciało jego w Dźwinę rzucono. Obszerniej to zdarzenie opisane w *Życiu Sapiehów* przez *X. Kognowickiego.*

**Kunczewicz**, potomek Kuńczy, który w Litwie, jak piszą historycy, ostatni przyjął wiarę świętą. — *Gincyt* Kunczewicz, gdy przyprowadził Witolda księcia litewskiego na wojnę pruską przeciw Krzyżakom przez błota i wody, w herbie na znak zręczności swojej Łabędzia miał sobie nadanego.

**Kurcz** *Marcin*, z kniaziów ruskich, na Wołyniu, był wojewodą derpskim. — *Kazimierz*, pod Piławcami wzięty w niewolą i zaprzedany do Turków, siedm lat cierpiał więzy na galerach; uwolniony zginął w bitwie z Szwedami pod Warszawą.

**Kurdwanowski** *Jakób*, herbu Junosza z Kurdwanowa, w ziemi sochaczewskiej, biskup płocki, naprzód proboszcz Białej w Krakowskiém, zapragnąwszy dla nabycia obszerniejszych wiadomości udać się do akademii, gdy na niedostatek swój częstokroć narzekał, znalazł na ołtarzu sto grzywien srebra, poczém plebanią zre-

zygnował i już w trzydziestu leciech udał się na akademią do Bononii. Tam wkrótce został obojga prawa doktorem; od papieża wezwany i dla biegłości swej audytorem dworu mianowany. Następnie postąpił na biskupa płockiego, katedrę tę ubogacił posągami większemi Chrystusa Pana i dwunastu apostołów z złota ulanemi, a 76 mniejszemi z srebra OO. świętych. — *Paweł*, kasztelan zawichowski, owdowiawszy, stan duchowny przyjął; umarł 1667 r., pochowany u Ś. Macieja w Krakowie; wydał: *Kazania w różnych miejscach miane.*

**Kuropatnicki** *Hieronim*, kasztelan kijowski, do różnych publicznych usług i załatwienia sporów granicznych z Węgrami wysłany 1674 r., zaletnie polecenia dopełnił.

**Kurowski** *Mikołaj*, herbu Szreniawa, w Krakowskiem, arcybiskup gnieźnieński. On kupił r. 1398 od Jana Firleja Bochotnicę; zebrał wielkie dostatki. Na batalią Grunwaldzką wystawił chorągiew Szreniawitów.

**Kurozwęcki**, z Kurozwęk, w Sandomierskiem, fundował tamże klasztor Ś. Augustyna, regularnych kanoników.—*Dobiesław* z Kurozwęk, za Ludwika był vice-rejem w Polsce, napaści Litwy odpierał, Wilhelma księcia austryackiego do zamku krakowskiego nie puścił, a Jagiełłę utrzymał.

**Kurpski** *Jędrzej*, kniaź, herbu Lew, dowódca wojska Iwana Wasilewicza, 1563 r. pod Newlem przegrał batalią, a bojąc się gniewu pana swego, dobrowolnie do Zygmunta Augusta przeszedł; ten jemu zamek kowelski na Wołyniu z przyległościami nadał. Iwan sługę jego wiernego zamordować kazał, czego Kurpski mszcząc się, 1565 r. z Polakami wpadł i około Wielkich Łuk kraj spustoszył. Pojmany uciekł z Dorpatu, przeskoczywszy mur i tam opuścił żonę i syna. Z Wolmaru tkliwy list napisał do cara: zakończył temi wyrazy: „Lękaj się umarłych, ci których zabiłeś żyją przed Najwyższym i u tronu Jego o zemstę proszą. Nie ocalą cię wojska, nie zrobią nieśmiertelnym pochlebcy, Bojarowie, niegodni towarzysze twoich biesiad i lubieżności, którzy gubią duszę twoję i swoje dzieci na ofiarę ci znoszą. Ten list łzami mojemi zroszony każę położyć w grobie z sobą i stanę z nim przed sądem Najwyższego.“ Sługa list ten oddający nazywał się Bazyli Szybanów; uderzony ostrym kijem od cara w nogę i skrwawiony stał nieporuszony: po przeczytaniu listu car męczyć go jeszcze kazał, nie wydał nic, powtarzał tylko imie pana swego. Car Kurpskiemu odpisał wielu cytacyami z Pisma św. Kurpski z Radziwiłłem wkroczył w Połockie i do Wielkich Łuk i wojował Rossyą. Posiadał księstwo kowelskie; pojął księżnę Dąbrowicką za żonę. Tłomaczył Cycerona, bo doskonale posiadał język łaciński, opisał oraz zdo-

bycie Kazania, wojnę Inflandzką i tyranią Iwana. Pisał także o Soborze florenckim. Zgon i grobowiec jego niewiadomy. Dzieła jego pozostały w rękopismach; przywodzi je często Karamzin, znakomity historyk rossyjski. Kojałowicz wspomina jego następcę, *Dymitra* Kurpskiego, marszałka upitskiego. — *Knichyni* Kurpska była za Michałem Kuncewiczem.—Dom ten na *Jędrzeju*, marszałku upitskim i *Janie*, sędzicu grodzkim upitskim, w wieku XVII. wygasł, lubo Bielski pisze, że kniaź Jędrzej nie zostawił potomstwa.

**Kuszewicz** *Samuel*, ze Lwowa, poselstwo księcia Zbaraskiego do Stambułu opisał i wydał 1643 r.

**Kwadratyn**, jezuita, Prusak rodem, z Kościerzyna, dziś Stargard zwanego; urodził się 1549 r., brał nauki w Brunsbergu, z lutra został jezuitą, domownikiem był Hozyusza, a potem spowiednikiem królowej Anny, której życie opisał pod tytułem: *Speculum Pietatis* (*), w Brunsbergu 1605 r. wydane.

**Kwiatkiewicz**, jezuita, wydał: *Pienie o wieczności* 1687 r.

**Kwiatkowski** *Piotr*, z Kwiatkowa, w Sieradzkiém, herbu Gryff, jezuita, wydał: *Życie Maryi d'Agredo* 1730 r., przetłómaczone na polski język. — *Marcin*, w obcych akademiach brał nauki; Albert książe pruski obrał go dla swego następcy za nauczyciela języka polskiego. W tymże czasie: *Opisanie ziemi inflantskiéj* kommisarzom podał, które w polskim języku 1567 r. w Królewcu; dziś do widzenia trudne, Załuski go nawet nie posiadał. Wydał także 1569 r. za radą Solikowskiego, arcybiskupa lwowskiego: *O języku słowiańskim*, *Przykłady cnót* i *Rodopismo niektórych wielkich domów*, naprózno szukane w Prusiech od Załuskiego. Znalazł on tylko najrzadsze i prawie nieznane dzieło: *Serenissimorum Jagelloniorum Poloniae Regum a Gedimino historia* (**). Przypis do Stefana, dan z małéj wioski Kwiatkowa. Żył jeszcze za Zygmunta III. Dzieła jego w liczbie zakazanych umieszczone, tém prędzéj zaginęły.

## L.

**Lacki** *Iwan*, przeniósł się z Moskwy do Litwy za panowania Zygmunta I., od którego wziął dobra Żołudek i wysoki dwór w Litwie. Był leśniczym podlaskim, w sprawach rycerskich biegły. Gdy Zygmunt August z wojskami swemi znajdował się pod

(*) Zwierciadło pobożności.

(**) Dzieje Najjaśniejszych królów polskich Jagiellonów od Giedymina.

Radoszkowicami, on z Filonem Kmitą, starostą orszańskim, szeroko kraj nieprzyjacielski pustoszył.— Miał córkę *Teodorę*, Pielgrzymowskiego, pisarza W. księcia litewskiego małżonkę, nadzwyczajnej siły białogłowę i syna *Teodora*, także nadzwyczajnej siły, który dla ćwiczenia rycerskiego do Niemiec, Francyi, Niderlandów, Włoch i do wyscy Malty puścił się. W Malcie i Wenecyi wielkiej siły dawał dowody, grubą linę okrętową za jednem targnięciem rozrywał, powóz poszóstny za koła w biegu zatrzymywał, dąb mały, jakiego ręką objąć zdołał, z korzeniem z ziemi wyrywał, wołu dzikiego o ziemię rzucił i kark mu skręcił W wojnie inflantskiej z dwustu hussarami kosztem własnym służył i do zwycięztwa pod Kircholmem przyłożył się. Wdzięczna rzeczpospolita przez ustawę sejmu 1611 r. włość Nosów od starostwa mielnickiego nadała mu. — Z Izabelli Benaratti, Włoszki, miał syna *Alfonsa*; ten był starostą żmudzkim, walczył w wyprawach przeciw Turkom i Szwedom lat dwadzieścia nieustannie i odbywając rozmaite poselstwa i inne publiczne posługi krajowe, życie pędził. Klasztor XX. Dominikanów w Wysokim Dworze fundował.

**Lachodowski** *Aleksander*, z ruskiego województwa, wydał: *Panegiryk* Zygmuntowi III. przypisany 1620 r.

**Laetus (Weselski)** *Jerzy*, konsenior dystryktu lubelskiego, pastor tychomelski, pisał wiele pieśni dla użytku zborów; w bibliotece poryckiej znajdowały się jego pisma. Urodził się 1604 r., w szkołach w Bolesławiu pierwsze nauki odebrał, był nauczycielem Władysława Leszczyńskiego, wojewodzica bełzkiego, a z Adamem i Władysławem Mienkickiemi zwiedził zagraniczne akademie i podróżując przez Anglią, Francyą, Hollandyą i Danią do Polski powrócił, po czem znowu też same kraje zwiedził z Stanisławem i Janem Ossowskiemi. *Peregrinationes Pauli et conversionem Pauli* (*) drukiem wydał, w r. 1640 stopień ministra w Lesznie przyjął i przez Piotra Sieniutę do Lachowic, pod Konstantynowem na Podolu, na pastora wezwany został: w r. 1648 w czasie buntu Chmielnickiego uciec ztamtąd musiał, przyczem bibliotekę kosztowną za granicą zbieraną i wiele rzeczy domowych stracił. Przywieziony do Kocka, tam 27 marca 1649 r. życie zakończył.

**Lanckoroński**, herbu Zadora, rodzina starodawna; pisali się z Brzezia i posiadali przywilej Bolesława Wstydliwego z r. 1251. *Przedborowi* i *Pakosławowi* Kazimierz W. darował testamentem Wodzisław.—*Mikołaj*, marszałek W. koronny, wziął działem Lanckoronę, która z wnuką jego dostała się 1508 r. Jarosławowi czyli Hieronimowi Laskiemu.—*Przecław*, starosta chmielnicki, zwie-

(*) Podróże i nawrócenie S. Pawła.

dził Europę, pielgrzymował do Jerozolimy. Pod Konstantynem księciem Ostrogskim nieprzyjaciół gromił, pierwszy Kozakom dowodził i pod Oczakowem Tatarów pobił do 30,000, wiele bydła i 500 koni zabrał, Turków pod Białogrodem poraził, Krzyżaków poskromił. —*Stanisław*, wojewoda podolski, w naukach wyższych we Włoszech i Francyi kształcił się. Klemens VIII. papież ozdobą Sarmacyi go nazywał. Pokój z Wołochami zawarł, od Zygmunta III. poważany i w senacie umieszczony.—*Stanisław*, wojewoda ruski, hetman polny koronny, szląski i dimitrski starosta, Jagielnice zamek na Podolu umocnił. Tatarów i Kozaków wraz z hetmanem Koniecpolskim gromił. — *Jan*, łowczy sandomierski, około r. 1564 zamek w Włodzisławiu wymurował.—*Stanisław Bąk* Lanckoroński zginął w bitwie pod Kluzynem. Są wiersze na jego pochwałę, w pamiątce rycerstwa polskiego u Witkowskiego.

**Langus** *Jan*, rodem z Fraustadt czyli Wschowy, doskonalił się w akademii krakowskiej, pod Pawłem z Krosna i Rudolfem Agrykolą. Był syndykiem w Świdnicy, a potem konsyliarzem nadwornym Ferdynanda cesarza. Posag Elżbiety Austryaczki, 100,000 dukatów wynoszący do Polski przywiózł, z Katarzyną, żoną Zygmunta Augusta, do Krakowa przyjechał i wyborną mową witającym odpowiadał. Samuela Maciejowskiego był domownikiem, a gdy go ten wprowadził na prelekcyą akademii w Krakowie, Piotr Ilnicz witał go mową grecką, na którą w podobnym języku odpowiedział. Z Stanisławem Orzechowskim żył w największéj poufności; pisał wiele dzieł wierszem.

**Laskowski** *Stanisław*, z Laskowéj Jabłoni, w ziemi łomżyńskiéj, instygator koronny i podczaszy łomżyński.—*Jakób* Laskowski, za panowania Zygmunta Augusta uporządkował księstwo żmudzkie, rolę pomiędzy mieszkańców porządnie podzielił, gaje poświęcone jeszcze obrządkom pogańskim powycinać kazał, tak iż dziejopisowie polscy i litewscy zgodnie świadczą, iż lubo w te kraje wiara święta za staraniem Władysława Jagiełły i Witolda jeszcze około 1413 r. przyniesioną została, jednak ogólnie dopiero za staraniem tegoż Jakóba Laskowskiego tamże rozkrzewiona kwitnie dotąd.

**Lasocki** *Mikołaj*, z Lasotki w ziemi dobrzyńskiej, biskup krakowski, z polecenia Władysława Jagiełły wystarał się u Marcina V. papieża, iż tenże pozwolił, aby ziemia lubelska do krakowskiej dyecezyi niegdyś należąca, do chełmskiego biskupstwa przyłączoną była, lubo to skutku nie wzięło. Na soborze bazylejskim 1434 r. praw Polski przeciw Krzyżakom bronił. Władysław III. warneński wziął go z sobą do Węgier i na jego radzie polegał. Za sprawą tegoż Kroacya, Dalmacya i Słowacy królowi poddali

się; z Elżbietą królową pokój umówił. Do Fryderyka cesarza w poselstwie 1443 r. użyty. — *Michał*, podkomorzy dobrzyński, 1451 r. do zwycięztwa nad Karambujem, wodzem Turków, dopomógł i proporzec swój na wieczną pamięć w Budzynie w kościele N. Panny zawiesił.—*Adam*, kasztelan wyszogrodzki, przy dostojności prawego monarchy Jana Kazimierza stawał i dobra swoje Kępe na zniszczenie Szwedów podał; umarł 1681 r.

**Latalski** *Jan*, herbu Prawdzic, sekretarz królewski, potém kanclerz u królowéj Elżbiety, arcybiskup gnieźnieński i prymas królestwa, 1537 r. na tę godność wyniesiony. Krzycki napisał na niego uszczypliwe epigramma; słynął łagodnością i przystępnością, oraz miłością ojczyzny. — *Janusz* z Łobiszyna, wojewoda poznański, pod Oczakowem w r. 1529 od Tatarów w niewolą wzięty, przez arcybiskupa okupiony, jeździł w poselstwie do zawarcia małżeństwa Zygmunta Augusta z Elżbietą Austryaczką. Był kawalerem jerozolimskim; umarł 1557 r. — *Jerzy*, autor broszury pod tytułem: *Oratio Panegyrica, qua Regi Stephano gratulatur Victoriam* 1582 r. (*).

**Laterna** *Marcin*, jezuita, urodził się w Drohobyczy na Rusi, był kaznodzieją Stefana, po sławnym Stanisławie Sokołowskim. Wyręczając słabego Skargę, towarzyszył jako spowiednik Zygmuntowi III. do Szwecyi, ale gdy mu tam zdrowie nie służyło, 1598 r. wsiadł na okręt dla powrotu do ojczyzny. Obskoczony od Szwedów, w morzu utopiony został. Solikowski arcybiskup uczcił pamięć jego mową pochwalną, a pamięć jego trwa dotąd w Drohobyczy.

**Latosz** *Jan*, urodził się w Krakowie, doskonalił w akademii. Mistrzem był astronomii i sztuki lekarskiéj. Sprzeciwiał się poprawie kalendarza Grzegorza XIII. i pisał przeciw niemu. Wyrugowany z akademii przeniósł się na dwór Konstantyna, księcia Ostrogskiego, gdzie napisał: *Przepowiedzenie przyszłéj znacznéj na świecie odmiany* 1593 r.

**Latoszyński.** Dom ten prowadzi początek od *Teodora* Cedra, herbu Gryff, wojewody krakowskiego, któremu Leszek Czarny książe krakowski, sandomierski i sieradzki, w r. 1287 Latoszyn, w powiecie pilźnieńskim, w nagrodę prac wojennych nadał.—*Piotr* w niewolą pod Warną od Turków wzięty.—*Kilin*, kawaler jerozolimski, dwa razy daleką do Jerozolimy pielgrzymkę odbył, około 1534 r.

**Lauxmin** *Mikołaj*, w księstwie żmudzkiém, mąż rycerski, z Chodkiewiczem pod Kircholmem wojował. — *Zygmunt*, jezuita,

(*) Mowa pochwalna, którą Stefanowi winszuje zwycięztwa.

w greckim języku biegły, urządził Kollegia połockie, płockie i w Krozach na Żmudzi. Wydał: *Ars Oratoria*;—*Grammatica Graeca*;—*Controversia de fide* (*).

**Legendorf Mugowski** *Paweł*, z Prus królewskich, biskup warmiński, gdy pokój między Krzyżakami i Polską stanął, Kazimierzowi poddał się 1464 r. Otruty przez trębacza mistrza krzyżackiego; w Braunsbergu, w kościele farnym pochowany 1471 r.

**Lemka**, rodem z Lublina, napisał traktacik: *O rzeczypospolitéj*, 1633 r. w Lublinie.

**Lelussa**, wojewoda trocki, zmówiwszy się na życie Zygmunta, W. księcia litewskiego, sprzątnął go i miasto Troki na rzecz Swidrygiełła opanował; skarby Zygmunta złupił, za co z krzesła zrzucony został.—*Jan* Stanisławowicz Leluszewicz, marszałek litewski i wojewoda podlaski, 1519 r. posłował o pokój do Moskwy.

**Lepiecki** *Floryan*, wydał: *Siedm Elegii* na śmierć Cecylii Renaty, królowéj.

**Lesiowski** *Jan*, jezuita, z ziemi sanockiéj, rządził kollegium krakowskiém i domem professów w Warszawie, gdzie za jego staraniem dom i kościół stanął. Przez lat 10 był Władysława IV. spowiednikiem i jego wypraw towarzyszem. Na kongregacyą generalną jeździł do Rzymu 1615 r. Umarł w Krakowie 1633 r. Wielką pracą zebrał: *Historyą Polską*, drukiem jéj jednak nie ogłosił, tak, iż po śmierci jego tak wielkie dzieło w rękopiśmie zginęło. Wyszło jednak: *Zwierciadło przykładów* od niego poprawione 1633 r. w Krakowie.

**Leski** *Piotr*, von Eselich czyli Leselicht, od dóbr Lescze pod Toruniem, pisać się zaczął Leski, człowiek wielkich przymiotów, w obcych językach biegły, gubernator chełmiński.

**Leśniowolski**, z Obór, jeden dom z Oborskimi. — *Stanisław* Leśniowolski, kasztelan czeski, hetmanił pod Newlem, w 1,500 ludzi, 40,000 nieprzyjaciół rozproszył.—*Mikołaj*, kasztelan podlaski, dla biegłości w naukach i przyjemności obyczajów od Zamojskiego szacowany. Jeździł po Zygmunta III. do Szwecyi, był u niego w wielkiém poważaniu. Nie uniknął jednak intryg dworskich i 1594 r. od dworu oddalił się. Namawiany od rokoszanów do ich partyi, łączyć się z niemi nie chciał. Dokończył życia w Krakowie, mieszkając w kamienicy panów z Górki na Kanoniczéj ulicy, na któréj w dwóch odmalowanych wieńcach wawrzynowych napisać kazał: „Sama cnota sobie nagrodą“ i „Dosyć jest zasłużyć.“

**Leśniowski** *Maciéj*, kasztelan bełzki, pułkownik królewski, kommisarz do Zaporozkich Kozaków, przeciw Szwedom w Inflan-

(*) Sztuka wymowy,—Grammatyka grecka i Rozmowa o wierze.

tach i przeciw Turkom walczył, kościół w Leśniowie OO Bernardynom fundował.

**Leszczyński** *Bosuła*, herbu Wieniawa, na Lesznie i Głuchowie, arcybiskup gnieźnieński około 1207 r. Za niego Czechowie rabując Gniezno zabrali krzyż szczerozłoty, około 300 grzywien ważący.—*Rafał*, kasztelan poznański, marszałek nadworny koronny, przebywał na dworze Fryderyka cesarza i od niego tytułem hrabi z Leszna zaszczycony; w Wiedniu z kopią na ostrz goniąc z Maciejem królem węgierskim, z konia go zwalił; umarł 1501 r. pochowany w Brześciu Kujawskim u XX. Dominikanów.—*Wacław*, kanclerz W. koronny, generał wielko-polski, za granicą brał nauki, do ojczyzny powróciwszy w wyprawach rossyjskiéj i inflantskiéj stawił się, pomagając Zygmuntowi III.—*Jędrzéj*, arcybiskup gnieźnieński, widział za Władysława IV. ojczyznę w wszystkiéj porze szczęścia kwitnącą i kiedy potem na nią za Jana Kazimierza wszystkie nieszczęścia zwaliły się; w bitwie pod Beresteczkiem z rebellizującemi Kozakami od boku króla nie odstępował, do męztwa, zgody i jedności Polaków zachęcał. Jest jego: *Mowa na pogrzebie Cecylii Renaty królowéj* 1644 r.—*Wacław*, wojewoda podlaski, posłem był wprzód na różne sejmy, wyznaczony do załatwienia pogranicznych od margrabstwa brandeburgskiego sprzeczek 1670 r.—*Wacław*, arcybiskup i prymas, brat Jędrzeja, początki nauk brał w kollegium poznańskiém, daléj do Niemiec i Włoch dla doskonalenia udał się, od Zygmunta III. między sekretarzy królewskich policzony. Władysław IV. wyniósł go na katedrę warmińską, jeździł do Francyi po Maryę Ludwikę Gonzagę, na arcybiskupstwo po śmierci swego brata Jędrzeja postąpił, z elektorem brandeburgskim przymierze zawarł, komput Rajtarów przeciw kozakom utrzymywał, uczonych wspierał i Joachima Pastoryusza, dziejopisa polskiego, coroczną pensyą zasilał, na naukę szlacheckich dzieci łożył, łańcuch złoty z 10 dyamentami obrazowi N. Panny w Częstochowie podarował.—*Władysławowi*, wojewodzie łęczyckiemu, rzeczpospolita za zniszczenie Beresteczka w czasie bitwy z Kozakami, wypuściła miasto Dubno z przyległościami.—*Rafał*, podskarbi W. koronny, generał wielko-polski, dowcipu bystrego, przyjemnych obyczajów, był wielkim posłem do Porty Ottomańskiéj, tę legacyą własnym kosztem z okazałością odbył, marszałkiem był na dworze królowéj Maryi, Jana III. małżonki, pałac w Rydzynie znacznym kosztem wystawił.—*Stanisław*, syn Rafała, wojewoda poznański, 1701 r. przez Karola XII. królem polskim ogłoszony.—Ustąpiwszy z kraju, córę swą, Maryą Karolinę za Ludwika XV. króla francuzkiego wydał; 1633 r. zgodnemi głosami obrany królem, przed siłą obcą ustąpić do Gdańska przymuszony,

zkąd do Królewca z wielkiém niebezpieczeństwem usunął się. Księciem Lotaryngii mianowany, zostawił tam niezatarte dobroczynności i mądrości ślady; wielu pism był autorem.

**Lettaw** *Maciéj*, sekretarz królewski; jemu Władysław IV. dobra Udziebna wielkie i małe lennėm prawem nadał, a konstytucya 1662 r. w dziedziczne przemieniła.

**Libiszewski** *Prandota*, założył wieś Libiszew, na Pomorzu, podskarbi pruski około r. 1460; wsławił się dziełami rycerskiemi przeciw Krzyżakom.

**Ligęza**, herbu Półkozic, z Bobrku i Chrzanowa. — *Lesko* Ligęza, mąż rycerski, w Prusach pod Jagiełłą czynami rycerskiemi odznaczył się. Władysław Warneński użył go z sobą do Węgier, gdzie do opanowania Budy dopomógł, pod Szumlą przeciw Turkom walczył, i do opanowania téj twierdzy, gdzie 5,000 Turków zginęło, przyłożył się; poległ pod Warną. Bielski nazywa go *Janem* i mówi, że po porażce Karambuja proporzec swój na Budzynie w kościele zawiesił. — *Spytek Mikołaj*, kasztelan sandomierski, z Bobrku na Rzeszowie, Głogowie, Sędziszewie, Gorczycach, wiele dla wsparcia ubóstwa zakładów poczynił, OO. Bernardynów w Rzeszowie fundował, i wiele budowli z cegły wystawił. „Nie lubię tego" mawiał, „aby to ogień spalił, co Spytek wystawi." Wielekroć poselskie urzędy i sądowe sprawował, kalendarzyk patryotyczny wypisał. Sławną jest piękna mowa jego, za stanem miejskim i wiejskim; nic lepszego Mirabeau powiedzieć w téj mierze nie mógł. Przez Konstancyą, córkę jego, dobra Rzeszów dostały się Jerzemu Lubomirskiemu, marszałkowi W. koronnemu. Szpitale we wszystkich dobrach swoich ufundował. Żył około r. 1630. — *Hermoldus*, podskarbi W. koronny był marszałkiem księcia Radziwiłła, biskupa krakowskiego, 1600 r. w Rzymie zmarłego, i jego sprawy zręcznie załatwił; niedostatek skarbu zakładami swemi wspierał.

**Limont** *Marcin*, sędzia lidzki, fundował i uposażył XX. Dominikanów w Wasiliszkach, co potwierdziła konstytucya 1662 r.

**Linda** *Karol*, w Prusiech, poseł na generalne zgromadzenie w Grudziąży 1699 r.—*Jędrzéj*, kanonik warmiński, którego nakładem wyszło: *Życie B. Doroty Pruskiéj* 1702 r. w Oliwie.

**Lingwieniewicz**, od *Samuela* Ligwina, brata Jagielly. — *Michał*, książe Mścisławski, sprzyjając fakcyi Hlińskiego poddał się Moskwie.

**Liniewski**, regimentarz podczas wojny szwedzkiéj, poległ pod Cudnowem.

**Linkhaus**, podpułkownik w wojsku litewskiém, na wojnach kozackich, 1662 r. indygienatem obdarzony.

**Lipnicki** *Jan*, herku Hołobek, w Sandomierskiém województwie, dziedzic dóbr Lipnicy, uczynił fundacyą zastępując od podatków rzeczypospolitéj, ubogich chałupników i zagrodników województwa sandomierskiego. Cichocki cnotę nie szukającego próżnéj wystawy, chociaż różnowiercy, pochwala.

**Lippi**, Włoch, za Stefana Batorego za czyny rycerskie na wojnie z Rossyą otrzymał indygienat. Jego potomkowie dziedziczyli Rzemieniowice i Trębaczów, w wiślickim powiecie.

**Lipski** *Andrzéj*, herbu Grabie, od Lipego, niedaleko Stawiszyna w Kaliskiém, biskup krakowski, z Luterana katolik i kapłan, w Rzymie doskonalił się w nauce prawa i w swym wieku był miany w niéj za najbieglejszego. Będąc jeszcze scholastykiem płockim, wydał: *Observationum Publicarum Centuriam*, *Decas Quaestionum* (*), oraz: *Historya panowania Zygmunta III.* w Rzymie 1605 r. R. 1610 był deputatem na trybunał koronny; sekretarzem królewskim mianowany, poselstwo do rzeszy niemieckiéj z polecenia Zygmunta III. odbył; mianowany potém biskupem łuckim i za pomocą Niemek królowę otaczających, przydany Władysławowi IV. na wyprawę do Rossyi. Otrzymał 1620 r. biskupstwo krakowskie, poczém wkrótce, bo w sześć miesięcy umarł. Piasecki przypisuje mu zuchwałość i popędliwość, oraz podnietę rozterków z Chodkiewiczem. Zebrał on ogromny majątek, bo na 900,000 czerwonych zł., dzisiejszych 18,000,000 szacowany, z którego krewnym, prócz drogich sprzętów i pełnych zboża spichrzów, nic nie zostawił. Zapisał testamentem Zygmuntowi, oprócz wielkich portugatów i złocistego obrazu, który miał w darze od papieża Urbana VIII. 10,000 czer. zł.; królowéj dzban złoty i obraz N. Panny w krysztale, Władysławowi królewiczowi nalewkę z miednicą złocistą i 2,000 czer. zł.; Janowi Kazimierzowi rostruchan złoty, dwa kobierce złotem tkane i 5,000 czer. zł., Janowi Albertowi drugi rostruchan złoty, obraz pozłocisty i 2,000 czer. zł.; królewnie Annie czaszę, łyżkę wielką i solniczkę z złota, naczynia tureckie pod nazwiskiem porcellany i 10,000 złp. na posag; Karolowi Ferdynandowi miednicę z nalewką srebrną, obraz Ś. Jacka i 2,000 czer. zł.; Aleksandrowi królewiczowi miednicę z nalewką złocistą, obraz Ś. Rossyjskiego i 2,000 czer. zł.; księżnie bawarskiéj 1,000 czer. zł.; Ursuli Mejerin 2,000 czer. zł.; pannie Wolstejn także, oraz różnym kościołom znakomite summy. Uczynił zapis na 12 młodzieży, ażeby się w naukach i muzyce ćwiczyli i pałac w Wolborzu zmurował. Gdy mu doniesiono, że jeszcze w skarbcu są pieniądze i że nie wszystko rozszafował, wyrzekł: dajcie mi pokój, rozdajcie sami na

(*) Publicznych uwag sto, kwestyj dziesięć.

dobre uczynki. — *Lipski*, chorąży bełzki, wojownik wielki za Jana Kazimierza, przyprowadził przeciw Szwedom pod Pragę województwo bełzkie; siedmiu tam podtenczas Lipskich poległo; sam z niewieloma wyszedł z niebezpieczeństwa.

**Lipski** *Jakób*, z Lipia i Krzemienicy w Rawskiém, syn Jarosława, podskarbiego książąt mazowieckich, Cymbarkę księżniczkę, zaślubioną Ernestowi księciu austryackiemu odprowadzał. Tenże Mniejszą i Większą Krzemienicę okupił i dwór Lipie, od którego potomkowie jego Lipskiemi zwać się zaczęli, jakto poświadcza przywiléj Władysława i Ziemowita książąt mazowieckich 1454 r.— *Franciszek*, kanonik gnieźnieński, kościół w Krzemienicy wymurował. — *Aleksander*, wojewojewoda kaliski, wiele w kraju posług publicznych odbywał, i na wielkiego posła do króla szwedzkiego był wyznaczony; nienawiść odebrała mu życie 1701 r. Pochowany w Studzianny w trumnie srebrnéj.—*Jan*, arcybiskup gnieźnieński, w obcych krajach brał pierwsze nauki, rejentem kancellaryi, a potem dla gładkości stylu, dowcipu i wymowy referendarzem koronnym mianowany, Konstancyi królowéj kanclerzem został, po Cecylią Renatę, małżonkę Władysława IV. do Wiednia jako poseł jeździł, i tam otrzymał od Ferdynanda cesarza na całą swą rodzinę tytuł hrabi. Po powrocie mianowany prymasem, wkrótce zmarł 1641 r. Jerzy Opaliński oddał mu należne pochwały; zwano go powszechnie Cyceronem chrześciańskim. Pozostały jego mowy: *Na pogrzebie Zymunta III.* i *Konstancyi królowéj.* Niesiecki mówi, że przez nienawiść jednego magnata różnowiercy, oskarżonego o shańbienie krzyża świętego, gdy mocno na ukaranie tegoż następował, od przekupionego doktora otrutym został. Dręczony wyrzutami sumienia, możnowładca przyszedł do konającego i wyznał swą zbrodnię. Przebaczył mu w duchu prawdziwéj nauki Chrystusa i zobowiązał tylko, aby corocznie 100 czer. zł. na wsparcie najuboższych wypłacał.— *Wojciech* Lipski tak się przybliżył z kopią do Gustawa króla szwedzkiego, walcząc przeciw niemu w Prusach, że gdyby Szwed blisko stojący postrzałem go nie ugodził, niezawodnie byłby króla tego pojmał lub zabił.—*Samuel*, starosta rawski i żywiecki, życie swoje na dworach Aleksandra i Ferdynanda królewiczów polskich przepędził; w językach obcych biegły.

**Lis** herb czyli **Bzura**; 1058 r. za Kazimierza W. pod Sochaczewem, rycerz herbu tego Jadźwingów i Litwinów opasał, a wypuszczeniem strzały siarczystym ogniem wysadzonéj, tylnym zasadzkom dał znać i poraził, za co przydano mu strzałę do herbu nazwanego potem Bzura czyli Mzura — *Fulko* albo *Pelza*, biskup krakowski, w r. 1187 od Urbana III. papieża na tę godność wyniesiony, Wawrzeńczyce od opata wrocławskiego kupił. Szpital

fundował w miasteczku Sławkowie, już podtenczas kopaniem ołowiu i srebra głośném, kościół tamże i klasztor pod tytułem kanoników S. Ducha wystawił; dozór nad szpitalem powierzył i dochody z połowy miasteczka nadał XX. Franciszkanom, których pierwszy do Polski wprowadził. —*Mikołaj*, wojewoda krakowski, brat rodzony Fulka, z przemyślskiéj ziemi Rusinów wypędził, Hakiż Węgrom odebrał. Kazimierz sprawiedliwy dobra Koziegłowy, za rozboje Giebułtowskim odebrane, temu Mikołajowi nadał, który zamek tu wymurował, — *Petrosław* z Mstyszowa, kasztelan krakowski, zgasł 1319 r. Jego nagrobek znajduje się w Jędrzejowskim kościele, w którym były groby rycerzy tego herbu, w zbrojach wyrytych na marmurze, lecz już napisów wyczytać nie można.—Do herbu Lis, Bucelów Sapieha Lew przypuścił; *Mikołaj Bucela* z Włoch do Polski przyszedł, otrzymał indygienat w Litwie i służył pod pancerną chorągwią; posiadał majętność Bienie i Bucelowiznę, niedaleko Seju, przedtém w Trockiém.

**Lisiecki** *Andrzéj*, z Liscza i Kiszowy, w Kaliskiém, herbu Drya, instygator koronny, wydał pismo: *Trybunał główny koronny* 1638 r. przemowa do tego pisma datowana z wsi Kiszów. Z powodu nabycia dóbr Żywca przez Konstancyą królowę, napisał: *Apologią praw rzeczypospolitéj* 1625 r. Napisał także: *Dzieje Zygmunta III.* których rękopism w trzech tomach obszernych znajdował się w bibliotece Załuskich. Wyjątki częste z tego dzieła mieści Kognowicki w życiu Sapiehów; obejmowało ono zdarzenia od 1605 do 1614 r. Jego są także wiersze: *Łódka kościoła rzymsko-katolickiego*, Konopackiemu biskupowi chełmińskiemu przypisane. Księgozbiór swój darował jezuitom w Kaliszu.

**Lisowski** *Jan*, herbu Jeż, dziedzic na Kokoszynie i Wolkach w Litwie, który z Janem Kiszką, starostą żmudzkim, zwiedził Francyą i Włoskie kraje. Dom ten z Pomorza do Litwy przeniósł się za Zygmunta Augusta. — *Aleksander Józef*, sławny lekkiéj kawaleryi za Zygmunta III. dowódca, którą długo zwano Lisowczykami, albo Straceńcami, że na pierwszy ogień wystawiani byli, naprzód jako prosty żołnierz pod sprawą Michała i Jana Potockich w wojnie rossyjskiéj walczył w Inflantach, porucznikiem będąc ussarskiéj chorągwi, wielkiego męztwa i zręczności dał dowody, w 200 koni udał się do Moskwy z Dymitrem carem i to był początkowy zakład jego korpusu. Wkrótce 20,000 Kozaków Dońskich stanęło pod dowództwem jego i hetmanem ogłoszony całą Rossyą przebiegł, Rezan, Astrachan i okolicę aż do Białego jeziora podbił, Suzdalu dobył i pod Katuzynem, Zerebcowa z 13,000 wojska zniósł. Psków opanował, po śmierci Dymitra wojując, za Zygmunta III. z nadzwyczajną szybkością zamki Woronecz. Zawołocie, Krasne

i Ostrów pobrał i pojmanego wojewodę Iwana Reśniczyna z Krasnéj do króla odesłał. Pod Smoleńskiem stawał do szturmu pod sprawą Bobowskiego, u Wiazmy i Mozajska wiele dokazywał. W r. 1615 pod hetmanem Chodkiewiczem Brańska dobywał, kniazia Szachowskiego pod Koraczowem zniósł i w niewolą pojmał; Brańsk nareszcie opanował, Przemyśl spalił, zasadzek Pożarskiego uszedł, pod Bzowem Szemisza zniósł, a minąwszy miasto Moskwę, Torsk, Kazym i Halicz spalił i już aż ku morzu Lodowatemu zapędził się, lecz dla zdrady Ryśkiewicza, który wdziękami Rossyanki ujęty, wszystkie plany jego wydał. cofnąć się musiał i odwrót swój krwią i pożogami oznaczył. Przeszedłszy Wołgę, Kromów dobywał, Kazanów stary, Rezan, Pereasław, Serebrną, Czołwiaczow, Brody wyciął i popalił. Obstępywali go Kurakin i Pożarski, ale otoczyć nie mogli. Dywizya kilkonasto-tysiączna Pożarskiego na odgłos Lisowskiego broń rzuciła. Po téj wyprawie udarowany od króla, poszedł znowu z Władysławem królewiczem do Rossyi i tam pod Starodubem objeżdżając szyki, na koniu apopłeksyą tknięty umarł. Inni twierdzą, że trucizną napojony 1614 r. życie zakończył; atoli kawalerya jego przez Rogowskiego i Kleczkowskiego dowodzona, imię Lisowczyków nosiła, a w Niemczech i Węgrzech za Ferdynanda cesarza mężnie dokazywała. Kawalerya ta groźną sławę oręża polskiego roznosiła po całéj Europie. Odważne czyny Lisowczyków śpiewane były od pospolitego ludu i żołnierstwa polskiego. Pieśń ta z napisem: *Pogoń Czechów i Kalwinistów przez Lisowczyki*, wyszła z druku 1620 r.

**Losicki,** towarzysz Strusia, starosty bracławskiego, pod Pskowem szedł do szturmu wczasie wyprawy Stefana Batorego.

**Lubieniecki** *Stanisław*, urodził się w Rakowie 1623 r. z ojca *Krzysztofa*, umarł jako aryanin na wygnaniu w Hamburgu 1675 r. Doświadczył on wiele nieszczęść w czasie wojen i zaburzeń za Jana Kazimierza; musiał ustępować z kraju z wywołanemi i prześladowanemi aryanami; zasłużył się jednak niepospolicie literaturze i naukom ojczystym; zostawił dzieła niezmiernéj teraz rzadkości, pod tytułami: 1. *Historia reformationis Poloniae*; 2. *Moriens Polonia*, nakoniec 3. *Theatrum cometicum* (*), w niektórych tylko już bibliotekach widzieć się dające.

**Lubieński,** z Lubienia, w dobrzyńskiéj ziemi, którego imienia nie podali dziejopisowie. W wyprawie do Wołoch za Władysława Jagiełły dowodził lewém skrzydłem i tam poległ; pochowany we Lwowie.

(*) 1. Historya Reformacyi w Polsce; 2. Polska umierająca; 3. Widowisko kometowe.

**Lubomirski** *Sebastyan*, herbu Szreniawa, kasztelan wojnicki, starosta sandomierski, spiski, dobrzycki, burgrabia i żupnik krakowski; umarł 1613 r. Po śmierci Stefana poleconą miał straż bezpieczeństwa kraju; w 500 koni, kosztem swym zebranych, pod Byczyną przeciwko Maksymilianowi walczył; z równą siłą synów swych dwóch: *Stanisława* i *Joachima* do obozu pod Smoleńsk wyprawił. Spiż od Węgrów wykupił i rzeczypospolitéj oddał. Szybę solną w dobrach swych Lednice odkrytą, Żupom Wielkim nie chcąc przeszkadzać rzeczypospolitéj odstąpił, lecz układ ten 1651 r. dopiero do skutku przyszedł i szyba ta Lubomierzem zwana była. Dobra Wiśnicz nabył i tytuł hrabiego od Rudolfa cesarza otrzymał. Prócz najzyskowniejszego w Polsce urzędu Zupnika, był przemyślnym gospodarzem, wiedząc iż z małych dochodów wielkie powstają dostatki. Daniny w swych włościach, jakoto: grzyby wieńcami, rydze, orzechy, żołądź z buków, zwierzynę postanowił. Gdy z zupnika na senatora postąpił, złożono wiersze:

O zacna soli!
Bych cię powoli
Miał przez czas jaki,
Byłbych téż taki.

Bielany pod Krakowem OO. Kamedułom, to jest skałę i las, przyłączając oraz wieś zapisał i kaplicę tam S. Sebastyana zbudował. Kaplicę S. Trójcy XX. Dominikanów w Krakowie na grób dla siebie i familii z marmuru wzniósł.—*Krystyna*, córka jego, była za Stanisławem Koniecpolskim, hetmanem W. koronnym, podarowała Pannie Maryi w Myślenicach łańcuch złoty, ważny i drogi i krzyż drogiemi kamieniami sadzony. — *Stanisław*, syn Sebastyana, hrabia na Wiśniczu i Jarosławiu, wojewoda krakowski, powróciwszy z nauk z zagranicy, do obozów przeniósł się, pod Smoleńskiem jako rotmistrz służył. Pod Chocimiem, po śmierci Chodkiewicza, dowództwo wojskiem polskiém objął i szczęśliwie Osmana z 400,000 Turków ataki wytrzymawszy, do pokoju zmusił. Dzień ten (10 października) Polacy aż do rozbioru ostatniego święcili. Dnia jednego, gdy Turcy wszystkiemi siłami nacierać zaczęli, a puszkarze nasi dział na wałach poodbiegali, zsiadłszy z konia sam kilka dział wyrychtował i nieustraszonością swoją nieprzyjaciela poraził. Czyn ten Jan Białobocki, świadek naoczny, opisał. Po powrocie Koniecpolskiego z niewoli, buławę mu oddał; w roku 1629. Tatarów pod Borsztynem poraził. Ostatnie lat dziesięć w niemocy przepędzając, kształceniem synów, stawianiem kościołów i zamków zajmował się; 20 świętnic zmurował, a w Wiśniczu kościół i klasztor XX. Karmelitów, wypełniając ślub pod Chocimiem uczyniony. Zamki w Wiśniczu, Połonczynie i Łancucie (który

od Stadnickich za 280,000 złp. kupił) zmurował, każdy w 80 dział, puszkarzów i rynsztunek opatrzył, oraz w żywności na trzy lata dla 400 piechoty; nie zapomniał także po 400 beczek wina umieścić. Był gościnny i wspaniały; umarł 1649 r., pochowany i uczczony nagrobkiem w Wiśniczu. Tytułem księcia od Ferdynanda cesarza ozdobiony. Między trzech synów dzieląc majątek, namiot na Turkach pod Chocimem zdobyty, laskę marszałkowską bogatą i kamienicę w Krakowie w Rynku wyłączył dla syna, któremu z urzędu należéć będą. Wziął to *Jerzy*. W stołowém srebrze przeszło 3,000 grzywien zostawił. W Podoleńcu na Śpiżu kollegium XX. Pijarów fundował.—*Jerzy Sebastyan*, marszałek W. koronny i hetman polny, starosta krakowski, chmielnicki, pereasławski, niziński, olsztyński, dobczycki, spiski. Za granicę od ojca wyprawiony, w Hiszpanii od Filipa sygnetem z drogim dyamentem udarowany, powróciwszy do ojczyzny pod Stanisławem Koniecpolskim w dziełach rycerskich ćwiczył się, liczne pułki prowadząc kosztem swym, w gromadzących się nieszczęściach ojczyznę ratował. 1644 r. posłując na sejm opierał się zamysłom króla, chcącego zacząć wojnę z Turkami. Wspierając nieszczęsnego Jana Kazimierza, w rozpaczy pogrążonego z zagranicy sprowadził i w Łańcucie przyjął; korony i klejnoty przez Wolfa opata peplińskiego uratował. Szwedów w Krakowie obległ, potém przeciw Rakocemu poszedł, dla uczynienia dywersyi, do ziemi siedmiogrodzkiéj, którą ogniem i mieczem pustosząc, w odwecie za nieszczęścia ojczyzny mścił się. Wreszcie najezdnika tego do proszenia o pokój znaglił. Namowom szwedzkim nie dał się uwieść, Torunia z Cesarskiemi dobył, Grudziąż z Szwedami spalił i w Oliwie pokój z Szwedami, jako kommisarz zawarł. Pod Cudnowem wygrawszy bitwę, posiadanie na Ukrainie upewnił, i pod Słobodyszczem 40,000 Kozaków zniósł, więźniów i odebrane chorągwie pod nogi królewskie oddał. W mniemaniu, aby przeszkodzić zamysłom Jana Kazimierza w obraniu następcy, za życia podniósł oręż i pod Montwami stoczył bitwę; ludzi królewskich pobił i lubo króla przeprosił, wyniósł się do Szląska i w Wrocławiu 1666 r. życie zakończył. Dekret ferowany na sejmie 1669 r. zniesiony został. Pierwsza żona Konstancya Ligęzianka wniosła mu Rzeszów, a druga Barbara Tarłówna Janowice nad Wisłą. Zwłoki jego spoczywają na Wiśniczu. — *Aleksander*, wojewoda krakowski, drugi brat Jerzego, stawał stale przy sprawie Jana Kazimierza, przeciwiając się zamiarom brata. Kollegium Jezuitów w Bydgoszczy pierścieniem złotym z szafirem udarował, a do częstochowskiego obrazu dał tyle złota, jak wiele nowonarodzony syn jego zaważył; umarł 1676 r. Pochowany na Wiśniczu. — *Józef Karol*, marszałek W

koronny, miał za sobą Teofilę, ostatnią księżniczkę Ostrogską i Zasławską, wdowę po Dymitrze księciu Wiśniowieckim.—Córka jego *Teresa*, była za księciem Neuburskim i wniosła mu posag 500,000 talarów, prócz bogatéj wyprawy.—Druga, *Józefa Marya*, zaślubiona Janowi Sanguszce, wniosła mu ordynacyą ostrogską.—*Krystyna*, córka Jerzego marszałka, pani wielce świątobliwa, kościół i klasztor PP. Brygitek w Sokalu fundowała. — *Stanisław*, marszałek W. koronny, starosta spiski, syn Jerzego, brał nauki w cudzych krajach, wydaniem kilku dzieł na imie *mądrego marszałka* zasłużył. Rzeczpospolita za zasługi jego Ujazdów mu nadała, gdzie pałac wielkim nakładem wystawił; w Czerniakowie kościół i klasztor OO. Bernardynów fundował, gdzie 1702 r., pochowany spoczywa.—*Hieronim August*, drugi syn Jerzego, kasztelan krakowski, hetman W. koronny, marszałkował izbie poselskiéj 1681 r., walczył z nieprzyjaciołmi pod Wiedniem, Presburgiem, Budą, Nowemi zamkami i Jawarynem, w Wołoszech pod Kilią, wszędzie szczęśliwie Turków gromiąc. W młodości swéj na wyspie Malcie sztuki rycerskiéj nauczył się, gdzie kawalerem maltańskim mianowany.

**Lubomlczyk**, z Lubomli, przechrzczeniec z żyda, potém dominikanin i sławny kaznodzieja i teolog. Posiadał dowcip i pojętność wielką; w Salamance w Hiszpanii nauk słuchał, urząd kaznodziei na zamku w Krakowie sprawował, do Szwecyi po Zygmunta III. w poselstwie od korony jeździł, w Rzymie z Stanisławem Mińskim, wojewodą Łęczyckim, kanonizacyą Ś. Jacka do skutku doprowadził; umarł 1612 r.; był wydawcą książki: *O ewangelii świętéj* i wiele w rękopismach zostawił.

**Lubowicki** *Jan* pod Chocimem,—*Piotr* pod Smoleńskiem,—*Wacław* w Moskwie wiele dokazywał;—*Paweł* dostał się w niewolą tatarską; wszyscy bracia rodzeni.

**Lubrański** *Andrzéj*, z Lubrania, w Kujawskiém, herbu Godziemba, nazwany Laskary, pisał się z Gocławic, gdzie zamek wymurował, biskup poznański; w Węgrzech w Budzie interesów ojczyzny pilnował, na konstancyeński sobór od Władysława Jagiełły wysłany, trzy razy kazał w niemieckim języku. Szanowany z nauki i przykładnych obyczajów, w r. 1426 życie zakończył,—*Jan*, obojga prawa doktór, wprzód płocki, gdzie w dyecezyi w Skempem fundował OO. Bernardynów, potém poznański biskup, jeździł do Brześcia Litewskiego do Aleksandra W. książęcia, aby koronę polską przyjął. W Poznaniu 1513 r. Zygmunta I. wielkim kosztem przyjmował. Na wiedeński monarchów zjazd w pięknéj assystencyi stawił się; senator uczony i wspaniałego serca. Katedralny kościół poznański murem obwiódł, miedzianą blachą pokrył i w bogaty apparat przystroił, szkoły tamże wymurował i uposa-

żył. W Lubrańcu kanoników regularnych fundował i klasztor wymurował. Kościół w Warszawie OO. Bernardynom od niegdy Anny, księżniczki mazowieckiéj fundowany, ogniem uszkodzony odnowił, w Kazimierzu w Wielkiéj-polsce, na cześć SS. Męczenników klasztor OO. Bernardynów zmurował, 1520 r. zmarł, w katedrze poznańskiéj pochowany.—*Mikołaj*, wojewoda poznański, brat tegoż biskupa, ustanowił pewną ordynacyą dóbr Lubrańca, ale ta skutku nie wzięła.

**Ludwina,** Matrona z Kent, miasteczka w Podgórzu Krakowskiém. Pielgrzymki idące do Rzymu napotkały ją pasącą bydło i zabrały z sobą w tę świętą podróż. Żyła w Rzymie przez lat 30, pędząc czas na obchodzeniu grobów świętych i odwiedzaniu kościołów, a przy kościele OO. Dominikanów ciągle przebywała; umarła dnia 23 kwietnia 1623 r. Poczytana za świętą i pochowana w kościele polskim S. Stanisława, po lewéj stronie ołtarza Ś. Jana.

**Lutomirski** *Ścibor*, z Lutomirza, w ziemi dobrzyńskiéj, któremu Władysław Jagiełło król, za obronę téj ziemi przeciw Krzyżakom darował połowę włości Lutomirska, w województwie sieradzkiém.

**Luzjański** *Fabian*, biskup warmiński, w naukach wiele biegły, Zygmuntowi I. w imieniu tego księstwa homagium składał.

**Lwowczyk** *Gabryel*, dominikanin, zawołany teolog i kaznodzieja, tłumacz czyli poprawca *Biblii* wydanéj w Krakowie 1561 r. —*Marcin*, sławny muzyk i orgarmistrz za Zygmunta Augusta.—*Łukasz*, sławny kaznodzieja i mistrz teologii, dominikanin, poruszał, rozrzewniał i przerażał słuchaczy swoich. Orzechowski wymienia kazanie jego w Przeworsku, przepowiadające klęski Polsce: umarł 1593 r., pochowany w Dynowie.

**Lwowicz** *Michał*, po zabraniu Smoleńska 1514 r. przeniósł się do Litwy i wziął od Zygmunta dobra Połowiany w Wiłkomirskiém.

## Ł.

**Łapczyński,** herbu Jelita, jednemu z tych herb ten nadany od Stefana Batorego.—*Antoni Chryzanty* wydał: *Solium Poloniae, id est: Hexasticha in Reges Poloniae* 1713 r. (*).

**Łaszcz,** herbu Prawdzic. Dom ten za panowania książąt mazowieckich w Bełzkie się przeniósł. — *Łazarz*, z Tuczamp, łowczy

(*) Tron polski, to jest: sześciowiersze na królów polskich.

bełzki, gdy Tatarzy tę ziemię najechali, mężnie im się w swym zamku bronił. — Jego syn *Aleksander*, kasztelan czerski, starosta kowelski i chełmski, długo był dworzaninem królowéj Bony, założył miasteczko i zamek, który nazwał Łasczów.—*Jan*, podkomorzy bełzki, namówił królowę Annę, że dozwoliła na zamęście z Stefanem Batorym; był na dworze jéj krajczym. — *Samuel*, strażnik koronny, chorąży podolski, starosta owrucki, sławny rycerz, Kozaków pod Kumejkami, Borowicą, Żółninem i Starzycą gromił. Pierwszy podgalania czupryny był wynalazcą. Od niego Rusiński w swym wierszu: *Satyr*, podgoloną czuprynę Łaszczową nazywa. Umierając żałował, że na łóżku, nie w potrzebie za ojczyznę umiera. Pochowany w Krakowie, w kościele Ś. Szczepana 1649 r.— *Piotr* Łascz, na Wołoszczyznie, z Bekesem Elierami dowodził, a w nieszczęśliwéj bitwie pod Guzowem, będąc z strony rokoszanów, krzyknąwszy: „Zginęliśmy!" Zygmuntowi do wygranéj dopomógł. — *Aleksander* Łascz, wielkich włości dziedzic, pięknéj i poważnéj wymowy, oraz roztropny w radzie, zyskał szacunek Augustra II. i od niego wojewodą bełzkim mianowany. — *Józef* Łascz, kollegium w Łasczowie dla jezuitów zmurował.

**Łasicki** *Jan*, w sandomierskiém województwie, mąż uczony, kalwin, wydał wiele dzieł, między temi: *De Diis Samogitarum* (*) 1627 r.

**Łaski** *Jan*, herbu Kobar, z Łaska, w Sieradzkiém, arcybiskup gnieźnieński, prymas, nastąpił 1510 r. po Jędrzeju Rozy; posiadał wiele języków, pielgrzymował do ziemi świętéj; nabywszy niepospolitéj nauki, zdobił dwór Kazimierza, Alberta i Aleksandra królów. Będąc jeszcze kanclerzem koronnym i proboszczem poznańskim, wydał z polecenia króla Aleksandra: *Statuta Polskie*, pomnożone prawem magdeburgskiém i prawem feudalném. W sławnéj sprawie przeciw Krzyżakom, od Maksymiliana cesarza popieranéj, imieniem Zygmunta I. broniąc praw korony polskiéj, na Concilium Lateraneńskiém przed Leonem X. stawał, i wymową swoją tyle dokazał, że wyrokiem papiezkim, za zgodą ojców zgromadzonych, wieczne milczenie Krzyżakom nakazane zostało. Mowy te jego ogłoszone były drukiem na tym synodzie. Tytuł Legati Nati dla arcybiskupów gnieźnieńskich uzyskał. Wydał i inne pisma, a wiele jego rękopismów przy katedrze gnieźnieńskiéj pozostało. Kollegiatę w Łasku, w ojczystych swoich dobrach, wystawił, w Gnieźnie w polu kościołek Ś. Stanisława wymurował, gdzie zmarły 1531 r. w 75 roku życia, spoczywa. Wiele młodzieży polskiéj swym kosztem na nauki do Włoch i Niemiec, oraz ró-

(*) O bogach żmudzkich.

żnych akademii wyprawiał. — *Jarosław*, wojewoda sieradzki, brat arcybiskupa; zaślubił Lanckorońską, która mu wniosła Lanckoronę i powiła trzech synów: — *Jana*, dziekana, potem proboszcza gnieźnieńskiego, który był nominatem wespryńskim w Węgrzech, lecz pojąwszy żonę, za co od Gamrata arcybiskupa od godności duchownych i prelatur był odsądzony, przeniósł się do Anglii i tam 1540 r. pod Edwardem IV. był superintendentem kościołów nowéj sekty. Marya królewa kazała mu ustąpić z Anglii, ale synów zatrzymała. Udał się wówczas do Francyi i Danii, nakoniec pod panowaniem Zygmunta Augusta powrócił do Polski. Wydał dzieło: *De oppresso Verbo Dei* (*) przeciw Hozyuszowi; umarł 1560 r. Erazm Roterdamczyk w listach wiele mu daje pochwał. — *Hieronim*, brat Jana, a synowiec arcybiskupa, wojewoda sieradzki. Biegłością w naukach, znajomością wielu języków sławny, a ztąd Zygmuntowi I. tak miły, że go w młodym wieku senatorem mianował i do wielu poselstw używał. Wyniesienia jego, a potem nieszczęść ta była przyczyna: Jan z Zapola, król węgierski, od Ferdynanda cesarza nękany i z całego państwa wyzuty, szukał w Polsce przytułku. Domy Jana Tarnowskiego, wojewody natenczas ruskiego i Tarłów były dla niego schronieniem, gdzie dłużéj jak rok hojnie przyjmowany, poznał się z Łaskim i w nieszczęściu szukał jego rady. Łaski pełen środków i obrotu, ofiarował się Solimana Sułtana tureckiego do pomocy skłonić; udał się sam do Konstantynopolu i dokazał wszystkiego, za co miasto Kozmark i zamek Dunajowiec na Spiżu otrzymał, a gdy Jan król przy pomocy Solimana i Łaskiego na tron węgierski powrócił, księstwo siedmiogrodzkie w nagrodę starań jego wypuścił mu w posiadanie. Zazdrość jednak Węgrów tyle dokazała, że to ostatnie dobrodziejstwo król Łaskiemu odjął, o co urażony udał się do Solimana ze skargą. Ten wkroczył do ziemi siedmiogrodzkiéj, lecz król Łaskiego pojmał i uwięził w Budzie. Na wstawienie się jednak Zygmunta I. i Tarnowskiego hetmana, pamiętny ich wielkich dobrodziejstw, na wolność wypuścił, i na Dobroczynie 15,000 czer. złotych przeznaczył. Niekontent Łaski, mszcząc się na królu Janie, do cesarza udał się i od niego w poselstwie do Turcyi jeździł, lecz tam uwięziony i trucizną napojony, do Polski powróciwszy, wiele tajemnic Zygmuntowi odkrył i 1542 r. życia w Krakowie dokonał; pochowany w katedrze, w kaplicy rytwiańskiéj.—*Albrycht*, syn Hieronima, podobnie wojewoda sieradzki, pan wielkiéj hojności i męztwa; majątek wielki po ojcu i wnioski dwóch żon, mianowicie księżnéj Ostrogskiéj objął, lecz na posługi kraju, wspieranie ludzi uczonych i rycerskich rozszafował i do 18

(*) O prześladowaniu słowa Bożego.

milionów złot. pol. stracił. Zaledwo w 30 roku życia, kosztem i siłami swemi Aleksandra, wojewodę wołoskiego zniósł, a Jakóba Heraklida osadził, Tatarów 1568 r. pod sam Oczaków zapędził i wiele im owiec i bydła zabrał. Do Francyi w poselstwie po Henryka jeździł i na koronacyi jego wspaniale stawił się. Przy elekcyi Stefana, partyi Maksymiliana trzymał się, za co mu Stefan Lanckoronę odebrał, lecz gdy go po wyprawie połockiéj przeprosił, nazad powrócił. — *Stanisław* Palestynę zwiedził, kawalerem grobu Bożego został. Z Franciszkiem I. królem francuzkim przeciw Karolowi V. walczył i wraz z nim pod Pawią w niewolę dostał się. On albowiem i z dwoma bracią innemi chował się we Francyi na dworze królów francuzkich. Powróciwszy do ojczyzny, poselstwo od Zygmunta Augusta do rzeszy niemieckiéj odbył. Dom ten wygasł zupełnie na początku wieku XVII.

**Ławski** *Wielisław*, z Mazowsza, pisarz ziemski wizki, poseł z mazowieckiego, podpisał unią Litwy z koroną 1569 r. — *Augustyn*, wydał: *Pociecha duchowna*, to jest: *Kazanie na pogrzebie Barbary z Radziwiłłów Kisczyny* 1614 r.

**Łaźniński** *Tomasz*, z Łaźnina w Łęczyckiém, wyniósł się z Łęczyckiego na Ruś i od Jędrzeja Piwo kupił Stary Zamość, od którego Zamojscy wzięli początek.

**Łączyński** *Samuel*, z Łączyna nowego, w ziemi ciechanowskiéj, rodziny męztwem, odwagą i poświęceniem się w ojczyznie sławnéj. Dworzanin Zygmunta I., miał on u niego szczególniejsze względy. Podczas wesela królewskiego, kawalera szwedzkiego, szydzącego z polskiego tańca, wyzwał na pojedynek i lubo raniony, głowę jednak za jedném cięciem Szwedowi ściął, i gdy w wszczętym rozruchu król Łączyńskiego kazał przed siebie przyzwać, stanął skrwawiony przed monarchą. Zygmunt domyśliwszy się zdarzenia, dał mu chustkę swą białą do obtarcia krwi. Od tego czasu, mówi Niesiecki, ten dom zaczął używać herbu Nałęcz. — *Jan* Łączyński, burgrabia a potém pisarz grodzki, krakowski i przemyślski, wysokiéj nauki i w prawie ojczystém biegły. Królowie używali go do swoich sądów; przez konstytucye 1589 r. mianowany był do korrektury praw koronnych. Napisał *Compendium judiciorum Regiorum, seu Curiae* (*) 1594 r., lecz do druku nie podał.— *Mikołaj*, chorąży krakowski, kommisarz skarbu koronnego w prowincyi ruskiéj, osobliwszego męztwa i odwagi dał dowody, szczególnie przeciw Szwedom pod Kircholmem z hetmanem Chodkiewiczem, gdzie, gdy konia pod nim zabito, pieszo nieprzyjacielski atak wytrzymywał, aż gdy mu konia podano, przez dwie mile nieprzy-

(*) Zbiór sądów królewskich czyli Kuryi.

jaciela ścigał; żył lat 90. — *Kasper*, cześnik krakowski, całe życie strawił w służbie wojennéj; pod Montwami wstrzymał rebellizantów ataki. — *Piotr*, wojski sandomierski, mąż także rycerski, Turkom, Tatarom, rebellizującym Kozakom straszny.—*Józef*, któremu Władysław IV. powierzył obronę twierdzy Kudak, gromił Kozaków, w walce z niemi utracił rękę i wzięty był w niewolą, z któréj wyszedłszy wojował Tatary, którzy go nieśmiertelnym wojownikiem nazywali. W bitwach z Rossyą dostał się w niewolą, lecz i z téj wyszedł, i do dóbr swoich Kutkorza, w bliskości których XX. Maryanów w Maryampolu na Rusi fundował, uszedł. Jan Kazimierz, król polski, 1655 r. mianował go generał-majorem piechoty; następnie nagradzając szkody i zniszczenie w dobrach, nadał mu starostwo ruskie. Wspierał on i radą ojczyznę, na wielu sejmach posłował z województwa ruskiego, walczył jeszcze przeciw Turkom za króla Michała, a pod Chocimem Janowi III., przełamawszy okopy nieprzyjacielskie, do zwycięztwa dopomógł. Przed śmiercią król ten odwiedził go w jego dobrach Kutkorzu.—*Andrzéj*, podkomorzy nowogrodzki, słynął z łagodności, uprzejmości, męztwa i piękněj wymowy. Maksymilian Fredro wydał za niego swoję córkę i był o nim tego zdania, że godzien jest pierwszego krzesła w senacie.—*Jerzy Antoni* Łączyński, skarbnik przemyślski, za Augusta II. miasteczko Maryanów czy Maryampol, blisko Kutkorza na Rusi, fundował i wydał dzieło pogrobowe dziada swego, Maksymiliana Fredro: *Vir consilii* (*). — *Floryan* walczył pod Wiedniem z Janem III., miał trzech synów, z których jeden od strzelby, podług przepowiedzenia ojca duchownego zginął; ten dając mu bowiem obrazek napomniał, aby się trzech rzeczy strzegł: w wodzie kąpać, na koniu płochym jeździć i strzelbą bawić się. — *Ludwik* Łączyński, zostawiwszy majątek swój w Gostyńskiém dla braci, polubiony od Piotra W., udał się z nim do Rossyi i tam był naprzód sekretarzem, potém podkomorzym nadwornym, a na ostatku posłem pełnomocnym do zawarcia traktatów z Karolem XII. gdzie i za następców tego monarchy piastował obowiązek ministra Państwa Rossyjskiego.

**Łempicki** *Jakób*, sekretarz koronny, kanclerz u Karnkowskiego arcybiskupa, w ekspedycyi królewskich listów do postronnych monarchów biegły; umarł 1680 r. w wieku 55 lat.

**Łęczycki** *Mikołaj*, po łacinie Lanciscius, jezuita, rodził się w Litwie 1574 r. Synem był *Daniela* z Łęczycy, drukarza wileńskiego, urodzony i wychowany w kalwińskiém wyznaniu. Przyjął wyznanie katolickie, wstąpił do jezuitów 1591 r. i pierwiastki

(*) Mąż rady.

nauk odbył w Rzymie. Rządził prowincyą polską, a potém czeską. Jego cuda i świątobliwe życie opisał Niesiecki; umarł w Krakowie 1652 r. Wydał kilka dzieł pobożnych.—*Paweł*, bernardyn, przetłómaczył relacyą Botera, opisującą: *Dawny stan państw* i wydał 1609 r.

**Łększycki**, w Sandomierskiém. Zygmunt I. *Janowi* Łększyckiemu odebrał wieś za to, że cło w tych dobrach nienależące odbierał, i nadał je Tarnowskiemu hetmanowi.

**Łoboda** *Jan*, któremu dziejopis Heidenstein daje imie *Brehory*, hetman Kozaków Zaporozkich, wzrostu na pięć łokci wysoki, siły niezmiernéj, śmiałości i odwagi niepospolitéj, zebrawszy mołojców w końcu grudnia 1593 r. wpadł na Wołoszczyznę. Dżurdżewo wczasie odbywającego się tam jarmarku zrabował; kupców tureckich i wołoskich złupił. Rudolf, cesarz niemiecki, przez Chłopickiego, od Stefana zbiegłego dworzanina, posłał mu dary pieniężne, chorągwie i bębny srebrem ozdobne, aby przeciw Turkom oręż obrócił. Podbudzony Łoboda tém poselstwem, w 12,000 Kozaków przeszedł Dniestr i wkroczył do Mołdawii; wojska Hespera, wodza tamecznego rozproszył, Jassy i całe Multany złupił. Po téj wyprawie wróciwszy na Ukrainę, najeżdżał domy panów polskich, rozbijał krajowych i zagranicznych kupców. Stanisław Żółkiewski na poskromienie łotra tego, wojska polskie ściągnąć musiał pod Kijów i miast od zamysłu Łobody, który z uzbrojoną flotyllą na Dnieprze napaść chciał na nie, obronił. Naostatek ścisnąwszy Kozaków pod Łubnianami, nad rzeką Sulą, przymusił, iż herszta Łobodę śmiercią ukarali, 1596 r.

**Łochocki** *Wojciech*, zwany Szala, cześnik ziemi dobrzyńskiéj, taką miał siłę i szybkość, iż ubrany w zbroje jak do potrzeby wojennéj, konia w biegu przeskakiwał, ręcznik przez dwóch mężczyzn w górę wyniesiony w ostrogach i pancerzu przeskoczył.

**Łodzia** *Jakób*, z Bnina, wojewoda poznański, około r. 1130. Uście i Piłę w nadaniu otrzymał; poległ w potrzebie z Pomorzanami pod Naklem. — *Mikołaj*, syn jego, z Tatarami potykając się 1241 r. pod Lignicą poległ, w Żeganie pochowany. — *Jędrzéj*, z Bnina, kasztelan kaliski, znajdował się w Rogoźnie na zjeździe, gdzie Przemysław zabitym zosał, a tam ciężko ranny wkrótce umarł. Pochowany w Wrocławiu 1294 r. w kościele S. Wojciecha.—*Maciéj*, dworzanin u Witolda, W. księcia litewskiego, wojewoda kaliski, przyjął w Horodle Miczuchę, jednego z panów litewskich do herbu Łodzia, kwitnął około 1432 r. — *Piotr* z Bnina, który zwiedzając obce kraje osiadł na wyspie Cypr, był w wielkiém uważaniu u Jana króla cypryjskiego i wraz z Balduinem de Nonis, marszałkiem onego, sprawował poselstwo do Władysława

Jagiełły, prosząc dla króla Cypru o Jadwigę, która właśnie wtenczas zeszła z tego świata. — *Jędrzéj* z Bnina, biskup poznański, obrany na tę katedrę 1438 r., dowiedziawszy się że Abraham Zbąski, sędzia poznański, w dobrach swych dziedzicznych Zbączynie, Hussytom schronienie dawał i siedmiu pastorów z Czech sprowadził, z stryjem swoim *Piotrem*, kasztelanem gnieźnieńskim, oraz synowcami *Piotrem* i *Wojciechem* w 900 koni Zbąszyn obległ i do wydania pięciu tych naczelników zniewolił, bo dwóch ucieczką ratowało się, których do Poznania sprowadziwszy, publicznie na rynku spalić kazał. Poczém wyszły na niego uszczypliwe karcące wiersze. Od Prus poddających się 1454 r. odbierał przysięgę, w Brześciu Kujawskim z Krzyżakami o pokój traktował, czemu przeszkodził kreteński arcybiskup od Stolicy Apostolskiéj; chorągwie polskie, po wojnie pruskiéj zaległego żołdu dopominające się, uspokoił; zszedł z tego świata 1479 r., pochowany w Tumie poznańskim, gdzie sobie grób z marmuru i mosiędzu wystawił, w kaplicy S. Andrzeja bogato od niego przyozdobionéj. Wymurował kollegiatę P. Maryi i pałac biskupi w Poznaniu, oraz wiele innych gmachów i kościołów w swéj dyecezyi. Kościołowi poznańskiemu sprawił dwa szczerozłote kielichy, pięć ornatów bogatych, złotem tkanych i drogiemi kamieniami sadzonych. —*Piotr*, biskup poznański, pisał się z Moszyna, zkąd poszli Moszyńscy. Piszą historycy, że Władysław Warneński zostawił mu w rządy Wielkopolskę. Kallimach świadczy, że był wielkiéj nauki i pobożności.— *Maciéj*, wojewoda poznański, generał wielko-polski, w r. 1479 odprowadzał z wielką okazałością w 600 koni królewnę polską Zofią, zaślubioną Fryderykowi, margrabi brandeburgskiemu do Frankfurtu nad Odrą.

**Łojko,** dom ten z Polski do Litwy przeniósł się, *Paweł* i *Dominik* pod Kowalczewem zginęli.—*Karol*, łowczy orszański, w Wielkiéj-polsce osiadł za Stanisława Augusta. — Szambelan *Łojko*, napisał: *Odpowiedź na wywód zaborów trzech mocarstw.*

**Łokwicki** *Jan* i *Maryan*, z Brzesko-Litewskiego, mieli sobie zlecony dozór magazynów od Stefana Batorego.

**Łoniewski** *Krzysztof*, kanonik regularny, wydał: *Żywot św. Stanisława Kazimierczyka* 1617 r., oraz: *Życie Meinharda biskupa inflantskiego* i *Justy wdowy zaletnéj z pobożności* (w Prusiech),

**Łopaciński** *Hrehory Piotr*, wzięty w niewolą do Rossyi za Jana Kazimierza, tam osiadł, ożenił się i zostawił potomstwo.— *Izydor*, potomek jego, był biskupem w Moskwie za czasów Niesieckiego.

**Łoski** *Adryan*, herbu Rogala, w Mazowieckiém, rotmistrz i mąż sławny. — *Franciszek*, podkomorzy warszawski, poseł na sejm

1724 r., wydał: *Dźwięk na dźwięk wiary* i *Mowy sejmowe i sejmikowe*.

**Łoś**, z Krzywonogi, dom na Pomorzu w Prusiech, niektórzy niego przenieśli się na Ruś Czerwoną.— *Aleksander*, opat pepliński, wiele do ozdoby kościoła i klasztoru przyczynił się. — *Władysław*, wojewoda malborski, podskarbi ziem pruskich, w rycerskich dziełach wsławiony, 1683 r. delegowany do kommissyi o Elbląg.— *Konstancya Róża*, Szczęsnego Potockiego małżonka, pani wielkiego rozsądku.

**Łośmiński**, w połockiém województwie; około 1790 r. żył w Węgrowie ksiądz Łośmiński, prezes zgromadzenia XX. Kommunistów.

**Łowczowski** *Jan*, w Pilźnieńskim, opat tyniecki 55. Wielką naukę z niemniejszą pobożnością i roztropnością posiadał. Uczonych kochał i wspierał, bibliotekę klasztorną w najrzadsze księgi ubogacił, szkołę kosztem swoim na Tyńcu trzymał, w któréj szlachty ubogiéj synów do posług ojczyznie sposobił, karność zakonną i pokój z sąsiadami zachował; umarł 1568 r.

**Łoza**, burkułap wołoski, (urząd ten sam co horodniczy), otrzymał indygienat w Polsce 1607 r. za zasługi rycerskie.

**Łubieński** *Wojciech*, proboszcz pułtuski, kanonik gnieźnieński i krakowski, herbu Pomian z Łubny, niegdyś w sieradzkiém województwie. Nieprzyjaciel wyższych dostojności i całą usilność swą na to łożył, aby uboższych uczniów na nauki nadając i osierociałe panienki wyposażając, wypłacał dług towarzystwu.—*Stanisław*, biskup płocki, brał pierwsze początki nauk w Kaliszu, ukończył ich bieg w akademii krakowskiéj; 1598 r. magistrem obojga praw mianowany. W poczcie młodzieży praktyce sądowéj oddającéj się, palestrą podtenczas zwanéj, w Łęczycy lat 4 przepędził. Pstrokoński podkanclerzy mianował go sekretarzem i wziął go w podróż króla do Szwecyi, któréj on opis wybornym stylem wypracował. Powróciwszy udał się do Padwy i Rzymu, gdzie 1603 r. na kapłana wyświęcił się; po powrocie Tylicki, biskup krakowski, przyciągnął go do siebie i wkrótce kanonią krakowską i opactwo w Tyńcu, gdzie kościół i znaczną część klasztoru wymurował, nadano mu. Mianowany podkanclerzem koronnym, przyjął na siebie obowiązek spisania przywilejów, nadań i wszelkich pamiętników dawnych narodu, w składzie zamku krakowskiego znajdujących się. Spis ten posiadała biblioteka Załuskich; 1624 r. postąpił na łuckie biskupstwo, mianowany potém płockim, skończył na kujawskiém 1640 r Jego zakłady na uporządkowanie ksiąg sieradzkich i na wychowanie ubogiéj młodzieży dzieje wspominają. Połączył on wszystkie najznakomitsze zalety, cenił wysoko nauki, czego dowo-

dzą jego dzieła, wybornym stylem późniéj pod tytułem: *Opera Posthuma* wydane; niewielu pisarzy z nim porównać można. Sarbiewski zaszczytem Polski, Piasecki mężem niezrównanym go nazywa. W Płocku, gdzie z nagrobkiem pochowany, bibliotekę swą katedrze zapisał. — *Maciéj*, brat jego, arcybiskup gnieźnieński, zamiłowaniem dobra publicznego również znamienity; zmarł 1652 r. w Gnieźnie spoczywa. Szwedzi w pierwszym napadzie chcieli zdjąć z jego palca pierścień bogaty, ale nie zdołali. Będąc biskupem kujawskim, kapitule włocławskiéj monstrancyą szczerozłotą drogiemi kamieniami sadzoną i statuę S. Macieja srebrną, większa nad łokieć, podarował; w Częstochowie kaplicę dla N. Panny wywurował i obraz jéj tam 1644 r. wprowadził. Kollegjatę w Łowiczu wymurował, wiele budynków swym kosztem w dyecezyi wystawił. Na wychowanie szlachty ubogiéj wiele łożył, Jana Kazimierza koronował i przeżywszy 81 lat 1652 r. uprzedzając wielkie nieszczęścia ojczyzny, na lepszy świat się przeniósł. — *Kazimierz*, biskup wprzód chełmski, a potém krakowski, katedrę w Krasnymstawie od kałmuków zrujnowaną dźwignął; umarł 1631 r.

**Łudzicki**, w ruskiém województwie, wojski trębowelski, mąż znamienity męztwem. Ustawa sejmu 1616 r. na wykupno żony jego i dzieci z niewoli znaczną summę oznaczyła.

**Ługowski** *Wisko*, zwany z Łuhów, w łukowskiéj ziemi, za przyłożenie się do pogromienia Jadźwingów i Litwinów przez Leszka Czarnego dobrami Ługi obdarzony. — *Szymon*, jezuita, wydał kilka dzieł ascetycznych około 1723 r.

**Łukomski** *Andrzéj*, herbu Dolina, archidjakon krakowski, zapisał swój księgozbiór zgromadzeniu XX. Jezuitów u S. Piotra w Krakowie.

**Łukomski** *Andrzéj*, kniaź, herbu Roch, właściciel zamku Łukomli, w Witebskiém.—Córka jego *Marya*, była małżonką Witolda W. księcia litewskiego.—*Konstanty*, nieustraszonéj odwagi rotmistrz, wsławił się w potrzebie pod Ułą 1565 r. i Turowli dobył.—*Jan*, fundował OO. Franciszkanów w Łukomli.—*Samuel*, skarbnik orszański, odwagą wsławiony, fundował OO. Dominikanów pod Ułą w Połockiém, co potwierdziła ustawa sejmowa 1678 r. — *Teodat*, z sejmu 1670 r. wyznaczony kommisarz do podziału Łojowa pomiędzy zasłużonych żołnierzy.

**Łupieński**, w potrzebie z Kozakami pod Starczą 1638 r. poległ.

**Łuskina** *Stefan*, z Witebskiego, rotmistrz królewski wsławiony odwagą.—Ksiądz *Łuskina*, ex-jezuita, po zniesieniu zgromadzenia tego, w Warszawie trudnił się wydawaniem gazety, do r. 1790.

**Łuszczowski** *Marek*, herbu Nałęcz, pułkownik wojsk polskich, zabity w potrzebie przeciw Szwedom 1656 r. — *Aleksander*, poległ między Powłoczą i Trylisami w bitwie z Chmielnickim.

**Łuwesycki** *Stanisław*, z ziemi przemyślskiéj, dworzanin Stefana.—Tego syn także *Stanisław*, mąż wsławiony nauką, którego synowie: *Wacław*, poległ w Prusiech; *Ludwik*, tamże pod Grudziążem w bitwie z Szwedami; *Dominik*, w niewolą wzięty od Tatarów; *Wojciech*, w rossyjskiéj kampanii poległ; *Jerzy*, sławnym był w Węgrzech wojownikiem.

**Łużecki** *Stanisław Karol*, z Łużek w ziemi drohickiéj wprzód podkomorzy a potém poseł na sejm 1667 r., w r. 1676 kasztelan podlaski, pułkownik królewski, nakoniec wojewoda podolski, broniąc ojczystych granic poległ od Tatarów 1686 r.

**Łyczko** *Marcin*, z Rydlic, w Krakowskiém, herbu Sulima, proboszcz tarnowski, mąż wielce pobożnego życia, zrobił znakomity fundusz na utrzymanie ubogich uczniów przy akademii krakowskiéj.—Rodzina ta miała także swe posiadłości w podlaskiém i około 1730 r. żył tamże *Józef* z Rydlic Łyczko, cześnik podolski.

**Łysakowski** *Jakób*, z Łysakowa, ziemi łomżyńskiéj, dworzanin Stefana. Młodość swoją na jego dworze w Siedmiogrodzie przepędził i od tegoż króla miał znaczne opatrzenie.

**Łyszczyński** *Kazimierz*, z Brzesko - Litewskiego, podsędek ziemski brzeski, spalony w Warszawie 1689 r. za nastawaniem szczególném Witwickiego, biskupa poznańskiego.

## M.

**Machwicz** *Otto*, był wojewodą pomorskim w r. 1467; służąc w Szwecyi trzymał do chrztu Zygmunta III., urodzonego w więzieniu z Jana i Katarzyny królewnéj polskiéj.

**Maciejowski** *Samuel*, herbu Ciołek, z Maciejowic, w Sandomierskiém, biskup krakowski, kanclerz koronny. Pozostała jego mowa na pogrzebie Zygmunta I. Sławny naukami, wymową i czystością obyczajów. Wiele młodzieży szlacheckiéj na dworze swoim wychowywał. Mawiano o nim, że Maciejowski wszystko wie, a nic nie powie, a Gamrat arcybiskup to, co nie wie, powiada; umarł 1550 r. — *Stanisław*, brat poprzedzającego, kasztelan lubelski, marszałek nadworny koronny, zawcześnie czterema niedzielami urodzony, w sadle wieprzowém codzień świeżém przez miesiąc cały uwijany. Był dowcipu i nauki niepospolitéj, w wierszu gładki, gruntowny w mowie.—*Katarzyna* Maciejowska, Andrzeja Wapowskiego, kasztelana przemyślskiego małżonka. pani wielkiéj roztro-

pności, rozsądku i pobożności. Cios zabicia męża przez Samuela Zborowskiego mężnie zniosła. Ubogich wspierała, sieroty wychowywała i wyposażała, wytwornym dowcipem i nauką obdarzona, od Stefana szczególnie szanowana. Dwadzieścia kilka lat wdową będąc, życie swe 1596 r. zakończyła; w Dynowie na Podgórzu, gdzie kościół uposażyła, pochowana. Piegłowski napisał jéj elogium.—*Bernard*, arcybiskup gnieźnieński, biskup krakowski i kardynał Ś. Jana, po ukończonych naukach szkolnych, na dworze Ferdynanda i Maksymiliana cesarza w młodości zostawał. Zygmunt August mianował go chorążym; był miłym Henrykowi, a Stefan obdarował go starostwem bolewsławskiém. Dla wykształcenia się lepszego pojechał do Włoch i w Rzymie wyświęcił się; od Zygmunta III. biskupem łuckim mianowany, po śmierci księcia Radziwiłła 1600 r. kardynałem. Mówią, że zawdzięczając jezuitom, dom w Lublinie fundował i dobra Chodel zapisał; na ślub Konstancyi, legatem papiezkim mianowany, miał dla siebie w katedrze baldakin rozbity, o zniesienie którego na Zygmunta III. rozgniewał się i na Promnik oddalił się, królowéj koronować nie chciał i mówią, że do rokoszu Zebrzydowskiego należał; 1608 r. umarł. Tenże Maciejowski dawał ślub Marynie Mniszchównéj z Dymitrem Samozwańcem.

**Mackiewicz** *Tomasz*, na Żmudzi, na wojnie z Rossyą pojmany w niewolą, którego wymieniono za obraz Matki Boskiéj po Helenie królowéj, który do owego czasu był w Wilnie, w cerkwi Ś. Trójcy w wielkiém poszanowaniu.

**Mączyński** *Jan*, z Mącznik, w Sieradzkiém, napisał: *Lexicon Polono-Latinum* (*) 1564 r. Ulubieniec Jana Kochanowskiego, który na jego dykcyonarz napisał epigramma, znawca języka hebrajskiego, greckiego i łacińskiego. Od Stefana pensyą znaczną udarowany, odbył on podróże do Włoch, Hiszpanii, Francyi i Anglii, o czém Starowolski w *Centuria Scriptorum*. Napisał także: *Lament po śmierci Stefana.*

**Madaliński** *Jerzy*, herbu Larina, z Niedzielska, w Sieradzkiém, z domu rycerskiemi i uczonemi dziełami sławnego. Sławny wojownik za Stefana Batorego. — *Wojciech*, wojski wieluński, wydał: *Inwentarz konstytucyi koronnych* od 1550 do 1630 r. — *Bonawentura*, biskup kujawski, na dworze Ferdynanda Karola, biskupa płockiego, dla wielkich przymiotów lubiony; Jan Kazimierz używał go do tajnych listów. Opaliński, wojewoda poznański, jeżdżąc do Francyi po Ludwikę Gonzagę, jego za towarzysza podróży przybrał. Mianowany egzekutorem testamentu Jana Kazimierza; zmarł

(*) Słownik słowiańsko-polski.

1691 r. Mąż nauką, ludzkością i pobożnością zalecony. — *Jakób Karol*, wojski mścisławski, pułkownik królewski za Zygmunta III. i Władysława IV. jeden z przedniejszych na wojnach szwedzkich rycerzy. Smoleńsk głodem ściśniony, dostawieniem prowiantu zaratował, Karmelitom mścisławskim sto włók na wsi Przylepowy darował; tenże podobno wziął od Władysława niektóre dobra w Siewierzczyznie.—W ostatnich czasach *Józef* Madaliński, generał sławny w powstaniu 1794 r.

**Mądrowicz** *Stanisław*, rodem z miasta Lwowa, mąż uczony, biegły w greckim i łacińskim języku. Starowolski porównywając go z Krystanowiczem mówi, że pierwszy więcéj miał mocy i rozsądku, drugi przyjemnéj płynności i ozdoby.

**Magni** *Waleryan*, Włoch, kapucyn, od Urbana VIII. na missyą do Polski, Czech, Węgier i Niemiec zesłany, od Zygmunta III. z uszanowaniem przyjęty; gdy jezuitów chciał poniżyć, a najwięcéj, gdy zaprowadzeniu tychże w Wiedniu i Pradze przeszkadzał, utracił zaufanie papiezkie. Ferdynand cesarz użył go za sprężynę w namówieniu do małżeństwa Władysława IV. z Cecylią Renatą. Mnich chytry i przebiegły użył wszelkich środków do skłonienia niechętnych temu związkowi możnowładców polskich.

**Magnuszewski**, przywiléj od księcia Konrada mazowieckiego 1241 r. Zygmuntowi Augustowi do potwierdzenia podał.

**Mąkobodzki**, z Mąkobod, w Podlaskiém, kasztelan liwski w r. 1452. Wspominają o nim Statuta Mazowieckie.

**Makowiecki**, kanonik wileński, herbu Pomian, z rodziny w Litwie i Prusiech rozgnieźdźonéj, znajomością nauki zaletny. Miała ta rodzina dobra na Pokuciu, Zawała i Różanka, te przeciw napadom tatarskim ufortyfikowała.—*Jan*, rotmistrz w Węgrzech za Zygmunta Augusta, jako starzec 80 letni na weselu syna swojego z kopią do pierścienia gonił, lecz zrzucony z konia życie zakończył. —*Rafał*, synowiec jego, kasztelan Sanocki, starosta trembowelski, w ostatku kasztelan kamieniecki, w kozackich, tatarskich, tureckich wyprawach rotmistrz doświadczonego męztwa. Przy dostojeństwie Jana Kazimierza nieprzełamaną wiarą dostawał, na podupadłych i ubóstwo szczodrobliwy. Przodków i rodziców swoich prochy z Podola, od Turków podtenczas opanowanego, do kościoła S. Piotra w Krakowie przeniósł i uczciwie pochował; umarł 1689 r. w tymże kościele pogrzebiony.

**Makowski** *Adam*, z Witowic, w Krakowskiém, wydał: *Wyjazd na wojnę Władysława królewicza i podziękowanie za szczęśliwe przeprowadzenie onéj* 1633 r., niemniéj: *Obraz wielebnego księdza Birkowskiego*, znakomitego z kaznodziejskiéj wymowy. — *Jan* Makowski z Łobzowic, w akademiach zagranicznych w nauce teo-

logii ćwiczył się, wydał kilka dzieł ascetycznych. Pod jego imieniem wyszła: *Mappa Litwy*, któréj Załuski nie znał, a która w przypisie mappy Rossyi Girarda, jest wymienioną.

**Makowski** *Adam*, z Makoszyna, opat jędrzejowski, mąż uczony i w znajomości wielu języków biegły. Zygmunt III. dla odebrania prowizyi od summ na Barze zabezpieczonych, do Neapolu wysłał go, gdzie oraz o oswobodzenie Polaków w niewoli w Sycylii będących starał się; nie otrzymawszy skutku, jako poseł do Hiszpanii wysłany, wracając z tego poselstwa w Akwisgranie zachorował i umarł 1626 r.

**Małachowski** *Mikołaj*, herbu Nałęcz, z sieradzkiego województwa, sekretarz Zygmunta Augusta, z sejmu 1569 r. do lustracyi dóbr królewskich naznaczony, potém kasztelan spicimirski.— *Jan*, naprzód na dworze Ferdynanda cesarza ćwiczył się, a pod Rewerą Potockim w rycerstwie doskonalił. Po śmierci żony, z domu Szembekównéj, stan duchowny obrał, kanonikiem warszawskim i poznańskim, oraz opatem mogilskim mianowany, od Jana Kazimierza ulubiony, jako poseł do Francyi dwa razy, oraz do elektora brandeburgskiego raz jeden wysłany, Janowi Kazimierzowi uchodzącemu za granicę towarzyszył. Był egzekutorem testamentu Ludwiki Gonzagi królowéj; ze zlecenia Michała i Jana III. homagium od miast pruskich odbierał. 1676 r. biskupem chełmińskim i podkanclerzym koronnym, a 1681 r. biskupem krakowskim mianowany. Zgromadzenie PP. Wizytek z Francyi sprowadził i przy Krakowie fundował, klasztor onym zmurował, którą to jego fundacyą rzeczpospolita zatwierdziła konstytucyą 1585 r. W Bielsku za Krakowem kościół wielkim kosztem wystawił, za ubogich poddanych 80,000 złp. podatku hiberny wypłacić kazał, na wiedeńską wyprawę hussarską chorągiew i regiment dragonii swoim kosztem wyprawił. W Krakowie garnizon utrzymywał, a w czasie bezkrólewia 1696 r. 500 ludzi uzbroił na obronę tegoż miasta; umarł 1697 r., pochowany na katedrze w Krakowie. — *Adam*, starosta oświecimski, mówca wielki w izbie poselskiéj.—*Stanisław*, wojewoda poznański, zwiedziwszy cudze kraje na dwór Jana III. udał się. W ręku wielkiéj siły, pod Parkanami trzech Turków zabił, w Wołoszech z Tatarami walczył. On zawarł sławny z Turkami pokój karłowicki, którym część Ukrainy, Podole i Kamieniec koronie polskiéj powróciły się.—Ostatnim czasem wsławiony *Stanisław* Małachowski, referendarz koronny, a potém marszałek sejmu czteroletniego, dziedzic Białaczowa.

**Malczewski** *Adam*, herbu Abdank, w Wielkiéj-polsce, rządził kollegiami Jezuitów sandomierskiém i ostrogskiém. — *Franciszek*, franciszkanin, wydał: *Kazania; — Życie Anny z Działyńskich Za-*

*mojskiej, łowczyni koronnéj* i *Na pogrzeb Chryzostoma Gniazdowskiego, starosty nowomiejskiego.*

**Malczewski**, na Rusi w Sanockiém. — *Teressy* Malczewskiéj jest książka o Ś. Kazimierzu, pod tytułem: *Fenix*; jako *téż Godzinki Ś. Franciszka.* Fundowała dwie kaplice przy kościele jezuitów w Sandomierzu.

**Małdrzyk**, herbu Wąż, rodem z Mazowsza. Władysław książę mazowiecki za poratowanie zasiłkiem w puszczy na łowach, nadał znaczną przestrzeń lasu Mnich zwanego, w któréj powstały dobra Trojany.

**Malicki** *Andrzéj*, z Malci w Bełzkiém, w potrzebie pod Żółtemi Wodami 1648 r. w niewolą kozacką dostał się.—*Kazimierz*, wydał: *Klucz do języka francuzkiego* w Krakowie 1702 r.

**Malina** *Jan*, minister zboru, wydał wiersz z okazyi spustoszenia miasta Wilna: *Lament żałosny* w Królewcu 1656 r., oraz: *Psalmy pokutne.*

**Malinowski** *Bazyli*, reformat, napisał: *Historyą zaprowadzenia Reformatów do Polski* 1795 r., w któréj bardzo wiele rzeczy interesujących historyą polską.

**Maliński** *Kasper*, uczył się i był nauczycielem sztuki lekarskiéj w Strazburgu. Na dworze Jana Zamojskiego życie zakończył.

**Maliński** *Daniel*, z Wierzbny, herbu Pityroch, przydomku Jeło, na Wołyniu pod Krzemieńcem i w innych miejscach zwycięztwy nad Tatarami zawołany.—Syn jego *Michał*, marszałek wołyński, dopóki Wołyń nie miał wojewodów, rządził go z wielką pochwałą.—*Janusz*, trukczaszy królewski, gdy pod Gdańskiem postrzelony został, Stefan chorego odwiózł i testament jego jako świadek podpisał.

**Malipszewski** *Michał*, herbu Godziemba, w dobrzyńskiéj ziemi, opat Ś. Krzyża Benedyktynów, mąż nauki wielkiéj i łagodnych obyczajów, sprzykrzywszy sobie dwory, stan duchowny obrał, w Słupi kościół fundował i szpital dla podrzutków. Na Łyséj Górze nową kaplicę dla drzewa Krzyża Ś. zmurował, klasztór poprawił, o czém *Rufinus in Historia St. Crucis*; umarł 1608 r.

**Malski** *Andrzéj*, kaznodzieja, z okazyi wystawienia kościoła w Żołkwi napisał: *Laurentum Stanislai I.*

**Malski** *Wojciech*, z Mala w Łęczyckiém, na dworze Zygmunta króla węgierskiego, w nagrodę wielkich zasług wziął wielkie dobra w Węgrzech. Powróciwszy był kasztelanem łęczyckim i marszałkiem dworu królowy, bronił jéj sławy i potwarz odpierał. Około 1438 r już był generałem wielko-polskim i jemu Władysław III., jadąc do Węgier, zalecił rządy Polski.

**Małopolski,** wydał: *Leges mensae Malopolsciae* (*) 1707 r.

**Małuski** *Mikołaj*, z Buczacza i Manasterza na Podolu, znany z odwagi w utarczkach z najeżdżającymi Tatarami.

**Manasterski** *Mikołaj*, z Piławic, w Poznańskiém, wielkiéj nauki mąż, żył około 1613 r.; sławiony w przemowie o testamentach Jasciusza.—*Franciszek*, jezuita, wydał różne *Pisma* i *Kazania*.

**Mańkowski** *Władysław*, z Mańkowa, w Krakowskiém, herbu Jastrzębiec, za króla Jana w kozackich wyprawach stawał.—*Adam*, szczupłéj części na Żabnie właściciel, wyrobionym kawałkiem chleba, z ubogiemi chętnie dzielił się, czemu się inni z urąganiem dziwili; do Częstochowy corocznie podróż odbywał, nareszcie z sąsiadem swym Laskowskim do Rzymu puścił się, W powrocie przechodząc przez miasto Glatz w Szlązku, gdy w dyssydenckim kościele przed ołtarzem przez pomyłkę ukląkł, od rozhukanego ludu obelgami obsypany, na ostatku za kościół wywleczony i kamieniami zabity został; pochowany tamże potem z czcią w jezuickim kościele. Towarzysz jego ocalał.

**Marchocki** *Jan*, herbu Ostoja, w Krakowskiém, Krowidzkiego pastora w więzieniu przez biskupa krakowskiego zamkniętego uratował. — *Paweł*, starosta czhowski, jak nagrobek jego świadczy, dwadzieścia sześć razy na różne sejmy z województwa krakowskiego był posłem; pod Zamojskim hetmanem jako rotmistrz walczył. Dobra jego Miechowice uwolnione zostały od zsepu, oddawanego do zamku Nowomiejskiego; z sejmu 1638 r. do ułożenia prowincyi smoleńskiéj wyznaczony.

**Marcinkiewicz** *Paweł*, sędzia upitski, był komendantem miasta Wilna 1654 r. w czasie wojny z Rossyą.

**Marion,** Francuz, za Zygmunta III. na wojnie kozackiéj pod Pereasławiem i za Władysława IV. dzielnie popisywał się; pod Kodakiem zginął.—Syn jego otrzymał indygienat na sejmie 1662 r.

**Marson,** Francuz, wsławił się na wojnach kozackich; na sejmie 1662 r. indygienat otrzymał.

**Marszewski** *Sebastyan*, domownik i poufały Piotra Gamrata, arcybiskupa gnieźnieńskiego, między innemi rymami napisał: *Życie i męczeństwo Ś. Stanisława, biskupa krakowskiego*, gdzie mówi do Gamrata w przemowie: „Jeżeli się szczęście dla kraju zachowa; niedługo w Polsce nie będzie uczonego ubogiego,“ i przywodzi jakiegoś Podolskiego, którego Gamrat wyprawił do Włoch na nauki, jakby w poselstwie do monarchy.

**Massalski,** kniaź; dom ten miał swoje posiadłości w Siewierskiém i Smoleńskiém.— *Włodzimierz*, poseł od Kazimierza III. Ja-

(*) Prawa stołu małopolskiego.

giellończyka, dopominał się o krzywdy poczynione w Litwie około Wiazny.—*Bohusz*, za dobra opuszczone w Rossyi wziął opatrzenie od Zygmunta I.—*Iwan*, pojął księżną Korecką i z nią dostał fortunę wielką; w metryce wołyńskiéj 1528 r. było zapisanych ośmiu jeźdców, na wojnę z dóbr jego wyprawić się powinnych. —*Grzegorz*, lubiony od Stefana i Zygmunta., miał za sobą Raczkównę i z nią weszły w dom jego dobra Raczki. — *Aleksander*, wystawiał chorągwie własnym kosztem i był 1533 r. kommisarzem delegowanym do traktowania z księciem pruskim o naprawę portu Królewieckiego.—*Tymoteusz*, na wojnie 1570 r. pojmany i zabity.

**Maszkiewicz** *Raszko*, Litwin, 1503 r. pod Grodkiem nad Prypecią w nieszczęśliwym losie przez Symeona księcia słuckiego z Tatarami otoczony, poległ.— *Samuel*, sławny towarzysz i wojownik, z pocztem swoim na wyprawę Dymitra stawał, 1612 r. z pod Smoleńska z Żółkiewskim ruszył do Moskwy. Należał do nieszczęsnego związku wojska; dał się w pamięć ziemi przemyślskiéj swemi wymaganiami, i napisał: *Diaryusz* wydarzeń, których był świadkiem. Z rękopismu tego czerpaną jest po wielkiéj części historya Zygmunta III. przez Niemcewicza.

**Maszkowski** *Zyndram*, któremu Jagiełło oddał 1390 r. Kamieniec litewski, odebrawszy go Witoldowi. Tenże Zyndram 1410 r. w sławnéj bitwie pod Grunwaldem szczęśliwie dowodził i lubo na téj bitwie znajdował się Witold i książęta mazowieccy, jednak w doświadczeniu wojenném i roztropności przechodził innych. Wzrostu był małego i obyczajów bardzo łagodnych.

**Matczyński** *Kasper*, wojski kamieniecki, wyznaczony kommisarz do lustracyi twierdzy Hołoskowce z sejmu 1633 r. — *Marek*, wojewoda ruski, podskarbi W. koronny, fundował Pijarów w Warężu; na oczyszczenie fossą miasta Lwowa zapisał 2,000 czer. zł.

**Matuszewicz** *Mateusz*, w księstwie Żmudzkiém, marszałek królewski, dał początek téj rodzinie.

**Mauraty** *Jerzy*, logoteta wołoski, otrzymał indygienat 1607 r.

**Mazaraki** *Jan*, był posłem od Jana III. do Persyi.

**Mazowiecki**, z ziemi dobrzyńskiéj w Mazowszu; z tych jeden był podkoniuszym u księcia Bolesława w r. 1441, zkąd jego potomstwo podkoniuszemi zwano. — *Jakób* z Podkonicz, walczył za Olbrachta na Wołoszczyźnie i pod Orszą z Tarnowskim.—*Michał*, jezuita, był rektorem kollegium w Reszku około r. 1670; jest jego kilka panegiryków.

**Medeksza**, jednemu z tych Zygmunt August darował dobra Medeksza w Litwie, od którego rodzina ta wzięła swoje pochodzenie.

**Meszczeryn**, herbu Pogonia. Carowicz Kasimowski w księstwie nowogrodzkiém, zostawił sześciu synów, a między niemi Meszczergereja, który na chrzcie św. nazwany *Jakób* Meszczeryn; od niego Meszczerynowie w smoleńskiém województwie osiedli i od Aleksandra króla *Wasil* Meszczeryn, otrzymawszy osiadłość nad rzeką Dąbrownicą, nazwał ją Wasilewice.—*Piotr*, syn jego, na Lerpcie w Inflantach od szturmujących zabity.—*Ignacy*, pod Smoleńskiem zabity 1611 r. — *Iwan*, zebrawszy Bojarów i Dońców na imię cara Władysława, królewicza polskiego, wielkie Łuki splondrował, Toporec czatą ubiegł, Nevel, Siebież, Krasne na imię tegoż objął. Od Zygmunta otrzymał różne nadania, był cześnikiem smoleńskim, pisał się dziedzicem na Wasilewicach i Strzałkach; administrował Newel i umarł 1633 r. — *Jan*, także cześnik smoleński, w szkołach smoleńskich katolikiem został, przeciw Szwedom i z Lubomirskim hetmanem przeciw Rakocemu walczył.—*Dymitr*, stolnik smoleński, jako poseł województwa podpisał elekcyą Jana Kazimierza 1562 r.; chorągiew swym kosztem wystawił.—W obronie ojczyzny *Piotr* i *Hrehory*, bracia jego, 1656 r. pod Filipowem, gdy wojsko litewskie porażone zostało, na placu polegli.

**Meyeryn** *Urszula*, rodem z znacznego w Bawaryi domu, naprzód dworzanka Konstancyi królowéj, a potem spólniczka jéj trosk i pociech. Poważał ją Zygmunt i wychowanie dzieci, oraz naukę języka niemieckiego jéj powierzył. Miała wielkie u dworu znaczenie; Jezuici władać jéj sumieniem potrafili i wyrobili u Urbana VIII. papieża, iż przysłał jéj różę złotą w upominku. Nie zawierała ślubów małżeńskich, lubo pierwsze o rękę jéj starały się osoby. Mówiono, że pomiędzy nią a królewiczem Władysławem zachodziły jakieś miłostki. Po śmierci Konstancyi królowéj, w starości i niemocach króla, aż do ostatniéj chwili zgonu Meyerin nieodstępną była. Po zgonie jego, w Warszawie 1635 r. życia dokończyła. Jéj pobożności jest pamiątką kościół i klasztór Karmelitanek, dochodami przez nią opatrzony.

**Męciński** *Jędrzéj*, herbu Poraj, z Kurozwęk, w Sieradzkiém, kasztelan wieluński.—*Balcer*, kommisarz za Władysława królewicza, 1618 r. chorągiew własnym kosztem zaciągał.—*Jan*, rotmistrz, pod Cecorą dostał się w niewolą. —*Wojciech*, kasztelan sieradzki, kommisarz do granic od Szlązka 1667 r., dla siebie i całéj familii grób wystawił w Częstochowie. —*Wojciech*, jezuita, w szkołach lubelskich odbierał pierwsze nauki. Zapalony czytaniem o heroicznym zgonie męczenników, podobnéj śmierci zapragnął. Tym celem do zakonu jezuitów wstąpił; nie zważając na przeciwności od matki do Rzymu pośpieszył. Nowicyat tam skończywszy, w Krakowie filozofii słuchał. Spadły na niego wielki majątek po bracie

*Stanisławie*, dla kollegium jezuitów w Krakowie zapisał, mówiąc z wesołością: „*że już* tylko krew i życie ma dla Boga poświęcić.“ Potém udał się na filozofią do Rzymu, ztamtąd 1630 r. do Portugalii w zamiarze puszczenia się na missyą do Japonii. Z Lizbony na samém wsiadaniu na okręt przez generała zakonu do Krakowa powołany, aby ztamtąd stanął przed trybunałem i przyznał ważność swego zapisu. Ukończywszy sprawę, puścił się znowu do Rzymu, potém do Lizbony, zkąd 1631 r. do Indyów. Od brzegów Brazylii napowrót wiatrami na brzegi Luzytańskie zwrócony, usługiwał na okręcie chorym, wreszcie sam schorzały, ośm miesięcy w ciężkiéj słabości leżał. Wyzdrowiawszy 1633 r., na okręt Betlehem zwany wsiadł, do Mozambik, ztamtąd do Goa popłynął, a na jednéj wyspie indyjskiéj, Salsetona zwanéj, wielu ludzi ochrzcił i imiona SS. Pańskich im podawał. Do grobu S. Ksawerego w Goa lampę srebrną, z dóbr swych przywiezioną, ofiarował, 1635 r. z Malabaru, wiele prowincyi przy opowiadaniu św. ewangelii zwiedziwszy, popłynął do Malacca; tam chorym obwijając rany, ścieląc łóżka, usługiwał i ztamtąd wyprawił się do Makao, gdzie od Holendrów obskoczony, w niewolą wzięty i do paszenia bydla oddany. Znając lekarską sztukę, z nauk w akademii krakowskiéj i doświadczenia w Indyach, syna gubernatora hollenderskiego uzdrowił. Nagrody dane obracał na ratowanie współniewolników; ztamtąd przybył do Kochinchiny, zkąd do Kamboi, a potém do Manilli pojechał. Tam nauczył się języka japońskiego; w r. 1641 pożegnawszy przez list przyjaciół w kollegium krakowskiém i przesławszy onym za upominek krucyfiks z kości słoniowéj i obraz N. Panny na blasze malowany, włosy ostrzygłszy i po japońsku ubrawszy się, z księdzem Rubinem, wizytatorem japońskim i trzema innemi ojcami do Japonii przybył. Pojmani na granicach, wtrąceni w Nangasaki do więzienia, okropnie męczeni, życia przez powieszenie za nogi i zanurzenie w smrodliwéj wodzie pozbawieni zostali, męcząc się po dni kilka. Ciała ich na rynku rozsiekane, części spalone i prochy w morze wrzuconemi zostały.

**Męczyński** *Feliks*, podstarosta płocki, deputowany do korrektury praw koronnych z sejmu 1589 r.

**Męczyński** *Klemens* i *Mikołaj*, w Podlasiu, ziemi drohickiéj z Męczyna, podpisali elekcyą Jana Kazimierza 1648 r.

**Mężyk**, z Dąbrowy w Krakowskiém, przybysze z Szlązka:— *Jan*, przed potrzebą Grunwaldzką był tłómaczem posłów niemieckich przed Władysławem Jagiełłą, któremu wraz z innemi był przydany, by zdrowia jego i bezpieczeństwa przestrzegał. Jeździł w poselstwie do Witolda W. księcia, oznajmując mu zaślubienie Jagiełły z Pilecką: w r. 1436 był wojewodą ruskim. — *Stanisław*,

starosta sądecki, był królewskim dworzaninem, potém rotmistrzem sławnym w wyprawie do Moskwy za Stefana Batorego.

**Mężyński** *Marcin*, z Mężenina w Łomżyńskiém, kasztelan wizki, wprzód posłował na sejm lubelski 1669 r., potém 1589 r. podpisał umowę rędzińską. W prawie cudzoziemskiém i ojczystém dziwnie biegły; Stefana na granicach królestwa imieniem wszystkich stanów witał. Po córce jego, dobra Mężenin w dom Opackich przeszły.

**Miaskowski** *Abden*, herbu Bończa, na Poniecu i Sierpowie, od Szwedów pojmany, do Sztokholmu zaprowadzony, tam w więzieniu umarł. — *Adam* z Miaskowa Miaskowski, kasztelan sanocki, wyznaczony do rozpoznawania sporów granicznych od Szlązka.— *Adryan*, jezuita, całą prowincyą polską rządził. Są drukowane jego książki ascetyczne. — *Stanisław*, w Poznaniu i Kaliszu brał pierwsze nauki, Augustowi III., podtenczas królewiczem będącemu, przywiózł od Ojca S. miecz poświęcany i proboszczem płockim, księciem sieluńskim, prezydentem trybunału korony mianowany.

**Miaskowski** *Balcer*, herbu Leliwa, kanonik kujawski, w Wyszogrodzie kościół wymurował; umarł 1633 r., wydał dzieło pod tytułem: *Próba wiary* 1616 r.—*Wojciech*, stolnik podolski, służył rycersko w Inflantach i na Podolu; do Rudolfa cesarza i do Ibrahima cara tureckiego w poselstwie jeździł. — *Łukasz*, dostał się w niewolę pod Cecorą. — *Kasper*, wydał: *Zbiór Rytmów* 1622 r.; między temi znajdują się wiersze o Dymitrze Samozwańcu.

**Michałowski** *Melchior*, herbu Jasieńczyk, z Michałowa, w Krakowskiém, pisarz grodzki krakowski, z poczciwości i znajomości praw ojczystych sławny, prowadził młodość Tomasza Zamojskiego syna Jana, był często posłem i deputatem. Rękopism jego: *Mów*, familia posiadała.

**Michałowski** *Tomasz*, mieszkał w Rudnikach, w Sieradzkiém, w Gdańsku ożenił się z bogatą Angielką; napisał: *Wiersz na zejście Łukasza Modlickiego, kupca z Krakowa*, opisujący jego podróże morskie 1581 r.

**Michayło.** Litwin, dziejopis. Jego dzieło: *O Litwinach, Tatarach i Rusi* 1615 r. w Bazylei wydane i księciu Pruńskiemu, panu na Beresteczku i Rożanie poświęcone, dziś jest bardzo rzadkie.

**Michowski,** z Pilzna, akademik krakowski, napisał: *Wiersz saficzny* z okoliczności wyboru Władysława IV. na cesarstwo Rossyjskie.

**Miczyński,** magister filozofii w akademii krakowskiéj, wydał dzieło: *O żydach* 1618 r. Wymienia on kupców tego narodu i daje wyobrażenie o porządku ówczasowym.

**Miechowski** *Jan*, żołnierz dobry ale burzliwy, pokłóciwszy się z Rożyńskim, wszedł w służbę Dymitra cara, był jego powiernikiem, lecz przy zabiciu wymknąć się potrafił. Następnie przystał do drugiego Dymitra, sprawami jego kierował, był hetmanem, poraził przeciwnych 8,000 i Misinowę dowódzcę zabił, a gdy chciał przewodzić nad Rożyńskim, zabity od niego został.

**Miechowski**, z Miechowa, w Lubelskiém, dom starożytny; kasztelan lubelski hetmanił przeciw Litwie i Jadźwingom za Bolesława księcia krakowskiego.

**Miecznikowski** *Adam*, pułkownik Zygmunta III. potem reformat. Gdy młyn u XX. Dominikanów w Krakowie obracać się nie chciał, on wymówił niektóre słowa, poczém cała machina obracać się zaczęła; policzono mu to za cud, co zapewne było skutkiem znajoméj jemu przyczyny zatrzymania się.

**Mielecki**, z Mielca, w Sandomierskiém, jednéj rodziny z Branickiemi.—*Stanisław*, kasztelan zawichostski, około r. 1531 za Zygmunta I. odbywał kommisyą w Solcu zapisaną w rękopismach piotrkowskich. Cudowne jego uzdrowienie za sprawą S. Stanisława, jest wyryte w Ruszczy i na Skałce w Krakowie.—*Jan*, wojewoda podolski i marszałek W. koronny, na inflantskiéj potrzebie 1557 r. dowodził. — *Mikołaj*, wojewoda podolski, hetman W. koronny, starosta chmielnicki, grodziecki, na dworze cesarza niemieckiego wychowany, rycerz wielkiéj odwagi 1572 r. Bogdana, Aleksandrowego syna, w 1,500 ludzi na hospodarstwo starał się przywrócić, Połock odebrał, Sokoł spalił. Dla wieku i zdrowia osłabionego, buławę złożył, którą Zamojski po nim objął. Do Węgier w poselstwie jeździł; księdza Skargę, napominającego go do wiary katolickiéj, w uniesieniu uderzył; Tatarów na Podolu gromił; zszedł 1585 r.—*Sebastyan*, kasztelan krakowski, uczonych przyjaciel; o czém nagrobek jego w Mielcu. — *Hieronim*, starosta brzeski, rotmistrz Stefana i Zygmunta Augusta, na wyprawach w Moskwie i pod Gdańskiem znajdował się. — *Mikołaj*, opat tyniecki, jeździł do Clugnac dla przypatrzenia się porządkowi zakonu; bibliotekę w Tyńcu pomnożył; zszedł 1604 r.

**Mielecki** *August* (Mielesius), sekretarz królewski, z sejmu 1569 r. do poprawy statutu litewskiego oznaczony.

**Mieleszko**, w Litwie, pochodzą od jednego z przedniejszych panów litewskich zwanego Czupa, który na sejmie w Horodlu przyjął herb Korczak. Gdy Rossya Smoleńsk zabrała, do Litwy się przenieśli. — *Jermołowi* Mieleszce, Zygmunt August 1570 r. puste pola w województwie bracławskiém, Omiekime zwane, wiecznemi czasy darował. — *Jerzy*, chorąży słonimski, w czasie najazdu Kozaków, uzbroiwszy powiatową szlachtę, buntowników

poskromił. — Sławna jest mowa Mieleszki, kasztelana smoleńskiego, w Pamiętnikach o dawnéj Polsce Niemcewicza zachowana.

**Mielewski** *Aleksander*, z Wielkiéj-polski, na dworze Zygmunta Augusta do postronnych poselstw w interesach inflantskich używany, będąc opatem w Trzemesznie, mury tamecznego klasztoru dźwignął i bibliotekę pomnożył; od Stefana biskupem inflantskim mianowany.—*Krzysztof*, stolnik kaliski, mąż wielkiéj roztropności w sprawach rycerskich i cywilnych, podczas trzech bezkrólewiów posłując, wiary św. i ojczystéj wolności bronił.—*Mielewski*, o którym pisze Bielski w r. 1578, pojmał na Szląsku Brama, który trzymał Syczów i nie puścił go dopóty z więzienia, aż się z nim o spór graniczny ugodził.

**Mielżyński** *Łukasz*, z Brudzewa, w Wielkiéj-polsce, sekretarz królewski, a z sejmu 1598 r. kommisarz do ułatwiania spławu na Warcie, posłował na różne sejmy, był kommisarzem do Królewca 1609 r. Nakoniec kasztelanem gnieźnieńskim. — *Mikołaj*, także kasztelan gnieźnieński; jemu przypisał Czaradzki: *Paratillam statutu herburtskiego*.

**Mieszkowski** *Piotr*, herbu Odrowąż, w Kaliskiém, archidyakon gnieźnieński, sekretarz królewski. Napisał: *Polonus jure politus, mores patrios ad leges conformans* (*) 1637 r. i *Comedia Spei* (**) 1641 r.

**Miękicki** *Walenty*, w przemyślskiéj ziemi, mieszkał między Kozakami Niżowemi; poległ w Wołoszech przy sprawie Iwoni z Turkami 1574 r.

**Mięszaniec**, herb téj nazwy, od Kazimierza W. *Niemierze* i *Pelce*, synom naturalnym z Esterką spłodzonym nadany; obadwaj bezpotomnie zeszli, jeden młodo umarł, drugi pod Pokrzywnicą zginął.

**Mijakowski** *Jacek*, dominikanin, sprawował obowiązek zaszczytny kaznodziei trybunalskiego w Lublinie. Kazanie jego z napisem: *Kokosz na kolendę* 1613 r. jest dowcipne, do wszystkich stanów zastosowane; mówi tam między innemi, że panom szlachcie dana była kokosz co siada na wysokiéj grzędzie i zawsze się trzepocze. Kazał także na obchodzie pogrzebowym Zygmunta III. w Lublinie 1633 r.; równał się wymową z Birkowskim i Grodzickim.

**Miklaszewski**, w Mazowieckiém.—*Miklasz*, kustosz krakowski, posłował od Kazimierza do Litwy 1451 r. — *Maciejowi*, Zy-

(*) Polak w prawie biegły, zwyczaje ojczyste do prawodawstwa stosujący.
(**) Komedya nadziei.

gmunt August za rycerskie dzieła pod Płockiem i Ułą herb Ostoja nadał.

**Mikołajewski** *Daniel*, ziemianin Wielko-polski, pastor w Izbiskach i Radziejowie, kaznodzieja zboru wileńskiego; jest jego: *Mowa na pogrzebie Krokowskiego, sędziego ziem Pruskich*, w Gdańsku 1634 r. — *Inny* Mikołajewski, że był lekarzem króla hiszpańskiego wspomina Petrycy.

**Mikołajewicz** *Wacław*, w Litwie, sekretarz legacyi, a potem poseł do Moskwy 1655 r.

**Milewski** *Jan*, herbu Jastrzębiec z ciechanowskiéj ziemi, wojski smoleński, przy oblężeniu téj twierdzy swoim kosztem żywił oblężonych.

**Milewski** *Pomian Krzysztof*, w Prusiech, posłował z Malborskiego 1613 r.

**Milsheim** *Gebhard*, z Alzacyi, dworzanin Władysława IV., otrzymał indygienat 1641 r.

**Miłosławski** *Piotr*, z Miłosławia, z Witoldem jeździł przeciw Tatarom i tam poległ.

**Minor** *Ligęza*, dwóch miał synów bliźniąt, z których jednego nazwano Major, drugiego Minor.—Z tych *Jan Minor*, z Biechowa, starosta pilźnieński, z Beaty Tęczyńskiéj, dziedziczki na Chobrzu, miał 9 synów i z Katarzyny Lubomierskiéj także 9, ogółem 18, z których pięciu pod Obertynem za Tarnowskiego hetmana poległo. — *Sebastyan*, wnuk, był tak wielkiéj siły, że podkowy łamał, powrozy targał. W Węgrzech na wojennych sprawach lat kilka strawił. — *Tobiasz*, pułkownik królewski przez lat 30, pod Uściem uderzywszy przy przeprawie na Tatarów, okrom koni i rydwana Chańskiego, dział sześć odebrał; w cesarskiém wojsku pod generałem Waldstein długo służył, jeździł w poselstwie od Władysława IV. do Ferdynanda cesarza, pod Ostropolem rycersko popisywał się, pod Zbarażem jako kommisarz ważne usługi oddał rzeczypospolitéj.

**Miński** *Stybor*, biskup płocki, 1468 r. kupił Mińsk swemu synowcowi; z niego zaczęli się pisać Mińskiemi. — *Stanisław*, wojewoda łęczycki, podkanclerzy koronny, mąż uczony i wymowny, w języku greckim biegły. Wysłany do Rzymu, z wielką przystojnością to poselstwo odbył, kanonizacyą Ś. Jacka u Klemensa VIII. otrzymał i chorągiew jego do Krakowa z solenną pompą wprowadził. Czynił dla kraju ważne posługi, umowę będzyńską podpisał, na sejmach mocą swéj wymowy umysłami władał. Podczas rokoszu, gdy od szeregu do szeregu dla godzenia rozjątrzonych umysłów konno przejeżdżał się, z zaziębienia słuch utracił. Z polecenia Zygmunta III. dla poratowania zdrowia do Neapolu udał

się. Wracając do ojczyzny, w Padwie zachorował i umarł 1607 r.; pochowany i nagrobkiem uczczony w kościele S. Antoniego.

**Miodnski**, z Płockiego, łowczy Stefana, wielce poważany od tego monarchy.

**Miroszewski** *Krzysztof*, w Kujawach z Miroszewa, z własnego majątku chciał założyć szkołę rycerską, co utwierdziła konstytucya 1676 r.

**Mirski**, kniaź w Litwie; Niesiecki pisze, że idą od książąt Iworskich i są potomkami Włodzimierza.—*Hrehory*, strażnik księstwa litewskiego, pułkownik królewski, kalwin; jemu rzeczpospolita pewną summę na okupienie się z niewoli oznaczyła (konstytucya 1622 r.)—Jego syn dowodząc ojcowską ussarską chorągwią, pod Szkłowem poległ.

**Mirowski** *Andrzéj*, po pięciu latach nauk w akademii krakowskiéj, z synami Mikołaja Korycińskiego, starosty przedeckiego, obce kraje zwiedził, w akademii w Würzburgu bawił i tam wydał dzieło: *Theoria Ventorum* (*) 1596 r.

**Misiewski** *Mateusz*, w Krakowskiém, pisał się z Przybysławic, burgrabią był krakowskim, sekretarzem królewskim, deputatem na trybunał koronny; w prawie koronném osobliwszą miał biegłość. O nim Andrzéj Trzecieroski napisał epigramma w książce: *Tytuły prawa magdeburgskiego.*

**Misztold** *Antoni*, jezuita, na Zmudzi, rządził kollegium nowogrodzkiém. Jego jest: *Historia Sapiehana*, Wilno 1724 r.

**Mitkiewicz** *Wincenty*, officer legionów nadreńskich, zwiedził Saint-Domingo w Ameryce, w wyprawie z generałem Ledero; zszedł z tego świata 5 czerwca 1826 r. w Warszawie. Mąż prawy i dzielny w rycerskich czynach, charakteru nieskazitelnego. Ten mu hołd wieczysty, jako niegdyś szacownemu przyjacielowi wdzięczność zapisać nakazuje.

**Mitkowski**, lekarz sławny, wydał dzieło: *De Catarrho* (**) 1615 r.

**Mleczko**, herbu Korczak, w Podlaskiém. Dom ten jako pozostały od Jadźwingów niektórzy mienią.—*Mieczysław*, z Szkopów, trukczaszy królewski 1632 r. —*Wojciech*, podkomorzy drohicki, kommisarz do rozgraniczenia województw, posłował na sejm 1621 r. — *Emeryk*, wojewoda podolski 1670 r. miał za sobą Stadnicką. — Córka jego, *Izabella*, była za Szuyskim, podstolim brzeskim i z nią dostał się temuż jego majątek. —*Jerzy* Mleczko, jezuita, napisał: *Radii sepulcrales Demetrii Visnoviensii* (***) 1683 r.—

(*) Teorya wiatrów.
(**) O Katarze.
(***) Promienie grobowe Dymitra Wiśniowieckiego.

Byli Mleczkowie i na Żmudzi; *jeden* z nich był delegowanym do urządzenia Inflant wraz z Orchowskim.

**Młocki** *Andrzéj*, starosta chełmski, sławny rotmistrz i pułkownik, najbardziéj w Inflantach wsławił się. Pod Kircholmem 1605 r. dowodził walecznie prawém skrzydłem i na przełożenie hetmana Chodkiewicza odebrał nagrodę od rzeczypospolitéj.

**Młodzianowski**, herbu Dąbrowa. Dom jednego szczepu z Kostkami i Karniewskiemi. — *Andrzéj*, jezuita wydał: *Suppetiae Militares ex Divis Poloniae* 1671 r. i *Domestica Ducatus Samogitiae Ornamenta* (*) 1668 r.—*Tomasz*, jezuita, w tymże czasie wydał wiele dzieł pobożnych i kazań. Po skończonéj filozofii w Kaliszu missyą do Persyi sobie wyprosił, Jerozolimę i miejsca świętę odwiedził, ztamtąd powróciwszy kaznodziejską ambonę wsławił. Vice-prowincyałem był w Polsce, nakoniec w Olbromiu, przy Małachowskim, biskupie krakowskim, życia dokończył. Król Jan wyznał, że zakon jezuitów ciężką w nim poniósł stratę.

**Mniewski** *Paweł*, herbu Ogończyk, w łęczyckim województwie, za Władysława III. wziął w dobrach nagrodę, gdy brat jego *Jakób* w potrzebie z Turkami poległ. — *Stanisław* i *Walery* sławni w wyprawach do Inflant.

**Mniszech** *Mikołaj Wandalin*, z Wielkich Kończyc, niedaleko Fristat, w Sandomierskim Podgórzu, ściągnąwszy na siebie niełaskę Ferdynanda cesarza, z Czech za Zygmunta I. do Polski się przeniósł. Możny i bogaty, został podkomorzym i wszedł w związki z Kamieniecką, kasztelanką Sanocką, osiadł w Kończycach i został hrabią państwa Rzymskiego. —*Jerzy*, syn jego, na dworze Zygmunta Augusta bawił i miał szczególne u tego króla względy. W czasie koronacyi Henryka urząd krajczego koronnego sprawował. Wtenczas Jan Zieliński, dworzanin zmarłego króla, zrobił mu zarzut, przemówiwszy do króla w włoskim języku, że Mniszech nierządne kobiety Zygmuntowi Augustowi sprowadzał, pieniędzmi z niemi się dzielił i po śmierci jego skrzynię z drogiemi rzeczami z Knyszyna uwiózł. Zapadł wszakże wyrok królewski, że zarzut Zielińskiego, ani w czasie czyniony, ani jasno dowiedziony nie jest. Po zgonie Stefana był kasztelanem radomskim i starostą sanockim, Zygmunt III. mianował go wojewodą sandomierskim i rządy ekonomii samborskiéj powierzył, nadto starostwami: lwowskiém, samborskiém, sanockiém, sokalskiém i medynieckiém obdarzył. Złączył się dożywotnie z Jadwigą Tarłówną, wielkich dóbr dziedziczką; był ojcem *Maryny* carowéj, dziewicy równie z piękności jak i dziwnych fortuny odmian w dziejach naszych sławnéj. Historya

(*) Posiłki wojskowe z Świętych polskich: Domowe i ozdoby księstwa Żmudzkiego.

jéj, z życia Sapiehów i historyi Karamzina czerpana, jest następująca: w r. 1604 zjawił się na dworze księcia Adama Wiśniowieckiego w Brahimie, młodzieniec, przy którym w czasie jego choroby znaleziono kartkę z napisem, że on jest Dymitr, syn Iwana cara, niemniéj krzyż brylantowy na szyi postrzeżonym został u niego przez księdza jezuitę spowiednika domu. Szczególność ta doszła do uszu księcia Wiśniowieckiego. Przybył on z nim do Wiśniowca, do brata swego księcia Konstantego Wiśniowieckiego, u którego znajdował się podtenczas teść jego, Jerzy Mniszech, wojewoda sandomierski; ten wziął Dymitra do Samborza i prezentował go królowi. Dymitr ten, jak utrzymują niektórzy dziejopisowie, miał być odesłany z matką swą Martą do zamku Uchlecz, i tam zlecono jego zamordowanie, jak dziejopisowie mówią, lecz doktór Niemiec, któremu to zlecenie poruczono, podstawić miał rówiennika Siemiaszkę, a sam Dymitra uwiozł go do domu kniazia Mścisławskiego, od którego ten Dymitr miał mieć darowany krzyż brylantowy. Po śmierci kniazia udał się do Polski i pokazał się na dworze księcia Wiśniowieckiego. Inni utrzymują, że to był wywłoka Samozwaniec, Mnich Grzegórz Otrepiew, podrzucony w klasztorze czudewskim, zbiegły do Kijowa, gdzie mieszkał w klasztorze pieczarskim, łotrował z Zaporożcami i potém udał się za Dymitra carewicza. Podzielone są dotąd w téj mierze zdania; to tylko pewném jest, że miał on ramię jedno krótsze i brodawkę na twarzy, jakie znaki nosił istotny Dymitr, i że go Marta, carowa matka, za swego syna przyznała. Zygmunt po przedstawieniu onego na audyencyi pozwolił Mniszchowi i Wiśniowieckim wspierać Dymitra orężem. Tu miał szczęście Dymitr podobać się Marynie, nadobnéj dziewicy a córce Jerzego Mniszcha wojewody; przyrzekł więc zaślubić ją i jak niektórzy piszą, zapewnił dla niéj zapisy na Nowogrodzie i Pskowie, a ojcu obiecał Smoleńsk i Siewierz, oraz za koszta rocznie 1,350,000 rub. sr. Zebrało się przeto pod Samborzem w sierpniu 1604 r. sześć zaciężnych chorągwi; pierwszą dowodził Dymitr; drugą Mniszech; trzecią Konstanty książe Wiśniowiecki, zięć Mniszcha; czwartą Fredro; piątą Dworzecki; szóstą Nieborowski. Cała siła nowozaciężnych ludzi wynosiła około 5,000, do których w Kijowie z Swirskim przyłączyło się kilka tysięcy Kozaków. I ta to siła z 5,000 szlachty polskiéj zebrana, wyruszyła na osadzenie na tronie Dymitra i danie monarchy ogromnemu już podtenczas państwu Rossyjskiemu. Dnia 18 października z takiemi siłami wkroczył Dymitr do ziemi Siewierskiéj, a 26 października poddał mu się Czernichow, w którym na dowódcę osadził Buczyńskiego, Polaka. Gdy takie były na Ukrainie Dymitra postępy, w Polsce było bardzo wielu przeciwnych wspieraniu onego.

Zamojski nazywał postępek ten komedyą Terencyusza, książę Konstanty Ostrogski nie pochwalał, a Żółkiewski mawiał, że próżnéj Marynie zachciało się carować. Dymitr jednak coraz posuwał się szczęśliwiéj. Książę Massalski poddał mu Putywl, gdzie przejął znaczną kassę przez kupców z Moskwy w łupkach miodowych uwiezioną. Pod Brańskiem jednak i Dobrzenicami przegrał bitwę. Mniszech oddalił się nawet do Samborza, Dymitr zamknął się w Putywlu i tam, lubo na czas krótki, szczęśliwsza jemu zajaśniała gwiazda. Borys car nagle umarł, młodego jego syna Fiedora wybrano, lecz wkrótce Basmanów podniósł sztandar Rebellii i 7 maja 1605 r. w obozie ogłosił Dymitra carem. 1 czerwca Moskwa uznała go za Pana. 10 czerwca Marya matka i Fiedor, młody car, uduszeni zostali, a Bojarowie państwa w Tuli oddali Dymitrowi pieczęć państwa, klucze od skarbcu i ubiory carskie. 20 czerwca wjechał do stolicy Dymitr w assystencyi wielu Polaków; zgorszyło to Rossyan, że gdy Dymitr zsiadł z konia dla uczczenia duchowieństwa, muzyka polska grała i głuszyła śpiewy; także do cerkwi Wniebowstąpienia wprowadził cudzoziemców Polaków i Węgrów. Zaprowadził on niektóre zbawienne ustawy, ustanowił senat na wzór jak w Polsce. Wykaz senatorów ówczesnych, pisany ręką Jana Buczyńskiego, znajduje się dotąd w archiwum państwa, jak świadczy Karamzyn. 27 lipca Dymitr z nadzwyczajną okazałością koronował się. Dziejopisowie Rossyi zarzucają mu, że gardził Rossyanami, dawał pierwszeństwo Polakom, Stanisława Buczyńskiego mianował kanclerzem i posłem do Anglii, Jana Buczyńskiego, brata jego, swoim sekretarzem. Byli ci Buczyńscy z województwa krakowskiego, biegli jak się okazuje w rzeczach wojennych i publicznych; Słoński, Polak, także był jego sekretarzem. Zarzucają daléj, że Dymitr nie chciał się żegnać, nie kazał się błogosławić i kropić święconą wodą u stołu, siadał do obiadu nie z modlitwą lecz z muzyką. XX. Jezuitom w świętym obwodzie w Kremlu przeznaczył najlepszy dom i pozwolił śpiewać łacińską mszę. Jadł cielęcinę, zakazaną wtenczas w Rossyi, ubierał się i czesał jak Polacy, nie kładł się spać po obiedzie, co było zwyczajem u Rossyan; lubił zbytek i przez trzy miesiące wydał przeszło 7,000,000 rub. sr. Tron jego był ulany z czystego złota, a frendzlami dyamentowemi i perłowemi przytwierdzony; u spodu na dwóch srebrnych lwach, pokryty założonemi na krzyż czterema kosztownemi tarczami, nad którémi świetniał złoty glob i piękny orzeł z takowegoż kruszcu; powozy i sanie cara były okute srebrem, obite aksamitem i wyłożone sobolami, siedzenia i rzędy na konie wybite złotem, a szmaragdami wysadzane. Pałac w Kremlu kazał sobie postawić drewniany, ściany jego były wybite kosztownemi perskiemi i z jedwa-

biu materyami, piece jasne z kaflów z srebrnemi galeryami. Cerbera z miedzi, wyziewającego za każdém poruszeniem ogień, przed wchodem kazał umieścić. Wielkie były bogactwa w owych czasach domu carskiego. Polacy w czasie uczty wesela, mówi współczesny dziejopis, patrzeli na góry złota i srebra; w czasie koronacyi Dymitra cerkiew Wniebowzięcia cała jaśniała od drogich kamieni i szmaragdów. Jedynaście korcy pereł i kamieni drogich naliczono w skarbcu, a ów tron bogaty był darowany przez Szacha perskiego. kosztowności zaś zdobyte na chanach tatarskich, potomkach Gengiskana. Z tych samych kosztowności Dymitr podarował Zygmuntowi III. kosztowną koronę, Moskiewską zwaną, którą potém August II. zostawił elektorowi brandeburgskiemu. Dymitr wstąpiwszy na tron wysłał nadzwyczajnego posła Ułasowa, z listami do Zygmunta III., względem zaślubienia Maryny Mniszchównéj; jakoż odbył się ślub dnia 29 listopada 1605 r. w Krakowie, w kamienicy Firlejów, w przytomności króla Jmć polskiego. Dawał ślub ksiądz Maciejowski, kardynał i biskup krakowski, w obecności Nuncyusza księdza Rangoni, oraz przy assystencyi Anny, królowéj szwedzkiéj i Władysława królewicza. Poseł zapytany od kardynała, czy car nie ślubował komu? odpowiedział, że on o tém nie wié i gdyby ślubował, toby go tu nie przysłał. Sprawiło to niejaką przerwę, lecz wkrótce wytłómaczono posłowi porządek obrzędu. Po skończonym ślubie był wspaniały obiad u Mniszcha, wojewody, ojca zaślubionéj carowéj, gdzie poseł oddawał podarunki, które 40 ludzi przyniosło. Tarłowa, chorążyna lwowska, babka carowéj, odbierała je; znakomitsze z nich były: Obraz św. Trójcy oprawny w złoto, osadzony drogiemi kamieniami, od carowéj Marty; pióro z rubinów, czara jaspisowa, wół złoty, złoty okręt ozdobiony kamieniami, pelikan i paw' złote, jakiś zadziwiający zegar z muzyką i trąbami, trzy pudy pereł, 640 soboli, złotogłowia, aksamitu i innych drogich materyi sztuk wiele, niemniéj dla wojewody koń tarantowaty z rzędem złotym, drogiemi kamieniami sadzonym; różne kosztowności dyamentowe i złote dla carowéj, niemniéj szkatułka złota, długa jak pół-arkusz papieru, z manelami dyamentowemi i perłami, miednica szczerozłota z nalewką i roztruhan szczerozłoty. Za temi darami niesiono 6 cegieł z złota odlanych, bardzo ciężkich, oraz w gotowych pieniądzach 300,000 dukatów dla Mniszcha wojewody, 100,000 dla brata jego, 100,000 dla carowéj. Podarunki te wszystkie tak były wielkie, że poważny dziejopis rossyjski ceni one do 4,000,000 rub. sr. wartości dzisiejszéj, oprócz wydatków podróży i przyjęcia w stolicy Maryny. W miesiącu styczniu 1606 r. wyruszył Mniszech wojewoda z córką, lecz podróż powolnie dla niestałéj zimy musiał od-

bywać. Carowa często łzami zalewała się; dnia 17 kwietnia opuszczając ojczystą ziemię rzewnie płakała, przeczuwając, że już jéj więcéj oglądać nie będzie. W Krasném witali ją Bojarowie; drogi naprawiono jak najlepiéj i 540 mostów postawiono na drodze do stolicy, dla ułatwienia przejazdu. W Smoleńsku zaprzężono 12 koni białych do sani carowéj. Sanie te bardzo były wysokie i wielkie, pokłady czerwonym szkarłatem przykryte, a przykrycia podszyte pięknemi sobolami; na brzegach blachy srebrne, lane, szerokie na piędź, na tyle orzeł srebrny lity wielki. Drzwi i wszystkie okna z kamienia przezroczystego; zamiast okien były zasłony szkarłatne sobolami podszyte. Poprzedzało na koniach 12 Bojarów, ostrzegających o każdéj niedogodności na drodze. W każdéj wsi spotykali mieszkańcy carową z chlebem i solą, i księża z obrazami; Smoleńsk, Dorohobicz i Wiazma składali jéj podarki; w Wiazmie poseł oddał carowéj koronę i krzyż dyamentowy; tamże cztery dni czekała na przysposobienie do jéj wjazdu. Jest jeszcze tu dom murowany, własność niegdyś Borysa Godunowa, w którym dotąd widać jeszcze wiele napisów polskich, zostawionych przez towarzyszów ówczasowéj wyprawy. Przed stolicą powitana od niezliczonego ludu, wjechała do Moskwy wśród odgłosu dzwonów, harmat i muzyki. W bramie Spaskiéj Polacy grali narodową pieśń. W Kremlu, około dziewiczego klasztoru, przyjmowała ją carowa matka Marta i Dymitr. W tym klasztorze mieszkała sześć dni do przygotowań weselnych, wraz z przybyłemi posłami Zygmunta, Oleśnickim i Gąsiewskim. Uroczystość ślubu dnia 7 maja odbyła się z największą wspaniałością; narzeczona wyszła z klasztoru przy blasku 200 pochodni, otoczona gwardyą i młodemi Bojarami; prowadziły ją księżna Mścisławska i wojewoda sandomierski. Maryna obsypana brylantami, szmaragdami i perłami, ubraną była w ruskiéj ponsowéj sukni, z szerokiemi rękawami, w safianowych bucikach, z wieńcem na głowie. W podobnym ubiorze był Dymitr, równie do stóp obsypany dyamentami i kosztownościami. Przy zaręczynach spowiednik czytał modlitwę, a druchy krajały ciasto weselne. Na ślub do katedry Wniebowzięcia, Dymitra prowadził Mniszech wojewoda, a księżna Mścisławska narzeczoną, w assystencyi dworu znakomitych Rossyan i Polaków. Mnóstwo ludu napełniało świątynię. Książe Bazyli Goliczyn niósł purpurę, Basmanów berło. Maryna oddała pokłon obrazom; rozpoczęto święty obrzęd; na miejscu wzniesioném zasiedli: na złotym tronie Dymitr, na srebrnym Maryna. Patryarcha przy nich stojący, po modlitwie włożył na carowę krzyż, purpurę i koronę. Szwachy zdjęli z jéj głowy ubranie, czyli wieniec, ozdobił ją potem łańcuchem Monomacha, namaścił i dał kommunią, poczém ślub

nastąpił; w wieczór dopiero wyszło carstwo. Carowa wsparta była na ramionach Bazylego Szuyskiego, tegoż samego, co ją w dni kilka, w najsmutniejszym stanie wtrącił do więzienia. Książe Mścisławski w drzwiach obsypał nowo zaślubionych medalami, i pieniędzmi złotemi, resztę rozrzucił pomiędzy lud. Obiad nastąpił, przy którym wszczęły się spory z posłami polskiemi, o miejsce dla siebie dopominającemi się. Mniszech nieukontentowany odprowadził tylko carstwo do sali jadalnéj, ale sam u stołu nie siedział. W złotéj sali obiadowało 150 żołnierzy polskich, dwunastu ruskich im usługiwało. Zbytki ich oburzyły mieszkańców. Carowa uprzejmie przyjmowała Bojarów żony i obywatelki miasta Moskwy. Lecz zbliżała się ostatnia scena; z 16 na 17 maja, wcisnęło się do Moskwy 18,000 rozmaitego żołdactwa, 17-go o wschodzie słońca wyruszył z Krasnego Placu Bazyli Szuyski z krzyżem i pałaszem w ręku, na czele ludu wjechał do Kremlu i przysiągł przed kościołem Wniebowzięcia. Lud tłumem z okropnemi krzykami udał się ku pałacowi, gdzie car mieszkał. Gwardyi jego niemieckiéj było tylko 50 na warcie. Basmanowa naprzód zabito, Dymitry wyskoczył z łóżka, ubrał się prędko, z pałaszem w ręku pokazał się ludowi, a nie widząc już saméj gwardyi, skoczył oknem, złamał nogę, rozbił piersi i głowę, strzelcy zdjęli go, orzeźwili i chcieli bronić; uniesiono ranionego do pokoju, okryto płachtą i rozpoczęto indagacyą, w ciągu któréj dwaj dworzanie, Jan Woycyków i Grzegorz Wołniew wystrzałami z pistoletu resztę odebrali tchu Dymitrowi. Niesiono trupa na plac około dziewiczego klasztoru, okazano go carowéj matce i pytano jéj, czy to jest jéj syn? odpowiedziała „dlaczegoście mnie nie pytali, kiedy on żył jeszcze? teraz już nie mój.“ Potem ciała Dymitra i Basmanowa położono na placu i różne obelgi im wyrządzano. Pochował Dymitra kupiec jeden za bramą Sierpuchowską, lecz kiedy, jak rozgłoszono, różne widma około jego mogiły pokazywać się zaczęły, wydobyto zwłoki, spalono i popioły z armaty w tę stronę zkąd przyszedł wystrzelonemi zostały. Carowa na odgłos tumultu wybiegła do sieni, lud Polaka Osmolskiego, strzegącego wejścia zabił, dostał się do apartamentów carowéj, przy czém ochmistrzynią Chmielewską wystrzałem z pistoletu zabito. Marynę Bojarowie ocalili, jak jednak piszą współcześni, rogożą okryta wraz z ojcem swym Mniszchem, wojewodą sandomierskim, do więzienia wtrąconą została. Polaków do 2,000 zginęło, wielu znaczniejszych, jakoto: książe Wiśniowiecki, Stadnicki, Herburt; Tarło i inni w niewolą zabrani. Posłowie ocaleni byli. Ten miał koniec Dymitr, car fałszywy czyli prawdziwy, zagadnienie to dotąd nie rozwiązane. Ten los był Maryny Mniszchowéj. Koniec jéj jest równie ciekawy. Wywie-

ziona została wraz z ojcem do zamku odległego za Moskwą. Szuyski, obrany carem, wypuścił ją z niewoli; lecz powracając udała się do obozu Sapiehy i księcia Rożyńskiego, pod Tuszynem, gdzie się pokazał oszust, mieniący się być ocalonym z Moskwy Dymitrem; tego za męża uznała, czyli jak mówią, tajemny ślub z nim wzięła, lecz wkrótce ten Samozwaniec uciekł z obozu do Kaługi i Maryna konno z jednym służącym i jedném pacholęciem puściła się do Dymitrowa, zkąd napisawszy własnoręczny tkliwy list do wodzów i oświadczywszy, że będąc raz panią tylu narodów, ukoronowaną carową, poddanką być nie może, wdziała na siebie ubiór żołnierski, sahajdak i kołczan z strzałami i z dwiema tylko pannami Polkami wsiadłszy na konie, do Kaługi puściła się, odrzuciwszy poufne rady pokrewnego swego, Stadnickiego. Lecz gdy po opanowaniu przez Żółkiewskiego stolicy Moskwy, Samozwaniec przy uczcie od Tatarów zabity został, głowa jego ucięta i do Moskwy odwieziona, Maryna jeszcze wśród nocy przy pochodniach przebiegała hufce żołnierskie z rozpuszczonemi włosami i obnażoném łonem, pełna rozpaczy, przykładając miecz do swych piersi wzywała o zemstę, i lubo Zarucki, wódz Dońców, pozostał się przy niéj, Rossyanie jednak uchwycili ją, odarli z wszystkiego i wtrącili do więzienia, z którego jeszcze do Sapiehy, podstępującego pod Kaługę napisała bilet w słowach: „Wyzwólcie! dla Boga wyzwólcie! dwie niedziele mam tylko zostawionych do życia, pełniście sławy, nabądźcie więcéj, wybawiając mnie nieszczęsną! Bóg będzie wiekuistą zapłatą!“ Wkrótce nakoniec przez Kozaków pod lód w rzekę wrzuconą i tam z synem utopioną została. Inni piszą, że ją Zarucki, wódz Dońców z sobą uprowadził, tam na Donie dokonała nieszczęsnego i pełnego niestatecznéj fortuny życia. W historyi jezuitów prowincyi Lit. Rostowskiego jest ślad, że w r. 1627 Jan Dymitrowicz carewicz, z matki Mniszchównéj zrodzony, z polecenia Zygmunta III. i Lwa Sapiehy w akademii wileńskiéj znajdował się; młodzieniec wybornéj zdatności, jezuitom na nauki oddany. Podają niektórzy, że ztamtąd wykradziony i uduszony został. Niepewny atoli jest zgon jego; inni powiadają że w Samborzu 1632 r. pokazał się młodzieniec, u którego w łaźni spostrzeżono na plecach wypiętnowane litery: Dymitr, syn cara Dymitra. Daniłowicz, podskarbi W. koronny, dowiedziawszy się o tém, oporządził go przystojnie i odesłał Władysławowi IV. do Warszawy, gdzie mu ten król kazał dać przyzwoite opatrzenie. Zapoznał się Dymitr i zaprzyjaźnił z Mechmut Gerejem, synem Chana tatarskiego, który poróżniwszy się z stryjem do Polski się wyniósł. Car Aleksy Michałowicz żądał jego wydania, lecz Władysław, czyli dla polityki, czyli nie chcąc zdradzać gościnności,

nie wydał go do swéj śmierci. Za Jana Kazimierza, gdy wojny wybuchły, dostał się przez Rygę, Newel do Sztokholmu, ztamtąd do krajów księstwa holsztyńskiego, zkąd wydanym został i w Moskwie dnia 31 grudnia 1649 r. ścięty i ćwiertowany. Niedość na tém jeszcze: Jan Łuba, szlachcic podlaski, dworzanin Sapiehy, kanclerza W. księstwa litewskiego, nie wiedziéć dlaczego carem podpisywać się zaczął, aż rzecz ta takiéj wagi nabyła, że na wezwanie Michała Fiedorowicza stanęła uchwała sejmowa 1646 r. aby nikt w Polsce carewiczem pod karą gardła nazywać się nie ważył. Niewiadomy zgon i przyczyna nazwy tego Jana Łuby.—*Franciszek* Mniszech, kasztelan sandecki, dziełami rycerskiemi wsławiony, obdarzony od Zygmunta III. medalem, na którym obraz twarzy tego króla był wyryty, oraz łańcuchem złotym. Podobne łańcuchy mieli: Myszkowski, Bobola, Nowodworski i Kaliński.—Córka jego *Urszula Teressa*, księciu Konstantemu Wiśniowieckiemu, wojewodzie bełzkiemu zaślubiona, wielkich przymiotów pani, dowcipem i nauką znakomita.—*Józef*, marszałek W. koronny, sanocki, jaworowski, rohatyński starosta, generał artylleryi.—Jego syn *Jerzy*, łowczy koronny, a potém podkomorzy litewski, starosta sanocki, poseł na sejm 1733 r. konwokacyjny.

**Mniszewski** *Stefan Mikołaj* z Mniszowa, proboszcz warszawski, był kanclerzem nadwornym Bolesława księcia mazowieckiego 1458 r.

**Moczarski** *Mikołaj* z Moczarz, w ziemi wizkiéj, herbu Łada, sławny wojownik, zalecony umiejętnością sztuki rycerskiéj, pamiętny jako pułkownik Lissowczyków, z którymi na Moskwie i w Prusiech przeciw Szwedom popisywał się. Od Pauluka, kozackiego herszta, postrzelony pod Kuncykami, z odebranéj rany umarł; pochowany w Lublinie u XX. Karmelitów bosych.

**Modlibowski** *Bartłomiéj*, kasztelan bracławski, mąż wojenny, zaciekłszy się za Tatarami, od nich otoczony, gdy kul nie stało, zębem wybitym nabiwszy rusznicę, naczelnego Tatarzyna zabił, a drudzy potrwożeni pierzchli.

**Modliszewski** *Hieronim*, z Modliszewic w Kujawach, kasztelan małogoski, zambrowski i łomżyński starosta, dworzanin Zygmunta Augusta, o czém świadczy nagrobek jego w Łomży, 1566 r. wystawiony w farnym kościele. — *Mikołaj*, długą i daleką podróż aż do Indyów odbył, a powróciwszy do ojczyzny, odbywał posługi na trybunałach jako deputat, na sejmach jako poseł.

**Modliszewski** *Gabryel*, herbu Topór, komornik królewski, rodem z kaliskiego województwa, szermierz tak zręczny, że ścinał pieniądz drobny na głowie małego chłopca, włosa żadnego nie naruszywszy.

**Modrzewski** *Andrzéj Frycz*, sekretarz Zygmunta Augusta, wydał ważne dzieło: *O poprawie rzeczypospolitéj*, niemniéj wiele innych pism. Należał do pamiętnego poselstwa do Pawła IV. papieża względem niektórych punktów kościoła polskiego, wsławił się przez swoją wymowę i spory z Orzechowskim, oraz innymi katolikami. Śmiałe jego pisma, mianowicie: *Sylvae* na spalenie skazanemi zostały.—Był inny *Andrzéj* Modrzewski, starosta medycki, półkownik królewski, potém podskarbi nadworny koronny i kommisarz do rozgraniczenia od Węgier 1683 r.

**Modzelowski** *Zacharyasz*, jezuita, wydał: *Życia niektórych jezuitów świętobliwych* 1703 r.

**Mohiła** *Jeremi*, hospodar wołoski, z Despotównéj urodzony, potomek rodziny długo panującéj w Wołoszech, i wiernie hołdującéj rzeczypospolitéj polskiéj. Przez Zamojskiego na hospodarstwie utrzymany, do herbu przyjęty, otrzymał indygienat na sejmie 1593 r. Miał za małżonkę Elżbietę Cyamartą, senatora siedmiogrodzkiego córkę, z którą był ojcem czterech córek: *Reginy*, Michałowi księciu Wiśniowieckiemu zaślubionéj;—*Maryi*, Stefanowi Potockiemu, potém Mikołajowi, wojewodzie sandomierskiemu;—*Katarzyny*, Samuelowi księciu Koreckiemu i *Anny*, pierwszego ślubu Przerębskiéj, drugiego Jana Czarnkowskiego, trzeciego Władysława Myszkowskiego wojewody krakowskiego, a czwarty raz Stanisława Potockiego, hetmana W. koronnego, małżonki. Mohiła panując na Wołoszczyznie, władzę nad wojskiem powierzał Polakom.—Syn jego *Konstanty*, osadzony na hospodarstwie wołoskiém przez Jana Potockiego, generała ziem Podolskich 1612 r. zrzucony przez Tomszę, schronił się do Polski i dobra Uście na Podolu kupił i tam osiadł.—*Aleksander*, równie hospodar wołoski, z różnym losem i przeciwnościami walczył.—*Bogdan*, w Stambule życie zakończył.—*Jerzy*, brat Jeremiego, metropolita multański, wyjednał utrzymanie kalendarza starego w téj prowincyi. — *Szymon*, trzeci brat Jeremiego, był hetmanem wojsk multańskich. — Tego syn *Piotr*, metropolita, kościół Ś. Zofii w Kijowie odbudował. Duchowieństwu karność przepisał, walczącym Polakom pod Chocimem przeciw Turkom wiele dopomagał. Szkoły w Kijowie urządził. Rodzina ta, jak wiele innych niegdyś, wierna rzeczypolitéj polskiéj, na braciach jego wygasła, a pozostałemi jéj dostatkami dom Potockich zamożność swoją pomnożył.

**Mojecki** *Wacław* lub *Przecław*, ksiądz, domownik Rozrażewskiego biskupa, autor dzieła: *O okrucieństwie, mordach i zabobonach żydów*, w Krakowie 1598 r. wydanego.

**Mokosiej** *Wasiko*, herbu Wukry, starosta wołyński i krzemieniecki, Tatarów pogromca, miał sześciu synów z Gedroycównéj

urodzonych. — Z tych *Stanko*, pod Kijowem na Tatarów mężnie nacierając, poległ;—*Piotr*, trzymał lennością Krzemieniec;—*Michał*, w walce z Turkami pod Warną chwalebnie zginął;—*Gabryel*, fundował na zamku Krzemienieckim cerkiew ruską.—Jego syn *Denis*, starosta krzemieniecki, otrzymał za odstąpione prawo do Krzemieńca inne nadania od Kazimierza Jagiellończyka; od jego synów miała wziąć początek swój rodzina Denissów, jak twierdzi Niesiecki.

**Mokrski** *Floryan*, herbu Jelita, z Mokrska, w Sandomierskiém, biskup krakowski, obrany po Bodzęcie, miasteczko Bodzęcin i Iłżę murem i wieżami umocnił. Kielich złoty drogiemi kamieniami obsadzony, ornat i dalmatykę bogatą dla katedry krakowskiéj sprawił i podarował: kamienicę jedną dla kapituły zmurować kazał, prebendę w dobrach swoich Mokrsku fundował i zamek tamże murować zaczął. Kazimierza W., gdy z namowy Sędziwoja poddanych ze wsi Złotéj i innych, aby robociznę do zamku Sandomierskiego odbywali, król ten przynaglał, śmiało wyklął i nie wprzód rozgrzeszył, póki od zamiarów swoich nie odstąpił. Po śmierci króla, z Januszem kasztelanem koronnym po Ludwika króla do Węgier wysłany, tegoż w Krakowie z powodu ociemnienia ówczasowego arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława koronował; 1380 r. zakończył życie, pochowany na katedrze krakowskiéj w kaplicy Ś. Tomasza przez siebie fundowanéj.—*Floryan*, podstoli krakowski, pisał się na liście królewskim danym miastu Lublinowi: *de Mokrsko* alias *Połaniec*.

**Molski** *Wojciech*, z Modły, w Wielkiéjpolsce, pod Batowem; w nieszczęsnéj potrzebie Kalinowskiego hetmana z Kozakami stoczonéj poległ.—*Jakób*, komornik sieradzki, sędzia kapturowy, wielce biegły w znajomości ojczystego prawa; używali go wszyscy za pośrednika w najzawilszych sprawach. Swoim kosztem odbywał podróże na trybunały, jednając i godząc spory rodzin obywatelskich; zszedł z tego świata 1652 r. — Brat jego stryjeczny *Karol* rządził domem księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, a broniąc zamku w Podhaycach na Podolu, od Kozaków poległ.—*Molski*, herbu Prawdzic, z Płockiego, miał sobie za zasługi nadane dobra, w starodubowskim powiecie, za Dnieprem.

**Montelupi** *de Maria Sebastyan*, którego potomkowie *Wilczogórskich* imie przybrali, szlacheckiego z Florencyi rodu, na dworach Zygmunta Augusta, Henryka, Stefana i Zygmunta III. zasłużony; umarł 1610 r.— *Waleryan* Montelupi 1611 r. wydał wiersz pochwalny: *Na powrót Zygmunta III.* z rycinami. Obu tych nagrobki zdobią kościół P. Maryi w Krakowie.

**Montrim** *Kazimierz*, mąż uczony, pisał stylem gładkim; podróżował, jako goniec do Moskwy 1607 r. w zleceniu politycznem.

**Morawiec** *Mikołaj*, z Kunoszowic, w czasie bitwy pod Grünwaldem stoczonéj z Krzyżakami, niósł chorągiew królewską nadworną.—Łukasz 1508 r. pod Łuckiem w 200 piechoty na większą Tatarów liczbę napadł i w otwartém polu 500 na placu położył, a resztę do ucieczki przymusił.

**Morawicki** *Stanisław*, z Morawicy, w wyprawach za granicą z Łaskim wojewodą wielkiego męztwa dał dowody.

**Morawski** *Jan*, z płockiego województwa, jezuita, w nauce filozofii i teologii wielce biegły, od Jana III. do rozpraw religijnych użyty, pisał wiele dzieł pobożnych; umarł 1700 r. — *Franciszek* napisał: *Życie S. Władysława z Gielniowa* i *Cuda błogosławionéj Joanny* z hiszpańskiego przetłómaczył. — *Jan*, herbu Nałęcz, z Wielkiéjpolski, kanonik gnieźnieński, napisał: *Kazania sejmowe* 1738 r.

**Morhowski** *Jan*, z ruskiego województwa, odpisał Smotryckiemu na pismo: *Lament cerkwi wschodniéj* 1612 r.

**Morski** *Stanisław*, herbu Topor, w Krakowskiém, poseł na sejmy, deputat na trybunał, na wyprawie inflantskiéj mężnie popisywał się.—*Aleksander*, wydał: *Żodyak kawalerski* 1730 r.

**Morsztyn** *Jan* i *Jerzy*, w wieku XV. przyszli z nad Renu do Polski.—*Jerzy*, był bachmistrzem w Wieliczce. Potomkowie ich byli kupcami i znakomitemi obywatelami miasta Krakowa. Paprocki w dziele swém o herbach na kar. 701 wylicza ich imiona pomiędzy radcami tego miasta. O jednym jest wzmianka, że prowadził bardzo znaczny handel zboża do Anglii na własnych okrętach.—*Krzysztof* Morsztyn, starosta Filipowski i Przewalski, miał synów 12 i córek 4.—*Jan*, służąc w wojsku cesarskiém pod Peterwaradynem, Temeswarem i Belgradem, walecznie tam popisywał się.—*Hieronim*, starosta kowelski, dostał się w niewolą pod Batowem. — *Jerzy*, starosta sieradzki, potem kasztelan biecki. umiejętnością praw ojczystych wsławiony.—*Stanisław*, wojewoda mazowiecki, kommisarz do Zup Bocheńskich i Wielickich, urodzony z Arciszewskiéj, za granicą w sztuce wojennéj doskonalił się. Pod Cudnowem, Chocimem, Żurawnem i Strygonią mężnie za Jana III. walczył. Są jego piękne rymy: *Żal po utraconych dzieciach* 1698 r. i inne, które niegdyś biblioteka Załuskich posiadała.— *Antoni*, wojewoda inflantski, młody wiek swój strawił w gwardyi wojska francuzkiego. — *Andrzéj* z Raciborska na Radzyminie Morsztyn, wprzód referendarz, a potem podskarbi W. koronny, 1662 r. naznaczony do traktowania o pokój z Rossyą, był posłem do Francyi, Rzeszy niemieckiéj i Rzymu. Pałac w Warszawie wielkim

nakładem wystawił, który August II. od niego odkupił, i na późniejszy znany Saski pałac przerobił. Tamże XX. Bonifratrów fundował, których król na to miejsce, gdzie teraz widzimy przeniósł. Jan Kazimierz król egzekutorem swojego testamentu mianował go. Syn jego we Francyi był generałem, od dóbr swoich zwany Comte de Chataville, pod Nemours poległ; — córka jego *Izabella* była małżonką Kazimierza księcia Czartoryjskiego, kasztelana wileńskiego, z któréj rodzili się: Michał książe, kanclerz litewski, August książe, wojewoda ruski, tudzież Konstancya Poniatowska, kasztelanowa krakowska, matka króla Stanisława.

**Mortęzki** *Ludwik*, z Mortęga, na chełmskiéj ziemi w Prusach, 1466 r. kasztelan chełmiński, potém wojewoda, wsławił się przeważnemi czynami w wojnie przy odzyskiwaniu Prus dla Polski.— Prawnuk jego *Ludwik*, urodzony z Elżbiety Kostczanki, równie posługami dla ojczyzny wsławiony, wojewoda pomorski, starosta pokrzywnicki, zamek w Pokrzywnicy przez Krzyżaków zburzony odbudował, był kommisarzem do oznaczenia granic od Pomeranii 1609 r. Zakończył życie i byt swéj rodziny na województwie chełmińskiém 1615 r.; w Lubawie pochowany; nad grobem jego na wieczną pamięć zgasłego już domu zawieszono chorągiew. — Siostra jego *Anna*, była małżonką Ernesta Weiher, wojewody chełmińskiego.—Najmłodsza siostra *Magdalena* była najprzód ksienią zakonu PP. Benedyktynek w Chełmie, niegdyś najbogatszego w Polsce, gdzie po 150 zakonnic liczono. Po opustoszeniu przy zmianie wiary w wieku XVI. gdy prawie wszystkie Niemki klasztor opuściły, Polkami go osadziła. Przyczyniła się także, że podobne klasztory w Nieświéżu, Lwowie, Jarosławiu, Poznaniu, Sandomierzu i Sierpcu fundowane zostały. Klasztor Toruński i fundusze onego dla zgromadzenia swego odzyskała, kollegium Jezuickie w Toruniu fundowała, przed najściem Gustawa Adolfa i Szwedów z Chełma do Bydgoszczy schroniła się. Pobożna i cnotliwa, wielkiemi jałmużnami ubogich wspierała, za włościan swych podatki płaciła, szpitale uposażała. Złożona chorobą, wszystkie długi poddanym darowała; w r. 1631 chwalebne zakończyła życie, uczczona pięknym w Chełmie nagrobkiem.

**Morykoni** *Fredyan*, herbu tegoż nazwiska, z rodziny we Włoszech w Luce znakomite posiadłości mającéj, pożyczył rzeczypospolitéj na zapłatę wojsku litewskiemu 1659 r. znaczne kapitały, za co synowcom jego: *Scypionowi* i *Janowi* przez ustawę sejmu 1673 r. indygienat nadany został.—*Scypio* Morykoni, chorąży powiatu wiłkomirskiego, wsławił się czynami rycerskiemi.— *Jakób*, z Podlaskiego, wiódł pułk na wyprawę do Rossyi, o czém wspomina ustawa sejmu 1635 r.

**Morskowski** *Stefan*, z Podlaskiego, rotmistrz chorągwi pancernéj, 1658 r. walczył pod Czarneckim i dokazywał wiele.—*Jan*, dziekan kollegiaty sandeckiéj, przetłómaczył z Włoskiego pismo pobożne: *Światownik* 1717 r.

**Mosiewicz** *Aleksander Jan*, podwojewodzy wileński, kommisarz z sejmu na postanowienie i nadanie kościołów katolickich.

**Moskorzewski** *Janusz*, z Moskarzewa w Sandomierskiém, wraz z Klemensem z Ruszczy, kasztelanem krakowskim, w r. 1239 z Belą królem węgierskim pokój zawarł i Kunegundę czyli Kingę Bolesławowi Wstydliwemu w małżeństwo zmówił.—*Mikołaj*, podkanclerzy koronny, od Władysława Jagiełły zamku wileńskiego przez 3 miesiące bronił. — *Hieronim* Moskorzewski, 1600 r. mąż uczony, pisał ksiąg wiele za aryanizmem. Moskorzewscy wszyscy trzymali się aryanizmu.

**Mościcki** *Melchior*, mieszczanin, z Mościsk, miasteczka w przemyślskiéj ziemi, dominikanin, sławny na 16 sejmach za Zygmunta Augusta i Stefana kaznodzieja. Ostatni ten inkwizytor w Polsce tak był śmiały, iż Zygmuntowi Augustowi, chcącemu, jak niektórzy twierdzą, podpisać wyznanie ewangielickie, pióro z ręki wyrwał. Ksiądz Sokołowski za wzór go uczniom swoim wystawiał. Dawanych sobie biskupstw przemyślskiego i lwowskiego nie przyjął, mówiąc: „wolę być ostatnim dominikanem, jak szlachty polskiéj kucharzem.“—*Mikołaj*, także dominikanin, wydał książkę zawierającą: *Naukę spowiadania się*; w czystéj polszczyznie.—*Michał*, także dominikanin, w Wilnie filozofii uczył, około unii tamże pracował; u księcia Stanisława Radziwiłła miał względy. — *Wojciech*, tegoż zakonu, klasztoru świdnickiego w Szląsku przełożony, przeciw wojskom kacerskim klasztor i miasto obronił.—*Maciéj*, akademik krakowski, nauczyciel Starowolskiego. — *Jakób*, także akademik uczony i sławny w Krakowie drukarz. — *Jan*, znany z kazań drukiem ogłoszonych.

**Mossyński** *Jan*, herbu Łodzia z Bnina, chorąży sieradzki, wsławił się we wszystkich potrzebach za Zygmunta III. któremu pozostała małżonka zawiesiła chorągiew w kościele w Wielkomłynie.—*Wacław*, mąż rycerski, w potyczce z Tatarami pod dowództwem Koniecpolskiego poległ.

**Moszyński** *Janusz*, z Moszna w Lubelskiém, herbu Nałęcz, rotmistrz królewski, pod Smoleńskiem w oczach Zygmunta III. między pierwszemi wpadł na mury tego miasta.—*Michał*, dworzanin tegoż króla polskiego, jeździł w poselstwie do Turcyi z Abrahamem Krzewskim. — *Jan*, w wojsku Ferdynanda cesarza służąc, w bitwie z Francuzami pod Aleksandryą zginął. — *Michał*, pod Chocimem,—*Stanisław* pod Parkanami polegli.

**Mrozowicki** *Aleksander*, z Mrozowicy, w województwie krakowskiém, wycierpiał niewolą turecką; w bitwie z Tatarami około Kijowa stoczonéj poległ.— *Daniel*, wnuk jego, w potrzebie z kniaziem Mrozińskim od działa poległ.—O *Jakóbie* Mrozowickim Wapowski wymienia, że małéj postawy będąc, na wojnie krzyżackiéj Niemca olbrzyma pojmał i królowi do Torunia przywiódł.

**Mruczyński** *Jan*, z Mruczyny, w Bełzkiém, wielkiéj powagi i znaczenia mąż, szydził z dumy panów, chytrości dworaków, zuchwałości rycerzy, przekupstwa sędziów. Pisał różne wiersze; zszedł w Wilnie 1640 r., napisał poema: *Na wyprawę Władysława IV. przeciw Turkom.*

**Msłowski** *Rafał*, z Msłowa, kanonik krakowski, mąż uczony, Jana Ocieskiego, kanclerza koronnego siostrzeniec, do spraw politycznych przez tegoż używany.

**Muratowicz** *Sefer*, ormianin, obywatel i kupiec Warszawski, którego Zygmunt III. posélał do Persyi po namioty, kobierce i broń i dla zawarcia związków handlowych. Jest drukowana relacya jego poselstwa do Persyi 1612 r., lecz dopiero 1777 r. wydana.

**Murisson** *Wilhelm*, Anglik i brat jego *Aleksander*, dziełami rycerskiemi w Polsce wsławieni, otrzymali indygienat 1676 r.

**Murzyński** inaczéj **Murinius** *Marcin*, Lwowianin, z mnicha ewangielik, w Toruniu: *Kronikę pruską* napisał, 1582 r.

**Mycielski** *Krzysztof*, z Mycielina, w Sieradzkiém, sędzia ziemski i starosta kolski, 1666 r. od związkowego rycerstwa wielkopolskiego jako kommisarz, pokój z Janem Kazimierzem podpisał.

**Myliusz**, z Niderlandów rodem, mąż uczony, księcia Jerzego Radziwiłła sekretarz; jego praca drukiem ogłoszona jest: *Ryciny królów polskich z przypisem krótkim dziejów*; on także napisał: *Opis Tartaryi przez Broniewskiego.* Pod koniec życia był drukarzem w Kolonii.

**Myszkowski** *Wawrzyniec*, herbu Jastrzębiec, z rodziny piszącéj się na Mirowie i Przeciszowie, kasztelan sandecki; dziejopisowie obwiniają go, że Jana księcia Zatorskiego zabił. W potrzebie pod Orszą za Zygmunta I., z Borowskim goniąc za nieprzyjacielem, w zbroi Dniepr przepłynął.— *Piotr* Myszkowski z Mirowa, do pięćdziesiątego roku swego życia pędził życie prywatne; za namową Przerębskiego podkanclerzego przyjął urząd sekretarza, a potém podkanclerzego koronnego, wprzód płockim a potem krakowskim biskupem mianowany, Książ u Jana Barzy, syna wojewody krakowskiego kupił, gdzie brat jego *Zygmunt* kaplicę marmurową wystawił. Miłośnik nauk; uczonych dom jego był przybytkiem, żył poufale z Kochanowskiemi, Dobrociewskim, Trzecieskim, Mącińskim, Bielskim, Góreckim, Gorczyną, Foxem i Powodowskim.

Andrzeja Petrycego, uczonego i wymownego męża, Jana Michała Bruta, autora historyi Stefana, między swe przyjacioły liczył. Ważne jego listy w rękopiśmie Szwedzi z archiwum płockiego zabrali. Zszedł z tego świata licząc 66 lat 1591 r. Ciało jego złożone w kaplicy u S. Trójcy w Krakowie. Oprócz znacznych dóbr zostawił braciom swym 8,000,000 złp. Dziejopisowie obwiniają go o chciwość i przywodzą, że od obwinionego plebana łukowskiego przyjął konew srebrną, napełnioną talarami. — *Zygmunt*, marszałek W. koronny, brat Piotra biskupa, w obcych krajach doskonalił się; pięć razy jeździł do Włoch i włoskie ulubił obyczaje. Od Zygmunta III. marszałkiem W. koronnym na przekorę Zamoyskiemu i Zebrzydowskiemu mianowany, powszechnie był nienawidzony od szlachty. Zenowicza, przybliżającego się bez uszanowania do tronu, laską odepchnął i uwięził i tylko na wstawienie się senatu uwolnił od śmierci. Za rokoszanami Herburtem i Pękosławskim do króla wstawiał się, mówiąc: „Są to szaleńcy Miłościwy Panie! odebrałeś im oręż, teraz ich zamknąć wypada, aby nie szkodzili.“ Wypuszczeni atoli na wolność zostali. Od Klemensa VIII. papieża dostojność margrabiego otrzymał 1596 r., a od księcia Mantuańskiego do herbu Gonzaga przypuszczony, z bratem swym Piotrem ordynacyą z dóbr Pińczowskich 1601 r. potwierdzoną utworzył. Odjechawszy dla poratowania zdrowia do Włoch, w powrocie życie zakończył. Nie miał przyjaciół w kraju, ani znaczenia w rycerstwie; nazywano go Włochem. Wielu biegłych rzemieślników i artystów z Włoch sprowadził, wiele sztuk przednich malowania i rzężby zakupił, wiele okazałych budowli wystawił. — *Ferdynand*, syn jego, tak miłował brata swego *Władysława*, że na pamięć rozstania się pod Miechowem we wsi Michałowie pomnik wystawił. Jana Kazimierza w nieszczęśliwéj podróży do Hiszpanii był towarzyszem i z nim więzienie we Francyi dzielił. Możny dom był Myszkowskich w tym wieku; w bezkrólewiu 1688 r. 700 zbrojnych ludzi stawili i 200,000 złp. złożyli na to.— *Władysław*, był wojewodą krakowskim; ożeniony z Anną Mohilanką, wdową po Czarnkowskim. W beresteckiéj i zbaraskiéj potrzebie mężnie stawał; z pobożności w kapie biczował się. W bezpotomności ich, ordynacya przeszła w dom Wielopolskich.

**Myślenia,** Prusak, nauczyciel teologii w Królewcu, w sądach tam przez rząd polski naznaczonych stawał jako pełnomocnik ewangelików.

# N.

**Nadolski** *Samuel Stanisław*, herbu Radwan, z Rawskiego, młode lata rycersko przepędził, pod Cecorą dostał się w niewolą, z téj wyszedłszy udał się do Prus przeciw Szwedom. Po zwycięztwie pod Hammersztynem od hetmana Koniecpolskiego naznaczony deputatem, do oddania chorągwi 39 (które były potem w kościele S. Jana w Warszawie zawieszone), niemniéj wysłuchania przysięgi Szwedów. Jemu hetman powierzył regimentarstwo i zarząd wojenny w Prusiech. Był starostą łęczyckim, potem kasztelanem Rawskim, znacznym funduszem obdarzył kollegium Jezuitów w Piotrkowie; zszedł 1665 r.

**Nagórski** *Albrycht*, napisał wiersze: *Na oblóczyny siostry* swéj Maryanny, wstępującéj do PP. Brygitek w Lublinie 1612 r.

**Nahajus** *Kasper*, z Tatarzyna jezuita, małym chłopcem na wojnie pojmany, w dom Jana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego dostał się. Wielki okazał dowcip, z młodemi Tarnowskiemi dostał się do Włoch, został w Rzymie jezuitą, na Rusi umarł 1596 r.

**Nahorecki** *Samuel*, z Rusi, potem w Prusach, cześnik bracławski, rotmistrz królewski, od młodości żołnierz, w Holzacyi z Czarneckim mężny rycerz; jego pancerną chorągiew wspomina komput wojska 1658 r.—*Samuel*, syn jego, niósł chorągiew w potrzebie pod Cudnowem i tam ranny.

**Najmanowicz** *Jakób*, rodem z Luzacyi, uczył się w akademii krakowskiéj; potem wuj jego, ksiądz Stefański, wysłał go za granicę do akademii w Paryżu, gdzie otrzymał stopień magistra filozofii, a w Rzymie teologii. Powróciwszy do kraju rektorem akademii 16 razy był potwierdzanym, bronił sprawy akademii przeciw Jezuitom; zszedł 1641 r. Akademia stratę jego opłakała i położyła nagrobek w katedrze krakowskiéj. Jan Śniadecki zostawił nam o tym mężu takową pamięć: kiedy Zygmunt III. obsadziwszy jezuitów w Krakowie, przy wybudowanym dla nich wspaniałym S. Piotra kościele, dał im pozwolenie uczenia w szkołach, wyłączając z pod dozoru akademii, która uczuła w tém poniżenie swoje i dążność Jezuitów podgarnienia pod swą władzę wychowania publicznego, po uczynionych kilka razy królowi przełożeniach, gdy te nie skutkowały, postanowiła akademia umrzéć od razu, oddać wszystko jezuitom raczéj, niżeli zwolna konać. Mając więc na czele Najmanowicza rektora, wyjednała sobie posłuchanie u króla. W dzień wyż naznaczony stawiła się w swych obrzędowych ubiorach na

zamku. Rektor trzymając na wezgłowiu przywileje Kazimierza W., Władysława Jagiełły i Zygmunta I. w te słowa przemówił do króla, siedzącego na tronie i otoczonego senatem: „Niepoślakowana w swéj wierności matka nauk, postawiona ręką i karmiona dobrodziejstwami wielkich królów, W. K. Mości poprzedników, nosząc drogie zadatki ich przychylności i opieki w tych martwych i znieważanych dziś papierach, wyzwaną jest przed sąd twój, Najjaśniejszy Panie, o dziecię, które przez dwa wieki z tak czujną pielęgnowała troskliwością. Podobało się W. K. Mości dać wyrok mądrego Salamona, aby to dziecko na dwoje rozdarte między walczące matki podzielić. Idziemy, miłościwy królu, za przykładem prawdziwéj i rozczulonéj przed Salomonem matki, kiedy przeciwnikom naszym ustępujemy całkiem tego lubego dziecka, żeby je ocalić i uratować od zguby. Pozbawione w ręku naszych opieki twojéj, jako istotnego żywiołu, musiałoby słabiéć i nikczemniéć; ciągnione w różne strony od dwóch niezgodnych mistrzyń, mogłoby stracić swój nadobny wzrost, wreszcie domowemi niesnaskami, skazić się i zarazić. Troskliwi o jego dobro, o pożytki miłéj nam ojczyzny i o chwałę panowania W. K. Mości, nie godzi nam się należéć do zepsucia tego, co miało pod naszém okiem nadobnie wzrastać i kwitnąć. Ta ofiara najmilszéj własności otwiera dziś grób powołaniu akademickiemu, kończy byt i życie naszego spółeczeństwa. Przez głębokie uszanowanie naszych założycieli i dobroczyńców, obraliśmy sobie raczéj umrzéć od razu z chwałą, jak długo konać z poniżeniem; od tronu mieliśmy pierwsze natchnienie życia, u podnóżka tego tronu przyszliśmy wyzionąć, z sercem pełném skruchy i żalu, żeśmy nie umarli, albo nie mogli stać się godnemi służyć ojczyznie stawszy się niegodnemi potężnéj króla opieki. Składamy u podnóża tronu tę drogę po sobie puściznę, (tu przyklęknąwszy do tronu złożył przywileje, przy nich dwa berła i tak skończył:) Odbierz miłościwy królu to, czegoś nie dał. *Accipe*, *Rex*, *quae non dedisti!*“ Król wzruszony tą mową, wrócił zaraz rektorowi przywileje i dwa berła, przydawszy do tego trzecie; szkoły jezuickie w Krakowie zamknąć kazał i probostwo Ś. Floryana akademii nadał. Historya tego zdarzenia wymalowana była w sali akademii; zatarta 1796 r., godna jednak zawsze użytecznego powtórzenia.

**Nakielski** *Samuel*, rodem ze Lwowa, uczył się w akademii krakowskiéj, był proboszczem Ś. Jadwigi w Krakowie, gdzie wiele pamiątek zostawił. Za jego rządów Zygmunt Porembski, ziemianin krakowski, darował temu kościołowi kubek, z którego Ś. Jadwiga, mieszkająca w klasztorze w Trzebnicy, pisała; był on szklanny na podstawku srebrnym pozłoconym i był chowany z czcią jako świętość i zabytek starożytności. Wydał: *Miechoviam seu*

*promptuarium antiquitatis Monasterii Miechoviensis* 1631 r. (*), gdzie wiele mieści się wiadomości o dziejach krajowych.

**Nakwaski** *Budek*, z Nakwasina w Płockiém, podpisał dekret przeciw heretykom 1525 r. — *Szczęsny*, pleban w Sierpsku, mąż uczony. — *Feliks*, wojski wyszogrodzki, posłował na różne sejmy, o czem konstytucya 1611 r.

**Nalewajko** *Szymon*, syn kuśmierza, mieszkaniec w Ostrogu, z młodości wielki rozpustnik, potem Kozaków dowódca, poszedł w 1,000 koni na pomoc Maksymilianowi cesarzowi, przeciw Turkom do ziemi siedmiogrodzkiéj, lecz gdy tam dla rabunków nie mógł być cierpiany, powrócił przez Samborz do Łucka, na Wołyniu ogłosił się pogromcą unii, rabował i palił; złączył się z drugim hersztem Łobodą, otoczony od Żółkiewskiego hetmana pod Łubnianami wydany mu został, odesłany do Warszawy i ścięty 1597 r. — *Damian*, brat jego, pop w Ostrogu, potem protopop w Wilnie, nauką, powagą i zasługą znamienity. Jego jest przekład w języku ruskim biblii Bizanckiéj, wybitéj w Ostrogu 1607 r. Ku schyłkowi życia do Ostroga powrócił, był zaciętym nieprzyjacielem unii i w ostatniéj woli napisał, że przy żadnéj cerkwi grzebionym być nie chce, aby gdy przyjdą Lachy i cerkwie odbiorą, obok nich zwłoki jego nie leżały. Sakowicz mówi, że wiele Polsce zrobił złego Szymon Nalewajko herszt, a więcéj daleko Daniel pop, nieprzyjaciel unii.

**Napierski** *Kostka* nazywany, wspierał bunt Chmielnickiego i stanął na czele chłopstwa w Podgórzu; zagrażał Krakowowi, od Gembickiego biskupa otoczony i wzięty w zamku Czorsztynie.

**Napiwon** *Maciéj Berkowicz*, od Kazimierza W. na wojewodę poznańskiego wyniesiony; o rozboje i najazdy, a inni mówią że o tajemne związki z królową obwiniony, w zamku olsztyńskim uwięziony i głodem umorzony.— Brata jego, zabierającego się do zemsty, król śmiercią ukarać kazał i dobra Koznin i Czaryn skonfiskował.

**Napolski** *Piotr*, napisał: *Bitwy Władysława królewicza z Osmanem* i *Żółkiewskiego klęska pod Cecorą* 1620 i 1621 r.

**Naramowski** *Adam*, herbu Łodzia, w Wielkiej-polsce, jezuita, rektor domu professów w Pułtusku, proboszcz warszawski. Wydał: 1. *Facies rerum Sarmaticarum*; 2. *Elogia Regum Poloniae*; 3. *Encomia Marschalcorum*; 4. *Signatores Regni, seu Encomia Cancellariorum* (**), oraz różne kazania 1723 r.

(*) Miechowia czyli skorowidz starożytności klasztoru miechowskiego.
(**) Wizerunek dziejów Sarmackich; 2. Pochwały królów polskich; 3. Spis marszałków; 4. Wielcy pieczętarze państwa czyli spis kanclerzy.

**Narbutt,** herbu Trąby, od Ostyka w Litwie idący, który ten herb na sejmie w Horodle przyjął.— *Wojciech* Narbutt, biskup Kijowski.1506 r. — *Jan*, podkomorzy lidzki, fundował XX. Franciszkanów w Sołtynianach.

**Narbutt** *Hawnul*, wojewoda wileński.—*Wojciech*, dziekan łucki, kanonik wileński, pisarz królowéj Bony.—*Piotr*, umarł w Rzymie, pochowany w kościele S. Stanisława.

**Narębski,** w Krakowskiém, darował wszystkie dobra, pół Narębia, XX. Dominikanom w Krakowie.

**Narkowski** *Mikołaj*, kanonik wileński, za Zygmunta Augusta 1559 r. odbierał przysięgę od Ketlera mistrza inflantskiego.

**Narmunt** *Stanisław*, z domu na Żmudzi, mąż uczony na dworze Lubomirskiego.

**Naropiński** *Feliks*, w Bełzkiém, dziekan kujawski, kanonik gnieźnieński, 1529 r. fundował kaplicę bardzo bogatą w Włocławku.

**Naruszewicz,** herbu Wadowicz, dom w Litwie starożytny, idący od Montigerda; jednego z panów litewskich, żyjącego za Olgierda. Chan Montygerdowicz podpisywał unią Litwy z koroną 1401 r. w Horodle.—*Piotr*, tam przyjął herb Wadowicz. Był potém hetmanem i marszałkiem W. księstwa litewskiego. — *Narusz*, syn tegoż, od którego idą Naruszewicze.—*Paweł* Naruszewicz, starosta żyzmorski, poseł do Rossyi 1531 r.—*Mikołaj*, podskarbi W. księstwa litewskiego, około r. 1559; *drugi* Mikołaj, kasztelan żmudzki, 1580 r. kommisarz do traktatów między Maksymilianem i Zygmuntem III. Pod Kekenhantzen 100 ussaryi kosztem swoim wystawił i pod Ulą wiele dokazywał, złączył się z Marussą, księżniczką Zbarawską.—*Krzysztof*, podskarbi wielki, z sejmu 1621 r. dla ubezpieczenia zamku wileńskiego delegowany.— *Aleksander*, podkanclerzy litewski, od r. 1655 jeździł z Leszczyńskim do Szwecyi dla odwrócenia klęsk wojny. — *Adam* Naruszewicz, biskup łucki, sławny dziejopis.

**Natarcz,** od Gedymina księcia litewskiego; szlachcicowi zwanemu *Natarcz* herb tego nazwiska za mężną obronę zamku Krewo przeciw Krzyżakom nadany; od niego pochodzą Bienieccy, z majętności Bienica, w lidzkim powiecie.—*Eliasz* Natarcz, żołnierz za Stefana, a potém w wojsku cesarskiém, poległ w Węgrzech.—*Eustachy*, poległ w Inflantach pod Białym Kamieniem.—*Mikołaj*, stolnik grodzieński, do starości służył w ussarskiéj chorągwi hetmańskiéj; pod Chocimem hetman Chodkiewicz męztwo jego szczególniéj zalecał. — *Jerzy*, stolnik grodzieński, był posłem do Rossy 1658 r.

**Nekten** *Anna*, ksieni klasztoru PP. zakonnych w Rydze, dziwnéj świątobliwości matrona, gdy przy zaprowadzeniu reformy w wierze; w pierwszéj połowie wieku XVI. i Inflanty takową przyjęły, została tylko w trzech panien towarzystwie w klasztorze i św. olej lat 40 tamże dochowała, także monstrancyą, kielichy, krzyżów kilka, korony złote z drogiemi kamieniami i inne sprzęty kościelne bogate. O mil 30 wysyłała od siebie i towarzyszek staruszkę Ottylią, przebraną po wiejsku, do księdza katolickiego w Kurlandyi po rozgrzeszenie. Gdy Stefan jako zwycięzca wszedł do Rygi i zwiedzał kościół Ś. Jakóba, stanęły przed nim trzy zakonnice: Anna Nekten, Ottylia stoletnia i Anna Tophel 105 lat mająca. Nekten ująwszy króla za rękę, tkliwą do niego miała przemowę i bohatera tego do łez wzruszyła. Wtenczas król ten fundował jezuitów w Rydze, a Nekten 40 lat chowane sprzęty z lochów dobywszy, wyznaczonemu kapłanowi oddała; umarł wkrótce Stefan, Ryżanie w czasie bezkrólewia Jezuitów i księży katolickich wyrzucili, przetrwała i tę katastrofę świątobliwa Anna i doczekała się, że kommisya zesłana od Zygmunta III. przywróciła napowrót Jezuitów do kościoła Ś. Magdaleny, którzy tam byli aż do opanowania miasta przez Szwedów. Anna Nekten życie swoje pobożne zakończyła 1591 r., 80 lat przeżywszy w zakonie, w miejscu, gdzie święte śluby przyjęła.

**Nesterowicz** *Nester Ureki*, szlachcic wołoski, na sejmie 1607 r. indygienat otrzymał.

**Neugebauer** *Salomon*, Prusak, pisał się: *a Cadano*, przepisał historyą Polską z Kromera i wydał.

**Newelski**, od zamku Newla; po zabraniu téj twierdzy jako pogranicznéj dla rządu polskiego, Newelscy otrzymali inne dobra w Litwie.—*Jan* Newelski, skarbnik Brzezki, przeciw Kozakom mężnie stawał; jemu rzeczpospolita polska umocnienie twierdzy Brześcia Litewskiego 1661 r. poleciła.

**Nidecki** *Jędrzéj Patrycy*, biskup inflantski, 1593 r. mąż z nauk sławny i pamięci godny, pisał wiele, między innemi: *Gratulatio ad Stephanum Regem post Victoriam, nomine Cleri Varsoviensis* (*).

**Niderland** *Jakób*, sławny muzyk, mieszczanin krakowski, do kapelli królewskiéj jako skrzypek należał.

**Nieborowski** *Kasper*, z Nieborowa, w rawskiém województwie, mąż rycerski, z księciem Koreckim zginął pod Chocimem; pochowany u XX. Dominikanów w Kamieńcu.

(*) Powinszowanie Stefanowi po zwycięztwie, imieniem duchowieństwa warszawskiego.

**Nieborski**, z Mazowieckiego, rotmistrz, odprowadzając Dymitra na stolicę do Moskwy, tak mężnie w liczbie 200 ussarów na nieprzyjaciół natarł, że pierwszy do ich rozproszenia przyczynił się.

**Niebylski**, napisał wiersz: *Na swawolę Lissowczyków pod Rusinowskim.*

**Niecielski** *Melchior*, herbu Poraj, z Niecieczy, podkomorzy drohicki, poborca z sejmu 1576 r. w Podlaskiém.

**Nieczaj**, hetman Kozaków, ziemianin mścisławski, Bychowa długo i mężnie bronił, 1660 r. poddał się.

**Niedźwicki** *Andrzéj*, kasztelan połoniecki, pod Płock znaczny poczet ludzi swoich wystawił.

**Niedźwiecki** *Andrzéj*, w bełzkiém województwie, posłował na konwokacyą 1572 r. z Sandomierskiego.—Tegoż nazwiska *Jan*, rodem ze Lwowa, kosztem Zamojskiego wysłany do Włoch; 5 lat tam się doskonalił, był potém nauczycielem akademii zamojskiéj, napisał szacowną *Łacińską grammatykę*, wydaną 1592 r.

**Niegoszewski**, z Niegoszewic, pisał: *Życie księdza Marcina Laterny jezuity.*—*Stanisław*, bystrym dowcipem, wielką pamięcią wsławiony, odczytawszy tysiąc wierszy mógł je bez pomyłki na pamięć powtórzyć. Po odbytéj rozprawie sławnéj, która w Wenecyi w kościele Ś. Jana i Pawła dwa tygodnie trwała, z wszystkich umiejętności rzeczpospolita wenecka wynagradzając mu, w księgi szlachty weneckiéj przyjęła i wieńcem poety ozdobiła. W Rzymie wydał: *Mowy Orzechowskiego zapalające do wojny przeciw Turkom* 1594 r.

**Nielepiec** *Andrzéj*, z Krakowskiego, wielko-rządca krakowski, znaczny tam majątek oraz w księstwie zatorskiém zostawił.

**Nielubowicz**, w Litwie, w nowogrodzkiém województwie, regent wileński, żył za czasów Stanisława Augusta. Czacki w dziele o prawach litewskich wspomina go często. Pozostał się: *Pamiętnik Nielubowicza o wojnie szwedzkiéj.*

**Niemierzyc** *Aleksander*, był hetmanem wojsk Świdrygiełły, księcla starobudowskiego.—*Józef* Niemierzyc, sędzia ziemski kijowski, za Zygmunta Augusta wziął Czerniechów i w tém województwie zaprowadził sądy grodzkie. — *Jerzy*, podkomorzy kijowski, hetman Kozacki, z powodu podejrzenia o zachwianie się w wierze, od tychże okrutnie zamordowany. — *Władysław*, aryanin, nawracając się wziął rewers na piśmie od Kisanowskiego jezuity, że w téj wierze zbawionym będzie, i umierając kazał go sobie do trumny włożyć. W pięć dni po śmierci, znaleźli jezuici przy zwło-

kach kwit napisany z datą: *In valle penitentia* (*) świadczący, że zadość uczyniono rewersowi. Obadwa te pisma rektor jezuitów 1653 r., w Poniedziałek po Niedzieli przewodniéj podał do Oblaty w aktach trybunału koronnego w Lublinie.

**Niemojewski** *Jerzy*, herbu Rola, pochodzący z rodziny w Prusiech na Pomorzu, w Lubieńcu posiadłość swą mający, kasztelan chełmiński; nagrobek jego w Starogrodzie na Pomorzu piękne świadectwo czynów jego zawiera, że wiek młodzieńczy na naukach strawił, późniejszy oddał usłudze publicznéj; zwiedził Włochy, Niemcy i Węgry. W Turcyi dane polecenie sprawy krajowéj dopełnił; żył Bogu, ojczyznie i przyjaźni, czcił cnotę, kochał prawdę, a wszystko z życiem zakończył 1615 r. — *Stanisław*, syn jego, podstoli koronny, potém także kasztelan chełmiński, z sejmu 1611 r., do załatwienia sporów granicznych z sąsiedniemi krajami jako kommisarz wyznaczony, przewodniczył chorągwi swéj w wyprawie popierającéj sprawę Dymitra cara, którego dzieje, jako powiada uczony Siarczyński, w rękopismie zostawił, pod tytułem: *Prawdziwe prowadzenie Dymitra Iwanowicza, teraźniejszego cara i monarchy rossyjskiego, przez Stanisława Niemojewskiego, podstolego koronnego, assystenta i pacyenta* 1606 r. Mąż pięknych przymiotów, wybornego rozsądku, przyjemnych obyczajów, umysłu wspaniałego, umiarkowany w namiętnościach, żadna przygoda nie zmięszała postępowania jego; wielkich dostatków pan, jak podają ówczasowi pisarze, do 5,000,000 złot. pol. w gotowiznie zostawił. O dostatkach téj rodziny przekonywa spis klejnotów koronnych 1590 r., które w znacznéj summie były w zastawie u Niemojewskich.

**Niemojewski** *Jan*, herbu Szeliga, z rodziny w Kujawach posiadłość mającéj pochodzący, sędzia ziemski inowrocławski, aryanin, wydał kilka pism w materyi religijnéj. — *Jakób*, chorąży inowrocławski, mąż uczony, czynny i wymowny; współczesny jeden pisarz daje mu to świadectwo, że Rzym mógł się dziwić jego łacinie, a mowy napisane o Bogu uwielbiać powinien. Z Demostenesem go porównywał. Tenże Niemojewski bronił sprawy Krzysztofa Zborowskiego przed Stefanem i wydał niektóre pisma uczone.—*Inna* jest rodzina Niemojewskich, herbu Wieruszow, piszących się na Niemojewie i Osieku.

**Niemsta** *Jerzy*, herbu Jastrzębiec, z Chrzczenic, w Krakowskiém, 1576 r. odbył wraz z innemi rodakami poselstwo do Stefana Batorego, zapraszając go na tron Polski.

(*) W dolinie pokuty.

**Niepraski** *Aleksander*, herbu Pobóg, z ruskiego województwa, jezuita, rządził zgromadzeniami jezuitów w Piotrkowie, Łucku i Prośnie. Wydał: *Żywot S. Franciszka*, bezimiennie 1716 r.

**Nieroszyński** *Mikołaj*, podsędek rzeczycki, mąż dzielny w sprawach rycerskich, długo i mężnie Bychowa od Kozaków bronił.

**Niesiecki** *Kasper*, jezuita, żył i mieszkał najwięcéj w zgromadzeniu we Lwowie. Mąż ten nieporównanéj swéj pracowitości zostawił pomnik w dziele o herbach i familiach polskich i W. księstwa litewskiego pod tytułem: *Korona Polska* w 4 tomach in folio, we Lwowie w drukarni XX. Jezuitów wydaném. Lat kilkanaście z metryk korony i Litwy, rozmaitych akt, dzieł, rękopismów, zbierał wiadomości. Poprzedzili go w tym przedmiocie dziejopisowie: Jan długosz, ale jego pismo zapewne zaginęło, bo już go Niesiecki znaleść nie mógł. W 100 lat po Długoszu Bartłomiej Paprocki, ziemianin dobrzyńskiéj ziemi, zbieracz troskliwy z nagrobków i przywilejów dawnych, zostawił wiadomość o herbach i rodzinach szlacheckich. Marcin Bielski krótką swą o herbach wzmiankę, Szymon Okolski ksiądz dominikanin obszerne wydał, lecz dalekie od ogólnego obięcia o wszystkich rodzinach dzieło; Łukasz Paprocki, synowiec Bartłomieja, zbierać zaczął dalsze o herbach wiadomości, jak to widać z dzieła jego o początkach herbu Grzymała wydanego, lecz pracy swéj do skutku nie doprowadził. Ksiądz Wojciech Wijnk Kojałowicz, oprócz wydanych *Fasti Radiviliani* (*) zostawił rękopism o rodzinach W. księstwa litewskiego, dawniéj w posiadaniu b. Tow. Przyj. Nauk Warszawskiego. Ksiądz Andrzéj Duryewski wydał pamiątkę domu Kostków, przy któréj wiadomość o rodzinach z domem tym powinowaconych. Tych to pisarzy mając przed sobą Niesiecki, jak sam w przedmowie wyznaje, wydał i zebrał to ogromne dzieło, mianowicie tom I. 1728 r., tom II. 1738 r. Maryannie z Potockich Tarłowéj, wojewodzinie lubelskiéj dedykowany, która na wydanie całego tego dzieła 100,000 złp. wyłożyła, tom III. 1740 r. Franciszce Urszuli z książąt Wiśniowieckich Radziwiłłowéj, wojewodzinie trockiéj, hetmanowéj polnéj litewskiéj przypisany; naostatek tom IV. we Lwowie 1743 r., w którym tenże Niesiecki zgryzotami przyciśniony, pracą znękany, życia swego chwalebnego dokonał. Przy schyłku albowiem życia jego, lubo w przedmowach swych przy każdym tomie ostrzegał, iż niepodobna jest bez opuszczenia wszystkie rodziny stanu szlacheckiego, kraju tak obszer-

(*) Dzieje Radziwiłłów.

nego jakim była podówczas Polska, wyliczyć i lubo o nadesłanie objaśnień wzywał, pozanoszono jednak manifesta do akt grodzkich krasnostawskich, czerniąc jego prace, a nawet przez listy do generała Jezuitów do Rzymu pisane oskarżano. Równe zgryzoty przeto miał Niesiecki za prace, mozoły i usiłowania swoje, jak i Bartłomiéj Paprocki, który w prześladowanych od możnowładców z kraju wynosić się musiał. Dzieło Niesieckiego jest teraz nieoszacowanym skarbem do historyi, podaje wiadomości nietylko o ro dzinach, ale o życiu i czynach wielce znakomitych mężów, z którego wiadomości do tego zbioru najwięcéj czerpałem, nadto zawiera ważne o uczonych pracach i zostawionych rękopismach przez wielu rodaków wiadomości, oraz wiele żywotów pobożnych osób, w których ważne i ciekawe znajdują się wydarzenia, a liczne cnoty, pobożności i poświęcenia się przykłady. Prócz opisu herbów prawie wszystkich, i pochodzenia rodzin porządkiem alfabetycznym, opisuje Niesiecki na wstępie arcybiskupstwa i biskupstwa w Polsce, wymienia ich fundacye i szereg pasterzy każdéj dyecezyi aż do jego czasów, daléj opisuje herby województw, jakotéż początki i szereg senatorów do swéj epoki, następnie ministerya koronne i wylicza nakoniec marszałków izby poselskiéj, oraz generałów wielko-polskich aż do r. 1726, poczém następują herby i familie rycerskie tak w koronie jak i W. księstwie litewskiém zebrane. Z całego dzieła tak ogromnego pokazuje się, że Niesiecki oprócz autorów na początku wymienionych, w tym przedmiocie pracujących, miał przed sobą liczne rękopisma, mianowicie o familiach pruskich bezimiennego autora, o familiach litewskich księcia Kojałowicza, czerpał oraz z metryk koronnéj, litewskiéj i wołyńskiéj, z zbioru rękopismów i akt koronnych w Piotrkowie, z ksiąg po Grodach najdujących i akt publicznych, ze zbioru zgromadzenia XX. Jezuitów w Rawie, niegdyś bardzo bogatego, podarowanego i pomnożonego przez księcia prymasa Floryana Czartoryjskiego, z historyi rękopismów wszystkich zgromadzeń Jezuickich w Polsce i Litwie, które najporządniéj przy każdém kollegium utrzymywane były, a z wielką szkodą dla potomnych przy zniesieniu tego zakonu wiecznie zaginęły. Miał on także prywatne rękopisma, dziś już tylko z niektórych katalogów znane, jako to: księcia Rutki, Lisieckiego, Krzysztofa Butlera i inne liczne, które w swém dziele wyszczególnia. Zebrał Niesiecki także historyczne wiadomości o królach polskich, W. książętach litewskich, książętach ruskich, pomorskich, mazowieckich, W. mistrzach Krzyżackich, hospodarach wołoskich hołdujących Polsce i te, jak kilkakrotnie w swém dziele nadmienia, miał osobno wydać. Śmierć zapewno ten zamysł przecięła, a rękopisma w powszechném i tak częstém

w kraju naszym zaburzeniu na zawsze zaginęły. Dzieło o herbach ma sobie przyznaną cechę urzędowości do wywodów legitymacyjnych i sprawiedliwsza potomność pracy jego tak wielce zasłużoną przyznaje wdzięczność. Zarzucają mu jednak, i słuszne że opuścił wiadomość o wielu osobach, w materyi religijnéj różnie wierzących.

**Niesiołowski** *Samuel*, herbu Korzbog, w Wielkiéj-polsce, nosił chorągiew pancerną pod Gucińskim, starostą wysockim, a w potrzebie z Szwedami w niewolą wzięty.

**Nietuchowski** *Maciéj*, w Poznańskiém, mąż dzielami wojennemi wsławiony; umarł 1647 r.; pochowany w poznańskim kościele katedralnym.

**Niewiadomski** z Niewiadomy, w Podlaskiém, stary żołnierz, żył około 1600 r.; często Kozaków płoszył.

**Niewiadowski** *Andrzéj*, z Niewiadowa w Rawskiém, burgrabia rawski, poseł na sejm, deputat na trybunał koronny 1392 r.

**Niewiarowski** z Niewiarowa w Krakowskiém; dom od Jana Ligęzy, wojewody łęczyckiego, który Niewiarów sfundował 1389 r. pochodzący. Wielu było z tego domu ludzi rycerskich w księstwie litewskiém i w Podlaskiém. — *Feliks*, 1603 r. sławny pułkownik, pod Derptem, Białym Kamieniem i Kircholmem walczył. W r. 1612 z wielką odwagą do miasta Moskwy oblężonego, 500 piechoty w pomoc Polakom oblężonym wprowadził. — Syn jego *Paweł*, rotmistrz huzarski i pułkownik królewski, leśniczy merecki, poseł do Francyi z Krzysztofem Gosiewskim, wojewodą smoleńskim, w sprawie o uwolnienie Jana Kazimierza, podtenczas królewicza; pod Łozowem do mężnego 1650 r. spotkania się z Kozakami odwagą swą dopomógł.

**Niewieściński** *Maciéj*, herbu Przegonia, w Pomorskiém, poseł na sejm z Pomorskiego, 1589 r. podpisał umowę będzińską. — *Mikołaj*, starosta tucholski, posłował na sejm 1607 r., użyty był do korrektury praw pruskich wraz z Hejdensteinem.—*Jan*, na dworze Anny królowéj szwedzkiéj 1609 r.; wielu z tego domu posłowało na walne sejmy.

**Niezabitowski** *Jakób*, z Niezabitowa, w Lubelskiém, mąż dzielny i postawy olbrzymiéj, tak dalece, że oko od oka było u niego na dwie dłonie. W Wołoszech, gdy Mielecki wprowadzał na hospodarstwo Bohdana 1574 r., Niezabitowski na 80 Tatarów napadł i wszystkich pobił, pod Zbarażem znaczne poczty rozpędził, niewolników uwolnił, Murzę pojmał, 1577 r. pod Ozochowcami wielu Tatarów pobił, pod Skorowodkiem krwawą bitwę stoczył, zsiadłszy z konia wręcz z niemi ścierał się, w Inflantach pod Wielkiemi Łukami i Pskowem równie dzielnie stawał,

**Niezaccki** z Niezaczyc, w wielkiém był poszanowaniu u Turków; wielu za jego wstawieniem się z niewoli tureckiéj wypuszczono.

**Nikowski** *Szymon*, jezuita, rodem z Łobzencina, kapelan nadworny Katarzyny królowéj szwedzkiéj, celował wymową; po powrocie do Polski wydał: *Dziennik męczenników świętych*, dzieło wzorowym polskim stylem napisane 1593 r.

**Niszczycki**, w Płockiém i Bełzkiém województwach dom dawny. — *Paweł*, wojewoda i starosta płocki, tak myśliwstwo lubił, że za parę ogarów dwie wsie Kopystki i Mątwice ksiażętom Mazowieckim puścił. — *Paschalisę* z Nisczyc, wojewody płockiego córkę, pojął w małżeństwo Jan książe Mazowiecki; ślubny pierścień Nisczyccy do czasów Niesieckiego w domu swym chowali.—*Piotr* jeździł w poselstwie od Zygmunta Augusta z Wysockim, opatem lędzkim, do Baru. —*Krzysztof*, starosta ciechanowski, wojewoda bełzki, pisał się na Uchnowie. Mąż rycerski, za Stefana znaczne roty wiódł pod Gdańsk i wydał ustawy dla Kurpików, w sporach o barcie i pszczoły za prawidło służące.— *Zygmunt*, starosta przasnyski, posłował na sejmy, był deputatem i marszałkował w trybunale; pod Chocim dwie chorągwie swoim kosztem wystawił.— *Paweł*, kasztelan sierpski, męztwa wielkiego dawał dowody pod Kircholmem, Smoleńskiem i Chocimem, a na wojnę pruską dwie chorągwie lekką i ussarską wystawił. Województwo płockie rotmistrzem go sobie obrało przeciw Szwedom, których pod Brodnicą dobrze poraził. Ferdynand III. cesarz po pokoju z Szwedami, 6,000 Lissowczyków pod sprawą jego do Francyi wyprawił, ci przebiegłszy Niemcy wpadli do Pikardyi, rozłożyli się około Montrevillo, łotrostwem pustoszyli całą prowincyą, 20 maja 1636 r., pod Verdun wojsko francuzkie znieśli i aż stany rzeczypospolitéj na zaniesioną skargę posła francuzkigo pułki te odwołali. — *Zygmunt* pod Sokolem wielu postrzałami raniony, gdy mu ręce ucięli, stojąc nad zabitym bratem, z którego strzały wyciągali, rękami na żyłach wiszącemi bił nieprzyjaciół, aż dobity poległ. — *Krzysztof*, archidjakon płocki, 1620 r., uczył się w Maceranie. Wydał: *Actiones academicae* (*) 1611 r. drukiem ogłoszone. Witał mową Henryka Firleja biskupa, na katedrę płocką wjeżdżającego 1618 r.

**Nitosławski** *Paweł*, burgrabia winnicki, fundował kościół XX. Trynitarzy w Stanisławowie.

**Niwiński** *Świętosław Zygmunt*, jezuita; 1790 r. Wydał kilka duchownych pism.

(*) Mowy akademickie.

**Nos** *Jerzy*, herbu Topor, starosta drohicki i mielnicki, 1414 r. od Witolda W. księcia w Pleskowie komendę wziął, a 1434 r. Świdrygiełłowi do odebrania Łucka pomagał, lecz od Kerdeja, hetmana Zygmunta, w niewolą pojmany.

**Nosadyni** *Antoni*, za króla Michała 1672 r. z Włoch przyszedł do Polski i indygienat otrzymał.

**Noskowski** *Mieczysław*, herbu Łada, z Noskowa w Mazowiecki m. chorąży zakroczymski, radą i męztwem sławny, z Bolesławem księciem Mazowieckim o ziemię drohicką upominał się, jak dowodzi list 1442 r. — *Paweł*, archidjakon warszawski, kaplicę w Warszawie przy Farze fundował. — *Andrzéj*, biskup płocki, za sprawą Pawła Trąby, podkanclerzego, Stanisława i Janusza książąt Mazowieckich, przystep do dworu znalazł; wkrótce przez Jędrzeja Krzyckiego między kanoników pułtuskich policzony, po odbytéj podróży do Rzymu przez królową Bonę, na katedrę płocką wyniesiony, wyjazdowi téjże potem sprzeciwił się i radził jéj przytrzymanie. Gdyby ta rada skutek miała, nie byłaby Polska tak wiele skarbów straciła. Po Katarzynę Austryaczkę dla Zygmunta Augusta w poselstwie jeździł, pełen rozsądku, dowcipu i obrotu wielkiego, praw koronnych i obyczajów znajomości, rzeczy starożytnych niepospolity znawca, w senacie pilnie słuchany, Zygmuntowi Augustowi pewny kapitał na wojnę pożyczył. Gorliwy o religią, nie mogąc jednego dyssydenta nawrócić w swéj dyecezyi, dobra od niego zakupił. Na synowców swych wiele łożył, ale równie i na publiczne fundacye; w Pułtusku kollegiatę ozdobił, w Broku kościół zmurował, w Krakowie przy akademii Bursę filozofów na 10,000 dochodu zapisał, w Pułtusku kościół i kollegium jezuickie wymurował i uposażył; w stroju i pokarmach skromny, zszedł z tego świata 1567 r,, pochowany w Pułtusku. Pisali jego życie Łubieński i Andrzéj Święcicki; wydane w Warszawie 1637 r. —*Floryan*, starosta ciechanowski, pod Obertynem z hetmanem Tarnowskim Tatarów gromił.

**Nowicki** *Bogdan*, Czarnym nazwany, z Wileńskiego, doświadczony żołnierz. — *Hieronim*, sekretarz Zygmunta Augusta. — *Prokop*, rotmistrz sławny, przeciw Maksymilianowi walcząc, wielu z nieprzyjaciół żywcem do hetmana Zamojskięgo przyprowadził. Wziął za zasługi Rozkosz, wieś pod Samborem. — *Zachariasz* do wieku 80 lat walczył w wojnach pod Chodkiewiczem jako towarzysz.

**Nowodworski,** herbu Nałęcz, z Nowodwora w Mazowszu.— *Dobrogost*, syn *Tomisława*, dla czerwoności oczu *Wydrzeoko* zwany, po śmierci Jana Suchy Wilka, arcybiskup gnieźnieński, wyjednał konsens u papieża na fundacyą biskupstw wileńskiego i mie-

dnickiego w r. 1401. Drugą żonę Władysława Jagiełły, Annę hrabiankę Cylli, koronował.— *Dobrogost*, z Nowegodworu, kasztelan warszawski 1436 r.—*Bartłomiéj*, rodem z tucholskiego powiatu, na Pomorzu, kawaler maltański, Harcerzów królewskiéj gwardyi kapitan, w młodym wieku na Podolu i w siedmiogrodzkiéj ziemi pierwsze odwagi swéj dał dowody; udał się do Francyi i tam pod Henrykami III. i IV. walcząc, wielkiéj zdatności w sztuce wojowania dowiódł. Bawił tam 17 lat, zkąd do Malty udał się; śluby kawalerskie wykonał i wojował przez lat 8; przy dobywaniu zamku Lepante petardę pod mury podsadził. Powróciwszy do ojczyzny, przy dobywaniu Smoleńska, z Zygmuntem III. nasamprzód bramę kopyseżyńską wybił i przez nią z 300 ludźmi wpadł, lecz nie wsparty, drugi raz wysadziwszy minami 30 łokciowy otwór, zdobycie tego miasta ułatwił. Pod Mozajskiem w rękę postrzelony. Za takie męztwo od Zygmunta komendorem poznańskim mianowany i publicznie w Wilnie złotym łańcuchem i medalem, wyobrażającym twarz królewską, oraz pałaszem starożytnym obdarowany. 8,000 dla akademii krakowskiéj zapisał, na wychowanie trzech szlachty z tucholskiego powiatu i jednego rodem z miasta Tucholi, niemniéj na drukarnią przy téjże akademii zrobił fundusz, z obowiązkiem aby zawsze opatrywała jednego nauczyciela szkółki przy Farze Tucholskiéj. XX. Dominikanom w Warszawie wiele świadczył; umarł 1623 r., spoczywa w katedrze S. Jana w Warszawie. Pamięć jego ksiądz Birkowski mową pogrzebową uczcił. Do Grzegorza XII. papieża pisał dwa listy o nadanie odpustu tym, którzy przy spotkaniu mówią: daj Bóg szczęście! pomagaj Bóg! bywaj zdrów! był albowiem to dawny zwyczaj pozdrawiania w Polsce; dopiero w r. 1737 Benedykt XIV. nadał większy odpust pozdrawiającym się temi słowy: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki! Pieśń do Boga Rodzicy żołnierzom rozdawał temi dwoma wierszami:

Daję Boga Rodzicę na pogrom pogański;
Bartłomiéj Nowodworski, kawaler maltański.

Życie jego napisał po łacinie Świeczkiewicz, drukowane we Lwowie 1626 r.; pisał je ksiądz Juszyński. Pisząc o Januszu księciu Ostrogskim do mistrza maltańskiego donosi mu, iż on w przypadku zejścia potomstwa połowę dóbr na kawalerów maltańskich bronić mających Polski od Turków i Tatarów zapisał. Nazywa go drugim po królu.

**Nowosielski** *Andrzéj*, lat 37 na Galerach w niewoli zostawał; cudownie oswobodzony 1645 r.

**Nucerya** *Sebastyan*, rodem z Szkalmierza, był proboszczem Panny Maryi w Krakowie i cenzorem ksiąg lat 24; umarł 1635 r. Starowolski liczy go między celnych mówców.

## O.

**Obodziński** *Aleksander*, z Obodza, w Poznańskiém, autor dzieła pod tytułem: *Pandora Starożytna monarchów*, 1641 r. wydanego.

**Oborski** *Mikołaj*, z Obór, kasztelan ciechanowski 1496 r. — *Jan* Oborski, kasztelan nowogrodzki, dawne zwyczaje mazowieckie spisywał.—*Albrycht Ciwen*, rotmistrz za Stefana, pod Kiessą, Potokiem i Sokołem mężnie popisywał się, pod Guzowem kopią w głowę pchnięty, za staraniem Zygmunta III. chociaż był rokoszanem, wyleczony został.—*Tomasz*, kanonik i sufragan krakowski, biskup laodycyjski, mąż wielce świętobliwy i miłosierny na ubogich, miał cierpliwość tak wielką, że gdy mu kobiéta w drodze przed pojazdem zastąpiła drogę, prosząc o bierzmowanie, rozgniewany sługa, ubior biskupa z kufrem na ziemię rzucił i rozbił, poczém z pistoletu wystrzelił, konia odprzągł i uciekł. Biskup skromnie ubiór swój pozbierał, a gdy bierzmowanie odbył, w dalszą podróż z drugim człowiekiem udał się. Życie jego opisał Kukliński, jezuita.

**Obryński** *Stanisław Floryan*, wydał: *Panegiryk* dla Władysława IV. gdy z wojny powracał.— *Kazimierz Gotfryd*, franciszkanin, wydał: *Rzymskich bohaterów przykłady*, wierszem heroicznym, oraz *Opis bitwy pod Bereszteczkiem z Kozakami i Tatarami* 1652 r.

**Obuchowicz** *Filip*, wojewoda smoleński, poddał 1654 roku twierdzę Smoleńsk Aleksemu carowi, usprawiedliwiał się potém, że mu wcześnie posiłki polskie nie nadciągnęły.

**Ochmiński** *Bohusz*, z Siewierskiego, gdy do Rossyi odpadło to księstwo, wyniósł się, opuściwszy swoje dobra. Zygmunt I. nadał mu wieś Okninę w Witebskiém.

**Ochocki** *Piotr*, walczył jako rycerz przeciw Szwedom, odebrał blizny i na sejmie koronacyjnym Jana III. do zaszczytu szlachectwa przypuszczony został.

**Ocieski** *Jan*, z Ocieszyna, w Krakowskiém, kanclerz koronny za panowania Zygmunta Augusta, krakowski, oświecimski, zatorski, sandecki, holsztyński starosta, z wielkiego dowcipu i roztropności sławny, wyborną wymową odznaczał się, wzorem kanclerzy w Europie nazywany, jak świadczy o nim Rescius i inni współcześni. Odbył poselstwa do Rzymu, Rzeszy Niemieckiéj

i Węgier, do sułtana tureckiego, gdzie wymógł surowe zakazy, aby Tatarskie hordy granic Polski nie napadały. Katarzynę Austryaczkę namówił i sprowadził, jako żonę dla Zygmunta Augusta. — *Joachim* syn jego, starosta holsztyński, kasztelan sandecki, w r. 1609 był kommisarzem do sporów granicznych od Szląska i Węgier, Stefanowi na wyprawę wojenną znaczną rotę ludzi stawił. Pod Bychyną w walce z Maksymilianem, chorągiew jego znamienitą odwagą odznaczyła się. Około uspokojenia rokoszu Zebrzydowskiego wiele pracował. Miał za sobą Annę Mielecką, z którą do Rzymu pielgrzymkę odprawił; umarł 1620 r. ostatni z rodziny Ociewskich. Miał tyle szacunku w narodzie, iż jego niektórzy za króla wybrać życzyli; ksiądz Birkowski w pogrzebowéj mowie nazywa go prawdziwym. krasomówcą Polskim.

**Ocsko** *Wojciech*, rodem z Morawii, lekarz królewski, wielkiéj wziętości jak przekonywają listy Solikowskiego. Ruś Czerwoną jako najzdrowszą część Polski wychwalał; zostawił kilka dzieł lekarskich.

**Odachowski,** ziemianin z Litwy, bronił sprawy księcia Dymitra Sanguszki o porwanie halskiéj księżniczki Ostrogskiéj obwinionego.—*Krzysztof*, pułkownik królewski, wiele dokazywał przeciw Kozakom i Szwedom. 1661 r. w kole rycerskiém od swoich zabity.

**Odrowąż** *Saul*, hrabia na Końskich w Sandomierskiém, potomek rodziny przybyłéj z Morawii, dziesięcinę z swych wsi zapisał klasztorom; umarł w Trzemesznie 1140 r. — *Radosław*, hrabia z Końskich, miasto Skaryszow klasztorowi miechowskiemu zapisał. W nieszczęśliwéj bitwie z Prusakami 1170 r. szczęśliwie zguby uszedł.—*Iwo* Odrowąż, biskup krakowski, po dobrowolnéj abdykacyi Wincentego Kadłubka, kanclerza Leszka Białego, tą infułą ozdobiony i od Henryka arcybiskupa gnieźnieńskiego 1218 r. poświęcony; na ubogich wielce hojny, czego pamiątki i dziś jeszcze widzimy. Naprzód w Koszycach, potém w Mogile klasztor OO. Cystersów fundował i w miejscu ostatniém kościół z ciosu i muru wystawił, zakonników świętego Norberta, Hebedowskiemi zwanych, w Brzesku fundował, szpital i kościół Ś. Ducha w Krakowie, kanoników regularnych w Mstowie, panny zakonne Ś. Norberta w Brumświcach nad rzeką Dłubnią ulokował i uposażył. Kościoły w Końskich (dotąd istniejący), w Dzierzązny, Luboczycy, Golańczowie, Wawrzeńczycach, Daleszycach, w Sandomierzu Ś. Pawła wymurował i dostatecznie opatrzył. XX. Dominikanów i Ś. Jacka synowca z Rzymu sprowadził, kościół farny Ś. Trójcy w Krakowie im oddał, a na farę Panny Maryi w rynku w Krakowie zmurował. Klasztor tymże księżom w Sandomierzu przy ko-

ściele Ś. Jakóba fundował. Gdy wielkie deszczcze i powodzie głód zrządziły, przez 3 lata chlebem ubogich zasilał. Kolomanowi, Halickiemu i węgierskiemu królowi, Salomeę, jego potém małżonkę odprowadzał, do Rzymu trzy razy jeździł i raz jeden sam poselstwo od Leszka Białego odbył. Ostatnim razem powracając, w Burg, niedaleko Mutyny, 1229 r. życie zakończył. Ciało jego do Polski sprowadzone, w kościele Ś. Trójcy pochowane i nagrobkiem marmurowym uczczone. — *Ś. Jacek*, u stryja swego Iwona w młodości wychowany, do Bononii wysłany, sam prędko w naukach postąpił, do Rzymu z stryjem udał się, tam poznał Ś. Dominika, który wezwał jego i trzech towarzyszów do zakonu swego. W Tyrolu, w Fresac, zostawił Hermana towarzysza i sam klasztor założył, a do Polski przybył z Cesławem; do Krakowa wprowadzony, w kościele Ś. Trójcy zakon osadził; wśród rynku i przy kościele Ś. Wojciecha kazania odbywał. Z Krakowa udał się do Kijowa, skąd unosząc się przed Tatarami, na wyspie jednéj na Dnieprze, bożyszcze pogańskie z drzewa wypędził; Gdańsk zwiedził i tam braci swojego zakonu osadził; powróciwszy do Krakowa 1227 r. żyć przestał. Zygmunt I. król polski pisał do Leona prosząc o jego kanonizacyą, a Klemens VIII. 1595 r. w poczet świętych go policzył, za wstawieniem się Zygmunta III. przez Mińskiego, wojewodę łęczyckiego. Równo z Ś. Jackiem żyła *Bronisława*, zakonnica Ś. Norberta na Zwierzyńcu; skończyła 1259 r.; na jéj pamięć jest na wzgórzu w Krakowie kościołek Ś. Bronisławy, gdzie teraz mogiła Tadeusza Kościuszki. — *Cesław*, brat Ś. Jacka, zakon ten w Pradze Czeskiéj i na Szlązku fundował. — *Jan*, arcybiskup gnieźnieński i prymas 1454 r. na tę katedrę wstąpił. Z wsi Demba Skierniewice miasteczko założył, kościół tam zmurował. Na zapłatę wojsku walczącemu przeciw Krzyżakom, srebra kościelne kazał stopić. Elżbietę, Kazimierza III. małżonkę koronował. — *Piotr*, wojewoda podolski, mąż rycerski, któremu Jagiełło za jego waleczne czyny Podole i część Rusi nadał, w Prusiech przeciw Krzyżakom przywodził, w Węgrzech dla Władysława Warneńczyka walczył, do Wołoch dla przywrócenia Aleksandra księcia wysłany, z Bogdanem 1450 r. bitwę stoczył i w niéj mężnie poległ. Głowa jego pochowana w grobie familijnym. — *Jędrzéj* z Sprowy, wojewoda ruski, brat Piotra, walczył przeciw Krzyżakom, Tatarom i Wołochom, od Piotra wojewody przysięgę dla Kazimierza odbierał, OO. Bernardynów we Lwowie 1460 r. pod tytułem Ś. Jędrzeja fundował. — *Jan* z Sprowy, wojewoda ruski, w Samborze OO. Bernardynom klasztor zbudował. — *Stanisław* z Sprowy, także wojewoda ruski, około r. 1530 był starostą samborskim i dziedzicem Jarosławia. Pierwszą miał żonę,

Katarzynę z Górków, drugą Annę, księżniczkę ostatnią mazowiecką; z téj córka jedna była zaślubiona Janowi Tarnowskiemu, kasztelanowi wujnickiemu; gdy owdowiała, Zygmunt August starał się o jéj rękę, lecz mu odmówiła; poszła potém za Jana Kostkę, wojewodę sandomierskiego. Pani świątobliwa, wiele panienek wychowywała i kosztem swym wyposażała. W Jarosławiu kollegium jezuitów 1571 r. fundowała, co rok pielgrzymkę do Śgo Krzyża na Łysą Górę odprawiała. 1580 r. umarła; tamże w Jarosławiu pochowana.

**Odrzywalski** *Dobrogost*, z Odrzywała, w Radomskiém, starosta radomski, r. 1409 most na Wiśle postawił pod Kozienicami.—*Jan*, kasztelan czerniechowski, do fundacyi Jezuitów w Winnicy przyłożył się. Poległ pod Batowem, w 80 roku życia.

**Odyniec** *Bohusz Teodor*, kniaź, jeden z możnych stronników Świdrygiełły, wzięty w niewolą pod Ośmianą 1433 r.

**Ogiński**, kniaź, z Kozielska, z Siewierskiego; dom ten zapewne za Zygmunta I. po zajęciu Smoleńska przeniósł się.—*Marcin*, inaczéj zwany *Bogdan*, sławny pułkownik za Zygmunta III.—*Aleksander*, kasztelan trocki, przeciw Szwedom pod Kircholmem oraz pod Smoleńskiem i Turkom pod Chocimem, gdzie znacznemu Turczynowi na harcu głowę uciął, walczył. Szablę jego długi czas familia chowała. Za Władysława IV. pod Smoleńskiem dowodził srebrnéj chorągwi, od takiego rynsztunku tak nazwanéj. Posłował na różne sejmy.— *Maryan*, kanclerz W. księstwa litewskiego, odważnie walczył z swym ludem przeciw Rakocemu, Kozakom i Szwedom; w walce pod Kownem ranny. O pokój z Rossyą wraz z Grymułtowskim traktował, Dominikanów na zamku w Trokach restaurował, Jezuitów w Mińsku fundował. — *Szymon*, miecznik litewski, Karmelitów bosych za Wilią w Wilnie fundował i tam spoczywa. —*Marcyan*, wojewoda witebski, przeciw Turkom i Kozakom wojował, posłował na sześciu sejmach, marszałkował trzy razy w trybunale litewskim, ostatnią razą 1723 r. W Mikulinie OO. Bernardynów fundował. — *Jan*, wojewoda połocki, hetman polny litewski, dowodził przeciw Szwedom, Turkom i Tatarom, wszędzie dzielnością swoją straszny nieprzyjacielowi. Umarł w Krakowie, powracając z pod Wiednia 1684 r. Fundował XX. Franciszkanów w Łopienicy.— *Grzegórz*, hetman W. litewski, waleczny na kilku miejscach Szwedów zwycięzca; umarł 1709 r. w Lublinie, pogrzebiony w Łopienicy.

**Ogończyk** *Piotr*, z Radzikowa, pannę przez Tatara pojmaną, oswobodził i na koniu w miejsce bezpieczne uwiózł, za co ona pół pierścienia, zaręczając mu przyjaźń, dała. Rycerz oddalił się na dalsze walki, a gdy nie powracał, panna innemu zmówioną została;

w dzień jednak ślubu pośpieszył rycerz i rękę wdzięcznéj, za zezwoleniem rodziców otrzymał. Odtąd herb ten *Pogończyk* czyli *Ogończyk* nazwany.

**Okołów** *Jędrzéj*, z Wileńskiego, jeździł za Władysława IV. kilka razy w poselstwie do Rossyi.

**Okolski** *Jan*, w Sandomierskiém, miał trzech synów: *Stanisława* który żołniersko służąc, na Podolu osiadł; — *Jana*, który w potrzebie z nieprzyjacielem zginął, i księdza *Szymona*, zakonu kaznodziejskiego. Odbywał ten ostatni obozową missyą przy Mikołaju Potockim, hetmanie W. koronnym, rządził prowincyą Ruską, oraz konwentami w Kamieńcu, Tyśmienicy i Terespolu. Jego dzieła: *Herbarz polski*, *Orbis polonus*, w 3 tomach; wyszły trzy edycye 1641, 1643 i 1648 r. Wydał oprócz tego: *Russia Florida, seu de fundationibus Conventuum in Russia* (*) 1646 r. Lwów; *Dyaryusz wojny z Kozakami pod Starczem*;— *O cudach w Podkamieniu, przy obrazie N. Panny*. Wydał w Krakowie 1648 r. także kazanie na pogrzebie Cetnera, pod tytułem: *Tryumfalna chorągiew* i inne. Zarzucają Okolskiemu, że w herbarzu opuścił najznakomitsze familie książąt Ostrogskich, Radziwiłłów i Zasławskich, lecz szedł on śladem Paprockiego i pisał najwięcéj tylko o domach w koronie. Markiewicz powiada, że trybunał koronny herbarz od niego wydany zakazał przedawać księgarzom i zaledwo że go nie skazano na spalenie: „*Monachus enim stipem mendicans et Domos nobilium oberrans, laudes cumulabat et exagerabat plus offerenti*" (**). Niesiecki zbija te zarzuty, lecz pewna jest, że w naszym kraju autorowie herbarzów prawie wszyscy nieprzyjemności doświadczali.

**Oksza** *Wierszowiec*, herb ten i dom Wierszowców z Czech do nas wprowadził; albowiem będąc powiernikiem Monata, księcia czeskiego, ułożył projekt sprzątnienia go i objęcia rządów. Książe ostrzeżony, z strażą swą stawił się i Wierszowcowi wyrzuciwszy jego niewdzięczność, dał do wyboru zabić się samemu albo być zabitym. Pierwsze wybrał Wierszowiec i miecz utkwiwszy w sobie, to uskutecznił. Potomkowie jego wynieśli się do Polski i innych krajów. W Frankonii linia ta dopiéro w marcu 1829 r. zgasła. U nas Rejów i Orzechowskich, oraz innych kilkanaście domów od niéj początek wzięło. —*Jan* Wierszowiec, podług kronik czeskich zwany Gesko, w r. 1103 zabił Światopełka księcia czeskiego. Bolesław Krzywousty jako przychodniowi do Polski dał dobra Radoszewice, Lipnik i inne. — Tegoż herbu był *Nan-*

(*) Ruś kwitnąca, czyli o założeniu klasztorów na Rusi.

(**) Mnich bowiem żebrząc o posiłek i tułając się po domach szlachty, gromadził i przesadzał pochwały więcéj dającego.

*ker*, biskup krakowski, poświęcony 1320 r.; ten pogorzały kościół katedralny w Krakowie rozwaliwszy, szczupłe mury przez Bolesława Krzywoustego wystawione, w ten kształt jak dziś oglądamy, swym i dyecezyi kosztem zmurował; dlatego nagrobki wcześniejsze książąt polskich i biskupów krakowskich zaginęły. Adelaidę Gedyminównę Kazimierzowi W. zaślubił. Gdy mu Władysław Łokietek policzek wyciął, na katedrę wrocławską przeniósł się, i tu Jana króla czeskiego za odebranie dóbr Mielce wyklął i z całém duchowieństwem Wrocław opuścił; trucizną sprzątniony 1341 r.

**Okuń** *Jan*, z Okunia, w Rawskiém, kasztelan czerski, starosta warszawski, był opiekunem ostatnich książąt mazowieckich.—Syn jego był kasztelanem wizkim.

**Olelkowicz** *Włodzimierz*, książe słucki, pierworodny syn *Olgierda*, wziął udziałem księstwo kijowskie. Witold W. książe litewski takowe mu odebrał, a za pośrednictwem Jagiełły Kopyl z obszernością 30 mil, w którój Słuck potem założony, nadał. Waleczny to był dom i mieli miejsce dla swojéj rodziny w senacie, a konsty: 1572 r. krzesło po biskupach wileńskich im naznaczyła.—*Jerzy* rebellizującego Glińskiego odparł, Tatarów 40,000 zniósł, trzech ich wodzów pojmał, do zwycięztwa pod Orszą przyłożył się, pod Holszanicą, Czerkasami, tychże Tatarów zniósł, za co podziękowanie od Zygmunta I. odebrał. — Z córką jego jedyną księstwa słuckie i kopylskie dostały się w dom książąt Radziwiłłów.

**Oleski** *Jerzy*, z Ostrowitego, podkomorzy malborski, kasztelan potem chełmiński, spoczywa w Pieniążkowie, gdzie kościół wymurował.

**Oleśnicki** *Zbyszek z Pińczowa* czyli *Zbigniew*, z Oleśnicy, w Sandomierskiém, na Wołoszczyznie za Kazimierza W. w niewolę się dostał, od króla wykupiony.—*Jan* i *Dobrochna* z Roznowa, rodzice *Zbigniewa* kardynała; ten z początku rycersko służył i podczas sławnéj pod Grunwaldem z Krzyżakami potyczki, gdy Dypold cały zbrojny z kopią na Jagiełłę godził, Zbigniew złamaną kopią z boku zaszedłszy, z konia go zwalił, którego król kopią w czoło uderzył, a drudzy dobili. Zbigniewa Jagiełło hojnie obdarzył i wprzód probostwem S. Floryana, a potem infułą krakowską udarował. Nieprzełamanym on był praw kościelnych obrońcą, wejściu Hussytów opierał się, Witoldowi napierającemu się korony i tytułu królewskiego w Litwie, sprzeciwił się. Gdy inni milczeli w swém zdaniu, prośbom, obietnicom, ani pogróżkom nie dał się przełamać. Jagiełłę nawet o uciążenie rozłożeniem wojsk dóbr duchownych i świeckich strofował, Kazimierza tak o krzywdę Michała księcia litewskiego, jako i książętom mazowie-

ckim wyrządzoną, napominał. Kardynałem od Mikołaja V. mianowany, skąd między nim a Janem Kot, arcybiskupem gnieźnieńskim, zaszły rosterki o pierwszeństwo, dla czego stanęło prawo, aby odtąd bez zezwolenia króla i senatu o purpurę kardynalską nikt nie śmiał starać się. Władysław III. wybierając się do Węgier, znacznéj summy od niego pożyczył, za co mu Spiż wyznaczony, zkąd Zbigniew wielkie pieniądze zebrał. Księstwo siewierskie od Wacława, księcia Cieszyńskiego, kupił i do biskupstwa krakowskiego przyłączył; kielich złoty, infułę z złota i kamieni katedrze krakowskiéj darował, kollegiatę w Nowym Sączu ufundował i mieszkanie z muru dla wikaryuszów wyprowadził; w Pinczowie konwent dla XX. Paulinów i zamek z ciosu wymurował, w Borzęcinie, Piotrkowie i Biskupicach kościoły, w Iłży szpital z muru, a w Siennéj, Oleśnicy kościół z ciosu wyniósł i w dochody opatrzył; dla akademii krakowskiéj Bursę Jerozolimską swoim kosztem wymurował i na utrzymanie uczniów w pewny dochód uposażył, biblioteką swą znaczną testamentem téjże akademii legował, pałac dla biskupów krakowskich wystawił, wieś Kunów na miasto wyniósł, klasztor dla Ś. Jana Kapistrana z Czech sprowadzonego i OO. Bernardynów na Stradomiu w Krakowie dokończył. Będąc posłem do Zygmunta cesarza, śmiało mu wyrzuty robił i zaledwo życiem prawdomówności nie przypłacił. Spytka z Melsztyna o herezyę wyklął i bunt pospólstwa przeciw magistratowi krakowskiemu uspokoił. Zygmunta imieniem króla W. księciem litewskim mianując, miecz mu oddawał. Byłto człowiek urody pięknéj, na wszystkich ludzi ubogich szczodry; w roku 1455 przeniósł się do wiecznego życia, mając lat 66.—*Jan*, marszałek koronny, 1433 r. poczet swój Władysławowi III. do Węgier posyłał, w Wilnie od Jagiełły zostawiony, skoro się dowiedział o zbliżaniu Witolda z Krzyżakami, miasto spalił, zamku bronił i z niego wycieczki robił; w klasztorze Franciszkańskim nieprzyjaciół zamkniętych poraził; wyprawiony w poselstwie do Zygmunta cesarza, namowom, aby Polskę pod opiekę jego poddał, statecznie z kollegą Koniecpolskim oparł się; godził także Kazimierza księcia litewskiego z Bolesławem księciem mazowieckim. — *Zbigniew*, arcybiskup gnieźnieński, Prusami imieniem Kazimierza rządził, Jana Albrychta królem polskim ogłosił; umarł 1493 r. — *Mikołaj*, wojewoda lubelski, starosta zwoleński, mąż wielkiego dowcipu i rozsądku, poważany od Stefana; od Zygmunta III. wysłany na wesele Dymitra, po którego katastrofie trzy lata w niewoli przytrzymany, w przyjęciu warunków nieugięty; przeciw Gustawowi szwedzkiemu, najeźdcy Prus, radą, ręką i majątkiem sprawie ojczystéj dopomagał. Dzielnością swą tak sławny i poważany, że żaden zjazd

bez niego nie obszedł się; 1629 r. życie skończył, pochowany w kościele Benedyktynów u Ś. Krzyża na Łyséj Górze, w grobie swych przodków, który istnieje dotąd w kaplicy, gdzie drzewo Ś. Krzyża chowają. — *Zofia* Oleśnicka, pierwsza wierszopiska polska; jéj pieśń osobno drukowaną posiadał Juszyński z tytułem: *Pieśń nowa, w któréj jest dziękowanie Bogu Wszechmogącemu, że malutkim a prostaczkom raczył objawić tajemnicę królestwa swego. W Krakowie Łazarz Andrysewicz wybijal 1556 r. in 8vo z nótami muzycznemi.* Poezya ta tchnie miłą prostotą, styl czysty.

**Olizar** od **Eleazara**, jednego z siedmiu synów Aleksandra Woronicza, z ruskiego akcentu Olizarem nazwany, przydomek wziął *Wolczkiewicz*, iż dla ślepoty *Wolczkiem* był mianowany.— *Siemion*, kupił wieś Bielaszew od Juryi Wasilewicza, kniazia Zasławskiego, za 30 kop groszy i zapisał ją Monasterowi Dormańskiemu.

**Olsser**, z inflantskiéj szlachty; z tych jeden kasztelan derpski, był kommisarzem do urządzenia Inflant 1616 r.

**Olszewski** *Mikołaj*, pod Sakalem w niewolą tatarską dostał się i lat 20 więzy cierpiał.—*Jan*, brat jego, pod Obertynem przeciw Wołochom mężnie walczył.—*Jakób*, jezuita; umarł w Wilnie 1634 r. zostawił historyczne kazania o Zygmuncie III. i Konstancyi królowéj, oraz Władysławie IV.

**Olszewski** *Marcin*, jezuita, herbu Banicz, z Rawskiego, wydał: *Judicium Theologicum de peccatis militum in Polonia* (*) 1661 r, —*Ignacy*, herbu Ślepowron, z Litwy lub Podlasia, kanonik kijowski, wydał: *Vox doloris publici na pogrzebie Łętowskiéj, chorążyny krakowskiéj* 1728 r.

**Olszowski** *Andrzej*, z Olszowy w sieradzkiém województwie, w Rzymie brał wychowanie; za wstawieniem się Mikołaja Koniecpolskiego, dziada z matki, kanonią gnieźnieńską opatrzony, następnie rejentem koronnym, referendarzem, biskupem chełmińskim i podkanclerzem od Jana Kazimierza mianowany. Wiele kościołów katolickich w Prusiech od różnowierców odebrał, do Malborga Jezuitów wprowadził i przy zamku umieścił, XX. Pijarom w Warszawie do zmurowania kościoła dopomógł, we Lwowie w czasie głodu, dla ubogich ludzi znaczną kwotę na wsparcie rozdał, w Łowiczu i Skierniewicach, będąc już prymasem, w czasie głodu panującego, żywność wszelką ubogiemu ludowi bezpłatnie rozdawać kazał, akademii krakowskiéj bibliotekę powiększył, trudności w czasie abdykacyi Jana Kazimierza ułatwił. Do związkowych litewskich wyznaczony jako kommisarz, pelen tkliwości list

(*) Sąd teologiczny o przestępstwach żołnierzy w Polsce.

napisał, tak, że go Jerzy Lubomirski złotoustym nazwał. Do Frankfurtu, do Rzeszy Niemieckiéj poselstwo odbył i u Leopolda cesarza ustąpienie wojsk austryackich z Polski wyjednał, Eleonorę Austryaczkę z Wiednia sprowadził i królowi Michałowi zaślubił. Imieniem tegoż króla przysięgę od większych miast pruskich odbierał, 9 lat urząd podkanclerski godnie piastował. Ukoronowawszy Jana III., umarł w Gdańsku 1677 r.; pochowany w Gnieźnie wedle swego życzenia. Ojczyzna jego ku sobie miłość wdzięcznie w ustawie sejmu 1676 r. wspomniała. Jego pracy i pióra są następujące dzieła: *Vindiciae contra Suecos* (*) 1657 r. pismo gdzie broni sławy polskiéj, przez uniwersał Gustawa króla Szwedzkiego obrażonéj; *Censura laudidatorum* (**) 1669 r.; *De archiepiscopatu Gnesnensi* (***) i wiele listów w dziełach Załuskiego zachowanych.

**Opacki** *Mikołaj*, z Opacza, w Mazowszu, podkomorzy warszawski, wielkorządca krakowski, ręką i radą ojczyznie dopomagał. — *Wojciech*, starosta latowicki, podkomorzy warszawski, poseł na sejmy 1659 i 1661 r. oraz do postronnych manarchów, dwa razy do Wiednia, trzy razy do Berlina, niemniéj do Francyi dla ratunku nieszczęśliwego Jana Kazimierza jeździł, zwłoki tegoż króla z Francyi do Polski sprowadził; zszedł 1680 r., jako świadczy nagrobek w kościele w Raszynie, zmurowanym niegdyś przez ojca jego.

**Opaliński**, herbu Łodzia. Niesiecki podaje, że *Jędrzej* z Bnina, biskup poznański, spaliwszy pięciu heretyków, w miejscu tém założył miasteczko Opaleniec zwane. Od tego brat jego i jego potomkowie Opalińskiemi zwać się poczęli. — *Piotr*, kasztelan gnieźnieński, za wstawieniem się stanów rozpieszczonemu od Bony matki Zygmuntowi Augustowi przez starego Zygmunta przewodnikiem naznaczony. Byłto albowiem mąż wielu wiadomości, znawca języków; od niego rządzić berłem uczył się młody królewicz. Użyty był potém do wielu poselstw, jakoto: naprzód do Ferdynanda, aby między nim i Janem, królem węgierskim, pokój zrobił, do Rzeszy Niemieckiéj, do Jerzego księcia Miśnii, do Pawła III. papieża, winszując mu wstąpienia na stolicę, do Ferdynanda króla rzymskiego, o księstwo Baru, do Karola V. cesarza w interesie z Krzyżakami i o toż księstwo Baru, jako posag Bony, nakoniec do Solimana, sułtana tureckiego, z którym pokój pierwszy zawarł. W poselstwie tém sprawił, że posiadłości polskie od napadów tatarskich, aż pod Oczaków zabezpieczono. 1539 r. królewnę pol-

(*) Urazy przeciw Szwedom.
(**) Nagana chwalonych.
(***) O arcybiskupstwie gnieźnieńskiém.

ską Izabellę odprowadzał do Węgier Janowi Zapolskiemu; dzierżył starostwo holsztyńskie, kościańskie, osieckie, szremskie, biedzińskie i kaińskie. Obwiniają go, że królowéj Bonie sprzyjał; umierajac 1545 r. bezpotomnie 100,000 złp. ówczasowych testamentem, oraz złoto i srebro zapisał Zygmuntowi. — *Andrzej*, marszalek W. koronny, generał wielkopolski, za Zygmunta Augusta kasztelanem przemęckim mianowany i marszałkiem nadwornym. Henryk mianował go marszałkiem W. koronnym, którego koronacyi z świetnym pocztem po włosku ubranym assystował; od Stefana tak dla męztwa jako i zdrowéj rady wielce szanowany, przeciw Gdańszczanom walczył, a pod Grabinem, rów szeroki z kawaleryą przeskoczywszy, nieprzyjaciół poraził. Król ten zrobił go drugim po Zamojskim swego testamentu egzekutorem, a gdy mu za życia radził, aby któremu z synowców swoich królewską w Polsce koronę zapewnił, wyrzekł Batory: „*Ego ne juvenem optimae spei ad hanc carnificinam vestram detraderem*“ (*). Tak król nazwał stan rzeczypospolitéj, przy któréj sterze sam wiele zgryzot i niesmaków od możnych wycierpiał. Zygmunta III. z Gdańska prowadził, na sejmie inkwizycyjnym bronił, a gdy król ten uwięzionego w Krasnymstawie arcyksięcia Maksymiliana, nawiedzał, niedopuścił aby król wstąpił na schody, dopóki Maksymilian nie zszedł na powitanie jego. Łubieński o nim mówi, że wielkim rozsądkiem a poważném i groźném urzędu swego sprawowaniem wielką sobie powagę zjednał i można go nazwać ostatnim marszałkiem, który ten urząd w starodawnéj karności utrzymał. Synom swoim, aby się strzegli zbytniego spoufalenia się, zalecał. Czytaniem ksiąg bawił się.—*Andrzej*, biskup poznański, w 15 roku proboszczem płockim, od Klemensa VIII. w Rzymie mianowany szambelanem dworu i sekretarzem. Od Zygmunta III. w poselstwie do Rudolfa cesarza i na Wołoszczyznę użyty i 1604 r. sekretarzem wielkim mianowany, po Goślickim został biskupem poznańskim, a 1609 r. za dozwoleniem króla Dyssydentów z Poznania wyrugował. Zbory ich albo demoliowane albo odcięte zostały. — *Łukasz*, syn Andrzeja, marszałek W. koronny, w Paryżu nauczycielowi tańców oświadczył, że w Polsce lepszych mają nauczycielów Tatarów; prosił o uwolnienie od tych lekcyi i oddał się naukom, w których wysoko postąpił. Wyprawa Wołoska dała mu pierwsze pole okazania rycerskiéj odwagi. Z pierwszéj walki dwóch brańców młodzieńców rodzicom przyprowadził. Będąc starostą lezajskim, 1607 r. zaszedł w wojnę z sąsiadującym Stanisławem Stadnickim,

(*) Jabym młodzieńca najlepszych nadziei do tego waszego szlachtuza nie zasadził.

dziedzicem Łańcuta; przyszło do tego, że licznemi roty boje z sobą zwodzili. Ostatnia walka była o psa gończego, nakoniec 1609 r. otoczony Stadnicki, pod wsią Tarnowcem blisko Leżajska poległ. Wyrok trybunału Opalińskiego, jako napastowanego, od kary uwolnił. Władysława Stadnickiego, chcącego mścić się śmierci ojca, w wsi Krzemienicy, nad Wisłoką, ludzie jego zabili. Na pamiątkę i pokutę wystawił OO. Bernardynom w Leżajsku wspaniały kościół i klasztor. Za straty poniesione w tych domowych bitwach, król dochód 15 starostw mu nadał. Ogromne dochody z jego i trzech żon majątku, pysznéj wystawie życia wystarczyć nie mogły. W dwóch bezkrólewiach 1632 i 1648 r. marszałkował z godnością; na pole elekcyi 3000 dobranéj jazdy przyprowadził, jako 80 letni starzec złożył laskę i na krześle jako wojewoda rawski 1654 r. życia dokończył.—*Piotr*, wojewoda kaliski, Turków przy Dniestrze, Szwedów pod Wschową, Lesznem i Kościanem gromił, w Holzacyi z Czarneckim w pomoc Duńczykom udał się, żył lat 61. — *Jan*, wojewoda brzeski kujawski; był kommisarzem do sporów granicznych z Szląskiem, Marchią, Pomorzem. Fundował OO. Reformatów w Rawiczu 1673 r. Przeciw Szwedom pod Górką, pod Złoczewem i Barem przeciw Kozakom, pod Kałuszą przeciw Tatarom, pod Chocimem przeciw Turkom, pod Sobieskim, wtenczas Hetmanem, jako regimentarz pułkiem przywodząc walczył; w zasługach otrzymał starostwa konińskie, odolanowskie i międzyrzeckie. —*Piotr*, wojewoda łęczycki, miał za sobą Szafgoczównę z Hirschberg (Jelenia Góra) w Szląsku na granicy Czeskiéj, gdzie wody ciepłe (w Warmbrunn); sztuki wojennéj uczył się pod Grafem Hatzfeld, generałem cesarskim, przywodził pułkiem przeciw Kozakom i sprawy Jana Kazimierza mężnie bronił. Posłował na różne sejmy i był deputowanym do spisania instrukcyi dla posła do Rossyi. — *Jan*, kasztelan kaliski, przetłumaczył większą część Tacyta, atoli śmierć pracę przerwała 1637 r. — *Piotr*, wojewoda poznański, naprzód dworzanin królewski, posłował potem na sejmach; deputat na sądach trybunalskich, jako kommisarz rzeczypospolitéj, na wyprawie chocimskiéj znajdował się, z Sierakowic, dóbr swoich, Dyssydentów wyrugował, a OO. Bernardynów fundował. Na wyprawę Wołoską dwie chorągwie, ussarską i kozacką stawił, na wojnę sam z pocztem swych ludzi wyprawił się, mężnie przeciw Pożarskiemu pod Kaługą opierał się, pod Chocimem chorągwią ussarską i Arkebuzerami dowodził i mężnie walczył; obok niego rotmistrz Operowski poległ. Akademii poznańskiéj na nową szkołę i nauczyciela grammatyki fundusz zrobił.—Jego córka *Zofia*, była za Stanisławem Koniecpolskim, hetmanem; ten w 7 tygodni umarł; gdy powtórzyła śluby z Samuelem

Koreckim, w dzień ślubu rozchorował się i żyć przestał. Nowicyat Jezuitów w Krakowie, złotem, klejnotami i drogiemi apparatem ozdobiła; 1657 r. umarła. — *Łukasz*, drugi marszałek nadworny koronny, starosta hrubieszowski, syn *Piotra*, z Kosteczanki urodzony, od matki pobożnie wychowany, od 15 roku najwięcéj czytaniem ksiąg zabawiał się, dlaczego przysposobił sobie bibliotekę znaczną; języki łaciński, hebrajski i grecki posiadał dokładnie; do wielkich spraw, acz jeszcze młodym będąc, był używanym. Nie tylko piórem ale i orężem przysłużył się ojczyznie; na początku panowania Władysława VI. ussarską chorągiew swym kosztem w Prusiech trzymał i sam nią dowodził. Na zbarawską wyprawę swym kosztem przyprowadził 120 piechoty, a jazdy 60. W roku 1655 podczas oblężenia Warszawy tyleż ludzi przystawił i do spędzenia nieprzyjaciela dopomógł. Od zamku swego Rytwian, Rakoczego z Węgrami odparł, na sejm 1662 r. z powodu zagrażających wieści od wojska związkowego 1200 ludzi przyprowadził do Warszawy. Z niewzruszoną wiarą przeciw Szwedom stawał i od nich wielkie szkody w majątku poniósł. Pałac Daniłowiczowski XX. Jezuitom w Warszawie zapisał; umarł 1623 r., pochowany w Rytwianach. Z Izabelli Tęczyńskiéj, wojewody krakowskiego córki, ostatniéj tego domu, miał *Zofią* córkę, Stanisława Lubomirskiego, marszałka W. koronnego małżonkę, w muzyce wielce biegłą, oraz synów dwóch *Jana* i *Stanisława*. Zostawił prace uczone następujące: *Polonia defensa contra Barclaium*, Gdańsk 1648 r.; *De officiis Libri tres* (*); *Mowa na pogrzebie marszałkowéj koronnéj*; *Witanie na sejmie Władysława* 1638 r. Pośmiertne dzieła jego są: *De gubernatione reipublicae et modo Comitiorum peragendorum, cum magna Regis Vladislai et senatus approbatione*; *De causa Haereseos et remediis ejusdem*; *Epistolae morales* (**) i *Historya dziejów tak w Polsce jako i w cudzych krajach*, ale ta zaginęła. Nadto: *Judicium de statu ac bellis Sueticis in imperio gestis per annos triginta* (***).—*Jan*, syn jego, starosta błoński, 1200 piechoty po ojcu utrzymywał; — drugi *Stanisław*, starosta nowomiejski, wielkie dostatki zostawił; umarł 1704 r., pogrzebiony w Rytwianach.—*Krzysztof*, wojewoda poznański, jeździł do Francyi po Ludwikę królowę; poselstwo to jest opisane wierszem przez księdza Andrzeja Kanona pod tytułem: *Expeditio Legatorum in Gal-*

(*) Obrona Polski przeciw Barklajowi;—O powinnościach ksiąg trzy.

(**) O rządzie rzeczypospolitéj i sposobie odbywania sejmów, za najwyższém Władysława i senatu upoważnieniem; — O powodzie kacerstwa i środkach przeciwko niemu;—Listy moralne.

(***) Sąd o państwie i wojnach Szwedów, w cesarstwie prowadzonych przez lat trzydzieści.

*liam* (*). Są Opalińskiego tegoż: *Satyry* albo *Przestrogi dla poprawy rządów i obyczajów w Polsce* 1655 r. wydane. Maluje to dzieło dobrze ówczesne obyczaje. — *Ludwika*, córka jego, któréj kosztem wyszło *Opisanie Cudów w Rokitnie* 1677 r. — Syn Krzysztofa, *Jan*, kasztelan poznański, miał jedyną córkę *Katarzynę*, Stanisławowi Leszczyńskiemu, królowi polskiemu i księciu lotaryngskiemu zaślubioną.

**Opałkowski** *Jan*, z Opałkowic, biskup chełmski, dominikanin, od Władysława Jagiełły mianowany. Do téj Katedry, przedtém ruskiéj, wsie Łyszcze i Siedlisko król przyłączyć chciał i katedrę do Lublina przenieść, ale Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, temu sprzeciwił się.—*Bartłomiéj*, pisarz krakowski, od Witolda po koronę posłany 1429 r. do Zygmunta cesarza, odprzysiągł się tego zarzutu.

**Opatowczyk**, akademik i kanonik krakowski, nauczyciel teologii, wielce biegły w naukach, wydał: *Żywot Sgo Jana Kantego* i inne.

**Oporowski** *Władysław*, herbu Sulima, w Łęczyckiém, arcybiskup gnieźnieński, zamek i kościół dla zakonników Ś. Pawła pustelnika wymurował. W Oporowie 1454 r. żyć przestał, tamże spoczywa. — *Piotr*, wojewoda łęczycki, synowiec tegoż, któremu arcybiskup wszystkie zbiory zapisał; w wojnie pruskiéj z szlachtą wielko polską wiele zamków Krzyżakom odebrał.

**Oraczewski** *Piotr*, z Krakowskiego, pisarz ziemski krakowski, mąż zdrową radą, wymową i ludzkością wszystkim miły, deputatem bywał na trybunał, posłem na sejmy, 1576 r. podpisał ustawę jędrzejowską; umarł 1610 r.

**Orchowski** *Floryan*, stolnik chełmski, podstarosta i sędzia grodzki lwowski, podpisał przywiléj dany Rusi 1537 r. — *Bronisław*, gonił z kopią na weselu Jana Zamojskiego; także Orchowski układał ordynacyą dla Inflant za Zygmunta Augusta. — Winienem tu kilka słów poświęcić przyjaźni *Aloizego* Orchowskiego, mnie współczesnego. Doskonalił się w prawnictwie przy trybunale koronnym lubelskim; po rozbiorze kraju udał się do legiów we Francyi, zwiedził pieszo Szwajcaryą i część Włoch, powrócił do Polski; w r. 1807 mianowany był sędzią kryminalnym za księstwa warszawskiego, potém adwokatem appellacyjnym, wsławił się piękną wymową i wielu pracami literackiemi, 1814 r. opuścił kraj i żył w Niemczech, naprzód w Getyndze a potém w Kassel.

**Orda** *Wasil*, herbu Ostoja, w Litwie, chorąży Piński, potém kasztelan Żmudzki, walczył mężnie przeciw Kozakom.

(*) Wyprawa posłów do Francyi.

**Orłowski** *Bartłomiéj*, z Orłowa, w chełmskiém województwie, zostawał w niewoli tureckiéj lat 10.

**Orsetti** *Wilhelm*, za Jana Kazimierza z Włoch przyniósł wielki majątek do Polski; osiadł na Podlasiu.

**Oryński Wężyk** *Tomasz*, 1582 r. gdy w 40 koni spotkał się z 300 obcego wojska, poległ na placu pod Pskowem.

**Oryssowski** *Jan*, hetman Kozaków, którego Bielski starszy stryjem swym mianuje; od Stefana zaszczycony buławą. Nizowcom dzielnie służył, w wyprawie 1580 r. wiele pustoszył kraju, przeciw Tatarom i Wołochom mężnie stawał. Rozgniewani Nizowcy, że ich w karności utrzymywał, zaczęli się nań zmawiać, został przeto hetmanem Zaporożców; zamysły ich wydawał Żółkiewskiemu, hetmanowi W. koronnemu. — Inny był *Orys Bazyli*, szlachcic wołoski i dowódca chorągwi wołoskich; indygienat otrzymał na sejmie 1607 r.

**Orzechowski** *Aleksander*, herbu Oksza, w przemyślskiéj ziemi, pod Warną bijąc się z Turkami, straciwszy wszystkich towarzyszów swoich, ziemian przemyślskich, sam tylko ocalał.—*Stanisław*, jego wnuk, wymową i dziełami sławny pisarz, wielce był biegłym w językach greckim i łacińskim, których znajomości nabył pod Egnacyuszem professorem w Wenecyi. Poświęcony na kapłaństwo od Starzechowskiego, arcybiskupa lwowskiego, będąc już kanonikiem przemyślskim, pojął za żonę Jana Chełmskiego córkę, za co od Dzieduwskiego arcybiskupa przemyślskiego i Dzierzkowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, cenzurą kościelną okryty, znalazł protekcyą u Jana Tarnowskiego, W. hetmana i Piotra Kmity, wojewody krakowskiego. Zwołany synod do Piotrkowa 1552 r. rozgrzeszył go, co potém przez Koncylium trydenckie, jak to listy poświadczają, oraz przez papieża potwierdzoném zostało. Pisał wiele; zaletne są jego: *Roczniki historyczne od zejścia Zygmunta I. w Dobromilu*, przy edycyi Długosza 1611 r. wydane, oraz inne pisma, których dokładne wyliczenie widziéć można, w Historyi Literatury Bentkowskiego. Mieszkał we wsi ojczystéj Żurowicach w przemyślskiém; skończył życie około 1570 r. zostawił syna. — *Walenty*, brat jego, sędzia ziemski przemyślski, poseł na sejm uniowy 1569 r.

**Orzechowski** *Paweł*, herbu Rogala, z Orzechowa, w ziemi chełmskiéj, ziemi téjże podkomorzy, dziedziczył dobra Dorohuszko. Biorąc nauki w Poznaniu, chwycił się dyssydenckiego wyznania; w Ingolstadt słuchał nauki prawa, napisał rozprawę porównywającą prawa polskie z rzymskiemi, pierwszych wyższości dowodząc. Rozprawy te wydał w dziele: *Manuale fundamentorum juris civilis*

*ac Poloni, quatuor disputationibus comprehensum* (*) 1647 r. *Bredae.* 1576 r. od zjazdu sandomierskiego był posłem do Stefana i mówcą; na sejmie elekcyjnym Zygmunta III. w kole rycerskiém był marszałkiem. Jego dziedzictwem była wieś Piaski 3 mile od Lublina, która potem dostała się Suchodolskim; zszedł 1632 r.—*Teodor*, podstoli lubelski, księgi ziemskie i trybunalskie 1703 r. przed napadem Szwedów uprowadził, za co wdzięcznie go wspomina ustawa sejmowa.

**Orzelski** *Świętosław*, herbu Drya, z Boziejowic w Kaliskiém, sędzia ziemski kaliski, bieg nauk w Würtzburgu ukończył, z wielkim postępem w prawnictwie doskonalił się, często był posłem, a 1582 marszałkiem izby poselskiéj. *Dzieje bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta* bezstronnie i dokładnie opisał; te zawierają przeciąg czasu od 1572 do 1576 r. Pracę swą Piotrowi Czarnkowskiemu, kasztelanowi poznańskiemu, wujowi swemu przypisał; rękopism w księgozbiorze puławskim znajdował się. — *Orzelska*, faworyta Augusta II., dla któréj on w ciągu 6 miesięcy pałac błękitny przy ogrodzie Saskim zbudował; była ona córką Klaudyusza Ord, officera saskiego; nosiła imie Orzelskiéj, potém księżny holsztyńskiéj.

**Ościk**, w księstwie litewskiém. Dom ten pochodzi od Narymunta, W. księcia litewskiego, którego syn był *Lizdejko*, a wnuk *Grzegórz* Ostyk, gubernator wileński; tego synowie byli: *Rak* od którego Dziewałtowscy, *Radziwiłł*, od którego Radziwiłłowie. Ostyk ten żył 1413 r. i na sejmie horodelskim przyjął herb Trąby. — *Grzegorz* Stanisławowicz Ościkowicz, marszałek nadworny, w bitwie pod Wiedrussą w niewolę dostał się, na wstawienie się Heleny królowéj uwolniony, tęż samę Helenę, gdy z Polski do Rossyi uježdžać chciała, przytrzymał. — *Grzegorzowi* 1580 r. za porozumiewanie się z nieprzyjacielem głowę ucięto.—Na synu jego *Jawie*, któremu nieszkodliwość zbrodni ojca, konstytucyą 1581 r. warowano, dom ten skończył się.

**Osiemiatycz** książę, *Bazyli Iwanowicz*, 1496 r. wyprawiony wraz z Kiszką do Wołoch, z posiłkami dla Jana Abrychta, 1499 r. powróciwszy do ojczyzny, z zabranym Starodubem dostał się Rossyi.

**Osiński** *Samuel*, herbu Radwan, waleczny pułkownik, oboźny litewski, ekonom brzeski w 1648 r. wraz z księciem Jeremim Wiśniowieckim mężnie Kozaków odpierał. Pod Piławcami mężnie odparł chłopstwo i już blisko był wygranéj; odstąpiwszy jednak od innych, garstkę swą kawaleryi do Lwowa odprowadził i tam znać z smutku tegoż roku umarł.

(*) Przewodnik zasad prawa cywilnego i polskiego, czterema rozprawami objęty.

**Osiński** *Walenty*, herbu Wąż, z Osin w ziemi wieluńskiéj.— Wężyk Osiński wydał: *Olimpus Sarmaticus* 1720 r. *O S. Janie Kantym.*

**Oskierka** *Hrehory*, herbu Murdelio, za Zygmunta Augusta i Stefana, mąż odważny, pułkownik i dowódca, gdy Serebrnego zabito i Uły dobywano, podemknąwszy się łodziami, działa nieprzyjacielowi ubiegł.—*Samuel*, pisarz 1632 r., a potém sędzia ziemski mozyrski, pułkownik królewski, młode lata strawił na wyprawach w Turkach, Inflantach i Prusach. Pod Biało-cerkwią z Januszem księciem Radziwiłłem napadł na Tabor Kozacki; za Jana Kazimierza w zamięszaniach 1655 i 1656 r. przy jego dostojeństwie wiernie stawał, szybkością, odwagą i umiejętnością rzeczy wojennych sławny. Mir i Nieswicz Szwedom odebrał, wycieczki ich z Słucka uskromił, kilka chorągwi szwedzkich zniósł na Podlasiu, Tykocin przymusił do poddania się; intrygą niektórych przez odwołanie od króla przeszkodzony, w potrzebie pod Proszkami kulą w nogę postrzelony, w Prusach Nowe Miasto Szwedom odebrał, Kozaków co Pińsk zrabowali 1660 r. zgromił, przywódcę ich Kurana rozsiekać kazał, w Turowie buntowników wyciął.

**Ośmianiec** *Jan*, sławny żołnierz pod chorągwią Kmiecica.

**Osmolski** *Jan*, z Osmolic, w Lubelskiém, do Norymbergi przeniósł się i znaczne pieniądze z sobą wyprowadził.

**Ossoliński**, hrabia, herbu Topór, *Nawoj*, na Przegmi, dziedzic Tęczyna, kasztelan krakowski 1325 r., miał trzech synów; *Jędrzeja* hrabię na Tenczynie, *Jacka Owce* na Morawicy, który fundował Ossolin i od tego pisać się zaczęli Ossolińscy.—Syn jego *Mikołaj* z innemi 7 Toporczykami chorągiew do Węgier wystawił, Jagielle do Litwy towarzyszył, pod Dąbrową i Kuronowem mężnie stawał, Wojsław miasteczko w Krakowskiém wziął w nagrodę.—*Andrzéj*, pisał się z Balic, miał sobie nadane w Węgrzech za swe bohatyrskie czyny hrabstwo Tuneckie, Sklawnię i Bardejów, lecz po bezpotomném jego jego zejściu, Węgrzy napowrot odebrali.—*Jan*, dziedzic na Ossolinie, Klimontowie, Morawicy, Balicach, Goślicach, kasztelan radomski, pod niebytność królewską Czyżewskiemu kasztelanowi krakowskiemu przydany do narady, miał za sobą Pachnę Oleśnicką, siostrę Zbigniewa kardynała.—*Mikołaj*, z sejmu 1635 r. kommisarz do granic, lubo dyssydent, w Padwie jednak w kościele S. Antoniego wystawił ołtarz, przy którym fundusz uczynił, aby za zmarłych tam Polaków odprawiło się nabożeństwo.—*Zbigniew*, starosta drohicki, stolnik nurski.—*Antoni*, z Iwanowic starosta drohicki.—*Franciszek Maksymilian*, podskarbi W. koronny, starosta chmielnicki. rotmistrz ziemi drohickiéj, marszałek izby poselskiéj 1722 r. Opuściwszy potém podskarbstwo W.

koronne żył w Lotaryngii przy Leszczyńskim.—*Hieronim*, kasztelan sandomierski pod Obertynem 1576 r. ciężko ranny.—*Zbigniew*, syn Hieronima, w 1607 r. wojewoda podlaski, stanisławowski, dobrzyński, stobnicki starosta, pierwszéj żonie swojéj Katarzynie z Lissowa Kościelskiéj nagrobek w Warszawie w kościele Dominikanów wystawił. Fundował XX. Dominikanom w Klimentowie kościół i klasztor, gdzie po śmierci 1623 r. złożony. Dwa razy marszałkował izbie poselskiéj i sławy wujów swoich Zborowskich gorliwie bronił; na sejmie zwanym inkwizycyjnym z Opalińskim Andrzejem z strony Zygmunta III. stawał, podczas rokoszu obydwie strony pod Janowcem już do bitwy gotowe pojednał i rozlew krwi rodaków zatamował. — Córka jego *Zofia*, Konstantego Korniakta małżonka, w Przemyślu ubogaciła klasztor XX. Dominikanów i szpital przy tymże fundowała.—*Krzysztof*, wojewoda sandomierski, głębokiéj nauki, wiary katolickiéj gorliwy obrońca, Aryanów zbory w Krakowie, Iwaniskach i Skrzelowie poznosił. Krystapory, zamek piękny i obronny, w rycinach Puffendorfa przy historyi Karola Gustawa umieszczony, zbudował; OO. Reformatów w Stobnicy 1622 r. fundował.—*Baldwin*, starosta stobnicki i robczycki wydał: *Corona Civica ob Cives ab hoste Servatos Vladislao IV. Regi Pol. 1634 dicata* (*).—*Maksymilian*, kasztelan czeski, podskarbi W. koronny, starosta malborski i biecki, z sejmu 1631 r. delegowany do rewizyi Szydłowskiego zamku, miał sześciu synów, z tych *Jerzy*, starosta lubelski pod Beresteczkiem poległ,—*Hieronim*, w Hollandyi służył i tam poległ, — *Władysław*, kanonik krakowski i połocki; jego pracy jest dzieło: *Diadema Virtutis in auguratione Reg. Pol. Ludovicae Gonzagae 1646* (**). — *Jerzy*, syn Zbigniewa wojewody sandomierskiego, kanclerz W. koronny, starosta lubelski, lubomlski, lubaczewski, bogusławski, brodnicki, ryski, derpski, odzielski, ćwiczył się w naukach za granicą w Lovanium; w wyprawie z Władysławem IV. znajdował się i pod Smoleńskiem, tamże ranny; na sejmach posłując dał się poznać z rozsądku i wymowy; marszałkował izbie poselskiéj 1631 i 1635 r. do Jakóba króla angielskiego poselstwo, nakłaniając do pomocy przeciw Turkom, odbył; w Prusach przeciw Szwedom z chorągwią swoją służył i do zawarcia umowy z Gustawem należał. Osobistym jego był przyjacielem Władysław IV.; niezważając na udania Kazanowskich, zalecał tego króla na elekcyi do tronu; odbył poselstwo do Rzymu, rzeszy Niemieckiéj i Wenecyi; w Rzymie konkordat względem dziesięcin zawarł, księciem państwa rzeszy Niemieckiéj

(*) Korona obywatelska dla obywateli od nieprzyjaciela obronionych, Władysławowi IV. królowi polskiemu, poświęcona.

(**) Djadema Cnoty, przy wjeździe królowéj polskiéj, Ludwiki Gonzagi.

od Fryderyka cesarza i Urbana VIII. papieża mianowany, z tytułem dla pokolenia na Ossolinie. Miał nieprzyjaciół, nie dozwolono mu nosić tytułu księcia; nie przyjął projektowanego orderu mieczowego Niepokalanego poczęcia Panny Maryi; znaczenia jednak na złe nie użył i współziomków nie uciemiężał; umarł 1660 r., pochowany w Klimontowie. Jego piękne mowy wyszły drukiem u Teistera w Gdańsku 1647 r. Mowa jego miana do króla angielskiego, tak w Londynie podobała się, że kilkanaście tysięcy egzemplarzy wydano, na język francuzki, angielski, hiszpański, niemiecki tłómaczono. Dziennik życia swego w rękopiśmie zostawił; Bohomolec Franciszek 1772 r. w druk oddał. Obwiniają go, że do podniesienia buntu Kozaków należał, że życzył wojny z Turkami, ale zarzuty te niedowiedzione, na domysłach tylko gruntują się. Wiele on także zrobił fundacyi pobożnych: w Częstochowie Najświętszéj Pannie wspaniały ołtarz z hebanu wystawił, srebrem go odziawszy i na to 100,000 złp. ówczasowych, blisko 1,000,000 teraźniejszych, wysypał. Do fundacyi OO. Kamedułów pod Warszawą przyczynił się, PP. Karmelitki bose w Warszawie przy kościele S. Trójcy fundował, kollegium Jezuitów w Bydgoszczy 1640 r. założył i dobrami uposażył. Kościół XX. Dominikanów w Klimontowie dokończył i grób wspaniały rodzicom swym wystawił; w Bydgoszczy zamek odmurował i budynkami nowo wystawionemi powiększył.—Córka jego *Jakla*, była za Aleksandrem Lubomierskim, wojewodą krakowskim i klasztor PP. Karmelitanek w Warszawie, przez Szwedow zburzony, odnowiła.

**Ossowski,** herbu Dołęga, w Wielkiéj polsce, piszą się z Ossowy. — *Jan*, pisarz ziemski wschowski 1575 r. — *Maciéj*, mąż rycerski 1566 r. trzysta ludzi pod swoją komendą mając, na Wołoszczyznie, pod Gdańskiem, pod Byczyną, w Inflantach, wszędzie mężnie stawał. — *Wacław*, kasztelan nakielski, umarł 1643 r., na różnych wyprawach bronił ojczyzny; z Dymitrem był pojmany i zatrzymany przez 7 lat. Posłował na kilku sejmach i był deputatem na trybunał koronny.—*Andrzéj*, starosta wschowski, takiéj był siły, że podkowy żelazne końskie w ręku rozrywał i szyny żelazne łamał, o czém świadczy historya Rzączyńskiego. Z sejmu 1661 r. kommisarz do sporów granicznych. — *Kazimierz*, kanonik poznański; jest jego w druku: *Sermo dictus in Synodo Posnaniensi* (*).—*Michał*, skarbnik łomżyński, deputat na trybunał skarbowy 1658 r., pięć lat na naukach i w obozie francuzkim przepędził.—*Stefan*, rycerz pod Zborowem i Beresteczkiem, — *Piotr* pod Białocerkwią,— *Stanisław* pod Batowem, polegli.

(*) Mowa powiedziana na synodzie poznańskim.

**Ossowski**, herbu Gryff, w Krakowskiém, także na Ossowy, z któréj dochodu 30 grzywien 1368 r. ustąpili klasztorowi jędrzejewskiemu.—*Paweł*, sędzia ziemski sandomierski, naznaczony był do korrektury praw 1571 r. — *Jan*, kasztelan polaniecki, podpisał umowę będzińską. Król go mianował posłem na synod piotrkowski, mąż uczony i do najzawilszych spraw sposobny.—*Stefan*, ziemianin lubelski z Piotrem Ozgą do Konstantynopola w poselstwie wysłany i tam na morzu w wielkiém był niebezpieczeństwie; pod Cecorą w niewolą wzięty, dwa lata w Krymie więziony, mężnie potém bił się z Tatarami i Kozakami i śmierć nad haniebną niewolą przeniósł.

**Osten** *Wojciech*, prezes sądu nadwornego księstwa pruskiego 1612 r. z sprawiedliwości zaletny.

**Ostoja** *Scibor Sciborowicz*, herbu tego nazwiska, wojewoda siedmiogrodzki, Zygmuntowi królowi węgierskiemu po przegranéj pod Nikopolis pomógł do ucieczki przez Dunaj, z Ludwikiem do Węgier zaszedł i pierwsze zasługi w walce przeciw Wenetom sobie zjednał; od Jagiełły do jednania z Krzyżakami używany, lecz bezskutecznie; dla Zygmunta cesarza znacznych pieniędzy u króla polskiego pożyczył, za które potém Spiż wzięty. Spoczywa w Krakowie u S. Katarzyny.

**Ostrogski**, książę na Ostrogu; ród ich pochodził od Włodzimierza jedynowładcy ruskiego; dom niegdyś najświetniejszy i najmożniejszy w Polsce, bohatyrskiemi czynami sławny. Herb ich był tenże sam co niegdyś książąt moskiewskich, S. Jerzy na koniu smoka kopią przebijający; atoli *Konstanty* książe, zmienił go z powodu wycierpianéj niewoli.—Podług Niesieckiego *Daniel*, syn Bazylego, a synowiec Romana Halickiego, pierwszym księciem na Ostrogu pisać się począł, a gdy Kazimierz W. opanował lwowską, halicką, włodzimierską, łucką i przemyślską ziemię, książęta Ostrogscy ścieśnieni zostali się przy Ostrogu, Dubnie i Zasławiu. Pokusił on się o najazd Polski w towarzystwie Tatarów, ale od Polaków poskromiony, spokojnie potém w swojéj siedzibie żył.—*Teodor Świdrygiełło* stronę przeciw Jagielle trzymał i Smotrycz opanował, Łuck i Kranię około Kamieńca Podolskiego; od Buczackiego pojmany.—*Jerzy*, wziął działem Zasław i od tego książęta Zasławscy, różni od książąt tego imienia w Litwie. — *Iwan*, wziął Ostróg; Tatarów na trembowelskich polach pod Krasnowcem wyciął 1453 r. — *Konstanty*, kasztelan wileński, hetman, W. książe litewski, wziął buławę po śmierci Piotra Biały wojewody trockiego; w r. 1409 za Aleksandra objął rządy wojska, 33 bitew wstępnych wygrał, w dwóch mu tylko szczęście nie posłużyło; pod Sokalem z Tatarami i pod Wiedrussą z Rossyą, wzięty tam w niewolą, oku-

ty, potém od Iwana na wolność puszczony. Komenda wojska mu oddana, Tatarów zniósł i do Polski ucieczką samowtór wszedł. Gdy do cerkwi pewnéj na nabożeństwo wstąpił, pogoń sługę jego dopędziła i pojmała, a on uprzedzony o tém od ludzi, inną drogą do Polski uszedł, w inne szaty przebrany; mile od króla przyjęty, w r. 1511 marszałkiem wołyńskim i starostą łuckim, winnickim i bracławskim mianowany, podpisał przywiléj Zygmunta I, potwierdzający swobody Rusi 1512 r. Tatarów 24,000 poraził pod Wiśniowcem, 1514 r. pod Orszą otrzymał zwycięztwo. Dopełniając ślubu, po téj bitwie dwie cerkwie w Ostrogu S. Trójcy i S. Mikołaja wybudował. Było to zwycięztwo, jak mówi Kromer, najświetniejsze i z najsławniejszemi bitwami w świecie równać się mogące. Pod Słuckiem 3 wojska tatarskie w 3 potyczkach pokonał. Pod Kaniowem 26,000 Tatarów zbił, pod Pińskiem 1527 r. 20 kilka tysięcy; na Wołyniu często tychże Tatarów gromił. Dlatego Zygmunt I. po bitwie pod Orszą dwóch wjazdów tryumfalnych do Wilna i Krakowa dla niego dozwolił; przeniósł się na wieczność 1533 r. Wzrostu był niewielkiego, mąż wielkiéj biegłości w sztuce wojennéj, przystępny, dla ludzi rycerskich szczodrobliwy, na niewolników litościwy. Miał za sobą Aleksandrę, Siemiona Olelkowicza księcia słuckiego córkę, z niéj dwóch synów Illę Konstantego.—*Illa* czyli *Eliasz*, w młodym wieku gonił na ostre z Zygmuntem Augustem, miał za sobą Beatę Kościeleską, Andrzeja podskarbiego W. koronnego córkę, z któréj córka jedyna Helszka albo Elźbieta, w swém zaślubieniu dziwnych kolei doznała. Naprzód ją Dymitr książe Sanguszko, zamek Ostrogski najechawszy, uprowadził i za granicę z nią ujechał. Skarżyła się o to matka. Sanguszko pozwany i wyrokiem na karę wywołania z kraju skazany, przez Zborowskiego w Opawie doścignięty, od przekupionego gospodarza wydany i zabity został. Halszka przeznaczona od króla Łukaszowi hrabi z Górki, z matką przeciwną temu w klasztorze we Lwowie zamknęła się; tam Siemion Olelkowicz książe słucki w ubiorze ubogiego za furtę wcisnął się i jak piszą ślub wziął. Starosta jednak lwowski Barzy, za rozkazem króla wodę odjąwszy klasztorowi, księżnę Ostrogską do poddania się przymusił, i Górce jako żona oddaną została, lecz z tym nie żyła, pomięszania zmysłów dostała i dzieci nie miała, o czém obszerniéj Górnicki i Stryjkowski piszą. — *Konstanty Bazyli*, wojewoda kijowski, marszałek wołyński, starosta włodzimierski, z temi tytułami podpisał unią księstwa litewskiego z koroną 1569 r.; pan w dostatkach i męztwie wielki. Dostatki jego opisał Młodzianowski w tomie I. kazań; miał do 10,000,000 złotych teraźniejszych intraty. Ostróg, dziedziczne miasto, w ludzi i budynki okazalszém uczynił. Męztwa

jego lękali się Kozacy, Turcy i Tatarzy. 1593 r. Kosińskiego, szlachcica podlaskiego, z zbuntowanemi Kozakami zniósł, wszystkie prawie chorągwie i 26 dział zabrał, Tatarów 1575 r. pod Krasiłowem wyciął, na Wołyniu pogromił; pod Dubnem w czasie wesela księcia Sołomereckiego, napadających rozpędził, na Siewierzczyznę wpadł i tą dywersyą Stefanowi do zwycięztwa dopomógł. Na ubogich i żołnierzy szczodry, do unii już się skłaniał, mając w swych dobrach 600 cerkwi; na Rusi czczono posąg jego z srebra ulany i miano w poszanowaniu. Największy spór o przypuszczenie Władyków do senatu i porównanie duchowieństwa ruskiego z łacińskiém, był przyczyną rozróżnienia Schizmy; co zrządziło, że z ewangelikami na soborze w Toruniu 1593 r. chciał się łączyć. Pomnik w Ławrze pieczarskiéj w Kijowie, pobożność jego sławi. Wystawił kilka cerkwi i monasterów po różnych miejscach, szpital, szkołę grecką i łacińską w Ostrogu i w Kijowie XX. Bazylianów fundował, Smotryckiemu do wydania biblii w języku słowiańskim dopomógł i polecił. 1581 r. w Dubieńskim monasterze rozmyślanie po bracie odbywał, szaty książęce zrzuciwszy, worem się przyodziewał. Po cerkwiach ławki z mosiądzu złoconego wysokie na 4 łokcie, szerokie na 2, z zasłonami z 3ch stron dla nieroztargnienia w modlitwach, dla siebie postawić kazał. Sto lat przeżywszy, umarł 1608 r. Ogromny majątek do 200 mil. zł., jak się powiedziało, dzisiejszych, wynoszący, w dobrach, gotowiznie i sprzętach zostawił; za marszałka dworu wojewodę, któremu 70,000 jurgieltu płacił rocznie, utrzymywał; na dworze jego do 2,000 paniąt szlacheckich liczono. Niesiecki pisze, że był na dworze jego niejaki Bogdan; ten na śniadanie zjadł prosię pieczone, gęś, dwa kapłony, pieczeń wołową, chleba trzy bochny, ser cały, miodu garncy dwa wypił i do obiadu tak siadał, jakby nic nie jadł; na obiad mięsa wołowego sztuk 10, cielęcego jeszcze więcéj, baraniego jeszcze więcéj, prosię pieczone, gęś, kapłona, trzy pieczenie: wołową, cielęcą i wieprzową, miodu, wina, gorzałki, naprzemiany po garncy cztéry, piwa bez miary, z tém wszystkiém sobie był chudy, siły tak wielkiéj, że 30stu przemógł, nigdy się nie upił i po każdém jeszcze jedzeniu tak wstał od stołu, że jeszcze mógł jeść więcéj. Janczyński to podał w rękopiśmie.— *Janusz*, naprzód wojewoda wołyński, potém kasztelan krakowski, starosta włodzimierski, czerkaski, pereasławski, białocerkiewski, kaniowski, bohusławski, objechał Włochy, Francyą i Niemcy, na dworze Maksymiliana cesarza najdłużéj bawił, podróżował z okazałym orszakiem, przyjął obrządki łacińskie, za co ojciec najbardziéj się rozgniewał i do szabli się na niego porwał. Zakazywał mu przytém, aby stroju polskiego nie porzucał i nie żenił się jak tylko z Polką, albo z Węgierką. W rokoszu wprzód z Zebrzydow-

skim złączył się, późniéj z 10,000 swego zbrojnego ludu odstąpił. Pod Wielkołukami w 800 zbrojnych ludzi stawił się do boju, pod Piątkiem 15,000 zbuntowanych Kozaków, Tatarów, pod Retką wsią i Soborzeką, Ostrogiem i na innych miejscach poraził. Tarnów i Ostróg miasta obwarował i ozdobił. Ordynacyą ostrogską z wyjątkiem kilku miast i wsi 35 dla młodszéj linii ustanowił, z warunkiem, iż za wygaśnieniem książąt Ostrogskich linii męzkiéj książęta Zasławscy, a za wygaśnieniem tych książęta Radziwiłłowie ordynatami być mają, w braku zaś tych, kawaler maltański przez izbę poselską wybrać się miany, z obowiązkiem zawsze utrzymywania 600 ludzi zbrojnych, połową kawaleryi, połową piechoty. Z ordynacyi potém téj był uformany regiment, który aż do ostatnich czasów rzeczypospolitéj polskiéj istniał; umarł 1620 r. licząc lat 66. W Konstantynowie wymurował kościół i fundował XX. Dominikanów, w Międzyrzecu klasztor i kościół XX. Franciszkanów wystawił z muru; pochowany w Tarnowie. Żył w pierwszych ślubach z księżną węgierską Zuzanną Seredy, panią na Dobroczynie, miał z nią dwie córki. Zostawił im w gotowiznie podług Piaseckiego 300,000 dukatów, złotego i srebrnego sprzętu, klejnotów, pereł niezmierne mnóstwo. Za niego, gdy odbywał pobożne processye na Ostróg do Sokola, Nalewajko, wielki nieprzyjaciel wyznania katolickiego, wyprawił szyderską processyę z Ostroga: większa chorągiew była z prześcieradła, pomniejsza z chłopskich worów, miasto dyscyplin lisie ogony, miasto nabożnego pienia ryki i krzyki; w zdarzeniu tém całe Ostrogskie lasy zgorzały.— *Konstanty*, brat Janusza, krajczy litewski, godny pochwały z wyrozumienia i sprawiedliwości dla poddanych. — *Aleksander*, wojewoda wołyński, stały w religii greckiéj; 1603 r. w czasie sejmu w Krakowie, gdy przed zamkiem rozciągniono łańcuch dla zapobieżenia nieporządkowi, przeciąć go kazał i tłumnie wjechał. Na poddanych ostry, w mowie dumny, uczonym jednak przychylny, gdy objeżdżał dobra na Wołyniu, włodarka podała mu kubek trucizną miłosną zaprawny, który wypiwszy zasłabł i życie skończył 1606 r. Zostawił 3 córki: *Zofią*, Stanisława Lubomirskiego wojewody krakowskiego; — *Katarzynę*, Tomasza Zamojskiego i *Annę*, Karola Chodkiewicza, hetmana W. koronnego małżonkę, a to z Anny z Stemberga Kostczanki, niemniéj synów *Adama* i *Janusza*. Ci mężnie popisując się przeciw Tatarom i Wołochom, w młodości poumierali. — *Anna*, Karola Chodkiewicza pod Chocimem zmarłego małżonka, w dziesięć miesięcy po ślubie owdowiała. Starali się o nią panowie koronni i litewscy, a nawet Władysław królewicz; wszystkim odmówiła, kollegium zakonne Jezuitów i konwikt dla szlacheckiéj młodzieży w Ostrogu fundowała, szpitale dla schro-

nienia ubogim i kalekom założyła, podczas powszechnego głodu 1638 r. w Zwiachelu poddanych i okoliczne ubóstwo karmiła, w wielki czwartek nogi ubogim obmywała, i jałmużny rozdawała, w wielki piątek dzień na nabożeństwie trawiła i bosemi nogami kościoły obchodziła. Pani wielkiéj pobożności. Ojciec jéj Aleksander, w cerkwi greckiéj pogrzebiony został; lecz ona za namową Jezuitów do kościoła katolickiego, a potém do Jarosławia, zwłoki przenieść kazała, za co zrobił się bunt, lud napadł na zamek i panią swą ubić chciał. Wytoczyła się sprawa do trybunału, obwinieni na śmierć okropną skazani, lecz wszyscy przez księżnę ułaskawieni zostali; pozwoliła jednak aby 40 popów niezdatnych, z miejsc oddalonych było. Wczasie wybuchłych tych buntów Kozactwa dwakroć z Wołynia do Wielkiéjpolski uchodzić musiała; w r. 1657 życie zakończyła. Kollegium jezuitów za miastem w Jarosławiu fundowała; ciało jéj z początku w Jarosławiu złożone, w czasie napadu szwedzkiego do Krakowa przeprowadzone, potém kości do Ostroga i Jarosławia rozdzielone. Siarczyński pomieszał jéj historyą z życiem matki Anny z Sternberga Kostczanki i mylny opis w obrazie wieku Zygmunta III. umieścił.

**Ostrołęcki** *Samuel*, herbu Ciołek, starosta radomski, dowcipem sławny 1615 r.

**Ostromęcki** *Jan*, w Chełmińskiém, szkatułkę żelazną tak kształtnie wyrobił, prochem napełnił różne maszyny, iż ta dostawszy się w ręce nieprzyjaciół pękła i wielu pozabijała. Działo się to w czasie wojen za Stefana.

**Ostrorog**, herbu Nałęcz, w Wielkiéjpolsce i na Rusi. Dom starożytny w Polsce, jednéj z Szamotulskiemi dzielnicy.— *Dobrogost* Ostrorog z Szamotuł, wojewoda poznański, poległ za Leszka Białego w r. 1220 dobywając zamku Uścia. — *Tomisław*, wnuk jego, podczaszy księcia Przemysława, 1250 r. wtrącony niewinnie do więzienia; Bielski mówi, że Nałęczów i Zarębów o to, iż króla Przemysława zguby mieli być przyczyną, osądzono, aby w czerwonych szatach nie stawali, dopiéro za Kazimierza W. za popisanie się w potrzebie z Rusią do pierwszych prerogatyw dopuszczeni. — *Hektor* z Pakościa, podczaszy brzeski kujawski, dziedzic miasteczka Sempelberga czyli Sempolna, w r. 1360 kościół w témże mieście Miechowitom darował, pewne grunta dołączywszy. — *Jan* z Ostroroga, poznański kasztelan, kościoła Wszystkich Świętych we Lwowie kollator, r. 1391.—*Sędziwój* czyli *Swidwa*, kasztelan nakielski, w r. 1399 z Witołdem przeciw Tamerlanowi walcząc, na placu poległ. — *Sędziwój* drugi, wojewoda poznański, pod Grunwaldem Zyndramowi Maszkowskiemu hetmanowi do porady przydany, pod Koronowem 8,000 Krzyżaków zniósł

i wodza ich Kochmystra pojmał; do pomorskiéj ziemi wpadłszy, ogniem i mieczem spustoszył. Nowemiasto zdobył, Marchią tymże kształtem wojował 1433 r., dwanaście miast szturmem zdobywszy: Po śmierci Jagiełły wysłany do Czech dla objęcia tego państwa na imię Kazimierza królewicza, z 30,000 wojska cesarskiego pod Taborem walczył, w r. 1421 Fryderykowi margrabi Brandeburgskiemu zmówił za małżonkę Jadwigę córkę Jagiełły; był kommisarzem do Żmudzi na rozgraniczenie i odebranie zabranych przez Krzyżaków prowincyj, oraz generalem wielkopolskim; nagrobek jego zachował Starowolski.—*Dobrogost*, gdy Amurat Białygród obległ, jeździł do niego w legacyi od Władysława Warneńczyka z hrabią z Górki; przez 7 miesięcy od sułtana zatrzymani; z tymże potém królem pod Warną przeciw Turkom wojując, poległ. — *Stanisław*, wojewoda kaliski, Jawaryna zamku dobył, 14 poselstw w trudnych poleceniach ukończył, Władysława Jagiellończyka na tron czeski odprowadził, zmówił mu córkę Fryderyka cesarza za żonę.—*Jan*, obojga prawa doktór, poseł z inszymi do Rzymu o potwierdzenie pokoju z Krzyżakami; generał wielkopolski około r. 1496. — *Dobrogost*, kasztelan kamieniecki 1504 r.— *Stanisław*, kasztelan kaliski, na concilium lateraneńskie z Łaskim arcybiskupem gnieźnieńskim od Zygmunta I. wysłany, odbył poselstwo i do Wenetów; od Zygmunta cesarza hrabią imperii mianowany, królową Bonę małżonkę Zygmunta I. sprowadził. Rozruchy w księstwie mazowieckiém, dowcipnie uspokoił. — *Jakób*, generał wielko-polski, wymową i chwałą rycerską zalecony; temu po śmierci Zygmunta Augusta piastowanie rzeczypospolitéj polecono. — *Jan*, syn Stanisława, pisał się z Ostroga, wojewoda poznański; uczył się w Strazburgu pod mistrzem Szturmiuszem. Był mężem wybornych przymiotów i obyczajów, szacowany w narodzie i u Zygmunta III., który mu dozór synów swoich powierzył. Przeciw Beglerbejowi 500 ludzi swoim kosztem przyprowadził; do uspokojenia rokoszanów i różnych poselstw używany. Prace piśmienne zostawił: *Epistola ad filios admonitoria*; *Leopoli* (*) 1615 r.; inny *List* do syna Mikołaja, z wyłożeniem, jaki cel usposobienia jego być powinien; *Myśliwstwo z Ogary*, przypisane Władysławowi IV. 1618 r. *Wojna w Wołoszech* 1622 r.; rzadka to książka, Załuski jéj nie znał, Janocki tylko raz w Poznaniu czytał. Pisarze współcześni wiele mu zalety przyznają i przywodzą jego naukę; powtarzał on często: „nie grzesz, a nie żałuj, nie daj a nie wydzieraj, a jeżeli dobrego nie zrobisz, to przynajmniéj złego nie rób.“ Dowcipnemi podobnemi powieściami, umysł swój, znużony ważnemi sprawami, zasę-

(*) List upominający do synów; we Lwowie.

piony w niepomyślnych domu i rządu zdarzeniach, rozrywał. Piękną pamiątkę krajowi zostawił w budowie zamku w Kryłowie nad Bugiem; klasztor w Sokulu i kościół OO. Bernardynów fundował. — Syn jego *Mikołaj*, sprawował godność poselską, senatorskiéj odmówił, marszałkował izbie 1633 r. Oblężenie w Zbarażu mężnie wytrzymawszy, wszedł do grobu. Był to dom męztwem i naukami sławny. Sarnecki mówi, że za jego czasów biblia na trzech tylko miejscach znajdowała się w całém królestwie, u króla, arcybiskupa i w domu Ostrorogów.—*Jakób*, zacięty katolików nieprzyjaciel, do Niemiec wyniósł się, gdzie w Szafhorn, później we Francyi życie pędził; dla wolności i nauki od Henryka IV. szacowany i orderem Ś. Michała ozdobiony.

**Ostrowicki** *Janusz*, herbu Topór, pod Koronowem w potrzebie walnéj z Krzyżakami przebił się przez szyki krzyżackie i chorążego ubiwszy, chorągiew ich za kołnierz swój zatknąwszy, do swoich powrócił się. —*Paweł*, chorąży ośmiański, Michała Iwanowicza i Iwana Siechowskiego kniaziów, na wojnie pojmanych, Iwanowi odniósł; umarł marszałkiem litewskim 1569 r.

**Ostrowski** *Stanisław*, herbu Korab, w Sieradzkiém, opat przemęcki, wydał kilka dzieł ascetycznych około r. 1588.—*Kazimierz*, jezuita, także wydał niektóre w podobnéj materyi pisma około 1719 r.

**Ostrowski** *Jakób*, herbu Nałęcz, w ziemi chełmskiéj, kanonik krakowski, uczony prałat, wydał kazanie na pogrzebie Zygmunta III. i królowéj Konstancyi i inne. Domownikiem był księcia Janusza Ostrogskiego; mawiał z żartu: gdybym miał Tarnów i Ostróg, byłbym księciem ostrogskim.

**Ostrożęcki** *Hołownia*, w Nowogrodzkiém, mąż odważny, służył pod Halęckim strażnikiem litewskim. — *Krzysztof* i *Mikołaj* w Pińskiém 1632 r.

**Otrembus** *Jan*, w Rawskiém, kanonik krakowski i warszawski, u Jana Kazimierza był w wielkiém poważaniu.—*Daniela* jest w druku *Panegirycus ad Vladislaum IV.* i *Oratio gratulatoria in felicem reditum* (*) 1634 r.

**Otwinowski** *Jan*, herbu Trąby, z Lesznina, w Krakowskiém, komornik biecki, miał 10 synów, z tych *Waleryan*, podczaszy sandomierski, w urzędach czynny, poseł wymowny, wydał *Ziemiaństwo Wirgiliusza Marona, ksiąg cztery w polskim przekładzie* 1614 r. przypisane Rafałowi Leszczyńskiemu, pięknym wierszem; także *Przemiany Owidyusza* przetłumaczył 1618 r. — *Hieronim*, mąż wojenny, sekretarz królewski, wysłany w poselstwie do Turcyi, po

(*) Pochwała na Władysława IV i Mowa winszująca szczęśliwego powrotu.

wypowiedzeniu wojny przez Wenecyą powrócił; umarł 1620 r., pochowany w Pokrzywnicy.—*Samuel*, życie w obozie, a 10 lat w Turczech na uczeniu się języków oryentalnych strawił. — *Remigian*, pod Smoleńskiem poległ,—*Zygmunt* na Wołoszczyznie,—*Jan*, wykupiony z niewoli tureckiéj powracając w Dunaju utonął. — *Piotr*, ucząc się w Stambule oryentalnych języków, od zarazy powietrza zginął. — *Mikołaj*, walczył w Inflantach pod Hohenhausen. — *Aleksander*, jeździł w poselstwie do Turek. — *Erazm*, zapalony aryanin, w Rakowie mieszkał i tam szkoły i zboru był rektorem. Lubieniecki wspomina, iż Otwinowski Erazm opisał rymem żywoty i czyny bohatyrów chrześciańskich, które zatracone zostały. Żył jeszcze 1608 r.; wydał przypowieści Chrystusa, przypisane Konstantemu księciu Ostrogskiemu, wojewodzie kijowskiemu; w innéj wszystkie niewiasty starego i nowego zakonu wierszem opisał.— *Jerzy*, brat jego, równie zapalony aryanin.—Siostra ich była za Krzysztofem Lubienieckim.

**Owadowski** *Filip*, z Owadowa w Rawskiém, stolnik sandomierski, dowcipny, w naukach biegły, od summ neapolitańskich imieniem królewskiém prowizye odbierał.

**Owaniszewicz** *Krzysztof*, akademik zamojski, wydał: *Epigrammata* 1700 r.

**Owtoczyński**, w Mińskiém, wraz z Dymitrem carem poległ 1606 r.

**Ozimiński** *Baltazar*, wydał: *Szturm pocieszny Smoleńska* 1611 r. w Wilnie.

**Ozga** *Piotr*, w ziemi warszawskiéj, sędzia lwowski, późniéj referendarz koronny, poseł do Turek 1603 r, mąż biegłością praw krajowych i umiejętnością języków sławny.

**Oziarecki**, książe, potomek Sudzisława, księcia na Pleszkowie, jak Pojałowicz mówi. —*Jan*, książe Ozierecki przeniósł się za Zygmunta I. do Rossyi.

**Ozierski**, ziemianin smoleński, sławny w wierności ku ojczyznie i odwagi rycerskiéj; wymienia go konstytucya 1662 r.

**Ozięblowski** *Mikołaj*, w Litwie, powracając z wojny chocimskiéj, umarł; leży pochowany u OO. Bernardynów we Lwowie.

# P.

**Pac**, herbu Gozdawa, dom możny w księstwie litewskiém; podług powszechnego zdania z Florencyi przeniosł się do Litwy. Same o tém są podania z podobieństwa wyciągnięte, że familia Pazzi kwitnęła w Florencyi, z któréj S. Magdalena de Pazzi;—pierwszy w historyi naszéj wsławił się *Mikołaj Pac*, starosta lidzki, jeden z posłów Kazimierza, W. księcia litewskiego 1445 r. na sejm parczowski, upominając się oddania Podola. — *Jerzy*, starosta połocki, mężnie Smoleńska bronił 1500 r.—*Mikołaj*, podkomorzy litewski, wojewoda podlaski; ten pojął księżnę Aleksandrę Holszańską i wziął z nią Deraznę i Zajezierze.—Syn jego *Mikołaj*, nominat na biskupstwo kijowskie, sprzyjał kalwinizmowi, sekularyzował się i został kasztelanem kijowskim; był hojny, muzykę lubił.—*Stanisław*, namiestnik witebski, dał odsiecz Jezeryszczom, gdzie w 2,000 swych, 13,000 nieprzyjaciół pogromił; był potém wojewodą witebskim; w r. 1566 z Kozakami swojemi plondrował, Sitna dobył, gdzie 120 hakownic zabrał. Wieliskie, uświatskie i bulskie włości popalił, pułk cały w tymże roku zniósł. — *Paweł*, kasztelan wileński; temu Stryjkowski przypisał swoję księgę siódmą.— *Mikołaj*, biskup żmudzki, znaczną część dziedzictwa swego do tego biskupstwa przyłączył; 1613 r. był kommisarzem do rozgraniczenia Kurlandyi i Żmudzi. Jezuitom w Krozach cały majątek ofiarował i bibliotekę; umarl w Padwie we Włoszech 1619 r. Sławny duchownemi cnotami.—*Piotr*, wojewoda trocki, pan rycerski, pod Dorohobuzem, Chocimem i Kircholmem stawał osobiście z liczném rycerstwa gronem, jego kosztem zaciągnioném. Po kampanii z Szwedami zwycięzcy Bogu kościół w Mścisławie wystawił; wielkiéj pobożności pan, XX. Augustyanów w Iwerechu fundował. — *Feliks*; podkomorzy litewski, ulubiony doradca Władysława IV.—*Jerzy*, bernardyn gwardyan, w Trokach zabity od Szwedów w Białymstoku. — *Piotr*, marszałek bracławski,—*Jan Kazimierz*, synowiec Hieronima, rycersko popisywali się. — *Kazimierz Michał*, brat ich, kawaler maltański, pisarz W. księstwa litewskiego, w Malcie przez 5 lat wojował; rycerz na lądzie i morzu. — *Kazimierz*, kanonik wileński, cierpiał niewolą 1662 r. Sądził sprawę biskupstwa kurońskiego, fundował kanoników regularnych na Antokolu w Wilnie. — *Michał Kazimierz*, syn Piotra, wojewody trockiego, wojewoda smoleński, hetman polny litewski 1666 r. a potém wielki, Szwedów w Inflantach raził, Bychów zdobył, Dołhorukiego do ustąpienia od oblężenia Szletowa zmusił, pod Witeb-

skiem i Mohilowem przeciw Chowańskiemu i Czerkaskiemu walczył, po zabiciu Gąsiewskiego związkowych uspokoił, do wygranéj pod Chocimem 1674 r. przyłożył się; 1682 r. umarł. Pan wielkich cnót, pochowany na Antokolu, gdzie fundacyi klasztoru kanoników regularnych dokończył; uczynił również fundusz na artylleryą W. księstwa litewskiego. — *Samuel*, chorąży litewski wojował Szwedów.—*Stefan*, referendarz litewski, starosta preński, wiele na potrzeby ojczyzny łożył, z Władysławem królewiczem podróżował i kampanie odbywał. — *Krzysztof*, kanclerz W. litewski, w nieszczęściach Jana Kazimierza nie odstąpił. W Pozajściu in Monte pacis kościół i klasztor Kamedułów fundował, Konstytucya 1666 r. wylicza dobra, które do tego klasztoru przyłączył, a wielkim nakładem, marmurami i bogatemi sprzętami kościół uozdobił; miał za sobą Maryą Lascaris; biegły w historyi i statystyce.—*Mikołaj Stefan*, biskup wileński, wielkiego rozsądku i powagi, w Krzyczewie garnizon trzymał i twierdzy téj osobiście bronił, w Choroszczy Dominikanów i w Werkach Kalwaryą fundował. — *Andrzéj*, starosta kowieński i wileński, po Krzysztofie kanclerzu odziedziczył Jezdno; miał za sobą wdowę po Emeryku Mleczko, wojewodzie podlaskim.

**Pacanowski** *Stanisław*, z Pacanowa, w Sandomierskiém, szpital tamże dla ubogich założył i uposażył, walczył przeciw Gustawowi królowi szwedzkiemu w Prusach, był rotmistrzem i w niewolą się dostał, puszczony na wolność z warunkiem, aby na termin jeńców przystawił. Na czas zamierzony dopełnił zobowiązania i swoich przez zamianę z niewoli oswobodził.

**Pachołowiecki**, rycerz, co na mury Pskowa pierwszy wskoczył, herb podobnego nazwiska od Stefana miał nadany; był on pisarzem kancellaryi koronnéj, biegły w kalligrafii, plany miast i fortec wybornie oznaczał.

**Paczowski** *Paweł*, herbu Jastrzębiec, z Paczesk w ziemi drohickiéj. Jest jego piękna mowa na pogrzebie Piotra i Marcina Trzebińskich.—*Józef*, kanonik kamieniecki, deputat na trybunał koronny 1738 r.

**Paczyński** *Wacław*, herbu Ogończyk, z ziemi gostyńskiéj, przez wiek swój cały, aż do późnéj starości obozowe trudy znosił. —Syn jego *Aleksander*, pod Potockim za króla Stefana mężnie walczył.—*Maciéj*, wydał: *Poema heroiczne* na wesele Tomasza Zamojskiego z Katarzyną księżniczką Ostrogską 1620 r. Tegoż jest: *historya angielska polityczno-moralna*, 1625 r. wydana.

**Padarewski** *Franciszek*, z Padarewa, w ziemi drohickiéj, deputat z województwa podlaskiego na trybunał koronny, podpisał konfederacyą sandomierską 1704 r. Żył w ślubach małżeńskich z Eufrozyną Ołdakowską.

**Padniewski** *Filip*, herbu Nowina, biskup krakowski, wstąpił na tę katedrę 1550 r.; był wprzód proboszczem gnieźnieńskim, archidyakonem krakowskim i podkanclerzym koronnym. Na dworach Karola i Ferdynanda cesarzów niemieckich młode lata przepędził, powróciwszy do ojczyzny, jako rycerz popisywał się i na wyprawie pod Pozwolem w wojnie o Inflanty za Zygmunta Augusta, znajdował się. Od Tomickiego Piotra, kanclerza, ulubiony i do stanu duchownego namówiony, od króla w ważnych zleceniach do Rzymu i Wiednia był wysyłany. Po Zebrzydowskim na biskupstwo krakowskie posunięty, wsławiony z wielkiéj nauki, dowcipu i ludzkości, ozdobny dwór chował; dwustu dworzan w jedwabne szaty przystrojonych, każdy z łańcuchem złotym na szyi, gdy wyjeżdżał zwykle go poprzedzało. Szaniec, majętność wielką dla krewnych okupił, na Szydłowcu i Kurowie znaczne kapitały lokował, dla ubogich i uczonych wiele wydawał i miał ich co dzień u swego stołu; kaplicę Kurozwęckich przy katedrze krakowskiéj odbudował; umarł 1572 r. Paprocki cytuje jego dzieło pod tytułem: *Elogia Virorum toga illustrium conscripta sermone latio* (*), dzieło dziś nieznane. — *Stanisław*, starosta dybowski, synowiec biskupa, pobożnością tknięty, do Rzymu udał się i tam różne posługi przy kościele odbywał; chciał wstąpić do zgromadzenia XX. Jezuitów, lecz generał Aqua viva przyjęcia odmówił mu, przekładając, że na świecie może być użyteczniejszy ojczyznie. Fundował w Rzymie Academiam Annuam dla ubogich uczących się, która jeszcze za czasów Niesieckiego herbów jego zażywała. Z ojczystej osiadłości kościół fundował w Pilcy, ołtarz tam srebrny i wszelkie ozdoby, sprzęty złote i srebrne obmyślił. Kanoników S. Augustyna regularnych tamże lokował i umarł 1613 r.; pochowany w tymże kościele.

**Pakowski** *Piotr*, herbu Jastrzębiec, jezuita, w Kamieńcu Podolskim 1538 r. zapowietrzonym służył; umarłych grzebał, chorych karmił i do ostatecznego rozgrzeszenia usposabiał; po trzymiesięcznéj z takowéj zarazy chorobie, życia świątobliwie dokonał.

**Paleszewski** *Piotr*, herbu Orla, z księstwa zatorskiego, dziedzic na Paliszewicach i Smolicach, otrzymał od Zygmunta I. dozwolenie puszczenia wody z rzeki Skuwy przez królewskie grunta kanałami na grunta dóbr jego.— *Krzysztof*, pisarz ziemski, wydał dyskurs o Kozakach, czyli ich znieść lub nie. W pismie tém, mówi Siarczyński, jest wiele rad dobrych i uwag rozsądnych. — *Paweł*,

(*) Pochwały mężów wsądownietwie sławnych spisane w mowie łacińskiéj.

o którym Starowolski pisze, wiadomości z wielką pracą nabywał, lat 16 w podróżach za granicą użytecznie przepędził; znajomości swych pamiątkę zostawił w dziełach: *Kolenda, to jest wojny ówczasowéj przyczyny, okazya pożądana, zwycięztwa nadzieja*; *w Krakowie* 1609 r. *Status Venetorum, seu brevis Tractatus de vetustate, dominio et ditione, de ratione administrationis eorundem, Cracoviae* (*) 1603 r.; w dziele tém miał zamiar, aby rząd rzeczypospolitéj polskiéj ukształcił się na wzór weneckiego. — *Topographia earum Civitatum, in quibus commoratus est.—Tractatus de ratione instituendi hominis nobilis*(**). Mąż to był wielkiéj nauki, roztropności i ludzkości.

**Palecki,** kniaź; od Andrzeja księcia Siewierskiego biorą początek, od którego także idą Pozarzyscy i Starodubowscy.—*Marcin*, sekretarz królewski za Stefana, gotowizną w pieniądzach ratował rzeczpospolitą.

**Paléj,** Kozak, rodem z Pawłoczy, poddany Koniecpolskiego, wsławił się naprzód męztwem w bitwach przeciw Tatarom i otrzymał od Jana III. dzierżawę Chwastów na Ukrainie. Hetman Jabłonowski postrzegłszy, że zamyślał o buncie z Kozakami, pojmać go kazał i do Lwowa zaprowadzić; tam sądzony był na śmierć, egzekucya jednak wyroku, za rozkazem króla wstrzymana. Osadzony w zamku Podkamieniu, skoczył w kajdanach ze skały sto łokci wysokiéj, dostał się do Kozaków i obwarował ich w Chwastowie. Gdy stanęła konstytucya 1699 r. ostatecznego zwinienia Kozaków, Paléj zaledwo od Cińskiego rotmistrza w Chwastowie, przez śmiałe tegoż wpadnięcie do miasta wziętym nie został. W r. 1702 po śmierci hetmana Jabłonowskiego i gdy August II. przeciw Szwedom ruszył pod Rygę, Paléj z Samusiem nakaźnym otwarty zaczął bunt. Samuś nasamprzód w Bogusławiu ekonoma, żydów i Katolików pozabijał, Korsuń zdobył i wyciął, uniwersały śmierć Lachom ogłaszające wydał, a w Lipcu tegoż roku wraz z Palejem pod Białącerkiew podstąpili. Twierdza ta w posiadaniu podtenczas Jabłonowskiego starosty, syna hetmańskiego będąca, mająca 200 ludzi na załodze, broniła się przez cztéry miesiące tłumom Kozackim. Gdy zaś Potocki, starosta chmielnicki pod Berdyczowem z Damianem Ruszczycem, starym dowódcą pokłócił się, odciął go; a potém opiwszy się nieostrożnie, z obozem od Kozaków obskoczony i zabrany został; poczém załoga w Białocerkwi poddała się. Wtenczas Paléj wyruszywszy z tłumami z tajników Zapo-

(*) Państwo Wenetów, czyli krótki rys o wieku, panowaniu i władzy oraz o sposobie rządzenia ich.

(**) Topografia tych krajów, w których bawił.— Traktat o sposobie wychowania szlachcica.

roża zebranemi, oddziały swe na całą Ukrainę wysłał, Winnicę zdobył i zrabował. Niemirów zamek i miasto, jego dowódcy zdobyli, szlachtę niesłychanemi morderstwy pozabijali, żydów i księży wycięli, a milion przeszło, jak mówi Nielubowicz w swym rękopismie, w sprzętach i pieniądzach zdobywszy, zabrali i wtenczas śmiało zagony swe aż do Ostróga na Wołyniu, Kamieńca podolskiego na Podolu i pod Lwów na Czerwonéj Rusi paląc i niszcząc wszystko, zapuścili. Wtenczas to zarazem Szwed Małą i Wielką Polskę i Litwę, wojska saskie posiłkowe też same kraje, prawie aż do r. 1717 z odmienną szczęścia koleją, niszczyli. Niewiadomy jest koniec i śmierć Paleja; zdaje się tylko, iż przed batalią Połtawską 1709 r. zastąpił go Mazeppa, jako dowódca przeddnieprskich i zadnieprskich Kozaków.

**Paliurus** *Paweł*, Morawczyk, członek rządu zborów ewangelickich w Wielkiéjpolsce, około roku 1632, potém nauczyciel w Ostrogu, tłumacz biblii z Tomaszem Węgierskim i Mikołajewskim, za pomocą Krzysztofa księcia Radziwiłła Władysławowi IV. dedykowanéj. Biblia ta od niektórych, jak dawniejsza Nieświeżska, Radziwiłłowską jest zwana; starał się ją zniszczyć i zakazał Wężyk arcybiskup.

**Pampowski** *Ambroży*, kasztelan rozpirski 1495 r., potém wojewoda sieradzki i generał wielkopolski, o pokój z Krzyżakami 1507 r. traktował w Poznaniu.

**Pandłowski** *Krzysztof*, pastor kalwiński w Łusczowie; w druku jest jego: *Pochwała Anny z Rudzejnowa Gorajskiéj* i inne pisma. Zwano go zębatym kacerzem.

**Paniewski**, herbu Godziemba, kasztelan lwowski, hetman za Kazimierza Jagiellończyka, walczył naprzód w Węgrzech i pod Warną, służył potém z Huniadem i pod Maciejem z Janem Sreszkowskim, herbu Doliwa; 500 Polaków do Węgier zaprowadziwszy, Turków gromił i 17,000 niewolnika uwolnił; do ojczyzny powróciwszy, Krzyżaków wojował, Chojnic dobył; miał za żonę Komsinowę, siostrzenicę króla węgierskiego Macieja.

**Papenkowicz** *Jakób*, rodem z Uścia, pisał pochwałę Nowodworskiego 1619 r.; akademik krakowski.

**Paprocki** *Bartłomiéj*, herbu Jastrzębiec, urodzony 1540 r. w Paprockiéj woli, ziemi dobrzyńskiéj; w akademii krakowskiéj pod nauczycielem wtenczas sławnym, Walentym z Rawy doskonalił się; skończywszy nauki, bawił w domu Modliszewskiego Stanisława, ożenił się z wdową bogatą, Jadwigą z Kossobudzkich, kasztelanką sierpską, wdową po Wiśniewskim. Nieprzyjemne pożycie w małżeństwie, a potem prześladowanie urażonéj szlachty,

wygnało go do Czech, pisał w Pradze i tam mieszkał; wydał naprzód: *Gniazdo cnoty*, czyli zkąd herby rycerskie polskie swój początek mają. Dzieło to rzadkie jest całe, bo duchowni i niektóre domy wydzierali karty, że imiona, mianowicie Morsztynów, Szembeków, Glińskich, Konopnickich, Brzeskich, między radcami krakowskiemi umieszczone były; potem herby rycerstwa polskiego na 5 ksiąg podzielone. Pisał o herbach polskich, szląskich i morawskich familii, oraz wiele innych dzieł; niemniéj jak utrzymują kronikę pruską przez Jerzego Frederich na niemiecki język przetłumaczoną; pisał téż przeciw Zamojskiemu. Badając rody domów jeździł po Polsce, 250 mil podtenczas rozległéj; zbierał najwięcéj wiadomości, jak sam wyznaje, po kościołach i klasztorach; umarł około r. 1615, pochowany we Lwowie na krużganku w franciszkańskim kościele. — *Łukasz*, jezuita, synowiec jego, wydał; *Łaski Cudowne N. P.* przy kościele Sierpskim 1652 r., przyczém wywiódl początek herbu Grzymałów; miał wydać *Reformowane gniazdo cnoty*, ale zamiar ten śmierć przerwała.

**Parczewski** *Marcin*, herbu Nałęcz, z Parczewa, jezuita, od zbuntowanych Kozaków pod Chocimem z śmiertelnéj rany umarł.— *Andrzéj* z Parczewa, dominikanin, był kaznodzieją Zygmunta I.

**Parmeno**, poeta na dworze Krzysztofa Szydłowskiego, podług podobieństwa rodem z Węgier, uwielbiał ten naród i wystawiał go równo z Polakami. Jest jego wiersz opisujący zwycięztwo pod Obertynem.

**Paruli**; czterech braci rycerskich z téj rodziny na Rusi i Mazowszu kwitnącéj, było w wojnach za Jana Kazimierza.

**Parys** *Floryan*, herbu Prawdzic, w Lubelskiém i Mazowieckiem województwie, kasztelan zakroczymski, starosta czerski, spisał z drugiemi prawa i zwyczaje księstwa mazowieckiego 1536 r.— *Feliks*, podpisał restytucyą Podlasia na sejmie lubelskim 1569 r.

**Paskylko** *Bernard*, Kołek po polsku, ksiądz dominikanin, przy kościele S. Trójcy w Krakowie spowiednik, Aryanom groźny pismami swemi, których kilka przeciwko tymże wydał.

**Pastori ab Hirtenberg** *Joachim*, sekretarz królewski i sławny dziejopis, Janowi Kazimierzowi i rzeczypospolitéj wierne posługi oddał, w poczet szlachty policzony uchwałą sejmową 1662 r. Nauczyciel w gdańskich szkołach, kanonik i officyał, prześladowany od Brauna, że porzucił ewangelizm. Wydał: *Bellum Cosaticum*; *Florus polonicus* (*) i inne liczne historyczne dzieła.

**Paszczykowski** *Mikołaj*, pleban z Markowy, pisał wiersz na koronacyę Augusta II 1697 r.

(*) Wojna kozacka; Florus (historyk) polski.

**Paszkowski** *Marcin*, herbu Zadora, z Brześcia, w Krakowskiém, wydał: *Kronikę Gwagnina* na polski język przełożoną 1611 r. *Dziecię Tureckie i Utarczki Kozackie*, wiadomość o tych narodach, oraz wiele innych.

**Patkul** *Jan*, Reinold, szlachcic inflantski, z znakomitéj tamże rodziny. Gdy Karol XI. król szwedzki pomnożył uciski i odjął przywileje téj prowincyi, wysłany na czele deputacyi od szlachty tamecznéj, śmiało przemawiał u tronu za prawami współziomków swoich. Karol XI. rozgniewany, sądzić go kazał; skazany przeto wyrokiem 1694 r. na utratę czci i życia, wyniósł się za granicę i przebywał późniéj na dworze Augusta II. króla polskiego, którego do wojny przeciw Szwecyi, obiecując przyłączenie się Inflant do Polski, zapalał. Pod tę epokę wstąpił na tron szwedzki Karol XII. sławny z odwagi, śmiałości, a następnie wielkich swych w polityce błędów. August II. gardząc ośmnastoletnim młodzieńcem, nie wahał się dobyć oręża na Szwedów; obległ Rygę bez dozwolenia stanów rzeczypospolitéj polskiéj, a tak zapaliła się straszliwa wojna, w któréj pomyślne zwycięztwa Karolowi XII. od brzegów Newy aż do Elby stale towarzyszyły. Patkul chcąc pomnożyć nieprzyjaciół królowi szwedzkiemu, udał się do Rossyi, znalazł względy Piotra W. i przez tego mianowany został generałem i ambassadorem przy dworze polskim. Gdy August II. ulegając zmiennéj wojnie, przymuszony został ustąpić z Polski do Saxonii, Patkul udał się tam także do Drezna. Poznał tam sławną z piękności pannę Einsiedel i z nią miał się zaślubić. Polityka czyli podejrzenie Augusta II. kazała go uwięzić w Königstein, pomimo reklamacyi księcia Goliczyna, rezydenta rossyjskiego w Dreznie. Posuwał się zwycięzkim orężem Karol XII. aż do Saxonii, gdzie w obozie Altranstädt przez traktat 1706 r. dnia 1 września, August II. przyjął warunki zwycięzcy, zrzekł się tronu polskiego i wydać Patkula królowi szwedzkiemu zobowiązał się. Były, jak piszą, tajemne zlecenia Augusta II. do komendanta w Königsteinie, aby ułatwił ucieczkę Patkulowi; lecz ten znając go człowiekiem bogatym i możnym, usiłował jakąś summę na korzyść swoję od niego wytargować. Wśród takowych sprzeczek przybyła straż szwedzka i nieszczęśliwego uchwyciła Patkula. Przykuty łańcuchem do koła, tak został włóczony za obozami króla szwedzkiego, aż do Polski. Mówią, że Karol XII. brzeg łańcucha kazał do swojego namiotu przymocować. W ostatku w mieście Kazimierzu w Wielkiéjpolsce, zapadł okropny wyrok, którym Patkul na łamanie kości kołem przez 16 uderzeń i ćwiertowanie skazanym został. Wypełniona egzekucya na łące pod témże miastem Kazimierzem, dotąd łąką Patkula zwanéj. Zwłoki jego przebyły tam, aż do po-

wrotu Augusta II. do Polski, który reszty téj okropnéj ofiary w szkatułkę zebrać i do Warszawy przywieść kazał; gdzie pochowane, niewiadomo. Odtąd powstało przysłowie, jeszcze pomiędzy Polakami wymawiane: *nieszczęśliwy jak Patkul.*

**Pauli** *Grzegórz*; ojciec jego był włoch z Bressanu; rodził się w miasteczku Pomrozie, dziedziczném Lasockich. Gorliwy kalwinista, pastor 1555. roku w Woli Justowskiéj pod Krakowem, potém w Chełmie, wsi dziedzicznéj Remigiana Chełmskiego, 1562 r. przeniósł się na pastora do Krakowa, skąd usadowił się w gnieździe Aryanów, miasteczku Rakowie w sandomierskiem; wiódł spór zacięty o *Bóstwo Świętéj Trójcy* z Sarnickim. Umarł w póżnéj starości 1594 r. Walczył także piórem z Jakóbem Paleologiem, grękiem z wyspy Chio. Sporne jego pisma w przedmiotach religijnych wydane były w Łosku, miasteczku rodziny Kiszków, w W. X. Litewskiém. Paleolog w Rzymie przekonany o kacerstwo, tamże spalony został 1584 r.

**Pawłowicz** *Adam-Hilary* dwóch imion, sławny wojsk polskich pułkownik, prędkością obrotów największéj dokazywał; dostał się w niewolą szwedzką, z któréj wyszedłszy, pod Cecorą na Wołoszczyznie walczył; pod Chocimem od Chodkiewicza hetmana rotmistrzem mianowany, w Inflantach z chorągwią swoją wiele dokazywał, przedmieścia miasta Rygi popalił, pod Smoleńskiem Leponowa pułkownika i 2000 więźniów pojmał, tamże ranny, czatami swemi około Biały, Mozajska i Todorca włości popustoszył, w czasie kozackiego buntu Słuck od napadu uratował, wojskiem litewskiém pod Mozyrem, Pińskiem i Turowem dowodził. Umarł w Wilnie 1656 r.

**Pawłowski** *Daniel*, herbu Jastrzębiec, ksiądz Jezuita; wydał kilka pism ascetycznych; między temi niektóre na obce języki przetłumaczono.

**Pawłowski** *Michał*, herbu Korwin, z lubelskiego, pisarz ziemski wileński, obdarzył znacznemi uposażeniami akademią tameczną.

**Pawłowski** *Stanisław*, herbu Leliwa, z Bożego pola pod Kiszowem na Pomorzu, biskup ołomuniecki, wychował się w Wiedniu, zasłużył się u dworu cesarskiego i zyskał zaufanie u Rudolfa II. cesarza; był posłem od niego do rzeczyplitéj polskiéj. Jest jego mowa w czasie elekcyi miana.—Inny *Pawłowski* z Pawłowa, herbu Rozpust, starosta tyszewski, zaufany u elektora badeńskiego, imieniem tegoż liczne sprawy u dworu polskiego sprawował.

**Pawłowski**, herbu Roch, *Mroczko* z Gnatowic, podsędek sochaczewski; tego syn *Stanisław*, kanclerz książąt mazowieckich, potém biskup płocki, miał zatargi z temi książętami, musiał ustąpić

z biskupstwa i schronił się do klasztoru XX. Dominikanów w Toruniu, gdzie z niedostatku umarł 1439 r.

**Pawłowski** *Jan*, z Parlina, herbu Półkozic, żołnierz waleczny za Stefana Batorego i Zygmunta; umarł 1623 r. — *Krystyna* Pawłoska, herbu Wierzbna, z Wielkiéj Polski, Xieni w Trzebnicy na Szląsku, sprawiła trumnę marmurową z wyrobieniem sztuki osobliwszéj na złożenie kości św. Jadwigi.

**Pawsza** *Siemion*, z kijowskiego, pułkownik wojsk W. X. litewskiego, wiele dokazywał przeciw kozakom; zabity pod Lublinem.

**Pegasius** *Bernard*, rodem z Lublina, Dominikanin; jego dowcipowi i wymowie Hiszpania dziwiła się; okrzyknięty tam nieporównanym teologiem i od papieża obdarowany wieńcem.

**Pelikan** *Jan*, arcy biskup upsalski, w Szwecyi z rąk św. Jacka w Krakowie przyjął sukienkę zakonu XX. Dominikanów; około 1233 r. do Szwecyi wysłany, tamże w Sington klasztor XX. Dominikanów fundował, na ostatku arcybiskupem mianowany.

**Pełka**, z Ambor, herbu Radwan, z ziemi sanockiéj, sędzia ziemski sandomierski, exekutorem testamentu Ludwika króla 1351 r. od tegoż naznaczony.

**Pepłowski** *Maciéj*, herbu Gozdawa, z Pepłowa w Płockiém; 1631 roku rzekę Dniepr na koniu, odziany w półzbroję czyli pancerz, z chorągwią przepłynął.— *Aleksander*, służył jako rycerz pod Koniecpolskim hetmanem w Prussach przeciw Szwedom, przeciw Turkom i Kozakom na Ukrainie pod Niedźwiedziemi Łozami mężnie walczył. Oddawał się niekiedy naukom i usłudze obywatelskiéj; wydał dzieło pod tytułem: *Polityka o wolności polskiéj*, 1624 r., nader dziś rzadkie i pełne zdań rozsądnych.

**Permus**, *Paweł*, z rodziny czeskiéj, w naukach biegły, od Stefana Batorego poważany; jeździł w poselstwie do xięcia brunświckiego. W czasie elekcyi, obstawał za stroną Zygmunta III., i Krakowa przeciw napaści Maxymiliana bronił. Są nagrobki téj rodziny w Krakowie u P. Maryi.

**Petryczyn** *Wacław*, jak poświadcza przywilej Kazimierza Jagiellończyka 1655 r. walczył przeciwko Ludwikowi Herlichhausen, wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu, a pod Chojnicami, Szomberga wodza Czechów, w pomoc krzyżakom ciągnącego, pobił i w niewolą pojmał.—*Władysław*, wnuk jego, w wojnie inflantskiéj za Zygmunta Augusta, zdobył miasto Derpt. — *Stanisław*, przybył w r. 1679, z znacznym pocztem kawaleryi pod Połock i do mężnego zdobycia wału, pod témże miastem dopomógł. Stanisław w młodości do dzieł rycerskich z Dymitrem xięciem Wiśniowieckim przyzwyczajał się, w oblężeniu Zbaraża, wycieczkami Kozaków raził, pod Bere-

steczkiem popisywał się podczas wojny szwedzkiéj, gdy Jan Koniecpolski, wojewoda sieradzki, od oblężenia zamku Krzepice ustąpił; Szwedzi rzucili się na klasztor i kościół kanoników regularnych tak złupili, że grobom nie przepuszczając, cynowe trumny Tarnowskich zabrali, na kule przeleli, kościół i miasto spalili, a w następnym dniu oddział ich wyszedł z 36 wozami poczwórnemi do Oleszna, miasteczka na Szląsku, dla przysposobienia żywności i prochu.

**Petrycsyn,** w 80 ludzi uderzył na powracających nad rzeką Izwartą, rozproszył i wozy zabrał, a potém zamek krzepicki obległ i za przypuszczonym szturmem w nocy zdobył (1656 r.). Ranny tenże w nogę od kuli działowéj.

**Petryk,** herbu Tarnowa, marszałek smoleński, za Zygmunta Kiejstutowicza 1444 r., od rozjuszonego pospólstwa pojmany i w Dnieprze utopiony, o czém opowiada Stryjkowski.

**Petrykowski** *Alexander*, z Petrykoz w podlaskiém, mąż waleczny, który na Tatarów i Wołochów nacierając, wyzionął ducha. Andrzej, pleban Drohicki, prałat łucki, jezuitów do Drohiczyna wprowadził.

**Petrycy** *Sebastyan,* rodem z miasteczka Pilzna nad Wisłoką, sławny lekarz w wieku Zygmunta III.; brał pierwsze nauki w akademii krakowskiéj, pod Marcinem, także rodem z Pilzna, ziomkiem swoim. Pierwszy stopień pod dziekanem Walentym z Widawy, r. 1574, drugi 1583 otrzymał. Pojechał zwiedzać obce kraje i za pomocą Maciejewskiego kardynała, zwiedził Włochy, Niemcy i Francyą, za powrotem był Maciejowskiego nadwornym lekarzem; polecany od niego Marynie Carowéj, Dymitra żonie. Był na jéj dworze w Moskwie w czasie zabicia Dymitra, wzięty do niewoli, siedząc półtora roku w więzieniu, tłumaczeniem na polskie *Horacyusza* zajął się. Powróciwszy do ojczyzny, sprawował obowiązki lekarza w Krakowie do r. 1626, w którym umarł; leczył bezpłatnie i z najmilszą chęcią do wszystkich ubogich chodził, mawiając: „bogaty dziesięciu Petrycych mieć może, ubogi żadnego.“ Kiedy go wezwano, ażeby jechał do wojewody łęczyckiego, powiedział· wojewoda zostawi po sobie majętność, a ja mam kilku rzemieślników chorych, którzy zostawiliby sieroty. Po zejściu jego, ubodzy płakali mówiąc: już po nas, kiedy Petrycy nie żyje! Spoczywa w kościele XX. Franciszkanów w Krakowie, gdzie nagrobek jego, ozdobiony popiersiem z marmuru siwego, z napisem, krótki, ale dokładny rys życia jego zawierającym, w łacińskim języku w téj myśli: *Stolicy, krajowi i wszystkim starałem się służyć pismem, przykładem i radą. Zwiedziłem Francyą i Niemcy, strzegłem się próżnowania, poświęciłem się pracy. Gościu! wejrzyj w siebie i pomnij, iż tylko*

*ten żyje, kto pracą i cnotą dla dobra powszechnego chwile swe poświęca.* Sam za życia ten skromny napis dla siebie, a dla następców naukę zostawił. Jak każdy, miał i on swoich nieprzyjaciół, między temi Grzegorza Skrobkowicza, radcę krakowskiego; ścigany od prześladowców, porzucił akademią. Zapisał on część swojego majątku na utrzymanie dziejopisa akademii, którego obowiązkiem było, corocznie zapisywać co znakomitszego w niéj i w kraju zaszło. Zbiór tych roczników miał w sto lat być ogłaszanym. To piękne postanowienie zaniechaném zostało. Pisał sam historyą swych czasów: syn jego *Innocenty*, pierwszym był historiografem akademii. Prace następne Sebastyan wydał: *Horatius Flaccus*, w trudach więzienia na utulenie żalów 1609 r.—*Politykę, Etykę* i *Ekonomią Aristotelesa*. Dzieło w latach 1605 i 1618 wydane. Napisał także *Instrukcyą*, jak lud ubogi w czasie zarazy zachować się ma. Wydał także: *Historia Moscovica Lib. III*, w któréj zaburzenia Dymitra są opisane.—*Innocenty* Petrycy, był jego synem, akademikiem i nauczycielem wymowy z ustanowienia Tylickiego, lekarzem i dziejopisem akademii; napisał i wydał *Princeps Polonus seu Institutio Primarii et in excelsa familia nati juvenis* 1633. (*) Pismo to służyć miało dla Dominika xięcia Ostrogskiego, którego Petrycy był nauczycielem. *O wodach w Drużbaku i Łękowy*, przeciw którym chorobom są pomocne 1635. *Wojny Chocimskiéj z Osmanem nie opisane*, 1620 r., i inne: *O wymowie i moralności*. Żyć przestał Innocenty 1641 r. Canavasi proboszcz jarosławski, w mowie pogrzebowéj zawarł obu zasługi.

**Pękalski**, akademik krakowski, opisał wierszem łacińskim wojnę kozacką, którą książęta Konstanty i Janusz Ostrogski i książe Wiśniowiecki z Nizowcami, pod wodzem Kosińskim zbuntowanemi wiedli, gdzie zawiera opis zniszczonych włości książąt ostrogskich. Wiersz ten ma tytuł: *Bellum Ostrogianum* 1600 r.

**Pękosławski** *Stanisław*, herbu Abdank, z Pękosławic, starosta sandomirski i malborski, od młodości w dziełach rycerskich pod Jazłowieckim hetmanem ćwiczył się; pod Gdańskiem za Stefana króla, oddziałowi wojsk przywodził i Mindę oblegał; przeciw Tatarom na Podolu i przy Zamojskim pod Wielkiemi Łukami walczył. Król Stefan, nagradzając jego zasługi, nadał mu starostwo w Inflantach Marienburg i Askaral zwane. Dziejopisowie podają, że był najburzliwszym na sejmach posłem; o nim wyrzekł król Stefan: „że gdyby Pękosławski był tak dobrym obywatelem, jak jest dobrym żołnierzem, byłby jednym z najlepszych.“—*Prokop* Pę-

(*) Książe Polski, czyli Nauka znakomitego i w dostojnéj familii zrodzonego młodzieńca.

kosławski, zapalczywy dowódca rokoszu Zebrzydowskiego, pod Byczyną wzięty został w niewolą, z któréj na dane słowo wypuszczony;po wygranéj pod Guzowem, Zygmunt III tego Pękosławskiego i Herburta w niewolą pojmanych, do Krakowa zaprowadzić kazał, gdzie na śmierć obydwa skazani; lecz gdy Myszkowski, marszałek wielki koronny, wykonanie wyroku odwlekł, król karę śmierci darował z warunkiem, ażeby na żadnych zjazdach i tam, gdzie dwór królewski znajdować się będzie, przebywać nie ważyli się.

**Pętkowski** *Kayler*, X. jezuita, z Podlaskiego, wydał: *Ś. Sobor w Florencyi*, z greckiego na polski język przełożony 1606 r.

**Pęski** *Walenty*, z Głębokiego Stołu w Pińskiém, X. jezuita; umarł w Poznaniu 1681 r. Przez czternaście tygodni zarażonym powietrzem usługiwał; był wybornym poetą. Za czasów Niesieckiego brzmiały jego jeszcze pieśni pomiędzy ludem pospolitym. Pamiątka jego wymowy pozostała w kazaniu na pogrzebie Radolińskiego.

**Piasecki** *Paweł*, herbu Junosza, z Piaseczna w Radomskiém, biskup Przemyslski; brał nauki w akademii krakowskiéj pod Brościuszem, który był sekretarzem króla Alexandra i nauczycielem Kopernika. W Rzymie na jubileuszu 1599 r. znajdował się; za staraniem krewnych sekretarzem królewskim mianowany, a potém biskupem Kamienieckim, Chełmskim, nakoniec Przemyślskim. Wielki miłośnik prawdy, surowy stróż cnoty, skromny w życiu, pracą i nauką trudnił się; 1649 r. życie dokończył, licząc wieku 66 lat. Dzieła jego są: *Praxis Episcopalis* (*) wzorowe, kilka razy przedrukowane; drugie: *Chronica gestorum in Europa singularium* 1645 i 1648 wydane (**), Synowcowi opatowi mogilskiemu przypisane. Prześladowany był za prawdę w tém dziele, nietylko on, ale i sukcessorowie jego. Gniewali się jezuici, że ich intrygi przy Zygmuncie III wytknął, gniewał się dwór rzymski, że zamiar Malaspiny zabicia kardynała Batorego, i inne prawdy otwarcie wyjawił; lecz u potomnych na zawsze został w szacunku. Zyznowski akademik, cnotom jego oddał sprawiedliwość w piśmie: *Bonus Patriae senator et antestes* (***) 1640 r. wydaném.— *Fabjan* Piasecki, poseł na sejm 1653 r., podsędek Słonimski 1661. Kommissarz z Szwedami o krzywdy i granice. Zamek w Grodnie pięknie restaurował. — *Floryan*, gdy z Wiśniowieckim Turcy go pojmali, na haku w Stambule powieszony został.

(*) Praktyka biskupia.

(**) Kronika ciekawych wypadków w Europie.

(***) Dobry senator i obrońca ojczyzny.

**Piaseczyński** *Alexander*, herbu Lis, z Piaseczna, w Bracławskiém, wprzód uczeń akademii krakowskiéj, 1604 r. napisał w języku łacińskim pochwałę akademików, pod tytułem greckim; do lustracyi dóbr królewskich na Podolu i Kijowskiém wyznaczony, kasztelan wprzód kamieniecki potém kijowski, nareszcie wojewoda nowogrodzki, starosta nowogrodzki i ułanowski. Z polecenia Władysława IV. o pokój traktował z Rossyą i dokończył go. Potocki o nim świadczy, że nietylko walczył z Szwedami, Turkami i Tatarami, ale nadto mówi tenże: *Vladislaus IV, exterorum domitor, concludendae pacis aeternae um legatum adhibuit, socio legationis Leone Casimiro Sapieha, senatorio tunc juvene, qui magno duci Michaeli Feodoricio leges pacis ponerent* (*). Fundował w Nowogródku kollegium jezuitów 1632 r. i w Ułanowie Bernardynów 1607 r. Atoli gmach ten kozacy spalili.— *Jan,* syn jego miał też same starostwa i swoję pancerną chorągiew w kompucie wojska 1658 r.; bibliotekę swoję darował jezuitom w Piotrkowie. *Kazimierz,* starosta ostrołęcki i mławski, pułkownik i regimentarz, od młodości do dzieł rycerskich przyuczony, w czterech potrzebach stawał; Czarnecki w Danii rządy wojska mu zlecił, gdzie przeciw Szwedom walcząc poległ.

**Piaskowski** *Paweł,* herbu Junosza, poufały przyjaciel wielkiego Zamojskiego, na weselu tegoż z Gryzeldą Batorówną, gonił na ostre z kopią i skruszył ją o tarczę Mikołaja Rogozińskiego; w potrzebach kozackich, wołoskich i inflandzkich, mężnie popisywał się, z rozsądku, wymowy i dobrych obyczajów słynął; przed zgonem swym Zamojski jednego syna swego Tomasza staraniom jego poruczył. Staropolski mieści go w rzędzie pierwszych mówców.

**Piątek** *Szymon,* rodem z Piątku miasteczka; wikary katedralnego krakowskiego kościoła, biegły w muzyce; na ślub królowéj Anny Austryaczki, Zygmunta III pierwszéj małżonki, śpiew kościelny ułożył.

**Piątkowski** *Waleryan,* drukarz i dziejopis, wydał chronologią cesarzów tureckich i ich walki z chrześcianami 1620.

**Piechowicz** *Wojciech,* akademik zamojski, filozof, rektor i rymopis, zmówił się wraz z innemi 9 akademikami i napisali razem elegią na śmierć W. Zamojskiego, wydaną pod napisem *Planctus musarum* (**) 1609 r.

(*) Władysław IV, zagranicznych pogromca, do zawarcia wiecznego pokoju jego użył, w towarzystwie poselstwa z Lwem Kazimierzem Sapiehą, synem wówczas senatorskim, którzy wielkiemu księciu Michałowi Federowiczowi warunki pokoju nałożyć mieli.

(**) Płacz Muz.

**Piechowski** *Michał*, w pomorskiém województwie, na Piechowicach, kanonik Chełmski; wydał: *Zycie biskupów chełmskich*, krótko zebrane, 1717 r. w Zamościu.

**Pieczkowski** *Walenty*, rejent kancellaryi koronnéj i sekretarz wielki koronny u Zygmunta Augusta króla. — *Marcin*, naprzód rycersko przeciw Szwedom i Tatarom stawał, potém w stanie duchownym, za kierunkiem krewnego swego Szyszkowskiego biskupa, opatem hebdowskim mianowany; koryto Wisły od klasztoru tamecznego wielkim nakładem odwrócił.

**Pieczykojska**, urodzona z Jana xięcia Oświecimskiego, zabitego 1513 r. od Wawrzyńca Myszkowskiego, była potém za Janem Myszkowskim.— *Piotr*, syn jéj był biskupem krakowskim.

**Pieczynga**, herbu Lis, w sandomierskiém województwie; Niesiecki utrzymuje, że idą od tych, którzy niegdyś z xiążętami kijowskiemi wojowali.

**Piekarski** *Jan*, herbu Półkozic, sędzia ziemski Czerski, rycerz, wziął od Ziemowita i Trójdena, xiążąt mazowieckich, 1300 r. Latowicz, miasteczko Likarzyce, Piarty i Runowo.—*Przecław* Podstoli czerski na Likarzycach i Pikartaeh, zostawił syna *Fabiana*, ten zaś sześciu synów, z których jeden nabył dobra Szacin w Rawskiém.—*Adryan*, jezuita, zmarły 1679 r. w Grodnie; dowcipu był wielkiego, nauki niepospolitéj i trzech królów polskich kaznodzieja. Jest w druku jego kazanie na pogrzebie Maryi Ludwiki królowéj.— *Jan*, dziekan warszawski, naczelnik wileński, proboszcz bielski i liwski, Zygmunta Augusta króla kaznodzieja; żarliwie przeciw dyssydentom kazał. Zmarł 1577 r., co świadczy nagrobek jego w Warszawie w kościele św. Jana.

**Piekarski** *Michał*, z Bienkowic w Sandomierskiém, pomieszanych zmysłów, rozjątrzony, że mu dekretem króla kuratela była przydana, w czasie sejmu 1620 r. dnia 15 listopada, Zygmunta III idącego gankami na nabożeństwo z zamku do katedry, czekanem uderzywszy w głowę obranił. Dekretem sądu sejmowego na śmierć skazany; dom jego mieszkalny z ziemią zrównany. — *Krzysztof* z Piekar Piekarski, podkomorzy Brzeski, a potém wojewoda; 1639 r. wydał: *Suplement bohatyra strasznego* 1608 r. *Cnoty cel odkryty* 1662 r. *Summariusz traktatu Anzelma S.* Napisał, mówi Niesiecki, *Historyą polską swoich czasów*, którą gdy wnuk zamyślał do druku podać, ogniem przypadkowym spłonęła; miał za sobą Zofią, Andrzeja Orzeszka, podsędka Mielnickiego, dziedzica Kostek, około r. 1660 żyjącego, córkę. Nagrobek jéj w Białéj u Fary znajduje się.

**Pielgrzymowski** *Eliasz*; dom ten z Pielgrzymowic, w krakowskiém, miał swoją nazwę; sekretarz i dworzanin królewski,

potem pisarz W. X. Litewskiego, wyznaczony był od narodu litewskiego dla powitania Zygmunta III w Krakowie. Jeździł w poselstwie do Rossyi z Lwem Sapiehą 1602 r. Należy do liczby rymopisów; wydał: *De Heroibus in Dei Ecclesia* (*). Rękopism jego pod napisem: *Diarium* i *krótkie opisanie rozprawy z Rossyą i traktatu* 1601 *r*. Posiadał księgozbiór Załuskich.—Żona Pielgrzymowskiego, *Teodora* Lacka, nadzwyczajnéj była siły.

**Pieniążek** *Jan*, z rodziny starożytnéj, pisali się z Szydłowca w Sandomierskiém, i jednéj byli dzielnicy z Szydłowieckiemi, sędzia ziemski krakowski, w wojsku cesarskiém młodość swą strawił; wziął działem Prochnik, zamek i miasteczko. — *Stanisław*, człowiek uczony, młodo umarł.— *Piotr*, posiadał dobra Hawłowice w Przemyślskiém; za Stefana Batorego, swoim kosztem zebrawszy ludzi, pod Japoropcem i Wielkiemi Łukami, mężnie walczył.— *Prokop*, kawaler maltański; jego czyny rycerskie głośnemi były w Afryce i w Polsce. Przełożonym będąc nad flotyllą maltańską, morze od rozboju Algierczyków oczyścił, i na lądzie pod Algier i Tunis barbarejczyków gromił; wezwany do ojczyzny, zbuntowanych Gdańszczan uśmierzył. W nagrodę Stefan król darował mu składy kupców brandeburgskich w Braunsberdze, za dostarczenie broni i żywności skonfiskowane. Myśląc Stefan o wystawieniu floty na morzu Baltyckiém, temu Pieniążkowi przygotowania potrzebne polecił; pod Sokołem, Ostrowcem mężnie walczył, pod Pskowem do wyłomu w murach twierdzy wraz z innemi, których długi szereg opisał Paprocki, szedł do szturmu. — *Krzysztof*, brat Prokopa, był dworzaninem króla Stefana, rycerz dzielny, wiele z swą chorągwią na Podolu dokazywał. Jest jego *Hippika, albo sposób poznawania, chowania i stanowienia koni* 1607 *r*.— *Nikodem*, trzeci brat, w zagranicznych wojskach, u Maxymiliana cesarza rycersko służył, do wyprawy Dymitra czynnie należał. Niezrównanéj siły i zręczności, w ubiorze ciężkim ussarskim równemi nogami konia przeskakiwał, z jednego na drugiego w biegu przesiadał. Lubiony od Żółkiewskiego hetmana, i do licznych wypraw używany. — *Jan*, naprzód skarbnik przemyślski, posłował na sejm 1661 r., marszałkował w izbie poselskiéj 1666 r., był pułkownikiem województwa krakowskiego, w czasie wojen Jana Kazimierza, o czém konstytucja 1662 r. f. 2. Był posłem znowu na sejmy 1667, 1670, 1674 i 1676. Skąd do oznaczenia granic do lustracyi, a potém do opisania instrukcyi, do układania pokoju z Rossyą użyty, na ostatku wojewoda sieradzki; przetłómaczył kazania X. Piotra Skargi na łaciński język, Innocentemu XII

(*) O Bohaterach w kościele Bożym.

papieżowi je przypisał. Jest jego mowa, którą miał na radzie senatu w Grodnie. — *Mikołaj*, walczył przeciw krzyżakom; świadczy o tém jego nagrobek na wyższym zamku w Malborgu.

**Piętkowicz** *Jerzy*, herbu Pomian, biskup Żmudzki; obwiniają go, że od wiary świętéj odstąpił, a Niesiecki podaje, iż następca jego na tę katedrę, Giedroyć, 7 tylko Xięży katolickich w Zmudzi w swéj dyecezyi znalazł.

**Pigłowski** *Wojciech*, herbu Sokoła, z Wielkiéj Polski, Xiądz jezuita, napisał i wydał: *Elogia Regum qui per Poloniam societatem fundarunt* 1640.(*) Wydał także mowę na pogrzebie Konstancyi Czarnkowskiéj, starościny międzyrzyckiéj.

**Pilchowski** *Maciéj*, herbu Jastrzębiec, z ziemi wyszogrodzkiéj na Mazowszu; za Stefana króla popisywał się jako porucznik wojsk polskich, pod Czczewem w walce z Gdańszczanami.

**Pilecki** *Wincenty*, herbu Leliwa, wprzód zwany Granowski i dopiero, gdy pojął za małżonkę Elżbietę, córkę Ottona z Pilicy Toporczyka, i z nią Pilicę wziął w posagu, Pileckim się pisać zaczął. Owdowiała Elżbieta, po śmierci męża, była małżonką Władysława Jagiełły króla. Synowi swemu Janowi, w pierwszém małżeństwie spłodzonemu, tytuł hrabiego wyjednała. Zmarła 1410 r. Spoczywa w katedrze krakowskiéj, w miejscu, gdzie jest teraz grobowiec Stefana Batorego. — *Jan*, starosta Parczewski i Lubaczewski, pierwszy z hufcem swym pod Orszą z wojskami Zygmunta I przeszedł Dniepr i nieprzyjaciela, broniącego przeprawy, odparł.

**Pilichowski** *Paszko*, z Pilichowic, herbu Rogala, wojewoda poznański, około 1372 r. Adam proboszcz warszawski 1576. kommissarz do załatwienia czynności na Podlasiu. Młode lata przepędził na dworze królowéj Bony, któréj był sekretarzem; wziął potem referendaryą koronną; na ostatku biskup chełmiński 1585.

**Pilznianin** *Marcin*, rodem z Pilzna, Glicz albo Glicki zwany, akademik i kanonik krakowski, u wszystkich ŚŚ proboszcz, zawołany teolog i kaznodzieja, biegły w prawie, matematyce i fizyce. Urodził się w Pilznie 1528, i tam pierwsze brał nauki. W Krakowie bieg dalszy odbył pod nauczycielami: Benedyktem z Koźmina, Wojciechem Nowopolskim, Mikołajem z Szadka i Michałem z Wiślicy. Dowód jak za Jagiellońskich czasów, stan miejski kwitnął naukami. Lat miał 20, gdy pierwszy wieniec w akademii otrzymał; nauce własnéj i młodzieży poświęcił lat 40, rektorem akademii w czasach trudnych był lat 16. Strzegł ściśle porządku i karności, i dla tego u rozwięzłych nie uniknął nienawiści. Żył lat

(*) Pochwały króla, który w Polsce towarzystwo Jezusowe założył.

63; umarł 1591 r. Walenty Widawski pamięć zasług jego, w mowie żałobnéj podał potomności; był nauczycielem Piotra Skargi. Jego dzieła wylicza Starowolski w *Philosophia Luteranorum*. Jabłonowski dodaje, że wygotował uwagi nad *Historią Arystotelesa*.

**Pinocy** *Hieronim*, szlachcic włoski, przez długie lata na dworze Jana Kazimierza zasłużony, w poselstwach do Włoch i Hollandyi używany, urząd sekretarza królewskiego sprawował.

**Piotrkowczyk** *Andrzéj*, rodem z Piotrkowa, pierwszy wsławił się założeniem pięknéj drukarni w Krakowie 1576 r. Bartosza Paprockiego *Koło rycerskie* u niego drukowane było. — *Jadwiga*, z Pręzynów, małżonka tegoż, przykładem męża zachęcona, naukom oddała się; wierszem łacińskim opłakała śmierć męża swego. Jéj dzieło jest: *Jawor miłości bożéj* 1663 r. wybite; myśli i rzecz do córek tejże, w zakonie będących, zastosowane.—*Andrzéj*, podobnie syn tegoż, akademik krakowski, przez trzy lata w Niemczech, Francyi i Włochach podróżował; następnie nauczyciela obowiązki w Poznaniu, Zamościu i Krakowie pełnił. Jest jego dzieło: *Quaestio de bona fide* (*) 1618 r. wydane. Różne urzędowania publiczne w Krakowie i poselstwa na sejmy od tego miasta odbywał. Jego znakomitą usługą jest wydanie dosłowne ustaw sejmowych od r. 1550 do 1635 doprowadzone, potém do r. 1645. Frankiewicz mową pochwalną uwiecznił jego pamięć 1648 r. Za jego radziectwa Kraków w mury ozdobiony; pogrzebiony u Dominikanów na krużgankach, gdzie wielu obywateli, znakomitych posługami miasta Krakowa, ma swoje nagrobki. — *Stanisław*, brat jego, kapitan jazdy niemieckiéj, dla odwagi i męstwa ustawą sejmu 1662 r. do zaszczytu szlachectwa przypuszczony i herbem Pilawa nadany.

**Piotrowicz** *Stanisław*, Starosta Grodziński, podpisał przywilej Zygmunta I dla wyznających obrządek grecki, 1519 r., który znajduje się w zbiorze rzadkim Jana Łaskiego na karcie 130. — *Kasper*, pod Dynamundą przeciw Szwedom mężnie stawał. — *Janusz*, przetłómaczył z łacińskiego na polski księgi Lipsiusza: *O stałości;* pięknym stylem zdając sprawę z przedsięwzięcia swego mówi, iż przybywszy do Cichenic, do pana Wasila Zienkiewicza w głuche lasy, tak się rozmiłował w księdze Lipsiusza o stałości, że wraz ją tłómaczył i przypisał Józefowi Korsakowi, sędzicowi ziem Połockich, uczniowi swemu 1616 r. — *Grzegórz*, wydał pismo pod tytułem: *Pogrom Lewartowski przeciw kalwinistom* 1505 *r.*

**Piotrowski** *Piotr*, herbu Gozdawa, z Piotrowa, na Podlasiu, kommissarz sejmu 1591 r. do rozgraniczenia województwa Brzeskiego od Podlaskiego. — *Łukasz*, akademik krakowski, obojga

(*) Kwestja o dobréj wierze.

prawa doktor, nauczyciel filozofii, wydał: *Dyalogi na bawienie Władysława IV po zdobyciu Smoleńska*, grammatykę na szkoły akademickie, od r. 1650 do 1770, czyli powszechnéj reformy nauk w naszym kraju używanéj. Wsławił się stałością wraz z innemi starszemi w akademii, którzy wykonanéj królowi i Rzpltéj przysięgi, pomimo groźb i nalegań Szwedów złamać nie chcieli. Działo się to za Rektorstwa Roszczewicza; przez lat 30 był Prokuratorem Akademii i zostawił ślady dobrego rządu w dobrach i domach tejże. Umarł 1690 r. dnia 28 Czerwca.—*Placyd* Piotrowski, ksiądz Pijar, pisał Panegeryki i wiersze moralne.

**Piotrowski** *Hrehory*, herbu Junosza, w X. Litewskiém, z Trojan, Stolnik Nowogrodzki, nieprzyjaciół chcących ubiedz Lubecz 300 na placu położył i w rzece Swiżu potopił; miasto obronił. W Horodyszczu, dobrach swych, kościół zmurował nadał i ozdobił,

**Pipan** *Jerzy* i *Jędrzéj*, bracia rodzeni, na wojnach z Szwedami, Kozakami i innemi nieprzyjaciołmi wsławieni, za Jana Kazimierza przez ustawę Sejmu 1662 r. do zaszczytu szlachectwa przypuszczeni. Tych przodek Jerzy, jak utrzymuje Juszyński, rodem Szwed, w akademii Krakowskiéj doskonalił się; był pomocnikiem Mikołaja Firleja, a w szczególnych łaskach u Stefana Batorego: zwiedzał obce kraje, napisał wiersz na śmierć tego wielkiego króla. Umarł 1604 r.; uczczony nagrobkiem u Panny Maryi w Krakowie.

**Pisarski** *Achacy*, herbu Szreniawa, Starosta Wolbromski, poległ chwalebnie w bitwie z Turkami pod Chocimem.

**Pisiatz** *Zygmunt*, rodem z Szlązka, opisał bitwę pod Byczyną i więzienie Maksymiliana w Krasnymstawie.

**Piskarzowski** *Mateusz*, z Województwa Lubelskiego, za zaleceniem W. Zamojskiego, Sekretarz Zygmunta Augusta króla; po trudach obozowych i niepokojach dworskich muzom oddał się. Podług Starowolskiego zostawił dzieło o Ekonomii. Żył w przyjaźni z Łasickim, sławnym różnowiercą i Janem Krasińskim, uczonym. Jego pozostały mowy na pogrzebach Zygmunta Augusta 1574 r. i Anny Jagielonki, tych ostatnich drogiego dla Polaków szczepu panujących, w r. 1597.

**Pistoriusz** *Jan*, rodem z miasta Nidek w Prusiech, z ewangelika katólik i proboszcz Wrocławski, żył za Zygmunta IIIgo i wprzód nieco wydał: *Zbiór dziejopisów Polskich w Bazylei* 1583 *r.*

**Piwo**, herbu Prawdzic; u tego ojciec Jana Zamoyskiego kupił stary Zamość i pisać się począł Zamoyskim. Tegoż nazwiska pułkownik Piwo w r. 1671 pobił i rozpędził Tatarów, pustoszących ziemię Krzemieniecką; świadczyła o tém niegdyś historya zgromadzenia księży Jezuitów w Łucku, przez Niesieckiego odczytywana.

**Plastwig** *Jan*, herbu Kos, rodem Warmińczyk, dziekan dyecezyi Warmińskiéj; wydał kronikę życia biskupów Warmińskich złączoną z Tretera wydaniem.

**Platemberg**, niegdyś wielki mistrz Inflant; z tegoż rodu *Bartłomiéj*, podsędek ziemski i poseł z Semigalii, podpisał elekcyą Jana Kazimierza Króla.—*Jerzy*, starosta Czorsztyński, któremu ubiegł ten zamek buntownik chłopów Kostka Napierski.

**Plater** *Wilhelm*, z rodziny w Inflantach, herbu tegoż nazwiska, odebrał zamek Dynaburg 1577 i wcześnie przybył w pomoc obozowi polskiemu nad Wieliką.—Inny Plater dowodził jazdą w czasie oblężenia Smoleńska.

**Płaza** *Jan*, herbu Topor, starosta Lubaczewski, wyznaczony jako poseł do witania na granicach Stefana Batorego króla.

**Pleśnięcki**; jednemu z tych Kazimierz Jagiellończyk w nagrodę usług rycerskich nadał Kowalewskie starostwo na Chełmińskiéj ziemi z zamkiem i miastem.

**Pleszkowski** *Krzysztof*, Pisarz skarbowy; temu za rycerskie usługi pod Wielkiemi Łukami, Połockiem i Pskowem, Stefan Batory nadał herb Pogonia.

**Pleszowski** *Stanisław*, poważany na dworze Macieja Węgierskiego, sławny lekarz, poeta, mówca i starożytności badacz.

**Plichta**, marszałek książąt mazowieckich, w r. 1409 odbywał poselstwo do Wacława króla Czeskiego. Paprocki mówi, że był wojewodą Warszawskim. Niesiecki przywodzi, że ród ten pochodzi od książąt ruskich, że wyszli za czasów Przemysława króla do Czech, że z tych *Ziemisław* był Templaryuszem; *Zierotyn* dziekanem katedralnym Pragskim za Karola IV cesarza i że *Konegunda* z Zierotyna Plichcianka, klasztor panieński w Ołomunńcu fundowała.—*Stanisław* Plichta, stolnik, potém kasztelan Sochaczewki podpisał umowę Będzińską.—*Konstanty*, wojewoda Mazowiecki, Gostyński, Lipiński, Nieszawski starosta, marszałek Władysława królewicza, rotmistrz sławny i regimentarz w Prusiech i Wołoszech, naprzód pokojowiec na dworze Zygmunta III; ten gdy Syna swego Władysława na wyprawę do Wozinna wysyłał, Plichtę mu za marszałka dworu jego wyznaczył i zwierzchność mu nad wojskiem oddał. Kazanowscy zazdrościli tego, prześladowali Plichtę i nazywali go nadętym balonem. Nieugięty Plichta nie uległ im i oświadczył: że król pan mój oddał mi rządy nad wojskiem i dworem królewica, nie oddam go tylko jemu, albo jego hetmanowi.—*Mateusz* podkomorzy Rawski, z Sejmu 1631 naznaczony do rewizyi ksiąg ziemskich Rawskich, w młodości prowadził żołd na dworze księcia Bessarabii, ale poznawszy jego przeciw Rzpltéj zamiary, do Zamojskiego się przeniósł i przeciw Michałowi pomagał.—*Walenty* z Ko-

łacina, naprzód podkomorzy Rawski, potém kasztelan, starosta spiski, marszałkował w Trybunale koronnym i Radomskim z wielką od wszystkich pochwałą: zgasł 1639 r.; córka jego Agnieszka była za Mikołajem Radziejowskim, bratem Hieronima.

**Płocki** *Wojciech*, Benedyktyn, przełożony klasztoru Tynieckiego, wydał: *Błogosławieństwo zakonu ś. Benedykta,* w Krakowie 1623 roku, przypisane Cecylii Trzcińskiéj, ksieni panien zakonnych w Staniątkach. Pismo to do dziejów krajowych ważne, zawiera historyją i żywoty Benedyktynów.

**Płoński** *Mikołaj;* jego kazania pod napisem: *Polonus Nicolaus* wyszły w Kolonii 1613 roku.

**Pociéj** *Leon*, podskarbi W. Ks. Litewskiego, za czasów Zygmunta I.—*Adam* kasztelan Brzeski, wstąpił do zakonu ś. Bazylego i przybrał imie Hippacy. Od Zygmnnta III Władyką Brzeskim i Włodzimirskim, a po zejściu Rakozy Metropolitą całéj Rusi i Archimandrytą Pieczarskim mianowany, popierał gorliwie unią i seminarya ruskie fundował. Znienawidzony od Dysunitów do najwyższego stopnia, 1608 r. w Wilnie w czasie bytności króla, jak Niesiecki opowiada, w ciągu processyi Bożego ciała, na rynku przed ratuszem od Jana Tapelli, mieszczanina Wileńskiego, w kark szablą cięty tak, iż tylko na kolcu od łańcucha szabla zatrzymała się, lecz za drugiém cięciem dwa palce u lewéj ręki, którą się zasłaniał, utrácił. Skazanego złoczyńcę na śmierć od téj kary wyprosił; 1613 r umarł. Są jego kazania i homilie, które wydał Leon Kiszka w Supraślu 1614 roku; napisał także: *O przywilejach Rusi dla unii od królów polskich;* pismo bez daty. — *Michał* w Ostrownie kościół, wystawiony przez Zygmunta Augusta na pamiątkę zwycięztw, na granicach północnych otrzymanych, odbudował i w Witebsku kosztem swym kolumnę marmurową, a na niéj statuę pozłacaną ś. Józefata, w tém miejscu gdzie był zabity, wystawił.

**Poczobut** *Andrzéj*, pisarz ziemski Grodzieński, fundował OO. Dominikanów w Oszmianie; przodkowie jego nabyli tego nazwiska od majętności Poczobody w Grodzieńskiém leżącéj.

**Podbereski** *Michał*, kniaź, podług podania Niesieckiego od Włodzimierza wielkiego pochodzenie mający, poległ nad rzeką Worsklą, w porażce Witolda od Edygi chana tatarskiego.—*Grzegorz* pułkownik i regimentarz wojsk królewskich, wojewoda Smoleński, Upicki i Gulbieński starosta, walczył z Koniecpolskim hetmanem przeciw Turkom, Szwedom i Kozakom.

**Podgórski** *Sebastyan*, z rodziny na Wołyniu, towarzysz ussarski, szedł pieszo do szturmu pod Pskowem, jak świadczy Paprocki.—*Marcin* był podskarbim królowéj Anny Jagiellonki.

**Podborecki** *Arnolf*, herbu Belina, z Lubelskiego, Podczaszy króla Stefana i waleczny wypraw jego wojennych towarzysz.

**Potkański** *Krzysztof*, herbu Brochwicz, teologii i obojga prawa w Akademii Krakowskiéj nauczyciel. Juszyński w zbiorze swym poetów polskich pisze, że widział w bibliotece Załuskich 1794 rękopism jego poezyj i wiersz: *de Vanitate Mundi* (*). Jego jest dzieło: *Poprawa praw i sposób statutu* w Krakowie 1608 roku wydany.

**Podleski** *Stanisław*, z Wysokiego Podlesia, w Wielkiéj Polsce, towarzysz pod ussarską chorągwią Aleksandra Królewicza, poległ pod Wiedniem w walce z Turkami.

**Podlodowski** *Jerzy*, na Przytyku, starosta Radomski, oraz brat jego *Jakób*, podkomorzy Królewski, żołnierz wielki, od zbuntowanych Kozaków na drobne części rozsiekany.

**Podlęski** *Marcin*, ksiądz Jezuita wydał: *Olympia Sarmatica Michaeli Regis Polonorum* 1670 r. pod imieniem Bełzeckiego. Umarł w Krakowie przy kościele ś. Piotra 1679 roku.

**Podolecki** *Stanisław*, herbu Wężyk, niegdyś z ruskiego województwa, w wielu wyprawach wojennych wsławiony żołnierz.— *Krzysztof* brat jego, mąż biegły w naukach, był stolnikiem Lwowskim i poborcą danin z ruskiego województwa w r. 1590.

**Podolski** *Bartłomiéj*, herbu Nałęcz, mąż wojenny, za Zygmunta III miał sobie nadane za krwawe zasługi dobra Laszki. — *Andrzéj* kanonik Przemyślski, siedm razy deputat na trybunał koronny, w prawie duchownêm i ojczystém biegły, umarł 1654 roku. —*Alexander* jako sekretarz poselstwa jeździł z wujem swym Trzebińskim do porty Ottomańskiéj.

**Podoski** *Dersław*, na Podlasiu, kasztelan Wyszogrodzki 1452. Syn jego starosta Warszawski, Liwski, Łomżyński, Kamieniecki, pan dostatni i szczodry, dobra swoje dworzanom swoim Bobińskim, Chotkowskim, Rogowskim rozdał. — *Łukasz*, proboszcz Gnieźnieński, kanonik Krakowski, od Zygmunta Augusta w różnych poselstwach używany do Ferdynanda cesarza. Jest list kardynała w owym czasie do niego pisany; od Stefana króla odbywał także dwa poselstwa do Rudolfa cesarza. Pisze o nim *Robertellus Lucas*: *Mihi propter singularem virtutem et eruditionem carissimus* (**).—*Karol* w Mińskiém województwie odważnie stawał przeciw Kozakom; zabity w powiecie Wołkowyskim; był on kommissarzem do uporządkowania województwa Smoleńskiego 1613 delegowanym. —*Jan*, kasztelan Ciechanowski, z sejmu 1616 r. kommissarz do granic; tenże sam był potém wojewodą Mazowieckim; został w małżeństwie z Brzostowską.

(*) O próżności świata.
(**) Dla szczególnéj cnoty i nauki mnie nader drogi.

**Podwysocki**, herbu Ostoja Tarcz, dworzanin Zygmunta I pisał wiersz *Distichon* umieszczony w Zwierciedle Mikołaja Reja.

**Pogirski**, w województwie Trockiém, *Lew Jan*, marszałek Rzeczycki, poseł na sejm 1667 roku, ztamtąd kommissarz do zapłaty wojska. Na tymże sejmie dobra Malewice, Nikonacice, Choczynkę w powiecie Rzeczyckim, które dożywotnie trzymał, nadane mu prawem dziedziczném za utracone dobra w Smoleńskiém województwie, Rossyi przez Pakta odddanym. Konstytucya 678 roku wspomina jego zasługi.

**Pokora** *Dobiesław*, klasztor w Lublinie od napadu Tatarów obronił. Potomkowie tego, jako powiada Paprocki, mieszkali na Rusi.

**Pokrzywnicki** *Rafał*, herbu Grzymała, w Łęczyckiém; porzucił życie zakonne i w mieście Szadku na Sejmiku szlacheckim znalazł się między zwaśnionemi dwoma stronnictwami. Te gdy się do broni porwały, trzema kulami przeszyty w głowę, piersi i łono. Pisze o tém Janczyński w rękopiśmie.—*Jan* referendarz koronny, prezydent Trybunału 1694 r., nosił krzyż przed Olszowskim prymasem.

**Polanowski** *Jan*, Cześnik Halicki, z Polanowic w Kujawach, długo Podola przeciw najazdom tatarskim i tureckim bronił; pojął Chińczankę, dziedziczkę dóbr wielkich.—Synowie jego *Jerzy* i *Bartłomiéj* służyli z pocztami ludzi kosztem własnym ojczyznie.—*Aleksander*, kasztelan Lubelski, sławny rycerskiemi dziełami Pułkownik w obozie pod Chocimiem, zawiesił swój buzdygan przy obrazie Panny Maryi w Częstochowie. Po abdykacyi Jana Kazimierza był podany na kandydata do tronu.

**Policki** *Wojciech*, herbu Prawdzic, pisarz ziemski poznański, w r. 1537 wyznaczony do poprawy praw koronnych, tegoż roku drukiem ogłoszonych.

**Połotyński** *Walenty*, Wąs zwany, rodem ze Lwowa. Stefan król pod Połockiem nadał mu herb Połota zwany, za to iż w czasie szturmu niósł kocioł pełen węgli rozpalonych i łuczywo, a chociaż rękę miał przeszytą strzałą, podsunął się jednak pod wieżę i zapalił tak zręcznie, że ztąd wszczął się powszechny pożar, miasto poddać się musiało; udarowany prócz tego 20 łanami gruntu.

**Połubieński** kniaź *Leo;* Niesiecki ród jego od Olgierda prowadzi; rycerz sławny, walczył w obozach Karola cesarza, zszedł bezpotomny; spoczywa w Cerkwi Pieczarskiéj w Kijowie.—*Iwan*, wojewoda Nowogrodzki, marszałek Litewski, od Aleksandra Króla przyjął herb Jastrzębca; miał za sobą księżniczkę Sanguszkówną, córek 8 i 5 synów, z tych *Aleksander* kasztelan Nowogrodzki, wojennemi czynami pamiętny, regimentarz polski, miał sobie powierzony zarząd Inflant od hetmana Radziwiłła i mężnie tego kraju przez 5 lat bronił; pod Wendą i Maryemburgiem 1560 potykał się,

pod Walmarem w niewolę wzięty, w niéj 1577 r. życie zakończył. —*Alexander Hilary*, marszałek W. ks. Litewskiego, Słonimski i Oszmiański starosta, jako pułkownik wielkiéj odwagi dał dowody, przeciw Szwedom; księstw Kurlandyi, dowodząc wojskiem Litewskiém, bronił; 1656 roku pod Warszawą tychże Szwedów do ustępu przymusił i byłby zupełne zwycięztwo otrzymał, gdyby go stale inne pułki wspierały; pod Prostkami w Prusiech wiele do wygranéj przyczynił się 1657 r., pod Tykocinem sam z Ussaryą królewską, któréj dowodził, zsiadłszy z konia szedł do szturmu i wkrótce na mil 30 Prussy książęce spustoszył, a tak podtenczas, kiedy Szwedzi wsparci od Brandenburgczyka w Polsce gościli, Polacy całe Prussy książęce zawojowali i zagony swe o Królewiec oparli. Do wypędzenia Rakocego z Polski wiele dopomógł, w Wilnie klasztor pp. Dominikanek fundował i Surwiliszki z dwoma folwarkami Jezuitom w Wilnie zapisał; OO. Bernardynom w dobrach swych dziedzicznych, Łuską zwanych w Nowogrodzkiém, klasztor wybudował.—W Żurowicach OO. Bazylianów uposażył. Do traktatu o pokój z Rossyą wyznaczony, umarł 1697 r. Córka jego była małżonką księcia Dominika Radziwiłła. kanclerza W. Ks Litewskiego.—*Konstanty* wydał *Labarus funeris Alexandri Poloniae et Sueciae principis* 1631 roku.—*Michał* zginął pod Białą idąc do szturmu pod dowództwem Władysława królewicza.

**Pomaski** *Franciszek*, w Różańskiéj ziemi, kanonik Płocki, sekretarz królewski, odprowadził Marynę Mniszkównę Dymitrowi carowi do Moskwy i tam w czasie rozruchu 1606 r., wraz z swym bratem Stanisławem, podkomorzym carowéj, przy ołtarzu zabity o czém Petrycy w historyi.

**Pomian** *Włościborz*, arcybiskup Gnieźnieński, herbu Żubrza głowa, czyli Wieniawa, starożytnego w Polsce; mówią, że gdy Przemysław król Ludgardę żonę swoję w podejrzenie wprawioną, pannom jéj udusić kazał; jako arcybiskup o ten występek strofował go, lecz za to katedrę opuścić musiał.

**Pomorski**, herbu Gwiazdy w Wielkiéj Polsce, wydał: *bractwo ś. Zofii* w Krakowie 1627 r.

**Ponętowski**, herbu Leszczyc, w Łęczyckiém Województwie, *Mikołaj*, na pruskiéj wojnie wsławiony.—*Jan*, Opat Grodzicki, mąż hojny i uczony, wydał krótki rzeczy polskich sejmowych komentarz 1569 r. powtórnie przedrukowany.—*Jakób* Cześnik Łęczycki odbywał różne poselstwa, mianowicie do Danii od króla Stefana; wymowny i mądry, był potém kasztelanem Brzeskim Kujawskim; Siarczyński w swym tak nazwanym *Obrazie wieku Zygmunta III* uniósł się na Ponętowskich i tak powiada, że ten był zaburzeń krajowych dowódzcą i na zjeździe elekcyi po Zygmuncie Auguście

wniosek Zamojskiego, aby szlachta gromadnie króla obierała, wprowadził i popierał, i że po odjeździe Henryka chciał mieć Rzeczpospolitą bez króla a *Stanisław*, jak on mówi, burzliwy warchoł, strażnik możnowładcy Stanisława z Górki, umysły przeciw Zygmuntowi III burzył; na zjeździe Lubelskim 1594 r. w potwarzaniu króla najśmielszy.—*Walenty*, podkomorzy Łęczycki, zwiedził Palestynę z Firlejówną wojewodzianką Lubelską; zostawił syna *Mikołaja* zmarłego w Padwie 1598 r., wieku swojego 28. Starowolski zachował jego nagrobek.—*Kasper*, dworzanin królewski, OO Karmelitom bosym w Warszawie wiele łask świadczył. Dwaj Ponętowscy po ussarsku służąc, pod Starczem ranni.—*Stefan*, sekretarz królewski, poseł na konwokacyą 1648 r.

**Poniatowski**, herbu Ciołek w Krakowskiém.—*Andrzéj* z Duchnik, deputat i sędzia kapturowy, podpisał elekcją Jana Kazimierza 1648 r.— *Stanisław* w cudzoziemskich obozach w sztuce wojennéj ćwiczył się, Leszczyńskiemu i Karolowi XII w wojnie towarzyszył, od Augusta II lubo przeciwnik, szacowany i potém generałem mianowany, podskarbi W. Ks. Litewskiego, regimentarz najwyższy wojsk koronnych, wojewoda Mazowiecki, starosta Lubelski i Stryjski, z Konstancyą księżniczką Czartoryjską kasztelanką Wileńską zostawił potomstwo, Dziad Stanisława Augusta króla, urodzonego w Wołczynie 1734.—Siarczyński wylicza *Krystynę* Poniatowską, wróżkę z Czech do Polski wygnaną 1623 r.

**Poniatowski** herbu Junosza, w Zakroczymskiéj ziemi, *Stefan* Jezuita, wydał: *Argonautica Nuptialis Joannis Opaliński Praefecti.* Szremez.— *Wiek złotéj Łodzi* 1682; o familii Duninów pod tytułem: *morze.*

**Poniatowski** *Aleksander*, herbu Szreniawa, w Sieradzkiém, sekretarz królewski 1648 r.

**Poniecki**, w wielkiéj Polsce, pisali się hrabiami z Poniądza. Zygmunt I temu domowi nadał wiele przywilejów, jak to Niesiecki znajdował w aktach Piotrkowskich.

**Ponikowski** *Jan*, lekarz wsławiony na początku wieku XVII, brał nauki w akademii Krakowskiéj; z biegłości swéj za granicą zalecony.

**Poniński** *Łodzia*, dom starodawnych Łodziów w wielkiéj Polsce, od Ponina pod Kościanem imienia tego nabyli. Dobrzy i źli wyszli z tego miejsca; wprzód jednak wyliczę tych co dziełami swemi ozdobili historyą narodu naszego.—*Kazimierz* 1648 z Kozakami wojując, od nich pojmany, po obcięciu rąk żywo spalony, rękę jego odciętą przywieziono ojcu.—*Stefan i Franciszek*, sławni kaznodzieje, których wiele pism w tym rodzaju jest wydanych. *Hieronim* w młodym wieku z Czarneckim trudy wojenne dzielił i był to-

warzyszem jego zwycięztw; poseł na Sejm, kommissarz do oznaczenia granic, nakoniec kasztelan Gnieźnieński.—*Władysław* dworzanin króla Jana III, na wyprawie Wiedeńskiéj dowodził piechotą zagraniczną pod Stefanopoli przeciw Turkom. Jako pierwszy poseł województw wielkopolskich, nim marszałek został obrany, trzymał laskę na sejmie koronacyjnym Augusta II; mąż wielkiego umysłu i serca.—*Hieronim*, w francuzkiém wojsku w gwardyi kapitan, potém podkoniuszy koronny.—*Adam* starosta Babimostski, za Jana III przeciw Turkom i Tatarom walczył.—*Franciszek*, starosta Kopanicki, posłował do Piotra w. i uzyskał ustąpienie wojsk rossyjskich z Polski; w sprawie nieszczęsnéj toruńskiéj zasiadał jako kommissarz.—*Antoni* referendarz koronny, potém wojewoda Poznański, wydał w Dreźnie kilka dzieł wierszem łacińskim; między temi na ślub księcia Fryderyka z Maryą Józefiną Austryacką 1720 r.— W ostatku *Adam* Poniński marszałek sejmu 1772, pierwszy rozbiory Polski podpisał.

**Popiel**, w Sandomierskiém; jednemu z tych Władysław król polski nadał nad Drohobiczą pewne grunta, gdzie wieś założoną Popiel nazwał.—*Jan*, Łowczy Sandomirski, pułkownik ussarski.

**Popławski** *Mikołaj*, herbu Trzaska, z Popław na Podlasiu arcybiskup Lwowski. Są jego dzieła nabożne i *Salutatio Andreae Załuski Episcopi Plocensis in Aditu Cathedrae* (*).

**Poraj**, początek tego domu Niesiecki od przed-chrześcijańskich czasów wywodzi, a gałęzie jego w Włoszech, Niemczech i Francyi rozsadza, w końcu ś. Wojciecha i Poraja brata z domu Ursinów, synami Stawika z Libicz czyli teraz Mielnik w Czechach być mieni. Tam się urodził ś. Wojciech, od arcybiskupa Moguncкiego biskupem Pragskim mianowany; był potém u Benedyktynów w Cassino pod Rzymem. Zbrzydziwszy zbrodnie ówczasowe Czechów, udał się do Polski za Bolesława Chrobrego; tam arcybiskupem Gnieźnieńskim mianowany, cnotliwemi uczynkami słynął. *Boga rodzica* pieśń w pamiątce zostawił. Na nawrócenie Prussaków wyprawił się; pod Romową skłóty włóczniami. Ciało jego święte na wagę srebra wykupione i naprzód do Trzemeszna, potém do Gniezna sprowadzone.— *Gaudencyusz* czyli *Radzyn*, arcybiskup Gnieźnieński, brat ś. Wojciecha, koronował Bolesława w obecności Ottona III cesarza, który podtenczas odwiedzał grób ś. Wojciecha, a drogę od Poznania do Gniezna 7 mil suknem mu Bolesław zasłać kazał, i sam z nim piechotą do grobu szedł. Utrzymują niektórzy, że Czesi pod Brzetysławem obadwa te ciała z Gniezna porwali.— *Żyrosław*, biskup Wrocławski, na wjazd Hermana monarchy pol-

(*) Powitanie Andrzeja Załuskiego, biskupa Płockiego przy wjeździe na stolicę.

skiego, wyszedł, jako przeciw panu swemu z całą kapitułą. *Werner*, biskup Płocki, w kłótni o wieś Karsko od Bolesty, kasztelana Wiskiego, czyli Bieniarza jego brata i stowarzyszonych Prusaków we wsi Biskupicach zamordowany, za co potém sądem arcybiskupa, za poleceniem Bolesława Kędzierzawego, Bolesta w wór żywo woskiem oblany wsadzony, w Gnieźnie na rynku spalonym na stosie został.—*Bogumił*, arcy-biskup Gnieźnieński, wprzód proboszcz w dziedzictwie swojém Dąbrów nad Wisłą, klasztorowi Cystersów w Koronowie kilka wsi zapisał.—Jego brat *Bogufał* klasztor Węgrowiecki uposażył. Umarł ten arcybiskup potém jako pustelnik na wyspie rzeki Warty, niedaleko Dąbrowna. Jego było prawidłem: starszym być powolnym, równym nie zadrościć, niższemi nie pogardzać, pychą nie unosić się.—*Bogusław*, biskup Poznański, którego biblioteka w rzadkie xięgi już wtenczas bogata, kościołowi Poznańskiemu dostała się; kupił wieś Kozłowo od Ziemowita xięcia Mazowieckiego za 90 grzywien srebra, dziś 7,200 złp.—*Kadłubek Zyccus* pułk prowadził do potrzeby pod Witoldem W. X. Litewskim.—*Wincenty* Kadłubek urodził się z ojca Boguchwała, matki Bogny we wsi Karwowie, niedaleko Opatowa; dla pięknéj nauki Fulko, biskup Krakowski, zamianował go proboszczem Sandomirskim; po zejściu Fulkona biskupem krakowskim 1207 roku mianowany, klasztorowi Jędrzejowskiemu dwie wsie: Czerników i Goryczów, klasztorowi w Pokrzywnicy Karwów i Niekisiałkę zapisał. Pruszcz w opisie Krakowa mówi, że u grobu Ś. Stanisława lampę srebrną wielką zawiesił, która do czasów jego trwała; wiele wsi, wytrzebiwszy lasy, w biskupstwie osadził, Salomeę, Leszka białego córkę, na zaślubienie Kolomanowi do Halicza odprowadzał i tam koronował; 10 lat piastowawzy infułę, Cystersem w klasztorze Jędrzejowskim został, pięć lat tam przeżywszy 1223 r., dnia 8 marca życie pełne prac i chwały zakończył. Pierwszy historyą polską napisał, czyli już z poprzednich podań Mateusza Cholewy i Marcina Galla zebrał, która nieprędko, bo aż w roku 1612 w Dobromilu wydrukowaną została; pochowany w Jędrzejewie, a 1633 r. zwłoki jego w ołowianéj trumnie złożone i marmurowym nagrobkiem z stosownym napisem uczczone zostały.—*Grodecki* Rożyc, Sieradzanin, Lanckoronę poddał Stefanowi Batoremu, za co wtrącony do więzienia od Wojciecha Łaskiego, wojewody Sieradzkiego, w niém życie zakończył.—*Juracha,* herbu Roża; początek swój wiodą od Gedrójców i pierwszy Juracha, co bronił zacięcie Łucka 1430 przeciw Polakom, osiadł w Oświecimskiém.— Poraj *Mikołaj,* starosta Halicki, pod wsią Krasne w bitwie z Wołochami 1450 r. poległ.

**Porębny** *Stanisław*, z Sandomierskiego; między pierwszych lekarzy policza go Starowolski.

**Porębski** *Raetor*, herbu Szreniawa, Jezuita, wielkiéj nauki mąż; umarł w Poznaniu 1615 roku.

**Porudeński** *Jan*, herbu Belina, z Przemyślskiego, dworzanin Stefana króla, mężny pod Gdańskiem wojownik, znajdował się także pod Połockiem, Sokolą i Wielkiemi Łukami.

**Porszecki** *Tomasz*, Xiądz Jezuita, herbu Dąbrowa z Orszańskiego w Litwie, rządził kollegium Jezuitów w Pułtusku, na posłudze zapowietrzonych życie zakończył. Pozostały jego dzieła: *Elogia Jagellonum Poloniae, Bohemiae et Ungariae Regum* 1639.— *Elogia Imperatorum Austriacorum; Heroica decora familiae Chodkieviciorum et Paciorum; Panegyricus Hieronimi Korsak, Metropolitae totius Russiae*, 1657 (*). Przygotował nadto do druku napisany przez siebie ciąg dalszy Baroniusza Dziejów Kościelnych; śmierć wydanie przerwała.

**Possel** *Joachim*, rodem Meklemburgczyk, lekarz nadworny Zygmunta III; i historyograf, czyli dziejopis królewski po skończonych naukach w Wiedniu, przybył do Polski i był dostrzegaczem młodości Piotra Kostki, w szkołach Jezuickich w Brunsbergu wychowanie biorącego, przez lat 8; 1604 roku z tymże Kostką, w towarzystwie Samuela i Mirosława Konarskich do Włoch się puścił; powtórnie znowuż wyprawiony z drugiemi Kostkami, Francyą, Hiszpanią, Niemcy, Niderlandy i Anglią zwiedził. Zebrał powróciwszy dzieje polskie i pruskie, pod tytułem: *Historia rerum Polonicarum et Pruthenicarum ab anno* 1388 *ad annum* 1623; Przypisał ją Władysławowi, jako carowi rossyjskiemu, ale ten rękopism nie był drukowany i znajdował się w xięgozbiorze Załuskich. Niesiecki podaje, iż przepisał go Karol Duchnowski, a przepis ten dostał się domowi Rawskiemu XX. Jezuitów. Posiadała ten rękopism biblioteka Puławska; zawiera on w sobie wiele drobnych i ciekawych szczegółów, które inni opuścili pisarze; koszta wojny 1454 roku o własność Pruss wszczętéj, oraz spis królów polskich i w. mistrzów krzyżackich.

**Postękalski** *Maryan*, herbu Jelita, z Sieradzkiego, X. Franciszkan, wydał: *Drogę odkupieniv*, 1611 roku; był wyznaczony wraz z Benedyktem Asserynem od OO. Bernardynów dla opatrzenia miejsca na Kalwaryą w Zebrzydowicach za Krakowem.

**Postolski** *Piotr*, przyszedł z Szlązka do Polski, mąż biegłością języków i w sztuce rycerskiéj znamienity; od Stefana Batorego króla indygenat otrzymał.

(*) Pochwały Jagiellonów, królów Polskich, Czeskich i Węgierskich. — Pochwały Cesarzy Austryackich.—Zaszczyty bohaterskie rodziny Chodkiewiczów i Paców.—Panegiryk Hieronima Korsaka, Metropolity całéj Rusi.

**Potocki** *Sulisław*, z Potoka w Krakowskiém pod Jędrzejowem, herbu Pilawa, pierwszy od tego miejsca pisać swą nazwę zaczął; kasztelan Sandomierski za Leszka Białego; był on synem Żyrosława Piławity.—*Jakób*, marszałek nadworny Zygmunta Augusta, część ojczystego majątku na klasztor Jędrzejowski, tak jak i bracia jego zapisał, sam posłudze ojczyzny oddał się; jemu Zygmunt I dał za zasługi Zahajpołe nad Dniestrem, gdzie potém Potok zbudowany.—Syn jego *Mikołaj*, generał ziem Podolskich, Starosta Chmielnicki, rotmistrz i regimentarz; nad Dniestrem i w Wołoszech za ostatnich Jagiellonów walczył; zostawił synów 4, co potém tak wzmogli się w Polsce: Jana, Jakóba, Stefana i Andrzeja.—Z tych naprzód *Jan*, wojewoda Bracławski, pisarz polny koronny, generał ziem Podolskich, starosta Latyczowski, wojownik wielki, pod wodzem Konstantym xięciem Ostrogskim, jako rotmistrz ussarów pod Newelem wsławił się. Jan Zamojski poważał go i do rad wojennych używał i utrzymanie na Hospodarstwie Wołoskiém Jeremiego Mohiły jemu polecił; jakoż zwalczył Potocki Siedmiogrodzanów i 12 tysięcy ludzi pod Stefanem Rozwaną walczących zniósł, a jego na pal wbić kazał 1595 roku. Zwalczył Michała pogromionego od Zamojskiego za pomocą brata Stefana i obadwaj, panowanie domu Mohiłów na Wołoszczyznie utrzymali; przeciw rokoszanom z bracią swemi Jakóbem i Stefanem pod Guzowem stawał i od niebezpieczeństwa osobę króla zasłonił. Odtąd dom Potockich dobrodziejstwami króla obsypany, wzmagać się zaczął. Tenże Jan pod Smoleńskiem dowodził i psuł Żołkiewskiego zamiary przy tém oblężeniu; umarł jako dyssydent, w majętności swojéj Paniówce. Akademią i drukarnią założył i uposażył, tamże w kaplicy na zamku przez siebie fundowanéj pochowany. Zamek Latyczowski wymurował.—*Stefan* brat Jana, wojewoda Bracławski, generał ziem Podolskich, starosta Feliński i Lityński, w Inflantach przeciw Szwedom wiele dokazywał, w czasie burzy z rokoszanami bezpieczeństwa królowéj i koron pilnie strzegł, przez związek z Mohylanką wielkiemi skarbami, dostatki domu pomnożył. Popierając utrzymanie Konstantego Mohiły na Hospodarstwie Wołoskiém, pod Sasowym rogiem bitwę przegrał i w niewolę dostał się. Zaprowadzony do Stambułu, z więzienia na łódce, jak mówi Niesiecki, uciekł. Powróciwszy z niewoli z wsi Zahaypole nad Dniestrem miasteczko złoty Potok ufundował, i na pamiątkę oswobodzenia swego klasztor OO. Dominikanów zbudował.—*Jędrzéj*, trzeci brat, kasztelan Kamieniecki, w bitwie pod Guzowem stawał.—Syn jego *Mikołaj*, przy lustrowaniu min kulą przy oblężeniu Smoleńska, postrzelony w ramię; tam umarł, leży w Potoku.—*Jakób*, czwarty brat, 1595 oblężony w zamku Cecisisbie od Tatarów, gdy się zamek od

prochu zapalił, wypadł z garnizonem i przez obóz nieprzyjacielski przebił się: na Wołoszczyznie i Inflantach dokazywał. Pod Smoleńskiem przy zdobyciu dowodził, obraz Najświętszéj Panny przez Ruś z wałów zrzucony, napowrót w kościele Dominikańskim zawiesił i tychże zakonników w Jezupolu fundował; z zazdrości, aby nie dopomódz Chodkiewiczowi, na wojnę nie poszedł.—*Stanisław* dla swego przysłowia *Revera* zwany, od wojska hetmanem *Revera*. Na Podhoycach wojewoda Krakowski, Hetman wielki koronny, starosta Halicki, Barski, Grodecki, Kołomyski, Mosicki, Drahimski, Radomski, Doliński, syn Andrzeja kasztelana Kamienieckiego, odbył nauki z wielkim postępem w kraju, a potém w Niderlandach i Francyi; od młodości w obozach hartował się. Ziemia była jego łożem, woylok wezgłowiem, suchar pokarmem, a szyszak zdjęty z głowy do napoju za puhar służył; przez lat 60 rycersko służył, na 46 bitwach znajdował się, pod Guzowem przeciw rokoszanom, w Wołoszech z stryjami swemi, pod Smoleńskiem, Chocimem i Cecorą, pod Bussą z Zółkiewskim, pod Barem z Kaniewskim przeciw Tatarom, pod Gorzmem przeciw Szwedom, w wielu miejscach na Ukrainie przeciw kozakom, pod Studzienką przeciw Turkom i Abbali baszy, walczył. Po 60 letnich wojennych trudach, gdy do Lwowa na spoczynek wracał, kmiotek wyoraną żelazną buławę w darze mu ofiarował, jakoż zaraz we Lwowie hetmanem wielkim koronnym mianowany; nieszczęśliwą ojczyznę ratował. Po klęsce Kalinowskiego pod Batowem, Wołyń i czerwoną Ruś od napadu kozaków zasłonił, pod Zborowem i Zbarażem Jana Kazimierza oblężonego ocalił, Bazylego Szeremeta pod Cudowem poraził i cały obóz mu zabrał, Szwedów w Lublinie wyciął; Rakoczego najezdnika znękał i naostatku na wyprawę do Parstu za Dniepr z Janem Kazimierzem udał się. 1667 r. życie pełne rycerskich trudów i usług zakończył. Pierwszy z Potockich na łono kościoła powrócił się. Akademiję protestancką w Paniewcach zniósł, i w stajnią jak mówi Niesiecki przemienił. Kamieniec Podolski umocnił, w Podhajcach kaplicę na zamku fundował; buławę swą drogiemi kamieniami sadzoną, przy obrazie Matki Boskiéj w Częstochowie zawiesił, Stanisławów na Pokuciu miasto założył; z zasłużonemi i podupadłemi, nietylko królewszczyzną ale i swojemi dobrami dzielił się, pomimo że karności wielkiéj w wojsku przestrzegał, od wszystkich lubiony. —*Andrzéj* na Stanisławowie, kasztelan Krakowski, hetman polny koronny, syn starszy Stanisława, w czasie wyprawy Jana III pod Wiedeń, miał sobie władzę nad wojskiem i strzeżenie granic powierzone. Z Jazłowca, Ufiatyna, Czorkowa i Jagielnicy Turków wyparł, i do zamknięcia się w murach Kamieńca Podolskiego znaglił. Tatarów

napady powściągnął; za co podziękowanie publiczne na sejmie od Stanów odebrał. Jego kosztem Stanisławów na Pokuciu ufortyfikowany, z wielką podtenczas królestwa wygodą i potrzebą, kollegijatę tamże fundował, gdzie pochowany. OO. Dominikanom w Sejatynie, uroczysko zwane Potoczek darował, w Haliczu kościół tymże Ojcom zbudował.—Syn jego *Stanisław*, starosta Halicki, nacierając pod Wiedniem z ojczystą chorągwią na Turków, tamże poległ. Ciało jego do Polski przeniesione i w Stanisławowie pochowane. — *Józef* na Stanisławowie, Zbarażu i Niemiłowie, wojewoda Kijowski, Warszawski, Halicki, Sniatyński, Leżajski starosta, hetman wielki koronny, syn drugi Andrzeja kasztelana Krakowskiego, Szwedom pod Krakowem w 300 ludzi oparł się, na Ukrainie kozaków gromił, pod Kaliszem i Koniecpolem, lubo mniéj szczęśliwie, jednak mężnie powinności wypełnił. Objąwszy regimentarstwo nad wojskiem, bronił się mężnie. Od Augusta II wziął buławę wielką koronną; w czasie wszczętéj wojny między Rossją i Turkami granic polskich strzegł, Stanisławów od ojca w twierdzę umocniony na nowszy sposób wałem i ammunicją uzbroił wielkim kosztem, ratuszem z piękną wieżą miasto ozdobił, OO. Jezuitów tam fundował, w Józefowie Bernardynów kościół i klasztor wymurował, w Zbarażu po zburzeniu Tureckiém tymże OO. kościół zbudował, klasztor w Kutoszynie w Wielkiéj Polsce OO. Trynitarzom założył, i na Piasku pod Jemaszowem kościół dla Najświetszéj Panny z dwiema ozdobnemi wieżami tamże wymurował; OO. Trynitarzy do niego wprowadził. Cesarz Józef ten konwent skassował, ruiny jego ogromne oglądano jeszcze 1798 r. — *Felix Kazimierz* na Podhajcach i Krystynopolu, kasztelan Krakowski; hetman wielki koronny; regiment jego kosztem wystawiony, pod Niemirowem od nieprzyjaciół otoczony i wycięty, wprzód pod Cudnowem mężnie walczył; z Lubomirskim Jerzym Węgrów płoszył, z Czarneckim kozaków, z Janem III Turków pod Chocimem i Wiedniem, Tatarów pod Niemirowem, Komarnem, Kałuszą; Werokow pod kozakami szturmem dobył, któren mu za tę usługę prawem wiecznėm Jan Kazimierz nadał. W Krystynopolu klasztor i kościół OO. Bernardynów zmurował, i to miasteczko od imienia Krystyny Lubomirskiéj, Jerzego Lubomirskiego córki, małżonki swéj założył i nazwał. W Sokolu dwa kościoły i klasztor zakonnicom Ś. Brygidy zmurował; w Krystynopolu pochowany. Żona jego fundowała kollegium Jezuitom w Krasnymstawie.—*Michał* na Sędziszowie i Czerlenicy, wojewoda Wołyński, marszałek po dwakroć trybunału koronnego, 1696 i 1722 r. w Sokolu, ołtarz srebrny dla Najświętszéj Panny cudami słynącéj wystawił i koronę zło-

tą dyamentami wysadzaną, 120 tysięcy złotych polskich szacowaną, w którą 1724 roku koronowaną była, sprawił; OO. Kapucynów w Sądziszewie fundował. Dwie trumny cynowe dla matki i żony swéj sprawił i kości onych w nich umieścił; w czasie bezkrólewia Augusta III, marszałkiem województwa Wołyńskiego mianowany, tysiąc pięćset kozaków pod Krzemieńcem wyciął.—*Franciszek*, krajczy koronny; Trynitarzów w Brachiłowie fundował, *Stanisław*, wojewoda Bełzki, trzy razy przez szyki Sasów przebił się pod Kowalewem.—*Andrzej* wojewoda Bracławski, syn Jakóba; nauki wybornéj, był na dworze Władysława IV, po śmierci którego broniąc Baru przeciw kozakom dostał się w niewolę; zaprowadzony do Irechtyminowa w Tatarską oddał się niewolę, zkąd wykupiony stawał przy sprawie Jana Kazimierza i Siewierskie Xięztwo, wkroczywszy tam, do poddania się przymusił. O nim mawiał Jan III, że cokolwiek miał biegłości w sztuce rycerskiéj, od tego Andrzeja nauczył się.—*Krzysztof* na Sidrze, podczaszy Litewski, przy umowie z kozakami pod Białą Cerkwią, był oddany Chmielnickiemu w zastaw wraz z Markiem Sobieskim; posłował 1673 roku i byłby zasiadł w senacie, gdyby mu wyznanie Ewangelickie nie przeszkadzało; kościół w Sidrze Ewangelicki, murowany przez niego lub potomków ufundowany, na wzgórku wyniosłym, znajduje się.—*Stanisław* oboźny koronny, rycerz wPrusiech przeciw Szwedom, na Podolu i Ukrainie przeciw Kozakom i Tatarom. Za jego radą Władysław IV Turkom wojnę wypowiedzieć zamyślał.—*Mikołaj*, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, syn Jakóba, wojewody Bracławskiego, w 16 roku rotmistrz ussarskiéj chorągwi, pod Smoleńskiem i przeciw Tatarom i Turkom walczył, pod Cecorą w niewolą pojmany, z któréj gdy wyszedł, kozaków rebeuujących pod Krakowem i Niedźwiedziemi, Łapami w trzy tysiące, 60 tysięcy chłopstwa zniósł, Skidana i Pawluka wodzów pojmał. Gdy się wszczął bunt Chmielnickiego, z szczupłemi siłami od tłumu barbarzyńców 1648 roku pod Korsuniem, otoczony i w niewolę zabrany, z któréj gdy wyszedł, pod Beresteczkiem Kozaków pogromił; OO. Dominikanów w Czekajach i Tyśmienicy ufundował; dobra jego i majętność zniszczone przez kozaków. Przypisują jego srogiemu obchodzeniu się przyczynę tych buntów.—*Piotr*, wojewoda Bracławski, syn jego i towarzysz szczęścia i nieszczęścia ojca swego; Kamieńca Podolskiego przeciw Kozakom i Buturlinowi, oraz Szwedom bronił, pod jeziorem na Kozaków natarł i Jana Potockiego oraz Jerzego Bałabuna, do dział przykutych odbił; w Kamieńcu OO. Karmelitów bosych fundował. Jego jest: *Oratio gratulatoria ad Vladislaum IV*

*Regem Antverpiae* 1633 (*) r. wydane.—*Stefan*, drugi syn Mikołaja, starosta Niziński, dostał się w niewolę pod Żółtemi Wodami w 24 roku życia i w téj umarł. — *Mikołaj*, trzeci syn tego Mikołaja, wtenczas kiedy ojciec jego hetman z niewoli wypuszczony walczył z tąż samą dziczą, on oddany w zastaw Chmielnickiemu zniósł niewolę z spartańskim umysłem lat kilka .— *Paweł*, kasztelan Kamieniecki, sławny wydaniem kilku pism, mianowicie: *Speculum Bellatorum et Togatorum, seu centuria Pol. et Lith. celebrorum virorum* 1701 *r.— Moscovia se brevis narratio de moribus magnae Russorum monarchiae*; *Dantisci* 1670 (**) *r.* — Był w niewoli i tam napisał te dzieła; wyszedłszy z niewoli posłował do stolicy Apostolskiéj, słynął gościnnością, i głęboką rzeczy znajomością,—*Alexander*, wojewoda Smoleński, mąż rozsądku i powagi wielkiéj, walczył pod Wiedniem.—Córka jego *Elżbieta* Szczuczyna, starościna Wąwolnicka, kościół Jezuitów 1734 we Lwowie pogorzały, odbudowała; wyniosłą wieżę ozdobiła i wewnątrz Bazylikę uozdobiła.—*Antoni* wojewoda Bełzki, starosta Guzowski, jeździł w poselstwie od Augusta II do Anny cesarzowéj, z Sołtyków sobie spokrewnionéj; pan zdrową radą, gładkością wymowy i wziętością u szlachty zaszczycony.— *Teodor* arcybiskup Gnieźnieński i prymas syn, Pawła, w Rzymie brał początkowe nauki; skaziła go zbytnia gorliwość przeciw Dyssydentom, sprawa Toruńska i ustawa odsuwająca różno wierzących od wszystkich urzędów; zamek w Łowiczu przepysznie ozdobił 1733 r. Stanisława Leszczyńskiego jednomyślnością narodu obranego królem ogłosił, poczém do Gdańska wynosić się musiał, zkąd do Torunia a potém do Warszawy ściągniony, Augusta III uznał. — *Stefan* wojewoda Bełzki, wielkiego serca i męztwa kawaler;— tego syn *Mikołaj* starosta Kaniewski, dziedzic na Buczaczu, Horodeńcu i Gotogerach, sławny z dziwnych swych działań fantastycznych wypadków.

**Potulicki** *Stanisław,* herbu Grzymała z Potulic, kanclerz Międzyrzecki 1504 roku;—*Jan* w roku 1587, ucząc się w Padwie, podał do druku: *Theoremata Philosophiae Naturalis Bugneri Patavini* (***).—*Zofia* z Zbąskich, Piotra wojewody Kaliskiego małżonka, fundowała klasztor panien Benedyktynek w Sierpcu.—*Jan Józef*, wojewoda Brzeski, wydał historyą o rewolucyi królestwa Szwedzkiego i Duńskiego 1701 r.; pan wielkiego rozsądku.

**Potworowski** *Jerzy,* herbu Dębno Dobrogost w Kaliskiém, marszałek izby poselskiéj 1569 roku.

(*) Powinszowanie Władysławowi IV królowi.

(**) Zwierciadło wojowników i urzędników, czyli historyja sławnych Polaków i Litwinów. — Moskwa, czyli krótkie opowiadanie o obyczajach wielkiéj Monarchii Rossyjskiéj; Gdańsk.

(***) Twierdzenia Filozofii Natury Bugneri z Padwy.

**Powalski** *Franciszek*, na Pomorzu, wydał rzecz: *O Trybunale koronnym* 1669 roku.

**Powała** *Mikołaj*, herbu Ogończyk, penitencyariusz Jana Papieża, dobra kościoła Chełmińskiego od krzyżaków odzyskał, spoczywa u OO. Dominikanów w Gdańsku.—Powała, starosta Podolski, jeszcze przed Spytkiem Molsztyńskim;—*Mikołaj* z Taczowa, podkomorzy, hetmanił wojsku Bolesława xięcia Mazowieckiego, przeciw wojsku Kazimierza wielkiego xięcia Litewskiego.—*Paweł* z Grabowy, biskup Chełmski pod Warną w niewolą wzięty.

**Powęski** *Skarga Piotr*, syn Michała i Anny Swiętkowskiéj, urodził się w mieście Grójcu 1536 roku; w domu początkowe brał nauki, 18 roku w poczet akademików w Krakowie policzony, do rządzenia szkołą w Warszawie był przeznaczony. Andrzéj Tęczyński powierzył mu dozór syna, wyjeżdżającego na nauki do Wiednia; gdy ztamtąd powrócił, Tarło arcybiskup Lwowski do stanu duchownego zachęcił go i dał mu probostwo w Rohatynie i kanonię Lwowską. Wysocki Szymon namówił go do wstąpienia do zakonu Jezuitów; wyprawili się obadwa konno do Rzymu. Pierwszego dnia koń nogę złamał, użył innego i podróż kontynuował. Wstąpiwszy do Mieleckiego wojewody Podolskiego, tego, gdy namawia do nawrócenia się, zrzuceniem z mostu był zagrożony, potém stoma dukatami obdarowany, których nie przyjął 1568. Stanął w Rzymie, dwa lata tam odbywszy w Nowicyacie, powrócił do Polski; był teologiem nadwornym Waleryana Protasiewicza, biskupa Wileńskiego. Po wstąpieniu na tron Zygmunta III na kaznodzieję królewskiego przeznaczony, 32 lat ten obowiązek sprawował, nie bez wydarzonych przykrości. W Wilnie na ulicy Wojciech Ślepowroński różnowierca wyciął mu policzek w sam dzień Wielkanocny; nie bez łez z kazalnicy ostatni raz króla i naród pożegnał, oddalił się do Krakowa i tam 1612 roku umarł. Pochowany u Świętego Piotra, w lat przeszło 80, bo 1695 roku ciało jego przez Katarzynę z Sobieskich xiężnę Radziwiłłową do cynowéj trumny przeniesione i nagrobkiem uczczone zostało. Wyszło jego dzieł wiele, jakoto: *Różne dzieje kościoła, Żywoty Świętych, kazania*, i inne czystą i wzorową polszczyzną na zawsze dla rodaków drogie pomniki.

**Powodowski** *Hieronim*, herbu Łudzia, z Powadowa, kanonik Gnieźnieński, sekretarz królewski, ćwiczył się w naukach w Rzymie, słynął jako najcelniejszy kaznodzieja, napisał wiele dzieł. Sprawował poselstwo od synodu Piotrkowskiego do Stefana króla, wiele łożył na kollegium OO. Jezuitów w Poznaniu i tam 4 młodzieńców na naukach swym kosztem utrzymał.

**Powsiński** *Andrzéj*, herbu Ciołek, z Powsina, wojewodą był w Mazowieckiém.—*Bartłomiéj*, tego Aldobrandyni wziął dzieckiem z Warszawy, a gdy został Papieżem pod imieniem Klemensa XVIII, dał mu urząd ważny w Kamerze, a potém posłem do Henryka IV mianował. Po śmierci Papieża powrócił do Polski, był opatem Jędrzejowskim i od Zygmunta III wysłany do Rzymu dla powinszowania wstąpienia na stolicę Pawłowi I, a potem do Neapolu, dla pobierania dochodu i ceł z Baru, gdzie wiele trudności doznał. Umarł w drodze 1622 roku.

**Poznańczyk** *Piotr*, Dominikan, żył około r. 1516; Juszyński mówi o nim, że go słusznie missyjonarzem i apostołem Szląskim nazwano; lud wszystko porzucał i zbiegał się na słuchanie kazań tego męża, który wszędzie słynął z uwielbionéj wymowy, głosem zachwycał, a wymową i żarliwością nawracał. Spiewał wdzięcznie złożone przez siebie pieśni i hymny pobożne, a *Psałterz* wierszem polskim sztucznie i doskonale przetłumaczył.

**Półaniak** *Jan Franciszek*, herbu tegoż, pisarz dekretów Litewskich, potém podwojewodzy Wileński, poseł na sejm 1661 r. Zabity 1666 r. Brat jego stryjeczny starszy z Czarneckim wojownik w Danii.

**Pozowski** *Stanisław*, herbu Dębno, w województwie Sandomierskiém, pisarz ziemski sandomierski, posłował na konwokacją i koronacją Zygmunta III; chwali go Paprocki z wielkiéj nauki i miłości ku ojczyznie.

**Pożarski** *Jerzy*, herbu Pomian, x. Jezuita, z Połockiego, wydał wiadomość o rodzicach XX. Ogińskich i Puzynów; 1732 roku wyznaczony do rozgraniczenia województwa Czernichowskiego i Kijowskiego.

**Prawdzic** *Melchior*, od Szwedów pod Krosną zabity, —*Alexander i Andrzéj* pod Warszawą polegli.—*Adam* stolnik Piński odbywając za obywatelami swemi poselstwo do Chmielnickiego, hetmana zbuntowanych kozaków, życie zakończył.—*Józef* także w potrzebie z Szwedami zabity pod Warszawą.

**Prądzyński** *Jakób*, herbu Grzymała, kanonik Gnieźnieński; Starowolski wypisał o nim nagrobek, że był niezrównanéj zdatności i mądrze sprawował urzędy.

**Prażmowski** *Wawrzyniec*, herbu Belina, z Prażmowa w xięztwie Mazowieckiém, z rodziny starożytnéj, wojewoda Mazowiecki i vice-król Mazowsza; po śmierci xiążąt Mazowieckich Zygmunt I na dobra Mogilno w ziemi Zakroczymskiéj leżących, za znaczne jego zasługi pewną mu summę zapisał aż do zwrotu, o czém Niesiecki czytał list tego króla, w księgach Piotrkowskich.—*Mikołaj* arcybiskup Gnieźnieński i prymas, w Rzymie odbył nauki z Janem

Kazimierzem królewiczem; zaszczycony gładką wymową i głębokim rozsądkiem, od tegoż Jana Kazimierza na stopień referendarza korony wyniesiony, potém opatem Sieciechowskim i proboszczem Świętego Michała w Krakowie mianowany, po Korycińskim kanclerzu objął wielką pieczęć w roku 1658, a w rok biskupem Łuckim mianowany. Zasiadł na téj katedrze dla ustawicznych wojen, aż w roku 1664 traktat Oliwski spisał i do traktatu z Rossją był wyznaczony; na kampanii w Ukrainie Zadnieprskiéj z Janem Kazimierzem znajdował się i radami swemi wspomagał go; króla Michała i żonę jego Eleonorę Austryjaczkę koronował. Umarł w Jazdowie pod Warszawą 1673 r.; nagrobek jego w Łowiczu.—*Franciszek* biskup Łucki, brat jego, sekretarz koronny, proboszcz Gnieźnieński, jedenaście razy deputat na trybunał, biskup potém Łucki, umarł 1701 roku, w Janowie pochowany. Pasterz osobliwszéj łaskawości, układności obyczajów i życia przykładnego.

**Pretfícz** *Bernard*, herbu Wesele, z rodziny z Szląska do Polski na Podole przybyłéj, od Zygmunta I otrzymał starostwo Barskie i Trembowelskie w nagrodę heroicznych zasług, któremi tak się wsławił, że Tatarzy na imię jego pierzchali; pamięć jego zachowaną była w śpiewie ludu:

Za czasów pana Pretfica,
Spała od Tatarów granica.

Z Mikołajem Sieniawskim najprzód Tatarów i Wołochów płoszył, a potém sam na czele otoczonych obfitą zdobyczą aż pod Oczakowem i Białogradem gromił, 70 potyczek z niemi odprawił, a po tych bohaterskich dziełach osłoniwszy ojczyznę i ziomków od wielu nieszczęść—1561 roku w Bogu zasnął.—Syn jego *Jakób* wstępując nieodrodnie w ślady ojca, kasztelan Kamieniecki 1605, a potém wojewoda Podolski., starosta Trembowelski, fundator kościoła i klasztoru OO. Dominikanów w Szarawce na Podolu, gdzie spoczywa; który konwent dobrami i bogatym sprzętem z drogich kamieni opatrzył, Tatarów pod Zbarażem w trzech potyczkach poraził, tychże pod Toropcem i Rastawicą rozgromił, kozaków pod Piątkami na głowę pobił i Podole od nieprzyjaciół oczyścił.—Miał syna *Alexandra* który był strukczaszym i dworzaninem Władysława IV, oraz kommissarzem wyznaczonym do poznawania różnic granicznych.

**Preweli** *Jerzy*, starosta jeneralny biskupstwa Warszawskiego. półtora miesiąca przeciw Albertowi mistrzowi pruskiemu w r. 1520 z załogą polską Heilsberga bronił, domy miast od kul palnych zabezpieczył, podejrzaną kapitułę z Zamku wypędził i kraj ten oraz twierdze dla Polski oswobodził.

**Preys** *Melchior*, wydał *Pszeniczne Kłosy*, w Gdańsku 1708 r. *i Pieśni polskie ku chwale Pana Boga*, w Gdańsku 1710 roku.

**Probulewicz** *Jakób*, w Smoleńskiem województwie, podpisał elekcyą Władysława IV.

**Prochański** *Cedro*; temu Dymitr Gorajski, marszałek wielki koronny, za wierne jego zasługi wiecznem prawem dwie wsie Gruszkę i Żaporze w ziemi Chełmińskiéj nadał; od niego Zaporski *Jan*, dziedzic na Prochni, zamku w Podgórzu.

**Prochnicki**, herbu Korczak, z Prochnika w ziemi Przemyślskiéj. Niesiecki wyprowadza ten dom od starożytnéj familii xiążąt de Bibel. Okólski przytacza ucinek przywileju od Kazimierza Wielkiego danego téj familii 1361 roku, a od Władysława Jagiełły 1406 r. utwierdzonego, w którym ciż królowie potwierdzają dawne Xiążąt ruskich, osobliwie Leona nadania na dziedziczne dobra Bibel z przyległościami. W przywileju Kazimierza W. Dymitr i Chodko xiążęta de Bibel, u Władysława Jagiełły Andrzéj i Chryćko xiążęta z Bibla są wspomnieni; Wargocki ród ich acz bezdowodnie z Włoch prowadzi, i utrzymuje że jeden z nich w Inflantach zamek Bibel fundował. Po tych kwitnął Kudig, którego synami byli: Prokop, Duszyn, Balko, Jarocko, Alexander, Skerota; tych wszystkich imiona Okólski w Horodyjskim Monasterze ruskim czytał.—*Daniel* syn Alexandra Skoruty, pierwszy katolicką wiarę przyjął, od którego Prochnickich linija ciągnie się. — *Mikołaj* biskup Kamieński, Władysława syna Kazimierza Jagiellończyka króla Polskiego na tron Czeski wezwanego, do Pragi odprowadzał.—*Piotr* z Janem Tęczyńskim nad rzeką Sereth na Wołoszczyznie przeciw Turkom i Wołochom wojował, a gdy Tęczyński w Serecie konia stracił, Piotr poddawał mu swego; wtenczas Tęczyński wyrzekł: że wybornego rycerza nie chce z ratunku życia ogołacać; na co Piotr odpowiedział: kiedy ty wodzu mój nie chcesz życia swego na moim koniu ratować i ja moim gardzę; puścił konia i obadwaj w niewolę dostali się. O tym heroicznym przykładzie uwiadomiony nieprzyjaciel, obudwom darowawszy wolność, do ojczyzny powrócić dozwolił. Próchnickich majątek przez małżeństwa w dom Pieniążków przeniósł się.—*Jan Andrzéj* Próchnicki, wprzód kanonik i proboszcz Krakowski, sekretarz królewski, od Zygmunta III wyprawiany jako poseł do Filipa króla Hiszpańskiego i do zarządzenia dochodami z dóbr we Włoszech po Bonie królowéj, ośm lat w Neapolu bawił, biskupem Kamienieckim od Spinetki wyświęcony 1607 r., od Maltańskich kawalerów na pełnomocnika ich interesów w Polsce obrany 1614. Po śmierci Zamojskiego na arcybiskupa Lwowskiego mianowany, z godnością tę dostojność sprawował; do

Kamieńca Podolskiego Jezuitów sprowadził, we Lwowie rezydencyą arcybiskupią restaurował. Pomimo zniszczeń od Tatarów w dobrach swoich pewną summę na zapłacenie związkowego żołnierza zaliczył, ubogich i podupadłych wspomagał, 1633 r. żyć przestał. Zostawił opisanie kraju i rządu w Polsce, w Rzymie w łacińskim języku wydane, a przez Januszowskiego na początku statutu domieszczone.

**Preczyński** *Kazimierz*, akademik Krakowski, wydał Gadyniec na wesele Jana Czerwińskiego z Elżbietą Graboszewską 1633 w Krakowie.—*Wojciech* wydał: *Chorus nuptialis Stanislai Żółkiewski.*

**Promieński** *Paweł*, z Promny, na wielu potrzebach wojennych znajdował się, nakoniec wstąpił do stanu duchownego i był proboszczem Skarszewskim.

**Proski** *Samuel* z Poznańskiego, kawaler Maltański, u Porty Ottomańskiéj lat 9, w Malcie rok cały, a we Włoszech lat 10 za rozmaitomi publicznemi poleceniami bawił. Wielce biegły w językach: włoskim, francuzkim, niemieckim, hollenderskim, a nawet i perskim, z wielką przezornością poselstwa sprawował. Jan III w interesach swojéj rodziny do Leopolda cesarza i w sprawie o zaślubienie Jakóba królewicza z xiężniczką Neuburgską używał go.

**Proskura** *Iwan*, z rodziny na Polesiu Wołyńskiém pochodzącéj, wysłanym był 1568 roku z Kmitą starostą Arszańskim na pustoszenie Smoleńskiéj ziemi.—*Fiedor* Proskura miał sobie polecone przez ustawę sejmu 1607 roku spisanie ksiąg Kijowskich; znajdował się na wielu sejmach jako poseł.

**Proszowianin** *Szymon*, w Proszowicach miasteczku niegdyś sejmikowém województwa Krakowskiego; w akademii Krakowskiej doskonalił się, naprzód ś. Florjana, a potém zamkowéj szkoły był przełożonym; mąż czystych obyczajów i rzadkiéj świątobliwości, spędził życie pracując w akademii. Zostawił elegije Tomickiego i Deciusza. Dzieła Proszowczyka niewidziane przez Załuskiego, są wielkiéj rzadkości.

**Protaszewicz** *Waleryan*, herbu Drzewica, zwany Szuszkowski, najprzód dziekan katedralny Wileński i pisarz Wielkiego X. Litewskiego, potém biskup Łucki, naostatek Wileński, jako który umarł 1579 r. Za jego staraniem Unia Litwy z Koroną doszła do skutku, w czém pracując, na sejm do Warszawy od ziemian Wielkiego Xięztwa Litewskiego 1564 był posłem. On podawał i radził miejsce na elekcyą królów na polach między Węgrowem i Liwem. Znajdował się na sejmie Unicznym Lubelskim 1569 roku, z którego był naznaczonym do poprawy statutu Litewskiego. Był przytomny zaślubieniu xięcia Finlandyi z Katarzyną, córką Zygmunta I,

a matką Zygmunta III. Przeciw różnowierców napływowi najmocniéj obstawał, w Wilnie akademiją i przy niéj Jezuitów fundował, bursę także *Waleryana* zwaną dla uboższych studentów uposażył, kaznodzieją katedralny kościół opatrzył, ołtarz ś. Krzyża wystawił. Obciążony wiekiem, za koadjutora swego, xięcia Radziwiłła mianował.

**Protaszewicz** *Iwan*, herbu Jastrzębiec, porucznik xięcia Iwana Sanguszki, hetmana Wielkiego X. Litewskiego około 1567 roku, żołnierz odwagą sławny.—*Jonasz* metropolita Kijowski 1568. —*Jan Benedykt*, dziedzic na Mohilny, wsławiony pisarz, wydał wiersz z napisem: *Jałmużnik* 1592 r. tudzież inne dzieła, niemniéj: *Konterfekt starego człowieka* 1579 roku.—*Jerzy*, pisarz ziemski Nowogrodzki, w Chocimskiéj, Inflandzkiéj, Pruskiéj przeciw Szwedom wyprawach, wprzód jako rotmistrz, potém jako pułkownik mężnie wojował; posłem był na sejm 1661 r., człowiek godny i wielkiéj ludzkości, umarł 1673 roku, u OO. Dominikanów w Nowogródku pochowany.

**Prowana**, z rodziny włoskiéj w Sabaudyi. Zygmunt August król 1557 roku dał przywiléj dwom braciom Prowana zwanym, którzy z Boną królową Polską przybywszy, dobra w swéj ojczyznie wyprzedawszy, w Polsce osiedli.—Z tych *Trojan* na dworze tegoż króla był sekretarzem i w zasługach odebrał wieś Łętkowice w Krakowskiém. Żona jego Mogielnicka, gdy mamka dziecię udusiła, bojąc się zemsty nad nią męża z domu i z rzeczami odesłała, dając przykład wielkiéj cierpliwości.—*Prosper*, brat Trojana, starosta Będziński, administrator zup Wielickich i Bocheńskich, wiele korzyści biegłością Rplitéj przyczynił, o czém świadczy list Stefana Batorego, u Paprockiego zachowany; 1584 r. zszedł z tego świata, u ś. Trójcy w Krakowie pochowany. Janowi królowi Węgierskiemu dobrze się zasłużył. Żył dożywotnie z Elżbietą Jerzykowiczową, starościanką Mielnicką i Łosicką. — *Abraham* wydał: *Złote Jarzmo małżeńskie* 1700 roku.

**Pruński** *Jerzy*, xiążę, herbu Pogonia z Pruńska, w Siewierskiém xięztwie, przeniósł się do Polski, pojął xiężniczkę Łucką i dla przyjemnych obyczajów był wielce lubionym od Kazimierza Jagiellończyka króla.—*Cheb*, syn Jerzego, piękněj postawy ciała, mężny wojownik za Jana Albrychta i Alexandra króla, będąc pułkownikiem w walce z Tatarami 1513 roku pod Mińskiem poległ, gdzie za czasów jeszcze Sarnickiego mogiłę Cheba kniazia Pruńskiego pokazywano. —*Siemicz* wojewoda Kijowski, twierdzi Stryjkowski, że Białą-cerkiew na Ukrainie, blisko Dniepru, jako twierdzę przeciw najazdom tatarskim założył. Rozstał się z tym światem 1555 r. w Wilnie.—*Alexander* najprzód stolnik Litewski 1576 r.

a potém kasztelan Trocki, starosta Łucki, jeździł w poselstwie wraz z innymi Polakami do Paryża po Henryka Walezyusza króla. Za Stefana Batorego w wojnach z pocztem swym własnym kosztem utrzymywanym, walczył. Po zejściu tego króla, trzymał stronę Maxymilijana i zapraszając tegoż na tron Polski, poselstwo sprawował. Był kalwinem, miał za małżonkę córkę Romana xięcia Sanguszki, a gdy dwaj synowie jego w młodym wieku poumierali, na nim linija xiążąt Pruńskich skończyła się. Siły był nadzwyczajnie wielkiéj i wzrostu wysokiego. Dzieje Rplitéj Babińskiéj zapisały uchybienie przez niego prawdzie, gdy wyrzekł, że widział tak ogromnego wołu, iż mu ręką do grzbietu dosiądz nie mógł.

**Prusscz** *Jacek*, wydał: *Forteca monarchów Polskich* 1737 r.; jako pracowity historyk i biograf ojczysty zawsze ma zaletę.

**Prusiński** *Bernard*, herbu Rawicz, w Sandomierskiém pod Radoszycem 700 r. Tatarów pogromił.—*Franciszek* zostawił synów jedenastu, i każdemu majątku na dzisiejszą monetę po cztery kroć sto tysięcy złp. zostawił.—*Krzysztof* brat jego w dziełach rycerskich ćwiczony.

**Prusinowski** *Jan*, Jezuita, służąc zapowietrzonym w Warszawie 1623 roku umarł. — *Kasper* posłował na sejm 1605 roku. — *Adam* podkomorzy Włodzimirski i rotmistrz. Za jego wielkie zasługi Zygmunt III nadał mu wieś Radomyśl w ziemi Łuckiej, nakoniec wojewoda Bełzki. Niesiecki czytał list jego do króla, w którym zbawienne rady pochwala.—*Janusz* z Prusinowa na Perespie Prusinowski, podkomorzy Bełzki, posłował na różne sejmy 1622 na konwokacyą i 1633 r. na koronację, zkąd był deputatem do opatrywania w żywność wojska naszego na Ukrainie.— Jego córka *Helena* była za Mikołajem Sapiehą, hrabią na Kodniu i w roku 1660 ustąpiła pałacu swego i placu OO. Reformatom w Lublinie.—*Elżbieta* Prusinowska, wielkich cnót pani, małżonka Jakóba Potockiego, wojewody Bracławskiego.

**Prusimski** *Krzysztof* w Wielkiéj Polsce, dziedzic na Kolnie i Trąbczynie, zmarł 1721 r., człowiek wielkiéj gościnności.—*Roch* pod Warszawą w czasie elekcyi 1733 r. młodzianem zszedł z tego świata.

**Pruski** *Jan*, w Rawskiém Województwie z Pruss, kasztelan Rawski 1493 r.—*Łukasz* kanonik Krakowski zmarły 1643 r. którego nagrobek na zamku zachował Starowolski.

**Pruss**, pod nazwą tego herbu, Niesiecki wymienia *Güntera* biskupa Płockiego, który zamek Dzierzgowo w Płockiém dla wstrzymania napadu Prusaków umocnił i swoim ludem osadził, Konrada xiążęcia Mazowieckiego do sprowadzenia krzyżaków do

Pruss namówił, i wsie do stołu swego należące w ziemi Chełmińskiéj, oraz z wyspą na Wiśle tymże odstąpił.—*Zbracław*, kanonik Krakowski, Wrocławski, wieś Szczepanowice w Krakowskiém, klasztorowi Miechowskiemu 1278 roku zapisał.—*Tomasz* z Strzępina Pruss biskup Krakowski, podkanclerzy koronny, 1454 r. bibliotekę swoję na kościoły i akakemiją Krakowską podzielił, kielich złoty sześć grzywien ważący i inne sprzęty bogate téjże katedrze w Krakowie zapisał. Zalecony z nauki niepospolitéj.—*Scibor* Pruss biskup Płocki pięknych przymiotów i nauk mąż.

**Prussak** *Jan*, herbu Leliwa, w Pomorskiém Województwie, dziedzic dóbr Prussy i Czapiewie.—*Kazimierz* mąż rycerski.—*Alexander* pisarz ziemski Pomorski, deputat na Trybunał koronny, rotmistrz powiatu Tuchalskiego.

**Prusskowski** *Jan*, herbu Łzawa, dom na Szląsku, jak wymienia Paprocki; z tych *Stanimir* kasztelan Raciborski 1286 roku, kanclerz xięztwa Opolskiego i Raciborskiego. —*Łukasz*, który za *Karola* V w Brabancyi potykając się z Francuzami zginął.—*Piotr* pod Wiedniem poległ.

**Prusskowski** herbu *Roch*, w ziemi Warszawskiéj; Paprocki w dziele o herbach umieszcza list *Jana* xięcia Mazowieckiego 1456 r. dany *Swentosławowi* Pruszkowskiemu, iż dobra Pruszkowo, Wolice, Pęczyce uwalnia od wszystkich ciężarów.

**Przebendowski** *Jan*, tegoż herbu. Niesiecki mówi, że dom ten posiadał przywiléj od *Fryderyka* Barbarossy cesarza, dowodzący jego pochodzenia z Tracyi; ztamtąd do Niemiec, ztąd przenieśli się z Krzyżakami do Pruss. Przebendowski podpisał pokój 1466 r. między szlachtą i panami Pruskiemi.—*Piotr*, sędzia ziemski Lemburgski, deputat na trybunał koronny, poseł na sejmy; od tego z Katarzyny Krókowskiéj z Wejherowéj urodzony syn *Jan Jerzy*, który na dworze Jana Kazimierza pierwszą młodość przepędził, potém lat 30 rycersko traktował pod Chocimem i Stawiskami, w ostatniém miejscu ranny został, poselstwa do Kurfirszta Brandenburgskiego, elektora Saskiego i do Francyi odbywał i wielkiego rozsądku dał dwody; mianowany za to kasztelanem Chełmińskim, starostwo Mirachowskie otrzymał, rycerstwo Polskie do wybrania na króla Augusta II skłonił, za to wojewodą Malborskim, a potém podskarbim wielkim koronnym mianowany, 1729 r. dożywszy lat 90 życie zakończył. Miał za sobą *Maryannę* Flemingównę, z nią spłodził jednę córkę, wprzód Jana Radziwiłła, a potém Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego małżonkę.

**Przeborowski** *Adam*, herbu Abdank z Przeborowa w Wieluńskiéj ziemi, Jezuita, kaznodzieja znakomity, Jana III był spowiednikiem i wszystkich jego wypraw, trudów i niebezpieczeństw to-

warzyszem. W czasie boju z krucyfixem w ręku nie uważając na grad kul, stawał rycersko do boju, zachęcał rannych na placu, do śmierci ich dysponował; wielką posiadał u żołnierzy miłość, za uboższemi albo przyciśnionemi niedolą silnie do króla wstawiał się. Po otrzymaném przez króla zwycięztwie Wiedeńskiem nad Turkami, trudami obozowemi znękany, z wielkim żalem króla i rycerstwa 30 września 1683 roku zszedł z tego świata; pochowany w Prezburgu.

**Przeciszowski** z Przeciszowa w Płockiém; xiążęta Mazowieccy Ziemowit, Kazimierz i Władysław 1432 r. dali przywilej *Domaratowi* i braciom jego, uwalniając od niektórych powinności poddanych z Przeciszowa, Sudka i Sławęcina.—*Jan* rotmistrz pod Parnawą 1609 roku poległ.—*Wojciech*, miecznik Płocki, 1648 r. służył rycersko i był w Carogrodzie z Zbaraskim xięciem.

**Przecławski** *Maciéj*, herbu Glaubicz, filozofii i teologii, mistrz w akademii Krakowskiéj, proboszcz ś. Florjana, pisał na akademiją w sporach z Jezuitami.

**Przeczkowski** *Jan*, herbu Szeliga, w ziemi Łomżyńskiéj, skarbnik Łomżyński. posłował na sejm 1627 r.—*Ludwik* sekretarz i *Eustachy* dworzanin królewski.

**Przedborowski** w Sandomierskiém na Przedborowie, kasztelan Wieluński, zapisał córce swojéj tysiąc grzywien srebra; napisał: *Defensio missionis Sacerdotalis* 1616 *Crac.*

**Przedwojowski** *Alexander*, w Przemyślskiéj i Ciechanowskiéj ziemi, podsędek Przemyślski. poseł województwa Ruskiego na sejm 1651 r.. potém kasztelan Lubaczewski.

**Przeradowski** *Wawrzyniec* herbu Półkozic, w Różańskiéj ziemi z Przeradowa, posłował na sejm 1589 r. na którym podpisał umowę Będzińską.—*Jan* dworzanin królewski 1608 roku, *Kazimierz* rotmistrz kozackiéj chorągwi, pod Malborgiem na harcu zabity.—*Paweł* rotmistrz w wojsku koronném, od Tatarskiéj szabli poległ.—*Władysław* zginął pod Mohilowem.—*Michał*, podstoli Nowogrodzki, chorąży pod ussarską chorągwią.

**Przerębski** *Jan*, herbu Nowina z Sieradzkiego, kasztelan Sieradzki 1480 r. Syn jego *Wincenty*, kasztelan Płocki, naostatek Kujawski, umarł 1513 r. Mąż nauki niepospolitéj, umysłu wspaniałego, w najtrudniejszych potrzebach niezalęknionego, szczodrobliwości i ludzkości niezmiennéj, jeździł w poselstwie do Litwy, Zygmunta I zapraszając na tron Polski, a w roku 1510 był kommissarzem do traktowania o pokój z Krzyżakami w Poznaniu.—Jan najprzód proboszcz u ś. Jadwigi w Krakowie 1534 r., a potém przez stopnie arcybiskup Gnieźnieński i prymas królestwa, wielkiego dowcipu, roztropności i nauki mąż, jak mówi Hozjusz; Oleśnickiego za od-

stąpienie od wiary pozwał, i przykładnie chciał go ukarać, lecz szlachta mocą temu oparła się. Po *Katarzynę* austryjacką z xięciem Radziwiłłem do Wiednia jeździł, i z Zygmuntem Augustem ją zmówił; posądzony że od bezpotomnego króla tron Polski Austryi ofiarował, zbił to mniemanie dobitną odpowiedzią. Odbył także poselstwo od tegoż króla do Ferdynanda cesarza, traktując o interesach hiszpańskich, węgierskich, pruskich, szląskich. Posłował był do Rzymu, o czém wspomina nagrobek jemu 1562 roku położony. Benedykta Herbesta z akademii Krakowskiéj do Skierniewic sprowadził, aby doskonalił młódź szlachecką; uczonym do wzrostu pomagał, od wszystkich wielce poważany.—*Jakób*, kasztelan Sieradzki, brat jego, posłował z Sieradzkiego na sejm Lubelski i podpisał Unią 1569 r. — *Maxymilian*, wojewoda Łęczycki, wprzód posłował na sejm 1611 roku, zkąd kommissarzem naznaczony do granic od Szląska w roku 1613. Marszałkował izbie poselskiéj, był ochmistrzem dworu Konstancyi królowéj lat 20 i u Cecylii Renaty żony *Władysława* IV lat kilka, do któréj sprowadzenia z Wiednia w poczcie znajdował się; towarzysząc Władysławowi IV do Baden, w drodze życie zakończył. Miał za żonę *Annę*, Jeremiego Mohiły, wojewody Wołoskiego córkę: co potém trzykrotnie z Czarnkowskim kasztelanem Łęczyckim, Myszkowskim wojewodą Krakowskim i Płockim, hetmanem wielkim koronnym śluby ponawiała.—*Zygmunt Karol*, wojewoda Sieradzki, 1658 roku chorągiew jego pancerną wspomina komput wojska. — Nieszporkiewicz powiada, że testamentem przeznaczył dla Matki Boskiéj w Częstochowie pierścień z tak wielkim dyamentem, że szacunku trudno znaleść było.—*Alexander*, w cudzoziemskich językach biegły, w różnych potrzebach za ojczyznę walczył; zszedł 1623 r.; jego nagrobek w Piotrkowie. — *Samuel* kasztelan Łęczycki, potém 1618 r. deputat na trybunał skarbowy, ośm razy wprzód na walne sejmy posłował. —*Stanisław*, starosta Opoczyński i Radoszycki, poseł na sejm 1613 r., deputowany do ukojenia związku wojska 1618 roku.

**Przespolewski** *Tomisław*, herbu Topor, z Przespolewa w Kaliskiém, nagradzając szkody jakie poczynił kościołowi Gnieźnieńskiemu, oddał majętność Kowalewo 1360 roku.

**Przetocki** *Jacek*, herbu Nałęcz z Kaliskiego, dziekan Radomski, wydał pismo pochwalne pod tytułem: *Pałac który sobie wystawiła Zofija Szczawińska, wojewodzina Brzeska* 1646 roku. Znaczną bibliotekę swoję zgromadzeniu xięży Jezuitów w Rawie zapisał.

**Przewodowski** *Andrzéj* z Brzan, wsławił się odpisem Adamowi z Bebelna Gosławskiemu 1639 r.; w drugiém dziele: *Judasz*

*z potomstwem*, przywodzi list Orzechowskiego, zawierającey opis wielu okrucieństw przez Stadnickiego w Dubiecku spełnionych.

**Przewoski** *Jan*, z województwa Pomorskiego; chorągiew na grobie jego zawieszona świadczyła że był wiernym królowi, mężnym żołnierzem, obrońcą ojczyzny. Będąc w wojsku jako pułkownik 1646 życie zakończył.—*Adam*, sędzia ziemski powiatu Mirachowskiego, poseł z Pomorskiego województwa, podpisał elekcją Jana Kazimierza 1648 roku.

**Prześdziecki** *Jan*, xiądz jezuita, usługując zapowietrzonym w Pułtusku 1624 padł ofiarą miłości bliźniego.—*Władysław*, marszałek Oszmiański, był posłem na koronacją Jana III.

**Przyjemski** *Wojciech*, herbu Rawicz, z Przyjmy w wielkiéj Polsce, kasztelan Łęczycki; Paprocki wysławia go z wielkiej nauki.—*Stanisław* rotmistrz sławny i szczęśliwy za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego w bojach, od którego w zasługach wziął starostwo Kamieńskie, był marszałkiem izby poselskiéj 1581 r. gdzie pięknéj wymowy i głębokiego rozsądku dał dowody. Marszałkiem wielkim koronnym mianowany, umarł 1595 r.—*Krzysztof* poległ w Rossyi i wielką odwagę w bojach z Szwedami okazał.—*Zygmunt* piesze regimenta własnym kosztem wystawione do boju prowadził; z Gustawem Adolfem Niemców wojował.—*Stanisław* generał wielkopolski, marszałek nadworny koronny; żony jego: pierwsza Anna Czarnkowska; druga Opalińska; kościołowi w Zdziszowie, jak swiadczy Treter darował 8 lichtarzy i lampę srebrną wielkości ogromnéj, swojéj roboty szacownéj, kapę z dalmatyką i bogatą sukienkę srebrną na obraz; cztery tysiące na fundusz muzyki przeznaczył.—*Piotr*, rotmistrz pospolitego ruszenia za Jana Kazimierza, z swoją rotą pod Lesznem z Szwedami mężnie starł się. Pod Sielną kilka chorągwi Szwedzkich rozgromił i pułkownika Dziastra pojmał, w Zaziszowie wiele tysięcy wysypał na cześć Maryi Panny, umarł 1673 r. —*Adam Olbrycht*, kasztelan Gnieźnieński, z Zofią Grzymułtowską fundował OO. Reformatów w Górce;—*Rafał* za Ludwika XIII generał w służbie francuzkiej;—brat jego *Krzysztof* jako dowódzca artyleryi pod Kondeuszem służył; generałem artyleryi będąc dostał się w niewolę kozacką pod Korsuniem 1648 r. która tak mu przykrą była, że zamienił ją dobrowolnie na Tatarską. Posłował od Jana Kazimierza do Karola Gustawa 1655 r., przy wkroczeniu jego do Polski miał do niego mowę pełną powagi i rozsądku.—*Władysław*, wojewoda Kaliski, starosta Międrzyrzecki, ośm lat w wojsku francuzkiém przepędził; ulubiony od Ludwika XIV powróciwszy do ojczyzny z nabytą biegłością w sztuce wojennéj, walczył przeciw kozakom i rozgromił ich pod Zbarażem, Komarnem, Stryjem, Kałuszą, a pod Chocimem, Wiedniem i Strygonia

z Turkami walczył. Cztery razy był posłem na walne sejmy, gdzie miłość ojczyzny i dobra publicznego miał na celu. Wysokie wiadomości, ustawiczném czytaniem nabyte posiadał.

**Przyłęski** *Marcyan*, herbu Szreniawa z Przyłęk, sędzia Zaborski, do korrektury prawa koronnego z innymi naznaczony, potém kasztelan Oświecimski.—*Hieronim* kasztelan Sandecki, wprzód często posłował na sejmy.—*Hermolaus* rotmistrz królewski.—*Achacy* kasztelan Oświecimski, deputat na trybunał koronny 1662 r.

**Przyłuski** *Jakób*, herbu Sulima, w powiecie Bieckim, województwie Krakowskiem, mąż biegły w naukach, głównie w greckim i łacińskim języku. Był początkowo na dworze Piotra Kmity używany jako sekretarz; nabył tam związków z wielu panami, zabrał się do stanu duchownego i otrzymał probostwo w Mościskach. Przy reformacyi w religii zmienił stan i pojął żonę, a wsparty protekcyją Kmity, najprzód został pisarzem grodzkim Przemyślskim, a potém ziemskim Krakowskim, i mieszkając w Szczucinie, wiosce nad Wisłą, niedaleko od Krakowa leżącéj, za poradą Piotra Boratyńskiego, sekretarza Królewskiego i wielkorządcy Krakowskiego, xięgę praw ułożył i w drukarni w domu swym w Krakowie, naprzeciw Smoczéj Jamy, 1553 r., wytłoczył. Żył w związkach przyjaźni z Trzeciewskim i Orzechowskim; pamięci, biegłości i pracy nadzwyczajnéj. Najpiękniejsze nauki jego daje świadectwo Orzechowski. Wydał Przyłuski jeszcze dzieła swoje: *mowa na pogrzebie Zygmunta* I, *Libri de legatione*; *poemata varia*; *libri epistolarum familiarium*. (*) Juszyński mówi, że w bibliotece Załuskich był rękopism różnych wierszy; między któremi wiersz polski Przyłuskiego na biskupów, gdzie ich sławę miał czernić; podobno były tam ważne okoliczności życia Dziaduskiego, Przemyślskiego i Samuela Maciejowskiego, Krakowskiego biskupów. Czacki Tadeusz miał to pismo kazać kopiować. — *Balcer* wydał *Felix Lucernia in ingressu Andreae Gembicki episcopi* 1639 r. i inne.

**Przypkowski** *Jan* z Przypkowic w Krakowskiém, podsędek Zatorski; inny był sławny pułkownik, zabity pod Kownem 1658 r. jak pisze Kojałowicz w rękopiśmie o familjach litewskich. —*Samuel* najprzód Ewangelik, potém Arjanizmu chwycił się nauki, zwiedził obce kraje, najdłużéj zatrzymał się w Hollandyi. Ztamtąd wróciwszy do Polski, bawił się na dworze Elektora Brandenburgskiego i radcą jego był mianowanym; pisał życie Faustyna Socyna, należał do wydania obszernego dzieła: *Biblioteca fratrum Polonorum*; umarł 80 letni 1670 roku, przeżywszy wielki szereg nieszczęść i pomyślności ojczyzny.

(*) Księga o poselstwie; Poezyje różne; księgi listów poufnych.

**Przysiecki** *Jerzy*, z wielkiéj Polski, pierwszy w Litwie osiadł, mąż rycerski, posłował na sejm 1667 r.

**Przyssowski** *Piotr*; herbu Łabędź, od Dunina pochodzący, dom na Szlązku, jak świadczy Paprocki w Stambuchu Szląskim, był pisarzem ziemskim Opolskim i Raciborskim.

**Przywiecki** *Jakób*, z Pruss, Jezuita, wydał: *Zaćmiony nieśmiertelnością xiężyc* 1682 r.

**Psarski** *Wojciech*, herbu Abdank, obojga prawa doktór, kanonik Gnieźnieński; Paprocki w wypisanym nadgrobku mówi, że był to mąż szczytnéj nauki, osobliwszéj roztropności, najwyższéj pobożności. Przychylny w dawaniu rad, sprawiedliwy w rozstrzyganiu sporów, osobliwszéj łaskawości i szczodrości dla ubogich, mając lat 90 umarł 1567 roku.

**Psarski** *Jan*, herbu Jastrzębiec, w Krakowskiém, jezuita, mąż wielkich talentów, rządził wszystkie domy Krakowskie, nakoniec był rektorem w Jarosławiu, zkąd do Rzymu jadąc w podróży w Czechach umarł.—*Stanisław* męztwem pod Skowrodkiem przeciw Tatarom wsławiony.

**Pstrokoński** *Jan*, herbu Poraj, w Sieradzkiém, Łubieński pisze że jednej są dzielnicy z Bużenskiemi z Bużenina. *Janowi dostały się* Pstrokonie, między trzema rzekami; Wartą, Grabicą i Widawą, od nich nazwany Pstrokoński. Ten gdy Kazimierz III z Maciejem królem Węgierskim walczył, pod murami stolicy poległ.—*Jakób*, podstarosta Łęczycki, w prawie kanonicznem biegły, w radzie głęboki.—*Zbigniew* długo rycersko służył w Węgrzech i ojczyznie; mąż wielkiego doświadczenia wojennego.—*Maciéj*, podkanclerzy koronny, biskup Przemyślski, najprzód w Widawie, potém w Sieradzu pierwsze odebrał nauki; w wyższych umiejętnościach i znajomości języka greckiego, w akademii Krakowskiéj doskonalił się; przy Sierakowskim wojewodzie Łęczyckim sposobił się do spraw rządowych i z wnukami jego do Niemiec wysłany. Z powrotem od Konarskiego za doradzcę przybrany i jego zaufaniem zaszczycony, postąpił na kanonika Gnieźnieńskiego. Chwiejącego się arcybiskupa na stronę Zygmunta III nakłonił, w poselstwach biskupom, Rozrażewskiemu, Kujawskiemu, do cesarza i Maciejowskiemu, Łuckiemu, do Syxtusa Papieża towarzyszył. Z sekretarza potém na rejenta kancellaryi postąpił; w podróży króla Zygmunta III od Szwecyi był przy jego boku i z nim trudy i niebezpieczeństwa na morzu i lądzie dzielił. Wróciwszy za pomocą Tarnowskiego prymasa, referendarza koronnego, referendarstwo koronne, a potém pieczęć mniejszą po Goślickim biskupie Przemyślskim wziął, w rokoszu Zebrzydowskiego przy stronie króla stawał, 1609 r. żyć przestał. Łubieński wymownie żywot jego opisał, wielkie mu przymioty

i zdolności przypisuje. Nakielski mówi, że on jeden umysłem króla władać zdołał. Niesiecki szczególny jego sen przywodzi, że mu pokazali się potępieńcy z przepalonemi pochodniami, a to wszyscy byli senatorowie za złe dla ojczyzny rady tam osądzeni. Siarczyński mówi, że Pstrokoński napisał dziennik podróży króla do Szwecyi, ale ten rękopism zaginął. Chwalą nadto w obyczajach jego przyjemność, w namiętnościach panowanie nad sobą, na ubogich tak wielką szczodrobliwość, że nawet suknie z siebie oddawał, wstrzemięźliwość i pobożność wielką.—*Maciéj*, brat jego, biskup Kujawski, wystawił mu nagrobek w Włocławku w kaplicy Tarnowskiéj.—*Jan* z Bużenina pisał się kasztelanem Wieluńskim, brat rodzony Macieja biskupa, miał za sobą Tarnowską, siostrę arcybiskupa Gnieźnieńskiego.—Z téj syn *Stanisław*, o którym świadczy Szczygielski w *Aquila alba Benedicti* f. 129, przez stryja swego biskupa wychowany i za granicę wysłany; tam nabył wiele nauk i znajomości języków, zkąd powróciwszy, gdy wstąpił do zakonu Jezuitów, do dworu Władysława IV wezwany, tegoż był spowiednikiem; regencyą koronną a potém infułą Chełmińską z Opactwem Tynieckim zaszczycony, w zaburzeniach ojczyzny do Węgier usunął się i tam zmarł 1657 r. Cały swój majątek Jezuitom zapisał, w Bużeninie ojczystém miasteczku: w Sieradzkiém kościół wymurował i uposażył; do fabryki klasztoru w Tyńcu wiele się przyłożył i kielich szczero-złoty kościołowi darował.—*Maciéj*, stolnik Sieradzki, poseł na sejm 1637 r. w różnych poselstwach używany przez Władysława IV.—*Jan*, kasztelan Brzesko-Kujawski, poseł na różne sejmy deputowany do traktatów z Rossyą 1678 roku.

**Pstrokoński** *Stanisław*, herbu Paparowa, także w Sieradzkiém, osiadł na Rusi Czerwonéj, podstarosta Lwowski 1573 roku; ten był wysłany jako poseł do zaproszenia na tron Stefana Batorego.

**Pszonka** *Stanisław*, herbu Janina, dom starożytny w Lubelskiém, pisali się z Chryżynowa; Babin tamże ich dziedzictwo, potém do Tarłów należał. Za czasów Zygmunta Augusta Rzeczypospolitéj Babińskiéj założyciel.— *Jakób*, mąż rycerski i syn jego *Adam*, najprzód chorąży Chełmski, potém podkomorzy Lubelski, na wojnach przeciw Szwedom wsławiony.

**Ptak** *Kazimierz*, pisarz Grodzki Starodubowski, poseł na sejm 1697 r. podpisał umowę narodową za Augustem II.

**Puchała** *Dobiesław*, zasłużony rycerz u Zygmunta króla Węgierskego; wiele dóbr od tego króla miał nadanych w Węgrzech; pamiętny wojownik z Krzyżakami; świadczą o nim nasi dziejopisowie.

**Puchalski** *Jan*, herbu Slepowron, w ziemi Drohickiéj, Wojski Drohicki 1648.—*Kazimierz* Wojski Grodzieński i pisarz dekretów Litewskich, 1670 r. posłował na sejm, fundował OO. Dominikanów w Buchowicach i pod Kobryniem, w Brześciu Litewskim.

**Puciata,** dom w Wileńskiém i Witebskiém; Puciata pod Światopełkiem X. Kujawskim, Dawida xięcia Włodzimirskiego zabiwszy, miasto Włodzimierz od oblężenia uwolnił.

**Pudłowski,** herbu Kościesza, z Mazowsza, osiedli w Sieradzkiém i na Rusi.—*Melchior*, sekretarz króla Zygmunta Augusta. Hozyusz wysokie o nim daje świadectwo: wydał *Oratio pro republica et religione*, (*) także; *Elegią na zejście Jana Tarnowskiego hetmana W. koronnego*. Był uczniem Jana Górskiego a potém swoje pisma podawał pod jego roztrząśnienie. Dla wielkiéj biegłości w prawie i nauki, wzywany na urząd sędziego ziemskiego Sieradzkiego, obowiązku tego nie przyjął.—Brat jego *Jan*, Wojski Sochaczewski, posłował na sejm 1589 roku, zwiedził wiele obcych krajów, wielkiego był dowcipu; kawaler zakonu Jerozolimskiego i w Polsce tegoż prokurator. Męztwo tych obu braci przez Stefana Batorego za odważne czyny pod Pskowem przydatkiem do herbu uczczone.—*Stanisław*, proboszcz u ś. Mikołaja i akademik w Krakowie, mąż uczony, Brosciusza przyjaciel, biegły w naukach matematycznych, zostawił rękopism swych prac w bibliotece akademii.

**Pudwelis de Malnów,** — *Krzysztof*, poseł z powiatu Oltenburgskiego na zjazd królewiecki, z kommissarzami Zygmnnta III podpisał ten akt 1609 roku.—*Ludwik*, poseł z powiatu Rastenburgskiego, z Pruss xiążęcych na konwokacyą do Królewca 1612 r.—*Jerzy* na Gronowie, w Gdańsku, u fary ma nagrobek 1626 r. z świadectwem, jako młodociany zgasły rycerz.—*Krystyan* służył Rzplitéj pols: z Ernestem Wüherem,—*Jan* za Zygmunta III wojował; *Jerzy* brat jego osiadł na Ukrainie.—*Adam*, dworzanin królewski, mieszkał w Orlu w starostwie Wałeckiém;—brat jego stryjeczny *Jerzy* służył rycersko w Niderlandach;—*Piotr* pułkownik i dowódzca na morzu kilku tysięcy ludzi, z Bogusławem xięciem Pomorskim, niemniéj z wielkiém męztwem z Turkami walczył, na rycerza passowany. — *Michał* wielkiéj sławy poseł do Anglii, które zlecenie z wielką zręcznością odbył, na rycerza passowany, mówi o tém kronika Pomorska.—*Kasper Otto*, rodem z Pomeranii, ćwiczył się w szkołach Poznańskich i wydał: *Fons eloquentiae coronatus* 1670 r. (**)

**Pukiński,** dwór swój w Rawie darował dla kollegium Jezuickiego 1619 r., o czém świadczy historja kollegii, jak cytuje Niesiecki.

(*) Mowa za rzeczą pospolitą i religiją.

(**) Źródło wymowy uwieńczone.

**Puklatecki** *Maciéj*, herbu Pomian w Kaliskiém, wiele lat rycersko przepędził, wsławił się w wygranéj pod Ufą.—Jeden z nich pod Haliczem raniony, od Tatarów wielką summą okupił się.—*Hieronim* Jezuita, niezmiernie uczony kapłan, jak mówi Niesiecki.

**Pukszta** herbu Kościesza, dom w Litwie, o czém mówi rękopism Kojałowicza: prowadzi ród swój od Wojdyła Klausgełowicza, który na sejmie w Heradlu przyjął herb Ciołek i potém zamienił.—*Jan* Pukszta Klausgełowicz, chorąży Wiłkowiski, przydany do rady wojennéj w wyprawie Chocimskiéj przeciw Osmanowi 1620 r.—*Samuel*, dworzanin królewski, poseł z ziemi Wiłkowskiéj na elekcyą i koronacyą Władysława IV.

**Pułaski** herbu Ślepowron w Podlaskiém z Bielskiéj ziemi, na Pułaziach.—*Rafał* stolnik Bielski, osiadły w powiecie Brańskim, rotmistrz ussarski, na wyprawę pod Chocimem 1621 roku wiódł dziewięciu synów, uzbrojonych jako ussarzy w swéj chorągwi.—Z tych jeden *Wojciech*, porucznik ussarski, był potém z Czarneckim w Danii.—*Paweł* służył w pancernéj chorągwi, zginął w potrzebie pod Kaliszem.—*Jakób* służył ussarsko.—*Matèusz* w pancernéj. — *Franciszek* u czterech hetmanów Jabłonowskiego, Potockiego, Lubomirskiego i Sieniawskiego był pisarzem wojskowym i towarzyszem ussarskim, a potém porucznikiem pancernym· — *Kazimierz* Pułaski i jego bracia sławni w konfederacyi Barskiéj. Czyny ich bohatyrskie śpiewami opiewano.

**Puzyna** *Władysław*, kniaź, herbu Oginiec, jeden szczep z kniaziami Oginskiemi: kniaź z Kozielska, dla małości wzrostu od ojca puzyr nazwany, dał początek domowi temu — *Bohdan* był posłem do Rossyi 1553 r.—*Paweł* Władyka Łucki 1644 r.—*Alexander* poborca Wołyński, 1618 r. posłował na sejm.—*Jerzy* z Kozielska kommissarz do granic 1638 r.—*Hieronim i Paweł*, posłowie Upitskiego powiatu 1632 r.—*Hieronim* marszałek Upitski sławny pod Chocimem rycerz.—*Jędrzéj*, syn tego Hieronima, podkomorzy Upitski, posłował na sejm 1778 r., potém kasztelan Miński, wojował przeciw Szwedom.—*Michał*, pisarz Litewski, fundował OO. Bernardynom konwent w Gnieźnie.—*Józef* biskup Inflancki;—*Piotr* Jezuita, rządził kollegia w Reszlu i Nieświeżu; tenże wytłomaczył nabożny anakreontyk z Dreseliusza.

**Pyrser** *Maciéj*, Szlązak, doskonalił się w akademii Krakowskiéj; jego nauczycielem, mówi Juszyński, był Agrikola, dobrodziejem Krzysztof Szydłowiecki, wojewoda Krakowski i kanclerz koronny; wszystkie jego dzieła są w Łacińskim języku.

# DODATKI DO TOMU PIERWSZEGO.

NB O rodzinach oznaczonych gwiazdką * nie ma nic w texcie oryginalnym Święckiego. (J. B.)

## A.

***Aleksandrowiczowie**, szlachta litewska, herbu swego nazwiska, zasłużona w grodzieńskim, upickim i lidzkim powiecie. Jeżeli podania Wielądka nie mylą, krzesło senatorskie pierwszy raz weszło do tego domu za króla Sasa, i *Stefan* podkomorzy naprzód, a potem marszałek grodzieński był podobno kasztelanem nowogrodzkim. Ale właściwie dopiero podniósł Aleksandrowiczów Stanisław August. Król szczególniéj polubił *Tomasza*, który był przed nim pułkownikiem wojsk koronn. i szambelanem. Wyprawił go w poselstwie do Turcyi zaraz po swojem wstąpieniu na tron: było tam wiele do przełamania trudności, bo Porta nie uznawała elekcji Stanisława. Dopiero w 1766 r. w lutym mógł Aleksandrowicz wyjechać do Stambułu, a 8 stycznia 1767 już powrócił do Warszawy. Należał Aleksandrowicz do stronnictwa dworskiego i do grobowéj deski panu wierność zachował, zatem obok stanowiska w kraju ważne zachował i na dworze. W r. 1775 został kasztelanem wiskim i marszałkiem prywatnego domu królewskiego po Karasiu. W r. 1779 dostał kasztelanię podlaską, a w r. 1789 województwo podlaskie. W czasie sejmu grodzieńskiego w roku 1793 prezydował w kommissji policji w Warszawie; ztąd nie popularny, jak i dla stosunków swoich z królem. Umarł 29 września 1794 r. w zamku warszawskim, pochowany w katakumbach na cmentarzu Powązkowskim. Za żonę miał Ledóchowską wojewodziankę czerniechowską. — Brat jego rodzony *Jan Aloizy Witold* z kanonika lwowskiego i deputata na trybunał kor., dziekan katedr przemyślski w r. 1769. Był plebanem w Skale i Kamieńcu, do tego officjałem warszawskim przez lat siedm (1773—1780); koadjutorem chełmskim został 1775 i poświęcony wtenczas na biskupa dardaneńskiego. W dniu 20 marca przez śmierć kanclerza Młodziejowskiego, po którym wziął

katedrę poznańską Okęcki, wstąpił na biskupstwo chełmskie, które niedługo piastował, gdyż umarł w Krasnymstawie 10 września 1781 i tam pochowany. Bratu swojemu Tomaszowi był winien krzesło senatorskie. Wojewoda podlaski kiedyś w młodości zajmował się i literaturą, tłumaczył Kornela powieści francuzkie. (Porównać Bentkowskiego Hist. lit. pol. T. I. str. 338 i 552 oraz Bibl. Warsz. z r. 1843, IV, 331).

***Ancutowie,** szlachta litewska, herbu tegoż nazwiska. Dwaj bracia stryjeczni z tego domu byli biskupami. Jeden *Maciéj* był poprzednio proboszczem w Wiłkomirzu, kanonikiem inflanckim i smoleńskim. Brzostowski biskup wileński wziął go sobie za sufragana i koadjutora z tytułem biskupa missjonopolitańskiego; w istocie po śmierci Brzostowskiego wziął katedrę, ale umarł nominatem 18 stycznia 1723 r.—*Jerzy Kazimierz* biskup antypatreński, proboszcz kaplicy św. Kazimierza i archidyakon wileński, był także suffraganem i koadjutorem Michała Zienkowicza biskupa wileńskiego, umarł 16 maja 1737 r. Obadwaj bracia byli referendarzami W. Ks. Lit., jeden bezposrednio po drugim.

**Arciszewscy.** O *Krzysztofie* znakomitym zdobywcy Brezylji czytać piękną rozprawę F. M. Sobieszczańskiego w Życiorysach wydawanych przez K. Wł. Wojcickiego, T. 2. Jenerałem artyllerji kor. mianowany 28 kwietnia 1646 r. złożył ten urząd na początku r. 1650: umarł zaś w Gdańsku 1656 r.

***Augustynowiczowie,** herbu Odrowąż, mają pochodzić od królów i książąt ormiańskich. Mieszkali po największéj części we Lwowie i Kamieńcu Podolskim. Rodzina ta wydała dwóch arcybiskupów lwowskich obrządku Ormiańskiego. Pierwszy *Jan Tobiasz* urodził się z Grzegorza i Anny Jakubowiczówny, we Lwowie 24 listopada 1664 roku: trzymał go do chrztu pierwszy arcybiskup ormiański lwowski Mikołaj Torosowicz. Uczył się w rodzinnem mieście w kollegium papiezkiem u teatynów. Wyświęcił się na księdza 1688 roku. Został niedługo dziekanem katedralnym i officjałem, wreszcie w roku 1711 przez duchowieństwo i lud obrany suffraganem lwowskim. W r. 1713 wyświęcony na biskupa himerieńskiego. Został w roku 1714 i koadjutorem arcybiskupa z prawem przyszłego po nim następstwa. Już w r. 1715 objął stolicę metropolitalną po śmierci swojego poprzednika Wartana Hunaniana. Podróżował do Rzymu z hołdem 1719 r. gdzie ze czcią przyjęty otrzymał od papieża lamowy ornat biały i czerwony, biały za wierność kościołowi, czerwony zaś na oznakę, że gotów jest krew rozlać dla jego obrony. Trzy miesiące bawił w Rzymie, a powrócił do Lwowa obciążony dostojnościami, został albowiem hrabią państwa rzymskiego, assystentem tronu i pralatem nadwor-

nym papieża. W 1720 zasiadał na synodzie w Zamościu. Odtąd poświęcił się całkiem swojéj owczarni rozproszonéj po Rusi, Litwie, Polsce i księztwach naddunajskich. Najpokorniejszy nauczyciel i apostoł gołębiego serca. Wszyscy też oddawali mu cześć głęboką czego szczególniejszym była dowodem uroczystość 50-letnich jego zasług kapłańskich obchodzona we Lwowie 29 marca 1739 roku, w niedzielę przewodnią, a po rusku w samo Zwiastowanie, na któréj Michał Rzewuski pisarz pol. kor. honory czynił arcybiskupowi. Na stare lata Augustynowicza dotknęła niemoc jednéj ręki i nogi. Więc 31 lipca 1751 spisał testament, a 22 grudnia t. r. umarł w szacie dominikanskiéj. Arcybiskup ten pisał żywoty swoich na katedrze poprzedników i krótką wiadomość o początkach kollegium papiezkiego we Lwowie.—Drugi Augustynowicz *Jakób Stefan* także syn Grzegorza i Anny Minasowiczówny, podobno pierwszego rodzony synowiec, gdy od dzieciństwa miał wielką sklonność do stanu duchownego wysłali go rodzice około roku 1719 do Rzymu. Obrany pierwszym między innemi kandydatami koadjutorem Jana Tobiasza dnia 27 lutego 1736 roku, prekonizowany dnia 9 kwietnia 1737 roku biskupem egineńskim. Wyświęcał go kanclerz ksiądz Załuski, przyczem towarzyszyli metropolita ruski i suffraganowie łacińscy, lwowski i kijowski. Prawą ręką został starego arcybiskupa, po którym wstąpił na stolicę 1751 roku jako także koadjutor. Pełen gorliwości pasterskiéj, wspierał i upiększał kościół metropolitalny. Że ubogim był, przeto konstytucya na sejmie delegacyjnym w r. 1768 postanowiła, że pierwsze opactwo z wakujących w greckim obrządku dostanie na swoje uposażenie. Dotąd albowiem arcybiskupi ormiańscy nie mieli stałego dochodu ale żyli jeszcze ze składek od parafian, co dla tych parafian naturalnie bardzo uciążliwe było, a pasterzowi nie zapewniało także wcale spokojnego bytu. Wtem kiedy rząd polski wdawał się w tę sprawę, Galicya odpadła od Korony, a pod nowym rządem bytowi udzielnemu katedry ormiańskiéj burza zagroziła. Arcybiskup ma tutaj całą zasługę, że uratował stolicę, bo razem przez księżnę Kantakuzen i przez nuncjusza trafił do Marji Teressy, która nakazała utrzymać arcybiskupa i kapitułę przy nim, złożoną z 14 księży, wszystko na koszcie rządu. Po strasznéj pożodze w roku 1778, arcybiskup odnowił i powiększył mieszkanie dla swoich następców. Umierając 11 stycznia 1783 raczéj pracować niż żyć przestał. Pisał bardzo dużo, jako to: filozofię, logikę, teologię i t. d. Wszystko to zostaje do dziś dnia w rękopiśmie. Był również assystentem tronu rzymskiego.—Z tejże może rodziny pochodził *Benedykt* de Augustynowicz (tak się pisał), mianowany szambelanem Stanisława Augusta 29 marca 1792 r.

# B.

*Baranowic Łazarz. — Dla znających dzieje literatury, to imię i to nazwisko nie jest obce. W Bentkowskim i w Juszyńskim osobne są o Łazarzu artykuły. Ostatni o ile wiemy Dziennik Wileński z roku 1823 tom 3ci str. 275 wyliczył pisma Baranowicza i zebrał kilka faktów do jego życiorysu. W następnym oddziale literatury polskiéj, któréj okres od r. 1650 p. Maciejowski opracuje, będzie też miejsce dla Baranowicza. Otóż zwracamy uwagę wszystkich którzy z jakiegokolwiek bądź względu jeszcze się tą osobą zajmować będą, że nowy obszerny życiorys Baranowicza opracował Stradomski nauczyciel szkoły powiatowéj w Mlinie na Małéj Rusi. Życiorys, ten wychodzący z granic prostej biografji zakreślą nietylko obraz Łazarza dokładniejszy jak gdziekolwiek indziej, ale jeszcze maluje smutny obraz Ukrainy i bojów religijnych kozaczyzny. Jestto oddzielna i pełna nieznanych faktów monografia, która może służyć nawet za przyczynek do dziejów Rusi Niektóre daty przytoczym ztamtąd jako materjał, wskazując głównie dla uczonych na nową rozprawę Stradomskiego. Przytoczym to co nie znane dla czytelników polskich. Łazarz Baranowicz rodził się około roku 1593. Niemłodym już pokazuje się w Kijowie i tu po kolei pełni ważne obowiązki inspektora szkół i guwernera, wreszcie rektora akademji. Poczem od metropolity Kossowa otrzymał przywilej na biskupstwo czerniechowskie, na co hetmanowie Chmielnicki i Wyhowski przyzwolili. Poświęcony na biskupstwo dnia 8 marca 16 7 roku w Jassach przez Gedeona metropolitę soczawskiego. Założył stolicę swoję w Nowogrodzie siewierskim, bo był jeszcze wtedy dawniejszy biskup czerniechowski Zosima, po którym Łazarz miał nastąpić. Odtąd zaczyna się pasterski zawód Baranowicza. Stale trzymał z hetmanami, którzy inwestyturę swoję brali od Rosji i w tym duchu działał grzeciw Doroszence za Brzuchowieckim, Mnogogresznym i Skoropadzkim. W roku 1667 wezwany był do Moskwy na sobor. który złożył z urzędu patryarchę Nikona. Arcybiskupem czerniechowskim został mianowany dnia 8 września 1668 roku przez patryarchów wschodnich obecnych na soborze. Wróciwszy do Nowogrodu siewierskiego, dopiero teraz przeniósł stolicę do Czerniechowa, budował cerkwie i urządzał djecezję. Wakowała długo wtenczas metropolia kijowska; administratorem jéj był jakiś czas Metody Filimonowicz biskup nieżyński, ale po rezygnacyji Metodego został tym administratorem Łazarz az do roku 1686, wtenczas albowiem hetman Skoropadzki wyrobił w Moskwie, że pozwolono wybrać metropolitę. W liczbie kandy-

datów był i sam Łazarz, ale hetman przeważnem wstawieniem się swojem głosy przechylił na stronę Gedeona księcia Czetwertyńskiego, który był dotąd biskupem Łuckim. Łazarz był już wtenczas niezmiernie stary, ztąd hetman Mazepa gniewał się na niego za nieład w djecezji. Łazarz więc przybrał sobie koadjutora na niewiele czasu przed śmiercią i nareszcie dnia 3 września 1694 r. zakończył życie, mając lat około, jeżeli nie przeszło, sto. Pisma polskie i ruskie Łazarza wylicza Dziennik wileński 1823 roku jak wyżéj i Juszyński w Dykcjonarzu poetów polskich tom 1 str. 12 i t. d. Wreszcie Mrówka poznańska 1821 roku tom 2, str. 97. U Jochera wszystkie jego dzieła w różnych miejscach są wyliczone. Dziennik wileński wziął swoje wypisy o Łazarzu z dzieł uczonego Eugeniusza metropolity kijowskiego. Ale Stradomski cytuje dwa jeszcze inne dzieła nikomu nie znane Łazarza Baranowicza. Historyk literatury polskiej wszystkie rozproszone te wiadomości winien zebrać w jednę całość. Jochera obraz jeszcze nie cały, to też o ile w nim jest już o Łazarzu, notujemy, że dzieła jego wyliczone są tam pod numerami: 5176, 5177, 5895 i 5896. U Galatowskiego także wzmianka o dwóch dziełach Łazarza, których nikt z bibljografów więcej nie cytuje. Dzisiaj to zapewne osobliwość dzieła i wiersze polskie drukowane np. w drukarni Ławry kijowskiej, w Czerniechowie, albo w Nowogrodzie siewierskim ,a w tych tylko miastach Łazarz wydawał płody swojéj muzy albo nauki. Artykuł Stradomskiego,który nam dał powód do obecnych słów kilku mieści się w jednèm z najlepszych pism rossyjskich perjodycznych t. j. w Dzienniku ministerstwa oświecenia narodowego, za miesiąc lipiec i sierpień 1852 roku i zajmuje druku ścisłego stronnic 104.

**Bielińscy,** herbu Junosza. *Ludwik*, marszałek wielki koronny, miał na pierwsze imię *Kazimierz*. umarł 1713 r. jedna z jego córek Denhoffowa była kochanką króla Augusta IIgo, syn zaś *Michał*, cześnik koronny, ożenił się z Marją Aurorą hrabianką Rutowską, córką naturalną tegoż króla: intercyza spisana pod dniem 30 września 1724 roku, znajduje się w aktach metrycznych. Obszerniejszą o tem wiadomość znajdzie ciekawy czytelnik w naszem dziele: „Znakomici mężowie polscy,“ w tomie 2gim, str. 302, w artykule poświęconym Orzelskiéj, pani błękitnego pałacu. Małżeństwo to Bielińskiego trwało niedługo, bo za nizkie były jego nogi dla progów małżonki. Ożenił się potem ze szlachcianką i lepiéj mu się wiodło. Umarł 23 czerwca 1746 roku, jako wojewoda chełmiński, którym był od roku 1738.—Brat rodzony Michała *Franciszek*, mąż staropolskiéj cnoty, surowy do wysokiego stopnia, nie ugięty z charakteru. Był starostą czerskim po śmierci ojca, potem cze-

śnikiem koronnym, podskarbim ziem pruskich, wojewodą chełmińskim od r. 1726, marszałkiem nadwornym od r. 1732 i wielkim koronnym od 1742. Przywiązany do Sasów naraził się Czartoryskim, ale jednak laskę swoją zachował aż do śmierci, która nastąpiła 8 października 1766 r.—Rodzina Bielińskich za Stanisława Augusta, oprócz tych dwóch braci, miała jeszcze kilka innych znakomitości. Syn Michała, *Franciszek*, także starosta czerski, członek kommissji górniczéj i edukacyjnéj, należał również i do kompanji tak zwanéj podówczas, manufaktur wełnianych. Pisarzem wielkim koronnym został w roku 1784. Był to jeden z najzacniejszych obywateli swojego czasu. Zostawił dzieło pod tytułem: „Sposób edukacji w XV listach opisany," (in 8vo, 1775, st. 244). Były to listy, które bezimiennic przesyłał do kommissyi, rozsądnie i gruntownie pomyślane, pełne treści i najlepszéj chęci. Zajmował się w wolnych chwilach botaniką, i zebrał zielnik w ośmiu tomach, który dzisiaj znajduje się w bibliotece Towarzystwa lekarskiego w Warszawie. Niemniéj zacną była i żona jego *Krystyna* Sanguszkówna, córka najgodniejszéj matrony, wdowy po Pawle, marszałku wielkim litewskim. Pobożną była tak, że lud za świętą ją uważał. Mieszkała z matką w pałacu Bielińskich na ulicy Królewskiéj (dziś Łubieńskich). Znano ten dom powszechnie, gdyż był przytułkiem *miłéj Trójcy świętych pań*, jak je nazywano w Warszawie, to jest oprócz Krystyny, rozumiano tu wdowę po wojewodzie rawskim Granowskim i wdowę po kasztelanie połanieckim Lanckorońskim, obiedwie Swidzińskie z domu: w czasie zbytków i rozpusty, miła ta Trójca zamieszkała w tym domu, modliła się i dobremi uczynkami rosła w ogólnem poważaniu miasta, znajdując do nich środki nawet w ręcznéj robocie, których nie rzucała nigdy. Krystyna umarła 1778 roku. Córka jéj *Barbara*, była za Kossowskim podskarbim wielkim koronnym, najpiękniejsza z kobiet warszawskich; druga poetka za Feliksem Łubieńskim, ministrem sprawiedliwości za czasów księztwa warszawskiego. — Brat rodzony starosty czerskiego Franciszka, *Stanisław*, nie szczególną po sobie w dziejach zostawił pamięć: szuler i awanturnik stracił majątek swój, jeden ojczysty i drugi, który odziedziczył po stryju marszałku wielkim, albowiem stryj ów umierając bezdzietnym, wszystkie swoje dobra dwóm synowcom zapisał dla utrzymania świetności nazwiska. Stanisław ten był starostą garwolińskim i cześnikiem koronnym. Ubiegał się to o pieczęć, to o laskę, i długo nie mógł nic zyskać, aż zostawszy posłem warszawskim na drugi sejm grodzieński i obrany tam marszałkiem sejmu, wziął za to w nagrodę laskę mniejszą koronną (w miesiącu lipcu 1793 roku). — Piękną jeszcze postacią z tego czasu jest *Piotr* Bieliński, najzacniej-

szy obywatel, który za króla Poniatowskiego był pisarzem wielkim koronnym (od stycznia 1787 roku), ale którego zawód więcéj publiczny sięga już późniejszych czasów. Za księztwa warszawskiego był członkiem kommissji rządzącéj, aż wreszcie senatorem wojewodą. Umarł w Warszawie dnia 6 marca 1829 roku mając lat wieku 75.

**Bohomolcowie.** *Paweł Józef* Bohomolec starosta dworzycki, był najprzód deputatem na trybunał, potem pisarzem i stolnikiem witebskim, posłem po kilkakrotnie na sejmy z tegoż województwa, nakoniec podziękowawszy za podkomorstwo, na które był obrany, został jezuitą i przed skasowaniem tego zakonu umarł kapłanem. Zostawił siedmiu synów, to jest Franciszka, Józefa, Jana Chryzostoma Antoniego, Piotra Tadeusza, Joachima, Klemensa, Ignacego. Z tych: Franciszek, Jan i Ignacy wstępując w ślady ojca byli jezuitami. O Franciszku autorze sławnych w swoim czasie komedji i redaktorze Wiadomości Warszawskich to jest gazety, któréj w r. 1773 ustąpił Łuskinie, czytać w Życiorysach K. Wł. Wojcickiego Tom I., umarł ten uczony i dowcipny ex jezuita w Warszawie 24 marca 1784 roku, narodzony 29 stycznia 1720 r. Wstąpił w Wilnie do jezuitów 21 czerwca 1737 r. — O Janie Chryzostomie zaś, sławnym dobroczynnością proboszczu pragskim czytać w „Kościołach Warszawskich rzymsko-katolickich:" szczegóły znajdują się w kronice kościoła pragskiego.

***Bohuszowie,** herbu Strzała, byli dawną litewską rodziną. Z nich pochodzili dwaj rodzeni bracia, *Ignacy i Michał Franciszek Xawery*. Pierwszy był statystą polskim, w całém znaczeniu wyrazu, to jest takim jaki mógł się tylko wyrobić dla życia politycznego w téj formie rządowéj, jaką miała Polska podówczas. Los zdarzył, że był starym sługą radziwiłłowskiego domu, i że po śmierci księcia hetmana Rybeńki dostał się jego synowi, sławnemu księciu wojewodzie wileńskiemu panie kochanku. Bohusz kierował tedy wszystkiemi krokami swojego pana, któremu nie zawsze był uległym i nieraz go zburczał. Zdolności miał nadzwyczajne, ale nie lubili go wszyscy dla wyniosłosci charakteru. Był późniéj sekretarzem jeneralności w konfederacji barskiéj. Mało zna go publiczność, a przecież każdy rys z życia tak historycznéj osoby powinien nas obchodzić: w dziejach Stan. Augusta Bohusz zajmie jedno z miejsc najcelniejszych.—Brat jego *Michał* najzacniejszy opiekun i dobroczyńca ludzkości, narodzony d. 1 stycznia 1746 r. człowiek bardzo uczony, jezuita, potem zaś prałat kantor wileński, przeniósł się do księztwa warszawskiego gdzie był członkiem towarzystwa przyjaciół nauk. Pisał wiele, a szczególniéj miała w swoim czasie wielką wagę jego rozprawa przedstawiająca bogactwa języka litew-

skiego drukowana w Rocznikach Towarzystwa. Umarł Michał sędzią pokoju w Warszawie dnia 4 kwietnia 1820 roku. — Inna gałąź téj rodziny nosi przydomek Siestrzencewiczów. Z niéj pochodził *Stanisław* kanonik wileński, potem pierwszy biskup katolicki w Rossyi i sufragan białoruski księcia Massalskiego, wreszcie od r. 1783 arcybiskup mohilewski i metropolita wszech kościołów rzymsko katolickich w cesarstwie. Po Strojnowskim wziął w zarząd jeszcze biskupstwo wileńskie w roku 1815. Jemu przypisują zamiar, który do skutku nie przyszedł, przeniesienia metropolii mohylewskiéj do Wilna. Urodził się 3 września 1731 r., umarł zaś 1 grudnia 1826 r. w Petersburgu, żył więc lat 95. Dostojność biskupią piastował przez lat 53. Życie jego pisał ksiądz Antoni Moszyński, pijar i drukował w Rocznikach Towarzystwa naukowego krakowskiego. Sam zaś arcybiskup zajmował się także wiele literaturą, nawet poświęcał się badaniom starożytności Tauryki i Słowiańszczyzny. Napisał trajedją wierszem: „Gecja w Tauryce," i drukował to w Mohylewie w r. 1783. Sztukę tę przedstawiano nie raz na teatrze domowym u feldmarszałka księcia Czernyszewa. Są i kazania jego i mowy w druku, po polsku i po łacinie, wyszły w Mohylewie w roku 1794. Pod względem religijnym był to jednak filozof encyklopedysta, który dostojny urząd swój uważał sobie jako socjalne stanowisko i nic więcéj. Potemkin chciał go zrobić kardynałem 1784 r. przy urządzaniu hierarchii katolickiéj w Rossji.

**Bonarowie.** Rodzonym bratem ostatniego w Polsce téj rodziny potomka, to jest Seweryna kasztelana krakowskiego zmarłego w roku 1592, który miał za sobą Wołłowiczównę, córkę sławnego kanclerza litewskiego Ostafieja, był *Jan* z Balic Bonar, naprzód starosta spiski. Był to syn Seweryna kasztelana bieckiego i Zofji Betmanówny. Ojciec go w młodym wieku posłał za granicę razem z drugim synem Stanisławem, pod dozorem Anz. Eforyna, którego nastręczył kasztelanowi kanonik krakowski ksiądz Arciszewski. Efor ten był szlązakiem, rodem z Fryberga, ale uczył się w Krakowie pod Rudolfem Agrykolą, Mateuszem z Szamotuł i Cyprjanem z Łowicza i w roku zycia 22 był już mistrzem i profesorem logiki i djalektyki w Krakowie. Teraz oto w drodze do Niemiec poznał Erazma z Rotterdamu, w Padwie został doktorem medycyny, a od Karola V. cesarza otrzymał szlachectwo. Wróciwszy ze swymi wychowańcami do Polski, Efor został pierwszym fizykiem i rajcą krakowskim (Łukasz Gąsiorowski zbiór tom I str. 231). Bonar ten został kasztelanem oświecimskim. (był w nim w lutym 1546—9). Potem był kasztelanem chełmskim. W tym charakterze występuje na wjeździe królowéj Katarzyny do Krakowa w r. 1553

(zbiór pamiętnikow o dawnéj Polsce tom Vty, wspomina też o nim pod tym rokiem metryka koronna). Wreszcie wziął kasztelanię biecką. Był prócz tego starostą rabsztyńskim i wielko-rządcą krakowskim. Do niego jako do wielkorządcy pisał list Zygmunt August z Wilna 17 marca 1556 r. żeby w zamku krakowskim nie pozwalał modlić się dyssydentom, jak to dotąd bywało, z tego powodu Bonar usunął ich z zamku i d. 17 sierpnia 1557 r. dał im w ogrodzie swoim pod bramą Mikołajewską miejsce na zbór, w którym kazywał Grzegórz Pauli. Ożenił się z Katarzyną Tęczyńską córką Jana wojewody sandomierskiego. Dzieci nie zostawił. Umarł w r. 1562. Za jego czasów w roku 1559 Spiż zajęły wojska cesarskie, co dało powód Kromerowi, który wtenczas bawił na poselstwie w Wiedniu upominać się o prawa Rplitéj (w lipcu tegoż roku). Wyznaczono obustronną w tym celu kommissję. Szerzéj o téj całéj sprawie rozczytać się można w broszurce którą w roku 1853 wydał we Lwowie p. Batowski pod tytułem: „Sprawa z poselstwa Marcina Kromera.“

*Borchowie, szlachta inflancka bardzo dawna, wsławiona jeszcze za rycerzy mieczowych, potem przeszła do Polski i jedną odnogą aż do dziśdnia w pośród nas żyje. Z téj rodziny pochodził minister Rplitéj za czasów Stanisława Augusta, *Jan Józef Borch*. Od pierwszéj młodości poseł na sejmy, aż wreszcie podkomorzy inflancki, był nieprzyjacielem politycznym książąt Czartoryjskich, jawnym zaś stronnikiem i przyjacielem domu saskiego jak wszyscy niegdyś panowie polscy przywiazani do dawnego porządku rzeczy. Dwór saski miał bardzo liczne od Borcha dowody tego bezinteresownego przywiązania ciągle od roku 1735, kiedy może po raz pierwszy posłowal na sejmie z Inflant. Podkomorzy silnie popierał sprawę księcia Karola kurlandzkiego, chcąc mu tron tego księztwa zapewnić, nawet jeździł potem kilka razy do Petersburga w tym celu, jako dyplomata upoważniony do rokowań przez Rzeczpospolitę. Nieodłączny od ks. Karola przedstawił się z nim razem w Petersburgu cesarzowéj Elźbiecie w r. 1758. Poniatowski zaraz na wstępie 9go lipca 1765 r. podniósł go na wojewodę inflanckiego. W bezkrólewiu po Auguście III zadarł z początku z Czartoryskiemi i był od nich prześladowany, ale na pierwszym sejmie delegacyjnym przyjął od nich pieczęć mniejszą koronną (w październiku 1767 roku). W marcu roku 1780 został kanclerzem wielkim, umarł potem w sześć miesięcy 3 października 1780 r. Żył lat 65. Człowiek prawy, sędzia sprawiedliwy i stały w przedsięwzięciach miał obszerną Borch naukę i biegły był w prawie koronnem. Do tego obrotny, zręczny, umiał się z każdéj okoliczności zgrabnie wywinąć. Stworzony był na dyplomatę i miał do tego potrzebne

wiadomości.—Syn jego z Ludwiki Zybergówny, *Jan-Michał*, uczony podróżnik i minerolog, pisał po francuzku dzieła, które w swoim czasie miały wziętość. Wojewodą bełzkim był od roku 1787 do 1791 Potem się udał do dóbr na Białą Ruś i oddał się zupełnie literaturze, tłómaczył na język francuzki Oberona Wielanda i wydał go potem w Bazylei w roku 1798. Członek wielu towarzystw uczonych, pod starość zajmował się tylko ćwiczeniami religijnemi, umarł wreszcie w roku 1810 w dobrach swoich pod Dyneburgiem. Borchowie długo nie piastowali żadnych godności w Rplitéj, chyba w swojem województwie. Nawet wzmianki o nich nie ma w Niesieckim, a w Wielądku same dziecińśtwa o pochodzeniu Borchów z Italji i o ich książęcem pokrewieństwie z rodami panującemi. Pierwszy *Fabian* Borch, który miał być stryjem kanclerza, został jenerałem artylerji litewskiéj i ten się zapewnie pierwszy spolszczył, za Denhoffami, Farensbachami, Hylzenami i t. d. Wnuk podobno kanclerza *Michał* znany jest zaszczytnie w naszéj literaturze przez żywot św. Przedzisławy Połockiéj, który znamy tylko z urywków, ale który jak się spodziewać należy, będzie ozdobą literatury.

*Boruccy. Był niegdyś doktór *Marcin* Borucki. Czytamy o nim w tomie 1 str. 193 Zbioru wiadomości do historji sztuki lekarskiej w Polsce, doktora Gąsiorowskiego, tę jedynie wiadomość, że był razem z Piotrem Poznańczykiem lekarzem nadwornym króla Zygmunta Augusta, i że przy medycynie był doktorem filozofji. Doktór Marcin był bardzo w swoim czasie dobroczynną osobą i z tego względu godzien pamięci. Jako szlachcic kujawski miał w owych stronach swój majątek Mały Borucin. Poczynił piękne fundacje w Kowalu. Mamy przed sobą kilkanaście aktów urzędowych, z których czerpiemy te szczegóły. Naprzód w roku 1559 pożyczył żydom z Brześcia 220 złp. Otóż dług ten przekazał na własność szpitala kowalskiego i żądał, aby w procencie dłużnicy składali sukno na ubranie ubogich mieszczących się w szpitalu. Tegoż samego 1559 roku, cech szewców pożyczył u doktora 30 złp. i doktor w procencie kazał szewcom na wieczne czasy dostarczać pewną liczbę butów do szpitala. Oryginalna to była dobroczynność: zostawiała wieczyste fundusze, ale nie pieniądze z nich szły, tylko gotowy materjał. Król Zygmunt August te nadania doktora zatwierdzał przywilejem swoim w Wilnie 1562 roku. Popęd ten dany przez doktora Marcina uwiecznił się w jego familji, a przynajmniej przez kilka pokoleń imiennicy jego i spadkobiercy ciągle ofiary robili dla szpitala w Kowalu. Ślady tej dobroczynności widzim w roku 1593 — 1594 i daléj. *Wojciech* i Katarzyna Boruccy pamiętają o nadaniach przodka i powiększają je. — Z tejże

niezawodnie pochodzą rodziny: *Ludwik* miecznik kujawski, który po sławnym Śmigielskim wziął starostwo gnieźnieńskie i chorążstwo nadworne koronne w roku 1716, i który musi być tą i samą osobą co i Ludwik kasztelan kujawski od roku 1726, zmarły zaś w październiku 1731 roku, Niesiecki liczy go w jednem miejscu do herbu Rola, w drugim do Roliczów. W Sygillatach dopiero w roku 1716 jest mianowany starostą gnieźnieńskim; ale w konstytucjach już w roku 1710 występuje z tym tytułem, jako wyznaczony z sejmu kommisarz, raz do Gdańska, drugi raz Torunia. Pogodzić z sobą te daty, trudno.

***Borukowscy.** Borukowscy jednejże są dzielnicy i herbu z Bielińskiemi. Niesiecki mniema, że oba te domy wyszły od *Ziemaka* kasztelana wyszogrodzkiego (Statut Mazowiecki fl. 126), co stąd wnioskuje, iż go na listach Bolesława książęcia Mazowieckiego raz Ziemakiem z Borukowa, drugi raz z Ciexyna czytał, z którego to ostatniego miejsca Bielińscy się piszą. Nic tedy pewniejszego, jak to, że snadź dwaj synowie tegoż Ziemaka, ojcowskiemi podzielili się dobrami— ten który wziął Boruków, Borukowskim się nazwał, ten co wziął Ciexyn i Bielino Bielińskim. Synem tego Ziemaka był *Bogdan*, a wnukiem *Jan* Borukowski biskup przemyślski, podkanclerzy koronny i proboszcz płocki. Był poprzednio proboszczem łęczyckim, kanonikiem krakowskim i warszawskim; z temi nawet tytułami podpisał unję Podlasia z Koroną, o czem konstytucja z r. 1569 przekonywa. W tymże roku z sejmu lubelskiego, był deputowanym na lustracją dóbr królewskich w Mazowszu leżących. (Konstyt. f. 154 i z r. 1576 f. 271). Potem został biskupem przemyślskim, a Paprocki wspomina: „że w nim ani łakomstwo ani chytrość miejsca nie miały, nikomu i przy takiéj godności nie naprzykrzony, szczerością samą mówiąc, serca wszystkich sobie jednał.“ W kościele Ciechcińskim, o milę od Zakroczymia, znajduje się jego nagrobek prostokątny, przedstawiający w naturalnéj wielkości leżącego biskupa, w infule, z książką do nabożeństwa i z krzyżem w ręku, na boku leży pastorał. Napis następny: „Hic jacet Reverendissimus Dominus Johannes Borukowski de Bilino, Dei gratia episcopus premislensis, Regni poloniae Vice cancellarius, plo(u)cencis, Lancecien: que praepositus. Obiit Sieluniae die 13 Apri. A. D. 1584.“ Ztąd poprawia się data śmierci biskupa, błędnie przez Niesieckiego podana. U stóp biskupa tarcza herbowa na długość przepołowiona, przedstawiająca w zwierzchniéj części lwa, a w spodniéj podobiznę muru. W tymże kościele jest drugi nagrobek biskupa, niewiadomo jakiego, *Piotra* Borukowskiego, ale daty dojść nie można bo na wpół zamurowany ołtarzem: musiał to być jakiś suffragan. (Ig. Zapolski w Dz. Warsz. 1854, N. 319).

*Braniccy herbu Korczak. Inny dom od Gryffów z Ruszczy. Korczakami byli: *Ks. Sebastjan*, biskup chełmski, a potem poznański, który umarł 6 maja 1544 r., mając lat 60, i *Józef*, marszałek związkowy w konfederacji tarnogrodzkiéj, który w roku 1717 został kasztelanem halickim, umarł zaś w roku 1732.—*Piotr*, kasztelan bracławski od roku 1744 do 1762.—Wnukiem Józefa a Piotra synem, był *Franciszek Ksawery*, pierwszy założyciel potęgi swojego domu. Brawura zuchwały, sławny pojedynkowicz, zrobił los w tym XVIII wieku, w którym tylu innych filozofów, żyjących z dnia na dzień, los zrobiło. Przywiązał się naprzód do księcia Karola kurlandzkiego, i był z nim w wojnie siedmioletniéj, potem do Stanisława Augusta Poniatowskiego, z którym był w Petersburgu. Te ostatnie stosunki podniosły go wysoko. Przy wstąpieniu na tron Stanisława, był Branicki tylko starostą halickim, ale zaraz na sejmie koronnym zlały się na niego dostojeństwa: został więc odrazu jenerałem adjutantem królewskim, jenerałem-lejtnantem wojsk koronnych, podstolim wielkim koronnym, jenerałem artyllerji litewskiéj i dostał całą ekonomię przemyślską (w grudniu 1764 r.). Od maja 1766 r. łowczy wielki koronny, uśmierzał na czele wojsk królewskich bunty ukraińskie, i potem ucierał się z konfederacją barską. Posłem był do Francji i do Rossji. Hetmanem polnym koronnym mianowany 10 kwietnia 1773, wielkim zaś 8 lut. 1774. Zrobił ogromny majątek, do czego się znacznie przyczyniła darowizna, starostwa Białocerkiewskiego na Ukrainie (13 grud. 1774). Ożenił się z siostrzenicą Potemkina, Aleksandrą Engelhardówną i po niéj wziął także wielki posag, przytem zyskał ogromną wziętość na dworze petersburgskim. Stronnikiem był niepodległéj władzy hetmańskiéj, którą reformy Stanisława Augusta znacznie podskubały; przy władzy hetmańskiéj bronił naturalnie i prawa liberum veto, i dlatego nie był przyjacielem robót sejmu cztero-letniego. To mu wyrobiło polityczne stanowisko w narodzie: był więc naczelnikiem stronnictwa na sejmie, przeciwnego wszelkim zmianom, Zasiadał jednakże w straży, ustanowionéj przez ustawę 3 maja 1791 roku, w charakterze ministra wojny. Nie długo to było, bo w kilka chwil późniéj stanął razem z innemi panami na czele konfederacji Targowickiéj. Spółczesnie też zrzygnował buławę w roku 1793. Umarł już późno w roku 1819 w Białéj Cerkwi. Żona go znacznie przeżyła. Sławną była z bogactw i ze swego skąpstwa. Kassę jéj stanowił obszerny pokój, wysokie w nim a wązkie, stylu gotyckiego okna, za kratą, a dokoła pokoju leżały różnéj wielkości worki złota i srebra, po kątach stały po kilkadziesiąt grzywien ważące sztaby, także złote i srebrne. Zięciom na niespodziankę wory takie kładła do powozów.

**Brühlowie,** Brylowie. Po śmierci Marji Józ., starostą spiżskim mianowany został sławny *Henryk hrabia Brühl*; niedawno co wylegitymowany szlachcic polski z Ocieszyna, a właściwie liber Baro in Forsta et Phordten, w Polsce dziedzic na Turwi, Sowinach, Pakosławiu, Miechanowie, Gołębowie, Górce i Łodzi, pierwszy minister elektorstwa saskiego. Był już poprzednio jenerałem artylerji kor. (od r. 1752), pułkownikiem chorągwi hussarskiéj królewicza Fryderyka, i starostą lipińskim, piaseczyńskim i bolimowskim. Nominacja na starostwo spiżskie zapieczętowana mu, i podpisana dnia 24 listopada 1757, (Sygill ks. 27 fol. 411; Kur Pol. Ner 49). W nadaniu wymienione są miasta Lubowla, Gniazdo i Podoliniec z nazwiska, a oprócz nich w ogóle wspomniano o trzynastu miastach spizskich. Dawni panowie trzymali na Spiżu z ramienia swego gubernatorów, zmarła królowa musiała nawet trzymać starostę, któryby sprawiedliwość za nią wymierzał. Nie mógł téż i bogaty pan Bryl obyć się bez zastępcy na Spiżu, dla którego naturalnie stanowiska swojego przy dworze porzucić nie mógł. Rzucił więc oczy na pana Adama Lasockiego, podczaszego sochaczewskiego i jego mianował administratorem na Spiżu z zupełną starościńską władzą, w lipcu 1758, (Kur. Pol. Ner 30). A więc rozdwojenie władzy wciąż trwało: kto inny brał dochody, a kto inny rządził i sądził na Spiżu. Bryl o niczém więcéj wiedziéć nie chciał, tylko brał swoje dochody ze Spiża, które za jego czasów wynosiły 2,000 dukatów rocznie. Ale zerwał Bryl po niejakim czasie z Lasockim, bo już dnia 1 lutego 1763 r., otrzymał od króla konsens na wydzierżawienie starostwa spiżskiego na lat sześć (Sygill ks. 29 fol. 368). Niewydzierżawił jednak starostwa, bo kiedy wybierał się z królem do Drezna w kwietniu tegoż roku, zrzekł się Spiża na rzecz syna. Umarł w Dreznie 28 paździer. 1763 r. Żaden z ministrów na świecie nie był takim elegantem jako ten Bryl, który trząsał Polską i ogromne w niéj robił pieniądze drąc panów, którzy się mu znowu opłacali za przywileje i urzędy. Garderoba jego i zbiór pierścieni wystarczyłyby na całe gromady. Życie widział tylko w używaniu i teraźniejszości, dlatego rząd jego niemoralny zgubił na całe lata Saxonię. Pisał o nim nieco obszerniéj Mikołaj Malinowski w „Źródłach do dziejów polskich,“ Tom IIgi. Synowie jego więcéj znajomi w Polsce Fryderyk i Karol, córka zaś była za Mniszchem marsz. nadw. kor.— Starszy syn *Fryderyk* był starostą warszawskim od 1750 i jenerałem artyllerji kor. po ojcu, który to urząd dochował aż do śmierci. Pisaliśmy o nim sami i o zasługach jego w urządzeniu artyllerji, obszerniéj w dziełku: „Panowie niemieccy.“ Mniéj znany w Polsce lubo piastował urzędy koronne

drugi syn ministra, bo Fryderyk osiadł zupełnie w Rplitéj i spolszczał.

Kiedy król stęskniony po swojéj Saxonji wybierał się do niéj w kwietniu 1763, stary Bryl jechał z nim, a przewidując może śmierć bliską, wolał zawczasu urządzić się ze Spiżem, równie jak z innemi urzędami koronnemi, żeby synom zapewnić obywatelstwo w Polsce. Przed wyjazdem więc zrzekał się wszystkich swoich starostw i dygnitarstw, czego liczne ślady w aktach metrycznych pozostały. Spiż ustąpić chciał na rzecz młodszego syna *Karola Adolfa Brühla*. Ale na to bogate starostwo spekulował téż już zawczasu pan Franciszek Salezy Potocki, wojewoda kijowski, teść starszego syna Bryla. Musiał już być Potocki bliskim uzyskania przywileju, kiedy w Thornische Nachrichten, pismie perjodyczném z owego czasu, ktore wiele ciekawych wiadomości zawiera, czytamy już w roku 1763, że wojewoda kijowski dostał Spiż, co jednak prawdą nie było, bo bliższa koszula ciała i Bryl młody został starostą. Urodzony w Dreznie dnia 3 kwietnia 1742 r., miał wtedy lat zaledwie dwadzieścia jeden. Był Bryl ten naprzód łowczym litewskim, teraz po starszym bracie, który po ojcu wziął jeneralstwo artylerji koronnéi, został cześnikiem koronnym (mianowany dnia 30go marca 1763 roku). Starostwo Spiżskie wziął w tychże dniach i za przykładem ojca, otrzymał zaraz konsens królewski, z dnia 11 kwietnia 1763, na wolność wydzierżawienia Spiża, ale ojciec miał na lat sześć, syn tylko na lat trzy konsens (Sygill. ks. 29 fol. 383 i t. d.) Ale niedługo cieszył się Bryl godnościami polskiemi. Ze śmiercią króla skończyło się i Brylów znaczenie w Polsce. Pozbawieni zostali szlachectwa, urzędów i starostw. Taż sama ręka, która ich na sejmie 1762 chciała z izby poselskiéj wyrzucić, taż sama teraz dokonywała zemsty. Dopiero na sejmie koronacyjnym nowy król się ułagodził, i dał na nowo Brylom indygenat polski. Ale mimo to. Karol ani do cześnikostwa koronnego, ani do Spiża nie powrócił. Nie został też w Polsce, rzucił nawet Saxonję, gdzie był od lipca 1763 jenerałem-lejtnantem a potem przeszedł do służby pruskiéj, w któréj był guwernerem dzieci królewskich. Umarł w Berlinie 4 lipca 1802, jako jenerał kawaleryi pruskiej (Gaz. korresp. Ner 57).

***Brzostowscy.** Nie wspomniał nic Święcki o sławniejszych tego domu mężach. Syn pułkownika Jana, *Cyprjan Paweł*, po wielu innych urzędach, w końcu wojewoda trocki, pierwszy z Brzostowskich senator, umarł 1689; sławnym był dyplomatą swojego czasu. Syn jego *Kazimierz Konstanty*, biskup wileński, bardzo o cześć Bożą troskliwy, głośny z zajść swoich z hetmanem Sapiehą,

które zawichrzyły ostatnie lata panowania Jana Sobieskiego i pierwsze Augusta Sasa. Chochłowski napisał o nim całą księgę, pod tytułem: „De episcopo litigioso.“ Żywot biskupa rzeczywiście obfity był w rozliczne wypadki; warto żeby się ktoś zajął nim osobno. Fundacje porobił wielkie, na kościoły albowiem bogactw swoich nie żałował. Miał wziętość w Rzymie, bo go Papież Innocenty XII mianował hrabią swojego państwa, assystentem tronu i prałatem domowym, pozwolił mu także mianować trzech protonotarjuszów apostolskich i ośmiu kawalerów Złotéj ostrogi. Doczekawszy się późnéj starości, odbył drugie prymicje kapłańskie. 38 lat był biskupem, w Smoleńsku od 1684—1686, w Wilnie od roku 1687 aż do śmierci. Pamiętny tem jeszcze, że koronacje obrazów Najświętszéj Panny podejmował, towarzyszył albowiem pierwszéj takiéj koronacji w Częstochowie, a sam koronował obraz w Trokach. Człowiek światły, sam księgi wydawał, wielu znowu autorów dzieła mu swoje dedykowało. Był to, żeby odrazu powiedzieć, jeden z najznakomitszych reprezentantów duchowieństwa polskiego w swoim czasie. Umarł dnia 24 października 1722 r. Przed samą śmiercią zabiegał o prymasostwo i Ancuta jego koadjutor wileński radby był dogodzić biskupowi, ale życzenie to nie przyszło do skutku. Potocki został prymasem: gdyby się utrzymał Brzostowski byłby to jedyny w dziejach przykład biskupa litewskiego idącego na prymasostwo. — Późniéj z Brzostowskich ci jeszcze senatorami byli: *Konstanty*, kasztelan mścisławski, synowiec rodzony biskupa, miał dwóch synów: Michała i Adama. — *Michał* przyjaciel Czartoryskich, zrobił też przy nich fortunę za Stanisława Augusta. Koniuszy wielki litewski został marszalkiem konfederacji jeneralnéj litewskiéj, zawiązanéj w bezkrólewiu 1764 roku i za to potem otrzymał podskarbstwo wielkie litewskie. Nie miał żadnéj moralności publicznéj, a długów po uszy, ztąd też zawsze łakomy; umarł w Oranach na Litwie 21 maja 1784.—*Adam* zaś starosta daugowski, naprzód z marszałka trybunału litewskiego został kasztelanem połockim w czerwcu 1758 r. Człowiek zacny, za Baru stronnik królewski, za to dla żony jego Ogińskiéj, wojewodzianki troc. (i Michał miał rodzoną hetmana siostrę za sobą) nie może znaleść dosyć pochwał Wybicki: była to najgodniejsza, najświatlejsza kobieta, posiadała całą ufność biskupa Kamienieckiego i należała czynnie do jego robót, mieszkała nawet jakiś czas w Byczynie na Szlązku (1768 roku). Adam złożył potem swoją kasztelanię i żył na ustroniu. — Najzacniejszy także charakter stanowią: *Stanisław* starosta bystrzycki, bliski krewny księcia Panie Kochanku, bo miał za sobą Radziwiłłównę. On to nakłonił księcia, że wrócił

do kraju marszałkować koroniarzom w konfederacji radomskiéj. sam zaś był marszałkiem jeneralnym Litwy. Dano mu potem województwo inflanckie nie na długo, bo nie przeżył zawiedzionych swoich nadziei (w 1768) — Rodzony brat jego *Paweł*, dobroczyńca ludu, bo był jednym z pierwszych, co pomyślał i wykonał za Stanisława Augusta projekt usamowolnienia ludu. Założył w dobrach swoich na Litwie w Pawłowie pod Wilnem (objął je 24 lipca 1767) formalną Rplitę; gmina tam sama rządziła wszystkiemi sprawami swojemi, dziedzic zaś zrobił się tylko dożywotnim prezydentem: finanse, wojsko, artyllerja nawet, i sejmy były swoje. Kilkadziesiąt lat rozwijał tę ustawę gminną, wreszcie potwierdzenie jéj ostateczne i nadanie włościanom wolności nastąpiło dopiero 4 września 1791 r. Pawłowianie odpierali nawet nieprzyjaciela od swojéj Rzplitéj. Ksiądz Paweł był kanonikiem wileńskim, pisarzem wielkim litewskim, i wreszcie od roku 1774 referendarzem, którą to godność złożył w maju 1787 roku dla Kołłątaja. Przeżył swoją Rzplitę, o któréj ciekawe jest dziełko pod tytułem: „Pawłów od roku 1767 do 1795 r., od jednego domowego przyjaciela opisany. W Wilnie i w Warszawie u Józefa Zawadzkiego, 1811, in 12mo, str. 48.

*__Bukar__ *Adam* z Juńcza. Zmarły niedawno obywatel, patryarcha Podola Seweryn Bukar, zajmował się niekiedy literaturą. Żył długo i widział wiele: zachęcano go też by spisywał pamiętniki. Zajął się na prawdę Bukar tą pracą, którą wydać w całości, byłaby rzecz dla literatury wielce pożądana; gdyż dotąd z owych pamiętników jego czytaliśmy tylko kilka ustępów, między innemi jeden najciekawszy ustęp o szkole wyższéj wojskowéj, to jest o korpusie kadetów warszawskich, założonym przez Stanisława Augusta, był drukowany w Dzienniku Warszawskim. Było tam wiele, bardzo wiele ciekawych rzeczy: wiadomości tam zawarte bardzo dobrze wypełniają te szczegóły, które nam inne źródła o tymże przedmiocie zostawiły. — Seweryn Bukar wychowywał się w tym korpusie i był tedy naocznym świadkiem tego wszystkiego co opisywał. Inne ustępy jego pamiętników, zdaje się, byłyby również ciekawe, zwłaszcza że autor jak to widać po drukowanych ustępach, umiał żywo i malowniczo opowiadać. Sew.Bukar był synem człowieka, który za swoich czasów grał dosyć poważną rolę w Rplitéj. Ojciec jego *Adam* z Juńcza, jak się pisał, zaczął swój zawód publiczny od trybunału, w owych to jeszcze czasach kiedy rozdzielony na dwie połowy ten najwyższy sąd Rplitej, dla Małopolski obradował we Lwowie. Bukar był we Lwowie jednym z najcelniejszych mecenasów. Ożeniwszy się potem osiadł w Kijowskiém i znaczny zebrał majątek. Mieszkał w Januszpolu, gdzie

dom urządził, jeden z najwięcéj uczęszczanych na Ukrainie, bo go prowadził kosztownie i na wyższą stopę. Miał muzykę nadworną, dwunastu ułanów, wiele służby, a serce gościnne dla wszystkich. Januszpol kupił od sławnego księcia podskarbiego Ponińskiego na kontraktach Dubieńskich w roku 1781. Było w tym kluczu 1800 poddanych. W r. 1776 kiedy będąc sędzią ziemskim Żytomierskim zasiadł na sejmie Mokronoskiego jako poseł kijowski, Bukar nabył politycznego znaczenia. Został wtenczas sędzią sejmowym. Powagę Bukara w stronach kijowskich to jeszcze zwiększało, że był serdecznym przyjacielem pana wojewody, wyroczni obywateli i wylanego przyjaciela Stanisława Augusta. Mówimy o panu Stępkowskim Za sejmu 4-letniego otrzymał Bukar wstęgę, św. Stanisława. Z dzieci jego *Marcin* był komornikiem ziemskim Żytomierskim, a od roku 1784 po Pawle Borejce został cześnikiem nowogrodzkim (w województwie Czerniechowskiem). Drugim był *Seweryn*, który przed śmiercią oddał cały swój majątek dwom synom Wincentemu i Teofilowi, a sam odpoczywał po pracach na łonie przyjaciół, az wreszcie w 1853 w kwietniu umarł w Ławrynowcach, mając lat wieku 80. Syn Seweryna Teofil podobno już nie żyje. Jest znany z prac literackich: nie wiemy z pewnością, ale domyślamy się, że jego są pióra artykuły w Tygodniku Peterburgskim krytyczne w latach 1836, 1837 i późniéj pisywane a oznaczone pospolicie cyfrą T. B. Jeżeli oprócz pamiętników są jakie notaty po Sewerynie Bukarze, familja zebrać je i wydać powinna. A jeżeli nie ma notatek są zapewne papiery, z których by coś ułożyć można. Wszyscy, którzy zapamiętali dawniejsze czasy, a światli ludzie, albo którzy o tych, co zapamiętali przeszłość ocierają się, powinniby pamiętać, że na nich spoczywa odpowiedzialność. Dla historji nie powinny ginąć żyjące jeszcze fakta: byłby to grzech nie odpuszczony tym, którzyby pominęli szczęśliwą okoliczność. Okoliczność ta raz się zdarza, a potem być już może za późno. Bukar sędzia ziemski Zytomierski, poseł sejmowy, przyjaciel Stępkowskiego, mógł nie jedną tajemnicę stanu, króla, Rplitej, szlachty i sejmu znać; jeżeli téj nie zanotował, fakt się rozpłynął w powietrzu. szkoda go. Nie będzie historji póki nie będzie pamiętników domowych. W druku zostało to wszystko co urzędowe i zimne: wszystko co myśl kraju objaśnia, co jest kluczem do odgadnienia tajemnic publicznych kryje się w cień listów poufnych, przyjacielskich zwierzeń, notat pisanych dla dzieci albo dla pamięci. Bliscy krewni historycznéj osoby powinniby spisywać z notat cudzych pamiętniki.

*Burzyńscy, byli na Litwie i na Wołyniu, różnych herbów, Plączą ich razem z Bużeńskiemi, którzy niegdyś w Koronie wysokie piastowali urzędy, a z których jeden był nawet podskarbim wielkim koronnym, ale nie wiemy jak dalece sprawiedliwie: toć pewna, że Bużeńscy wygaśli już, byli herbu Poraj, a ci pieczętują się Strzałą lub Trzywdarem. Do ostatniego herbu należał *Stanisław* z Burzyna, instygator litewski, a potem z kolei kasztelan mścisławski, brzeski i smoleński od r. 1754. Z chudego pachołka i jurysty pan krzesłowy. Sławny mówca, posłował na wszystkie sejmy od r. 1731, a może wcześniéj. Wreszcie złożył kasztelanię i został braciszkiem jezuickim; nowicjat przyjął w Wilnie 10 października 1763 wśród wielkiéj uroczystości, na któréj mu wielu towarzyszyło biskupów. Dzieło jego: „Zebranie wszystkich sejmów i praw polskich ad statum ściągających się, które od początku sejmikowania aż do naszych czasów są postanowione," wyszło w Warszawie w sierpniu 1765 r., dedykowane królowi przez syna autora *Tadeusza*, który po ojcu wziął kasztelanię smoleńską w r. 1763 i w 1769 przesiadł się z niéj wyżéj na województwo mińskie. Posłem był do Anglji i Hollandji w r. 1769, gdyż trzymał ciągle a gorliwie stronę Stanisława Augusta. Odtąd siedział za granicą i raz wraz podróżował po Europie, umarł nawet w r. 1773 za granica. Są i jego mowy w druku, a mianowicie jedna o wzajemnych sędziów ku stronom i stron ku sędziom obowiązkach, którą miał w trybunale litewskim w październiku 1766 r. jako marszałek wielkiéj laski. Dziedziczne w tym domu było starostwo krasnosielskie w Litwie, na którem jeszcze dzieciom tego wojewody 100,000 złp. zeznały konstytucje r. 1775 i r. 1791, i jako nagrodę jego zasług, a mianowicie poselskich w Anglii. — Nie wiemy jaki ma związek z temi Burzyńskiemi, sławny ksiądz *Adam Prosper* ex reformat, który dziwnym i niespodziewanym sposobem został biskupem sandomierskim chociaż był „ordinis minoris." Pełen nauki i poświęcenia się sprawom religii Chrystusa, z klasztoru Kazimierza dolnego, udał się do Rzymu; prędko pojął języki wschodnie (w szkole która także wydała sławnego kardynała Mezzofantego umiejącego 48 języków), za pobłogosławieniem papieża udał się na wschód dla nawracania niewiernych w Azji i potem w Afryce, a to się jeszcze działo na lat kilka przed wojną egiptską Napoleona I: uchodził on wszędzie za doktora medycyny, chodził po muzułmańsku w zawoju i nosił ogromną brodę, którą wszędzie dla siebie jednał cześć, a równie też i sławą sztuki lekarskiéj ją utwierdzał. Po bitwie pod Piramidami spotkał się z polakiem jenerałem Zajączkiem, ziomkiem swoim, opatrując rannych bez różnicy. Odtąd już przywiązał się do armii Napoleona, służył za doktora i za tłumacza aż

do Kairu i t. d. Po ostatniéj bitwie pod Akrą, znowu poszedł uprawiać Pańską winnicę w Syrji. W r. 1815 zapragnął jeszcze widzieć ziemię rodzinną, przybył do Kazimierza, potem do Sandomierza, gdzie wyprosił sobie towarzysza także pełnego nauki i poświęcenia się, a po trzech miesiącach swéj bytności udał się z towarzyszem także reformatem do Warszawy, dla zyskania paszportów do Rzymu, ażeby ztamtąd znowu zyskać błogosławieństwo papieża do nawracania niewiernych. Tymczasem na Saskim Placu spotkał go jenerał Zajączek już naówczas będący namiestnikiem królestwa, odwiódł go od tych myśli, podejmował go z wielką czcią u siebie jako dawnego znajomego i przyjaciela; zawakowało biskupstwo sandomierskie i wkrótce pośrednictwem Zajączka, a za wstawieniem się cesarza Aleksandra I do papieża ks. Prosper Burzyński został sekularyzowanym i biskupem. Na pamiątkę nosił do śmierci brodę aż po pas, obfitą i bardzo ładną, przy ładnéj okazałéj, zawiędłéj a słońcem ogorzałéj twarzy; (tak opowiadał nieraz ks.Ludwik Haselquist o nim dziwne przejścia, ktorych doświadczył w pielgrzymce). Cała postać tego arcy-kapłana była okazałą i wspaniałą i w mimowolne wprawiała uszanowanie, ale był to bicz boży na księży, nieoddających się należycie swojemu powołaniu i przymuszać ich umiał. O biskupie tym czytamy w pewnym pamiętniku dawnego ucznia ze szkół wąchockich co następuje: „Dziwna to rzecz była, gdy biskup ex-reformat Prosper Burzyński, ten co to w Egipcie, Syrji i Arabii nawracał tam kiedyś na wiarę świętą Chrystusa niewiernych, na wizytę do szkół naszych zawitał; powitany został w podwojach wielkiéj sali (w sali kongregacyjnéj) dziwnym językiem, a jakeśmy się potem dowiedzieli językiem syryjskim, a to bez przygotowania się, bo nas tak zajechał, żeśmy się go wcale nie spodziewali; ledwie na pół godziny przed przybyciem rektor się dowiedział, że biskup wprzód do szkół niżeli do kościoła przybędzie. Biskup odpowiedział rektorowi z godnością i grzeczną twarzą w tymże języku, ceremonia trwała przez kilka minut, a potem biskup zasiadł za stołem na wielkiem krześle jak tron urządzonem pod chorągwiami i z siedzącym obok rektorem pomówiwszy nieco po łacinie przystąpił do eksaminowania uczniów co potrwało parę godzin. Z chorągwiami i w porządku, po pożegnalnéj mowie w języku łacińskim mianéj przez rektora pełnéj dziękczynienia, za zaszczyt szkole uczyniony, odebrawszy błogosławieństwo pasterza odprowadziliśmy go do kościoła. Odtąd biskup był szczególnym przyjacielem rektora Cwierzowicza, a nazajutrz był u niego na obiedzie. Jeżeli się nie mylę było to w r. 1818, widziałem listy biskupa u rektora z adresem po łacinie, które mu przeor Kosiński przesyłał: „Carissimo Stanislao Kostka Cwierczowicz,“ w niektó-

rych było wiele ustępów pisanych charakterami języków wschodnich. Bóg wie gdzie teraz ta puścizna.“ Umarł biskup *Adam Prosper* w r. 1830.

**Byszewski** *Arnold Anastazy* z Drozdowa, jeden z ulubieńców Stanisława Augusta, jenerał-lejtnant dywizji wielkopolskiéj w wojsko koronnem. Umarł we wsi swojéj pod Pyzdrami, 1800 r. O nim w dziele: „Znakomici mężowie polscy.“ T. 2gi.

## C.

**Chmielecki** *Stefan* wojewoda kijowski; o nim mamy cały życiorys Seweryna Gołębiowskiego, drukowany w Bibliotece Warszawskiéj, 1853 Tom 2gi. Najlepsza to praca zmarłego wielkich nadziei młodzieńca. Sługa domu Zamojskich, a mianowicie podkanclerzego Tomasza, za którego sprawą z chorążego bracławskiego siadł odrazu na wysokiem krześle w senacie r. 1629. Zaraz niedługo potem otrzymał starostwo owruckie. Umarł 16 lutego 1630, co podaje w kroniczce swojéj Jerlicz, daty téj nie zna Gołębiowski. Żona wojewody z domu Czermińska, nie wiemy czy jedną jest osobą z wdową po nim, Teofilą z Chocimierza. Synowie: Łukasz i Adam.

**Chodkiewiczowie.** *Jan Mikołaj Ksawery*, syn *Adama*, wojewody brzeskiego, i Rozalji Czapskiéj, wojewodzianki pomorskiéj. Kasztelan od roku 1765, i niedługo w kilka miesięcy obrany starostą żmudzkim. Zabity Czartoryszczyk, potem poróżnił się z królem i został jeneralem lejtnantem wojsk rossyjskich, rzuciwszy Polskę. Umarł 26 lutego 1781 r. w Czarnobylu na Ukrainie, lat miał zaledwie 43. Z żony Ludwiki Rzewuskiéj, córki Wacława hetmana, miał syna *Aleksandra*, poetę i chemika, który był pułkownikiem wojsk polskich, kasztelanem królestwa polskiego i deputatem na sejmy; umarł zaś w roku 1839 w Młynowie na Wołyniu.

**Chomińscy,** herbu Poraj, szlachta litewska. W ostatnich latach Rzplitej wyżej wybujał nad innych *Franciszek-Ksawery*, jeneral-major dowódzca brygady pctyhorskiej; marszałkował na sejmie grodzieńskim w roku 1784 i porządnie prowadził tam sprawy Rplitej. Później został wojewodą mścisławskim. Był to zaufany przyjaciel hetmana Michała Ogińskiego, nad którym miał zupełną przewagę. Rzadki bo też posiadał dowcip, talent i wymowę. Wsławił się i w literaturze. Tłómaczył trajedię francuzką *Fedra*, którą potem synowiec jego drukiem ogłosił: tyrady w niéj okazałe wiersz potoczysty i niczem się nie różni od wiersza innych klassycznych

utworów najcelniejszych poetów epoki. Mowy jego miane na sejmie osobno drukował Dufour w roku 1784. Miał trzech braci ten wojewoda, jeden z nich *Michał*, biskup eleuzyjski, suffragan żmudzki, pisarz wielki litewski z tychże czasów Stanisława Augusta.

**Chrapowicki** *Jan Antoni* wojewoda witebski, który umarł 1683 r. Pisał dzień za dniem, dyaryusz swój, którego część od 1669 do 1672 r., obejmująca panowanie Michała Korybuta, ogłoszono drukiem w Warszawie 1845. Ważniejsze nie równie części owego dyaryusza są w rękopismie, a szczególniéj te la ta które autor przepędził na układach audruszowskich, o wieczny pokój z Moskwą. Pan Józef Rusiecki z Trojanki (na Podolu) wydawca pierwszej części rękopismu a własciciel całego, winien dla dobra nauki, i te pozostałe ułamki dyaryusza ogłosić drukiem. Poto mkiem Jana Antoniego był *Józef*, który był marszałkiem rady nieu stającej przez dwa lata 1784—6 i który za to został kasztelanem m ścisławskim; nmarł w Warszawie bezdzietnym 5 marca 1801.

**Chreptowiczowie.** Święcki zapomniał o *Joachimie*, który w naszéj historji ma tę sławę, że pierwszy podał projekt do utworzenia kommissji edukacyjnej, a fundusz dla szkół przeznaczył z dóbr po-jezuickich. Był to człowiek bardzo uczony: zebrał piękną bibliotekę, która potem wsławiła Szczorse na Litwie. Pisywał gładko wiersze łacińskie i polskie. Tłómaczył dzieło Delila o imaginacji. Mowy jego, projek ta, sprawozdania, korrespondencye wreszcie, ważnym na zawsze pozostaną matery jałem dla historji. Był także jednym z autorów projektu usamowolnie nia ludu. Zdolności miał ogromne. A jednak przy tych wszystkich przymiotach serca i umysłu, wielce był nie popularnym przez słabość duszy, jaką nie raz pokazał w swoim zawodzie politycznym. Zasiadał po ustawie w Straży jako minister spraw za granicznych, ale nie sprzyjał robotom sejmowym. Urzędy jego były następne: sekretarz wielki litewski od 1764, podkanclerzy od 1773, kanclerzem wreszcie został za panowania Targowicy od 14 czer. 1793. Po upadku Polski wyjechał do Włoch, potem powrócił do Warszawy gdzie był jednym z najpierwszych twórców Towarzystwa przyjaciół nauk. W Warszawie też umarł 4 marca 1812. Miał lat 84. Pochowany u Kapucynów. — Jedna gałęź Chreptowiczów pisała się z Bohuryna ztąd Chreptowicze Bohuryńscy (nie zaś Butryńscy, jak w tekscie). Z tej gałęzi pochodził *Melecy* archimandryta kijowski, a potem władyka włodzimierski, który umarł 1590 roku. W ogólności Chreptowicze należą do najdawniejszych rodzin litewskich.

***Cieciszowscy**, herbu Roch lub Kolumna, szlachta z Mazowieckiego, z Cieciszowa pod Górą. Kasztelanami liwskiemi byli: *Sta-*

*nisław* zmarły 1663 r., *Józef* mianowany 1703 r., *Wojciech* zmarły 1718 i ostatni, którego nieznamy imienia, zmarły w sierpniu 1737. Jeden z kasztelaniców liwskich ożeniony z Suffczyńską pisarzówną ziemską lubelską w Milejowie w początkach lutego 1737 r. *Dominik* miał syna *Adama Józefa* łowczego liwskiego, sekretarza sejmu i posła 1776, który w czerwcu 1780 r. został pisarzem wielkim kor. Był oprócz tego komisarzem skarbowym i ekonomicznym, konsyliarzem w Radzie nieustającéj. Miał wielkie łaski u króla, a przytem dużo charakteru i zdolności, dlatego świetny mu los przepowiadano i byłby go miał gdyby nie śmierć prędka. Ożenił się z córką Henryka Lelewela dziadka Joachima. Umarł 19 maja 1783 mając zaledwie lat 40. Nagrobek w kościele ś. Jana w Warszawie postawił mu brat rodzony ks. *Kacper Kazimierz*, za polskich jeszcze czasów officjał warszawski, proboszcz miechowski od r. 1781, a wreszcie biskup kijowski w r. 1784. Na tę stolicę wstąpił jako Ossolińskiego od roku 1775 koadjutor, biskup tebasteński. Był to jeden z tych rzadkich za czasów króla Stanisława pasterzy kościoła polskiego, co niezerwali z podaniami, a zachowując staropolską pobożność byli prawdziwemi i gorliwemi nauczycielami ludu. Na sejmie wielkim w r. 1792 przeprowadził Cieciszewski prawa mające na celu dobro swojéj dyecezyi, którą chciał zbogacić w kościoły, jako pod tym względem ubogą. Całe życie troszczył się o dobro wiary i moralności. Od r. 1798 przesiadł się na biskupstwo łuckie, a w r. 1827 mianowany arcybiskupem mohylewskim z zachowaniem biskupstwa, drugim był z kolei po Siestrzencewiczu Bohuszu metropolitą katolickim w Rossji. Zwano go świętym człowiekiem i w istocie na Wołyniu pamięć jego do dziś dnia tak świeża. Jest wiele mów jego, kazań i ustaw pasterskich drukowanych. Umarł 28 kwietnia 1731 r., odbywszy pięćdziesięcio-letnie biskupstwa. — *Jan* kasztelan czerski zmarły 1723 r. — *Autoni* kasztelan polaniecki od kwietnia 1783 umarł 1792 r.

***Ciesskowscy**, herbu Dołęga. *Krzysztof* kasztelan sochaczewski miał syna *Ignacego*, który jeszcze w bezkrólewiu po pierwszym Sasie dowodził w ziemi liwskiéj szlachtą za sprawą Leszczyńskiego, i potem w r. 1757 został sam kasztelanem liwskim ale urząd ten złożył dla syna *Krzysztofa* w r. 1778, umarł zaś 9 wrześ. 1787 mając lat 83 i doczekawszy się prawnucząt. Człowiek to był bardzo pobożny. Krzysztof syn jego był ostatnim ziemi swojéj kasztelanem. *Ludwik Stanisław* kasztelan sochaczewski od r. 1752, umarł w listopadzie 1757 r. *Józef* z podkomorzego nowogrodzkiego kasztelan czerniechowski od roku 1748, złożył krzesło 1765. Był i drugi kasztelan czerniechowski *Aleksander Felicjan*, ale umarł w roku 1708 nie przysiągłszy na urząd. W ogóle możnaby znaleźć

bardzo wielu Cieszkowskich na kasztelaniach mniejszych i na urzędach województwa czerniechowskiego. Pisze o nich obszerniéj Duńczewski i Welądek, co powtórzył Bobrowicz w nowem wydaniu Niesieckiego.

***Cortecella,** *Szymon Kortyczelli,* służył w wojsku Rplitéj za ostatniego Sasa; ulubieńcem zaś był Poniatowskiego, za niego wziął indygenat i starostwa. Posłował do Wiednia i w prywatnych sprawach królewskich. Po upadku Polski cesarz dawał mu kanclerstwo ale gdy się wymówił starością, urząd wziął Wojna. Cortecella zaś został wtedy hrabią. (Obszerniéj o nim w dziełku „Panowie niemieccy na dworze Stan. Augusta," i Biblioteka Warszaws. 1854, T. I i IIgi.

**Czaccy** przenieśli się z Wielko-Polski na Wołyń już za Sobieskiego. Pierwszy i ostatni w téj rodzinie senator był *Michał,* który ze stolnika wołyńskiego mianowany 11 czerwca 1740 r. kasztelanem wołyńskim, umarł w Porycku w lutym 1745 r. Wsławił się przez syna swojego *Szczęsnego* czyli *Feliksa* podczaszego koronnego od r. 1756, głośnego w swoim czasie obrońcy swobód szlacheckich i liberum veto, a nieprzyjaciela Konarskiego i jego szlacheckich konwiktów, przy tem wszystkiem męża nieskalanéj poczciwości i cnoty, lubo Adam Moszczeński w pamiętnikach swoich maluje dosyć brzydki jego obraz. Szczęsny ów lat siedem blisko więziony był w Brodach za swoją cywilną odwagę. Zebrał wielki majątek, umarł w Brusiłowie 2 czerwca 1790 złożywszy poprzednio urząd swój, pochowany w Porycku, w kościele który sam zbudował. W Brusiłowie też fundował i osadził kapucynów. Gorliwy był o religię i oświatę. Pisał i drukował polityczne pisma. Miał lat 67. Synem jego był wiekopomny *Tadeusz* po bracie starosta nowogrodzki województwa czerniechowskiego. Drugi syn *Michał* starosta nowogrodzki po stryju, a po ojcu podczaszy koronny poseł czerniechowski na sejm wielki w r. 1788, napisał pamiętniki o robotach tego sejmu, szczególniéj ważne dla charakterystyki Kołłątaja, którego nie był przyjacielem. Pamiętniki te ogłosił syn jego *Feliks* dzisiaj jeszcze żyjący, który pracuje nad dziejami rewolucji francusk. Zona Michała, Beata z Potockich cześnikówna kor. malowała olejno. Sam Michał, który także za sejmu w. wydawał broszury polityczne, umarł dopiero 28 grudnia 1828 r. w Sielcu w powiecie włodzimierskim mając lat 75. — *Franciszek* starosta nowogrodzki (starostwo to jak widzim przez kilka pokoleń z domu Czackich niewychodziło), dziedzic Boremla na Wołyniu, był półkownikiem w półku ordynacji ostrogskiéj i strażnikiem wielkim koronnym. Syn to Michała kasztelana wileńskiego a brat Szczęsnego, od którego całkiem się różnił w charakterze; był albowiem we-

sołym, hulaką, pod względem wiary obojętnie się miał, lubo podobno hojny był na kościoły; umarł 13 lutego 1787 r. w Porycku, miał lat 60. Na sejmie wielkim razem trzech Czackich zasiadało, ojciec Szczęsny i syn Michał,obadwaj posłowie z Czerniechowskiego i Tadeusz, który nie zasiadał na sejmie z urzędu, ale jednak głos na nim podnosił jako kommissarz skarbowy w materjach ekonomicznych. Widzieliśmy moc projektów na sejm ów podawanych, a ręką własną tego Czackiego pisanych. Listów jego do różnych osób wiele wydano po różnych dziełach i pismach, ale niezmierne jednak mnóstwo jeszcze ich kryje się po rękach prywatnych. Był to widać człowiek, który niezmiernie lubił się bawić w korrespondencje, zupełnie tak jak Stan. August. Listy te warto razem zebrać i wydać.

**Czapscy**, rodzina z Pruss, przydomku niemieckiego von Hutten wielu miała senatorów, herbu Leliwa. Podzieliła się na trzy linie, Bękowską, Smentowską i Swarożyńską od dóbr, które dziedziczyli. Wyliczać senatorów tego domu byłoby tutaj za wiele, dosyć wspomnieć, że ciągle prawie nie schodzili z krzeseł pruskich jako wojewodowie, kasztelanowie, podkomorzowie, chorążowie, miecznikowie, podskarbiowie ziem pomorskich, które urzędowo nazywano pruskiemi. Wojewodów chełmińskich było dwóch, malborski jeden, pomorski jeden, kasztelanów zaś chełmińskich trzech, elbląskich dwóch, gdańskich czterech i t. d. Najdawniejszy z nich senator był w r. 1482. *Hugo* ze Smoląga kasztelan gdański. To w ziemi ojczystéj, ale i po za jéj granicami, we właściwéj Koronie Czapscy siadali na krzesłach, lubo w ogólności dopiero od czasów Sobieskiego rachować można ich wzniesienie się. Ministra mieli jednego, to jest *Jana Ansgarego*, który za żonę miał Zamojską córkę Michała ordynata i który z woj. chełmińskiego został podskarbim wielkim koronnym 30 maja 1738 r. Był poprzednio starostą kleckim i łowczym wielkim koronnym. Minister to był wykształcony więcéj pod względem ekonomicznym jak spółcześni mu panowie, czego dowód mianowicie w jego projektach sejmowych z powodu wniosku, jaki ciągle zajmował Polskę za Augusta IIIgo o powiększeniu wojska narodowego; wielu posłów odzywało się do jego projektów, które dla zrywania sejmów w niwecz poszły. Umarł w Warszawie w nocy z dnia 7 na 8 października 1742. — Biskupów Czapscy mieli dwóch, z tych jeden rodzony stryj podskarbiego, *Tomasz Franciszek* naprzód opat pepliński i koadjutor chełminski Kretkowskiego, biskup dioneński, wreszcie objął sam katedrę w r. 1730, umarł 1733. W Peplinie wymurował opactwo, w Pogutkach zaś wspaniały kościół, w dobrach opackich. Drugi biskup ks. *Walenty* także opat pepliński, siadł na katedrę prze-

myślską w r. 1736. na kujawską mianowany już 1740, obrany dopiero 18 listopada 1741, odbył ingress we dwa lata, 13 listopada 1743 r.. umarł 1751. — Za Stanisława Augusta: *Franciszek* wojewoda chełmiński od r. 1766, człowiek zacny i autor moralny, przeżył Rplitę. — *Michał* Czapski, starosta kościerzyński i od r. 1756, wojewoda malborski, także przeżył Rplitę. — Wspomnieć jeszcze potrzeba o *Tomaszu* staroście knyszyńskim. Okrutnik w rodzaju pana starosty kaniowskiego. męczył ludzi na różne sposoby; opowiadają np. że wsadzał tych których nie lubił w beczkę nabitą bratnalami i kazał ją toczyc, wreszcie hetman Gryff Branicki wyrobił na niego bannicję, żeby Knyszyn niedaleko od Białego Stoku leżący mógł zająć.—Fakt ten przytacza Karpiński. Zięciem był ów starosta podskarbiego Czapskiego i miał dwie córki, z któremi po kolei żenił się cnotliwy Małachowski marszałek sejmu cztero-letniego. Umarł w Warszawie 20 marca 1784 r. mając lat 73.— *Józef* jenerał major dywizji wielko-polskiéj, razem z Kościuszką i *Mikołaj* jenerał-major 1791 r. — Czapscy Bękowscy i Smętowscy byli katolikami, Swarożyńscy tylko protestantami i dlatego umarli dla ojczyzny, wynieśli się albowiem na głębsze Pomorze i zniemczeli.

**Czartoryscy.** Książe *Michał* wojewoda sandomierski, umarł w 1692. Syn jego *Kazimierz* pomieniał się ze swoim synem Fryd. Michałem, t.j. wziął po nim kasztelanję wileńską, a jemu oddał pieczęć mniejszą litewską w 1724. Umarł 31 sierp. 1744, mając lat 67. Syn jego *Fryderyk Michał* z podkanclerzego kanclerz w 1752. Umarł 13 sierpnia 1775. Miał lat blizko 80. Zdolności ogromne, chęci miał jak najlepsze dla ojczyzny, ale środki jego były nietrafne, a potem za mało serca książę ten posiadał: dla mrzonek swojej wyobraźni gotów był zgubić i gubił też całe rodziny. Charakter jeden to z największych w Polsce w XVIII w. Cała też historja owych czasów w nim się głównie skupia. Córkę wydał za Michała Ogińskiego, hetmana w. lit. i dał za nią w posagu Siedlce, które książę wojewoda sandomierski wziął w posagu po żonie. Żona kanclerza z domu Waldsteinów, tego samego, z którego sławny książe Friedlandzki pochodził, za czasów wojny trzydziestoletniéj — Brat kanclerza *August-Alexander*, za wpływem Augusta II. ożenił się z Sieniawską, wdową po Denhofie, ostatnią z domu i za nią wziął ogromne bogactwa tak, że został jednym z najpierwszych panów polskich. Trzy takie majątki liczono w Rzplitej, nieświeżski Radziwiłłów, krystynopolski Potockich i sieniawski księcia wojewody ruskiego. Wojewodą został mianowany 11 listopada 1731, umarł zaś 4 kwietnia 1782 roku. Książe August był właściwie kandydatem Familji do korony po śmierci drugiego Sasa. Pan świetny rodem, za-

sługą, majątkiem, wpływem. Syn jego, drugi kandydat do korony, *Adam-Kazimierz*, urodzony w Gdańsku 1 grudnia 1731, znany pospolicie pod imieniem księcia jenerała ziem podolskich, urząd ten wziął dnia 23 grudnia 1758 po ojcu. Znakomity obywatelstwem, dobrocią serca, nauką i wymową. Był również feldmarszałkiem wojsk austryackich, umarł w 1823 r. — Książe *Teodor*, proboszcz płocki i opat lubieński, wreszcie biskup poznański od r. 1738, brat rodzony kanclerza i wojewody ruskiego; umarł w Dolsku 1 marca 1767.— Michała, wojewody sandomierskiego, dwaj rodzeni bracia, najzacniejsi cnotą i charakterem, *Florjan-Kazimierz* arcybiskup gnieźnieński nominat 1674, i *Jan-Karol*, podkomorzy krakowski, który nie chciał nigdy wyjść ze stanu rycerskiego; podkomorzym mianowany 26 lutego 1664.—Jego syn *Józef*, chorąży wiel. lit. od 14 lipca 1698, wiedzie linję Korecką.—Od niego syn *Stanisław* cześnik lit. potem łowczy wiel. kor. od 21 maja 1742, przytem starosta łucki, dziedzic Kalwarji Zebrzydowskiéj, umarł w Warszawie 5 kwietnia 1766.—Syn jego z Anny Rybińskiej, jenerałowéj artyllerji kor. *Józef Klemens*, stolnik lit. po Stan. Auguście, poseł do Rzymu na początku tego panowania, a do Berlina za sejmu w r. 1788. Umarł w Warszawie d. 13 lutego 1810. Zostawił pięć tylko córek i stąd zakończ ł linję Korecką. Książęta Czartoryscy sławni z tego, że długo żyją; pospolicie każdy z nich lat dziewięćdziesiąt wieku dosięga, a nawet więcéj.

**Czetwertyńscy**, w szeregu potomków Ruryka są najdawniejsi i najstarsi. Jednakże długo nie zajmowali krzeseł senatorskich. Dopiero za Stan. Augusta weszli do wielkorady. Z nich, *Antoni Stanisław*, sławny mowca, kasztelan przemyślski od r. 1790. Jako zwolennik dawnéj formy rządowéj przeszedł do Targowicy i skończył życie w Warszawie 1794 roku.—Inny *Antoni* był kasztelanem bracławskim od 1790, umarł 9 kwietnia 1830 w Warszawie, mając lat życia 86. — *Janusz-Tomasz* kasztelan czerniechowski od 1785, złożył ten urząd 1792 i wtedy krzesło jego zajął *Felicjan*, ostatni kasztelan.— *Kajetan*, kasztelan lwowski od r. 1786, także ostatni. *Alexander*, podkomorzy bracławski, konfederat barski, umarł w niewoli 1769. Oprócz tych, wielu było Czetwertyńskich posłami i starostami za Stan. Augusta.

# D.

**Dantyszek** *Jan*. Świeżo wyszło o nim dziełko: De vita et carminibus Joannis de Curiis Dantisci. Scripsit Leo Czaplicki. Vratislaviae. 1855 w 8ce str. 50.

***Daszkiewicz.** O *Eustachym*, sławnym wodzu na Zaporożu, artykuł Seweryna Gołębiowskiego w Księdze świata, rok 2gi, str. 142. Wojował od r. 1501 do 1535, bo kroniki w tych granicach czasu czynią o nim wzmianki. O jego związkach rodzinnych ma Przezdziecki, (Podole, Wołyń, Ukraina, tom 2gi str. 118). Żyje do dziś dnia rodzina Korybutów Daszkiewiczów, czytaliśmy przynajmniéj o kilku tego nazwiska za Stanisława Augusta. Z niéj pochodził *Ignacy*, ostatni kasztelan mścisławski od r. 1792.

**Dąbscy** herbu Godziemba. Brat rodzony Stanisława biskupa krakowskiego, kasztelanic słoński, *Zygmunt*, był w końcu zawodu swego publicznego wojewodą kujawskim, umarł 1704. Jego synowie: *Jan* kasztelan wojnicki umarł 1709 r. *Jędrzéj* wojewoda kujawski umarł 1734 r. i *Wojciech* ze starosty inowrocławskiego mianowany marszałkiem nadw. kor. 22 grudnia 1702 r. Umarł 14 maja 1725 Syn tego ostatniego marszałka Wojciecha *Antoni* wojewodą kujawskim został po stryju w roku 1734: bardzo pobożny, umarł w r. 1770.—*Kazimierz* wojewoda sieradzki pełnomocnik króla Leszczyńskiego,do wyprzedaży dóbr polskich za drugiego Sasa, chorąży nadworny, potem podczaszy koronny; od r. 1756 wojewoda, umarł w marcu 1765 r.—*Ludwik* syn Antoniego wojewoda znowu kujawski, umarł 27 lutego 1782 r. Wyliczyliśmy tylko celniejszych z téj rodziny senatorów, wyliczać wszystkich zabrakłoby miejsca w tych Pamiątkach, a cóż dopiero mówić o nich obszerniéj? Epoka ich była za Sasów i za Poniatowskiego. Winni wzrost swój księdzu biskupowi kujawskiemu, który ukoronował Augusta II, i który mimo wszystkiego co zrobił dla kościołów różnych i fundacji, ma postać samoluba i politycznego intryganta. Pięć biskupstw przeszedł nim zasiadł na ostatniem, to jest krakowskiem, ale objąć jednak tę stolicę, śmierć mu przeszkodziła i sprawdziło się proroctwo Zygmunta III, że po św. Stanisławie, żaden biskup Stanisław nie może zasiąść na katedrze krakowskiéj. Umarł 15 grudnia 1700 r. Za króla Poniatowskiego Dąbscy byli jeszcze kasztelanami w Inowrocławiu, w Kowalu, w Busku, w Konarach i t. d. Rodzina to była tak doskonale z Kujawami zrosła, że tam każdy szlachcic zamożniejszy starał się o Dąbskę i mówiono powszechnie, że się ten nie rodził wcale, co sie

z Dąbskiéj nie rodził. Dzisiaj podupadli, a niedawno jeszcze byli bardzo rozrodzeni i z najświetniejszemi w Polsce domami spokrewnieni.

**Dederkowie.** Szlachty tego nazwiska nieznali dawni heraldycy a nawet najdokładniejszy i najpóźniejszy z nich Niesiecki. Dlatego mając pod ręką szczegółową o téj rodzinie wiadomość, podajemy ją tem bardziéj, że w ostatnich czasach rodzinę tę wsławił ks. *Jakób Ignacy* na Dederkałach Dederko, pierwszy biskup miński, którego bracia rodzeni są: *Kazimierz* starszy, pisarz grodzki i razem rejent grodzki wojew. Trockiego, kawaler orderu św. Stanisława, był także podskarbim Trybunału litewskiego i w końcu koniuszym oszmiańskim. — *Tomasz* prezes Trybunału kryminalnego województwa lubelskiego i podlaskiego kawaler orderu św. Stanisława.—*Dominik* pułkownik 8go regimentu wojsk litewskich. Był ten Dominik komendantem Nieświeża, wydał go bez boju w r. 1792. Pobiegł zaraz do Warszawy usprawiedliwić się z zarzutu, król go do kommissji wojskowéj odesłał, kommissja zaś uwolniła zupełnie. Czteréj ci bracia byli dziedzicami z przodków znacznych dóbr ziemskich na Białorusi i w Litwie, posiadali też na Wołyniu wielkie i małe Dederkały, gdzie ich przodkowie fundowali klasztor księży Cystersów z przepysznym kościołem murowanym, w którym biskup Dederko odbył roku 1826 dla pamiątki (po upływie 50 lat kapłańskich) ponowienie przymierzów swoich z kościołem.

Kazimierz Dederko, najstarszy brat biskupa żonaty z Wiktoryą Kamieńską, miał synów: *Barnabę*, który był prezesem izby kryminalnéj gubernii wileńskiéj, i kawalerem orderu św. Anny 2 stopnia z brylantami, i krzyża Maltańskiego, św. Jana Jerozolimskiego. Obrany był na ten urząd, (po uprzednich wielolicznych posługach cywilnych) przez ogół obywateli gubernii Wileńskiéj, za czasów Kutuzowa wówczas wojennego gubernatora wileńskiego.—*Józefa* podkomorzego Oszmiańskiego i kawalera maltańskiego, tudzież deputata wywodowego gubernii wileńskiéj. — Siostry zaś biskupa były: *Franciszka Łapottowa* strażnikowa W. Ks. Litewskiego i *Izabella* panna.

Jakób Ignacy był trzecim z kolei synem Karola i Klary z Mirowieckich skarbników Drohickich na Podlasiu. Wołynianin z pochodzenia urodził się na Litwie w powiecie Wilkomirskim między r. 1750—2. Chodził do szkół w akademii wileńskiej, obrał sobie stan duchowny w roku 1767 i został pierwiastkowo jezuitą; był właśnie na Białéj Rusi kiedy kassata dotknęła zakon, porzucił tedy suknię i wrócił do Polski żeby wyświęcić się już na świeckiego księdza. Był więc w seminarium wileńskiem św. Ignacego dla na-

uk duchownych, kapłanem został 1776 r., wyświęcony przez biskupa Towiańskiego, sufragana białoruskiego. Począł zawód duchowny od prac na ambonie w katedrze wileńskiéj i w kościele św. Jana, tudzież po kościołach prowincyonalnych w epoce wielkiego pod ówczas jubileuszu. Książę Nikodem Puzyna, officjał jeneralny wileński, przybrał go wtedy sobie za koadjutora w kanonji, co było początkiem w świetnym zawodzie jaki przebiegl Dederko; musiał dlatego w kapitule wywodzić szlachectwo ze czterech pokoleń. W r. 1777 został w kościele św. Jana w Wilnie proboszczem kaplicy Bożego Ciała za prezentą kollatora, wojewody Ogińskiego, co książę Massalski biskup przyjął. W r. 1781 został kanonikiem katedry wileńskiéj za nominacyą Stanisława Augusta króla pols., i zaraz w r. 1783 z kapituły wileńskiéj obrany deputatem na trybunał duchowny Litewski Compositi Judicii: był i w latach następnych jako to w r. 1786 — 1788 i 1791 z téjże kapituły wileńskiéj deputatem na tenże trybunał, na którym raz był przez koło obrany podskarbim trybunalskim, a trzy razy był prezydentem. co go porównywało w stopniu z marszałkiem trybunału. Wszędzie pracował i dbał o honor i dobro duchownego stanu, i jego nadań, oraz religii rzymskokatolickiéj, tudzież familii swojéj. W r. 1790 w akademii wileńskiéj po zdanym egzaminie za rektorstwa Poczobuta został doktorem obojga prawa to jest kościelnego i cywilnego, nadto od r. 1788 do 1790 w dyecezyi wileńskiéj był surogatem konsystorza generalnego to jest najwyższego w ówczas sądu duchownego bez appellacyi. Tudzież w katedrze wileńskiéj przez lat 4 różnemi czasy bywał podskarbim kapituły wileńskiéj, i prezydentem, wizytatorem szpitalów i dóbr kapitulnych, oraz seminaryjskich. W téjże dyecezji wileńskiéj był delegatem od świętéj stolicy apostolskiéj, do spraw o rozwodach i professyjnych. W r. 1789 został infułatem kollegiaty Ołyckiéj za prezentą księcia Karola Radziwiłła wojewody wileńskiego, po rezygnacyi Laskarysa. Zaraz w 1790 od stolicy apostolskiéj został przeznaczony na prozynodalnego sędziego w dyecezyi łuckiéj, któréj kapituła katedralna uznać go musiała za swojego kanonika bo infułaci proboszczowie ołyccy z urzędu w niéj zasiadali. W r. 1792 od kapituły Łuckiéj z pomiędzy kandydatów został na sejmikach obywatelskich województwa wołyńskiego potwierdzony na depntata do głównego trybunału lubelskiego prowincyi Małopolskiéj zkąd podczas sejmu był delegowanym do tronu z przełożeniami prowincyonalnemi, gdzie w tymże 1792 r. za wdaniem się Stanisława Augusta do ojca świętego został biskupem sufraganem dyecezyi Łuckiéj. Król był łaskaw na Dederka; zawsze go nazywał księdzem Jakóbem. Kiedy w tymże roku w Warszawie jechał na spacer za-

trzymał karetę umyślnie przed domem, w którym nowy biskup dawał ucztę dla pierwszych osób z Korony i Litwy, król wezwał gospodarza i gości, przywitał się zniemi i rzekł: „dobrze księże Jakubie czynisz, że się kochasz z koroniaszami i łączysz z niemi Litwinów.“ W r. 1795 po upadku Rplitéj delegowanym był Dederko z kapituł Wileńskiéj, Łuckiéj i z kollegiaty Olyckiéj, do jenerałów namiestników Kreczetnikowa, Tutolmina, i Szeremetjewa, dla oddania hołdu od stanu duchownego, i z prośbą ocalenia nadań, prerogatyw i funduszów wszelkiego rodzaju temuż stanowi służących. W roku 1796 był delegatem w tymże samym celu obrany z dyecezyi kamienieckiéj do cesarza Pawła, przyczem wezwany r. 1797 do assystowania koronacji tego Monarchy bawił czas jakiś w Moskwie.

Kiedy w r. 1798 były nuncjusz polski Litta urządzał w Petersburgu hierarchię kościoła katolickiego w Rossji, Dederko został mianowany pierwszym biskupem mińskim 10 sierpnia t. r. Ukaz cesarski, że ma być biskupstwo w Mińsku nastąpił d. 28 kwietnia 1798 r. Wyświęcił go następnie na biskupa w Połocku koadjutor metropolity ks. Benisławski, w assystencji Łopacińskiego trypolitańskiego i Butrymowicza suffraga unickiego biskupów, z nim razem święcił się i Odyniec suffragan połocki. Objął dyecezję odbywszy uroczysty wjazd do Mińska. Że jednocześnie mianowany został delegatem apostolskim do urządzenia kanonicznego dyecezji, więc zajął kościół pojezuicki na katedrę, a klasztor dominikański przerobił na mieszkanie biskupów. Musiał obmyślać fundusz na suffraganię i na kapitułę; zrobił więc jak Siestrzencewicz u siebie, to jest z celniejszych probostw prelatury i kanonie uposażył. Prelatury więc oparł na probostwach stuckiem, borysowskiem, nieświeżskiem, radoszkowskiem, ikaźnickiem, mińskiem, kanonie zaś na Iwieńcach, Dokszycach, Cimkowicach, Lachowiczach, Niedziedzicach i Klecku. Kapitułę otworzył i zainstalował: do sześciu kanoników dodał trzech, penitencjarza, teologa i kanclerza. Urządza, porządkuje wszystko, katedrę ozdabia, zakrystię buduje, nabożeństwa zaprowadza i konsystorz. Kupił dom dla niego. Sam mieszkanie u Dominikanów tak urządził że było godne biskupów. Do tego wszystkiego Dederce pomagały składki i wsparcie obywateli, ale jego to już było zasługą, że biskupstwo swoje nowe postawił w przeciągu lat kilku na równi ze starożytnemi, gdyż nic w Mińsku nie brakowało. Uraził tylko na siebie ks. Siestrzencewicza, który dlatego nigdy się nie patrzał na Dederkę spokojnem okiem. Ale miał za to łaski u cesarza i u cesarzowéj, która mu dała krzyż brylantowy biskupi dla noszenia na codzień, nawet pisywała do niego, było to podobno w roku 1799 gdy biskup Dederko zasiadał

w Petersburgu w kollegium. Cesarz zaś zaszczycał go równie względami. W r. 1801 po śmierci Pawła wezwany również na koronacyą do Moskwy. Założył w Mińsku Tow. Dobrocz. na co ofiarował fundusz stosowny i mury sam wzniósł dlatego własnym nakładem w r. 1805. W trzy lata późniéj po zgonie biskupa wileńskiego, Kossakowskiego w roku podobno 1808, Dederko jako kanonik wileński był obranym przez kapitułę na kandydata do biskupstwa wileńskiego i przedstawiony do tronu, który jednak utwierdził Strojnowskiego, po śmierci zaś tego zarządzała dyecezyą wileńską, sama tylko administracya. Spracowany jednakże a powodowany biskupią gorliwością w dopełnianiu swych obowiązków, przybrał sobie w tych czasach za pomocnika koadjutora z przyszłem następstwem Bonawenturę Borzymowskiego prałata kustosza katedralnego mińskiego, proboszcza nieświeżskiego, który podówczas zasiadał w kollegium duchownem rzymsko-katolickiem, i wydał na to kanoniczną nominacją d. 6 grudnia 1808 r. w Mińsku w mieszkaniu swojem u księży Dominikanów z podpisem swoim i sekretarza Karola Futtela. Siestrzencewicz mu jednak wypłatał figla, skoro wbrew biskupowi, suffraganem w Mińsku osadził ks. Mateleta francuza. — Biskup Dederko był przewodnikiem założonego od siebie Towarzystwa Dobroczynności w Mińsku. Do kaplicy Pana Jezusa w kościele kollegiaty ołyckiéj, ofiarował drzewo krzyża św., które naprzód znajdowało się w kaplicy paryzkiej a potem w rewolucyi 1810 r. dostało się do książąt Poniatowskich pokrewnych króla Stanisława Augusta, a potem w ofierze do ks. biskupa Dederki, który je złożył w kościele Ołyckim. Katedrze swojéj zostawił także pamiątki.

W r. 1810 podobno za wolą rządu x. Dederko otwierał akademią połocką jezuitów przy obecności Aleksandra księcia wirtembergskiego podówczas jenerał-gubernatora Biało-Rusi. Miał obadwa ordery polskie, to jest w r. 1789 otrzymał św. Stanisława, a 19 listopada 1794 r. dał mu i orła białego. Potem w r. 1808 dostał order św. Anny 1go stopnia i św. Włodzimierza 2 kl. w r. 1812. — W r. 1816 ostatecznie się usunął od rządów dyecezyi podupadłszy na zdrowiu. Przeniósł się wtedy do Ołyki na mieszkanie i z jego ramienia administratorowie rządzili dyecezją. Kiedy umarł Borzymowski przybrał sobie za koadjutora ks. Mateusza Lipskiego, który rzeczywiście po nim nastąpił na stolicę i był drugim z kolei biskupem mińskim. Umarł Dederko w Ołyce 24 grudnia 1829 i pochowany tamże w grobie, który sam sobie wystawił, żył lat 78. Pod względem religijnym miał to być biskup filozof, jakich pełno u nas było w XVIII wieku, a szczególniéj za panowania Stanisła-

wa Augusta. Dederko wyszedł z téj szkoły, więc nic dziwnego, że jéj pieczęć nosił na sobie.

**Dembińscy** herbu Nieczuja. *Piotr* ze starosty Czechowskiego, kasztelan oświecimski od r. 1720, potem zaś biecki od r. 1728, umarł 1735. Syn jego *Stanisław* z podczaszego krakow. kasztelan wojnicki od r. 1764 i nareszcie wojewoda krakowski od listopada 1779 r., umarł 13 grudnia 1781.— *Franciszek* starosta wolbromski sławny przez żonę Urszulę Morsztynownę, którą zaślubił w r. 1762. Była to niewiasta niepospolitego rozumu, nauki jak na swój czas ogromnéj i posiadała jeden z największych majątków w dawnéj Polsce. Trząsała województwami krakowskiem i sandomierskiem w imieniu Stanisława Augusta, którego była poufałą przyjaciolką. Wszystkie wybory urzędników, deputatów i posłów działy się pod jéj wpływem. Dlatego hojną była aż do zbytku. Uprzejma, gościnna, miała dom otwarty. Mieszkała zwykle w Szczekocinach, tam poznał jéj córkę Barbarę Tadeusz Czacki i ożenił się z nią, a drugą Salomeę wydała za Józefa Wielhorskiego jenerała dywizji, senatora wojewodę i ministra wojny po księciu Józefie. — *Ignacy* chorąży krakowski, jeden z najzacniejszych posłów sejmu od roku 1790. Był za sprzedażą starostw, za zniesieniem majoratów, ordynacji i margrabstw. Wpisał się w cech mieszczan warszawskich w r. 1791. Posłował i na poprzednie sejmy z krakowskiego.

**Dembowscy** herbu Jelita. Za czasów dopiero saskich stali się domem historycznym, chociaż i z dawniejszych lat mają swoje pamiątki. *Florjan*, sędzia ziemski łęczycki. miał aż siedmiu synów i dwie córki. Z nich, *Antoni Sebestjan* narodzony dnia 2 lutego 1682, poświęcił się naprzód na służbę ojczyzny w zawodzie cywilnym, w którym dostąpił godności rejenta kancellarji wielkiéj kor. a potem referendarza świeckiego (od r. 1730). Kiedy mu ukochana żona, Zuzanna z Rupniewskich. umarła, zbrzydził sobie życie i w lat kilka potem wyświęcił się na księdza, wszystkie dobra i starostwa rozdawszy poprzednio pomiędzy synów (w grudniu 1735). Jednocześnie król go zamianował na biskupstwo płockie 3 stycznia 1736 r. Prekonizowany w Rzymie 11 marca 1737 r. i wyświęcony w Warszawie 12 czerwca t. r. W roku 1751 mianowany biskupem kujawskim (18 grudnia), wzdychał nawet do prymasostwa po Komorowskim Doskonale położony u obydwóch królów, urosł w znaczeniu i rodzinę swoją z niczego wyprowadził. Rodzony brat jego *Mikołaj*, został biskupem kamienieckim 1741 r. Potem przenieść się miał na arcybiskupstwo lwowskie, i już wyjechał dla objęcia téj stolicy, kiedy umarł tylko nominatem dnia 17 listopada 1757 r. w Czarnokozieńcach. Antoni zaś umarł w Betkowie w do-

brach syna swojego starosty będzińskiego pod Wolborzem 22 września 1763 (*). Synowie dobrze mu się poudawali; jeden z nich *Stefan* był starostą płockim, a potem kasztelanem czechowskim (od 20 marca 1774 r.). Człowiek bardzo zacny, patryota oświecony, Żonę miał kobietę starożytnych zasad, nieslychanie despotyczną i dumną, pochodziła z domów Tarłów. — *Jan* Dembowski był koadjutorem Krasińskiego biskupa kamienieckiego od r. 1775 i po nim na katedrę wstąpił. Inny *Kajetan Jan*, sufragan kujawski. Pierwszy miał tytuł poprzednio biskupa draźeńskiego, drugi zaś lambezytańskiego. *Joachim*, sekretarz wiel. kor., duchowny w r. 1792 po Sołtyku.

**Denhoffowie.** Ostatni, który ród ich w Polsce zakończył, był *Stanisław* wojewoda polocki i hetman polny lit., zmarły 2 sierpnia 1728 r. w Gdańsku, a pochowany w Częstochowie. Syn *Władysława* wojewody pomorskiego i Sluszkówny, za Jana III był jeszcze starostą kościerzyńskim. Został następnie łowczym w. litewskim i miecznikiem koronnym. Za wojny szwedzkiéj obrany marszałkiem konfederacji sandomierskiéj, która stawała za wolnością i majestatem króla Augusta, przez lat kilkanaście, bo prawie aż do sejmu niemego był dyktatorem Rplitéj, zwłaszcza po bitwie pułtawskiéj i trzymał laskę na wszystkich sejmach konfederacyjnych. Ale nie odpowiedział dobrze nadziejom ojczyzny, gdy więcéj był zajęty sobą i własnym łosem. Hetmanem został 1717 r., wojewodą obrała go szlachta 1724. Oprócz starostw bogatych, które nałapał, wziął jeszcze ogromny majątek za drugą swoją żoną, Zofią z Sieniawskich, córką ostatniego z rodu Adama, kasztelana krakowskiego i hetmana, z tą samą, która potem poszła powtórnie za mąż za księcia Czartoryskiego wojewodę ruskiego i zrobiła go panem.— *Jan Kazimierz* Denhoff, opat mogilski był kardynałem i biskupem cezanateńskim, umarł 1697 r. Było i po Stanisławie kilku jeszcze innych u nas Denhoffów, aleśmy jego za ostatniego porachowali, bo ostatnią był historyczną osobą tego domu w Polsce. — Właściwie *Piotr* graf Denhoff, który umarł w Hollandji w 1764 r. zamknął rodzinę.

**Dębołęcki** *Wojciech*, franciszkanin. O jego życiu czytaj Bibl. Warszawską, 1854 tom Iszy str. 458. Sławny autor „Przewag elearów polskich“ i „Wywodu jedynowładnego państwa świata,“ w którem wszystkie języki wywodził od polskiego jako pierwo-

(*) O tym biskupie obszerniejsza wiadomość w korrespondencji panny Smigielskiéj, patrz Dziennik Warsz. 1854, Nr 253 i nast.

tnego, sławny też wielką niemoralnością życia, które się mniéj więcéj po rok 1645 przeciągnęło.

**Drzewieccy.** Śliczny jest obrazek, który nakreślił szef Józef Drzewiecki, o swoim ojcu *Felicjanie*. Zacny ten obywatel, podkomorzy krzemieniecki, popierał na Wołyniu myśli reformy rządowéj, których organem w tamtych stronach była księżna Aniela z Ledóchowskich Sanguszkowa, strażnikowa wielka koronna. Była to jego macocha. Kiedy na sejm 1788 r. obierano na Wołyniu posłów, pokazały się dwa stronnictwa pomiędzy szlachtą: przeciwnicy reform przenieśli się do Czekni, ale przyjaciele zostali się w Łucku. Stąd podwójne sejmiki, na których marszałkowali: tam kasztelan wołyński Młocki, tutaj ojciec pana szefa, podkomorzy. Sprawa wytoczyła się przed sejm, Drzewiecki zaś ledwie wrócił z sejmu do Krzemieńca, w domu syna swego Józefa, podkomorzy został sparaliżowany. Król przysłał mu order, sejm czynności w Łucku zatwierdził, ale mimo to, kalectwo pozostało. W r. 1792, schorzały podkomorzy znowu marszałkował w Krzemieńcu, ale tam już zastępował go syn *Józef*, który wybrany został i posłany do Warszawy. Podkomorzy nie wiele przeżył te smutne chwile. Jego kochany Józef wszedł do wojska pod chorągwie księcia Poniatowskiego i walczył; a kiedy konfederacja Targowicka objęła ster rządu, pociągnięty został do odpowiedzialności za jakąś summę półkową. Stanął przed panem Puławskim w Dubnie, i ledwie cudem usprawiedliwił się. Ale te nieszczęścia i domowe i publiczne, znękały do szczętu podkomorzego krzemienieckiego, który w początkach sierpnia 1793 roku, zakończył poczciwe życie. Pochowany został w Krzemieńcu u Franciszkanów, był synem *Piotra*, który w r. 1736 został podstolim wołyńskim z sędziego grodzkiego, potem był podczaszym wołyńskim i podstarościm grodzkim krzemienieckim. Wielki dobrodziéj jezuitów, w Krzemieńcu wystawił im kollegjum (o tem w Kurjerze Polskim 1748 r. nr. 631). Wreszcie mianował go król podkomorzym krzemienieckim, dnia 16 stycznia 1758 roku; umarł w r. 1765. Żonę miał Marję z Wiśniewskich. Felicjan zas dnia 3 grudnia 1748 r. został czesnikiem wołyńskim, daléj przez cessję rodziców starostą tetylkowieckim (6 kwietnia 1750 r.). Już był wtenczas żonaty z Anną Błędowską. — Dnia 10 stycznia 1761 r. posunął się na podczaszego wołyńskiego. Daléj od Stanisława Augusta mianowany pierwszym chorążym krzemienieckim 24 czerwca 1765 r., bo był to urząd dopiero co ustanowiony. W kwietniu 1785 r, został wreszcie podkomorzym. Na sejmie delegacyjnym dostał w roku 1775 na własność Tetylkowce, krzyż zaś św. Stanisława otrzymał 1790 r. Tak i syn i ojciec, byli podkomorzemi w Krzemieńcu. *Józef* szefem zwany, au-

tor ładnie napisanych pamiętników o legionach włoskich, które naprzód drukowane były w Atheneum Kraszewskiego (*). Jenerał Chłopicki jednak zaprzeczał im powagi historycznéj.

**Dubrawscy.** W historji Wołynia ostatnich lat przeszłego wieku, niepoślednie zajmuje miejsce *Jędrzéj Dubrawski*, niegdyś sędzia grodzki owrucki. On to w krwawych czasach hajdamaczyzny, podczas gdy regimentarz Stępkowski sprawował krwawe sądy w miasteczku Kodni pod Zytomierzem, nad zbuntowanem pospólstwem, utrzymywał swoim kosztem poczet ludzi zbrojnych dla imania hajdamaków, i zastępował brak ziemskiéj policji. Do niewielu szczegółów wiadomych o życiu Dubrawskiego, przydadzą się może następujące podania, dochowujące się dotąd pomiędzy miejscowym ludem, które zebrał Jan Prusinowski. (Dzien. Warsz. 1855, Nr 23).

Był to pan wcale możny; posiadał w powiecie owruckim majątek Zubowszczyzną zwany i klucz Horoszkowiecki; a oprócz tego klucz Rajgródecki pod Berdyczowem. Mieszkał zwykle w Zubowszczyznie, a w Horoszkach miał osadzać czasowo imanych hajdamaków, przed stawieniem ich przed sąd. Dubrawski miał być nadzwyczaj ostrego i surowego charakteru, odbijającego się wyraziście na twarzy, oznaczonéj ogromnemi wąsami. Mimo to postaci był tak drobnéj i szczupłéj, że zamiast litego pasa, musiał używać przy kontuszu wązkiéj taśmy, a zamiast karabeli, krótkiego kindżału. Imie Dubrawskiego nieprzyjaźnie zastygło w pamięci miejscowego ludu. Jedno z podań o nim powiada, że zawsze do czarki wódki którą przed jedzeniem pijał, wpuszczał dla zaprawy kilka kropel krwi chłopskiéj.... Poetyczny ten wymysł, wymownie oskarża publiczne życie Dubrawskiego.

Smutny też był jego koniec. Po rok 1794 został podmówiony przez niechętnego sobie oficjalistę, o knowanie zamachów przeciw rządowi. I nietrudno mu było znaleść włościan gotowych świadczyć przeciw niemu przy inkwizycjach. Dubrawski został wydalony na Sybir; majętność zaś jego przeszła w ręce jenerała Kutuzowa. W liczbie ułaskawionych przez Cesarza Pawła był i Dubra-

(*) Lista ostatnich podkomorzych krzem., tak się da ułożyć: 1) Stefan Jeło Maliński starosta nowogrodzki, pułkownik wojsk kor, został podkomorzym 3 czer. 1746 a umarł 1757 r. Po nim nastąpił 2) Piotr Drzewiecki od r. 1758 do 1765. Potem 3) Mikołaj Junosza Piaskowski mianowany 24 czerwca 1765 roku z chorążego wołyńskiego i marszałka konfed., i był do roku 1785, w którym został kasztelanem inowłodzkim, wreszcie 4) Feliejan Drzewiecki mianowany 20 kwietnia 1785 r., do sierpnia 1793 roku, i 5) ostatni Franciszek Rohoziński mianowany już w r. 1795, Felicjan Drzewiecki miał siostrę za Celestynem Czaplicem, łowczym w. kor.

wski. Kutuzów zapewnił mu sto dukatów rocznéj pensji dożywotnie, i wyznaczył dworek w miasteczku Rajgródku na mieszkanie. Tam spędził resztę życia przykładnie, ograniczając swoje potrzeby do środków. Jedynym zbytkiem którego niemógł się wyrzec, była kawa, bo ją namiętnie miał lubić. Jedynem zaś wystąpieniem publicznem, było codzienne usługiwanie do mszy w miejscowym kościołku. Mile jednakże poetyzuje pamięć Dubrawskiego podanie, że po powrocie z wygnania, nietylko przebaczył po chrześcijańsku złośliwemu swemu oszczercy; ale przecierpianą karę, uważał jako słuszną pomstę, za mniéj oględny domiar sprawiedliwości, dokonywanéj nad włościanami, oskarzanemi częstokroć bez dowodów o związki z hajdamakami. Umarł w Rajgródku, około r. 1803, licząc blisko 70 lat życia. Był bezżennym. Portret olejny Dubrawskiego ma znajdować się we wsi Dawidówce, majątku niegdyś prezesa Baczyńskiego, a dziś jego sukcessorów.

**Duninowie** herbu Łabędź, z Wielkiego Skrzynna. O pierwszym przodku téj rodziny, czytać Sobieszczańskiego: „Kilkanaście dni pobytu w Opoczyńskiem.“ Autor tam rozebrał wszystkie powieści o sławnym w dziejach naszych Piotrze Duńczyku i życiorys jego z baśni i dodatków niepotrzebnych oczyścił. Jedna gałęź potomków Dunina zachowała aż do dziś dnia czyste nazwisko jego bez dodania przymiotnika, ode wsi jakiéj jak to zrobili Borkowscy, Karwiccy i t. d. Było w téj gałęzi dużo pomniejszych kasztelanów, ale nie miejsce ich tutaj wyliczać; choć podupadła rodzina ta zawsze do historycznych rodzin Rplitéj należała. Z owych Duninów bez przydomka, sławni byli za Augustów Sasów dwaj, ojciec i syn, Duninowie. Ojciec *Jakób*, starosta narewski od roku 1714, potem bracławski, od r. 1715 regent kancelarji wielkiéj koronnéj, czynny był za konfederacji Tarnogrodzkiéj, jak świadczy jéj dyarjusz. Był potem kuchmistrzem wielkim i nareszcie referendarzem od 6 marca 1730 r. Posiadał krótko i starostwo radomskie. Na radzie senatu w Warszawie 17 maja 1721 r. mianowany posłem do Rossji, odbył podróż do Petersburga. Mąż to był wielkiéj łaskawości i mądrości Miał za sobą córkę Wacława Potockiego, sławnego poety, wdowę po Rybińskim, wojewodzie chełmińskim, drugą zaś Grudzieńską, z którą fundował Reformatów w Miedniewicach, w cudownem miejscu. Miał się żenić z córką królewską Anną Orzelską, w 1726 r. Umarł w lutym 1730 r. w Biały Rawskiéj, w Miedniewicach pochowany.—Syn jego *Piotr* starosta zatorski, z bogatą hrabianką Fryderyką Rochlitzówną żonaty, do czego król wpływał, w 1720 r. Był kasztelanem radomskim od października 1732 r., a w r. 1734 mianowany jeszcze, po sejmie koronacyjnym, marszałkiem królowéj Marji Józefy. Umarł w 1737.

Siostra jego Barbara księżna Sanguszkowa marszałkowa wielka litewska. — W ostatnich czasach kwitnął ks. *Marcin Dunin*, urodzony 11 listopada 1774 r. we wsi Wale pod Rawą mazowiecką, wyświęcony na kapłana r. 1797, kanonik kujawski r. 1800, kanonik gnieznieński r. 1808, kanclerz gniezn. r. 1815, rzuca kapitułę kujawską w r. 1821 i zostaje kanonikiem poznańskim roku 1824. Obrany arcybiskupem poznańskim i gnieznieńskim przez obiedwie kapituły 15 marca 1830 r., prekonizowany na konsystorzu w Rzymie 25 lutego 1831 roku, wyświęcony 10 lipca tegoż roku. Umarł 26 grudnia 1842 roku w Poznaniu. Mąż apostolskiéj gorliwości.

**Działyńscy**. Opuszczony jest w Niesieckiego spisach senatorów *Michał*, syn Stanisława wojewody malborskiego, zmarłego w r. 1677. Zdaje się, że to o nim pisze Załnski, w opisie elekcji króla Michała, jako o staroście kissowskim, a stronniku księdza podkanclerzego Olszowskiego. Wojewodzic Malborski został naprzód chorążym pomorskim 1 listopada 1677 roku; z tego posunął się na kasztelanją bydgoską w r. 1702 (dnia 15 maja), w r. 1706 (d. 24 kwietnia) został kasztelanem kujawskim. Umarł już w r. 1713, bo właśnie wtenczas Chryzostom Dorpowski, starosta przedecki, wziął po nim kasztelanją kujawską, z któréj się posunął na województwo łęczyckie. Michał widać obyczajem swojego wieku, bazgrał wierszyki, oczywiście nie wielkiéj wartości; tytuły dwóch dzieł jego odkrytych cytujemy dla osobliwości, są zaś następujące:

1. Szala abo ogłos konwokuiący Oyczyzny Synów do iedności. Ex duabus (sic) malis unum eligendum.

Uważ synu oyczyzny protektorskie szale,  
Które w Polszcze sprawiły, o jak gęste żale; — i tak daléj  
jeszcze cztery wiersze.

W Argentynie Roku Pańskiego 1713. Sig. D. 3. — Ramoty téj napisanéj przez senatora Rplitéj, a drukowanéj w Toruniu, bardzo mało się egzemplarzy rozeszło, autor bowiem nie puścił jéj wcale w handel księgarski, ale tylko rozesłał po swoich znajomych i przyjaciołach, i stąd jest dziś bardzo rzadką. Autor był wielkim nieprzyjacielem szwedów, a zatem i Stanisława Leszczyńskiego, żarliwym zaś stronnikiem Augusta IIgo.

2. Ogłos Konwokuiący Oyczyzny synów do prawdziwey iedności, abo szala uciśnionych Sauromatów przez Jaśnie wielmożnego

Jegomości Pana Michała Działyńskiego, kasztelana Brzeskiego Kujawskiego wierszem polskim akomodowany.

Ey! czas wielki, a w społeczności,
Matki synom poyść do iedności,
Archanioła miey za patrona,
Michała św. Bóg twa obrona;
Zgoda, iedność, ta trzyma państwa,
To niech będzie, wybrniesz z poddaństwa.
Posthumum opus.

W Argentinie (Toruniu), Roku Pańskiego 1714, in 4-to, kart sześć. Dedykacja Piotrowi Kczewskiemu, wojewodzie Malborskiemu, marszałkowi trybunału koronnego. — Cała ramota wierszem, podobnym umieszczonemu na tytule napisana.

Za króla Poniatowskiego dwaj bracia Działyńscy synowie Augusta wojewody kaliskiego, odznaczyli się zacnością i cnotą, *Ignacy* i *Ksawery*. Pierwszy był szefem regimentu pieszego wojsk koronnych i rotmistrzem kawalerji narodowéj. Obadwaj byli posłami na sejmie cztero-letnim i tento obowiązek dał ich bliżéj poznać ojczyźnie. Ignacy głównie osiadł na Wołyniu, gdzie pojął za żonę Woroniczównę, kasztelankę bełzką, dziedziczkę Trojanowa; drugi pozostał na swojéj ziemi ojczystéj w Poznańskiem. Ten ostatni bardzo był czynny i w końcu zeszłego wieku, umarł dopiero dnia 13 marca 1819 r. Z żony, Justyny z Dieduszyckich, zostawił syna *Tytusa*, tak znakomitego dzisiaj opiekuna rzeczy narodowéj, mecenasa muz ojczystych, którym świątynię w Kurniku otworzył.

**Dzieduszycey.** *Jerzy* pisał dziełko o koniach i stadach, jak niegdyś marszałek litewski Dorohostajski. Wyszło z druku niedawno pod następnym tytułem: „*Obserwacje* należące do koni i stad polskich, napisane w roku 1705, przez Jerzego Dzieduszyckiego, koniuszego wielkiego koronnego. Z rękopismu bibljoteki Załuskich po pierwszy raz z druku wydał Stanisław Przyłęcki. We Lwowie. W drukarni zakładu narodowego Ossolińskich. 1852." — Dzieduszycki nie to jedno dziełko napisał. Urodził się około roku 1665, umarł 1731. Był ten Jerzy synem Franciszka wojewody podolskiego i Zofji Jabłonowskiéj siostry hetmana, przyjaciela Jana Sobieskiego. Jerzy Dzieduszycki był naprzód starostą grodowym żydaczewskim, był deputatem, czyli posłem z ziemi lwowskiéj do układania paktów konwentów z przyszłym królem w r. 1696 i następnie kilka razy posłował: był posłem polskim w Rzymie i u innych książąt włoskich roku 1697. Papież przyjął go mile w Rzymie tem

bardziéj, że Dzieduszycki posłował od nowo-nawróconego katolika: w oznakę radości swojéj dał papież posłowi odwieść do Polski ciało św. Benedykta męczennika. W r. 1700 należał do poselstwa Rafała Leszczyńskiego do Turcji. Łowczym wielkim koronnym został mianowany 23 lipca 1703 r. po Stefanie Bidzińskim (Sygill ks. 16). — W dziewięć miesięcy potem został koniuszym w d. 30 kwietnia 1704 (tamże). Był to zięć Marcina Zamojskiego pierwszego z ordynatów drugiéj linji. Wreszcie osiadł w Cumłówcach pod miasteczkiem Żydaczewem około Halicza i pędził życie prywatne. Wtenczas to napisał: „O polskiéj weterynarce" czyli owe obserwacje. Jest to dziełko rzucające nietylko światło na ówczesny chów koni w Polsce, i na wyobrażenia ówczesne, tyczące się chowu koni; ale prócz tego zawiera spostrzeżenia, trafne rady i przepisy, dzisiaj jeszcze hodującym konie bardzo przydatne. Trudno jednak dzisiaj zgodzić się na zasadę autora, że trzeba srogiego obchodzenia się ze sługami, którą jednakże autor, przejęty swego wieku przesądami, tak zaleca, str. 22: „Z chłopem polskim łaskawością nic nie wskóra, *oderint dum metuant*, kij u niego podarunek, postronek komplement, kajdany ceremonia, więzienie konfidencja; *pugnis concisus adorat.*" Zresztą był to pan hojny i zacny; uczony i zabawny. Załuski nazywa go Demostenesem polskim, gdyż istotnie był wymownym. Napisał jeszcze dziełko w polskim, języku: „O elekcji królów polskich." Oprócz lubownictwa koni, kochał się w ogrodnictwie, na upiększenie ogrodu w Cumłowcach wielką część majątku stracił. Dzieduszycki nieubiegał się o żadne urzędy i dostojności: dowód, że przez lat 26 przesiedział na koniuszostwie. Widać jednak, że mu do smaku był ten tytuł, a kiedy o koniach pisał, oczywiście znał się na nich i lubił stada. Umarł Jerzy dnia 6 września 1730 r. (świadczą Kurjer polski t. r. Nr 39 i Sygill ks. 32). Starostwo żydaczewskie wziął po nim Franciszek Borzęcki łowczy lwowski (22 września 1730 r.). późniéj zięć Ludwika Pocieja hetmana i podstoli wielki litewski, chociaż i Sapieha starościc bobrujski miał pono zezwolenie na to starostwo (Kurjer polski Nr. 20). Koniuszym zaś po nim został Karol Wielopolski kuchmistrz w. koronny mianowany 11 listopada 1731 roku. Koniuszy Dzieduszycki umarł bezdzietny.

# F.

**Farensbach** *Jerzy*. O nim dosyć obszernie pisze Niesiecki. Walczył przeciwko Polsce, ale przypadł do serca Batoremu i to go związało z Rplita. teraz więc został senatorem, gdy wprzód był prostym awanturnikiem i kondottierem średniowiecznym. Nim wojewodą został, był tak nazwanym prezydentem wendeńskim i przełożonym wojennym, to jest niby po polsku hetmanem szlachty inflanckiéj, a przytem za łaską Batorego dziedzicem Karkusza. Gdy sejm warszawski chcąc zniszczyć tymczasowość Inflant postawił urządził senat téj prowincji, Farensbach został pierwszym wojewodą nie inflanckim (jak mylnie piszą, bo wtedy całkiem wojewodów inflanckich nie było, nastali dopiero po traktacie Oliwskim), ale wendeńskim. Nominacja jego zapisana w aktach metryki kor. pod d. 14 kwietnia 1598 r. Tamże obszerniej są wywiedzione jego zasługi dla Rplitéj (Metr. ks. 142 st. 18). W 1601 r. król Zygmunt IIIci nadał mu jeszcze dziedzictwem dobra po téj szlachcie inflanckiéj, która przeszła do Szwedów i wrogom kraju swego służyła. Oryginał tego przywileju datowanego 1 grudnia w obozie pod Pappendorf (dziś Rosenbladt w powiecie rygskim). przechowywał się jeszcze w roku 1824 w archiwum dawnego kollegium jezuitów w Połocku. W nim król także wylicza nowe zasługi Farensbacha. Chwali tam go, że odpierał wroga od Inflant, że obronił Rygę że nieszczędził własnych pieniędzy na potrzeby ojczyzny, że szkody wielkie poniósł, że miał znakomitą zbrojownię, którą oddał na wojnę. Dobra nadane Farensbachowi leżały w starostwie Lemzalskiem, a wzięte były Krüdnerom, Tyzenhauzom, Patkulom, Rosenom, Vitinghoffom i t. d. Toż grunta i domy w samem mieście Lemzalu po mieszczanach, którzy do Szwedów przeszli król mu nadaje. Przywiléj ten drukowany w Mittheilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv Esth und Kurlands i t. d. T. VI, str. 311. Farensbach znajdował się w ciągu téj wojny przy szturmie Fellinu 8 maja 1602 r. Więc nie siedział w Lemzalu, a gdy wojna niepomyślny brała dla Polski kierunek, zdaje się, że dobra te nadane mu w r. 1601 zbyt krótko zostawały w jego własnych rękach, lub synów jego, Waldemara i Jana. O rodzinie jego wojewody pisał Gadebusch Versuche in der livl. Geschichtskunde und Rechtsgelehrsamkeit. Poległ wojewoda w boju 1604 r. i na nim skończyła się historya Farensbachów w Polsce.

**Felkersambowie** po niemiecku *Voelkersam*, jedna z tych rodzin inflanckich, co aż do upadku Rplitéj, pozostała jéj wierną. Po-

chodził z niéj *Otto Fryderyk*, starosta naprzód czorsztyński już w r. 1680. Starostwo to wziął po żonie Butlerównie z domu, która była wprzódy za Ernestem Magnusem Grotusem półkownikiem kor., starostą czorsztyńskim (Metr. 214, 33). Potem został Felkerzamb kasztelanem inflanckim, z tego wojewodą czerniechowskim od r. 1689, nareszcie inflanckim przed samą śmiercią Jana III w r. 1696. Niezmierne miał łaski u króla Jana, którego był domowym przyjacielem, toż druga żona jego u Marji Kazimiry, z domu Elżbieta de Windischgrath (Windischgrätz). Wojewoda ten z całym domem przyjął wiarę katolicką, bo był poprzednio dyssydentem i stąd po większéj części płynęły na niego te względy pańskie. Wysłany do Inflant przez konstytucję sejmową budował tam kościoły katolickie. Fundował Felkerzamb w Warszawie kościół trynitarzy na Solcu razem z żoną, tą ostatnią. Kiedy mu umarła, ożenił się znowu z panną grafówną de Windischgraetz, krewna to widać jakaś była jego drugiéj żony, ślub ten odbył się w Rokitnie d. 18 lutego 1700 r., a przyjęcie gości po ślubie odbyło się tegoż dnia w Ołtarzewie, dobrach wojewody o dwie mile od Warszawy. Może tutaj jednak poplątane są daty i z dwóch osób zrobiona jedna; chociaż o żonie Windischgratzównie za czasów Sobieskiego mówią nam akta Trynitarzy Warszawskich, któreśmy przeglądali, a ślub z Windischgraetzówną odbył się w r. 1700 na co mieliśmy dowód w liście zapraszającym wojewody. Umarł, do ostatniéj chwili będąc dobroczyńcą Trynitarzy, dnia 27 listopada 1705 r. — Drugi z tego domu *Adam Ewald* z szambelana królewskiego naprzód kasztelan witebski w lutym 1787 r. Na sejmie wielkim zasiadał w deputacji do egzaminowania oskarzonych o bunty, przytem należał do znakomitszych patryotyzmem na owym sejmie obywateli, więc za te zasługi wziął 20 października 1790 r. województwo inflanckie. Dobry katolik, człowiek ludzki, przywiązany do Rplitéj, lubiony przez króla, hojny na potrzeby publiczne. Za młodu służył w wojsku rossyjskiem. Żonę miał Ewę z Oskierków. Umarł w Kurlandji, w dobrach dziedzicznych w Taborze 23 lutego 1794 r. mając lat przeszło 60. Zostawił trzech synów i córkę.—Jednocześnie z nim byli inni Felkerzambowie szambelanami Stanisława Augusta, *Antoni* i *Jerzy Gotlib*, pierwszy posłował na sejm 1786 r.

**Flemmingowie**. *Jakób Henryk* graf, zausznik elektora saskiego, był głównym jego doradcą, kiedy na tron polski wstąpił. Służył Augustowi z wylaniem się. Wszystkie zamiary króla rodziły się naprzód w jego głowie. Człowiek był to śmiały i przedsiębierczy. Względem Polski rozległe powziął zamysły, które się jednak nie udały. Plany reformy, które królowi przypisywano, od niego poszły. Erazm Otwinowski maluje go w żywych kolorach,

ale ze strony czarnéj, bo go nie cierpiał, jak zapewne nie cierpiała cała szlachta w Rplitéj. Że jednak Flemming był człowiekiem zdolnym i praktycznym, przekonywamy się z archiwum Augusta II, które wydał Raczyński. Nie tak nastawał na wolność szlachecką Flemming, jak pragnął reformy praw Rplitéj na dobre i królowi wcale nie gotował samowładnego tronu, ani też nie cieszył go myślą, że z Polski zrobi prowincją Saską. Wszystkie te nierozsądne gadaniny, których dzisiaj tak pełno, że August myślał zrobić się jako elektor niemiecki panem samowładnym i dziedzicznym Rplitéj, z zapewnieniem Saxonji pierwszeństwa nad Polską, są bezzasadne. Flemming zbyt był rozsądnym, żeby takie plany roić i podawać królowi, żeby Rplitą chciał zrobić prowincją. Dziwim się nawet, że ktoś wierzył takim baśniom. W ogólności przez wydanie archiwum zyskał wiele Flemming, uwydatniła się szlachetniéj jego postać historyczna. Bodło to szlachtę, że niemiec, przybysz znaczył wszystko w Rplitéj, pomimo senatu i posłów, i ztąd zawiść, niechęć do Flemminga; miała nawet szlachta po części i sprawiedliwość za sobą. Ale Flemming nigdy nie był tak czarnéj barwy, w jakiéj go wystawia Otwinowski: może też i zmienił się pod koniec życia. Bez wątpienia był to jeden z najznakomitszych owego czasu dyplomatów. Król go zrobił polakiem. Był Flemming koniuszym wielkim litewskim i jenerałem artyllerji koronnéj. Synowiec podobno jego *Jerzy* poprzednio podskarbi wielki litewski, za Stanisława Augusta był wojewodą pomorskim i umarł w r. 1771 w Warszawie, zostawiwszy córkę Czartoryjską, zmarłą niedawno w r. 1834. Życiorys tego wojewody czytaj w dziełku: „Panowie niemieccy i t. d.

**Fredro.** Ks. *Aleksander Antoni* biskup chełmski 1718—24 r., a potem przemyślski. Na pierwszym sejmie zasiadał w lutym r. 1720, ale dopiero na drugim tegoż roku, 29 września złożył senatorską przysięgę (Teka Podoskiego T. 2gi str. 112). Umarł 1734 r. Pisał się na Pleszowicach i Przędzielu. Wyrobił u Stolicy Apostolskiéj wielkie przywileje dla swojéj katedry przemyślskiéj, to jest, otrzymał pismo od kapituły i kanoników kościoła lateraneńskiego, jako matki i głowy kościoła całego świata, wydane pod dniem 29 marca 1729 r., na mocy którego katedra przemyślska łączy się, jednoczy, poddaje i wciela do kościoła Lateraneńskiego, to się znaczy, ma udział we wszystkich łaskach duchownych, przywilejach, odpustach i t. d. jakie służą i służyły od wieków pierwszemu kościołowi. Pozwolenie Benedykta VIII na to, zaszło poprzednio na kilka dni, 10 marca. Odtąd katedra łacińska przemyślska jest córką Lateranu, jest w tymże samym stopniu dostojności, „uti membrum suum," co i rzymska bazylika, porównana

z nią zupełnie. Biskup listem swoim pasterskim, datowanym z Radymna, 18 stycznia 1730 r., ogłaszał te łaski swojéj dyecezji, które w tych kilku streszczał słowach: „Gdyby ludzie wiedzieli, jakie odpusty skompedjowane ma w sobie kościół Lateraneński, nie trzebaby im udawać się i chodzić do Jerozolimskiego Grobu, ani do Galicji św. Jakóba.“ W tymże samym liście pasterskim biskup do pojedyńczych ołtarzy swojéj katedry przyłącza odpusty. Na uroczyste zaś wprowadzenie do kościoła nowych nabożeństw i przywilejów, biskup wyznaczył dzień 4 czerwca tegoż 1729 roku. Ów przywiléj Lateraneński i list pasterski biskupa drukowane są w dziele p. t: *Oktawa* Bożego ciała na cały rok rozporządzona, albo sposób Nawiedzania Najświętszego Sakramentu, tak przez oktawę Bożego Ciała, jako i przez cały rok, podany przez księdza Jakuba Radlińskiego, S. T. Dra., kanonika i zakonnika Grobu Chrystusowego, proboszcza Lezajskiego i t. d. Lublin, u jezuitów 1731, str. 274 (liczbowanych tylko 253). O innych zasługach w kościele zacnego biskupa wspomina obszerniéj Niesiecki. Występował biskup i na polu politycznem za czasów konfederacji Tarnogrodzkiéj, o czem wzmiankuje Dziennik jéj, wydany przez Raczyńskiego. Biskup lubił bardzo Radymno, tutaj często przesiadywał na święta i przyjmował gości.

# G.

**Giedrojcie**, książęta. Rodzina w Litwie może najdawniejsza, a bardzo pobożna, bo kościołowi polskiemu ciągle dostarcza biskupów. Podług dokumentów urzędowych pokładanych niegdyś w trybunale litewskim, Giedrojciowie z Matuszewicami jedną byli rodziną. Szereg ich przodków zaczyna Dowmant książę Giedrojcki wydziedziczony przez - Witolda. Synem jego był w roku 1454 Wojtkos, który miał znowu syna Bartłomieja około 1500 roku. Bartłomieja syn Matusz starosta kiernowski i mejszagolski, marszałek jakiś na dworze Zygmunta Augusta, miał dwie żony, Annę księżniczkę Kroszyńską i Zofię Narbuttownę: z jednéj i drugiéj zostawił męzkie potomstwo, które się nie mogło w żaden sposób pogodzić pod względem majątkowym, stąd nienawiści i kłótnie, które zakończyły się na tem, że synowie Anny zostali przy nazwisku Giedrojciów, a Zofji przyjęli od ojca nazwisko Matuszewiczów, niby synów Matusza, aczkolwiek i Giedrojcie synowie Matusza, Matuszewicami się zwali. Nazwisko to jednak w drugiem pokoleniu u Giedrojciów ustało, ale utrwaliło się jako nazwisko familijne u

potomstwa synów Zofji Narbuttowny. Giedrojciami i Matuszewiczami byli Melchior biskup żmudzki, Kacper podkomorzy kowieński, Zygmunt dzierżawca mostowski i Marcin wojewoda mścisławski. starosta obelski i wilkomirski. *Melchior* biskup zmarły w. 1608 zajmował poważne stanowisko w rzeczypospolitéj za czasów Zygmunta III: stał na czele opozycji kapituły wzbraniającéj Bernardowi Maciejowskiemu objęcia biskupstwa wileńskiego. Ta oppozycja była ostatnim znakiem niepodległości Litwy, która już coraz więcéj zlewała się z Koroną. W Niesieckim nie ma nic o braciach biskupa Melchiora, Matuszewiczów zaś synów Narbuttowny dwóch było, Jan chorąży żmudzki i Hrehory, który jeden poprowadził daléj szereg Matuszewiczów. Syn jego Tomasz z dwóch żon Eudoxji Petelczycowny Pobozanki i Zofji Ratomskiéj staróścianki ostryńskiéj zostawił jednego syna Gabryela, który miał Hrehorego komornika, a potem skarbnika mińskiego, Hrehory miał syna Jana Kazimierza, który umarł jako cześnik mińskie w r. 1702 i pozostawił bardzo liczne potomstwo. Jeden z synów jego Jerzy starosta stokliski, miał także wiele dzieci, a najstarszym synem jego był poeta i autor notat, późniejszy kasztelan brzeski. U Matuszewiczów dawno już bardzo pamięć zaginęła świetniejszéj przeszłości i książęcych míter. Żaden z nich nie używał tytułu księcia, a prawo samo przez to zaginęło. Nierozpowiadając szeroko o ich losach to dodamy, że i Giedrojciowie zubożeli i podupadli, a dopiero za Stanisława Augusta powrócili do senatu i od tego to czasu ciągle biskupi są w tym rodzie. Jest nawet przysłowie, że na Żmudzi zawsze Giedrojć biskup. Pierwszym jednakże następcą Melchiora na téj katedrze był *Jan Stefan* sufragan białoruski i proboszcz naprzód wileński, a potem trocki, rzeczycki i słonimski, w r. 1764 biskup inflancki, a od roku 1778 żmudzki. Nie miał miru w narodzie, bo miano go powszechnie za galanta i modnisia, który dbał więcéj o fryzurę jak o kościół: przytem był to człowiek, który w polityce służył każdemu, u kogo tylko względy mógł zyskać. Słaby w wierze a skąpy. Przybrał sobie za koadjutora *Józefa Arnolfa* Giedrojcia, który po jego śmierci rzeczywiście następił na biskupstwo żmudzkie w roku 1801 i przysposobił znowu na koadjutora księcia *Szymona Michała*. *Józef* poprzednio biskup ortezjeński umarł w naszych już czasach 17 lipca 1838 r. w Olsiadach mając lat 89.—Za Stanisława Augusta jeszcze *Aleksander*, był oboźnym polnym litewskim. *Kacper* pisarzem wielkim (duchownym) i t. d. *Romuald* zaś nar. 7 lutego 1750 a zmarły w Warszawie 15 października 1824 r. wsławił się w bojach 1792 i 1794 r. dowodził potem w legionach, został jenerałem dywizji

wojsk polskich. Córka jego Łucja Rautenstrauchowa, głośna w literaturze bieżącéj.

***Grabowscy,** herbu Zbicswicz z Pomorza. Pomimo to wszyscy ich piszą herbu Zagłoba. Z tych *Andrzéj Teodor* kasztelan chełmiński od r. 1732, umarł 25 grudnia 1737 r. Był ojcem *Adama Stanisława* księcia biskupa warmińskiego, prałata pełnego powagi i zasług w kościele, który był poprzednio sekretarzem małéj pieczęci koronnéj za Lipskiego, suffraganem poznańskim, wreszcie biskupem chełmińskim od r. 1733, potem kujawskim od r. 1738, ale bardzo krótko, bo już w r. 1741 przesiadł się do Warmji, która mu lepiéj smakowała, jako udzielne księstwo,chociaż niższe miała krzesło w senacie: jednakże i Warmię zamieniłby ochotnie Grabowski na biskupstwo krakowskie, o które się dwa razy pokusił w r. 1746 i 1758. Świetną karjerę swoją był winien Lipskiemu Hozjuszowi biskupom, jako też i téj okoliczności, że poszedł za niemi do sasów, co w swoim czasie stało się nawet powodem do wielkiego zgorszenia. O tym biskupie i jego życiu dużoby napisać można rzeczy ciekawych i są nawet do tego materjały w jego własnych politycznych drukach i usprawiedliwieniach się, które w swym czasie na świat rzucał. Żadna jednak plama nieskaziła piękności tego szlachetnego charakteru, tego apostolskiéj gorliwości biskupa. On to sobie za koadjutora przybral Krasickiego. Człowiek uczony, pisał po polsku, po francuzku i po łacinie. Lengnichowi dużo świadczył. Umarł 13 grudnia 1766 r. Dobra obszerne po ojcu, kiedy bracia wszyscy biskupa zmarli, spadły na *Jana Michała*, który był z kolei miecznikiem ziem pruskich, podkomorzym pomorskim i wreszcie kasztelanem gdańskim od r. 1746, potem elbląskim od r. 1766; umarł w dobrach swoich w Buczku we wrześniu 1770 r. Od niego ciągnie się linia katolicka Grabowskich dzisiaj w Prussiech.

Inni są Grabowscy, którzy się pisali z Konopnicy na Litwie, kalwini, sławni w dziejach konfederacji dyssydenckich. *Jan* jenerał major był marszałkiem konfederacji słuckiéj w r. 1766. — *Paweł* jenerał inspektor wojsk litewskich, starosta wołkowyski, poseł na sejm 1788 r. — *Zygmunt* krajczy wielki litewski, starosta krzemienczucki i poseł także z Wołkowyska na sejm w r. 1790. — *Michał* komandor maltański, musiał więc być katolikiem, ale także litwin, koniuszy wielki litewski. Ci przeżyli ostatnie chwile Rplitéj. W r. 1794 czynnie też w wojsku działali dwaj jenerałowie litwini *Jerzy* i *Paweł* Grabowscy.—W ogóle linia ta dyssydentów wielkie miała łaski u króla i u stronnictwa panującego w Warszawie podczas wojen barskich, za co też mniéj była popularną w narodzie. Żona któregoś z tych jenerałów była Szydło-

wska wojewodzianka płocka, którą potem tajemnie król Stan. Aug. zaślubił w r. 1784; małżeństwo to błogosławił podobno ks. Albertrandi! Do końca życia swego jednakże król nie miał odwagi ogłosić swojego małżeństwa, lubo wszyscy co bywali na dworze wiedzieli o niem. — *Stanisław* Grabowski,, za królestwa już polskiego senator kasztelan, potem wojewoda, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a nakoniec kontroler jeneralny królestwa, zmarły

Niewiemy z jakich Grabowskich pochodził *Maciéj* Kiemlada Grabowski, ziemianin warszawski, bo na Mazowszu przynajmniéj rozpoczął swój zawód publiczny. Był naprzód chorążym warszawskim, z czego mianowany instygatorem koronnym 31 grud. 1735. W trzy lata potem podskarbi nadworny koronny od grudnia 1738 r. Posłował na różne sejmy, na których odznaczył się zacnością uczuć narodowych, zwłaszcza na sejmie 1740 roku kiedy podawał projekta służące do powiększenia liczby wojska koronnego. Po śmierci wreszcie podskarbiego wielk. koronnego otrzymał w administracją skarb koronny 5 listopada 1742 r. co mu dało prawo do zostania potem podskarbim wielkim koronnym w listopadzie 1744 r. Tak więc ci tylko zasługami swemi w ciągu lat kilku zacny szlachcic doszedł najwyższego stopnia w narodzie, ale widać za ciężkie dla niego były te godności, gdyż ledwie w dwa miesiące po nominacji ostatecznéj na podskarbstwo urząd swój i klucze koronne złożył w ręce króla w stycz. 1745. Piszą go wprawdzie późniéj referendarzem wielkim koronnym, ale nie ma miejsca dla niego na tym urzędzie i nominacji téj nigdzie nie znaleźliśmy, owszem w aktach urzędowych tytułują Grabowskiego ciągle ex-podskarbim koronnym, gdyż bywał i potem jeszcze nieraz posłem na sejmach. Umarł nareszcie w Warszawie po jednem takiem odbytem poselstwie we wrześniu 1750 r., ciało prywatnie pochowane zostało u księży jezuitów koronnych. Kwit sukcessorowie z podskarbstwa jego wzięli z obowiązkiem oddania papierów do archiwum na sejmie koronacyjnym w r. 1764. (Vol. Leg. T. VII, str. 335).

# H.

**Hozjusz** *Stanisław* biskup kamieniecki został późniéj biskupem poznańskim. Mianował go wprawdzie pierwotnie król na płocką stolicę (w sierpniu 1732), ale odmienił w kilka dni zamiar. Hozjusz znakomicie się zasłużył domowi saskiemu. Był przypuszczony do poufałości Augusta II, i ztąd dobrze zażyły z jego zięciem i córkami składał, że tak powiemy, razem z innemi przyboczną familijną radę królewską. Człowiek światły i dobry zresztą biskup, miał tylko słabość do wysokich stopni, ztąd naraził się mocno narodowi, kiedy sam jeden odważył się na polu niby elekcyjnem pod Kamionną ogłaszać królem Augusta III, wtenczas kiedy już Leszczyński był obrany pod Wolą. Umarł 13 października 1738 r. Złożył synod dyecezjalny w Poznaniu. — O kardynale Hozjuszu wyszło temi czasy szacowne dzieło ks. Eichhorna kanonika warmińskiego pod tytułem: „Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius. 2 grube tomy 1854—5, w Moguncji.

***Hunanian** *Wartan* Cezarjeński, ukończywszy nauki w kollegium papiezkiem w Rzymie, otrzymał stopień doktora św. teologii. We wszystkich czynnościach swoich okazywał wiele rozwagi i roztropności, przez co zasłużył sobie na względy ojca świętego, który go sufraganem lwowskim mianował. Z wielką gorliwością pracował przedtem nad pojednaniem ormian z kościołem rzymskim w Wielkiéj Armenii, gdzie od Jegyazara patryarchy perskiego wielkie ponosił prześladowanie. Po śmierci Mikołaja Torosowicza objął prawnie stolicę arcybiskupią w r. 1681. Strzeżony atoli pilnie przez swego przeciwnika, pozostał w Persji. Zkąd dopiero za wstawieniem się Jana Sobieskiego króla polskiego uwolniony, dnia 3 października 1686 r. przybył do Lwowa dla rzeczywistego zajęcia katedry swojéj. Niechętnie od swoich widziany, dlatego, iż był narzuconym, umiarkowanem swem postępowaniem i życiem przykładnem starał się zaufanie nieprzychylnych pozyskać. W r. 1691 zwołał synod we Lwowie, na którym różne uchwały czynił względem obrzędów kościelnych i zachowania się duchowieństwa djecezalnego. W Kamieńcu podolskim swoim nakładem zbudował wspaniałą kaplicę św. Grzegorza Oświeciciela, i w potrzebne opatrzył ozdoby. We Lwowie wymurował pomieszkanie arcybiskupie. Wszędzie przykładał się do pomnożenia chwały bożéj, a świątobliwości swojéj, przez hojne ubóstwa wspieranie, przez wykupywanie jeńców chrześciańskich z niewoli pogańskiéj, przez znaczne zakonnicom świadczone dobrodziejstwa, jawne zostawił do-

wody. W samą wigilię zesłania Ducha św. 1715 r. przeniósł się do wieczności. Ciało jego przeniesione z processją do kościoła katedralnego w asystencji ks. Jana Skarbka arcybiskupa lwowskiego, który i sumę rekwialną śpiewał podczas pogrzebu. Pochowany w kościele w grobie arcybiskupów, przed obrazem Najśw. Marji Panny Brackiéj. (Ks. Barącz, Żywoty Ormian).

*Hylzenowie, rodzina inflancka, która dawała niegdyś mistrzów zakonowi mieczowemu, później przesiedliła się do Polski. Najznakomitszą postacią z Hylzenów był w Litwie *Jan August*, starosta marienhauski i brasławski, rejent kancellarji u kanclerza Sapiehy, marszałek trybunału litewskiego w r. 1750. Od r. 1744 kasztelan inflancki, potem od 1754 r. wojewoda miński, umarł w Warszawie 14 lutego 1767 roku. Pisał po polsku i wydrukował dzieje Inflant: książka ta jest właściwie kroniką przeplataną zbiorem materjałów, ale bardzo pożyteczna i ciekawa, w języku polskim nawet jedyna. Żona jego Konstancja Platerówna, córka zaś poszła za Pawła Mostowskiego na końcu wojewodę mazowieckiego. Dzisiejszy pałac zwany pałacem Mostowskich w Warszawie, był własnością Hylzenów i po kądzieli przeszedł w obce nazwisko. Dom wojewodziny mińskiéj wdowy był w swoim czasie przytułkiem dla uczonych; był to dom między innemi Kar. Wyrwicza, jezuity nauczyciela wojewodzica *Józefa*, który szczególnym zbiegiem okoliczności brał urzędy po ojcu, nietylko same starostwa; tak np. został w 1760 kasztelanem inflanckim, w r. 1767 wojewodą mińskim, wreszcie po wuju Platerze przesiadł się w roku 1769 na krzesło województwa mścisławskiego. Na nim familja zgasła, bo dzieci młodo pomarły, a Hylzen rozwiódł się z żoną swoją Potocką, która potem poszła za Szymona Kossakowskiego. Miał Józef brata *Justyniana*, który był jenerałem majorem wojsk koronnych i komandorem maltańskim, ale umarł w Dagdzie 27 wrześ. 1778 roku.— Trzeba jeszcze wspomnieć o ks. *Jerzym Mikołaju*, który był wprzódy pisarzem litewskim, rejentem kancellarji koronnéj u Załuskiego i proboszczem inflanckim: zanim został senatorem, jako biskup smoleński: poświęcony na tę godność 10 maja 1745 r. niemając dyecezji siedział ciągle w Warszawie i pracował w bibliotece Załuskich, z któremi w bliskich zostawał stosunkach. Był to jeden z najzacniejszych, z najgorliwszych biskupów; takich jak on, było niewielu w ostatnich w czasach panowania Augusta III i jego następcy. Ale złożeniem biskupstwa w r. 1763 uprzedził śmierć ostatniego króla sasa. Zostawił zapis na seminarjum dyecezjalne w Krasławiu. Dzieł dużo wydał rozmaitéj treści, a najwięcéj listów pasterskich, bo szukał skrzętnie lada sposobności żeby mógł przemawiać do szczupłéj liczby swoich owieczek. Umarł zacny starzec w r. 1775

miał lat 79 życia. Jerzy był siódmym bratem Jana Augusta. O tych Hylzenach obszerniéj czytać: „Znakomitych mężów polskich" Tom 2gi. Ludzie to wszystko byli pobożni, zacni i poczciwi. Stary wojewoda z żoną swoją urządził missje jezuickie pomiędzy Łotwą, które w swoim czasie wydały obfity plon duchowny.

## J.

**Jabłonowscy** herbu Pruss. O sławnym z nauk i dziwactw xięciu wojewodzie nowogrodzkim pisał Tymoteusz Lipiński w Bibliotece Warszawskiéj 1841, Tom I. O synu jego *Auguście Dobrogoście*, czyli tak nazwanym księciu kozaku, dlatego że przebrał się za kozaka, że przyjął wiarę ruską unicką, chodził w sełedcu i w posmolonéj koszuli, że upijał się gorzałką, kilka mamy wzmianek w pismach nowoczesnych: jeden Michał Grabowski tę skłonność księcia ku ludowi tłómaczy wielką myślą polityczną, co nie jest tak bez podstawy jak się na pozór wydaje. Umarł ten książę kozak w Steblowie na początku 1792 r., otoczony kozakami w prostej chałupie, chociaż miał świetne pałace. Wspomnienie Grabowskiego o nim w Bibliotece Warsz. za marzec 1855 r. Kraszewskiego zaś ciekawy artykuł z Pamiętnikow anonima o dziwactwach wojewody nowogrodzkiego w kalendarzu Ungra na rok 1857.—Syn Jana wojewody ruskiego, a wnuk hetmański, *Stanisław Wincenty* posiadał na Ukrainie bogate starostwo białocerkiewskie, a w senacie był wojewodą rawskim od r.1735. On pierwszy z rodziny otrzymał godność książęcia św. cesarstwa rzymskiego dnia 2 czerwca 1744 roku, który to tytuł cesarz nadał w trzy miesiące potem i bratu jego rodzonemu *Janowi Kajetanowi* staroście czehryńskiemu, 5 sierpnia 1744 r. Nareszcie potem, trafiając w dumę Jabłonowskich cesarz tytuł ten i do braci stryjecznych rozszerzył, co dało powód wojewodzie nowogrodzkiemu do świetnych bardzo uroczystości i obchodów. Był ten Jan Kajetan grandem hiszpańskim, feldmarszałkiem cesarstwa, kawalerem złotego runa, nie mówim już o krzyżu św. Huberta, który posiadali podówczas wszyscy Jabłonowscy i o francuzkich orderach, za co wszystkie gale Ludwika XV świetnie obchodzili. Jan Kajetan w Polsce był wojewodą bracławskim. Brat jego Stanisław umarł 25 września 1754 r. to jest w tym czasie kiedy on sam został wojewodą. Umarł Jan Kajetan 6 marca 1764 r. Byli to wszyscy ludzie nadzwyczaj próżni, i więcéj francuzi jak polacy: nic narodowego w sobie niemieli, dla innych za-

sad też żyli nie dla narodowych. Wojewoda bracławski zostawił tylko córki, rawski zaś miał *Antoniego*, który posiadał naprzód dziedziczne w tym domu starostwo buskie; w roku 1760 został wojewodą poznańskim, a w r. 1782 ostatnim kasztelanem krakowskim. Był to człowiek bardzo poczciwy, należał do konfederacji barskiéj i nawet raz od jeneralności posłował do Wiednia. Nigdy o losie ojczyzny nie rozpaczał a służył jéj do ostatniego oddechu. Umarł dopiero 4 kwietnia 1799 r. Syn jego i Tekli Czaplicówny córki łowczego wielkiego koronnego, zacnego polaka, *Stanisław* był szefem gwardji litewskiéj pieszéj i jenerałem majorem, posłował z Wołynia na sejm w r. 1788 z którego mianowany posłem do Berlina 20 maja 1790 roku doniósł sejmowi o radości króla pruskiego z powodu ustawy. Za księztwa warszawskiego był senatorem, kasztelanem, potem wojewodą, umarł w roku 1822 w pojeździe nagle na Wołyniu.

Był w legionach włoskich jenerał Jabłonowski herbu Pruss. O tego rodowodzie zebrane z trudem wiadomości są następne: Używał i herbu Pruss i pochodził z rodziny, która w XVI w., a może dawniéj osiadła w wojew. ruskiem. Jedna gałęź przeniosła się późniéj do Lotaryngji, gdzie któryś Jabłonowski pojął za żonę nieprawną córkę lub wnuczkę króla Stanisława Leszczyńskiego. Z téj zostało dwóch synów i córka za Grodzickiego wydana. Syn starszy służył we Francji, potem w polskich legiach, i umarł w San Domingo, młodszy był księdzem. Niewiadomo za jakim Jabłonowskim była Podoska. Mogła być matką Stanisława i Jana, których księżna Teofila Sapieżyna krajczyna wielka litewska córka księcia Jabłonowskiego wojewody nowogrodzkiego, mieszkająca na Wołyniu w Teofilpolu (niegdyś Czołhanie) za dalekich krewnych swoich uznawała. — *Jan Stanisław* służył także w polskich legiach we Włoszech. Z Drzewieckiéj zostawił dwóch synów Stanisława i Wincentego i córkę Faustynę za Burzyńskim. Ich stryj Jan mieszka w Galicji i ma za sobą Krąsińskę. — W Galicji także obok Lubienia są inni Jabłonowscy, Grzymalczycy.

**Jełowicki** *Hieronim* suffragan lwowski, biskup pelleński sekretarzem wielkim koronnym mianowany w lutym 1731 r., umarł 8 stycznia 1732 r. Był i proboszczem jaworowskim na Rusi.

**Jewłaszewski.** W Bibliotece Willanowskiéj nie dawno przeglądaliśmy rękopism, zabytek z końca XVIgo wieku, ważny pod bardzo wielu względami. Jestto pamiętnik, czyli raczéj filozofja Fedora Jewłaszewskiego, litwina czy prawdopodobniéj rusina, pisana w narzeczu ruskiem XVI wieku, używanem w Polsce. Nie bez przyczyny nazwaliśmy ten pamiętnik filozofją, bo i za prawdę, w niéj cała filozofja światłego obywatela Rplitéj Jagiellońskiéj,

obywatela, który nie uwodzi się żadnemi przesądami wiary albo opinji politycznéj, który owszem ma sąd i zdanie własne o rzeczach, co tem więcéj uderza, że Jewłaszewski żył podaniami starorodzinnemi. W krwi jagiellońskiego żywota Rplitéj płynęły zasady, które potem zwichnęło złe wychowanie młodzieży i jednostronność nauczycieli. Nie dziwiono się wtenczas temu, na co potem w lat kilka, kilkanaście, żarliwie nastawano. Opowiada np. Jewłaszewski, jak był na obiedzie danym w Wilnie przez księcia Jerzego Radziwiłła, kardynała, dla nuncjusza apostolskiego Bolognetti. Jewłaszewski zmienił dawne wyznanie greckie ojca i całéj rodziny, i przystał na *genewéńskie nowinki*, jak dawni polacy mawiali. Jednak Radziwiłł biskup katolicki, książę kościoła, zaprosił go do stołu swojego. I nie był on sam przy tym stole z różnowierców: obok niego siedzieli ewangelicy, kalwini, rusini pomięszani z katolikami i księżmi. Dziwili się temu włosi, a Jewłaszewski im tłumaczył, że Rplita chce tylko miłości od dzieci swoich, a nie prześladuje ich za to, jak i w co wierzą. »Zupełnie jak mój ojciec, powtarzał im, który sam jest ruskiéj wiary, a synowie jego każdy za swojem poszedł przekonaniem, jednak ten ojciec kocha nas, strzeże i pilnuje jak dawniéj.« Otóż takich zdań charakteryzujących i wiek i ludzi, więcéj jest jeszcze w tym Pamiętniku Jewłaszewskiego, jak szczegółów do samego żywota. Z nich jak powiedzieliśmy, złożyłaby się cała filozofja Polski XVI stulecia. Jeszcze jedno i bardzo ważne odkrycie: Jewłaszewski pisze po rusku, nie po polsku, nie po łacinie: zatem chociaż zmienił wiarę, grunt serca jeszcze pozostał w nim rodzinny. Gdyby pisał po polsku albo po łacinie, mieliśmy już w nim polaka, a tak mamy jeszcze pierwotwór rusina, jakim był np. Filon Kmita, albo książę Konstanty Ostrogski. Rękopism Jewłaszewskiego pod wielą względami wart ogłoszenia drukiem. Dotąd niemieliśmy jeszcze nic z pomników polsko-ruskiéj literatury. Wydano w ostatnich czasach kilka listów ruskich, kilka dyplomatow w tym języku; z dawnych czasów mamy kilka książek religijnych, ale dzieła właściwie literackiego, poświęconego np. historji, nauce, jeszcześmy nie mieli. Prawdę powiedziawszy, nie myśleliśmy nawet, żebyśmy dzieło jakie zwłaszcza historyczne odszukali kiedy w języku polsko-ruskim. Kroniki zaczynają i kończą tę literaturę, a kiedy kroniki zamieniają się mniéj więcéj w pragmatyczną historją, Stryjkowski, Kojałowicz, piszą już po polsku i po łacinie. Odkryty przeto rękopism Jewłaszewskiego, jest miłą bardzo niespodzianką. To pierwszy pomnik językowy spisany w ciszy prywatnego życia. Zajmuje, naucza, bawi. Język jest tak łatwy, zrozumiały dla polaka, że jednego wyrazu w nim nie znajdzie pewno, któregoby znaczenia nie zrozu-

miał; zresztą dopiski wydawcy, i te trudności usunąćby mogły. Dopiski powinny zwrócić uwagę na ten pomnik pod względem filologicznym i historycznym. Rękopism niewielki, w druku zwyczajnego ósemkowego formatu, zawierałby może do pięciu lub sześciu arkuszy. To skarb. Sądzimy, że temu pomnikowi najwłaściwsze byłoby miejsce w takiem dziele, jak *Archivum domowe* Wójcickiego, jeżeli nie mógłby pamiętnik Jewłaszewskiego wyjść w oddzielnéj broszurce; w każdym razie bardzo wiele nauczylibyśmy się z niego. Przeglądaliśmy tylko część rękopisu, i piszemy już dla niego te pochwały; reszta dopiero się przepisywała, bo też nadzwyczaj trudna jest do odcyfrowania. W bibliotece willanowskiéj znajduje się sam oryginał autora. Jewłaszewscy herbu Topór z nowogrodzkiego województwa mieli w rodzie swym nawet senatorów; ostatni rodu ich Kazimierz, wojewoda brzesko-litewski, umarł w marcu 1664 roku, jak pisze Chrapowicki w niewydanych częściach swojego Dyarjusza. Niesiecki od tego Ludwika dopiero ciągnie powieść o Jewłaszewskich. Do pamiątek historycznych téj rodziny, przybędzie więc i nasz Fedor, o sto lat prawie wcześniejszy od wojewody; zapozna nas bliżéj z całą swoją rodziną jak Jerlicz. Fedor rodził się w r. 1546, to jest na dwa lata przed śmiercią Zygmunta Starego.

**Jezierski** *Jacek* z łukowskiej zagonowéj szlachty, jeden z najgłówniejszych w historji Stanisława Augusta obywateli, Pierwsze jego chwile doskonale a dosyć obszernie skreśla w Pamiętnikach swoich ks. Kitowicz. Obszernie tam dosyć się rozwiódł o jego zdolnościach i obrotach, ale nie zastanowił się nad jego żywotem politycznym. Była to w istocie ciekawa postać w swoim czasie. Po kolei przeszedł wszystkie ziemskie urzędy w swojéj rodzinnéj ziemi, posłował od niéj na wszystkie sejmy, zasiadał wreszcie na delegacji z roku 1772—5. Tutaj odznaczył się rzadką wymową i odtąd jako mówca słynie. Kiedy nie było wakansu do krzesła, delegaci i ziemianie łukowscy podali projekta, żeby dawno już zapomnianą kasztelanię łukowską dla niego odnowić. W istocie odnowiono ją i Jacek Jezierski z miecznika został kasztelanem łukowskim, mianowany 11 kwietnia 1775 r. Był pierwszym i ostatnim. Przed nim jeszcze na kilka wieków d. ieje wspominają kasztelana łukowskiego Racibora, który poległ r. 1273. Jezierski był jednym z najpierwszych, co rzucił się z pomiędzy szlachty do przemysłu i handlu; założył warzelnię soli pod Łęczycą, w Opoczyńskiem wzniósł Miedzierzę, w któréj kopano rudę żelazną, założył łazienki w Warszawie, co dawało powód do wiele uszczypliwych z niego żartów. Zabiegły, gospodarny i chciwy zgromadził ogromny majątek. Byłto człowiek bardzo zdolny, pomysłowy i dowcipny,

na żarty mało dbał a robił swoje. Stanisława Augusta bawił ciągle swoją wielką przytomnością umysłu, humorem i prawdziwie polskim dowcipem. Jego to sławny jest koncept, że starostowie zdobyliby Bastylję w Paryżu. W saméj rzeczy był to wielki bicz na starostów; gdzie mógł, to im w mowach łatkę przypiął, ale sam jednak razem z innemi rwał dobra pojezuickie i bogacił się na nich. W czasie sejmu czteroletniego, Jezierski, jeden z najgłośniejszych, sypie projektami jak gradem, drukuje broszury i podnosi w nich ważne a żywotne dla narodu kwestje. Znamy kilka jego broszur, bardzo są oryginalne i wysłowieniem i treścią, ale mocno interessują. Kiedy radzili na sejmie komu oddać tron elekcyjny, kasztelan łukowski głos podniósł za Anglją i serio radził, żeby dynastję brytańską powołać na tron polski, owszem, żeby Anglję z Polską połączyć unią wieczystą w osobie tylko monarchy, jak to było w Hannowerze: z tego powodu tysiączne dla handlu polskiego obiecywał korzyści. Mało znamy Jezierskiego, ale jest to jedna z najciekawszych figur ostatnich lat Rzpltéj, godna ze wszech miar bliższych studjów, bo nadzwyczaj jaskrawa kolorytem; postać troszkę ciemna, dużo oryginalna, a pod wielu względami nawet szlachetna. — Obok kasztelana jest drugi Jezierski, ale już xiądz, imieniem *Franciszek Salezy*, może blizki tamtego krewny, a przynajmniéj ziomek, bo był synem pisarza ziem. łukowskiego, biegłego bardzo prawnika. Naśladując ojca, poświęcił się także prawu i był już nawet rejentem, ale poczuwszy niesmak, wstąpił do wojska i służył w ordynacji ostrogskiéj jakiś czas; i to mu się znudziło nareszcie, został więc nagle xiędzem. Umysł to był wyższy: dla tego za prawdą gonił, chciał prawdziwie służyć ojczyźnie, lękał się przedewszystkiem próżniactwa, a na grosz nie będąc łakomym, nic dziwnego, że długo szukał drogi, na któréjby mógł najwięcéj pracą swoją i poświęceniem się przynieść plonu dla rzeczy publicznéj. Wsławił się po wielu ambonach polskich, aż nareszcie otrzymał ambonę w katedrze krakowskiéj. Kommissja edukacyjna powołała go następnie na rektora szkół wydziału małopolskiego do Lublina, była to jakby dla niego utworzona posada. Potem z ramienia Akademji krakowskiéj wizytował szkoły wielkopolskie. Nie ukrywał nic co widział złego, największa miłość ojczyzny dyktowała mu sprawozdania edukacyjne; karcił śmiało obojętność i złą wolę obywateli ziemskich, wskazywał niedostatki, które kommissja naprawiała. Potem wziął kanonję krakowską, jako koadjutor. Za sejmu czteroletniego nikt w pracy nie wyrównał Jezierskiemu. Jak kasztelan raz wraz wydawał broszury. Nawet powieści, jak *Rzepichę*, *Goworka* pisał z celem. W pierwszéj dowodził, że w każdym stanie Bóg dać może zbawcę narodu, w drugiéj okazywał charak-

ter możnowładców polskich, szkodliwy rzeczy publicznéj. Pisał o *bezkrólewiach*, *uwagi nad stanem szlacheckim*, *katechizm o tajemnicach rządu polskiego* i t. d. Tłómaczył sławne dziełko Sieyesa *Co jest stan trzeci we Francji?* Wszystkie te broszury wydał bezimiennie, żeby wpływ większy wywierać, a między tą massą xiążeczek, które się około tego czasu pojawiły, xiędza Jezierskiego broszury odznaczały się wyraźnie stylem, jasnością, pomysłami i wybitnością dążeń. Wszystko co było w nich, dla szlacheckiéj Polski było niezwyczajne i nowe. Jezierski albowiem był zupełnym radykalistą, z gruntu chciał odmienić położenie rzeczy; chciał szlachtę znieść, a mieszczaństwu oddać władzę. Dla tego był to zabity przyjaciel Kołłątaja, do rad jego wpływał. na wyrabianie się podówczas ducha publicznego wspólnie z podkanclerzym pracował. Charakter ironiczny, na zastarzałe wady rządu i uprzedzeń narodowych, następował mocno bronią śmieszności. Ostatnie jego dziełko które napisał: *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane*, mają wyłącznie ten charakter. Zdaje się, że praca obywatelska śmierć mu przyśpieszyła w roku 1791. I tego człowieka nie zna historja taka, jaką dotąd posiadamy, a xiądz Jezierski jednakże żadnym sposobem pominięty w niéj być nie może. — W tych czasach wspomnieć należy i trzeciego Jezierskiego. Był to xiądz *Stanisław-Rajmund*, herbu Nowina; jakiego był poprzednik herbu, nie wiemy; ten zaś z dominikanina przez króla Augusta III mianowany został biskupem bakońskim na Wołoszczyźnie. Było to biskupstwo niegdyś rzeczywiste, potem za upadkiem wpływu polskiego w owych stronach, stało się tytularnem, in partibus, król jednak miał ciągle prawo prezenty do niego i z koleji wybierał na biskupów bakońskich to franciszkanów, to dominikanów. Tak więc i Jezierski wyszedł z zakonu i został biskupem 4 maja 1738 roku. Odtąd ciągle prawie przesiadywał we Lwowie, gdzie w kapitule był kustoszem, długo sprawował obowiązki officjała i przejeżdżał się nieraz jako deputat na trybunały. Za jego rządów dyecezją, na uposażenie biskupa król przeznaczył wieczystemi czasy kanonję lwowską i probostwo sniatyńskie (11 lipca 1765). Był to również sławny mówca swojego czasu. Pięćdziesiąt lat przeszło był biskupem.

**Jordanowie** dawniéj bywali starostami na Śpiżu, dwóch mianowicie pamięta na tem stanowisku historja. Jeden, *Jan* Jordan z Zakliczyna, wprzódy kasztelan biecki, był starostą spiżskim. Został żupnikiem bocheńskim i wielickim, za odwagę, którą okazał, kiedy w zupełnym kirysie przy ochocie za zdrowie Alexandra Jagiellończyka, szybę solną w Wieliczce przeskoczył. Starostwo spiżskie wziął zaraz po Piotrze Kmicie. I żupę i to starostwo po-

zyskał właściwie za pieniądze, nie przekupstwem jednak. Żupę albowiem w 14,000, a starostwo w 12,000 dukatów wziął od króla, któremu pieniędzy pożyczył. Póżniéj otrzymał starostwo oświecimskie i wielkorządy krakowskie. Umarł 19 listopada 1507 roku. Częste o nim są wzmianki w Łabęckim i Rzyszczewskim. Po śmierci dopiero tego starosty w roku 1508 Jan Bonar spłacił 12,000 dukatów i wykupił od jego synów starostwo spiżskie, o czem jest wzmianka w Tomicianach. Przedziela go na Spiżu od brata jeden tylko starosta, sławny podskarbi Kościelecki. Ale po tym Jędrzeju Kościeleckim, starostwo spiżskie wziął *Mikołaj* Jordan z Zakliczyna. Był to brat rodzony Jana, kasztelana bieckiego, po nim też wziął wszystkie prawie starostwa swoje (spiżskie, oświecimskie i zatorskie) i urzędy (wielkorządy krakowskie, administracja solna). Sam Mikołaj był kasztelanem wiślickim, potem wojnickim. Pod r. 1517 ma go z tytułem starosty spiżskiego Hieronim Łabęcki. Umarł w r. 1521. Rodzina to bardzo kiedyś znakomita, późniéj podupadła, lubo jeszcze świeciła na początku XVIII wieku, kiedy się processowała o dziedzictwo ordynacji Myszkowskiéj z Wielopolskiemi. Sławna to była kiedyś sprawa, która zajmowała wiele trybunałów i wiele drukowano o niéj wywodów: bądź jak bądź, trybunał przyznawał i Jordanom prawo ewentualnego dziedzictwa. Ostatniemi senatorami z téj rodziny byli: *Michał* na Zakliczynie, z łowczego wiel. kor. od 26 kwietnia 1710 wojewoda bracławski, który umarł w r. 1739, i syn jego *Adam*, z jenerała-lejtnanta kasztelan wojnicki od 27 lutego 1760. Ten processował Wielopolskich, a przegrawszy process, rzekł: „de malo acquisito tertius non gaudebit haeres.“ Ale gdyby i wygrał, ordynacja przeszłaby do Wielopolskich, gdyż umarł bezdzietny z Lubomirską w roku 1764. — Za Stanisława Augusta żył jeszcze *Kazimierz*, starosta siedmichowski, któremu Włyński przypisywał swoje tłómaczenia autorów polsko-łacińskich, np. Orzechowskiego. Był żonaty z córką Michała Krasińskiego, marszałka jeneralnego w Barze. — Za tegoż panowania było dwóch xięży Jordanów, *Michał*, pijar litewski, poeta okolicznościowy, i drugi *Michał*, kanclerz żmudzki, zmarły 28 stycznia 1787 r. w Warszawie. Pochowany u bernardynów. Miał lat 77.

## K.

**Kącki** *Marcin* nie był wcale wojewodą podolskim, jak jest w texcie. Oto szereg urzędów, które kolejno przechodził: pułko-

wnik, starosta przemyślski, jenerał artyllerji (od 26 czerwca 1667), jenerał ziem podolskich, kasztelan lwowski od roku 1678, wojewoda kijowski od roku 1683, krakowski od r. 1702 (mianowany 1 maja) i tegoż roku 19 maja kasztelan krakowski, umarł 1710 roku. O jego latach dziecinnych, jak razem z Mazepą, późniejszym hetmanem Ukrainy, był posyłany kosztem Jana Kazimierza do zagranicznych szkół wojskowych, jest w Erazmie Otwinowskim. — Jeneralstwo ziem podolskich, wziął po ojcu jedynak, *Jan Stanisław*, późniéj miecznik koronny, ostatni potomek domu, który córkę wydawszy za Eustachego Potockiego, jenerała artyllerji lit. i majątki swoje w dom Potockich przeniósł.

**Kmitowie.** W lat dwadzieścia kilka po Dmoszyckim, znajdujemy starostą na Spiżu *Piotra* Kmitę z Wiśnicza. Częste o nim wzmianki spotykamy po dyplomatach. Ma go u siebie w Dyplomatarjuszu górniczym Łabęcki pod r. 1491. Ma go często Dyplomatarjusz Rzyszczewskiego np. w r. 1493, mają go Tomiciana w lutym 1494 (tom I str. 24 appendix). W Łaskiego statucie jest kilka razy: to są więc wszystko urzędowe daty. Wreszcie w Pielgrzymce do Częstochowy Balińskiego jest przywilej, w którym Kmita wspominany jest jako starosta spiżski pod r. 1494. Był on do tego marszałkiem wiel. kor. od 1493 r. i starostą sądeckim. Daléj w r. 1500 po Spytku Jarosławskim został wojewodą krakowskim Ten Kmita umarł dnia 10 kwietnia 1505 roku, jak świadczy nagrobek spisany u Starowolskiego w Monumenta Sarmatarum. — Inny starosta na Spiżu był *Piotr* Kmita z Wiśnioza. Jest to sławny ów w historji naszéj nieprzyjaciel Barbary Radziwiłłówny i hetmana Tarnowskiego. Był kasztelanem lubelskim, a od r. 1526 wojnickim. W tymże samym roku 1526 ma go kodex Rzyszczewskiego, jako starostę na Spiżu Przed kasztelanją lubelską jeszcze dostał Kmita laskę mniejszą koronną, laskę wielką wziął 1530 r. Kasztelanem sandomierskim do tego został 1532 r. Wojewodą sandomierskim 1535 r. Nareszcie wojewodą krakowskim od roku 1536. Starostw miał wiele. Zdaje się, że swój zawód publiczny zaczął od starostwa przemyślskiego, miał już albowiem to starostwo w roku 1512 (Tomiciana tom II str. 106). Starostwo krakowskie dostał w r. 1532 wbrew Tarnowskiemu, który się o gród stolicy razem z nim wtedy ubiegał. Prócz tego był starostą kolskim. Umarł w roku 1553, mając lat wieku swego 77. Dzień śmierci, 31go października, o czem przekonać się można w Monumenta Sarmatarum Starowolskiego (str. 28). Nieoceniony Starowolski zostawił nam wiele podobnych szczegółowych dat zejścia różnych wielkości historji narodowéj. Ten dumny magnat przez kilkadziesiąt lat był starostą na Spiżu.

**Kochanowscy** herbu Ślepowron. Dzieje téj rodziny zebrać potrzeba i nie wątpimy, że się ktoś do nich weźmie: dzisiaj tylko wiele jest przygotowań. W Dwutygodniku literackim, wychodzącym niegdyś w Krakowie, była wiadomość o album czy pamiętniku, który miał powstać na cześć Jana, poety, za staraniem literatów (w roku 1844). Do wykonania zamiaru nie przyszło, ale tymczasem Przyborowski, professor z Poznania, wygotował dosyć obszerną „Wiadomość o życiu i pismach" poety, która wejdzie jako część do krytycznego wydania dzieł jego, o którem myśli Żupański (w 8ce str. 212 1857). Sami zbieramy wiadomości o rodzinie Kochanowskich, ale tymczasem dajemy tu wiadomość o jego przodkach, poczerpniętą z obszerniejszego o tem artykułu ś. p. Władysława Wieczorkowskiego, który również stosownie do naszéj zachęty, zajmował się tym przedmiotem:

Na dwóch głównych punktach około Radomia i Sieciechowa, grupowały się dawne posiadłości téj rodziny. Pod Radomiem leży Kochanów, Krzyszkowice, Wola Brudnowska, Piastków i Wsiola. Bliżéj zaś Sieciechowa, druga znowu wioska Kochanów, a nieopodal miasteczka Zwolenia, bogatego w rodzinne pamiątki Kochanowskich, rozłożyły się Czarnylas, Sycyna, Barycz, Gródek, Konary i Zawada. Jeograf radomskiéj ziemi Siarczyński, wymienił przeszło 50 posad, które rozmaitemi czasy należały do familji Kochanowskich. Z Radomskiego rozprysnęła się familja Kochanowskich po całem województwie sandomierskiem, potem w lubelskiem zapuściła swe odziomki, a z lubelskiego przeniosła się daléj w zabużańskie strony. Jest na Rusi w województwie bracławskiém, miasteczko warowne Kochanów, ktory może był siedzibą jednéj drobnéj gałązki szeroko rozrosłego szczepu. Są przynajmniéj ślady, żew późniejszych czasach zasiadali Kochanowscy na urzędach ziemskich bracławskich. Kochanowscy nie mogą być wyprowadzani, jak rzuca domysł Maciejowski, od owego przyjaciela Kazimierza W., *Kochana*, o którym wspomina archidjakon gnieźnieński, Rodzina Kochanów była zupełnie inna i jeszcze w drugiéj połowie XVII wieku spotykamy się z tem szlacheckiem nazwiskiem. Kochanowie zresztą używali herbu Rawicz.

Za króla Jana Alberta i Alexandra, w grodzie radomskim występuje niejaki *Jan* z Kochanowa, sędzia grodzki. Za króla zaś Zygmunta starego, napotykamy już kilka gałęzi téj zacnéj rodziny, bo już wtedy żyli tu Kochanowscy kilkoma dworami. Wtedy mieszkał w radomskiem *Mikołaj*, podstarości radomski. Otrzymał w r. 1537 od króla uwolnienie od pospolitego ruszenia i stawienia się pod Lwowem na wojnę do Wołoch, na ową sławną wojnę *kokoszą*. Podstarości miał wioskę Krzyczkowice, która od strony

Gackowic, dziedzicznéj urodzonego Jana Jankowskiego, nie miała granic należycie oznaczonych. Więc w sam dzień św. Jadwigi wdowy, patronki polskiéj (r. 1541), zjechały na grunt obie strony, aby sąsiedzki ład między sobą uczynić. Rozgraniczenie dwóch wiosek odbyło się w obec dziedzica Sycyny i Konar, *Piotra* Kochanowskiego, który występuje tutaj w charakterze urzędowym, jako komornik radomski, zesłany z ramienia grabiego Stanisława na Tęczynie, starosty trembowelskiego, a oraz podkomorzego sandomierskiego. Stare akta urzędowe mówią o *Mikołaju*, że to był człek pilny i prawy, że gorliwie a uczciwie sprawował obowiązki swego urzędu podstarościńskiego, i że król Zygmunt August, bacząc na te zasługi, uwolnił (r. 1549) od podatków na wieczne czasy wieś jego Zamłynie, leżącą nieopodal od Radomia. — Zapewne do tejże saméj linji co i podstarosta radomski, należy także komornik jeneralny powiatów sandomierskiego i radomskiego, *Jan* z Woli Brudnowskiéj Kochanowski, który pożyczył 500 ówczesnych złotych od xiędza biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego (r. 1567).

Na drugim końcu ziemi radomskiéj, po za miastem Zwoleniem, Kochanowscy jawią się nam całym szeregiem. Jest tam sześciu rodzonych braci i trzy siostry. Bracia byli: *Piotr*, *Jan*, *Wit*, *Filip*, *Tomasz*, *Dobiesław*. Dziedziczyli wsie: Czarnolas, Barycz, Gródek, Zawadę, Piastków i Wsiołę. Nie szczupła to była ojcowizna, ale kiedy (w roku 1518) poszła na drobne działy między tak liczne rodzeństwo, dla każdego ledwo się okroiła pomierna szlachecka fortunka. O tém tak licznem rodzeństwie, niewiele jednak da się powiedzieć. O trzech braciach: Wicie, Janie i Tomaszu nietylko że nie wiemy jaki był ich żywot a sprawy, ale nawet z wieścią o nich nie zdarzyło się nam nigdzie spotkać. O Filipie Kochanowskim tyle tylko zasłyszeliśmy, że miał syna Mikołaja, który dziedziczył wioskę Czarnylas. Rodzic tego Mikołaja widno nie był wolny od owéj dość powszedniéj słabostki szlacheckiéj, do ciąganiny sądowéj; tak np. do grobowéj deski pieniał się z niejakim Stanisławem Naszatką, mieszczaninem z Radomia i zostawił wiele bardzo niezałatwionych spraw po rozmaitych juryzdykcjach. Robi więc Mikołaj układ z mieszczaninem (r. 1571). Obie strony zrzekają się wzajemnie wszelkich do siebie zażaleń, unieważniają wszystkie a wszystkie swoje sprawy, w jakimkolwiek dotąd prowadzone urzędzie i nastaje święta zgoda. Król August potwierdził ten układ, który stoi wypisany w Xięgach metryki koronnej. Natrafiamy na stosunki tego Mikołaja z kasztelanem lubelskim, starostą sandomierskim Andrzejem Firlejem (1577), ale były to takiego rodzaju stosunki, jakie zwykle wiązały naszą szlachtę z ma-

gnatami dawnéj Polski. Kasztelan pożyczał od Kochanowskiego z Czarnolasu 3,500 złotych i pieniądz ten zabezpieczał na wszystkich swoich dobrach dziedzicznych, puszczając mu przytem zastawą wieś Przyłęg, leżącą w radomskiém, wraz z dwoma folwarkami Babinem i Okrężnicą. Kasztelan obiecywał Kochanowskiemu, że mu odda tę summę za rok, w przeciwnym bowiem razie, owa zastawna cząstka dziedzicznych włości Firlejów, miała zwiększyć majątek dziedzica z Czarnolasu. W innym urzędowym akcie, imie Mikołaja stoi wypisane tuż obok xiędza Andrzeja Patrycego Nideckiego. Patrycy piastował wiele godności kościelnych, nieraz do tego wypadło mu zabawić przy królu Stefanie. Nie miał czasu po temu, ażeby samemu gospodarzyć w dobrach, którémi starano się nagradzać jego zasługi; puszczał zatem wioski dzierżawą pomiędzy szlachtę. Takim to sposobem znalazła się w ręku Mikołaja Kochanowskiego i wieś Kunicze, należąca do kollegjaty sandomierskiéj. Patrycy odbiera w r. 1578 wieś Kunicze od Mikołaja Kochanowskiego, a że nie ma do niego żadnych pretensji, więc kwituje z odbioru swego dzierżawcę, tudzież jego sukcessorów.

Najmłodszym z braci był Dobiesław, najstarszym Piotr Kochanowski, który jako ojciec poety, najbliżej nas obchodzi. Dobiesław Kochanowski, na Czarnymlesie, Baryczy, Gródku, Czyżycy dziedzic i pan, miał za sąsiadów xięży sieciechowskich benedyktynów; do któréjś tam wioski opackiéj przylegała włość Dobiesława »Czyssicza.« Z ojcami sieciechowskiemi zachowywał przyjacielskie stosunki. Otóż razu jednego Dobiesław zamienił z opatem xiędzem Maciejem dziedziczną swoją wioskę »Czyssiczę« na wieś klasztorną Opatki, leżącą w powiecie lubelskim. Potwierdzenie téj zamiany znajdujemy w xięgach metryki koronnéj. — Najstarszy z braci, Piotr Kochanowski, sąsiadował także z Dobiesławem. Nie wiemy na jakiéj wiosce gospodarzył, gdyż Sycyna dostała mu się podobno wianem po żonie, a Czarnylas dopiero po powtórnym dziale między rodzeństwem, przeszedł w ręce Piotra, najstarszego z braci. Dziedzictwo to leżało gdzieś w okolicach Grodka i Garbatki, gdyż właśnie pomiędzy temi dwoma wioskami Dobiesław Kochanowski sprzedał bratu Piotrowi (r. 1527) młyn wraz z jakąś kopalnią. Piotr urodził się w roku 1485. Piastował urząd komornika radomskiego, jak o tém już wiemy. Było to między rokiem 1541 a 1542. Miał już wówczas żonę z dobrego szlacheckiego gniazda, Annę córkę Andrzeja i Anny Białaczewskich, z niedalekiéj Policzny, z którą mieszkał w Sycynie, dziedzicząc przytem wsie Czarnolas i Konary, a był już wtedy ojcem Jana i całéj dość licznéj rodziny. Pobożna to była dusza. Odkąd w rozkosznéj Policznie znalazł sobie towarzyszkę życia, już téj wioski przez całe

życie nie zapominał. Bo jak tylko ojciec Anny zapisał nowoerygowanemu proboszczowi w Policzny w jednem miejscu 7 łanów, w drugiem 4 i pół, wtedy Piotr Kochanowski nietylko że ofiarował na tenże sam cel 400 ówczesnych złotych (dzisiaj 26,000 złp.), ale i część gruntów wiecznym funduszem zapisał. Obaj przy zabudowaniach plebańskich wystawili szkółkę, prawo zaś patronatu zapewniała erekcja Białaczewskim i Kochanowskim — dziedzicom Policzny i Czarnegolasu. Było to w r. 1531. Piotr Kochanowski zakończył życie w r. 1547 na urzędzie sędziego ziemskiego sandomierskiego, mając lat 62. Żona przeżywszy męża, umarła w r. 1560, zostawiając sześciu synów i cztery córki.

**Kochowscy.** *Wespazjan z Kochowa* napisał dzieje lat 25ciu, a więc całéj ćwierci wieku, to jest od roku 1648 do 1673. Cztery klimaktery jego dzieła obejmują panowanie Jana Kazimierza i Michała Korybuta. Ostatni klimakter w tłómaczeniu wydany został w Lipsku za staraniem Bobrowicza: dwie xięgi przełożył nieznany nam tłómacz, który umarł w ciągu swéj pracy, trzy ostatnie przelał na polskie August Mosbach, literat wrocławski. Przekład ten zrobiony jest bez należytéj znajomości rzeczy. Dawniejsze klimaktery wyszły także po polsku w Poznaniu w roku 1840. Raczyński je wydrukował, znalazłszy niby rękopism wystawiający panowanie Jana Kazimierza, a nie wiedział, że to ni mniéj ni więcéj, tylko przerobiony na szlachecki ład Kochowski, więc z namiętnością, która dobrze wiek cechuje, wtenczas gdy prawdziwy Kochowski udawał Tacyta i chciał pisać sine ira et studio. Krom klimakterów, dużo jeszcze pisał nasz wojski krakowski: był poetą, historykiem, panegirystą i w dziejach literatury polskiéj znakomite stanowisko zajmuje, choć pisał po największéj części po łacinie. Ambroży Grabowski napisał krótką jego bjografję, bo wiele nie dało się zgromadzić faktów do życiorysu skromnego człowieka, który występuje najwięcéj w postaci zimnego widza, spokojnego dostrzegacza wypadków. Po nad ludzi i czasy zawsze strzela ta marmurowa twarz historyka bez rumieńca i zdaje się bez życia. A przecież życie w nim grało. Z pisma zawsze poznasz człowieka, chociażby się niewiadomo jak maskował. Odmalował się też Kochowski w klimakterach, ale najwięcéj w ostatnim: w tym ostatnim znalazłby nawet Grabowski kilka ciekawych szczegołów do jego życiorysu. O swojéj familji, a raczéj o jéj kilku członkach, raz tylko wspomniał pod koniec panowania Jana Kazimierza; sam niewiadomo wcale gdzie się obracał w młodszych leciech. Ale późniéj już występuje pod chorągwią Lubomirskiego i broni prawa wolnéj elekcji. Znajdował się w bitwie pod Montwami. Potem w lat kilka pod Wolą na elekcji króla Michała był świadkiem en-

tuzjazmu szlachty. Widział sam ów słynny rój pszczół, który krążąc w powietrzu, zatrzymał się po nad województwem łęczyckiem, zwiastując króla Piasta. Kochowski był obywatelem ziemi krakowskiéj i dla tego w tamtych stronach przesiadywał: miał nawet urząd, to jest był podżupnikiem wielickim pod Janem Pieniążkiem, starostą oświecimskim, a sławnym statystą Rzplitéj, który był wtenczas żupnikiem. Znał więc osobiście tego męża znakomitego, ktkry umarł wojewodą sieradzkim, a był z rozumu kandydatem do korony polskiéj, za czasów kardynała Radziejowskiego i szwedów. Obywatel krakowski, więc zjeżdżał Kochowski na sejmiki do Proszowic: był np. świadkiem owego burzliwego sejmiku, na który to panowie zjechali się zbrojnie i tłumno. knując zdrady przeciw królowi (w lipcu 1670). Przywiązany jak cała szlachta do Michała, jeździł na sejmy do Warszawy, niewiadomo tylko, czy jako poseł, czy też z prostéj ciekawości, dla tacytowskiego poglądu. Sam o tém wszystkiem w czwartym klimakterze swoim wspomina. Zwiedzał król z królową żupy solne w roku 1671. Kochowski leżał wtenczas słaby w Krakowie, bo cierpiał na kolki w boku, co groziło mu wielkiem niebezpieczeństwem. Panegirykiem jednak uczcił koronację króla Michała; między tysiącem dowodów jego przywiązania do pana, i ten jako pamiątka pozostanie. Zdaje się, że potem już nie służył Rzplitéj wojskowo: siedział ciągle w Krakowie, drukował xiążki, pisał klimaktery i grzebał dwóch swoich przyjacioł, którzy pod Chocimem polegli. Raz tylko owładnął go szał religijny i poszedł z królem Janem pod Wiedeń, a wracając, po drodze spotkał w Węgrzech Piotra Jastrzębskiego, który pierwszy obrzezany został w Kamieńcu, po zdobyciu tego miasta przez turków (str. 197 klimakteru 4go). Starzec już, z Goleniowy, wioski dziedzicznej, dedykował klimakter 3ci Augustowi II w roku 1698. Ostatnią część wielkiego dzieła skończył tylko co przed śmiercią, bo wspomina w niéj jeszcze o powróceniu Kamieńca w skutku traktatu karłowickiego, który nastąpił w styczniu 1699 roku, a w dzień Św. Trójcy t. r. już umarł w Krakowie, jak pisze Grabowski. Dzień urodzin jego nieznany. Bardzo pobożny i światły, pod koniec życia zmienił wiele z dawnych pojęć swoich, i był przeciwnikiem elekcji, jaka praktykowała się w Polsce, bo wolałby gonitwy Przemysławów, jak namiętności elekcyjne. Człowiek ze wszech miar szanowny. Co się zaś tyczy urzędu wojskiego krakowskiego, o dacie kiedy go dostał, nikt nie wspomina. Zdaje się, że dopiero August II dał mu ten urząd, bo w sygillatach czytamy, że w r. 1695 abdykował wojstwo krakowskie Włodek i że 12 maja 1695 mianowany po nim został Stanisław Ożarowski. Nie znamy zkądinąd daty śmierci tego Ożarowskiego, ale kiedy Kochow-

ski podpisał się wojskim krakowskim w roku 1698, w dedykacji do Augusta IIgo, najprędzéj został tym wojskim po Ożarowskim i był nim lat niewiele. Kochowski sam przez się wart studjów: był to historyk prawdziwy, wiedział co robić i jak robić. Wysokie miał wyobrażenie o swoich, jako dziejopisarza powinnościach: nie po kronikarsku rozumiał rzecz swoją. Talentem od wielu wyższy, słusznie zaliczony być winien do szeregu, w którym stoją Długosz, Kromer, Wapowski.

**Kołłątajowie**. O *Hugonie* pisał Jan Śniadecki, ale niedostatecznie. Urodził się Hugo 1 kwietnia 1750 na Wołyniu, z exulantów smoleńskich. Zasługi jego dla edukacji młodzieży są ogromne. Pisał wiele, nawet wspomnień przeszłości, ale tutaj grzeszy poglądem, który jest w duchu wieku, zupełnie filozoficzny, w rozbracie z wiarą. Kołłątaj stanowi znakomitość pierwszego rzędu w historji kraju, a szczególniéj w historji sejmu 4-letniego, ztąd, jak każda znakomitość, miał i ma dzisiaj jeszcze wielu zawistnych. Dawniéj paszkwile drukowano przeciw niemu. Mało w przeszłości polskiéj było ludzi politycznych, ludzi stanu, Kołłątaj do nich jednak należał: stał on na pograniczu dwóch epok w historji narodu, od przeszłości się odwracał, ku przeszłości spoglądał: ztąd wielkie jego znaczenie. Z kanonika krakowskiego rektor i wizytator akademji 1777, a potem pierwszy jéj emeryt, potem referendarz litewski od roku 1787, podkanclerzy koronny od roku 1790, zawieszony w urzędowaniu 1793, umarł 28 lutego 1812 r. w Warszawie.

***Komarzewscy.** Z nich, *Jan Chrzciciel*, którego życiorys obszerniejszy w »Znakomitych mężach polskich« tom 2gi, był jenerałem lejtnantem i amplojowanym przy boku Stanisława Augusta, to się znaczyło mówiąc po dzisiejszemu, niby ministrem sekretarzem stanu do spraw wojskowych. Na tem stanowisku Komarzewski oddał Rzpltéj dosyć znakomite usługi, ale mimo to ustąpić musiał z widowni w czasie sejmu 4-letniego, bo szlachta zawsze miała do niego jakąś nienawiść, że z niczego dostał się na ważne bardzo stanowisko, na którem go niecierpiała, nie lubiąc i króla, tem bardziéj, że miała nawet w podejrzeniu i szlachectwo Komarzewskiego. Jednakże bywał posłem na sejmy. Umarł na dobrowolnem wygnaniu we Francji w początkach roku 1810. Lubował się w zbiorach archeologicznych, zbierał medale, pieniążki, numizmaty. Miał też xiążki i rękopisma. Wyłącznie zaś poświęcał się mineralogji i miał piękny zbiór kruszców; z nauki zaś słynął jeszcze w Warszawie i to było powodem, że Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk wybrało go na członka swojego i w podziale pracy kazało Komarzewskiemu napisać dzieło o mineralogji. Do-

tąd pisał tylko projekta i regulamina wojskowe, na starość wziął się do pióra, cały rys i osnowę przyszłego dzieła wygotował i przysłał towarzystwu, ale się podobno na tem skończyło.

**Komorowscy** *Adam Ignacy*, proboszcz katedralny krakowski, był poprzednio mianowany biskupem inflanckim (7 marca 1739), ale namyślił się i wolał urzędu nie przyjąć, gdyż zbyt daleko jechać mu wypadało. Doczekał się też znakomitszego stopnia, gdy go król nagle mianował xięciem prymasem, z wielkiem zgorszeniem biskupów polskich, którzy powoli postępowali na ten wysoki urząd, a teraz ich prosty prałat uprzedził. Pierwsza to była nominacja tego rodzaju. Papież pozwolił przy téj okoliczności pierwszemu Komorowskiemu, a potem jego następcom, używać purpury rzymskiéj, w jakiéj chodzą kardynałowie. Poświęcony na biskupa 28 października 1748 roku, objął prymasostwo; umarł zaś 2 marca 1759. Blizką krewną prymasa była nieszczęśliwa Gertruda Komorowska, kasztelanka santocka, pierwsza żona Szczęsnego Potockiego, któréj przygody natchnęły poemat Malczewskiego. Dzieło objaśniające cała jéj sprawę i historję processu wydał świeżo Kraszewski w Gazecie Codziennéj, pod tytułem: »Starościna Bełzka.« Materjał dosyć ciekawy dla badaczów.

**Koniecpolscy.** O nich mamy ważne dzieło Stanisława Przyłęckiego, pod tytułem: Pamiętniki o Koniecpolskich, przyczynek do dziejów polskich XVII wieku, wydał Stanisław Przyłęcki. Nakładem Leona Rzewuskiego. Lwów, w drukarni Piotra Pillera, 1842, w 8ce str. IX i 452. Dzieło to jest zbiorem samych materjałów, listów, kontraktów, opowiadań. Jest i rodowód domu Koniecpolskich, spisany w r. 1651 przez Zygmunta Stefana Koniecpolskiego, sędziego ziemskiego sieradzkiego starosty będzińskiego, do którego wydawca obszerne porobił dodatki w materjałach wypełniających dobrze większą połowę dzieła. Xiążka niezmiernie ciekawa.

**Kopernikowie.** *Mikołaja*, sławnego astronoma, wszystkie dzieła wyszły ślicznem wydaniem w tłómaczeniu polskiem, z textem łacińskim obok, w Warszawie, w r. 1854 w 4ce, str. 75. 642 i 7. Tłómaczenie jest Jana Baranowskiego, życiorys zaś Juljana Bartoszewicza. Osobno późniéj nieco wyszedł życiorys astronoma przez Dominika Szulca. Ze świeżo odkrytych źródeł wykazuje się, że Mikołaj razem z bratem swoim *Jędrzejem* już w roku 1499 byli kanonikami warmińskiemi i że obadwaj kosztem kapituły podróżowali po Włoszech dla nauki. Z tem wszystkiem, różnił się niezmiernie charakter tych dwojga braci i stawiał ich jakby na przeciwnych sobie biegunach ziemi. Mikołaj poważny, Jędrzéj niespokojny i burzliwy; pierwszy ciągle nauce, drugi więcéj próżniaczemu życiu i ziemskim marnościom oddany, grosz do kupy zbierał, a potem go

roztrwaniał, odznaczał się nawet nierzetelnością, bo wziął raz od wuja pieniądze na wybudowanie jakiegoś kościoła, a stracił je na siebie, co naturalnie innemu nie tak łatwo by uszło. O ile młodszy brat Mikołaj poświęcał się dla dobra bliźnich jako lekarz, o ile ojczyznę kochał i dla tego występował w jéj obronie, ilekroć tylko razy nadarzyła się po temu sposobność, tak, że nawet potężnym nieprzyjaciołom się narażał, o tyle Jędrzéj zimny i obojętny, patrzał na własny interes i jego skalą mierzył sprawę publiczną: ztąd też król polski obwiniał go publicznie o niewdzięczność, kiedy Mikołaja chciał zrobić biskupem. Mikołaja każdy kochał dla prawości i dla nauki, biedny Jędrzéj nie miał u nikogo miru na świecie. Ztąd owe nieukontentowanie, ztąd niechęć do niego kapituły, która się uciekała nawet do nieco gwałtowniejszych kroków. Mikołaj stawał w sprawach kapituły, Jędrzéj raz wraz nabożeństwo opuszczał; nie postał w kościele, a chciał pobierać wszelkie dochody. Miał też dobrą wymówkę: chorował na trąd, dla tego leczył się ciągle i raz wraz wypraszał się za granicę do lekarzy. Unikali go więc kanonicy warmińscy jak zarazy, nie dla tego jedynie, ale że przykrym był w pożyciu. Mikołaj stokroć razy wyższy był od brata rozumnem swojem obliczem, w którem jednak malowała się dobroć i wola niezłomna. W roku 1537 Mikołaj był jednym z kandydatów na biskupa warmińskiego po Dantyszku, przedstawiony kapitule listem królewskim z d. 4 września.

**Kossakowscy** herbu Ślepowron. Z nich, *Mikołaj Stanisław*, kasztelan kijowski, umarł 1706. Syn jego, *Piotr Dominik*, kasztelan podlaski, umarł we Lwowie w czerwcu 1730. Syn Piotra *Stanisław*, znowu kasztelan kamieński od r. 1748, umarł bezdzietnim 1 marca 1761. Wszyscy trzéj żonaci z Potockiemi, ten ostatni zwłaszcza słynie przez żonę, bo w historji panowania Stanisława Augusta niepospolite zajmuje miejsce Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, z ojca Jerzego, starościanka grabowiecka, pani niesłychanie dumna z rodu, niesłychanie dowcipna, plotkarka zawołana, a główna króla nieprzyjaciołka, która do wszystkich prawie intryg przeciw niemu należała i nie wiedząc o tém, stawała się w cudzych rękach narzędziem: dla tych intryg jednakże zwana była mądrochą. Niedarowała królowi, niedarowała i austrjakom, pod których przypadła panowanie, w skutku zajęcia Galicji. Miasto Stanisławów było jéj własnością. Chociaż rodzoną ciotką była Szczęsnego, jednakże pogodziła się z królem po 1791 roku. Postać jéj okazała, czoło wyniosłe, widać było na jéj twarzy rozum, oczy żywe, płeć biała. Zupełną sprzeczność stanowiła z mężem, który był ułomny i karzeł, ale za to czupurny i śmiały, charakteru prawego. Kasztelanowa umarła dopiero w r.

1804 na apoplexję, miała lat około 85. — Na Litwie za Stanisława Augusta było kilku Kossakowskich rodzonych braci. Z tych *Michał* najstarszy, naprzód kasztelan, potem wojewoda witebski od roku 1787. Po roku 1793, za nowéj organizacji wojewoda brasławski w marcu 1794. Umarł w Wojtkuszkach 18 stycznia 1798 r., mając lat blizko 65. — Drugi brat, *Antoni*, ostatni kasztelan inflancki od r. 1790. — Trzeci, *Józef*, z pisarza w. lit. i biskupa cynneńskiego, biskup inflancki w marcu 1781 i koadjutor wileński z własnéj nominacji, człowiek nadzwyczajnych zdolności, ale przewrotny. — Czwarty brat, *Szymon*, dawniéj konfederat barski, wreszcie z własnego obioru także hetman wiel. lit.; ostatni dwaj skończyli życie 1794 roku. — Xiądz *Jan Nepomucen* narodził się w Krakowskiem w roku 1755. Przeniósł się także na Litwę, gdzie także znalazł wyższe w kościele godności. Koadjutorem był biskupa inflanckiego, kiedy go w roku 1794 powołano do zarządzania dyecezją wileńską, został wreszcie rzeczywistym jéj biskupem od 14 października 1798. Pasterz zacny, gorliwy, wiele ma zasług w kościele, którego przebudowy dokończył, który sam ozdobił i t. d. Za czasów polskich słynął z ognistej wymowy i wiele też pięknych kazań jego w druku się rozeszło. W Wilnie założył towarzystwo dobroczynności, któremu wiele świadczył. Był także członkiem warszawskiego towarzystwa przyjaciół nauk i rozpraw jego kilka czytano na posiedzeniach, zwłaszcza pamiętna była jedna, czytana 5 grudnia 1803 roku o literaturze czeskiéj; słuchano jéj w Warszawie podówczas jak powieści o żelaznym wilku. Umarł na wodach badeńskich pod Wiedniem w październiku 1808 roku. Pochwałę jego napisał i czytał na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 7 stycznia 1813 roku Woronicz (Roczników T. 10). — Słynny z dowcipu i zdolności *Jakób*, sekretarz Stanisława Augusta, należał do redakcji Zabaw przyjemnych i pożytecznych, — brat jego rodzony *Remigian*, jezuita, potem kanonik gnieźnieński, umarł 1780 r. w Paryżu.

***Kossowscy** z Głogowy, herbu Abdank na Kujawach. Z nich *Antoni* posiadał wiele starostw w różnych stronach kraju: parczewskie, kłodawskie, wałeckie, w wojsku zaś był jenerałem majorem, wreszcie po Janie Tarle wojewodzie sandomirskim, wziął regiment pieszy łanowy w roku 1750 i dla tego ciągle umyślnie nosił się po polsku. W roku 1744 został podskarbim nadwor. kor., ale złożył ten urząd w r. 1772. Następnie wziął referendarję, z któréj posunięty na świeckiego sekretarza wiel. kor. na sejmie koronacyjnym, był pierwszym takim urzędnikiem w Polsce. Czartoryszczyk zabity, umarł 6 czerwca 1771 roku, mając lat 73. Nagrobek jego na ścianie zewnętrznéj, to jest od ulicy, kościoła xx. karmelitów

warszawskich na Lesznie. Synów zostawił trzech, z tych, *Roch* wyżéj jeszcze zaszedł jak ojciec, także przez protekcję xiążąt Czartoryskich. Po ojcu wziął podskarbstwo nadw. kor. w 1762 roku 5go sierpnia i na tem stanowisku był ciągle członkiem najwyższych magistratur narodowych; za jego to rządów podskarbstwo nadworne policzone zostało do rzędu ministerjów i przeniesione do senatu. Za sejmu już czteroletniego dostał po xięciu Ponińskim podskarbstwo wielkie 11 lutego 1791 i utrzymał się na niem nawet za Targowicy, nie należał albowiem ten Kossowski ani do autorów ustawy, ani do jéj najgorliwszych czcicieli; owszem w roku 1793 dostał starostwo łęczyckie na lat 50 w emfiteuzę. Żona jego Barbara Bielińska, starościanka czerska, z xiężniczki Sanguszkówny urodzona, w swoim czasie była najznakomitszą pięknością Warszawy. Więcéj przywiązana do robót sejmu cztero-letniego od męża, wpłynęła na xięcia Kazimierza Nestora Sapiehę, że przyjął ustawę. Umarła 10 czerwca 1801 roku w Warszawie. Mąż, jako przyjaciel Stanisława Augusta, po śmierci tego króla wziął dar pieniężny z funduszu 41,000 dukatów, przeznaczonego przez Cesarza Pawła Igo dla dobrych sług królewskich. — *Stanisław*, drugi syn Antoniego, był starostą sieradzkim i na sessji sejmowéj 7 maja 1764 roku, kiedy Małachowski i Mokronowski wyszli z izby, pierwszy odważył się głos podnieść. — *Ignacy*, trzeci syn, starosta radziejowski, ustąpił tego urzędu w roku 1775 na rzecz synowca swojego *Antoniego*, starościca przedeckiego, który był podobno tąż samą osobą, co i Antoni ostatni kasztelan inowłodzki, mianowany nim w 1785 roku 20 stycznia. — Inna zupełnie jest rodzina Ciołków Kossowskich, dobrze zasłużona w stronach swoich na Podlasiu, ale nie senatorska.

**Kościuszkowie** używają herbu Roch 3cio. Jeden z przodków téj familji, *Dymitr* i małżonka jego Axena z Gimbotów, mieli oryginalnym przywilejem udzielone pozwolenie od wiel. xięcia lit. Witolda, pieczętować się woskiem czerwonym (przywilej z 1396 r.). W owych czasach wolno było tylko xiążętom używać podobnego zaszczytu. Król Kazimierz IV Jagiellończyk nadał w 1458 r. wiecznem prawem za wierne usługi Teodorowi Kosciuszce wieś Siechnowice (w okolicach Brześcia Litewskiego) z dwoma przyległemi wioskami, od których to Siechnowic wzięli przydomek Siechnowiccy. Syn Kazimierza IVgo Alexander, do ojcowskiéj łaski dodał dwie jeszcze wioski: Liniewicze i Stopiczewo, a pani Justyna Kościuszkowa, siostra Niemiry, starosty łuckiego, miała darowane od króla Zygmunta IIgo wieś Zaszkowicze, w włodzimierskim powiecie (oryg. przyw.). — W drzewie genealogicznem stoi, że Seńko Kościuszko kniaź zemlicy kijewskoj, z Warwaroju doczko-

ju Światopełka spłodyw Petra Kościuszka, kotoryj z Horpinoju, kniazia Koreckoho doczkoju, spłodyw Fedora, a toj z Marynoju Niemirycz spłodził Konstantego, który był sędzią i horodniczym kamienieckim i od którego liczna rozgałęziła się Kościuszków rodzina. — *Jan* Kościuszko-Siechnowicki odznaczał się w wojnach, poległ w r. 1578 pod Dyneburgiem. Syn jego *Andrzéj*, pułkownik wiel. xięztwa litewskiego, potem kasztelan, miał synów: *Pawła*, pisarza, wkońcu podkomorzego brzeskiego, i *Mikołaja*, rotmistrza, potem starostę, posła ziemi nowogrodzkiéj. Paweł miał synów: *Piotra*, posła z powiatu pińskiego, komissarza na sejmie; *Kazimierza*, stolnika, potem starostę wendeńskiego; *Jana*, wojskiego czerwonogrodzkiego, i *Franciszka*, oboźnego wileńskiego. — *Adam* Kościuszko-Siechnowicki, syn Kazimierza, oberburgraf kurlandzki i semigalski, podczaszy wileński, starosta zelborski, dziedzic dóbr Setzen, ten gdy szkodliwych królestwu o Kurlandję tranzakcji podpisem swoim zatwierdzić nie chciał, wzięty w niewolę, ciężkie więzienie ponosił, aż dopiero za interpellacją króla Augusta IIgo, senatu i izby poselskiéj, po zawarciu w Birzach (26 lutego 1701 r.) przymierza, uwolnionym został. Syn jego *Władysław*, stolnik piński, starosta żytomirski, miał synów: *Pawła*, starostę krzemienieckiego, wielce krajowi zasłużonego; *Jana*, sędziego bracławskiego, pisarza ziemi żytomierskiéj; *Michała*, pułkownika artyllerji, i *Ludwika*, miecznego w. brzeskiego, który był żonaty z Teklą Ratomską i miał synów: *Józefa*, oboźnego brzeskiego; *Stanisława*, podkomorzego, posła z sejmu delegowanego, i *Tadeusza-Andrzeja-Bonawenturę* (3ch imion), urodzonego 12 lutego 1746 roku we wsi Mereczowszczyznie, powiecie słonimskim, parafji kossowskiéj, który był jenerałem wojsk amerykańskich, późniéj naczelnym wodzem b. wojsk polskich. — Wielu z téj familji zajmowało nieposlednie miejsce w stanie duchownym: *Samuel* Kościuszko, missjonarz gorliwy i niespracowany w swym zawodzie, przepowiedział dzień swojéj śmierci w roku 1681 (His. Coll. Leopol.). *Jan* był kanonikiem łuckim i dziekanem szereszowskim w 1691 roku; *Michał* i *Marjan* missjonarze w 1674 roku, pomarli w Turcji (akta brzeskie); *Alexander*, sufragan smoleński, sekretarz wiel. xięztwa litewskiego (list króla Jana IIIgo). Wielu było w zakonie cystersów. — Jedna Kościuszkówna była za Jelcem, marszałkiem wiel. xięztwa litewskiego (?); *Marja* Kościuszkówna była za kniaziem Puzyną; *Róża* za Rybińskim, podkomorzym kijowskim, jest to matka Rybińskiego, co był w 1778 roku biskupem; a *Barbara* za Szujskim, marszałkiem, starostą uświatskim. — Kontrakt ślubny Róży Kościuszkówny z roku 1742, znajduje się w Dzienniku Warszawskim z roku 1852 Nr. 245.

**Kryspinowie**, rodzina, która w ostatnich czasach panowania Jana IIIgo równoważyła na Litwie wpływ Sapiehów, niechętnych królowi. Z nienawiści dla Sapiehów, po śmierci Jana IIIgo. Krypinowie czynnie należeli do intrygi, która na tronie polskim posadziła dynastję saską. Reprezentantami tego domu, który podówczas w istocie dużo znaczył, byli: xiądz *Jan-Hieronim*, biskup żmudzki, i *Jędrzéj-Kazimierz*, wojewoda witebski; mniéj był głośny *Michał*, kasztelan trocki. Na nich skończyła się i rodzina Kryszpinów, Krzyszpinów, którzy mieli przydomek Kirszensztajnów.

**Kurbscy** lepiéj jak **Kurpscy**, xiążęta. Dzieje kniazia *Iwana*, wychodźcy moskiewskiego do Litwy, i w ogóle jego rodziny, wiele zyskały przez wydanie dzieła w dwóch tomach: Żyźń kniazia Andreja Michajłowicza Kurbskaho, i t. d. Wydał professor Iwaniszew w Kijowie 1849 roku, 2 tomy w ćwiartce. Sprawozdanie o tem dziele i treść jego umieszczone były w Dzienniku Warszawskim z r. 1851 w kwietniu. Nie jest to monografja, ale systematyczny zbiór materjałów in crudo.

## L.

**Lanckorońscy.** *Stanisław*, hetman polny koronny, starosta *skalski* (nie *szląski*) i *dymitrski* (nie *dymirski*) Stanisław Bąk Lanckoroński zginął pod *Kluszynem*, nie *Kliczynem*. Z ostatnich czasów, są dwaj podobno rodzeni bracia, *Maciéj* i *Stanisław*. Maciéj, dziedzic Żwańca na Podolu, oskarżony przed potomnością przez Kołłątaja, jako stronnik ucisku ludu. Był stolnikiem podolskim, potem kasztelanem kijowskim 1762 i nareszcie wojewodą bracławskim od r. 1772. Umarł 14 sierpnia 1789. Pochowany w Wodzisławiu w grobie rodzinnym. W roku 1785 był kandydatem do kasztelanji krakowskiéj. Pan niesłychanie dumny i pyszny. Stanisław zaś był kasztelanem połanieckim od 18 marca do 18 grudnia 1760. Wdową po nim była owa sławna Marjanna ze Swidzińskich.

***Laskarysowie.** Xiądz *Jerzy-Hieronim* Laskarys pochodził z rodu, który kiedyś panował w Carogrodzie. Emanuel Vty, syn Teodora IIIgo, którego oślepił Michał Paleolog, musiał schronić się do Węgier przed nieprzyjaciołmi i bawił tam na dworze Beli Vgo, który miał za sobą Marję Laskarysównę, siostrę ojca; potem ze św. Kingą pojechał do Polski. Miał dwóch synów: starszy, Tomasz próbował szczęścia i dobijał się o tron w ojczyźnie, ale nie był szczęśliwy, więc jego rodzina osiadła w Weronie i liczyła się

do celniejszych miasta tego patrycjuszów; młodszy zaś syn został w Polsce i dał początek rodzinie Godziembów. Jerzy pochodził z Werońskich Laskarysów, którzy tytułowali się hrabiami i po monarchicznemu imiona swoje liczbą znaczyli. Jerzy był synem Teodora XIIIgo, który umarł w roku 1729 i Gertrudy hrabianki a Ricca: urodził się w Weronie. Z początku pragnął się poświęcić zawodowi wojskowemu, za wzorem przodków, ale spokojne usposobienie przeważyło, wstąpił więc do kleryków regularnych i wykonał professję. Papież dla znakomitości rodu wielce go cenił, a kiedy Jerzy po szesnastu latach pracy we Włoszech, oświadczył chęć swoją udania się do Polski, żeby tam krewnych poszukać, zgodził się na to chętnie Ojciec święty i wysłał go do Lwowa, na prefekta kollegjum teatynów. Miał do tego prawo Papież, gdyż kollegjum dla ormjan w tem mieście było założone przez stolicę świętą i ciągle się utrzymywało jéj kosztem. Ztąd po śmierci jednego prefekta, zaraz drugiego słał Papież do Lwowa. Jerzy Laskarys wziął urząd po Jakóbie Costa, który został biskupem rypeńskim w Rzplitéj weneckiéj. Przyjechał tedy do Polski w roku 1738. Nie wiemy czy znalazł krewnych w Polsce, ale fortunę, to niezawodnie znalazł, a nawet zostawił wiele pamiątek u nas; jego imie powtarza się np. w dziejach oświaty narodowéj. Nietrzeba mówić, że zyskał od samego wstępu do Polski wiele łaski u panów, którzy ród w nim wysoki poważali; wprędce bardzo znalazł do nich przystęp, a co zatem poszło, miał godności i obfite w Polsce dochody. Rządy jego w kollegjum pamiętne są uszczupleniem funduszu ormjańskiego: już poprzednio alumni rusini wchodzili, za niego i łacińscy zaczęli się powoli wsuwać do kollegjum, z czego ormjanie kontenci być nie mogli, zwłaszcza, że dla łacińskich alumnów oddzielono z funduszu osobno wieś Wołosowę pod Komarnem. Xiąże Rybeńko Radziwiłł pierwszy zrobił Laskarysa proboszczem, infułatem ołyckim. Gorliwy nauczyciel młodzieży we Lwowie, Jerzy również gorliwym pokazał się i na Wołyniu: dobrodziejstwami i czułą opieką chociaż zdaleka otoczył szkołę ołycką, co jéj piękne w przyszłości rokowało nadzieje. Ale pchnięty wirem szczęścia do wyższych stopni, nie mógł oddać się wyłącznie podobnéj pracy, gdy mu kazano błyszczéć na świeczniku. Został biskupem zenopolitańskim (14 lutego 1741 roku) i rzucić wtedy musiał kollegjum we Lwowie. Kanonję honorową łucką otrzymał w tymże czasie. Wtem Tomasz Zamojski, ordynat, jako uczonego i dobréj woli prałata, zaprosił Laskarysa do zreformowania swojéj akademji, ku czemu zachęcał go kanclerz xiądz Załuski i listownie dawał nawet wyborne rady, ale niepraktyczne. Kanclerzowi chciało się radykalnie złe leczyć, ale na to nie wska-

zywał sposobu: postępując za jego myślą, musiałby Laskarys zostać dyktatorem, winien był uposażyć akademję inaczéj, poodbierać jéj plebanje i prebendy, oddalić niezdatnych professorów, sprowadzać innych z zagranicy, zakładać nowe katedry i t. d. A tutaj brakło upoważnienia i potrzeba było zwalczać opór interessowanych, a nareszcie, co główna, brakowało funduszów. Akademję znalazł Laskarys w zupełnym upadku. Zreformował ją jak mógł najlepiéj, łatał, porządkował, ale z téj łataniny nic porządnego wyniknąć jednak nie mogło, bo nie miał na zawołanie ani ludzi, ani funduszów. Podzielił akademję na cztery wydziały, które inaczéj urządził, nowe wprawdzie katedry potworzył, ale je wcielił do dawnych, doktora medycyny kazał sprowadzić, trzech ustanowił dziekanów, bursę Starnigiela na dwunastu ubogich uczniów odnowił. Właściwie nic nowego nie wprowadził do akademji, tylko usiłował przywrócić ją do stanu dawnego, jaki miała przed wojnami szwedzkiemi (1746). Szczegóły obszerniejsze o tem obejmuje Historja szkół Łukaszewicza (Tom 2gi str. 106—111). Xiąże Radziwiłł, ten sam co dał Jerzemu probostwo ołyckie, po śmierci Jerzego Mockiego, spowiednika królewicza Jakóba, zrobił go opatem żółkiewskim, i co jedno znaczyło, proboszczem infułatem w Żółkwi, 28 maja 1748 roku. Była to pierwsza prelatura w drugiéj już kollegjacie, która mu się dostała, bardzo bogata, bo fundusz jéj stanowiło jedno z najlepszych probostw na Rusi czerwonéj, to jest kulikowskie. Arcybiskup lwowski, z koadjutorem arcybiskupem ormjańskim i prefektem teatynów wprowadzali do Żółkwi Laskarysa, a niedługo potem xiądz Wyżycki zrobił go kanonikiem lwowskim. W nieustannych pracach zbiegło tak Laskarysowi w Polsce prędko lat 20, aż w roku 1757 Benedykt XIV papież powołał go do Rzymu. Pojechał piorunem. Zabrał się z nim razem nowy ordynat Zamojski, małoletni syn Tomasza, Klemens, chcąc pod dozorem zacnego kapłana odwiedzić klassyczną ziemię i progi apostolskie. Papież wyniósł wtedy Laskarysa na godność arcybiskupa teodozyjskiego. Odtąd już nie wracał do Polski, tylko dochody z opactw i prelatur wiernie mu odsyłano do Rzymu; gościem tylko raz zajrzał do Zamościa, odwożąc Klemensa. Jechali obadwaj na Wiedeń i Szląsk górny; w Krzeszowie zabrał młody ordynat matkę i stanęli w Zamościu 19 czerwca 1760 roku. Nazajutrz odbyła się ceremonja objęcia ordynacji, przy czem Klemens złożył przysięgę na ręce Laskarysa. Nie skończył jeszcze Jerzy świetnego zawodu na arcybiskupstwie, został albowiem patrjarchą alexandryjskim, a potem jerozolimskim i dziwno tylko, że nie otrzymał kapelusza kardynalskiego. Ostatni to był filar kollegjaty żółkiewskiéj, dwór austrjacki zatrzymał ją tylko

dla Laskarysa. To też kiedy umarł w Rzymie (a było to w roku 1801) probostwo kulikowskie oddzielono od kollegjaty, a ją samą skassowano. — Z tegoż domu pochodził hrabia *Teodor* Laskarys, który idąc pewno w ślady za Jerzym, szukał gościnności na ziemi polskiéj, jakoż wszedł do wojska naszego i dosłużył się w niem stopnia oberst-lejtnanta, z czego wnosim, że w cudzoziemskim służył zaciągu. Na sejmie koronacyjnym w roku 1764 otrzymał indygenat z potomstwem. Był późniéj pułkownikiem litewskim, a od kommissji edukacyjnéj otrzymał w dzierżawę wieś Żodziszki w powiecie oszmiańskim, za co miał płacić dzierżawy złp. 22,000. — Że Laskarysowie kiedyś, bardzo dawno kwitnęli w Polsce, mamy dowód na Jędrzeju Gosławickim herbu Godziemba Laskarysie, który był biskupem poznańskim w latach 1414—26. Laskarysowie ci mają jakiś związek z Lubrańskiemi.

**Lasoccy** h. Dołęga. W ostatnich czasach za Stanisława Augusta, dwóch Lasockich siedziało w senacie. Jeden *Adam*, naprzód łowczy rawski, potem w styczniu 1758 r. mianowany podczaszym sochaczewskim, stolnikiem sochaczewskim został w roku 1762 (Kur. Warsz. Nr. 27). Posłował na sejmy elekcyjny i koronacyjny. Wreszcie kasztelanem sochaczewskim został 31 maja 1775 roku (Sygil.). Marszałkiem trybunału koronnego był w r. 1785—6, miał obadwa polskie ordery i t. d. Kasztelan sochaczewski przeżył upadek Rzpltéj. — Drugi, *Antoni* na Brzezinach, dzisiaj w rawskiem, wtenczas w łęczyckiem, był starostą naprzód gostyńskim, a potem oddawszy starostwo na rzecz Augusta Dąbskiego, kasztelanem gostyńskim od 15 lutego 1772 roku. Córkę wydał za Michała Ogińskiego, podskarbiego, autora Pamiętników wydanych po francuzku w Paryżu, ztąd Brzeziny przeszły na krótko w ręce Ogińskich. Sam zaś kasztelan został jeszcze w początkach marca 1794 r. mianowany wojewodą ciechanowskim, za nowéj organizacji senatu. Potem zajmował stanowisko urzędowe w Warszawie za rządów jenerała Buxhowdena i pod panowaniem pruskiem. Umarł w roku 1799 i pochowany w Brzezinach. — Poprzednio cokolwiek przed nim, *Józef* Lasocki, starosta gostyński w r. 1737 wziął starostwo dźwinogrodzkie, a na gostyńskie wyrobił sobie konsens, że może go spuścić, ale nie spuścił widać, skoro jako starosta gostyński został mianowany we wrześniu 1759 roku kasztelanem łęczyckim, niedługo jednak siedział na tym urzędzie: od 1757—1761.

**Leniek** *Maciéj* z Rokitnicy, herbu Rawicz, kasztelan dorpacki. Znajduje się jego nagrobek z napisem łacińskim we wsi Żdżarach pod Rawą, która była kiedyś dziedziczną kasztelana. Jeżeli rzeczywiście żył Leniek lat 64, jak stoi na kamieniu grobowym, wy-

padałoby, że urodził się pod koniec panowania Zygmunta starego, to jest w roku 1545, przyjąwszy znowu rok 1609, za rok jego śmierci, w czem zdaje się nie ma żadnéj wątpliwości. Pochodził z rodziny oddawna osiadłéj w rawskiem, która się pisała z Rokitnicy. Zdarzyło się, że mamka jednego z młodych panów na Rokitnicy, przezwała pieszczotliwie Leńkiem; ten przydomek został się już dziedzicznym w tym domu, zmieniwszy się potem jakby w nazwisko rodowe. Maciéj Leniek był zdaje się synem Jana, starosty rawskiego, i Maciejowskiéj kasztelanki kamienieckiéj, siostry kardynała Bernarda. Niesiecki zna dwóch Maciejów Leńków, podobno to będzie jedna osoba. Ale wracając do rzeczy, ten Maciéj Leniek z Rokitnicy, który spoczywa w dobrach swoich, w kościele żdżarskim, poświęcił się oddawna służbie wojskowéj. Już w początkach panowania Stefana Batorego walczył pod jego znakami w wyprawie gdańskiéj i tam się odznaczył. Potem był z królem na wojnie ruskiéj, i dosłużył się stopnia rotmistrza. Nieżałował nigdy grosza dla Rzpltéj, i po większéj części o swoim koszcie odbywał wojenne wyprawy. Batory też w nagrodę dał mu starostwo nowogrodzkie w Inflantach (dnia 15 stycznia 1583 roku Metr. x. 129 f. 277). Odtąd życie Leńka spływało po większéj części na pograniczu Rzpltéj, w ciągłych bojach z nieprzyjaciołmi kraju. W bezkrólewiu po Stefanie, przestrzegał spokojności w Inflantach, poskromił bunt Ryżanów, i wiele rozwinął energji. Staraniom dobrych obywateli winna była Rzplta, że utrzymywała się przy Inflantach, jak długo mogła. Do nich śmiało można liczyć Leńka z Rokitnicy. Nowy król Zygmunt za to, że starosta z uszczerbkiem ojczystego majątku, dowodził w twierdzy Blochawie na pograniczu, jazdą, która w tem miasteczku stała na załodze, nadał mu dożywociem starostwa uxkulskie i kurcholmskie (czy to nie czasem Kirholm?) dnia 18 marca 1589 roku (Metr. 135, 438). W następnym zaraz roku, Leniek wyznaczony został przez króla na poborcę, ze strony polskiéj, podatku poborowego w powiecie kieskim czyli wendeńskim (Vol. leg. tom 2gi). Niedługo potem zaczęły się boje w Inflantach z Karolem sudermańskim. Leniek wziął w nich udział i dzielnie się odznaczył. Jego starostwo nowogrodzkie zajęli szwedzi, wtedy król wynagradzając pewnie jego zasługi, zrobił go kasztelanem dorpackim, bo z tym tytułem Leniek już występuje stanowczo w roku 1599 (u Hylzena w Inflantach). Pomieściwszy więc zacnego wojownika w senacie, król pomyslał i o jego stratach majątkowych. Nadał więc Leńkowi dnia 1 maja 1600 roku obszerne dobra w Inflantach, które odumarł burmistrz rygski (konsul) Rudger ab Horst (Saream, Staldot, Pelcz, Grenezde, Manze, Noche, Tomis, Stader i Sulerna, w powiecie ixkiel-

skim (może powinno być uxkielskim, ale tak jest w Metr. 145, 144). Za tem poszło starostwo rygskie, nadane po śmierci Tomasza ab Embden (20 sierpnia 1601 r. Metr. 147, 121). Dochody ze starostwa rygskiego, podług prawa, dzieliły się na trzy części: jednę płacił Leniek do skarbu Rzpltéj, drugą obracał na obronę Inflant, trzecią dopiero obracał na swój użytek. W lat kilka potem kasztelan dorpacki oddał posiadłości swoje, które miał w powiecie nowogrodzkim, to jest Mojzy, Schonakier i Reugę, Zbigniewowi Siemieńskiemu i żonie jego Annie Leńkównie. Ta Anna musiała być córką kasztelana i ten Zbigniew zięciem, a przywiléj na dobra posagiem dla córki. Pozwolenie królewskie na te dobra dla Siemieńskiego, wyrobił Leniek dnia 27 kwietnia, a oddał je 20 maja 1605 (Metr. 150. 261). Na sejmie 1607 r. z panów rady był wyznaczony Leniek na lustratora do Mazowsza i Podlasia, a w r. 1608, jakoby przewidując blizki swój, w początkach stycznia rozporządzał w Krakowie majątkiem: miał dług jakiś zaciągnięty u Frydrychowskiego, kanonika krakowskiego, wynoszący 2,300 złotych. Obiecywał spłacić xiędzu tę należytość na przyszły św. Jan; dług opierał na wszystkich dobrach swoich, które dożywociem oddawał żonie, Fiedorze Sapieżance (Metr. 152, 208). Zgadł Maciéj Leniek z Rokitnicy niedaleką swoją przyszłość, bo już w r. 1609 umarł widać pod murami Smoleńska. (1)

(1) Stefan Batory ostatecznie podzielił Inflanty na 3 województwa i kasztelanów pomieścił w senacie pomiędzy krzesłowymi senatorami; wendeński szedł zaraz po mińskim, potem dorpacki, a na końcu parnawski; za tym już szli kasztelanowie młodsi, a na ich czele sądecki. Ale nie zdążył król Batory wszystkich senatorskich krzeseł w Inflanciech obsadzić. Pomyślał tylko naprzód o biskupie wendeńskim. Dopiero Zygmunt IIIci pomianował wojewodów i kasztelanów w Inflanciech i ostatecznie urządził senat téj krainy, który się składał z siedmiu osób. Maciéj Leniek z Rokitnicy, herbu Rawicz, był więc, zdaje się, pierwszym kasztelanem dorpackim, senatorem Rzpltéj. Pomimo wszelkich poszukiwań, daty jego nominacji na kasztelaństwo nie znaleźliśmy w metryce koronnéj, lubo znajdują się tam nadania i przywileje królewskie na różne starostwa dla niego. Ale był już kasztelanem w roku 1599 (Hylzen w Inflantach str. 228). Po jego śmierci, siedział na tem krześle w senacie inflantczyk Bertram Holschner (Holschner, Holdsithner; Niesiecki pisze go Holdsztucher). Był ten Bertram jeszcze w roku 1600 starostą kremońskim w Inflantach, a pierwszą o nim wzmiankę jako o kasztelanie, wyczytujemy pod rokiem 1616 (u Hylzena str. 241). W metryce koronnéj wspominają o nim jeszcze w roku 1625. Ale w tymże roku był kasztelanem i w Parnawie jakiś Holtsur, który umarł jakoś około tego czasu (xięga 172) Potem kasztelanem dorpackim był Alexander kniaź Massalski w roku .1629. Posunął się z tego na krzesło kasztelańskie smoleńskie. Daléj znajdujemy w Dorpacie Alexandra Maxymiljana Niemirę, wojewodzica podlaskiego, i Jana Junoszę z Grochowic Grochowskiego

**Lipscy.** *Jan-Alexander*, herbu Grabie, xiąże biskup krakowski i kardynał, mógł zostać prymasem po Teodorze Potockim, miał już nawet nominację, ale namyślił się i wolał zostać przy biskupstwie. Zrobił nadzwyczaj prędko znakomitą w świecie karjerę, dla przyjaźni, jaką mieli ku niemu obadwaj królowie z domu saskiego. Augustowi IImu podobał się bardzo, w czasie kiedy będąc prezydentem trybunału, święcie przestrzegał sprawiedliwości (w r. 1724). Dostał więc podkanclerstwo, a prelatur i beneficjów to ani policzyć. Najulubieńszym był ministrem króla, który na krok jeden nie ruszył się bez niego i woził go zawsze z sobą do Saxonji, po kampamentach i balach. Na biskupstwie łuckiem tylko się przesunął, bo nie miał nawet czasu odwiedzić swojéj katedry i ledwie zajechał do Janowa, kiedy król dał mu już Kraków. Wiernym też pozostał elektorowi i koronował go w Krakowie 1734 r. na króla. Kardynałem mianowany w Rzymie na konsystorzu 20 grudnia 1737. Z nadzwyczajną uroczystością król wręczał mu kapelusz u św. Jana w Warszawie 5 października 1738 roku, podczas sejmu. Biskup okazały, świetny, błyszczał majestatem i umiał utrzymać swoją powagę. Chociaż wysoki urząd piastował, nieodbiegał od pracy narodowéj, prezydował na trybunale radomskim, przestawał ze szlachtą, a raz nawet odwrócił od Polski wojnę domową, która się ledwo nie zapaliła, za pozwoleniem hetmana Józefa Potockiego, bo już nawet cząstkowe pokazywały się poruszenia i wrzenie umysłów było ogromne. Xiąże występował tutaj zwykle jako pośrednik pomiędzy stronnictwami, jako rozjemca króla ze szlachtą. Mieszkał zwykle w Kielcach i umarł tamże 20 lutego 1746 roku. Był to ostatni kardynał polski. — *Antoni Józef*, rodzony brat kardynała, z rejenta wiel. kor. naprzód kasztelan bełzki od r. 1737, łęczycki zaś od roku 1750. Umarł 1754. Pozostawił dwóch synów. — Z tych, jeden, *Tadeusz* był jenerałem majorem wojsk kor. i potem od r. 1761 kasztelanem brzezińskim, z którego krzesła posunął się na kasztelanję łęczycką, jak ojciec. Z tym już tytułem wysłany był do Kurlandji, dla popierania spraw królewicza Karola w roku 1763. Potem za Stanisława Augusta był jego pensjonarzem i nie wstydził się brać i upominać o tę pensję u króla nawet po jego abdykacji, kiedy sam Stanisław był wielce ubo-

(w Niesieckim Tomasz), aleśmy niepewni, kto z nich był wprzódy: ze Starowolskiego Monumentów to wiemy jednak, że Grochowski umarł 1 czerwca 1638 roku. Kończy szereg kasztelanów dorpackich, o ile wiadomości nasze zasięgają, Denhoff (zdaje się Henryk), który w roku 1646 został wojewodą parnawskim, ostatnim już po Chreptowiczu, jak nas uczą pamiętniki x. kancl. Albr. Stan. Radziwiłła. Dotąd więc mamy sześciu kasztelanów w Dorpacie.

gi. Wiernie mu służył, chociaż ambicji nie dopisywało szczęście. Był też przez jakiś czas marszałkiem prymasowskim, do roku 1777, poczem ustąpił z tego urzędu Tomaszowi Ostrowskiemu, o którym będzie niżéj. Przyjacielem był jezuitów i dla tego na sejmie czteroletnim upominał się, żeby ich przywrócono. Umarł w Warszawie 11 czerwca 1796 roku, pochowany na cmentarzu św. krzyskim. — Drugi zaś syn, xiądz *Michał*, opat lubieński, pisarz wiel. kor., prezydent trybunału kor. w r. 1759, prałat poważny i wspaniały, hojnością swoją utrzymywał ów biedny trybunał; za Stanisława Augusta sekretarz wiel. kor., ustąpił tego urzędu dobrowolnie w czerwcu 1779, umarł zaś w Lubieniu 8 stycznia 1780 roku. — Xiądz *Kazimierz-Leon* wziął po Michale probostwo infułackie w Choczu i opactwo lubieńskie, był też archidjakonem kujawskim: zabity we własnym domu w Jankowie w roku 1797. — *Prokop*, starosta szremski, z chorążego poznańskiego został obożnym wiel. kor. 21 maja 1742, umarł w marcu 1758. — Syn jego i Teressy Dąbskiéj, *Jan*, w młodym wieku, mając lat dwadzieścia dwa, był już rotmistrzem w pułku ojca swego, obożnego koronnego. W tym stopniu przebywał lat kilka na dworze xięcia Karola saskiego, syna Augusta IIIgo, który to xiąże Karol zamieszkiwał długo w Warszawie, będąc pretendentem do xięztwa kurlandzkiego; towarzyszył temuż w różnych podróżach i nabrał na dworach xięcia i ojca jego, naówczas króla polskiego, tego poloru dworsko-światowego, który go odznaczał w towarzystwie. Późniéj około roku 1780 dostał pułk kawalerji ordynacji ostrogskiéj, z patentem na jenerała-majora. W tymże pułku był audytorem-kapitanem znany wierszopis Marcin Molski, późniéj pułkownik, który był przełożonym w kancellarji jenerała Lipskiego. Lipski, pan znacznego majątku swego i żony Marjanny z Koźmińskich, któréj matka była Radomicka, wojewodzina poznańska, umarł w Trzebinach w Poznańskiem dopiero 2 kwietnia 1832 roku. — Inny to będzie *Jan*, którego notatki z lat 1775—8, ze starego rękopismu zebrane, wydał niedawno J. I. Kraszewski (w Bibljotece Warszawskiéj 1854). Notatki te pisane żywo, dowcipnie, dają prawo liczyć się Lipskiemu do ludzi, którzy przysposabiali nam źródła historyczne. Był to człowiek zdolny i byłby celniejszym autorem tych wieków, gdyby więcéj pisał; do czytania jednak notatek jego potrzeba objaśnień, nie każdy treść ich i osoby tam bez nazwiska narysowane, odgadnie. Był pełnomocnikiem w Wielkiéj Polsce sławnéj xiężny Sapieżyny, wojewodzicowej mścisławskiéj, matki Nestora, a dziedzicem lub zastawnikiem Podstolic, dzisiaj w powiecie wrzesińskim. W wojsku koronnem był jenerałem-majorem, a przechodząc po urzędach ziemskich w województwie kaliskiem, został wreszcie kasztela-

nem santockim w roku 1782. Zabawną z powodu notat jego reklamację czytaliśmy w Bibljotece Warszawskiéj 1854 Tom 4ty str. 185, na co stosownie odpowiedziano w Dzienniku Warszawskim z tegoż roku Nr. 287.

**Lisiecki** *Jędrzéj*, instygator kor. od r. 1632, umarł 1639. O nim jest artykuł w Bibljotece Warszawskiéj 1853 Tom 2gi.

**Lissowski** *Alexander*. O nim w Bibl. Warsz. 1854 Tom 2gi.

**Lubomirscy**. Pierwszym przodkiem Lubomirskich, od którego idzie ich historja w Rzpltéj, jest *Sebastjan*, który starostą, to jest panem na Spiżu zostawszy, przez kilka pokoleń potrafił tę ziemię zachować dla swojego imienia. Pierwszy magnat w swojéj rodzinie, córki za xiążąt i wojewodów powydawał i wielki zebrał majątek, kupił Wiśnicz po Kmitach i dostawszy na to przywilej cesarski, pierwszy przezwał się hrabią św. państwa rzymskiego. Jeszcze w roku 1590 delegowany do lustracji starostwa spiżskiego, potem cały Spiż polski wielkim złota nakładem od Węgrów odkupił i do królestwa przyłączył. Tak więc raz Jagiełło, drugi raz Lubomirski za Spiż zapłacił pieniądze. Był naprzód kasztelanem małogoskim już w roku 1592, potem w r. 1598 dnia 2 maja został kasztelanem bieckim (Metr. x. 142 fol. 56) i tutaj już nazwany starostą spiżskim. Zatem starostwo to wziął widać w czasie pomiędzy 1592 a 1598 rokiem po Kacprze Maciejowskim. W roku 1598 był już starostą dobczyckim. Od roku 1603 kasztelanem wojnickim, a od 1609 starostą sandomierskim. Był do tego wszystkiego jeszcze burgrabią i żupnikiem krakowskim. Człowiek bardzo pobożny i wielki fundator na domy Boże. Zakończył życie dnia 20 lipca 1613 roku, jak świadczy nagrobek u Starowolskiego spisany. Doczekał się późnéj starości, przy śmierci miał albowiem lat 77. Z tego wypada, że się rodził w roku 1536, to jest za panowania jeszcze Zygmunta starego. — Syn jego *Stanisław*, urodzony w roku 1583, był naprzód starostą sądeckim, a w roku 1613, to jest w roku śmierci ojcowskiéj, już tytułuje się starostą spiżskim, czego dowody po konstytucjach i w Metryce kor. x. 156 fol. 18. Mąż to bardzo sławny w historji narodowéj. Dowodził albowiem wojskami koronnemi i litewskiemi w roku 1621 pod Chocimem, po śmierci Chodkiewicza i tam zarobił sobie na sławę. Był wtenczas podczaszym kor. Niektórzy go nazywają hetmanem pol. kor., ale mylnie: hetman polny jęczał wtedy w jassyrze tureckim, jako wzięty w niewolę w bitwie pod Cecorą, a wielki poległ; król zaś nie mógł rozdawać urzędów osób żyjących. Polnéj więc buławy Lubomirskiemu nie dał, do wielkiéj zaś zamłody był i zresztą z prawa i ze zwyczaju więźniowi tureckiemu Koniecpolskiemu ta dostojność się należała. Lubomirski był tedy regimentarzem jeneralnym

obudwu narodów pod Chocimem. Jednakże bajka o jego hetmaństwie weszła do xiążek, broszur i dosyć jest powszechna, ale jak widzieliśmy, bez najmniejszéj zasady. Był wprawdzie Lubomirski w liczbie kandydatów do buławy polnéj w roku 1620, bo w myśli wielką zawsze oddawano Koniecpolskiemu. Ubiegali się o nią razem z podczaszym kor. xiąże Krzysztof Zbarażski i Tomasz Zamojski, czego w życiorysie tego ostatniego, przez Seweryna Gołębiowskiego spisanym, nie ma (fakt ten znajduje się w Piaseckim i co zatem idzie, w Wójcickiego pamiętnikach do panowania Wazów, tom I str. 81), ale gdy buławy wielkiéj nie wypadało dawać jeńcowi, tak więc i buława polna musiała wakować. Po powrocie już Koniecpolskiego, Lubomirski w nagrodę czynów wojennych został nie hetmanem, ale wojewodą ruskim w roku 1625, z tego w roku 1638 wojewodą krakowskim. W roku 1646 dawano mu kasztelanję krakowską i buławę wielką, ale tych urzędów już nie przyjął. Dwa razy też od dwóch cesarzów Ferdynandów xiążęciem świętego państwa rzymskiego był mianowany i tytułów tych nie przyjął. Z przywileju danego 8 marca 1647 roku potem synowie jego korzystali. Pan nadzwyczajnie pobożny i wielki dobrodziéj kościołów. Świecił prawdziwym majestatem pana polskiego. Na Spiżu piękną pamiątkę po sobie zostawił, założył albowiem w Podoleńcu kościół i klasztor dla xięży pijarów. Kościół wspaniały jak w Wiśniczu. To pierwsza była prawie osada pijarska w Polsce, jak z Krakowa rozszerzały się kolonje akademickie, tak z Podoleńca pijarskie. Tutaj też wielu członków tego zakonu zawód swój rozpoczynało, o czem czytać Vitae et scripta Bielskiego. Dla pijarów polskich Podoleniec był świętem miejscem, które chociaż nawiedzić się należało. W roku 1634 dnia 14 października wyrobił sobie Lubomirski u króla cessję starostwa spiżskiego na rzecz jednego z synów (Metr. x. 181 str. 12), ale zdaje się, że Spiż trzymał już do śmierci: cessja była dla tego jedynie, żeby kto inny nie podszedł pana i nie uchwycił starostwa. Był jeszcze ten Lubomirski starostą dobczyckim, zatorskim i niepołomickim. Umarł wojewoda 17 czerwca 1649 roku, jak świadczy nagrobek u Starowolskiego, chociaż mamy inną datę, dniem wcześniejszą, to jest 16 czerwca. Żył lat 66. — Starostwo spiżskie po Stanisławie, syn *Jerzy Sebastjan*, marszałek wielki i hetman pol. kor. objął zapewne przez cessję za życia ojca. Za wojny szwedzkiéj mężnie przy królu Janie Kazimierzu stojąc, Spiż orężem i ludem opatrzył. Znane są dalsze jego czyny w historji. Mąż to nieposzlakowanéj cnoty, Pasek dobitnemi farbami go charakteryzuje. Pozbawiony urzędów i łaski królewskiéj w roku 1665, stracił naturalnie między innemi i starostwo spiżskie. Lecz pomi-

mo tego, karpacka ta kraina pozostała w jego rodzinie, bo wprzódy jeszcze przed upadkiem swoim, przyjętym zwyczajem, synowi swojemu przywilej na Spiż wyrobił. — Tym synem był *Stanisław Herakljusz*, który jeszcze na sejmie elekcyjnym króla Michała, bez żadnego innego tytułu, tylko jako starosta spiżski ujmował się za sławą ojca. Ze starosty został naprzód podstolim wiel. kor. dnia 25 listopada 1669 roku (Sygillaty x. 11. str. 67). Marszałkował na kilku sejmach. Kochali go król Michał Korybut i Jan III. Umarł w roku 1702, jako marszałek wiel. kor. Mąż uczony i filozof. Po nim to wspomnienie zostało na Spiżu, że kościoły różnowiercom poodbierał i kapłanów katolickich przy nich obsadził. Wielkim też był opiekunem kollegjum pijarskiego w Podoleńcu: na wsparcie tego naukowego zakładu corocznie po kilka tysięcy złotych dawał. Trzy razy ten Stanisław śluby małżeńskie ponawiał: raz z Zofją Opalińską, drugi raz z Sieniawską i trzeci raz z Elżbietą Denhoffówną, siostrą rodzoną Kąckiej, podtenczas wojewodziny kijowskiéj, podkomorzanką wiel. kor. W liber mortuorum bractwa pięciorańskiego przy kościele paulinów w Warszawie, znaleźliśmy o téj pani szczegół, że z Kącką, siostrą rodzoną, w ostatni dzień zapust »na konfuzję Bachusowi« w bractwo pięciorańskie zapisały się. Nazywa ją ta xięga Cecylją, gdzieindziéj znaleźliśmy że jéj imie Izabella, ale Izabella i Elżbieta to wszystko jedno, tak przynajmniéj imie to dawniéj polacy tłómaczyli. Znajdujemy o tejże marszałkowéj Lubomirskiéj w xiędze mortuorum jeszcze tę wiadomość, że umarła w roku 1702 na suchoty (a więc prawie jednocześnie z mężem). »Była ta ozdoba korony polskiéj, bo nad nią nie było urodziwszéj w Polsce matrony. Stosowała się i piękność wewnętrzna do urody cielesnej, bo rzadkie w Warszawie nabożeństwo było, któregoby swoją bytnością i nabożeństwem nie przyozdobiła.« Obiedwie siostry widać ładne były, kiedy i o Urszulę, późniéj żonę swoją, strzelał się kilka razy Marcin Kącki z Ernestem Denhoffem, potem wojewodą malborskim. — *Józef Karol* syn Alexandra, wojewody krakowskiego, a synowiec sławnego marszałka i hetmana Jerzego, był koniuszym kor. od roku 1683, następnie marszałkiem nadw. od 29 maja 1693, wkońcu marszałkiem w. kor. od 25 lutego 1702, bo w grudniu 1702 już umarł. (Syg. x. 15, Metr. 220 i Epistolae Załuskiego). — *Hieronim August* syn Jerzego hetmana, był wkońcu hetmanem wiel. kor. i kasztelanem krakowskim. Miał jakiś czas nadzieję do korony, kiedy szwed zgromadził sejm elekcyjny pod Wolą i kardynał Radziejowski obiecywał mu wszelką do tego pomoc, a nawet dla tego wszedł z hetmanem w stosunki familijne, żądając po nim, żeby córkę swoją dał w małżeństwo młodemu Towiańskiemu; był to wnuk i przy-

szły spadkobierca kardynała. Ale kiedy nadzieje zawiodły i Leszczyński obrany został, pan hetman wrócił intrygować do króla Augusta. Był to już typ zupełnego samoluba bez zdolności, jakich wtedy dużo w Polsce było. Umarł 20 kwietnia 1706 roku w Rzeszowie. — Synowie jego pomarnieli, jeden z nich, *Alexander*, został zupełnym niemcem, ożenił się z Fitzthumówną i osiadł w Dreznie, gdzie piastował urząd wojskowy; w Polsce był jakiś czas miecznikiem kor.—Znakomity dom Lubomirskich, można powiedzieć, króluje w XVIII wieku w Polsce. Rozrodził się wielce i wszędzie go widać po wszystkich stanowiskach i urzędach. Wszystkich wyliczać niepodobna i to w tak szczupłym zakresie dzieła: wspomnimy więc o kilku. *Jerzy*, długie lata podkomorzy koronny, wreszcie wojewoda krakowski, syn Jerzego, tego co wojował z Janem Kazimierzem o wolną elekcję, smutne miał domowe życie, bo jego pierwsza żona Bokumówna, stolnikówna litewska, pokochała się w królu Auguście II, miała z nim syna i została po rozwodzie xiężną Cieszyńską na Szląsku: była to pierwsza z polek, która za panowania romansowego króla, zboczyła z drogi powinności i dała zły przykład. Jerzy umarł 1727 roku. — Zostawił z Tarłówny syna *Antoniego*, chociaż jąkałę, ale i wielkiego mówcę, który na kilku sejmach za drugiego sasa podnosił laskę, ale napróżno. Był starostą kazimirskim całe życie, i chociaż pragnął tego serdecznie, docisnąć się w żaden sposób nie mógł żadnego urzędu: może mało płacił Brylowi. Miasto Połonna na Ukrainie było jego własnością. — Zostawił syna *Marcina Jerzego*, którego życie pełne przygód, samo w sobie, bez żadnych dodatków i zmyślań, jest czystym romansem. W młodości najpiękniejsze ojcu rokował nadzieje, ale potem rozbijał sobie dla przyjemności po drogach i siedział za to okuty w Kamieńcu. Nie był on tu winien, ale stan społeczny ówczesnéj Polski; wielu panów zdziczało i puszczało się na bezprawia: historja panowania Augusta IIIgo powinna pozgromadzać takie szczegóły, dałoby to koloryt jaskrawy a konieczny opowiadaniu. Potem ożenił się Marcin z córką feldmarszałka austrjackiego Haddika, żeby się z biedy wyplątać; był konfederatem barskim i marszałkiem związku krakowskiego, nareszcie porzucił żonę, do któréj najczulsze pisywał poprzednio listy i szalejąc dla Franka, żyda, który chrzcił swoich współwyznawców, zniknął gdzieś w Niemczech, a nawet podobno ożenił się z jego córką i został frankistą w Offenbach. Ogromny majątek zmarnował, bo hulał całe życie, używał w całem znaczeniu tego wyrazu, a i tutaj nawet szaleństwa jego były w duchu wieku, tylko już na sposób więcéj europejski jak poprzednio. — *Teodor*, najstarszy syn Stanisława, marszałka wiel. kor., założyciela bernardynów w Czernia-

kowa, był także starostą spiżskim. Król pozwolił ojcu ustąpić na niego to starostwo w dniu 23 sierpnia 1700 (Metr. x. 220 fol. 203). Sławny to był partyzant za czasów drugiéj wojny szwedzkiéj. Trzymał się strony Leszczyńskiego i zebrawszy wojsko, wypadał ze Spiża, gdzie stanął mocną nogą, na sądeckie, oświecimskie, zatorskie, siewierskie i w około: zawisłszy w Karpatach na skale, orlem okiem upatrywał zdobyczy, piorunem spuszczał się na pewno w doliny, na szwedów i sasów, przy czem jednak wiele ucierpiały i miasta polskie, a nawet sam Kraków. Rybiński ścisnął go raz na Spiżu we własnem gnieździe, ale i wtedy Lubomirski się poprawił. Tak przez cały czas zamieszki szwedzkiéj wojował na własną rękę, zawsze odważny, zuchwały, jakby władca udzielny na Spiżu, aż w roku 1710, kiedy szwedzi ustąpili z Polski, rad nierad udał się w służbę cesarza. Wróciwszy do ojczyzny, grał rolę pana cudzoziemskiego. Był jednym z najpierwszych, co zrzucili suknię polską. Czerniaków i Ujazdów pod Warszawą należały do jego posiadłości. Jedwabny pan, w atłasach i axamitach, pierwszy dał przykład rozwolnienia obyczajów, zbałamuciwszy żonę pewnemu mieszczaninowi krakowskiemu, z którą się potem ożenił, co ogromnie raziło ówczesne towarzystwo. Była to sławna Krysta, matka pięknej Anusi, o którą strzelali się Tarło z Poniatowskim, a która potem poszła za Esterhazego do Węgier. Późno już bardzo zasiadł Teodor Lubomirski w senacie. Został odrazu wojewodą krakowskim, mianowany 19 kwietnia 1732, a zaraz nazajutrz przysiągł w Warszawie na to krzesło królowi. Poprzednio cokolwiek starał się o buławę polną kor. we wrześniu 1728, jak o tém czytaliśmy w gazetach pisanych. Słynął też w końcu tego czasu jako mówca sejmowy: zbiór mów jego wyszedł nawet na widok publiczny, ale po łacinie. Oryginały jednak polskie niektórych mów są w Swadzie Danejkowicza (np. tom Iszy str. 26, 99, 186). Wspierał teatr i literaturę, robiąc ten literaturze zaszczyt, że raczył o niéj wspominać. Władysław Trębicki (w Bibljotece Warszawskiéj 1843 tom IV str. 328) cytuje operę włoską, którą mu dedykowano. Lubomirski ten stanowił jeden z najcharakterystyczniejszych typów swojéj epoki i niezawodnie jako typ odżyje kiedy pod piórem historyka. Teodor Lubomirski zakończył życie 6 lutego 1745 (8 id. febr. u Mizlera. Acta litt. ale jest i druga późniejsza data mniéj pewna, 10 lutego). Pisaliśmy o nim obszerniéj w artykule o Czerniakowie w Xiędze świata (rok 1852 tom I). Był on może najdłuższy czas starostą spiżskim, bo przynajmniéj lat 45. Przeżyła go o wiele żona, ktora długi czas mieszkała pod Warszawą w pałacu ujazdowskim i ciągle się przejeżdżała za granicę. — Brat rodzony Anusi, xiąże *Kacper*, był jenerałem w wojsku

rossyjskiem, w ciągu wojny siedmioletniéj. Szukał po za granicami kraju szczęścia, jakiego jeszcze przy surowości obyczajów ówczesnych w Polsce znaleźć nie mógł. Prawo narodowe nie uznało go nawet, jako zrodzonego przed ślubem, ztąd potem już za panowania Stanisława Augusta, jak Czacki świadczy, zrobiono w niem mały wyłom. Ale nieodwdzięczył się Kacper ojczyźnie, owszem złe serce miał dla niéj. Bywając posłem na sejmach, nie trzymał wcale ze szlachtą, ale z fakcją i nawet wodził w niéj przeważny rej, należąc do ówczesnéj złotéj młodzieży. W roku 1766 Kacper Lubomirski sprzedał królowi cały Ujazdów i ztąd powstały Łazienki. — *Józefa*, wojewody czerniechowskiego, który był rodzonym bratem Teodora, dwaj pozostali synowie, Stanisław i Antoni, byli to ludzie bardzo zacni i najwyższe piastowali godności. *Stanisław*, zięć Czartoryskiego, wojewody ruskiego i ztąd dziedzic Willanowa pod Warszawą, w Krakowskiem zaś posiadał Łańcut. Ze strażnika wiel. kor. został nagle, wbrew Mniszchowi, któremu się należał awans, marszałkiem wiel. kor. (11 października 1766). Minister to był przezorny i nieskazitelnéj cnoty, rzeczy z gruntu przenikał, zawsze przystępny i sprawiedliwy. Warszawa jego rządom bardzo wiele winna; przyczynił się wiele do jéj ozdoby i bezpieczeństwa w czasie głodu, zamieszek wojennych i powietrza. Nie udało mu się tylko żydów wypędzić ze stolicy, a chociaż brał się na różne sposoby, nie postawił jednak na swojem. Król w roku 1777 kazał mu bić medal z łacińskim napisem. Zbierał medale, a doskonale znał prawo narodowe. Dwie córki swoje wydał za dwóch rodzonych braci, Ignacego i Stanisława Kostkę Potockich. Umarł 12 sierpnia 1783 w Łańcucie, który bardzo ozdobił. Miał lat 64. — Brat jego, *Antoni*, dawniéj wojewoda lubelski (od 1752), marszałek królewiców domu saskiego, wreszcie królewica Karola Kurlandzkiego, miał za sobą Zofję Krasińską, kasztelankę wiślicką, dziedziczkę Opola w Lubelskiem. Była to ciotka sławnéj Franciszki, z którą się królewic ożenił; wychowywała ją i troskliwie pielęgnowała tę miłość, z któréj tyle dla domu swego spodziewała się zaszczytu. Franciszka bawiła przy ciotce w Opolu, lub w Sulgostowie u siostry, pani Świdzińskiéj. Antoni późno, bo w r. 1778 został wojewodą krakowskim, a w roku 1779 otrzymał pierwsze krzesło w senacie; umarł 8 marca 1782 w Warszawie. Żona go przeżyła o lat ośm przeszło (umarła 27 października 1790).—*Jerzy* wojewoda sandomierski, a przedtem feldmarszałek wojsk austryjackich, miał syna *Stanisława*, naprzód podstolego wiel. kor., niezmiernego bogacza w prowincjach ruskich, który dla tego podał się na kandydata do tronu w roku 1764, ale miał ten rozum, że sam późniéj cokolwiek od swojéj pretensji ustąpił. W tymże roku

1764 od szczęśliwszego współzawodnika mianowany wojewodą bracławskim, w roku 1772 przesiadł się na województwo kijowskie. Zdziwaczał do szczętu pod starość, złożył krzesło w r. 1785 i resztę życia przepędził w spokojności; umarł w Warszawie 19 lipca 1793, mając lat wieku 89. Pochowany na Powązkach. — *Alexander*, kasztelan kijowski od roku 1785, człowiek niesłychanéj odwagi, tak, że się łódką puszczał na morze z Petersburga do Kronsztadu, szukał niebezpieczeństw jak wiek cały, biegał ciągle po lądach i po wodach. Pamiętny jest tragiczny zgon jego żony, Rozalji Chodkiewiczównéj, starościanki bełzkiéj, pod gilotyną w Paryżu w r. 1794.

## Ł.

**Łaszczowie.** Wspomniany w texcie xiądz *Józef*, fundator jezuitów w roku 1736 w Łaszczowie, człowiek niezmiernie bogaty, ostatni potomek swojego rodu w Polsce, był koadjutorem kijowskim, suffraganem chełmskim i biskupem antypatryjskim, poświęcony w r. 1738. Umarł 1 lutego 1748 w Łaszczowie. Włości jego i skarby spadły na siostrzenicę, Annę Potocką, wojewodzinę kijowską, matkę Szczęsnego.

**Łojko** *Felix*, starosta szropski na Pomorzu i szambelan, poseł do Paryża, z oznajmieniem wstąpienia na tron Stanisława Augusta, był prawie ciągle kommissarzem skarbowym. Człowiek bardzo uczony i zdolny. Umarł w Warszawie dnia 9 maja 1779. Obszerniéj o nim i jego pracach naukowych, w dziele: »Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku« tom Iszy.

**Łopacińscy.** *Jan Dominik*, z sekretarza w. lit. biskup żmudzki od roku 1762. Umarł 1778. Wielki przyjaciel Sapiehów, bogobojny i poczciwy. — Synowiec jego, *Józef Leon*, biskup trypolitański i suffragan żmudzki, postawił stryjowi, imieniem kapituły, pomnik w katedrze w Wormach. — Bracia Jana a jego stryjowie, *Ignacy*, który pisał swoje pamiętniki i podróże z Sapiehami po Europie (część drukowana w Bibljotece Warszawskiéj 1855 i część w Gazecie Codziennéj z r. 1856), pisarz skarbowy litewski, i drugi, *Mikołaj*, z koleji pisarz wiel. instygator litewski i starosta mścisławski, wreszcie na krótko wojewoda brzeski; umarł jednocześnie prawie z bratem biskupem. Był posłem na szesnastu sejmach, deputatem na sześciu trybunałach, na których dwa razy był pisarzem, a dwa razy marszałkiem. Biskup żmudzki pierwszy urządził missje apostolskie w swojéj dyecezji, zbudował dom murowany dla wikarjuszów katedralnych i opatrzył go stosownym fun-

duszem; i seminarjum żmudzkie więcéj jak fundował, o czem wszystkiem świadczy napis na nagrobku katedralnym.

**Łoś** *Felix Antoni* z Grodkowa, kasztelanic i kasztelan lwowski, od roku 1779 wojewoda pomorski, potem złożył krzesło i był arcykuchmistrzem królestw Galicji i Lodomerji, człowiek uczony, umarł w Narolu, w dobrach swoich w Bełzkiem, 28 października 1804 roku.

**Łubieński.** *Stanisław*, biskup płocki, nie był kujawskim, jak w texcie. Zabiegał tylko o biskupstwo krakowskie po Lipskim, ale król, który chciał zachować tę stolicę dla syna, odpowiedział mu, że żaden Stanisław po Szczepanowskim nie może być biskupem w Krakowie, i na tem Łubieński poprzestał. Całą z nim korrespondencję łacińską Sarbiewskiego, wytłómaczył i wydał teraz przy Sarbiewskiego lirykach, Syrokomla; inne zaś historyczne dzieła (ale nie wszystkie) przełożył Jocher, wydał zaś je Wolff w swoim zbiorze »Dziejopisów krajowych.« — Toż *Kazimierz*, biskup krakowski, umarł w r. 1720, nie zaś jak w texcie w r. 1631. Jego życiorys napisał xiądz Łętowski w »Katalogu biskupów krakowskich.« — Ostatni z tego domu wielki dygnitarz kościelny, *Władysław-Alexander* Łubieński, z arcybiskupa lwowskiego, xiąże prymas po Komorowskim w roku 1759. Umarł w Skierniewicach 21 czerwca 1767. Obszernie o nim w dziele »Znakomici mężowie polscy« tom IIgi. Był to ostatni prymas, który obierał pod Wolą i koronował króla. — Brata rodzonego *Florjana*, przez długi czas pisarza ziemskiego sieradzkiego, wyniósł na wojewodę poznańskiego w r. 1760, ale na bardzo krótko: mianowany albowiem w czerwcu, miał zaledwie Florjan czas złożyć przysięgę senatorską królowi (3 lipca) i otrzymać od niego order Orła białego (3 sierpnia), kiedy umarł 28 września tegoż roku w drodze do Łowicza. Jest to przodek dzisiejszych Łubieńskich, przez syna swojego *Celestyna*, a wnuka *Felixa*, którego wychowaniem zajął się sam xiąże prymas, a który późniéj za xięztwa warszawskiego był ministrem sprawiedliwości.

**Łuskina.** O xiędzu *Stefanie*, który po Bohomolcu trudnił się wydawnictwem naprzód Wiadomości, a potem Gazety Warszawskiéj, czytać tom Iszy dzieła: »Znakomici mężowie polscy.« Nie do roku 1790, jak w texcie, ale do dnia swojéj śmierci, to jest do 21 sierpnia 1793, Łuskina wydawał Gazetę, a że niektórzy prenumeratorowie za cały rok opłacili, pozwolono przyjaciołom zmarłego redaktora dociągnąć wydawnictwo do dnia 31 grudnia tegoż roku. Od 1go stycznia 1794 roku nastała na miejsce Gazety Warszawskiéj. *Gazeta krajowa*, na którą przywilej dostał na sejmie grodzieńskim szambelan Włodek, poseł rawski. Gazeta owa zmie-

niła się w kwietniu w Gazetę wolną Warszawską, a w listopadzie w Gazetę Warszawską.

## M.

**Maciejowscy.** Po Janie z Balic Bonarze, wziął starostwo spiźskie *Mikołaj* Maciejowski herbu Ciołek, dworzanin królewski. Nominacja jego na ten urząd zapisana w aktach metryki koronnéj pod dniem 8 lutego 1564 (vol. 96). Z tego wypada, że starostwo wakowało przeszło rok, jeżeli data Niesieckiego śmierci Bonara, nie jest błędna. Maciejowscy odtąd starostują na Spiżu. Przed tą nominacją jeszcze był podkomorzym sandomierskim w r. 1553, bo Niesiecki czytał go tak na przywileju danym miastu krakowskiemu. Właśnie wtenczas gonił na ostre na weselu Zygmunta Augusta z austrjaczką, i świetne odnosił zwycięztwa, o czem Orzechowski wspomina. Ale potem musiał chyba złożyć podkomorstwo, które z kolei zajmowali: Adam Ocieski, Piotr Zborowski i Bartłomiéj Zieleński. Być to bardzo mogło, bo były to czasy, w których Zygmunt August brał się do naprawy Rzpltéj, a sejmy nawet godziły i usuwały urzędników, jednych przenosiły, drugich podnosiły w godności: król powagą sejmu osłaniał te zmiany, które bywały z konieczności. Tak Ocieskiego usunął sejm piotrkowski 1563 roku, a na jego miejsce Zborowskiego mianował (Metr. x. 96). Bądź co bądź, po Bartłomieju Zieleńskim znów Mikołaja spotykamy na podkomorstwie sandomierskiem. Na sejmie lubelskim 1569 roku był jeszcze Zieleński, ale na sejmie koronacyjnym Stefana Batorego, którego wziął stronę, w roku 1576 Maciejowski znów jest podkomorzym. Dla tego myli się Niesiecki, kiedy śmierć jego oznacza na rok 1574. Starostwo spiźskie wziął może Maciejowski w nagrodę za utracone podkomorstwo, może to także wypływało z potrzeby naprawienia Rzpltéj. Wspominają też dzieje, że na konwokację Henryka Walezego, Maciejowski ten wystawił dwieście koni (u Bielskiego) i że od Węgier granic polskich świątobliwie dozierał. Z tego wszystkiego widać, że należał ciągle do stronnictwa narodowego, którego echem był Jan Zamojski i że nie skłaniał się na stronę austrjacką. Pomyłka Niesieckiego w dacie śmierci starosty, może ztąd wzięła się, że w marcu roku 1574 umarł Maciejowski Mikołaj wojewoda lubelski, to też godząc te okoliczności, Niesiecki utrzymuje, że starosta spiźski i wojewoda lubelski byli jedną i tąż samą osobą. Tego wcale nie widać z daty roku 1576, w którym żył jeszcze Mikołaj Malinowski starosta spiźski,

ztąd z pewnością w téj sprawie wyrokować nie można, ale jeżeli ten Mikołaj był w istocie wojewodą lubelskim, wypadałoby z tego, że nie umarł i wojewoda w marcu 1574 roku. — Po Mikołaju nastąpił w starostwie syn jego jedynak (prócz niego były cztery córki) *Jan*. Daty nominacji jego na starostwo nie wskażem, ale wiemy, że już z tym tytułem występuje w sierpniu 1578. Jest albowiem w Metryce kor. (x. 122 fol. 201) zachowany akt, mocą którego biskup waradyński i razem proboszcz spiżski, Grzegorz Bornomissa, ustępował temu Janowi dziesięcin z Lubowli, miasta spizskiego. Lubowlanie mieli osobny układ w tym względzie z biskupem i odtąd sami posiadali te dziesięciny. W roku 1578, w którym ten akt datowany (31 sierpnia) był Jan Maciejowski jeszcze podkomorzym sandomierskim. Ten ostatni urząd wziął więc po ojcu swoim, który poszedł na województwo lubelskie. Niedługo potem Jan dostał się do senatu. Został kasztelanem czechowskim, ale był nim niedlugo, gdyż zaraz przesiadł się na wyższą kasztelanję zawichostską. Nominację tę otrzymał w dniu 24 listopada 1581 r., król datował ją pod Pskowem (Metr. x. 123). Tylko co było po sejmie, na którym Jan, jeszcze jako kasztelan czechowski. wezwany był na deputata do kwarty rawskiéj (w roku 1581). Potem jeszcze raz posunął się wyżéj i został kasztelanem sandomierskim. Daty śmierci jego nie wiemy, ale datę ustąpienia ze starostwa spiżskiego możemy podać, bo do śmierci nie zatrzymał kasztelan téj bogatéj królewszczyzny. W roku 1583 ustąpił Spiża krewnemu swemu *Kacprowi* Maciejowskiemu, który był wtedy koniuszym koronnym i starostą łęczyckim. Układy nastąpiły w Krakowie w maju 1583 roku. Kacper ustąpił Janowi dóbr swoich Powodowa i Gołaszyna, nadto starostwo łęczyckie dał mu, za to Jan Kacprowi oddał Spiż i zeznał 5,000 długu, co wszystko zeznali obadwaj Maciejowscy przed aktami Metryki koronnéj (od 8—12 maja). Miał Jan za żonę Zofję z Mirowic Myszkowską, kasztelankę wojnicką; żyła ona jeszcze w czasie tych układów i o ile dług męża osobiście ją dotykał, przyjmowała go na siebie. O téj żonie z niepewnością mówi Niesiecki, opierając się na jakiejś genealogji Myszkowskich. W aktach metrycznych jest ona po imieniu i nazwisku nazwana. Nie ma zatem żadnéj wątpliwości. Kasztelan sandomierski z żoną swoją dzieci nic nie zostawili. — Po Janie wziął starostwo spiżskie jak już wiemy, z mocy urzędowego następstwa, *Kacper*, syn Stanisława, kasztelana sandomierskiego i marszałka nadwornego koronnego, przedtem marszałka królowéj Barbary, i synowiec rodzony Samuela, biskupa i kanclerza. Już w roku 1576 był koniuszym nadwornym, jak Bernard Maciejowski, późniejszy kardynał, chorążym nadwornym. Urzędów koronnych jeszcze wtenczas nie by-

ło, ztąd i chorąży i konjuszy byli urzędnikami dworu, to jest korony, i za Zygmunta IIIgo dopiero prawnie zaczęli się zwać dygnitarzami koronnemi, to jest Rzpltéj już, nie samego jak dotąd króla. Urząd przecie chorążych nadwornych został, choć nastali i chorążowie koronni wielcy, ale koniuszych nadwornych nie było już wcale, byli tylko wielcy. Ztąd Kacper może występować w spisie dygnitarzy koronnych. 5go grudnia 1580 r. dostał Kacper starostwo łęczyckie, a w r. 1583 pomieniał się niem na spiżskie. Ludzki, szczodrobliwy, mężny, gorliwy katolik. Znajdował się na wszystkich wyprawach wojennych Stefana. Mimo to jednak miał brzydką sprawę o dobra Nowosieleckie, w któréj na powództwo Komornickich, kasztelanek czechowskich, razem z bratem rodzonym Stanisławem, starostą zawichostskim, podpadł banicji; sprawę tę utarły same powódki w roku 1580. Pamiętne są usiłowania Kacpra w celu obrony Spiża w bezkrólewiu po Stefanie, wtenczas bowiem w roku 1587 Spiż ludem swoim starosta wzmocnił i stał przy Rzpltéj, ale arcy-xiąże Maxymiljan silniejszy był od niego i Spiż zbrojną ręką zajął. O tem są konstytucje 1587 i 1590 roku. Musiał umrzéć niedługo po roku 1590, bo daléj śladów jego nie napotykamy. Niesiecki pisze o nim: »bodaj to nie on miał Herburtównę córkę Wojciecha« (wyd. lip. str. 305 t. 6). Myli się tym razem Niesiecki. Wiemy z Metryki kor., że żoną Kacpra jeszcze w r. 1578 była Katarzyna z Radochonic Wapowska, wdowa po Jakóbie z Fulsztyna Herburcie. Że Jakób Herburt „sławny legista“ miał za drugą żonę Wapowskę z domu, o tem wie Niesiecki z Paprockiego (t. 4 str. 351). Kacper takim sposobem był ojczymem dwóch znakomitych pań polskich: Doroty Zebrzydowskiéj wojewodziny krakowskiéj i Reginy Żółkiewskiéj żony hetmańskiéj.

**Małachowscy.** *Adam*, starosta oświecimski, był krajczym wiel. kor. od roku 1755. Obrany marszałkiem sejmowym w r. 1758, na kilku z kolei sejmach podnosił laskę, zerwał wreszcie konwokację w roku 1764, jako stronnik dawnéj formy rządowéj. Jeden z najsławniejszych pijaków swojego czasu, dom jego w Bąkowéj górze opisywał Kitowicz. Ale przy tem wszystkiem, krajczy był najzacniejszym patrjotą. — Syn jego *Piotr*, ostatni wojewoda krakowski. — *Stanisława*, wojewody poznańskiego, syn *Jan*, kanclerz wiel. kor., dziedzic Końskich, które wyniósł do rzędu miast. Z żony, Izabelli Humieckiéj, wojewodzianki podolskiéj, miał kilkanaścioro dzieci. Synowie jego znakomite posiadali godności. — *Mikołaj* był wojewodą sieradzkim (umarł 1784). — *Antoni*, wojewodą mazowieckim (umarł 1796). — *Jacek*, kanclerzem kor. (umarł 1821).— *Stanisław*, marszałek sejmu czteroletniego, czwarty syn, stał na przeciwnym biegunie politycznym z bratem swoim Jackiem.—Sta-

ry kanclerz *Jan*, przez lat 30 blizko piastował pieczęć i ztąd najważniejsze sprawy Rzpltej obijały się o niego; zresztą, sam zabiegły i czynny, zasługuje ze wszech miar na to, żeby się nim pióro historyka zajęło. Umarł 25 czerwca 1762 roku. — Stanisław przeżył upadek kraju i za Napoleona był prezesem tymczasowéj kommissji rządzącéj, a wreszcie pierwszym prezesem senatu. Zwano go Arystydesem polskim i rzeczywiście święta to i nieskalana była cnota, przenajzacniejszy charakter. Na jego pogrzebie rzekł podobno xiąże Józef do swoich: „Panowie, jeszcze lat kilka, a nie będzie już u nas przed kim czapki uchylić.“ Umarł 29 grudnia 1809 roku beżdzietnim. — Jacek położył jakieś zasługi dla górnictwa polskiego. — Syn najstarszy Mikołaja wojewody sieradzkiego, *Jan Nepomucen*, za czasów polskich był starostą opoczyńskim i referendarzem kor., za xięztwa warszawskiego kasztelanem i marszałkiem nadwornym, za królestwa już senatorem wojewodą. Dziedzic Nowego Miasta nad Pilicą, zakończył życie w d. 18 lutego 1822 roku. Przed Marcinem Badenim był kandydatem na ministra sprawiedliwości.

**Massalscy**. Xiążęta, odnowili ten tytuł na drugim sejmie delegacyjnym w roku 1775. Już wtenczas nieżył ojciec licznéj rodziny, który ją z zapomnienia wywiódł na widnokrąg całéj Rzpltéj. Był to *Michał*, starosta grodzieński, marszałek sejmu konwokacyjnego w r. 1733, stronnik Leszczyńskiego. W bezkrólewiu dowodził partyzantami i schronił się do Królewca, wrócił dopiero do króla sasa w roku 1736. Odtąd szczery i stały przyjaciel Czartoryskich i wróg Radziwiłłów, a co szło zatem, stronnik reformy rządu monarchicznéj. Posuwając się po niższych krzesłach, zasiadł na ostatniem, to jest na kasztelanji wileńskiéj. Po xięciu Radziwille Rybeńce, wziął też buławę wiel. lit. Kiedy Czartoryscy dostali się do władzy w roku 1764, mniéj na niego zważali i opisali buławę, co hetmanowi bardzo się niepodobało, umiał jednak syn biskup wstrzymywać przez czas jakiś i ojca i prawo. Spełnił jednak missję swoją pan hetman, bo synów pięknie pokierował i świetność domu odnowił; los mu jednak w tem szczęścia pozazdrościł, że niedał doczekać się nawet prawnuków: rodzina więc lubo znakomita i dawna, przemijającym tylko blaskiem zakwitła i zgasła. Umierał jednak hetman w roku 1768 w miłych nadziejach, że inaczéj będzie. Pisał się kniaziem roxolańskim, hrabią na Myszy, Lachowiczach i Kretyndze. Był starostą propojskim, radoszkowskim, berznickim i wołkowyskim. Miał czterech synów i jedną córkę Katarzynę, która poszła za mąż za Niesiołowskiego, potem wojewodę nowogrodzkiego, jednego z najzacniejszych litwinów. Dokuczał szwagrowi najwięcéj najstarszy syn hetmański, xiądz *Ignacy Jakób*,

biskup wileński, dla którego takie związki ze szlachcicem były bardzo nie na rękę. Bo też to ogromnie był dumny pan ten biskup. Ambicja niesłychana. Wszędzie chciał miéć pierwszeństwo. Urodził się z Franciszki Ogińskiéj, kasztelanki trockiéj, 23 lipca 1729. Zaledwie miał 19 lat, już został pisarzem wiel., zaledwie 25 już referendarzem lit. i gwałtownie się pchał do koadjutorji biskupstwa wileńskiego (1755). Starał się tak usilnie, że katedrę prawie wziął szturmem po śmierci Zienkowicza w roku 1762, młodzian 33-letni. Odtąd zaczyna się jego przeważna rola w dziejach. Można powiedzićć, że nie ojciec, chociaż hetman, ale syn był głową rodziny Massalskich, która miała swoje chwile wielkiéj świetności. Ubliżało godności jego starać się o prymasostwo i zresztą nie było dotąd przykładu, żeby który z biskupów wileńskich przesiadał się do Gniezna, gdyż w ogólności duma prowincjonalna nie pozwalała na to i dla tego jeden nawet z biskupów tytułował się samowolnie prymasem Litwy. Massalski chciał obejść dumę i starał się o to, by katedrę wileńską wynieść nad inne, przez arcybiskupstwo. Konfederacja jeneralna litewska w roku 1764 napisała nawet uchwałę, żeby starać się o to w Rzymie, ale wypadki krajowe nie dały o tem myśléć. Więc xiążę biskup starał się o kardynalstwo, a że nie lubił kłaniać się królowi Poniatowskiemu, jeździł kłaniać się o to do Paryża. Był pierwszym prezesem kommissji edukacyjnéj i u stanów wyrobił sobie tytuł xięcia. Przeżył wszystkich braci, *Kazimierza* i *Jana*, obudwu podczaszych lit. i starostów starodubowskich, oraz *Józefa*, podskarbiego nadwornego lit. (umarł 6 czerwca 1765), więc całą nadzieję domu oparł na jedynym jego potomku, xięciu podskarbicu *Xawerym*, który mu się bardzo nie udał. Była to albowiem nikczemna, drobna, słabowita figurka, ze sporym zapasem nieszkodliwéj warjacji, a szpetna znakomicie. Ożenił go biskup z Radziwiłłówną, zrobił go jenerałem szefem regimentu Massalskich, ale na nic się to wszystko nie zdało, nawet mu dzieci nie zostawił, dla utrzymania rodu. Wtedy biskup zwrócił uwagę na młodego xięcia de Ligne, którego sprowadził do Polski, zrobił szlachcicem i ożenił z synowicą, jedyną dziedziczką imienia. Myślał wyrobić mu na dobrach swoich ordynację, z tytułem xiążąt Massalskich. Młodzi kochali się oboje, ale mąż wstydząc się zazdrości o żonę, opuścił ją i wtedy dostała się ona Wincentemu Potockiemu, podkomorzemu kor., który wyrobił jéj rozwód i potem się z nią ożenił. Tak całe zbiory Massalskich przeszły po śmierci biskupa do Potockiego, który syna swojego ożenił z córką żony z pierwszego małżeństwa. Biskup niezmierne summy w życiu swojem przemarnował; brał zkąd mógł i jak mógł, nie pytając o resztę. Ztąd pod zarządem jego topniały nawet znaczne summy edu-

kacyjne, co wizytą swoją po szkołach litewskich wykazał Józef Wybicki. Miał on i swoje małe zasługi, np. kochał sztukę i wspierał ją: talent Gucewicza, budowniczego wileńskiego, kraj wyłącznie jemu tylko winien. W ogóle, jedna to z najdramatyczniejszych, najjaskrawszych postaci z ostatnich lat Rpltéj. Skończył biskup życie w Warszawie 28 czerwca 1794 r. — Jednocześnie jednakże obok xiążąt Massalskich, byli i na Litwie kniazie Massalscy, widać odłamki dalekie, rozbiegłe daleko, jednego niegdyś przed wieki szczepu, przechowały się nieskazitelnie w zielniku szlacheckim. Tak mamy *Jędrzeja* z xiążąt ruskich Massalskiego, kapitanem (mianowany 26 czerwca 1772). — Tak *Tomasz* kniaź Massalski, pułkownik przedniéj straży buławy wiel. lit., dostał od kommissji rozdawniczéj Nacz bryndzowską w dzierżawę. To dowód jest, że ród sam nie wyginął, tylko w pokoleniu Michała hetmana zgasł najświetniejszy rodu reprezentant, ta gałęź, która zawsze z panami miała familijne związki i która ostatniego już nabierała poloru polskości, z kniaziów przerabiając się na xiążąt.

**Matczyńscy** herbu Jastrzębiec. *Marek* urodzony 8 maja 1631. (Widać to z testamentu, bo pisał w nim, że dnia 8 maja 1695 roku skończył lat 64). Od lat dziecinnych przyjaciel Jana Sobieskiego, był nawet podobno wychowany w domu ojca króla, Jakóba. Był starostą grabowieckim, koniuszym kor. i od r. 1683 podkomorzym wiel. Daléj nieodstępny od boku króla, towarzyszył mu w wyprawie pod Wiedeń. Od r. 1686 wojewoda bełzki, obudził zazdrość pomiędzy szlachtą, z powodu swoich coraz ściślejszych stosunków z królem. W roku 1689 został podskarbim wiel. kor., ale w lat cztery ministerjum zamienił na województwo ruskie, 1693. Nadzwyczaj czekawy jego testament wydrukował Ant. Edw. Koźmian w 2gim tomie Wyciągów Piotrowickich str. 109—121. Największe zapisy porobił Matczyński dla Sobieskich, bo Janowi III cały swój winien był majątek. Zaczął pisać testament 8 kwietnia 1695 w Warszawie, za życia króla, jego też i Marję Kazimirę ustanowił wykonawcami swojéj ostatniéj woli, dla zaszczytu, a w saméj rzeczy zaś mianował do tego Warszyckiego wojewodę sandomierskiego, Kąckiego wojewodę kijowskiego i t. d. Zapisałby cały swój majatek królestwu, powiada, ale to wszystko jeszcze byłoby zamało; dla wdzięczności więc tylko, król ma przyjąć stadko srokate na polach Chorobrowskich, królowa stadko na polach Kozodawskich, Jakób dla swoich niewiniątek na śmietanki i masełka wieś Michrów pod Warszawą i Leśniowolę w zastawie; Alexander ma dostać 3,000 dukatów na rumaka, żeby jeździł drogą sławy; Konstanty nakoniec także 3,000 dukatów na xiążeczki, żeby się

uczył sapiencji ojca. Testament zawiera jeszcze bardzo wiele innych zapisów, które charakteryzują czas, kraj i człowieka. Zapisy Sobieskim, jak widzim. nie były tak wielkie, nierównie większe rozporządził inaczéj Matczyński; dla Sobieskich zostawił tylko oznakę wdzięczności. To nam daje powód do myślenia, że wojewoda późniéj przerobił swój testament, tembardziéj, że doczekał się śmierci króla, i dla tego już samego może, treść zapisów albo formę testamentu zmienić wypadało. Twierdzenie Bizardièra popiera ten wniosek, albowiem nie wyjaśniając on swoim zwyczajem bliższych szczegółów i okoliczności, daje wyraźnie do zrozumienia, że Sobiescy jeżeli nie wyłącznemi byli spadkobiercami wojewody, to przynajmniéj udział ich w dziedzictwie nierównie był większy, jakby się zdawać moglo po testamencie z 1695 roku. Matczyński umarł beździetny 1697 roku. Daty śmierci jego nie wiemy. Matczyński lubo szczerym był przyjacielem domu królewskiego, widać jednak czuł słabość i błędy Jana IIIgo, kiedy obrazami, z których przebijała gorzka ironja, zdobił ściany komnat swoich, jak powiada Bizardière.

**Matuszewiczowie** poszli z Giedrojciów, o czem mówiliśmy pod Giedrojciami. W ostatnich dopiero czasach rodzina ta zakwitła. *Jerzy*, starosta stokliski, dziedzic Rasny w Brzeskiem na Litwie, miał czterech synów z Kępską, podkomorzanką płocką. — Najstarszy z nich, *Marcin*, posiadał niepospolity rozum i wielką obrotność, wyrobił się też na statystę polskiego, to jest na człowieka, który przypadł zupełnie do konstytucji narodowej i chociaż w tak wązkich szrankach, umiał, jeżeli nie robić dobrze, bo nie miał po temu siły, to przynajmniéj dobrze radzić. Z koleji był to doradca Jana Fryderyka Sapiehy i xięcia Michała Czartoryskiego kanclerzów, a potem hetmana Radziwiłła Rybeńki. Urosł na urzędach brzeskich; stolnik, chorąży, został wreszcie kasztelanem w roku 1768, umarł w r. 1773. Tłómaczył satyry Horacjusza pięknym wierszem i w ogóle dużo zajmował się poezją. Zresztą o Matuszewiczu jako poecie, rozpisaliśmy się niegdyś obszerniéj w Dzienniku Warszawskim z r. 1854 Nr. 279 i następne. Styl jego jasny, język płynny i potoczysty, a co nadzwyczaj uderza, w czasach na pół jeszcze makaronicznych, czysty jak kryształ. Za czasów Poniatowskiego wielu bardzo poetów naszych, a raczéj wierszokletów, tłómaczyło Horacjusza; mamy wydania, w których cały areopag uczonych owéj epoki, wykłada nam ody, tłómaczy listy i satyry rzymskiego poety. Wszędzie jakaś ociężałość, widać zaraz że to naśladowanie, że to sztuka, że w wieku w którym potrzeba było tłómaczyć Horacjusza, ten i ów silił się wyraźnie na tłómacze-

nie. Matuszewicz zaś swojego przekładu satyr dokonał z miłością. Nie poszedł on za modą, bo wziął się do roboty jakoś w połowie panowania Augusta IIIgo, to jest wtedy, kiedy reforma Konarskiego jeszcze nie budziła narodu. Matuszewicz więc sam trafił na źródło. Dla tego samego już wart w literaturze pięknego wspomnienia, jako człowiek, który dźwigał natchnieniem ów gmach literatury, jaki się rozwinął w olbrzymich rozmiarach za Stanisława Augusta. Przeczuciem nowe życie odgadywał. Nie brał się już do samych ckliwych dedykacji, od i dytyrambów, do wierszów na wjazdy i pogrzeby, ale do jednego z celniejszych poetów rzymskich— Z synów jego, *Tadeusz*, urodzony 1765, był posłem brzeskim na sejm 1788. Bardzo zdolny i wymowny, należał do stronnictwa, które zredagowało ustawę i znakomite w niem piastował stanowisko. Za xięztwa warszawskiego był ministrem skarbu, który to urząd i za królestwa czas jakiś piastował. Potem mianowany senatorem kasztelanem dnia 16 lipca 1817, umarł w Bononji, gdzie pod łagodniejszym klimatem szukał polepszenia zdrowia, 31 października 1819. Wytworny tłómacz Tomasza a Kempis: O naśladowaniu Chrystusa, i Delilla poematu o imaginacji. Człowiek zacny, ale strasznie modnego wychowania, dzieci jego nic po polsku nie umiały i przestały też być polakami. Dobra swoje w Sandomierskiem Jasieniec, przedał, bibljotekę i kaplicę wyłączywszy. Kaplica więc do dziś dnia zamknięta, a bibljoteka gnije, jak o tem mamy pewną wiadomość.

*Mazepowie. Historycy nasi dotychczas bardzo mało wiedzą i piszą o życiu, a szczególniéj też o pierwszych chwilach życia sławnego nieszczęściami hetmana kozaczyzny Mazepy. Otwinowski wspomina coś o tem, że go Jan Kazimierz jeszcze dzieckiem wyprawił w podróż po Europie i że w téj podróży Mazepa znajdował się obok Kąckiego, który późniéj tyle się wsławił, że został jenerałem artyllerji koronnéj i kasztelanem krakowskim. Daléj Pasek opowiada o zajściu, jakie miał z Mazepą na dworze królewskim w Grodnie i potem przechodzi do owéj miłosnéj przygody, która dała powód, a raczéj treść Bajronowi do pięknego poematu. Długo niewierzono téj powieści, ale kiedyć ją ma spółczesny wypadkom Pasek, trudno niewierzyć, chociaż to takie romansowe zdarzenie. Teraz pytanie, co spowodowało Mazepę, że rzucił służbę królewską i przesiedlił się na Ukrainę, w któréj go tak świetna czekała przyszłość, było dotąd nierozwiązane, również jak i drugie, kiedy Mazepa porzucił dwór Jana Kazimierza? Sądzono długo, że owa przygoda miłośna z żoną wojewody (bo Mazepie wszystko jedno było, według wyrażenia się poety, czy Sobieska czy Wi-

śniowiecka), że owa przygoda, powtarzamy, zmusiła go uciekać na Ukrainę. Tymczasem właśnie ów romans Mazepy miał miejsce właśnie już po przesiedleniu się na Ukrainę, a Pasek nawet nazwisko szlachcianki zakochanéj wymienia. Mazepa wyjechał na Ukrainę z Polski, ale nie uciekał pokryjomu z niéj, a wyjechał w bardzo ważnem poselstwie. Kozak, nic dziwnego że się nastręczył królowi w poselstwie do kozaków, do Zaporoża: Mazepa jednak był szlachcicem. Był zaś taki wypadek. Paweł Tetera obrany został hetmanem naddnieprszczyzny; król bawiący we Lwowie podpisał mu przywilej na buławę zaporożską i starostwo czehryńskie dnia 18 marca 1663 roku. Mazepa więc jechał na Ukrainę, wioząc Teterze buławę i inne oznaki dostojności hetmańskiéj, posłował od króla i Rzpltéj. Miał też z sobą Mazepa moc listów i przywilejów wydanych z kancellarji koronnéj: trzy przywileje innych amnestji dla Zadnieprza, dwa takież przywileje dla Zaporoża, daléj wiózł sześć listów do znaczniejszych attamanów, osobny list był okólnikiem do hetmana, pułkowników, sędziów wojskowych, assawułów, setników, attamanów i całéj starszyzny i czerni zaporożskiéj, to jest ludu. Miał też z sobą Mazepa dwa listy do wojska koronnego i 9 uniwersałów drukowanych izby kommissarskiéj i 9 manifestów drukowanych; były i dwa listy do hetmana Tetery, list do pułkownika Samczenka i do assawuły Piotra Doroszenka; ostatniemu król obiecywał nadać na przyszłym sejmie przywilej na dwa młyny, które już posiadał Doroszenko bez przywileju: jeden z tych młynów wznosił się na Sali za Dnieprem, drugi na Rosi w mieście Steblewie. Hrehor Doroszenko, brat rodzony Piotra, zostawał wtenczas w niewoli carskiéj, Jan Kazimierz obiecywał jeszcze, że go wymieni za Suchotyna. Otóż to całe archiwum wiózł ze sobą Mazepa na Ukrainę. Prócz tego miał z sobą buławę, chorągiew, pieczęć i kotły. Widać więc z tego, że Mazepa powracał do swoich po długiem oddaleniu jako dyplomata, to fakt, o którym historykom hetmana na myśl nie przychodziło. Wszystkie te akta które wiózł Mazepa, datowane były we Lwowie dnia 3 kwietnia 1663 roku, tylko uniwersały do wojska koronnego pochodzą z dnia 14 marca t. r. Mazepa wiózł i dla siebie i dla swoich przywileje: w jednym król mu nadawał wieś Budyszcze, która leżała w województwie kijowskiém, a starostwie bohusławskiem. Było to starostwo, nadane po Janie Lisoczyńskim, który niedługo po nadaniu sobie Budyszcz, umarł. W pobliżu gdzieś leżały majętności Adama Mazepy, podczaszego czerniechowskiego; był więc i drugi przywilej, a raczéj rozkaz królewski do komendanta białocerkiewskiego (był nim podówczas jenerał-major Stachurski), żeby wło-

ści tego pana Adama otoczył swoją opieką. I na tych dwóch przywilejach data jest z dnia 3 kwietnia 1663 roku. Ten *Adam* Mazepa, o którym tutaj mowa, mianowany był poprzednio przez króla po śmierci Sołtyka podczaszym czerniechowskim dnia 9 marca 1662 roku. Musiał to być bliski krewny Jana. Te fakta dowodzą również, że rodzina Mazepów w dobrych stosunkach zostawała z królem i z Rzplitą. Rodziny téj nie ma w Niesieckim, a przecież jest szlachecką i fałsz powiedział rozgniewany Pasek, że Jan Mazepa był kozakiem nobilitowanym. Mazepowie mieli przydomek Koledyńskich: na Mazepińce mieli już przywilej nadany w r. 1572 przez Zygmunta Augusta. Mazepińce od nich poszły, bo wieś poprzednio zwała się *futorem na kamienicy*. Że rodzina ta od dawnych lat była szlachecką, tego mamy dowód w kilku nominacjach wyjętych z Metryki koronnej. W roku 1662 przywilejem z d. 9 marca król Jan Kazimierz mianował Adama Mazepę podczaszym województwa czerniechowskiego, a kiedy umarł ten Adam w r. 1665, tenże król w obozie pod Rawą (był wtenczas w wyprawie na Lubomirskiego), mianował po nim podczaszym czerniechowskim *Jana* Mazepę, przywilejem z dnia 3 października 1665 roku. Byłżeby to późniejszy hetman Zadnieprza? téj zagadki nie śmiemy rozwiązywać stanowczo. Awantura miłosna hetmana Mazepy z panną Falibowską miała miejsce już po przesiedleniu się jego na Ukrainę, to jest po téj podróży, którą odbył do Tetery w r. 1663. Od tego właściwie czasu rozpoczyna się polityczny zawód Mazepy, który nasi i obcy historycy dopiero w dziesięć lat późniéj, to jest od roku 1674 liczą. Mimochodem natrącim i tę okoliczność, że fałszywie też historycy oznaczają datę urodzin Mazepy. Przeździecki oznacza rok 1644. Adlerfeld naznacza hetmanowi lat życia 64, więc podług niego narodził się 1645, to jest rokiem późniéj. To sprzeciwia się dowodom historycznym. Mazepa urodził się wcześniéj, bo inaczéj w roku 1663 mając lat dziewiętnaście, odgrywałby już ważną polityczną rolę, co się nam nie zdaje. Rzplta młokosa pewnieby nie używała do poselstwa i nie pisała dla niego osobnych instrukcji: jakżeby albowiem mogła wierzyć jego dyplomatycznym zdolnościom, że dobrze sprawi to co mu polecono? Mazepowie widać trzymali wtenczas na Ukrainie z Polską i ztąd ich stanowisko, którem się sam król interessuje. Jest w Sygillatach przywilej królewski z dnia 26 sierpnia 1663 roku, który Adama Mazepę podczaszego czerniechowskiego, wyjmuje z pod wszystkich sądów: był to zwyczaj w Rzpltéj, że król wzywając kogo do poselstwa, albo publicznych czynności, wymagających oddalenia się z kraju na czas dalszy, wyjmował panów i szlachtę od wszystkich sądów, to się znaczy, że przez czas nieobecności tego, który posiadał wyję-

cie, czyli, jak mówiono, exempt, sądy od wyrokowania w jego sprawach wstrzymywały się i przedawnienie względem niego miejsca nie miało. Kiedy więc miał taki exempt Adam Mazepa, widno że gdzieś także w sierpniu 1663 roku posłował. Te okoliczności jeszcze więcéj w oczach naszych zbliżają do siebie tych dwóch Mazepów. — W ostatnich czasach wiele o Mazepie pisano. Czomber w Bibljotece Warszawskiéj noty Mazepińskie drukował (1855 T. I). Rulikowski w Dzien. Warsz. 1855 o broszurach odnoszących się do Mazepy. Tenże słówko o ojcu hetmana Mazepy (Kronika wiad. krajowych i zagranicznych 1856 Nr. 229). Zresztą dzieje hetmana rozjaśnia nieco Kronika małoruska Wieliczki, w trzech tomach wydana w Kijowie 1851—5, szczególniéj Tom 2gi i 3ci.

**Miaskowscy.** *Józef* Bończa Miaskowski, pierwszy i ostatni biskup warszawski, bo potem nastali arcybiskupi. Mianowany już za rządu pruskiego. Był poprzednio proboszczem katedralnym poznańskim. Umarł w Warszawie 10 listopada 1804 roku, mając lat wieku 63. — *Franciszek Salezy*, ostatni kasztelan gnieźnieński od r. 1786, podejrzanéj moralności w polityce. — *Kacper* Leliwa, poeta. Zbiór rytmów jego wyszedł w roku 1855 u Żupańskiego w trzeciem wydaniu. Tamże jest piękna wiadomość historyczna o poecie i jego najbliższéj rodzinie, napisana przez professora Rymarkiewicza.

***Miączyńscy.** *Atanazy*, podskarbi nadw. kor. za Sobieskiego, a potem wojewoda wołyński od roku 1713, umarł 1723. — Syn jego *Piotr*, kasztelan chełmski, a potem wojewoda czerniechowski od r. 1737, umarł 1776. — Drugi syn, *Antoni*, wojewoda podlaski wkońcu, od roku 1770, umarł 1774. — Tego ostatniego wojewody synowie: *Kajetan*, jenerał inspektor wojsk kor. od 1781, a za Targowicy pisarz polny kor. od 1793, dziedzic Radziwiłłowa, sławny gracz, utracjusz, filozof, cynik w całem znaczeniu tego wyrazu, nic sobie nie robił ze wszystkiego co piękne i szlachetne. — Brat rodzony Kajetana, *Józef*, odrębną poszedł drogą. Życie jego pięknie opisała Hoffmanowa w »Przyjacielu ludu;« główniejsze rysy naszych notat o nim przytoczym. Józef urodził się w Warszawie 1750 r., z ojca Antoniego (zwał się hrabią na Miączynie i Maciejowie), kasztelana, a następnie wojewody podlaskiego, posła łuckiego, starosty łosickiego, łuckiego i bereźnickiego, i matki Doroty z xiążąt Woronieckich, starościanki szredzkiéj. W bardzo młodym wieku wysłany był na nauki do Francji; za powrotem do krajn, ojciec odstąpił mu starostwa łosickiego i dóbr dziedzicznych Połajewa i innych. Było to w téj porze, kiedy konfederacja barska zawiązaną została. Miączyński do niéj się przyłączył, a zostawszy jéj członkiem, we wszystkich jéj działaniach czynny miał udział.

Wzięty pod Lanckoroną przez wojska rossyjskie w niewolę, umknął z niej do Francji, gdzie za wybuchnieniem rewolucji, wielkim jéj okazał się stronnikiem. Stosunki w Polsce z Dumourier'em zawiązane, w czasie kiedy tenże przysłany był od Francji, dla kierowania obrotami wojennemi konfederacji barskiéj, sprawiły, że Dumourier wyrobił mu stopień jenerała-majora, z pozwoleniem uformowania pułku ochotników, którym znacznie wzmocnił armję swoją. Miączyński chlubnie się odznaczał wszędzie, gdzie nim rozporządzenia wodza kierowały. W 1792 roku Dumourier mianował go komendantem dywizji armji nadreńskiéj, w kilka miesięcy powierzył mu lekki korpus który zajmował Rolduc, lecz 27 września 1792 roku, kiedy zdrada ułatwiła pierwsze korzyści nieprzyjaciołom Francji i ci przecięli wojskom francuzkim komunikację z Lotaryngją i rzeką Aisne, dostarczenie żywności stało się niepodobnem; chleb był niesłychanie drogi, lud pracowity żył tylko korzonkami. Już głód wojsku uczuwać się dawał, kiedy Miączyński rozkazał zrobić wycieczkę do jednego z folwarków należących do opactwa Orval: 500 ludzi z gwardji narodowéj i tyluż żołnierzy z innych batäljonów, przeznaczono do téj wyprawy. Ci przybywszy do Carignan, oddali się pijaństwu i rozpuście, a zapomniawszy o celu dla którego tam wysłani byli, gdy nawet zaczęli rabować bezbronnych mieszkańców, waleczny i szlachetny Miączyński dowiedział się o tem, a zasmucony niezmiernie takiemi bezprawiami podwładnych sobie żołnierzy, wydał proklamację, w któréj wyrzucając żołnierzom niecne ich postępowanie, którem hańbią oręż Francji, za sprawę wolności wydobyty, winnych surowéj karze poddał. Te energicznie przedsięwzięte przez Miączyńskiego środki, wkrótce spokojność przywróciły. 1go marca 1793 roku podstęp austrjaków zmusił go do rejterady przez sam środek armji xięcia Koburga. W Aix la Chapelle dużo ludzi utracił, dobił się jednak do wielkiéj armji, z którą miał udział we wszystkich wypadkach smutnéj rejterady z Niderlandów. Za przybyciem do Francji w pierwszych dniach kwietnia, silnie wspierał starania Dumourier'a do obalenia konwencji i uchronienia Francji od skutków jéj przeważnéj władzy; kiedy zaś ta chcąc się pozbyć tak groźnego przeciwnika, jakim był dla niéj Dumourier, wysłała ministra wojny z dwoma kommissarzami dla odebrania mu dowództwa, Dumourier oparł się temu, dał rozkaz Miączyńskiemu aby zajął Lille i udał się do jenerała Duval, z rozkazem pojmania ministra i kommissarzy konwencji i odprowadzenia ich do Orchies, oraz aby powiedział Duvalowi, żeby opanował skarb, że wojsko całe postanowiło żądać od narodu, aby konstytucja, którą wszyscy zaprzysięgli, była przywróconą, i że ona tylko może Fran-

cję wybawić z anarchji, w którą ją tyranja Robespierra i Marata wtrąciła; aby powrócił do Douai i aresztował jenerała Moreton, jednego z podwładnych Dumouriera, którego on za stronnika konwencji uważał. Rozkaz ten Dumourier wyraził w liście poufnym do Miączyńskiego pisanym; tymczasem nie przeczuł tego, że Duval, gorliwy stronnik konwencji, miał go zdradzić haniebnie; przejął albowiem list Dumourier'a do Miączyńskiego pisany, z którym natychmiast wysłał adjutanta swego do ministra wojny Bernonville'a, z doniesieniem, że pierwszy adjutant Dumourier'a, wiozący do Miączyńskiego depesze, zatrzymany został w Lille, że 4,000 ludzi, którzy pod jego murami obozowali, wykonali przysięgę na wierność Rzplitéj. Oskarżenie takowe nie mogło ujść bezkarnie Miączyńskiemu. Konwencja 2 kwietnia 1793 wydała wyrok, aby Miączyński był pojmany, odprowadzony do Paryża i osadzony w więzieniu opactwa. Miączyński waleczny na placu boju, nieustraszony w niebezpieczeństwach, dowódca dzielny, sprawiedliwy i wyrozumiały, gorliwy podwładny, nie miał odwagi w swojéj osobistéj obronie; brakło mu męztwa i nie stawił spokojnie czoła fatalnemu przeznaczeniu. Skazany przez konwencję na karę śmierci, w téj chwili dopiero zdobył ostatnie siły do udania się na plac Ludwika XVgo, gdzie wyrok miał być wykonanym, i do ostatniego tchnienia już go nie opuściła odwaga. 25 maja 1793 roku spadła na rusztowaniu głowa Miączyńskiego; był to pierwszy strumień krwi polskiéj, którą na obcéj ziemi terroryzm rewolucyjny toczyć zaczął, a późniéj niemało innych ziomków naszych, w téj epoce goszczących we Francji, przypłaciło życiem zamiłowanie Paryża, jako stolicy cywilizacji i świata.

**Mielżyńscy.** *Józef* ze starosty radziejowskiego kasztelan kaliski od roku 1758, poznański od r. 1760, wojewoda kaliski od r. 1782 i poznański od r. 1786, ostatni. — Kawalerowie maltańscy dwaj: *Marcin*, starosta wałecki, i *Maciéj*, podkomorzy wschowski.— *Franciszek*, kasztelanic szremski, wreszcie po bracie *Krzysztofie*, zmarłym 1724, sam także kasztelan szremski, umarł 1738. — Ojciec tych dwóch ostatnich, *Maciéj*, starosta kcyński i kasztelan, umarł 1696 według Niesieckiego, a 1702 według »Przyjaciela ludu« z roku 1837 Nr. 18. *Krzysztof* głośny jest w dziejach konfederacji tarnogrodzkiéj.

**Młodzianowscy.** O xiędzu *Tomaszu*, jezuicie, była śliczna rozprawa arcybiskupa Hołowińskiego w Pamiętniku religijno-moralnym z roku 1852 T. 23ci.

***Młodziejowscy** herbu Korab. Za Stefana Batorego i Zygmunta IIIgo kwitnął *Jacek*, podskarbi nadw. kor., który w roku 1581 wojował razem z królem pod Bykowem. Późniéj rodzina ta

podupadła i dopiero za Stanisława Augusta dała się dobrze we znaki krajowi. — *Jędrzéj Stanisław* Młodziejowski był audytorem przy prymasie Łubieńskim w czasie ostatniego bezkrólewia, i arcybiskup zupełnie na nim polegał i jego rozumem się rządził. Właściwie w roku 1764 rolę prymasa odgrywał xiądz Młodziejowski. Przez protekcję więc Łubieńskiego, został dawny audytor podkanclerzym w r. 1764, daléj biskupem przemyskim od 1767, wkońcu tegoż samego roku po Jędrzeju Zamojskim, kanclerzem, a w r. 1769 biskupem poznańskim. Zakończył życie w marcu 1780 roku. Znamy korrespondencję Młodziejowskiego, która obejmuje dwa lata 1765 i 1766. Stary prymas siedział przez ten czas słaby w Skierniewicach, a Młodziejowski donosił mu prawie co tydzień nowiny z Warszawy. Korrespondencja ta obejmuje kilkadziesiąt listów i stanowiłaby osobno wydana, tom dosyć spory. W ciągu tych lat dwóch, Młodziejowski był jeszcze bardzo skromnym, ulegającym i ustępującym każdemu, potem tak znakomite zajął w dziejach naszych stanowisko, że należy do pierwszych wielkości czasów Stanisława Augusta. W roku 1773 tylko co nie został xięciem, ale zrzekł się tego tytułu. Biskup imieniem tylko, kanclerz który pisał zgubę Rzplitéj, samolub, intrygant, nikczemność wcielona, a przy tem wszystkiem, człowiek znakomitych zdolności. Nikt dla niego nie miał szacunku, a jednak kiedy umarł, pogrzeb jego był najwspanialszy w Warszawie; wszystko wystąpiło, nawet nuncjusz, który szczególniéj winien był złorzeczyć pamięci człowieka bez wiary, filozofa co do sposobu myślenia i postępowania. — Brata swojego rodzonego *Ludwika*, zrobił kanclerz kasztelanem nakielskim.

**Mniewski** *Dyonizy*, ostatni kasztelan kujawski od 30 listopada 1790. Przywódca powstania wielkopolskiego w roku 1794.

**Mniszchowie**. *Józefa*, marszałka w. kor. synowie *Jan Karol* (nie *Jerzy*, jak w texcie), podkomorzy litewski, poseł wielki do Turcji, i *Jerzy August*, zięć wszechwładnego ministra Bryla, ztąd przez długie lata wielkorządca Polski, zabity wróg Familji aż do zgonu. Był marszałkiem nadw. kor. Kiedy za Stanisława Augusta nie dostał laski wielkiéj, rzucił się jawnie w objęcia przeciwników politycznych króla i pierwszy zaczął silnie podburzać za dyssydentami sejmiki. Jako jenerał wielkopolski naprzód Kaliskie nakłonił do konfederacji. Król Stanisław oddalił go zręcznie od laski i przesadził na kasztelanję krakowską, na któréj siedział od roku 1773 lat pięć. Żona jego Brylówna plątała się czynnie w roboty barskie i przesiadywała po za granicami kraju, intrygując: kobieta to była z głową i serdecznie się przywiązała do Polski, nienawidziła króla

i wszelkie złe mu robiła. Umarł Jerzy 15 października 1778, mając lat wieku 63. — Synowiec jego *Michał*, podkomorzyc litewski, pogodził króla z Mniszchami. Bystro poszedł po stopniach, podobno dla tego, że się ożenił z siostrzenicą Stanisława Augusta, Urszulą Zamojską, wojewodzianką podolską. . Był cześnikiem kor., sekretarzem wiel. lit., marszałkiem nadw. lit. i wreszcie w r. 1783 marszałkiem wiel. kor., pierwszeństwo wziąwszy Franciszkowi Rzewuskiemu, który nieukontentowany, wyniósł się za to z Polski na zawsze. Zasiadał też w kommissji edukacyjnéj. Laskę złożył za Targowicy, umarł zaś w dobrach swoich Wiśniowcu na Wołyniu, rzeczywistym radcą tajnym w roku 1806. — Syn jego *Karol*, wielki heraldyk i genealog polski. Mniszech marszałek zajmował się i literaturą, oceniał prawodawstwo Kazimierza W. Obszerniejszy o nim artykuł znajduje się w Bibljotece Warszawskiéj z roku 1852 Tom 4ty.

**Modliszewscy.** O téj rodzinie drukowany był artykuł w Xiędze świata 1852 str. 166.

**Modrzejowski** *Andrzéj*, chociaż go różni różnie, a najczęściéj Modrzewskim zowią, ale w tem wolimy pójść za powagą akt publicznych i konstytucji, aniżeli prywatnego świadectwa, pierwszy raz występuje podczas wyprawy chocimskiéj 1673 roku, na któréj był ranionym. Xiądz Coyer mówi, że goniąc uciekających nieprzyjacioł, wpław rzekę przebywał i wpośrodku Dniestru dostał w piersi postrzałem. Podług Załuskiego, miało to dyć na harcach (velitationes) i w tem samem miejscu wspomina Zaleskiego, którego równy los spotkał. Z obozu pod Żurawnem, na mocy wyraźnego warunku umowy podpisanéj dnia 17 października 1676 roku, wraz z wojskiem miał wyruszyć mniejszy poseł i do przybycia posła wielkiego zostawać niejako w zakładzie. Wybór padł na Andrzeja Modrzejowskiego. Xiądz Coyer powiada, że seraskier Ibrahim Szejtan Basza chciał wprzódy widzieć, czy ma po temu wzrost, minę i powagę i ze wszystkiego uznał godnym stawienia go przed sułtanem. Toż samo mówi Załuski w innych nieco wyrazach. Jemiołowski mylnie go nazywa prostym gońcem. Została relacja Modrzejowskiego, z któréj widzim, że się wyprawił w tę drogę blizko w sto koni, z sekretarzem, tłómaczem i osobną instrukcją, przeto więcéj znaczył od tak nazywanych ablegatów albo gońców, którzy oznajmowali poselstwa i tacy posłuchań u sułtana nie miewali. Andrzéj Modrzejowski, już podskarbi nadworny koronny, z Janem IIIcim poszedł na odsiecz pod Wiedeń; w czasie téj wyprawy był jednym z najbliższych królewskiego boku, gdyż z Anatazym Miączyńskim, starostą łuckim, razem z królem sypiali. Zginął w sławnym dniu 12 września 1683 roku. Z niedokładności podań i tu

zachodzi wątpliwość: Załuski i Pasek wspominają głucho innego tegoż nazwiska, którego kula armatnia zabiła pod Przeszowem. Ma to być brat rodzony Andrzeja, *Krzysztof*, wojski halicki. Wspomina go także Niesiecki i nazywa Modrzejewskim. Te są trzy główne szczegóły dotyczące życia publicznego Andrzeja Modrzejowskiego. Jemiołowski mówi jeszcze o jego ożenieniu za poręką łaski królewskiéj z Urszulą Krasicką, kasztelanką przemyską; miała to być nagroda za prace w Turcji podjęte. W Danejkowiczu jest mowa Andrzeja Załuskiego, którą oddawał pannę; z niéj widać, że króle two oboje byli na weselu. Dwie konstytucje sejmowe mówią o Andrzeju Modrzejowskim. Pierwsza z r. 1676 przyznaje mu dług 30,000 złotych; w niéj mianowany podczaszym sieradzkim, starostą medyckim i pułkownikiem królewskim. Summa należna wynikła zapewne z zaciągów żołnierskich, a jako wcześniejsza, nie może dotyczyć poselstwa, z którego także Modrzejowski, jak o tem w relacji wspomina, miał jakiś rachunek do skarbu, ale nie ma śladu, jakim sposobem Rzplta dług ten zmazała. W drugiéj konstytucji z 1683 roku, już jako podskarbi nadworny koronny, przemyślski i medycki starosta, naznaczony z innemi kommissarzem do granic. Funkcji téj spełnić nie mógł, gdyż śmierć przeszkodziła. Trudno dociec jakiem prawem starostwo przemyślskie przeszło do Andrzeja Modrzejowskiego, albowiem w roku 1674 należało do Marcina Kąckiego, jenerała artyllerji koronnéj, nie było przeto w tym czasie w szafunku królewskim, i musiał je nabyć z wolnéj ręki, za tak nazwanym konsensem, i za takimże konsensem pewno odprzedał je Mikołajowi Ustrzyckiemu, więc może i prawdę Jemiołowski zapisał, że za tureckie prace wziął pannę Krasickę w nagrodę, bez żadnego innego suplementu. Niesiecki dobrze urzędy zapisał i konstytucje przywiódł, ale o ranieniu pod Chocimem, poselstwie do Turek i śmierci pod Wiedniem nie wiedział, nazywa go wszędzie Modrzewskim, wszakże wspominając córkę jego Elżbietę, w dwóch miejscach Modrzejowską ją zowie. O żonie Urszuli Krasickiéj, kasztelance przemyślskiéj, zgodnie z Jemiołowskim świadczy, i dodaje, że powtórnie wyszła za Prokopa Granowskiego, starostę żytomirskiego, a po raz trzeci za Lipskiego (Alexandra Felixa) wojewodę kaliskiego. Tak samo jak Niesiecki, i Załuski splątał się z nazwiskiem Modrzejowskiego. W téj mięszaninie xiądz Coyer najmniéj winien, jako cudzoziemiec; zapiszem tylko, że się nie domyślił tożsamości Modrzewskiego posła do Turek, z Mondreoskim z pod Chocima i Wiednia. (Dz. Warsz. 1855).

*Poselstwo Modrzejowskiego do Turek.* Relacja. Z woli Nayiaśnieyszego Maiestatu WKM. PM. Ichm. PP. Senatorów, Ichm. PP. Hetmanów MMP. Instantiey według Konditiey przesz Ichm. PP. Kom-

missarzów MMP. z Seraskierem woysk Tureckich do pokoju opisanych, tak nagłéj z obozu Żurawińskiego do Porty Ottomańskiéj podjąłem się drogi, do którey wybierania, czaszu nad kilka godzin więcey mieć mi nie przyszło. Tak tedy 18 Octobris od boku W. K. M. P. wyprawiony, z tym ruszyłem się nieprzyjacielem, któremu gdy się pod Kamieniec z woyskiem przybliżył, upomiałem się danego Xiążęciu Imć Wojewodzie Bełskiemu Ichm. PP. Kommissarzom słowa, o zastawę Lwowską y Pomorzańską, że ią odesłać miał z Kamieńca, po którą posłałem z nim P. Olszewskiego, Sekretarza swego y Tłumacza, mnie od W. K. M. przydanego. Ale infectis rebus powrócili, tę tylką od Passy Kamienieckiego odebrawszy deklaracyą, że Pomorzańską u Hana bydź powiedział, Lwowskiey zaś bez Fermanu osobliwego Cesarskiego wydać nie może Żadnego w tym Saraskiera nie słuchaiąc rozkazu. Pieniężney im qvoty cóś pozwoliwszy na Vikt. Widząc w Pierwszym Punkcie Niedotrzymane Saraskiera słowo, I dalszych jako się spodziewać było trzeba, ruszyciem się z mieysca niechciał asz mie assekurował y upewnił w Namiocie Moim, że w tym tak u Cessarza pracować będzie, choćby y Samemu tę Summę wyliczyć przyszło. I w tey materyi zaraz do Xiążęcia Ichm. Wojewody Krakowskiego M. P. Napisał, wymawiając się y dalsze swoje w tym obiecując staranie. — Sześćniedzielną pod samym Niebem z Woyskiem Tureckim we stu Circiter ludzi contiunowałem drogę. Z wielkim Kosztem, spęzą y uszczyrbkiem Substantiey rozsyłaiąc dla zatrzymania zdrowia Towarzystwa y ludzi ze mną z woli W. K. M. będących a do Wód Wołoskich nam zawsze szkodliwych niesposobnych po Stanisławowie Kamieńcu Jasach I innych pobliższych mieyscach. I dla posilenia znużnionych Obozową Nużą Koni, dość bardzo mały z Skarbu Cessarskiego odnosząc Viktu suplemęnt którym się kontentować było niepodobna I owszem do pośmiewiska godna. — Dla czego w Babie Niedziel dwie zabawić przyszło, abym znużnionym wypoczął Koniom. Z Siebie zaś y z ludzi Obozowy proch ztrząsnął, który że na tamtym mieyscu Wielkiey potrzebował spęzy Wziąwszy przed się W. K. M. PMMłło Honor Rzptey y całego Narodu naszego powagę I moię tęsz iakąkolwiek do przysługi W. K. M. ochotę w pewną qvotę zastawiciem się musiał, To po sobie pokazując, że lubo Rzpta od tak wielu lat tak wielkiemi oppressa Woynami nie jest tak osierociała, żeby pod szczęśliwym W. K. M. Panowaniem addequare nie miała.—W tym y Emir Cessarski z Adrianopola Saraskiera doszedł, abyś Posła tego od Króla Polskiego Przyjaciela Naszego co prędzey do nas wyprawił, Po mianey u niego Audientiey ruszywszy się z Baby Niedziel cztery dla wielkich Śniegów y Mrozów szedłem do Adria-

nopola.—Tam Honorifice na wieździe przyięty y Koń podemnie przed Miasto wysłany. Piątego dnia otrzymałem Audientią u Wezyra przy zwykłey ich Przyjaciołom Apparentiey, Na którey Funkcyą Legatiey swoiey odprawiwszy, zarówno y obietnice Seraskierowe z Punktami do Pokoiu pod Żorawnem postawionemi kładąc, list W. K. M. PMMłło oddałem.—W którym że się W. K. M. na mnie referował po przetłumaczeniu zaraz listu przysłał Wezyr, cobym miał sobie zleconego expostuluiąc. Czego lubom się wprzód zbraniał upominając się Audientiey u Cessarza, do którego tu przysłany iezdem, lecz gdy mi to wywiodli, że Żaden Nieprzyiaciel u Cessarza być nie może I ty poki dostateczney y rzetelney Poselstwa swego nic sobie na drugą nie zostawuiąc umowę nie uczynisz relatiey u Cessarza bydź nie możesz taką dałem funkcyi swoiey według Instrukcyi mnie od W. K. M. podaney relatią. Wynosząc isz Jako dawno Antecessorowie W. K. M. y Cała Rzpta dla przyiaźni od dawnych lat z Portą zawartey tak wielką na się Woysk Kozackich Poddanych swoich obaliła Woynę Jako iey statecznie dotrzymywała iako ad partes adversas nigdy się nie wiązała Rzpta. Co y teraz comprobavit gdy Cessarz Imć y Porta podanemi odemnie Kondicyami Kontentować się będzie, Które w ten sposób podałem.—A naprzód ograniczenie Podola aby przy Kamieńcu zostawało po Zbrócz rzekę, rachuiąc początek rzeki od Husiatyna asz dotąd gdzie w Dniestr wpada po tamtey stronie: po drugiey zaś stronie od Husiatyna jako gościniec idzie na Bedrychów gródek do Ziękowa naprost a od Zienkowa po rzykę Uszycę aż dotąd gdzie w Dniestr wpada, to jest między Mohilowem a Kamieńcem. Insze zaś mieysca quae vocantur Podolia aby do Polskiey należało, jak oto Mohylów od Dniestru poczowszy do Baru y cokolwiek za Uszycą a do Podola Należało, bo to jest Powiat Latyczowski inszy co po za Uszycą poczyna się od Zinkowa y od rzyki. Po Zbrocz zaś powiedziałem że to do Powiatu Czerwonogrodzkiego należy iako to Jazłowiec y insze miasta. Ukraina zaś zowie się, co miasta są krainne od Pól dzikich, iako to Raszków, Berszadź, Ladyżyn, Humań, Czeczelnik, Torhowica, Kapuściana dolina, Czehryn, Medwin, Kryłów i innych tak wiele Miast y Pól że druga Ukraina y więcey osieśćby mogla.—Do Polski Bracław, Niemirów, Kalnik, Białacerkiew, Korsuń, Kaniów, do samego Dniepru y żeby Porta do nich żadnego niemiała Interessu, gdysz to są włości. — Druga. wniosłem aby Woyska które w Ukrainie osiadać będą y Woyska Tatarskie na każdego z nami szły nieprzyiaciela. — Trzecia. Zastaw Lwowska y Pomorzańska, czemu do tego niewypuszczona czasu. — Czwarta. Według Pakt Buczackich Nobilibus in Podolia Possessiones habentibus wolne w Po-

dolu mieszkanie, et liberum fidei et religionis exercitium. — Piąta, aby względem eliberacyi Niewolników Punkt w kuźdych Paktach specifikowany, approbowany był I donatia więźniów. — Szósta. Summa Siedmiogrodzka W. K. M. od Xieżney Rakociny przekazana, aby przywrucona była. — Siódma, Mieszczanie Kamienieccy aby wolność mieli remanendi et exeundi. — Po odebranych tych odemnie punktach przysłano, że to cokolwiekeś podał repugnat Paktum Żurawińskim a Sarasker pisze isz to są Pakta cale postanowione y nic do nich nie dostaje I tym samym Pakta rwaceś przyiechał Odpowiedziałem że nie rwać ale opowiedzieć przyiaźń W. K. M. y Rzptey upominając się obietnic Saraskierowych, który się z Hanem assekurował, że nietylko tych Miast, których potrzebujecię ale co więcey dla nas ustąpi, byle uznał Facilitatem w zgodzie. A do tego Saraskier Plenipotentiey concluendi niemiał, I to nie są Pakta ale Condicie do Pokoju umówjone y nieskonczone. I iest w nich Punkt o postanowieniu granic. — Przeważywszy to dobrze przez Niedziel dwie przysłano isz Porta podane przezemnie conditie przyjmuje. Audientią iako Przyiacielowi u Cessarza naznacza, abyś iednak po Audientiey Cessarski wedle Żorawińskich Konditiey napisanych po Posla umyślnego swego posłał, aviktci naznaczony będzie. — Na którey z Sławą W. K. M. y Rzptey y całego Narodu naszego przy zwykłey ich apparentiey y assestęntiey traktowany należytą funkcji moiey odprawiłem Ceremonią przy oddaniu listu W. K. M. PMMłło. — W kilka dni Ułak przysłany abym co prędzey expediował, dając znać do W. K. M. y Rzptey o przyięciu swoim upominaiąc się Posła z Seymu według Konditiey Żurawińskich Na co taką dałem replikę żem gotów posyłać do W. K. M. y Rzptey, ale z czym ten Posłaniec pojedzie. I iaką na te podane Punkta odbieram od Porty assekuracyą y czy się tesz J. K. M. y Rzpta po przyiaźni waszey czego spodziewać ma prosze o rezolucyą gdyż po Posła posyłać każecie, A ia mam to sobie w Instrukcyi od Króla Pana Mego podaney zlecono abym wszystkie rzeczy umówił a Poseł tylko dla approbatiey przyiechał. — W tym Tłumacz odszedł. Po kilku godzin powróciwszy ten na podane odemnie Pokoiu Punkta respons przyniósł który de Verbo ad Verbum wypisałem. — Mittat Dnus Legatus ad Serenissimum Regem Dominuum Suum Mtem literis et renuntiet Serenissimo Regi Domino Suo, ut prout est Statutum in Capitulationibus Sacris Veniat Magnus Legatus, qui cum venerit cum illo confinia constituentur.

**Mohiła** *Piotr*, metropolita kijowski, rodził się 1597. Metropolję wziął usunąwszy podstępem Izajasza Kopińskiego, kiedy posłował od niego na koronacji króla Władysława, to jest w roku

1632. Umarł 1 stycznia 1647 roku. Wiele się o tym znakomitym kościoła wschodniego mężu, doczytać można w niedawno drukiem ogłoszonéj Kroniczce Jerlicza.

**Morochowscy** herbu Korczak (nie **Morhowscy**). Nie *Jan*, ale *Heliasz*, sekretarz króla Zygmunta IIIgo wydał dziełko: Paregoria albo udzelenie uszczypliwego lamentu cerkwi wschodniéj. Heliasz a *Joachim* Morochowscy jedną są osobą, chociaż to niby obaj pisali i wydawali dziełka i broszury w kwestji podówczas żywotnéj, unji religijnéj z Rusią. O ich dziełach pisał obszerniéj Maciejowski w Piśmiennictwie Tom 3ci str. 582. Heliasz na chrzcie, Joachim w zakonie. Biskupstwo włodzimierskie wziął zaraz po Hipacym Pocieju w r. 1613. W lat trzy potem na katedrze swojéj uroczyście witał królewica Władysława ciągnącego na wojnę z Rossją. Umarł 1631.

**Morscy.** W ostatnich czasach: *Antoni*, kasztelan przemyślski, a potem lwowski, wielki przyjaciel Familji. Umarł 1777 roku.— *Onufry*, ostatni kasztelan kamieniecki od 1790 roku, jeden z posłów sejmu cztero-letniego, wielki przyjaciel ustawy. — *Tadeusz*, szambelan królewski za tegoż sejmu zwolennik reform i ztąd poseł prywatny do Berlina od Ignacego Potockiego, bez wiedzy deputacji spraw zagranicznych, miał odstąpić Gdańsk i Toruń, za posiłki. Ale król pruski niechciał, groził Polsce, więc Ignacy Potocki wyrobił nagle Morskiemu poselstwo do Hiszpanji, do któréj nic Polska nie miała, jedynie dla tego, żeby go Morski nie zdradził. Nieostrożny był to wielce krok Potockiego, ale dowodzi jak Prussom ufał. Morski występował jeszcze i w konfederacji 1812 roku. Umarł 1go września 1825 roku w Krakowie, przeżywszy lat 73.

**Morsztynowie.** Najsławniejszy z nich, *Jędrzéj*, podskarbi w. kor. typ ministra już wyrodzonego, niemającego nic wspólnego z Polską, oprócz pochodzenia. Życie długie wciąż oplatał intrygami, które głównie miały na celu oddać Polskę w ręce Francji: Morsztyn też bałwochwalczą miał cześć dla instytucji francuzkich i dla Ludwika XIV. Najwięcéj się dał we znaki Janowi Sobieskiemu, za którego wreszcie oddalony został od urzędu, bo gdy się wydały długo w tajemnicy knowane jego intrygi, Morsztyn sam musiał złożyć podskarbstwo, żeby nie dostał czego więcéj (w roku 1684). Był to ajent francuzki w Polsce, zdolny i przewrotny, pan na zupełnie cudzoziemski sposób, który w ordynacje i tytuły tylko wierzył. Literatura polska ma jednak piękne jego tłómaczenie trajedji Kornela. Dzieci jego już zupełnemi były francuzami; córki wróciły wprawdzie do Polski, w dom Czartoryskich i Bielińskich, ale syn margrabia de Chateau-Villain, siedział już ciągle we Fran-

cji, bo tam przeniósł się ojciec i kupił sobie dobra. Margrabia ten już po śmierci ojca zginął w roku 1695 przy oblężeniu Nemuru (Nemours). Jak ojciec miał za żonę francuzkę Gordonównę, margrabiankę de Huntli, tak i syn francuzkę xiężniczkę de Chevreuse.— *Stanisław*, wojewoda mazowiecki, był potem sandomierskim, ale ustąpił tego krzesła w roku 1717. — Syn jego *Antoni*, wojewoda inflancki od roku 1723. Helena, żona jego, córka Wacława Potockiego; życie jéj obszernie rozpowiedziane było w Dzienniku Warszawskim z roku 1854. — *Zbigniew* był poetą za czasów Jana Sobieskiego.

**Mostowscy.** *Teodor*, kasztelan płocki, umarł w roku 1755. Miał synów trzech. — Z tych, *Paweł*, ze starosty piotrkowskiego wojewoda pomorski od 1758, a mazowiecki od r. 1765. Umarł 18 kwietnia 1781 roku, mając lat 60 w Paryżu. — Syn Pawła *Tadeusz*, poseł na sejmie czteroletnim i z tego kasztelan raciąźski od 29 listopada 1790; jeden z najdzielniejszych podówczas patrjotów. Za xięztwa warszawskiego minister spraw wewnętrznych od 19 września 1812 roku. Potem senator wojewoda. Człowiek to był znakomity: dużoby o nim trzeba pisać. Umarł w Paryżu w grudniu 1842 roku.

**Moszyńscy** herbu Nałęcz. Znajduje się w Niesieckim nowego wydania wiadomość, że *Jędrzéj* Moszyński, wojski horodelski, był gubernatorem na Spiżu (T. VI str. 487). Ponieważ starostwo to przez kilka pokoleń nieprzerwanie zostawało w domu Lubomirskich, sądzimy, że ten Moszyński był jakimciś tam rządcą, podstarościm z ramienia Stanisława Lubomirskiego, marszałka w. kor. — Wnuk jego rodzony w prostéj linji, *Jan Kanty*, był siostrzeńcem Franciszka Maxymiljana Ossolińskiego, podskarbiego wiel. kor. i przez niego dostawszy się do dworu, zyskał wielkie względy u króla Augusta Mocnego, którego potem córkę naturalną miał za sobą. Te stosunki były powodem, że wziął po wuju klucze od skarbu nadw., a potem kiedy Ossoliński wyniósł się za Leszczyńskim do Lotaryngji, a klucze od skarbu koronnego w r. 1731, ale umarł zaraz niedługo 14 września 1737. Miał dwóch synów z królewny, których nazywano już powszechnie hrabiami, *Augusta* i *Fryderyka*, czyli perceptę i expensę, jak ich żartobliwie xiąże jenerał ziem podolskich nazywał, bo pierwszy marnował pieniądze, drugi je zbierał najskrzętniéj wszelkiemi sposobami. August był masonem, alchemikiem, graczem, Fryderyk samolubem. Starszy brat został stolnikiem wiel. kor. Młodszy po koleji posuwał się, aż dostąpił najwyższych urzędów, bo na sejmie drugim grodzieńskim wziął laskę wiel. kor. w roku 1793. Uwięziony w roku 1794 w Warszawie, ocalony był przez Zakrzewskiego, prezydenta Warszawy, od

śmierci, jakaby go niezawodnie spotkała. Był to człowiek wielkich zdolności, dobry finansista, ekonom polityczny, ale obrzydliwy skąpiec i człowiek bez zasad. Podobno na tych dwóch braciach dom ten się skończył, bo synów nie mieli, a brat ojca *Konstanty*, był paulinem na Jasnéj Górze i potem biskupem inflanckim od 1733, umarł 10 września 1738 roku. — Z tejże samej rodziny są: *Leon*, starosta inowłodzki, potem kasztelan lubelski w r. 1765. Człowiek zacny, do domu saskiego wielce przywiązany, sam jeden w kommissji wojskowéj był zdania, żeby nie wzywać wojska sprzymierzonego przeciw konfederatom barskim, a choć w niéj podówczas prezydował, nie mógł większości przekonać i zaraz podał się do uwolnienia od obowiązków, których piastować nie umiał w obecnem położeniu rzeczy. Znudzony klęskami ojczyzny, wyniósł się nareszcie zupełnie z kraju do Saxonji, krzesło złożył, starostwo tylko zachował. Z radością w Dreznie przyjęty, wstąpił do służby elektora, był rzeczywistym radcą stanu i najwyższym mistrzem obrzędów xiężny saskiéj. Żona jego, Załuska z domu, była serdeczną przyjaciołką xiężny Karolowéj Kurlandzkiéj i opatrznością polaków chroniących się do Drezna, mianowicie w czasie konfederacji barskiéj: szczerze też sprzyjała wrogom Stanisława Augusta, w pewnéj nadziei, że w razie obalenia jego, dynastja saska powróci na tron. Wszystkim polakom, a między innemi Kazimierzowi Puławskiemu, ułatwiała drogę do Francji. Leon umarł w Dreznie 30 marca 1788.

**Moszczeńscy.** Po śmierci ostatniego z Lubomirskich, starosty spiżskiego, podskarbi wiel. kor. mianował administratora do Spiża, na czas dopóki królowi nie będzie się podobało wyznaczyć tam nowego starostę, następcę Lubomirskich. Administratorem tym został *Jędrzej* Nałęcz Moszczeński, starosta kujawski. Wyjechał on Spiż dnia 7 lutego 1745, zaraz nazajutrz po śmierci xięcia wojewody, objąć starostwo. Objąwszy je, powrócił na Kujawy, żeby odbyć wjazd na starostwo kujawskie, i powrócił znowu na Spiż, gdzie jego obecność była potrzebną. Moszczeński mieszkał z żoną prawie ciągle na Spiżu, w miasteczku Lubowli, gdzie prowadził nawet dwór; zaglądał często do Węgier, pozawiązywał z pogranicznemi panami stosunki przyjaźni, częstowali go i przyjmowali Węgrzy u siebie, a potem on ich do siebie zapraszał, częstował i gościł. Tak było za czasowéj, tak za stałéj administracji Moszczeńskiego. Starostwo wakowało półtora roku. Kandydatów naturalnie było bardzo wielu. Wreszcie król znudzony zabiegami, wynalazł sposób żeby nikogo nie obrazić, i Spiż nadał jako oprawę żonie swojéj, Marji-Józefie arcyxiężniczce austrjackiéj. Nominacja zapadła 2 czerwca 1746. Królowa naturalnie władzy na Spiżu dzier-

żyć nie mogła, zatrzymany więc nadal z prawem juryzdykcji Moszczeński, wypłacał tylko dochody Marji-Józefie. Nastał rozdwój jak w opactwach; inny rządził w klasztorze, a kto inny pobierał dochody, tam dwóch opatów, tutaj dwóch starostów było. W lipcu 1754 został Moszczeński kasztelanem inowrocławskim, więc starostwo kujawskie abdykował na brata Teodora. Potem w roku 1757 umarła królowa, a więc i władza Moszczeńskiego na Spiżu skończyła się, trwała zaś lat dwanaście. Później już, za Stanisława Augusta, Jędrzéj został wojewodą inowrocławskim, 1764 r. Umarł zaś 1784.

**Mycielscy.** *Józef*, wojewoda inowrocławski od r. 1784, przedostatni, umarł 1790. — Przed nim, *Antoni*, kasztelan sieradzki ze starosty wschowskiego od 1729 r. — *Alexander*, wojewoda sieradzki przez rok jeden tylko, 1728—9. — *Maciéj*, kasztelan poznański od 1737, wprzódy kaliski od 1732. Umarł w Szubinie d. 3 października 1747 i t. d.

## N.

**Narkuski.** *Stanisław* syn Gabryela był bakałarzem w akademji krakowskiéj w roku 1532, magistrem w roku 1534 (Statuta nec non liber promotionum str. 189). W aktach kapituły wileńskiéj znajdują się częste wzmianki o Narkuskim. Od roku 1550 wspominany już jest jako kanonik wileński; był kanclerzem biskupim, późniéj sekretarzem królewskim. W styczniu r. 1560 wysyłany był przez Zygmunta Augusta w poselstwie do Inflant. W nagrodę należycie spełnionego poruczenia, król mianował go archidjakonem, i dnia 15 maja tegoż 1560 roku, został publicznie na tę prelaturę installowany. W roku 1563 dnia 20 listopada pierwszy raz w aktach kapitulnych nazwano go nominatem biskupstwa żmudzkiego; ostatni raz wspomniany jest 9 maja. Gdy zaś król mówi w połowie grudnia t. r., że przed dwoma miesiącami umarł, zgon zatem Narkuskiego przypada w październiku 1564. Niesiecki o nim zaledwo kilka słów powiedział. Bulli tedy niedoczekał się. Miał to być syn prostego włościanina ze Żmudzi. Źródła zowią go Narkustis, Statuta akademickie krakowskie Narkuszky. Nazwisko Narkuskiego jest oczywiście spolszczone.

**Naruszewiczowie.** O *Adamie Stanisławie*, biskupie smoleńskim i łuckim, czytać dzieło: »Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku« T. 1. Tamże o jego ojcu i bracie *Stanisławie*, bazyljanie, którego historyk chciał zrobić biskupem łuckim greckiego obrządku.

**Nersesowicz** *Deodat*, ormjanin, xiądz łaciński, posiadał nadzwyczajną biegłość w językach wschodnich. Był spowiednikiem benedyktynek w Jarosławiu, gdzie z wielkim pożytkiem pracując, ułatwiał im drogę zbawienia, to własnemi, to z obcych języków tłómaczonemi naukami. Otrzymawszy probostwo zbuczyńskie, w dyecezji krakowskiéj, w ziemi łukowskiéj, został od stolicy apostolskiéj mianowany biskupem trajanopolitańskim in partibus, w prowincji Rhodope. Po śmierci Mikołaja Torosowicza, zastępował miejsce arcybiskupa ormjańskiego we Lwowie, w którym to czasie naraził się narodowi swemu. Bo to był człowiek ostrych obyczajów, a do tego niezmiernie energiczny. Klątwy rzucał na xięży niepełniących obowiązków swoich. Pierwszy odważył się przełamać przeważne zwierzchnictwo prowizorów, jakie mieli nad kościołem. Dnia 8 listopada 1685 roku odebrał im klucze od zakrystji, które już nigdy do nich nie wróciły. Wszystkie zaś ulepszenia, które nie wszystkim do smaku przypadały, zaprowadzał jedynie tylko dla większéj chwały Bożéj i dobra swego narodu. Temi szlachetnemi uczuciami powodowany, ojcom trynitarzom do Lwowa przybyłym, pomocną podał rękę, przyjął ich szkaplerz zakonny, a dnia 14 lipca 1686 roku, podczas uroczystéj konsekracji kościoła, w przytomności nuncjusza apostolskiego, swemi wymownemi usty ogłaszał i chwałę trynitarzów i słuchacza licznie zgromadzonego zagrzewał do współudziału dla dobroczynnego zakonu. Kiedy zaś Wartan Hunanian przybył dla objęcia arcybiskupiéj stolicy, natychmiast usunął się zupełnie od rządu duchownego, chociaż mocno był proszony od niego, aby pozostał. Udał się do swéj parafji, gdzie dnia 4 sierpnia 1687 roku, Małachowski biskup krakowski mianował go dziekanem łukowskim. Lecz i tam długo zostać nie mógł, bo go wewnętrzne uczucie do swoich ciągnęło. Słysząc zatem, że ormjanie w Rzymie w daleko mniejszem niżeli żydzi znajdują się znaczeniu, pośpieszył uciemiężonym w pomoc, i światłem rozumu swego i wysokiemi przymiotami duszy, podźwignął znaczenie ormian tak dalece, że nietylko towary podczas wojen na morzu zabrane, zostały im wynagrodzone, ale kiedy Papież dawał publiczne posłuchanie, najprzód ormjan wprowadzano. Na wielki czwartek z każdego narodu jeden kapłan apostołem bywa, któremu Papież nogi umywa. Odtąd trzech kapłanów ormjańskich bywało. Nadto ojciec święty uwzględniając ten naród, porobił kawalerów publicznie złote oznaki noszących, starostów i wojewodów uprzywilejowanych. Udowodnił Nersesowicz, co może człowiek przy łasce Bożéj i dobrem usposobieniu zdziałać. Za to też pocieszył go Bóg wezwaniem na koadjutorstwo arcybiskupa ormjańskiego cum futura succesione do Lwowa dnia 2 października

1698 roku. Z prawdziwem rozweseleniem duszy powracał on do swéj ojczyzny, z czego bardzo się smucili ormjanie w Livornie, Wenecji i w Neapolu zostający. Przybywszy do kraju, pierwszą duchowną posługę odprawił dnia 12 lipca 1699 roku, konsekrując kościół w Krasnobrodzie, który Marja-Kazimira, małżonka Jana IIIgo, własnym kosztem zbudowała. Dotąd istnieje jeszcze ten dom modlitwy, który las odwiecznych sosen prawie do koła otacza, wraz z rozrzuconemi w około ośmiu kaplicami i zdrojem wytryskującéj z pod góry wody. Dnia zaś 7 grudnia 1699 r. otrzymawszy zupełną władzę rządzenia dyecezją, natychmiast zwołał całe duchowieństwo, dla naradzenia się wspólnie nad poprawą karności kościelnéj. Wydał dla nich zbawienne ustawy, za pomocą których wprowadził lepszy porządek w całéj dyecezji. Zakonnicom ormjańskim zbudował chór i sklepik. Sprowadził własnym kosztem wodę do klasztoru. — Nareszcie zbliżony do ostatniego kresu życia, dnia 8 maja 1709 roku upraszał exekutorów testamentu, aby był w kościele katedralnym pochowany, bez kazania i bez wszelkiéj okazałości. Kościołowi katedralnemu zapisał swoje pontifikalia i 900 złp. na msze święte. Inne obszerne jego zapisy wylicza xiądz Barącz. Nazajutrz panny zakonne zapisały w xiędze dziejów swoich: Umarł dnia 9 maja 1709 roku zacny w kościele Bożym biskup i prałat, który prócz znakomitéj umiejętności w teologji św., prawie duchownem i kaznodziejskiej nauce, biegłości z cudzych krajów lustrowania, jako to: włoskich, tureckich, rozlicznemi cnotami, pobożnemi akcjami od Boga był udarowany, ozdobiony i utalentowany, tak wiele po ambonach różnych, lubo w starości pracując, po dysputach argumentując, tak wiele kościołów po różnych dyecezjach konsekrując, z swojéj lubo szczupłéj nacji, ale nierównie więcéj z polskiéj tak świeckich jako zakonników święcąc i ordynując nawet i w Rzymie.« — Dzieła Nersesowicza drukiem ogłoszone są: *a*) Wojna duchowna Laurencjusza Skupuli zakonu teatynów do Polski wprowadzona, pannom zakonnym benedyktynkom zalecana R. P. 1683. Drugie wydanie dzieła tego z łacińskiego »Certamen spirituale« tłómaczonego, było w Lublinie kolleg Soc. Jesu roku 1761 in 8vo. Trzecie wydanie w Warszawie w drukarni missjonarzów 1782 r. in 8vo. *b*) Kazanie pod napisem: Pierwsze miejsce zwycięztwu z bożéj łaski pod Wiedniem roku 1683, 12 septembra otrzymanemu, z ambony przyznane i przypisane. We Lwowie w Wojciecha Mielczewskiego J. K. M. i JMX. arcybiskupa lwowsk. typogr. R. P. 1684 in 4to kartek 12. *c*) Lexicon latino armenum Romae 1695 in 4to. Tromler pag. 52 chwaląc to dzieło, powiada: »dignum quod longe ceteris anteferatur«

Minasowicz Memorabilia de Gente, regno, regibusque Armeniae pag. 213.

**Niesieccy.** Nie jest to rodzina szlachecka, bo jéj sam autor, historyk szlachty polskiéj. w »Koronie« swojéj nie pomieścił. Ale mimo to, nazwisko to sławne; *Kacper* Niesiecki albowiem, jezuita, który je nosił, należy do rzędu najznakomitszych uczonych polskich, a dzieło jego źródłowem jest i będzie po wsze czasy dla wszelkiego rodzaju badaczów. »Korona Polska« przyszła po Paprockim i Okolskim, to jest po wszystkich chronologach i genealogach polskich, ztąd jéj wartość, bo jest ostatniem słowem nauki; dzieło to szacowne, nad którego dopełnieniem pracował Krasicki, którego dopełniają wszyscy zajmujący się historyczną nauką, wyszukiwaniem pamiątek przeszłości. Drugie jego wydanie wyszło w dziesięciu tomach, wydane w Lipsku przez Bobrowicza, w ro- 1839—46. Dodatów tutaj dużo różnéj wartości, wszelako przedmiot niewyczerpany należycie. I źle nawet wydawca pojmował wartość owych dopełnień: nie mają żadnego znaczenia dodatki o pokoleniu dzisiejszem rodzin szlacheckich, boć tutaj nie cel dogadzania próżności w wydaniu »Korony,« ale cel spisania historji rodzin szlacheckich w czasach, kiedy to szlachectwo nadawało prawa jakieś wyłączne polityczne i kiedy szlachcic, chociażby najbiedniejszy, równy był wojewodom i ministrom. Rzecz dziwna, że o życiu Niesieckiego mało wiemy. Mieszkał we Lwowie, bo i dzieło swoje drukował we Lwowie, w ciągu lat kilkunastu, tom za tomem. Znał go osobiście uczony biskup Załuski i pisze ztąd o Niesieckim po śmierci jego: »mihi quondam amicissimus, scriptor Soc. Jesu celebratissimus« (w przedmowie do wydania dzieł Pawła Potockiego w Warszawie 1747). W roku 1743 pozachodziły przeciw Niesieckiemu manifesta od różnych rodzin, o czem pisze także w przedmowie do swego dzieła o szlachcie, Kuropatnicki, kasztelan bełzki. Manifesta te zanosił mianowicie Michał Potocki, wojewoda wołyński i skarżył Niesieckiego o jakieś ubliżanie czy sobie czy innym, do jenerała zakonu jezuitów, Retza. Błagał całe życie o materjały Niesiecki, a kiedy dzieło wydał, szlachta gniewała się że wiele poopuszczał i że im ubliżał. Nie chciał ubliżać, skoro nieszlachcic, a spisywał dzieje szlachty. Te zwaśnienia wpędziły go do grobu, umarł w roku 1744, bo Załuski w tejże samé przedmowie do dzieł Pawła Potockiego w roku 1747 pisze: »acerba ante tres et quod excurrit, annos, morte humanis rebus ereptus« i t. d. Nie mamy dotąd jeszcze nawet porządnego studjum nad dziełem Niesieckiego; jeżeli już brak nam szczegółowych wiadomości o nim samym, studja przynajmniéj nad dziełem dałyby się zrobić; dzieło jego stanowi samo już bogaty a ważny do tego mate-

rjał. A wielka szkoda. Bo poczciwa ta praca na wszelki szacunek zasługuje.

**Niesiołowscy.** *Józef*, starosta cyryński, potem kasztelan nowogrodzki, postąpił na wojewodę w roku 1772. Najzacniejszy człowiek, zacny patrjota, zięć Massalskiego, hetmana wiel. lit. Czynny w roku 1794. Umarł w dobrach swoich Woronczy na Litwie, mając lat 86 wieku, dnia 20 marca 1814 roku. Pochodząc z biednéj szlacheckiéj rodziny, dostąpił pierwszych dostojeństw. Znała go cała Litwa, jak również syna jego, także najzacniejszego młodzieńca. — *Kazimierz*, także starosta cyryński, podobno ojciec wojewody, był późniéj kasztelanem smoleńskim, mianowany w grudniu 1738.

**Nowodworski.** O *Bartłomieju* Nowodworskim drukowany był artykuł w Dzienniku Warszawskim z r. 1853 Nr. 130.

## O.

**Ochoccy.** *Stanisław-Józef* z Ryszek Ochocki, ziemianin łukowski, dla tego chodził zawsze w mundurze lubelskim. Był marszałkiem u Józefa Sosnowskiego, jeszcze za króla drugiego Sasa, i cześnikiem mozyrskim. Podpisał elekcję z roku 1764, razem z województwem lubelskiem, bo tu leżały Ryszki. Potem na Wołyniu kupił wieś Sidaczówkę. Żony miał dwie: Eufrazję z Suszczewiczów, zmarłą dnia 16 lutego 1784 roku, i Bukarównę, siostrę rodzoną sędziego Adama Bukara, która przeżyła męża swego o kilka miesięcy tylko, on zaś umarł 22 sierpnia 1792 roku. — Brat *Józefat* był w opiece Potockiego, starosty tłómackiego i kosztem jego do Rzymu jeździł na nauki, gdyż się poświęcał duchownemu życiu w zakonie xięży bazyljanów. Został koadjutorem Janczyckiego, opata owruckiego (w październiku 1781 roku), potem nominatem opatem w roku 1782, a jednocześnie także superiorem zgromadzenia i rektorem szkół w Lubarze, oraz protokonsultorem prowincji koronnéj, nareszcie został opatem owruckim. Stronnik ustawy czteroletniego sejmu, pełnił za niego obowiązki kommissarza cywilno-wojskowego w Owruckiem. Miał przeszło sto tysięcy złotych polskich dochodu z opactwa. Więzień 1794—8 w Smoleńsku. Umarł dnia 10 kwietnia 1806 roku. — O jego losach i w ogóle o losach całéj téj rodziny dobrze zawiadamia nas syn Stanisława cześnika, *Jan z Dukli* czyli Duklan, autor Pamiętnika. Szukając chleba w młodych latach

dostaje się do Łabunia na dwór wojewody Stępkowskiego, względem którego dotąd wiele miał uprzedzenia, zbliża się do wojewody, rozkochał się w nim na zabój i przez niego wchodzi w stosunki z wielu panami, wreszcie od Stanisława Augusta dostaje klucz szambelański. Ochocki żyje tedy na wielkim świecie; sam zacny i poczciwy, ma wszystkie jego wady i zalety. Nie chce wziąć się do pracy, ale żyje z dnia na dzień, a żyje huczno i wesoło, pieniędzy zawsze po uszy, bo pan wojewoda zleca mu swoje sprawy na trybunale lubelskim i to tego, to owego namawia z panów, żeby Ochockiemu sprawy swe powierzali. W Lublinie szambelan Stanisława Augusta nie jest bynajmniej mecenasem, ale pełnomocnikiem panów, z mecenasami nadrabia i pracuje. Lubi żyć, nie skąpy, pieniądze garściami rozrzuca. Musi być bardzo przystojny, bo go bałamucą i psują kobiety: romanse ma ciągle, bez romansu nie stawi Ochocki ani kroku. Przecudowne ztąd obrazy kreśli i Lublina i towarzystwa polskiego w owym czasie. Widzim tutaj i miasta i wsie, bo Ochocki odwiedza panów i szlachtę, pije z niemi i wesoło gwarzy. Widzim historyczne postaci, sławnego utracjusza podskarbiego Prota Potockiego, i innych; najwybitniejsza postać Stępkowskiego wojewody. Pan ten jest jakby fatum starożytne: w trzech województwach południowych, wołyńskiem, podolskiem i kijowskiem, wszystkiem trząsa, wszystkiem włada, król ma w nim ufność bez granic, wszyscy obywatele z Rusi wiedzą o tem, i ztąd wpływ Stępkowskiego. Ochocki maluje tylko ostatnie chwile czasów Stanisława Augusta, ale jego rysunek wiele żywych barw obrazowi przydaje. Doprowadza opowiadanie swoje aż do ostatniéj chwili życia swego, to jest prawie do roku 1837. Są i tam ciekawości. Autor nie umiał opowiadać, styl jego jakiś urywany, błędy języka częste. Kraszewski wydał te Pamiętniki w przerobieniu, ale chociaż zyskały na stylu, straciły na wiarogodności. W przerobieniu Kraszewskiego wyglądają te Pamiętniki więcéj na powieść historyczną, charakter pamiętnikowy w nich zatarty; oprócz tego opuszczeń w tem przerobieniu dużo.

**Oczkowie,** rodzina nieszlachecka, która przecież znajduje się w Niesieckim. *Wojciech*, lekarz nadworny królów polskich, pochodził z niéj. Długo mówiono na zasadzie jakichciś niepewnych podań, że lekarz ów był rodem z Czech: za Niesieckim, który jakiegoś czecha Oczkę wymienia, poszli Janocki i Siarczyński, za temi Gąsiorowski, i twierdzili o Wojciechu że był czechem. Świeżo w aktach kapituły warszawskiéj odkryto, że Wojciech, rodem z Warszawy, był synem Stanisława kołodzieja. Pierwsza o nim wzmianka w tych aktach pod rokiem 1560. Był xiędzem i tego roku z wikarego posunął się na penitencjarza kollegjaty. W roku

1562 był w akademji krakowskiéj, w roku 1565 został magistrem i rektorem szkoły u św. Jana w Warszawie. W latach 1565—9 podróżował po Włoszech, gdzie dostał stopień doktora medycyny. Kapituła przyjęła go z wielką radością za powrotem. Tyle się dotąd o życiu Wojciecha Oczka wyczytać dało. (*Bibl. Warsz. 1857 kwiecień str. 290)*.

**Odrowążowie.** O *Iwonie*, biskupie krakowskim, dosyć obszernie rozpisaliśmy się w jego życiorysie (Dzien. War. 1854 lipiec).

**Ogińscy.** Za Sasów i za króla Poniatowskiego bardzo wielu Ogińskich piastowało wysokie godności w Rzplitéj. I tak: *Marcjana*, wojewody witebskiego, syn *Ignacy*, był wkońcu wielkim marszałkiem lit. 1750—68, złożył wtedy laskę i wziął kasztelanję wileńską, którą piastował do 1774, do śmierci. Żona bardzo bogobojna i dobroczynna niewiasta, Helena z Ogińskich, wojewodzianka wileńska, umarła 1790 r. w Warszawie. — *Kazimierz*, wojewoda wileński 1730—3. Poseł do Petersburga, miał odwagę mówić prawdę. Córki jego były w wielkiéj przyjaźni z Cesarzową rossyjską Anną, dawniejszą xiężną Kurlandzką; zaproszone, jeździły do niéj w odwiedziny, z wielką wszędzie przyjmowane były uroczystością. — Syn Kazimierza, *Józef*, wojewoda trocki, zięć ostatniego z Wiśniowieckich, ogarnął więc po nim całą xiążęcą fortunę i przez cztery córki swoje, przelał ją potem w domy Platerów, Brzostowskich, Wielhorskich i Przeździeckich. — Jedynak jego, *Michał*, naprzód pisarz polny lit., ożenił się z kanclerzanką Czartoryską i przez to zbliżył się do tronu Stanisława Augusta. Odrazu wziął więc po xięciu Karolu Radziwille wydarte mu województwo wileńskie w roku 1764, a kiedy potem musiał się dla tegoż xięcia usunąć z krzesła, król w zamian dał mu buławę wiel. lit. Nie wojenne to było hetmaństwo. Raz wprawdzie porwał się Ogiński w czasie konfederacji barskiéj do broni, ale rozbity pod Stwołowiczami, schronić się musiał do Pruss i tułać się czas jakiś zagranicą. Lekkomyślny ale szczery, otwarty, dobrego serca, najszlachetniejszych uczuć. Wychowanie odebrał modne, europejskie, żył po pańsku, ale już widocznie ślady cudzoziemczyzny przebijały po nim. Próżny do dzieciństwa, dbał o piękność twarzy, miał wielki gust do sztuk pięknych: malował, grał na wielu instrumentach. Przywiązany do ojczyzny całem sercem, uwiecznił jednak imie swoje w przekopaniu na Litwie kanału, który do dziś dnia imie jego nosi. Mieszkał zwykle albo u siebie w Słonimie, albo u żony w Siedlcach. Zresztą z żoną ciągle przejeżdżał się zagranicę. Złożył buławę, bo się chciało jéj Kossakowskiemu w roku 1793. Po rozbiorze kraju osiadł pod rządem pruskim w Warszawie, w pałacu swoim na ulicy Rymarskiéj; tutaj oboje pomarli bezdzietnie,

hetmanowa 28 sierpnia 1798, a hetman 31 maja 1800 roku. Tytułu xiążęcego, który mu stany ofiarowały, odnawiając dawne zaszczyty domu, nie przyjął, raz dla tego, że niegodni brali podówczas tytuły, a powtóre, że nie chciał wyjść po za kres narodowych szlacheckich upodobań. — Synem Marcjana, wojewody witebskiego, był jeszcze *Tadeusz*, nakońcu wojewoda trocki, zmarły w dobrach swoich Mołodeczny, w listopadzie 1783 roku, w wieku lat 72. Pełen zdrowéj rady, dla niéj i dla wielkiéj powagi dziekanem senatu nazywany. Jest pamiętnik jego w rękopiśmie, obejmujący lat kilka; rozpowiada w nim Tadeusz młode swoje dzieje, kiedy jeszcze walczył pod dowództwem ojca, który w pospolitem ruszeniu województw, jako wolnie obrany regimentarz, dowodził szlachtą za sprawą Leszczyńskiego: popisywał się wtedy przytomnością swoją, męztwem i odwagą. — Syn jego starszy, *Jędrzéj*, po ojcu naprzód starosta oszmiański, potem koleją urzędów także wojewoda trocki, bywał posłem do Petersburga, Wiednia i Berlina. Po pierwszéj żonie wziął na Mazowszu starostwo guzowskie.— *Michał-Kleofas*, syn Jędrzeja, był ostatnim podskarbim wiel. lit., który to urząd wziął od Targowicy w roku 1793. Sławny późniéj przyjaźnią i stosunkami, jakie miał z Cesarzem rossyjskim Alexandrem Iszym, o których zresztą sam szeroko rozpowiedział w swoich francuzkich Pamiętnikach: Histoire de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais. Paris 1826. 4 tomy. Wiele tam rzeczy niezmiernie ciekawych i ważnych dla dziejów ostatnich chwil narodu. Jednak cały tom pierwszy tych Pamiętników wywrócił na nice sekretarz i blizki świadek czynności Ogińskiego, jeszcze za czasów Rzplitéj, Nielubowicz. Umarł Ogiński w roku 1831 we Włoszech.— Syn Marcjana *Stanisław*, kasztelan mścisławski 1738 roku, a witebski 1740. Starosta merecki, umarł 14 czerwca 1748 r. w Warszawie. — *Ludwik-Karol*, syn Mikołaja, kasztelana trockiego, proboszcz bobrujski i kanonik wileński, w roku 1716 został biskupem smoleńskim i był nim przez lat trzy, umarł albowiem 5 września 1719 roku, mając lat wieku 39. — Nie liczym już innych, dawniejszych senatorów i dygnitarzy tego zacnego domu: tylu ich było, żeby miejsca w tych dopełnieniach zabrakło, choćby na krótką o nich wzmiankę.

**Opalińscy.** Ostatni z tego domu, *Wojciech*, starosta bolesławski, wojewoda mazowiecki od 15 grudnia 1764, sieradzki od 1765, umarł 1775 roku. Miał za żonę rodzoną siostrę sławnego starosty kaniowskiego, Teressę Potocką, wojewodziankę bełzką, wdowę po Warszyckim, wojewodzie sieradzkim, która umarła w Warszawie 30 października 1778, mając lat 85.

**Orzelski.** Pisał o nim obszerniéj Seweryn Gołębiowski w Bibljotece Warszawskiéj z r. 1854 T. II str. 60. Do téj bjografji dodajem kilka wypisów z akt Metryki koronnéj, bo znakomity ten autor, którego trzy tomy Pamiętników wydał Wolff w »Dziejopisach krajowych,« a czwarty obiecuje, mający zawierać pisma różne i mowy sejmowe, wart spółczucia tem więcéj, że tak długo był zapomniany. Obszerniejszy także życiorys jego obiecuje tłómacz Pamiętników, ale i te fakta które tu podajem, będą zupełnie nowe. I tak, w Metryce koronnéj są akta i nominacje następne: 1) Świętosław Orzelski pissarzem w Kaliszu r. 1580, Nr. xięgi metrycznéj 123 f. 327. 2) Cło radziejowskie dostaje roku 1581, Nr. 123 f. 871. 3) Sędzia ziemski kaliski dostaje w dożywocie połowę miasta Notess (?) r. 1581, Nr. 123 f. 872. 4) Dostaje w dożywocie wójtostwo w Radziejowie roku 1581, Nr. 125 f. 786. 5) Otrzymuje toż wójtostwo roku 1582, Nr. 127 f. 56. 6) Sędzia ziemski wydzierżawia podatki radziejowskie r. 1582, Nr. 129 f. 67. 7) Sędzia ziemski wydzierżawia wieś Boguszyce roku 1582, Nr. 129 f. 68. 8) Sędzia i kommissarz, potwierdzenie wyroku objęcia wsi Grabowo i Ugielino na rzecz Przyjemskiego, roku 1582, Nr. 129 f. 238. 9) Sędzia otrzymuje pensję roku 1588, Nr. 134 f. 36. 10) (Dokument) z roku 1589, Nr. 125 f. 148. 11) Starosta wieś Czołpiu dostaje roku 1589, Nr. 135 f. 630. 12) Świętosław sędzia otrzymuje konsens do ustąpienia gruntu *Szatańskie* zwanego, Marcinowi Wichorskiemu roku 1595, Nr. 139 f. 395. O stosunkach Orzelskiego rodzinnych rozpiszemy się gdzieindziéj. Niedawno w Poznaniu r. 1854 ogłosił drukiem po łacinie roczniki rodziny Orzelskich, Tytus Działyński: pisane są przez *Jana* Orzelskiego. Ten Jan Orzelski był jeszcze w roku 1601 kasztelanem rogozińskim, bo wtenczas sejm wyznaczał go w kommissji do granic Szląska. Starostą kościańskim zaś był jeszcze w roku 1589, bo z tym tytułem występuje na układach w Będzinie. Umarł jakoś niedługo po spisaniu swoich roczników, bo w roku 1613 jest już kasztelanem rogozińskim Bartłomiej Tylicki, który potem przesiadł się na kasztelanję kujawską. W czasie między 1611—13 umarł pewnie Jan Orzelski, bo na wyższem urzędowaniu nigdzie go nie widać. — *Orzelska*, nie kochanka, ale córka króla Augusta Mocnego. O niéj czytać nasz artykuł: »Pani błękitnego pałacu,“ w dziele: „Znakomici mężowie polscy“ Tom I.

**Ossolińscy.** *Franciszek-Maxymiljan*, były podskarbi wiel. kor., potem emigrant do Francji za Leszczyńskim, został xięciem i parem za łaską Ludwika XVgo. Umarł 1 lipca 1756, mając lat 80, w Malgrange. — Syn jego *Józef-Kanty*, wojewoda wołyński od 1756 ro-

ku. Sławny jest z powieści historycznych Kaczkowskiego: województwo złożył w r. 1775, umarł zaś 1780. — Tego syn, *Józef*, ze starosty sandomierskiego, wojewoda podlaski od r. 1774, umarł 1790. — Inny *Józef*, kasztelan podlaski od 1790, umarł 1834. — *Franciszek-Kandyd*, franciszkanin, biskup bakoński, koadjutor kijowski i biskup kijowski od roku 1774, umarł w Lublinie, mając lat 54, dnia 7 sierpnia 1784 roku. Zacna to rodzina, bardzo dawna i bardzo historyczna, jednak potomkowie jéj rozrodzili się bardzo, zdrobnieli, a tem samem i zubożeli i do cichych dworków swoich, w jakich wtenczas osiedli, zanieśli tylko pamięć znakomitych, wielkich przodków. Całe Podlasie było jakby ich własnością; gdzieś tylko pojechał, gdzieś tylko wstąpił na popas, albo w gościnę, wszędzieś spotykał wtedy na Podlasiu Ossolińskich. Gdybyś przejrzał listy urzędników ziemskich i grodzkich w Bielsku, Mielniku, Drohiczynie albo Brańsku, od czasów bardzo dawnych, jak dla nas, od czasów np. Jana Kazimierza, wszędzie byś znalazł to imie, powtarzane na Podlasiu nie raz, nie kilka, nie sto razy: to Kazimierz, to Józef, to Franciszek, to Stanisław, to Michał, a wszystko Ossolińscy, jeden podkomorzy, drugi cześnik, trzeci podstoli, czwarty chorąży, inny znów sędzia grodzki. Tak było już za Augusta IIgo, tak i cały wiek XVIII, aż do ostatnich lat panowania króla Poniatowskiego. Była to cecha najczyściéjszéj arystokracji w znaczeniu polskiem. U nas nie majątek, nie świetne związki rodzinne, ale głośne imie i ciągłe stosunki z bracią szlachtą podnosiły znaczenie rodzin. Ta historyczniejsza, która ma więcéj senatorów i więcéj mniejszych urzędników ziemskich. Były rodziny wyłącznie senatorskie. Ossolińscy więcéj ubodzy i mniéj w tłumach szlachty widoczni, senatorów niegdyś mieli dosyć, ale za Poniatowskiego czterech tylko, inni, a tych było kilkunastu, nie wchodząc do senatu, byli zawsze Ossolińskiemi, choć bez krzesła i majątków.

**Ostrowscy**. *Antoni-Kazimierz* (Krasicki liczy go do Grzymalitów), narodzony 31 marca 1713 roku, z *Ludwika*, chorążego pancernego i Katarzyny Służewskiéj, po mniejszych urzędach duchownych, biskup inflancki od 1753, koadjutor Dembowskiego biskupa kujawskiego i sam wreszcie biskup kujawski od roku 1763. Został xięciem prymasem w roku 1777. Doskonały gospodarz, ale zły obywatel; o jego zaletach ekonomicznych dużo pisze xiądz Bartłomiéj Pstrokoński w swoich Pamiętnikach, które Raczyński ogłosił drukiem. Umarł 26 sierpnia 1784 roku w Paryżu. Był też opatem lędzkim i tynieckim. Suffraganję gdańską wzniósł i uposażył. — Innéj rodziny *Tomasz* Ostrowski, herbu Rawicz, pochodził

ze szlachty łukowskiéj czy garwolińskiéj. Los swój głównie był winien prymasowi Ostrowskiemu, który był niegdyś proboszczem szpitala św. Anny w Garwolinie i może znał osobiście jego ojca. Dosyć, że przyjąwszy dobrą edukację. Tomasz z pułkownika i szambelana, został podkomorzym nurskim od r. 1773, kasztelanem czerskim od 1777, wreszcie podskarbim nadw. kor. od 1791; zawieszony przez Targowicę 1793 roku, za króla pruskiego dostał w nagrodę za urząd hrabstwo, w roku 1798. Za xięztwa warszawskiego senator wojewoda od 1810, wreszcie mianowany po Gutakowskim prezesem senatu. Z rąk Cesarza Alexandra otrzymał kartę konstytucyjną w roku 1815 i umarł 5 lutego 1817 roku w Warszawie, mając lat wieku 82. Jak prymas, tak i prezes senatu, byli suae fortunae fabri; najbliższa rodzina ich pozostała w ubóstwie, na co patrzał Felix Bentkowski, nauczyciel w domu Tomasza, który wiele o stosunkach domu tego mógł rozpowiadać.— Xiądz *Teodor* Ostrowski pijar, autor historji kościoła polskiego i prawa politycznego. Ostrowscy ci w okolicy swojéj oznaczali się przydomkiem Czerwonków, podług zwyczaju będącego w używaniu w zaściankach.

**Ożarowscy.** *Jerzy*, z podstolego kor., oboźny wielki od roku 1729, umarł 1742. O nim w „Znakomitych mężach polskich" Tom Iszy. — Syn jego *Piotr*, jenarał-lejtnant, pisarz wiel. kor., starosta suraźski i żarnowiecki, potem kasztelan wojnicki od 1781 roku. Za Targowicy został odrazu hetmanem wielkim kor. 1793. Życie skończył w Warszawie 1794. — Z synów jego, *Jerzy* był cześnikiem kor. w r. 1793.

# P.

**Pacowie.** W Niesieckim, pod koniec zmącony wywód tego domu. *Józef*, starosta fejdański i kasztelan żmudzki od 1748 roku, umarł 1760. — Jego dwaj synowie, *Ignacy* na Różance i Dowspudzie, jeden z ministrów xięcia Karola Panie kochanku, jenerał-inspektor wojsk litewskich i podstoli wiel. lit., umarł w listopadzie 1765 roku. (Życie jego opisaliśmy w Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych w początkach r. 1857).—Drugi syn, *Michał-Jan*, starosta ziołowski, marszałek jeneralny litewski w konfederacji barskiéj, dotrzymał aż do śmierci wierności swojéj chorągwi,

bo po upadku usiłowań szlacheckich, wyszedł do Francji i umarł w Strasburgu, gdzie mieszkał na dobrowolnem wygnaniu. Pac był jednym ze trzech, co się na recess od Baru nie pisali. — Syn jego *Ludwik*, ostatni z domu, jenerał dywizji wojsk polskich, senator wojewoda, amarł w Smyrnie 30 sierpnia 1835 roku. — *Jędrzéj*, przysposobiony za syna od kanclerza Krzysztofa, miał syna także *Krzysztofa*, który z pisarza wielkiego lit. został kasztelanem połockim. — Jego syn *Antoni*, pisarz wiel. lit. od roku 1750. — *Józef*, starosta wilejski, jenerał-major wojsk lit. od 1783. — *Michał*, starosta kowieński od 1779.

**Paskowie**, herbu Doliwa, szlachta z Rawskiego. Z niéj pochodził *Jan-Chryzostom*, autor nieocenionych Pamiętników, wydanych po raz pierwszy przez Raczyńskiego w roku 1836. Rzucono kiedyś wątpliwość o exystencji téj ciekawéj postaci. Ale sprawę Paska poparł naprzód naturalista Rzączyński, w którym znalazł się opis wydry jego; potem Lachowicz, który „reszty rękopismu“ jego wydrukował w Wilnie. Odtąd wydania już się mnożą. Pamiętamy też, czytaliśmy niewydane części dyarjusza Chrapowickiego, z czasów układów o pokój Andruszowski. I tam znaleźliśmy Paska, którego osobiście znał pan wojewoda witebski. Że Pasek w owych stronach i w tym czasie się kręcił, sam o sobie to opowiada. Wynotowaliśmy skrzętnie wszystkie te miejsca, gdzie o nim w Dyarjuszu Chrapowickiego była mowa, i ułożyliśmy je w artykule, któremu daliśmy tytuł: „Nowe dowody autentyczności kroniki Jana Chryzostoma Paska.“ Artykuł ten drukowany był w Dzienniku Warszawskim z r. 1852 Nr. 256. Wkońcu przyszło jeszcze jedno odkrycie pana Przeździeckiego i wzmianka Krzysztofa Zawiszy, co wszystko razem daje nam nakreślić główniejsze rysy żywota Paska, na którym się urywają jego Pamiętniki. Urodził się Pasek w stanie szlacheckim, w okolicy Rawy, a nauki w temże mieście odbywszy w szkołach jezuickich, służył w ojczystem wojsku pod Czarnieckim przeciw Rakoczemu, Szwecji i Rossji. W to miejsce przychodzą nasze odkrycia w dyarjuszu Chrapowickiego. Delegowanym był Chrapowicki, podkomorzy smoleński, potem wojewoda witebski, do układów o pokój. Otóż przeglądając notaty jego z tych czasów, dowiedzieliśmy się, że pan podkomorzy znał Paska i korrespondował z nim jako przyjaciel, przyjmował go nawet w domu swoim. Pierwszy ślad téj znajomości spotykamy jeszcze w roku 1660, bo 4 stycznia 1661 roku pisze Chrapowicki: „Oddano mi list od pana Paska.“ Drugi taki list od Paska odebrał podkomorzy 26 marca 1662 r., trzeci z Sokółki 17 czerwca tegoż roku; 14 lipca był u Chrapowickiego pan Pasek z Abrahamowiczem,

towarzyszem chorągwi starosty żmudzkiego i wyjechał wieczorem Czwarty list od Paska odebrał podkomorzy 6 stycznia 1664 roku. W tymże roku 4 września, Pasek jechał do Krasnego z komunikiem moskiewskim, a nazajutrz wrócił zdawać relację. Naradzali się wtenczas posłowie z obu stron nad uwolnieniem jeńców, i do téj sprawy użyty był Pasek, który jeździł jeszcze do posłów Carskich 10 września, a 16 i 17 ostatnią zdawał przed delegowanemi relację, ostatnią o ile Chrapowicki podaje. Odtąd już imienia tego nie spotykaliśmy wcale w Dyarjuszu pana podkomorzego: znikło bez śladu. W owéj wojnie domowéj którą Jerzy Lubomirski na Polskę ściągnął, Pasek wierny królowi, obstawał za jego sprawą. Na schyłku panowania Jana Kazimierza, porzucił Pasek służbę wojskową, osiadł w województwie rawskiem, został komornikiem ziemskim, znajdował się na rozmaitych sejmach, a na sejmiku rawskim roku 1661, obrany został marszałkiem koła rycerskiego. Późniéj, chodząc dzierżawami, corok z pszenicą jeździł do Gdańska. Znany był i lubiony od Jana Kazimierza i Jana IIIgo. Niesiecki notuje, że Jan Pasek, komornik ziemski krakowski, podpisał Pakta konwenta Augusta IIgo. Wiadomo jest z Pamiętników, iż Pasek ożenił się w Krakowskiem roku 1667, z wdową Łącką, z domu Remiszewską, dożywotniczką na Smogorzewie, i matką licznego z pierwszego łoża potomstwa, z którego cztery córki zostały bernardynkami, piąta, Jadwiga Łącka, wyszła za mąż za Samuela Dembowskiego, siostrzeńca Paska; a pasierbowi swemu oddał Pasek Smogorzew z długów oczyszczony, roku 1687. (*) Wypisy urzędowe z akt zamku Nowego-Miasta Korczyna, wyliczają imiona i nazwiska Paska, jego żony i jéj potomstwa w roku 1677, dając mu tytuł: Camerarii Terrestris Cracoviensis (komornika ziemskiego krakowskiego. Był Pasek przytem dzierżawcą (tenutarius) dóbr królewskich Ucieszkowa, i około roku 1691 zadarł się niesłychanie z sąsiadem swoim, panem Wojciechem Wolskim, łowczym

(*) „Szczęśliwy traf pozwolił jednemu z podróżujących po kraju naszym, mówi pan Przeździecki w Gazecie Codziennéj z roku 1853 Nr. 223, znaleźć w Czarkowych, nad ujściem Nidy do Wisły (majątku niegdyś Morsztynowskim, dziś p. Władysława Pusłowskiego), papiery z dawnych fascykułów wsi Smogorzewa, należącéj teraz do dóbr pomienionych. Papiery te odnoszą się do rodziny Pasków, przydają niektóre szczegóły nieznane dotąd, do bjografji Paska, i już stanowczo, bo urzędowie, potwierdzają autentyczność tego dziarskiego wojaka i obywatela naszego kraju, o któréj poprzednio pan Juljan Bartoszewicz zebrał wiele dowodów w Pamiętnikach Chrapowickiego i Zawiszy.“

owruckim, właścicielem wsi Żegocina, gdy ślady dwóch koni skradzionych, zrana po rosie na trawie wynalazł, prowadzonych prosto do jednego z poddanych wsi Żegocina, a p. Wolski całą wieś z orężem chłopskim (cum rusticanis armis) na niego podburzył, i na niebezpieczeństwo życia go naraził; o czem wszystkiem Pasek protestację do grodu zaniósł. Mniéj pomyślnie jednak udawało się naszemu rycerzowi po sądach, niż kiedy sam przeciwników na rękę wyzywał, gdyż w cztery lata późniéj jeszcze, to jest roku 1695 znajdujemy ślad téj sprawy i innych z tymże panem Wolskim spraw o gwałty sąsiedzkie; z czego oczewiście pokazuje się, iż lepsze musiało być koleżeństwo z Paskiem na polu bitwy, niż sąsiedztwo w czasie pokoju. Ostatnią wiadomośc o Pasku daje nam Krzysztof Zawisza w swoim rękopiśmie w roku 1702. Do tego więc czasu sięgają nasze wiadomości o życiu Paska. Oto co o nim Zawisza pisze w pewnem miejscu swojego rękopismu, (co do słowa wypisujem to miejsce): »Pierwszy dzień święta (było to w Boże Narodzenie w roku 1701) u Imci pana hetmana (Sapiehy), w drugi dzień byłem w Cisowie u Imci pana Paska: człowieka haniebnie poczciwego, który jako mi rad był, niepodobna wypisać. W domu swoim szlachcic to porządny bardzo: wesoły i przystojny. Przez trzy dni nie znaliśmy co dzień, co noc, piliśmy i hulali. Dam miał siła u siebie, et quidem pięknych. Darował mi szkatułę kieleckiéj roboty mosiądzem nabijaną, piękną. I gotowalniową tejże roboty szkatułę wielką, stół marmurowy nakładany, puzdro szlifowane, etc. etc. Bardzom się miał tam dobrze.« Żywy z kościami i ze skórą Pasek! Było to w Sandomierskiem, w czasie wojny ze szwedami. Chorągwie litewskie stały wtenczas na zimę około św. Krzyża, w Rakowie, Łagowie, Rudzie, Piórkowie, Zbylutce, Duraszowie, Bielinach i t. d. Gdzieś tam w okolicy musi leżyć i ten Cisów, wieś haniebnie poczciwego pana Paska. To już zwyczaj taki Zawiszy i kiedy chce kogo pochwalić, używa wtedy przysłówka: „haniebnie.“ Mówi naprzykład: haniebnieśmy porządnie pili, haniebnie było wspaniałe wesele, a nadto już większych nie ma, nie może być pochwał u p. Zawiszy.

**Piaseczyńscy** herbu Lis. Rodzina ta rozwinęła swój szczep z niejakiego Iwaszka Starozakona, któremu król Alexander nadał majętność Piaseczno, w powiecie łuckim. Od tego też Piaseczna zaczęła się ta rodzina Piaseczyńskimi pisać. Syn Iwaszka, Gniewosz, wziął wielkie majątki po żonie, córce Andrzeja Juchnowicza Jełowicza Kuniewskiego, sędziego krzemienieckiego. Ale dopiero dom ten prawdziwie zajaśniał w osobie syna jego, *Ławrynu* Piaseczyńskiego. Ławryn jest z ruska Wawrzeniec, był podkomo-

rzym bracławskim, używany przez króla Zygmunta trzeciego w poselstwach do Krymu, a więc ztąd znany był i w dziejach. Przypadł bardzo królowi do serca, jakoż miał u niego przez całe życie wielkie zachowanie i względy. Głowa to była potężna i otwarta. Ogromnych też doszedł wpływów, trząsł też jak chciał całą Bracławszczyzną, na sejmach rej wodził. Był to człowiek w całem znaczeniu publiczny, obarczany był też od króla ciągle pracami, bądź kommissjami, bądź rozmaitego rodzaju poleceniami. Jednakże nasz podkomorzy wśród tego natłoku spraw publicznych, które dźwigać musiał, niezapominał i o własnych domowych interessach: papiery które pozostały po nim, przedstawiają nam nieustające pasmo zabiegów jego pracowitych około dorobku i powiększenia majątkowego. Widzimy z nich, jaki był z niego processowicz, jak umiał forytować każdą ze swoich spraw, z korzyścią dla siebie, jak je popierał zręcznie po rozmaitych grodach i trybunałach, jak nareszcie wioskę do wioski skupował i jak z czasem znaczną już uciułał fortunę, nie zawsze przebierając w środkach, bo umiał on też i wioskę zagrabić i cudzą własność przygarnąć i kopce graniczne w miedzę sąsiedniego właściciela pomknąć, wszystko to stało się powodem, że już przy końcu życia stał się on panem w całem znaczeniu tego wyrazu i ogromne posiadał dobra na Wołyniu, Bracławszczyznie, Ukrainie i Podolu. Jako człowiek znaczenia i wpływu, był też rozjemcą wszystkich sporów sąsiedzkich. U szlachty zaś taką miał wziętość i zachowanie, że całe województwo wstawiło się za nim do Rzplitéj, aby w nagrodę jego zasług, dobra dożywociem przezeń trzymane, zamienione zostały w dziedziczne. Panowie niemniéj zaszczycali go też swojem zaufaniem i względami, jako to: xiążęta Zasławscy, Zbarazscy, Poryccy, Rożyńscy, pełno też listów do niego pisanych, jest w archiwum lipowieckiem na Ukrainie, w których znalazłoby się wiele nieobojętnych szczegółów do historji. Listy królewskie, tyczące jego poselstwa do Krymu, zostały wydrukowane w »Źródłach do dziejów polskich« Tom II str. 161. Zwraca się tu uwagę na dość ciekawy szczegół. Jeden z Kuniewskich, krewny po matce naszego Ławryna, przez dziwnego rodzaju fantazję, nie nazywał się Kuniewskim, ale Piaseczyńskim. Był on archimandrytą kijowo-pieczarskim. Samozwaństwa podobne, jak widać ze wszystkiego, były podówczas w modzie, i Ławryn znosiłby zapewne tego do familji Piaseczyńskich podszywającego się intruza, gdyby nie ta myśl, że archimandryta młodszy od niego wiekiem, może go przeżyć i jako Piaseczyński, rościć potem prawo odziedziczenia jakiejść części w jego majętnościach. Owóż w Lipowcu jest zajmujący dokument, mo-

cą którego nasz Ławryn pozwala ojcu archimandrycie nazywać się Piaseczyńskim, lecz oraz zastrzega, aby ten w przypadku jego śmierci, nie rościł do spadku po nim najmniejszéj pretensji. — Syn Ławryna, *Alexander*, postać niemniéj ciekawa i znacząca. Był on zamłodu dworzaninem królewskim i jeździł w poselstwie do Amurata, cesarza tureckiego; późniéj jako kasztelan kamieniecki, odznaczył się przy uwolnieniu od oblężenia Smoleńska przez króla Władysława IV i z innymi kommissarzami ze strony polskiéj podpisał traktat polanowiecki z Moskwą 27 maja 1634 roku. Ciekawe są dla historji jego listy datowane z obozu, z czasu wyprawy smoleńskiej 1633 i 1634 roku. Dowiadujemy się tu o kozakach i innych ochotniczych zaciężnych wojskach, co ustawicznie się burzyły, bo każde z nich z osobna chciało prowadzić na swój rachunek wojnę. W roku 1634 Alexander Piaseczyński z kamienieckiego przesiadł się na krzesło kijowskie. W 1646 roku umarł. Był też to człowiek znaczenia i szerokich wpływów. Po ojcu wziął znaczne dobra w bracławskiem, jako to: Kuniew, Kamienohurkę, Ułahówkę, Żorniszcze etc. W 1637 r. fundował konwent dominikanów w Uładówce. Na Siewierzu posiadał ogromne dobra nadane mu przez króla, a że były puste, osadzał je. Niejaki Stachorski z jego ramienia był osadzcą tych bezludnych majętności. W archiwum lipowieckiem mnóstwo pozostało papierów tyczących się tych nowopowstających osad na Siewierzu, z których, najciekawszą historję ich kolonizacji możnaby napisać. — W temże archiwum wiele się znajduje papierów odnoszących się do spraw i życia *Kazimierza* Piaseczyńskiego (pułkownika), znanego nam z dziejów, który 1651 roku brał świetny udział w wojnie z kozakami i nareszcie potem w 1657 roku w Litwie ze szwedami mężnie swe życie na polu sławy położył.—Ale tu cała galerja osób domu Piaseczyńskich z kolei nam się przedstawia. Między innemi wyszczególnia się tutaj postać *Konstantego-Stefana* Piaseczyńskiego, wprzód kasztelana brześciańskiego, potem wojewody smoleńskiego. Był on dziedzicem szerokich dóbr, które zwiększyły się jeszcze tem, że Paweł Tetera Morzkowski, ex-hetman ukraiński, jeszcze za życia swego przelał ogromne majętności swe na Piaseczyńskiego, z warunkiem wszakże, aby matce hetmana, bratu Jurci, rodzonemu siostrzeńcowi Bazylemu Iskrzyckiemu, i Atanazemu Pirockiemu (który miał rodzoną siostrę hetmana), tenże Piaseczyński pewną summę wypłacił. Był on ożeniony z Teressą Wannerówną, z którą miał dwóch synów. — *Jerzego*, starostę sinnickiego, ożenionego z Franciszką Daniłowiczówną, — i *Mikołaja-Stefana*, starostę bracławskiego i nowogrodzkiego, ożenionego

z Romanowską, po którym ciekawy zachował się list, dający nam wyobrażenie o ówczesnéj zabobonności. Pisze w nim pan starosta (dnia 15 października 1689 roku), że się radził doktora greczyna, który się podjął rozpocząć jego kurację na wiosnę, a tymczasem miał mu dać lekarstwo, po któremby poznał, czy cierpi z czarów lub zadania jakiegoś, że nareszcie tenże doktór każe mu jechać do Warszawy, dokąd się sam udał, ale że on (starosta) chce pierwéj wrócić do baby w Wojsławicach, która go już od zadania leczy, ale ktoby to uczynił, nie wie; domyśla się tylko ta baba, że to jakaś panna z zazdrości dała mu wypić ów napój miłosny, „który ziębi strasznie go" i „gozdziec wzruszyło to" w nim. Tem się też ta baba alteruje najwięcéj, że się kołtun „wywić" nie może, „choć go różnie myje." Jednakże starosta nie wyszedł zdrowo z téj babskiéj kuracji i jak to się okazuje z jego papierów, umarł w tymże roku. — Stefan zaś Piaseczyński, o którym mówiliśmy wyżéj, miał brata *Jana*, kasztelana chełmskiego, który był długi czas w niewoli kozackiéj i w tym czasie umarła mu żona, z domu Poniatowska. Pisał on swój testament w 1683 roku. Ale tak on, jak i synowcowie jego, poumierali bezdzietnie, a więc całe bogate dziedzictwo Piaseczyńskich, przez związek małżeński zlało się na rodzinę Tyszów Bykowskich. (Kronika wiad. kraj. i zagranicznych 1857 Nr. 176, 178 i 180).

**Platerowie,** rodzina z nad Renu pochodząca, gdzie posiadała zamek Broel i ztąd pisze się Platerami de Broel (nie zaś Brühl, jak to przez pomyłkę drukowane jest w Kalendarzykach politycznych z czasów Rzpltéj). Z nich, *Albert*, komtur wendeński 1306. Potem z Inflant przeszli Platerowie do Polski i bardzo się rozrodzili, tak, że trudno związać całą rodzinę. Herb mają swój właściwy i udzielili go dwom rodzinom polskim, to jest Płochockim i Płockim. Z początku głównie urzędowali w województwie inflanckiem, zanim się rozleli po Litwie i Koronie. Wojewodów inflanckich kilku było Platerów: *Jan-Jędrzéj*, który umarł 1696 roku, — i *Jan-Ludwik*, od 1725 do 1737. — Syn tego ostatniego, jedynak, *Konstanty-Ludwik*, z koleji kasztelan połocki od roku 1745, wojewoda mścisławski od r. 1758 i kasztelan trocki od r. 1769. Serdecznie przywiązany do domu saskiego, bronił praw xięcia Karola Kurlandzkiego przed Bironem, i listy jego z tego czasu, pisane do marszałka Mniszcha, pełne są serca dla dynastji. Dla tego dwór wysadzał go do pieczęci mniejszéj litewskiéj, ale intrygi Czartoryskich niedozwoliły tego. Umarł w Krasławiu 1775. — Syn jego jeden, *Józef-Wincenty*, żonaty z hetmanówną Sosnowską, założyciel Kateryn-

burga między Jampolem a Kamieńcem; był pisarzem polnym kor. i w roku 1794 dopiero został kasztelanem trockim. — Miał dwóch braci i dwie siostry, z tych *Kazimierz-Konstanty*, także kasztelan trocki od r. 1787. Poseł Targowicki do Petersburga 1792. Zostawił w listach bardzo ciekawy opis téj podróży, ważny i pod względem opisu historycznego kraju przez który przejeżdżał i pod względem politycznym. Opis ten, a raczéj listy z podróży, wydano w „Dodatku do Czasu" z roku 1856. Podkanclerzym litewskim był następnie od 14 czerwca 1793 roku. — W rodzinie téj starostwo dynaburgskie, późniéj nazwane inflanckiem, prawie dziedzicznie zostawało i synowie podkanclerzego, których było siedmiu, uprosili u Cesarza Alexandra, aby im je oddał jeszcze na lat kilkadziesiąt, posiadali je zatem aż do roku 1824. — Jeden z owych siedmiu synów, *Ludwik*, był senatorem kasztelanem królestwa polskiego.

**Pociejowie.** *Ludwik*, podkomorzy brzeski, strażnik wielki lit., podskarbi, a nareszcie hetman wielki lit., syn *Leonarda*, wojewody witebskiego, jeden z panów, co najwięcéj dali się we znaki narodowi za czasów saskich, ztąd na jego pieniążkach, głoski L. P., oznaczające jego imie i nazwisko, tłómaczono jako *ludzki płacz*. Tacy ludzie jak Pociéj z królem Augustem, dobrali się i dokazywali co chcieli. Ztąd hetman nieraz był w niebezpieczeństwie utraty życia, mianowicie podczas konfederacji Tarnogrodzkiéj. Przy tem wszystkiem człowiek bardzo gorliwy i popularny jak rzadko. Umarł 3 stycznia 1730 roku w Różance. Fundował z żoną Anielą Zahorowską, paulinów we Włodawie. — Brat jego, *Kazimierz*, kasztelan witebski, późniéj trocki, usunął się dobrowolnie na województwo witebskie; fundator paulinów wileńskich, umarł dnia 10 czerwca 1728 roku. — Tego synowie, *Antoni*, wkońcu strażnik wielki litewski i regimentarz za sprawą Leszczyńskiego w roku 1733. Wyciągał rękę po buławę, która się mu umknęła. Umarł 1749 roku. — Drugi syn, *Alexander*, wkońcu wojewoda trocki od roku 1742. Umarł 1771 roku. — Trzeci syn, *Michał*, starosta rohaczewski, umarł 1790 roku, mając lat 95. — *Leonard*, syn Alexandra, strażnik wiel. lit. po bracie rodzonym *Ludwiku* od r. 1749. Umarł 1774.

**Podoscy.** *Mikołaja*, wojewody płockiego syn *Gabrjel*, sławny intrygant za czasów konfederacji dyssydenckich, radomskiéj i barskiéj, za to odrazu wyniesiony z referendarza koronnego i prałata krakowskiego, na xięcia arcybiskupa prymasa 1767 roku. Umarł w Marsylji dnia 3 kwietnia, mając lat 56. Myślał o kościele polskim narodowym i o patryarchacie dla siebie. Samolub, brzydki

z nałogów i z charakteru. — Brat jego rodzony, *Józef-Antoni*, jeszcze będąc kuchmistrzem lit., posłował do Turcji w roku 1759. Wróciwszy, został wojewodą płockim 1761. Umarł zaś 17 stycznia 1779 roku w Warszawie. — Trzeci brat, *Franciszek*, był kasztelanem ciechanowskim od 1770, potem mazowieckim od 1779. Złożył krzesło w 1791 roku. W swoim czasie głośny literat i pracowity tłómacz; między innemi przełożył Don Kiszota Cerwantesa i wydał go w sześciu tomach w Warszawie 1786 r.— Czwarty brat, *Michał*, był kasztelanem rypińskim, potem dobrzyńskim od r. 1775 i t. d.

**Poniatowscy.** Damy tu genealogję rodziny królewskiéj. *Stanisław*, ojciec, narodził się 15 września 1676 roku: ożenił się z Konstancją Czartoryską 14 września 1720. Miał poprzednio Wojniankę Jasieniecką, kasztelankę nowogrodzką, wdowę po mieczniku lit. Ogińskim, ale z niéj dzieci nie miał. Był z koleji podczaszym lit., podskarbim wiel. kor., jenerałem-lejtnantem infanterji. dowódcą gwardji koronnej, regimentarzem jeneralnym od roku 1728. Urząd ten złożył w bezkrólewiu 1733, na rzecz Józefa Potockiego wojewody kijowskiego. Był wojewodą mazowieckim od roku 1731, kasztelanem krakowskim od 1752. Umarł w Rykach 23 września 1762 roku. (Dat śmierci jego podanych jest wiele. 3 sierpnia podaje Wielądko, datę 23 sierpnia znaleźliśmy w Thornische Nachrichten z roku 1762 Nr. 36 i taż data znajduje się w Kurjerze Polskim z tegoż roku Nr. 70. Napis na nagrobku w Rykach podaje datę 30 sierpnia, powtarza tę datę »Starożytna Polska.« Nareszcie jest list Karasia, cześnika liwskiego, starego sługi domu Poniatowskich, który potem był marszałkiem dworu Stanisława Augusta i kasztelanem wiskim, do pułkownika Jakóbowskiego, świeżo po śmierci kasztelana pisany z Ryk 23 września 1762, w którym wyraźnie stoi, że kasztelan umarł tegoż samego dnia 23 września. Drukowany był ten list w Przyjacielu ludu z roku 1838 Nr. 44. Datę tę ostatnią woleliśmy wziąć, bo ją pouaie naoczny świadek i w stanowczéj chwili. W téj sprawie to najdziwniejsza że nagrobek ma inną datę. Tak samo i o latach jego życia niepewność. Nagrobek podaje że kasztelan żył lat 87, kiedy zresztą wszystkie inne pomniki mówią że 85. W istocie zaś żył lat 86. Thornische Nachrichten rozpowiadają jeszcze, że umarł w dobrach pode Lwowem, co nieprawda, bo wszystkie źródła nasze utrzymują że w Rykach, nawet ów list Karasia). Żona kasztelana, Gradową chmurą zwana, porodziła mu sześciu synów i trzy córki:

1szy syn. Xiążę *Kazimierz*, podkomorzy kor. od 1742 do 1773. Umarł 13 kwietnia 1800 roku. O nim w dziele »Znakomici mężo-

wie polscy« Tom IIIci. Zona, Apolonja z Ustrzyckich, kasztelanka przemyślska, narodzona 17 czerwca 1736, zaślubiona w styczniu 1751. Umarła w Wiedniu 22 listopada 1812 roku.

Dzieci jego: 1) *Stanisław*, nar. 23 listopada 1754, umarł 13 lutego 1833 we Florencji; podskarbi w. l. Ojciec trzech Poniatowskich, xiążąt w Toskanji.

2) *Katarzyna*, nar. 25 sierpnia 1756, umarła 17 marca 1772.

3) *Konstancja*, nar. 2 marca 1759, umarła 28 kwietnia 1830 w Wiedniu; Ludwikowa Tyszkiewiczowa.

2gi syn. *Stanisław-August*, król, narodzony w Wołczynie 17 stycznia 1732. Starostą przemyślskim mianowany w r. 1754, stolnikiem wiel. lit. w r. 1755, obrany królem pod Wolą 7 września 1764, koronowany w Warszawie 25 listopada t. r. Złożył koronę 25 listopada 1795, umarł w Petersburgu 12 lutego 1798 i tam pochowany w kościele parafjalnym św. Katarzyny.

3ci syn. Xiąże *Jędrzéj*, nar. 16 lipca 1734, zaślubił 3 maja 1761 czeszkę hrabiankę Kińską, nar. 1741. Jenerał wojsk austryjackich, umarł 3 marca 1773 w Wiedniu. O nim, patrz dziełko: „Panowie niemieccy na dworze Stanisława Augusta."

Syn jego: Xiąże *Józef*, nar. 7 maja 1762. Naczelny wódz armji polskiéj za xięztwa warszawskiego i minister wojny od 1807 r. Marszałek Francji 18 października 1813 roku. Poległ następnego dnia pod Lipskiem.

Jedyna siostra xięcia Józefa, *Marja-Teressa*, nar. 28 listopada 1763, umarła w r. 1816. Żona Wincentego Tyszkiewicza, referendarza lit.

4ty syn: *Michał-Jerzy*, nar. 12 października 1736, xiąże opat czerwiński, biskup płocki od r. 1773, a prymas od 1784. Umarł 12 sierpnia 1794 w W szawie.

Ci żyli dłużéj, umarli zaś poprzednio:

*Jakób*, nar. 24 stycznia 1723, umarł w oblężeniu Ypres 29 czerwca 1744.

*Franciszek*, nar. 1724, kanclerz gnieznieński, proboszcz katedralny krakowski, umarł 1758.

Córki zaś Stanisława, kasztelana krakowskiego, a siostry królewskie, były:

1) *Ludwika*, narodzona 1728 roku, zaślubiona 1 sierpnia 1745 roku w Warszawie Janowi Jakóbowi Zamojskiemu, staroście lubelskiemu, który w roku 1767 po synowcu został ordynatem

i umarł 1789 roku. Pani Zamojska zaś umarła w Wiedniu w październiku 1804.

2) *Izabella*, narodzona 1730 roku, zaślubiona hetmanowi Branickiemu, a po śmierci jego podobno Mokronoskiemu, wojewodzie mazowieckiemu. Umarła bezdzietna w r. 1801.

**Ponińscy** herbu Łodzia. Rodzina ta dopiero w XVIII wieku została historyczną. Król Leszczyński miał serdecznego przyjaciela swojego, *Władysława* Ponińskiego, który był podkoniuszym koronnym, a potem referendarzem świeckim. Są listy pisywane przez króla do tego Ponińskiego, szczere, serdeczne, poufałe; toż królowéj Leszczyńskiéj: oboje kochali całą rodzinę referendarza.— W lat kilkadziesiąt po długiéj wojnie szwedzkiéj, inny w dziejach pokazuje się Poniński, *Józef*, ale już stoi na przeciwnéj stronie, za sasami. I ten Józef był referendarzem koronnym, późniéj w bezkrólewiu po Auguście II przyjął stronę jego syna; został marszałkiem drugiego sejmu elekcyjnego, a co z tego poszło, potem marszałkiem konfederacji jeneralnéj, któréj prace skończyły się dopiero na sejmie pacyfikacyjnym w roku 1736. Wdzięczny August IIIci przesadził go odrazu z referendarji na województwo poznańskie dnia 17 grudnia 1738. Wojewoda już, bawił się w poezje, umiał dobrze po łacinie i pisał całe poemata, które drukowane były w swoim czasie: język jest, ale rzeczy tam podobno nie wiele. Są to dzieła: Opera heroica olim sub nomine equitis Poloni sparsim edita, nunc vero plurimum aucta. W Warszawie 1739. Sarmatides seu Satyrae, w roku 1741, i t. d. Pisma te jego drukowały się luźno, nawet w Kolonji. Były też i mowy jego wydane na świat. Umarł 8 lipca 1742 w podróży w Woli pod Krakowem.—Syn wojewody tego, *Jan*, starosta ostrski (starostwo to było in partibus, za Dnieprem), o którym często wspomina Karpiński w swoich Pamiętnikach, bo kochał się platonicznie i zdaleka w jego żonie, szastał się też wiele po świecie i brzydką sławę po sobie zostawił. Należał do wszystkich intryg na początku panowania Stanisława Augusta, potem przeszedł do jeneralności, ale tam przepadł, odepchnięty od wszystkich. — *Adam*, syn Macieja, chorążego wschowskiego, jeden z największych awanturników swojego czasu, jak meteor błysnął i zginął w niepamięci narodu. Za sasów jeszcze był krajczym koronnym. Należał potem do wszelkich intryg konfederackich za panowania Stanisława Augusta, razem z prymasem Podoskim. Wszędzie się pchał na pierwszego. Rozrzutny, miljony przerzucił. Starostw miał kilkadziesiąt i te tylko przez ręce swoje przepuszczał, handlował groszem narodowym, sprzedawał jutro to, co dziś wziął. Chciał stanąć na czele rekonfederacji,

która miała się zawiązać przy królu, przeciw jeneralności obradującéj w Szląsku, ale gdy się to nie udało, marszałkował sejmowi w r. 1773—5, na którym był dyktatorem, w całem znaczeniu tego wyrazu. Został na tym sejmie xięciem i podskarbim wiel. kor., a osobno zaś wielkim przeorem zakonu maltańskiego w Polsce, z dochodem rocznym 42,000: przeorat ten stanął na dobrach ostrogskich. Podskarbstwo kupił za konsensem królewskim u Wessla. Ochocki opowiada o jego facjendach na kontraktach w Dubnie, o jego zbytkach i rozpuście. Sejm czteroletni pozbawił Ponińskiego tytułów i urzędów, ale Targowica przywróciła go do życia, chociaż nie miała dla niego żadnych względów. Umarł w Warszawie 23 lipca 1798. W aktach parafji św. Krzyża powiedziano przy téj okoliczności: „sine sacramentis obiit, quae voluit nulla recipere.“— Syn jego, także *Adam*, jenerał wojsk koronnych, także gracz, nieczynny był w boju pod Maciejowicami, nie przez swą złą wolę, a jednak za zdradę mu to uważano. — Było też za pierwszego sasa dwóch jezuitów uczonych, którzy dzieła wydawali, *Franciszek* i *Stefan*. — *Antoni*, starosta kopanicki, ostatni kommissarz edukacyjny z pierwszéj nominacji. — *Kalixt*, brat podskarbiego, szef regimentu pieszego, kawaler maltański, dziedzic Polonnego na Ukrainie.

**Popielowie** herbu Sulima. Z tych, w ostatnich czasach za Stanisława-Augusta kwitnęli: *Józef*, naprzód kasztelan sierpski na Mazowszu, potem lwowski, zwyczajem czasu złożył tę ostatnią godność w roku 1786 w marcu i żył prywatnie. Konstytucja z roku 1768 jemu i bratu jego staroście tuczapskiemu, przyznała 200,000 złp. w nagrodę za poselstwo ojca do Turcji. w roku 1725 odprawione. Miał dużo starostw: skalskie, kniahinińskie i kołosowskie pod Krzemieńcem, i t. d. — Drugi, *Paweł*, z chorążego wiślickiego naprzód kasztelan małogoski, a potem sandomierski. W roku 1782 został obrany kommissarzem skarbowym, a w r. 1784 kruszcowym w marcu; w sierpniu zaś tegoż roku wziął kasztelanję, jak mówiliśmy, sandomierską. Król go miał nawiedzić w powrocie z podróży kaniowskiéj w Chocimowie, ale gdy kasztelanowi umarła właśnie żona, zatrzymał się tylko chwilkę u niego i żal swój wyraził. Jest piękny wiersz Trembeckiego z powodu tych nawiedzin. — Był także w owym czasie i xiądz Popiel, co pisał i wydawał dzieła. Wyszły w Supraślu w roku 1783 »Dzieła święte wybrane z dzieł Piotra Metastazego,“ tłómaczenie. — Innych urzędników ziemskich Popielów nie wylicza się.

**Potoccy.** O *Stefanie* dziadzie, i *Pawle* ojcu xięcia *Teodora*, prymasa, czytać nasz artykuł w Wiązance literackiéj Wilkońskiéj

str. 422. *Teodor* Potocki, trzeci syn Pawła, kasztelana kamienieckiego i Eleonory Sołtykowówny, urodził się w lutym 1663 roku w Moskwie, w czasie niewoli ojca, który był wdowcem po Jarmolińskiéj; za wdaniem się w to cara Alexego, ożenił się też w Moskwie i nietylko prymas, ale i wszystkie dzieci Pawła z drugiéj żony, tam się rodziły i tam były chrzczone; z pierwszéj żony był tylko jeden syn, *Józef-Stanisław*, kasztelan kijowski. —Teodor nauki pobierał od jezuitów, i przez nich w językach, historji i polityce ukształcony, odbywał podróże po obcych krajach, uczęszczał do najznaczniejszych szkół zagranicą. W Rzymie w seminarjum i kollegjum tamecznych jezuitów teologję odbywszy, za powrotem do kraju, w Krakowie w r. 1683 dnia 17 kwietnia pierwsze święcenie kapłańskie przyjął; we cztery lata, jeszcze jako subdjakon, od króla Jana IIIgo kanonją krakowską i probostwem przemyślskiem obdarzony, dopiero w r. 1688 dnia 21 listopada w Przemyślu na xiędza mszalnego wyświęcony został. Odtąd bawił ciągle na dworze królewskim, lubiony i poważany z pobożnego oraz wesołego życia; za panowania Augusta IIgo, we cztery lata po śmierci Kazimierza Szczuki, biskupem chełmińskim w roku 1699 wyświęcony, do krzesła senatorskiego i rady królewskiéj był przypuszczony. Jako wierny stronnik tego monarchy, dzielił z nim ówczesne jego losy i z całą gorliwością sprawie domu saskiego dopomagał. Po zrzeczeniu się korony polskiéj przez Augusta, Stanisław Leszczyński chcąc widać na swoją stronę go przyciągnąć, nominował go w roku 1707 biskupem krakowskim; lecz nietylko Papież godności téj nie potwierdził, ale i sam Potocki wówczas zupełnie się na ustroniu trzymał. W nagrodę tedy przychylności do Augusta IIgo, po śmierci Andrzeja Załuskiego, w roku 1712 mianowany biskupem warmińskim, a po śmierci Stanisława Szembeka, 1722 prymasem arcybiskupem gnieźnieńskim. Wzrost atoli domu Poniatowskich, których król szczególnie w ostatnich latach swego panowania zaczął wynosić, osłabił wierność prymasa, tak, iż po śmierci tego monarchy 1733 r., jawnym przeciwnikiem domu saskiego, a przychylnym Leszczyńskiemu został, i tego ostatniego 12 września tegoż roku królem ogłosił. Gdy atoli przeciwne stronnictwo, wsparte zbrojną siłą wojsk sprzymierzonych, do Warszawy zbliżyło się, nowo obrany król wraz z prymasem opuścili to miasto i do Gdańska udali się, które przez też wojsko oblężone, nie mogąc długo utrzymać się, gdy król i ztamtąd ucieczką ratował się, prymas ze swemi stronnikami sam w dniu 1 lipca 1734 wojsku sprzymierzonemu poddał się. Niechcąc jednak uznać Augusta III, nowo obranego i koronowanego króla, dopóty był w Elblągu i Toruniu wię-

ziony, dopóki tego nie uczynił. Jakoż po siedmio-miesięcznéj niewoli, w roku 1735 zyskał przebaczenie i do łaski przypuszczony został; był znowu wiernym i gorliwym Augustowi IIImu. Nie opuszczał żadnéj sposobności okazywać to wszędzie; obecny zawsze na dworze i galach, gdy król bawił w Warszawie, czynny na sejmach 1735 i 1736, jedynie w roku 1738 na zwołanéj przez króla we Wschowie radzie, dla cięźkiéj choroby nie znajdował się. Wyszedłszy jednak z niéj nieco, obecnym i czynnym był znowu na sejmie w Warszawie w roku 1738; końca atoli jego nie doczekał, gdy po kilkotygodniowéj powrotnéj chorobie, dokonał życia dnia 12 listopada 1738 roku, o godzinie 10éj wieczorem, w pałacu prymasowskim warszawskim, zkąd następnie z wielkim przepychem przez dwunastu prałatów infułatów, przy obecności licznego grona dostojników państwa i tłumu zgromadzonego ludu, do Gniezna wyprowadzony został. Tam ciało, a serce w Warszawie w kaplicy św. Krzyża u jezuitów prowincji polskiéj, na senatorskiéj ulicy, pochowane zostały. — *Józef*, wojewoda kijowski (w texcie) został potem poznańskim i kasztelanem krakowskim; buławę wielką wziął od Augusta IIIgo, zaraz przed sejmem jeszcze pacyfikacyjnym 1735 roku; umarł w Załościach 7 maja 1751 roku. — Syn jego, *Stanisław*, po ojcu wziął naprzód kijowskie, a potem poznańskie województwo, umarł 1760 r. Miał kilku synów. — Z tych, *Wincenty*, był podkomorzym kor. i dziedzicem fortuny Massalskich; za rządów Józefa IIgo w Galicji otrzymał tytuł xięcia i tak go drukowanego często czytaliśmy, — i *Józef*, krajczy koronny, — którego syn, *Jan*, był uczonym badaczem starożytności narodów słowiańskich. — *Franciszek-Salezy*, syn Józefa strażnika wiel.kor. zięć Stanisława wojewody poznańskiego, Potockich, był wojewodą kijowskim i ojcem Szczęsnego. Oboje z żoną niesłychanéj dumy ludzie. — *Szczęsny*, wojewoda ruski od roku 1782 do 1788, potem jenerał artyllerji koronnéj, naczelnik konfederacji targowickiéj, sam sobą stanowi ustęp w dziejach. Śmierć pierwszéj żony jego, Gertrudy Komorowskiéj, kasztelanki santockiéj, opisuje w Pamiętnikach swoich Chrząszczewski, który w ogóle dużo umie rozpowiedzieć rzeczy ciekawych o domowych i rodzinnych stosunkach Szczęsnego, na postępowanie jego polityczne rzucając pewien odcień szlachetności, to jest stara się go uniewinnić. Pamiętniki te godne są ogłoszenia drukiem w całości, jeżeli nie dla czego innego, to dla tych domowych stosunków Szczęsnego, które stanowią oddzielną zupełnie historję. Druga żona jego, Mniszchówna, córka Jerzego-Augusta, zięcia Bryla, a wkońcu kasztelana krakowskiego. Trzecia żona jego, sławna z piękności greczyn-

ka, rozwiedziona z Wittem, umarła w Berlinie 2 czerwca 1823 r.— *Jerzego*, starosty grabowieckiego, syn *Eustachy*, wkońcu jenerał artyllerji litewskiéj. Jest o nim artykuł w „Znakomitych mężach polskich“ Tom 3ci. Umarł 23 lutego 1768 roku w Warszawie. — Dwaj jego synowie, *Ignacy*, marszałek wielki litewzki, wkońcu autor konstytucji z 1791 roku, umarł w 1809 roku. — Brat jego, *Stanisław*, za czasów Rzplitéj podstoli wiel. kor. i jenerał, potem minister oświecenia, prezes senatu, rady stanu i ministrów, umarł 1821 roku. — *Michał*, wojewoda wołyński, poprzednio w konfederacji tarnogrodzkiéj sławny partyzant, pisarz pol. kor., umarł 1749 roku. — *Teodor*, kasztelanic bracławski, ostatni wojewoda bełzki. — *Jerzy*, starosta tlómacki, poseł do Szwecji. — *Piotr Franciszek*, syn Józefa kasztelana lwowskiego, starosta szczerzecki, poseł do Turcji, i t. d. Niepodobna nawet w tym krótkim zarysie wyliczać wszystkich Potockich, którzy się na różnych stanowiskach w Rzplitéj dali poznać. — *Prot*, syn Jana, starosty guzowskiego, wojewoda kijowski, ostatni sławny ekonomik polski. Województwo kupił od Stępkowskiego. W zamysłach ekonomicznych kierował nim slawny w swoim czasie projektami i nauką xiądz Ossowski prałat krakowski. Machnówka leżąca o 20 wiorst od Berdyczowa, który przed laty był najhandlowniejszem miastem w tych stronach, podała myśl jéj dziedzicowi Protowi Potockiemu, zaprowadzenia tu rozmaitych fabryk, w nadziei, że wyroby onych będą miały odbyt prędki i pewny. Wzniesiono obszerne mury dla rękodzielni sukien, kołder, kapeluszy, pończoch, wstążek, perkalów i t. d. Sprowadzono z Niemiec, Hollandji i Francji, najrozmaitszych i bardzo dobrych rzemieślników; zaczęto robić mocne i piękne powozy i meble, a których dotychczas dostarczano z Warszawy, z Gdańska, lub z zagranicy. Ufundowaną została drukarnia, z któréj oprócz innych dzieł, wyszedł przedruk tłómaczeń Fr. Dmóchowskiego, *Miltona i Junga*, porządna apteka, ogromny browar i t. d. Ze znacznym nakładem usypana grobla, zamknęła zbiegające się strumienie i utworzyła wielkie pięknego stawu zwierciadło. Młyn zaspakajał potrzeby miejscowéj konsumcji i Machnówka przyjęła nazwisko miasta i przymiotnik: murowana. Prot Potocki i gospodarstwo rolnicze miał w swéj pamięci i opiece. Na swych rozległych stepach między Machnówką i Samhorodkiem, osadził hollendrów; po folwarkach zaprowadził chów najpiękniejszego bydła i owiec hiszpańskich; aliści nadeszły fatalne czasy dla Prota Potockiego, do jego domu wcisnęły się intrygi, nastąpił rozwód z żoną, a zatem i roździał fortuny; potem nowe na tego magnata runęły ciosy, upadł jego bank, ziem-

skie dobra między wierzycieli rozdzielono, a fabryczne zakłady nie mając opieki, poniszczały i zginęły. Jedyną w Machnówce po Procie Potockim pamiątką, pozostał malowniczéj postaci kościół parafjalny i obraz świętego Jana Nepomucena, znakomity utwór Smuglewicza.

**Potuliccy** herbu Grzymała. W Niesieckim nowego wydania szczegółowe są o nich wiadomości. — *Jan-Jakób*, z podkomorzego pomorskiego i starosty borzechowskiego, wojewoda kujawski od 15 grudnia 1710 roku. Umarł w 1726 roku. — Rodzony jego synowiec, *Józef*, ze starosty również borzechowskiego i mławskiego, wojewoda czerniechowski, mianowany nim 19 czerwca 1732 roku, umarł zaś w 1734 roku. — Tego syn, *Alexander-Hilary*, starosta borzechowski, — miał syna *Michała*, człowieka uczonego, który ztąd został członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie. Zajmował się naukami przyrodzonemi i pisał w tym przedmiocie dzieła, ale nic podobno nie wydał. Członkiem tego Towarzystwa był obrany dnia 4 listopada 1802 roku, umarł zaś 24 grudnia 1805 roku. Pochwałę jego w Towarzystwie czytał 17 maja 1866 r. Felix Potocki, a drukowaną była w Tomie VI Roczników str. 86—92.

**Przebendowscy**. *Jan-Józef*, od roku 1691 kasztelan chełmiński, został przez Augusta IIgo mianowany w roku 1697 wojewodą malborskim, a 9 lutego 1703 roku podskarbim w. kor. Przed śmiercią został jeszcze jenerałem wielkopolskim, umarł w lutym 1729. Xięga zmarłych bractwa pięciorańskiego przy kościele popaulińskim w Warszawie, donosząc o jego śmierci, dodaje, że to był wielki i mądry senator, tylko że lutrom i kalwinom sprzyjający, że używał grubych potraw i ztąd często mawiał: „ja muszę żyć ze sto lat, prowadząc się takim sposobem.“ Umarł opatrzony ŚŚ. Sakramentami. Przytoczyliśmy ten szczegół do bjografji historycznéj osoby, ze źródła niedostępnego zapewne dla bardzo wielu. Był jeszcze Przebendowski starostą płockim, mirachowskim, pokrzywnickim, a od roku 1712 i grabowskim. Starostwo grabowskie w roku 1728 odstąpił wnukowi xięciu Marcinowi Radziwiłłowi, krajczemu wiel. lit. i żonie jego Alexandrze Bełchackiéj. O tem ustąpieniu jeszcze w roku 1775 stany sejmowe rozprawiały. Przygodzice, wieś w Sieradzkiem, którą Przebendowski kupił od Rafała Leszczyńskiego, ojca króla Stanisława, przeszły przez córkę jego Dorotę także w dom Radziwiłłów. Żoną Przebendowskiego była Małgorzata Elżbieta z Flemmingów. Bizardière tak kreśli jego charakterystykę. Przebendowski był z pomiędzy szlachty polskiéj człowiekiem najwięcéj przywiązanym do majątku, miał do-

wcip i zdolnym był do intrygi. Ale jego odwaga nieodpowiadała zręczności. Osobiści nieprzyjaciele kasztelana łatwo więc nad nim tryumfować mogli; ztąd obrażali go często, ale Przebendowskiego mało to wszystko obchodziło. Stał się przeto człowiekiem pogardzonym tak pomiędzy żołnierzami jak i szlachtą. Dał im na sobie przykład, że człowiek który nie umie być walecznym, nie powinien być i tyle przedsiębierczy. Brak odwagi zrobił go pośmiewiskiem, ale nie zmienił wcale jego popędliwości. Powaga Przebendowskiego była nadzwyczaj mała, tembardziéj jeszcze od czasu, kiedy wybił kijem burmistrza, deputowanego z Gdańska. Był luterskiego wyznania, ale za panowania Jana IIIgo żeby zostać kasztelanem, przeszedł na wiarę rzymsko-katolicką. Po śmierci króla Sobieskiego, nadzieja że posunie się wyżéj, kazała mu popierać sprawę Jakóba, ale to trwało niedługo; kiedy spostrzegł, że stronnictwo Sobieskich upada i że nie przeważa jak innych, Przebendowski w listopadzie 1696 roku przeszedł pod chorągiew xiążęcia de Conti ze wszystkiemi prussakami. Kilka tylko miesięcy wytrwał w téj myśli. Rzucał się wciąż, czynny i niespokojny. Wymieniony poseł francuzki nie obdarzał go taką ufnością jakiéj od niego Przebendowski żądał i nie dawał mu tyle pieniędzy ile on pragnął. Zdradził naprzód xiążęcia Jakóba, zdradził potem xiążęcia badeńskiego. Wreszcie przeszedł do króla Augusta sasa i jego to głównie intrygami król ten utrzymał się na tronie. — *Ignacy*, wojewoda pomorski od 1772—79. Złożył potem województwo.

**Przeździeccy** herbu Roch, na Litwie. Pierwszy z tego domu senator, *Mikołaj-Władysław*, był naprzód marszałkiem oszmiańskim, w którym to powiecie posiadał wieś Szemetowszczyznę, w roku zaś 1678 postąpił na kasztelana nowogrodzkiego. Był stronnikiem Sapiehów, którym zapewnie winien swój los, przeciwko Pacom, a więc trzymał za królem i jako taki, posłował od Sapiehów do Jaworowa zaraz w roku 1678, gdzie doprowadził do skutku sojusz ich z dworem. O tych rokowaniach jaworowskich obszerniéj czytać można w Gazecie Codziennéj z roku 1856 w Nr. 86 i następnych i w odbitce z Gazety, która osobno wyszła pod tytułem: „Mikołaj-Władysław Przeździecki, kasztelan nowogrodzki.“ Jako marszałek trybunału litewskiego, zakończył życie ten kasztelan na posiedzeniu tegoż trybunału dnia 11 października 1685 roku, mając lat około 64. Zięć jego jeden, Krzysztof Zienowicz, kasztelanic nowogrodzki, był potem wojewodą mińskim, a drugi, Krzysztof Dołęga Komorowski, stolnik wilkomirski, był wkońcu wojewodą brzeskim. — *Alexander*, chorąży mozyrski, se-

kretarz poselstwa do cesarza Piotra Wielkiego, po dwa razy; za pierwsze poselstwo, król rozkazem swoim z Grodna wydanym, polecił wypłacić mu ze skarbu koronnego 20,000 tynfów (16 grudnia 1705 roku), drugie poselstwo odbył w roku 1713. Potem zasługiwał się Tarłom i ze starostą stężyckim jakiś czas bawił w Turcji w roku 1714. Był deputatem na trybunał wileński w r. 1716. Wreszcie dnia 24 listopada 1726 roku mianowany kasztelanem inflanckim, był drugim z koleji w téj rodzinie senatorem, umarł zaś w Wilnie 1732 roku. Miał trzech synów, z tych dwaj starsi, odważne zuchy i dobrego serca ludzie, marnie poginęli. — Trzeci tylko, najmłodszy, *Antoni-Tadeusz*, został przy życiu. Mając lat 22, piastował już laskę trybunału litewskiego, za co mianowany zaraz został pisarzem wielkim. Posłując raz wraz na sejmach, w roku 1750 został podczaszym litewskim, w roku 1752 referendarzem, a na sejmie koronacyjnym z roku 1764 mianowany podkanclerzym. Wielki faworyt xięcia kanclerza Czartoryskiego, dał mu się do wszystkiego używać, jako człowiek zręczny; xiąże go też posuwał gwałtem do pieczęci po śmierci Michała Sapiehy w r. 1760, a gdy król dać jéj nie chciał Przeździeckiemu, obawiając się zbyt wielkiéj przewagi Familji, pieczęć przez lat cztery wakowała. Był też Przeździecki starostą pińskim, mińskim, dębskim i błudeńskim. Umarł w Warszawie dnia 27 marca 1772 roku, mając lat wieku 56. Pochowany u kapucynów. Za żonę miał Katarzynę Ogińską, rodzoną siostrę hetmana wielkiego litewskiego Michała; zaślubiona z nim w roku 1744, umarła zaś w Zasławiu dnia 17 września 1762 roku. — Dwaj jego synowie, starszy *Michał*, pisarz wielki litewski, starosta piński, osiadł na Podolu, — młodszy zaś z nich, *Dominik*, starosta dębski i miński, został się na Litwie.

**Puławscy** herbu Ślepowron. Rodzina podlaska, w dziejach konfederacji barskiéj wsławiona. Ojcem Puławskich był *Józef*, starosta warecki, pisarz nadworny koronny. Tego ostatniego tytułu sam jeden używał; przed nim i po nim takiego pisarza nie było, wyglądałoby to więc cokolwiek na własną nominację i tak się wszystkim zdawało, gdybyśmy nie natrafili w xięgach Sygillat (27, 283) na tę dziwną jego nominację z dnia 10 grudnia 1752 roku, to jest na najwyższego pisarza skarbowego i pisarza nadwornego koronnego; na nazwisko poprzednika zostawione jest okienko w Sygillatach. Ale słabości starosty przebaczyć można: grzeszył tutaj jedynie, jeżeli grzeszył, jeżeli sobie ten tytuł sam wyrobił (o pisarstwie nadwornem tu jedynie może być mowa), przez słabość narodową: w dawnéj Polsce wszyscy czemś być musieli,

a im tytuł świetniejszy, tem lepiéj, zdobywali się więc na przeróżne koncepta w tym celu. Znaczenie polityczne Puławskiego zaczyna się właściwie od konfederacji radomskiéj, w roku 1767, kiedy został marszałkiem jeneralnym konfederacji województwa podlaskiego. Dnia 29 lutego 1768 roku był w Barze. Tam marszałkiem związkowym t. j. wojskowym obrany 4 marca tegoż roku, był pierwszym regimentarzem konfederacji. Ale ustąpić musiał panu, bo szlachcic, Joachimowi Potockiemu. Umarł w więzieniu tureckiem, spotwarzany przez magnacką starszyznę konfederacką. Żona jego, podobno że już druga, Marjanna z Zielińskich, przeżyła męża i jeszcze w roku 1787 król jéj pozwalał przez trzy lata używać lasów strumieckich. Umarła dopiero w roku 1791. — Józef Puławski miał wielu synów, ale historja trzech tylko imiona zapamiętała. Najsławniejszy z nich, *Kazimierz*, młodszy z braci, starosta zuzelnicki na Podolu, marszałek ziemi łomżyńskiéj w jeneralności, a wkońcu regimentarz naczelny wszech sił w konfederacji, prawdziwy typ dawnego rycerza polskiego, waleczny, poświęcający się, a przy tem wszystkiem pobożny do najwyższego stopnia i sodalis Marji. Można powiedzieć, że konfederacja w niego się wcieliła, Kazimierz też ostatnim był jéj reprezentantem. Brygadjer w Ameryce w Stanach Zjednoczonych, zginął w boju przeciw anglikom 9 października 1779 roku pod Savannah. — *Franciszek-Xawery*, najstarszy z braci, marszałek przemyślski w konfederacji, poległ pod Łomazami w 1769 roku. — *Antoni*, najmłodszy z braci, starosta czereszeński, dostał się do niewoli, w któréj długie lata zostawał. Odrodził się zupełnie od braci. Za Targowicy został hetmanem polnym koronnym i był ostatnim już takim hetmanem. — *Franciszek*, stryj starosty wareckiego, podczaszy podlaski, autor dziełka: *Konnotacje sejmów* i t. d., w którem kryje się dość ciekawy zasób materjałów historycznych do czasów saskich, szczególniéj zaś pod względem obyczajowym, opisuje albowiem autor w tem dziełku religijne i prywatne uroczystości owych czasów. Tymoteusz Lipiński bardzo często cytował to dziełko w różnych artykułach swoich.

**Puzynowie** Za ostatniego króla w Polsce, kwitnęło kilku Puzynów, którzy jeszcze starożytny tytuł kniaziów, nie zaś nowoczesny xiążąt, jak Massalscy i Ogińscy, nosili, choć ci ostatni jednego z Puzynami byli rodu. — *Antoni*, wojewodzic mścisławski, starosta upicki, miał sześć córek i trzech synów. — Z tych, *Stanisław-Kostka*, starosta wisztyniecki, był także starostą grodowym w Upicie od roku 1747. Sekretarz gabinetowy Stanisława Augu-

sta, podpisany na akcie jego abdykacji dnia 25 listopada 1795 roku. — Drugi syn, *Krzysztof*, starosta upicki, potem dziedzic Sołotwiny w ziemi halickiéj, którą sprzedał rządowi austrjackiemu.— Trzeci syn, *Józef*, był jenerałem adjutantem królewskim. Widzimy, że w tym domu dziedzicznie chodziło starostwo upickie na Litwie. Oprócz tych, było wielu jeszcze innych Puzynów: *Józef*, biskupem inflanckim był jeszcze w roku 1740, umarł zaś w roku 1752. Gorliwy bardzo i przykładny kapłan. — *Elżbieta*, córka Grzegorza starosty żmudzkiego i hetmana, z Ogińskich, z pierwszego męża Giełgudowa, pisarzowa wielka litewska, z drugiego Antoniowa Puzynina, chorążyna nadworna litewska, a potem kasztelanowa mścisławska, umarła dnia 21 listopada 1767 roku w Łuczaju, w powiecie oszmiańskim; sławną fundatorka i dobrodziejka obserwatorjum wileńskiego. W roku 1766 fundowała jeszcze jezuitów w Łuczaju. — *Tadeusz*, starosta filipowski. — *Jan* starosta michaliski, i t. d.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

## BŁĘDY DO POPRAWIENIA

## ·w oryginalnym texcie Święckiego

### I WAŻNIEJSZE SPROSTOWANIA.

*NB. Czytelnik daruje, że nie wszystkie błędy tutaj się poprawiają. Sprostowaliśmy ważniejsze tylko w datach i nazwiskach, chociaż i tak ręczyć nie można za wszystkie, nawet i pod tym względem. Błędy ortograficzne pomijaliśmy, dla nieprzeciążania niemi xiążki.*

---

Str. 2 wiersz 16 od góry *Agryppowie* inny dom od Abramowiczów.

„ 17 „ za *Abramowicz* czytaj *Agryppa.*

Str. 2. *Alabanda.* Co o pierwszym biskupie kujawskim myśléć? Czytaj artykuł w Xiędze świata pod tytułem: Katedra w Włocławku (1857 zeszyt 2).

Str. 6. Zamiast *Bakowscy* ma być *Bąkowscy.*

Str. 14. *Biernacki Kazimierz,* Władysława, kasztelana rozpirskiego (nie krakowskiego), brat (nie syn), umarł w roku 1724 (nie 1714).

Str. 19. Źle wydrukowano *Bole Straszycki.* Ma być *Bolestraszycki.*

Str. 22. *Boryszewski,* Jędrzéj z Boryszewic herbu Poraj, z biskupa przemyślskiego i razem arcybiskupa lwowskiego, został prymasem po królewiczu *Fryderyku,* nie po *Ferdynandzie,* w r. 1503. Umarł 20 kwietnia 1510.

Str. 23. *Breza* Jan, wojewoda poznański, który umarł w roku 1698, uposażył jezuitów w *Wałczu,* nie w *Wałozu.*

Str. 27. *Budny* był w *Łosku* nie w *Łocku* pastorem.

Str. 37. *Marcin Chomętowski* był kasztelanem *żarnowskim* nie *tarnowskim,* był potem wojewodą bracławskim i mazowieckim, umarł 1706 roku. Stanisław, syn jego, także wojewoda mazowiecki i hetman polny kor., umarł 1728.

Str. 37. *Chrapicki* był biskupem *chełmińskim* i kościół w Chełmnie zbogacił.

Str. 53. *Dobenek* był biskupem *pomezańskim*.

Str. 55. Nie *Dremer* Tomasz, ale *Drezner*.

Str, 58 wiersz 2 od dołu zamiast *Ibratian* ma być *Bratyan*.

Str. 71. Zbylut Golanczewski biskup kupił Dziardanowice od *Tomisława z Wąsosza* kasztelana *słońskiego* (nie od *Warosza* kasztelana *słomskiego*).

Str. 72. Z *Goryńskiéj*, za Wojciechem Mińskim będącéj, rodził się *Stanisław*, nie *podkomorzy*, ale *podkanclerzy* kor., zmarły w roku 1607. Matka jego potem była za Barzim, wojewodą krakowskim.

Str. 85. Wszystko co tylko w texcie powiedziano o *Grzymułtowskich*, do jednego Krzysztofa się odnosi, który płatny będąc od elektora brandeburgskiego, w jego interesie szlachtę na sejmikach obrabiał, ale nie wydając się z tem, bardzo był u niéj wzięty, jako gorący patrjota i prawdziwy republikanin. Traktat, który zawarł w roku 1686, od jego nazwiska „Grzymułtowskim" zwany, złamał na zawsze przewagę Polski na wschodzie. Umarł jako wojewoda poznański w r. 1687.

Str. 93. *Janicki Klemens* rodem był z województwa *poznańskiego*, nie zaś *ruskiego*. Syn prostego kmiecia z pod Żnina. Życiorys jego napisał Syrokomla i wydrukował przy tłómaczeniu swojem jego elegji. Datę urodzenia podaną źle przez Syrokomlę, poprawił Stanisław Lissowski w Bibljotece Warszawskiéj 1850 Tom 1 str. 367—8. Datą jest dzień 17 listopada 1516 r. Umarł Janicki w r. 1543, mając lat 27. Kmitom dużo był winien.

Str. 102. Marcin Kazanowski był *polnym*, nie zaś *wielkim* hetmanem kor. Umarł 19 października 1636.

Str. 104. *Kisiel* Adam był wojewodą czerniechowskim, a potem kijowskim, umarł 3 maja 1653 roku. O jego rokowaniach z kozakami, czytać można w „Zbiorze pamiętników o dawnéj Polsce" Niemcewicza, i w nowo-wydanych Pamiętnikach kommissji archeograficznéj kijowskiéj, która wydrukowała wiele jego listów do kozaków. Te listy jego, pisane piękną polszczyzną, a śliczne treścią, były powodem, żeśmy Kisiela chcieli liczyć do rzędu naszych pisarzy politycznych (porównać artykuł o tych Pamiętnikach w Bibljotece Warszawskiéj z roku 1855 za miesiąc czerwiec). Świeżo też znaleziono nagrobek Kisiela, o czem wiadomość była w Tygodniku Petersburgskim z r. 1843 Nr. 39. Pisał się wojewoda z *Brusiłowa*, nie z *Bursiłowa*.

Str. 104. Nie *Kleczewski*, ale *Kleczkowski* był wodzem lisow-

czyków. Pewniejsze źródła zowią go po imieniu Jaroszem, to jest Hieronimem, a nie Wojciechem. Zginął pod *Horną*, a nie pod *Crettstein*.

Str. 105. Żaden ani *Mączyński* ani *Maczyński* nie uprzedzali Knapiusza.

Str. 106. Byli xiężęta *Kobryńscy*, nie zaś *Kobrzyńscy*. Gałęź Sanguszków.

Str. 106. Mamy świeżo wydaną „Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego," skreśloną przez Józefa Przyborowskiego, professora w Poznaniu; wyszła w roku 1857, w 8ce, str. 11 i 212.

Str. 108. *Kołakowski* pisał elegje na śmierć xiążąt *Olelkowiczów*, nie *Oldkowiczów*.

Str. 116. Samuel xiąże Korecki nie w 1662 roku, ale dnia 7go czerwca 1622 roku umarł w niewoli tureckiéj. (Wiadomość o tem w „Zbiorze pamiętników o dawnéj Polsce" Juljana Niemcewicza Tom V str. 408).

Str. 124. *Krasińscy* herbu Ślepowron, nie zaś *Krasiccy*. Padniewski, biskup krakowski, umarł w Warszawie dnia 12 kwietnia 1572 roku w czasie sejmu; król Zygmunt August na jego miejsce mianował Krasińskiego dnia 24 kwietnia tegoż roku, nie zas w 1569 roku, jak jest w texcie. Ostatnia to była nominacja tego króla. „Descriptio Poloniae" Jana Krasińskiego, synowca biskupa, wyszło po polsku, z materjalami wyjaśniającemi krótkie panowanie Henryka Walezjusza, przez Stanisława Budzińskiego. w Warszawie 1852. Recenzja w Bibl. Warsz. 1853. I.

Str. 126. Opis Polski Kromera, przełożył z łacińskiego i wydał Władysław Syrokomla w Wilnie w roku 1852. Recenzje tego tłómaczenia i saméj xiążki Kromera, drukowane były w Bibljotece Warszawskiéj z r. 1853 T. Iszy i w Dzienniku Warszawskim z roku 1856 Nr. 24.

Str. 127. *Kropotków* kniaziów, dom, znajduje się dzisiaj w Rossji. Obecnie ród ten używa nazwiska kniaziów *Kropotkinów*.

Str. 130. *Krzywosąd* był kasztelanem *rudzkim*, nie zaś jak w texcie, *ruskim*.

Str. 131. Kulesza, archimandryta *żydyczyński*, nie zaś *żydaczewski*, siostrzeniec *Suszy*, nie zaś *Juszy*, władyki chełmskiego.

Str. 131. Kunat Marcin pisał się nie z *Wyrożad*, ale z *Wyrozemb*.

Str. 131. Kuncewicz Józafat był przełożonym klasztoru bazy-

ljańskiego w *Żyrowicach*, nie zaś w *Żyrowie*, nim przeszedł na archimandrytę wileńskiego.

Str. 132. Kurdwanowski Paweł był kasztelanem *zawichostskim* nie *sawichowskim*.

Str. 133. Źle wydrukowano *knichyni* Kurpska, powinno być *kniahini* czyli xiężna.

Str. 133. Źle wydrukowano *wysoki dwór*, powinno być *Wysoki Dwór*.

Str. 134. Zamiast *Lachodowski*, ma być *Łahodowski*.

Str. 135. Stanisław Bąk Lanckoroński zginął w bitwie pod *Kluszynem*, nie *Kluzynem*.

Str. 135. Mikołaj Lasocki był biskupem *kujawskim*, nie zaś *krakowskim*.

Str. 136. Michał Lasocki, podkomorzy dobrzyński, odniosł zwycięztwo nad *Karambejem*, nie *Karambujem*.

Str. 136. Latalski Janusz, wojewoda poznański, był z *Łabiszyna*, nie z *Łobiszyna*.

Str. 139. Ligęzie, podskarbiemu wiel. kor. było imie *Hermolaus*, nie *Hermoldus*.

— Str. 140. Lipnicki Jan był *herbu Hołobok*, nie zaś *herku Hołobek*, jak w texcie wydrukowano.

Str. 141. Lipski Alexander był wojewodą *kaliskim*, nie zaś *kałiskim*. Zaś poniżej Jan Lipski napisał mowę na pogrzeb *Zygmunta* IIIgo, nie *Zymunta*.

Str. 141. Był biskup krakowski *Pełka*, nie *Pełza*.

Str. 142. Był kasztelan krakowski Petrosław ze *Mstyczowa*, nie z *Mstyszowa*.

Str. 144. Sebastjan Lubomirski był starostą *dobczyckim*, nie *dobrzyckim*.

Str. 146. Biskup poznański Lubrański był z *Lubrańca*, nie z *Lubrania*, pisał się zaś z *Gosławic*, nie z *Gocławic*.

Str. 148. Arcybiskup Jan Łaski był herbu *Korab*, nie *Kobar*, prymasem został po Jędrzeju *Róży*, nie *Rozy*.

Str. 151. Łempicki Jakób, sekretarz kor., umarł w roku 1608, nie 1680.

Str. 154 wiersz 4 od dołu, należy wypuścić wyrazy: *skończył na kujawskiem*.

Str. 155. Łubieński Kazimierz, biskup krakowski, umarł w roku 1731, nie w 1631.

Str. 155. Łukomski Andrzéj herbu *Doliwa*, nie *Dolina*.

Str. 155. Xiądz Łuskina trudnił się wydawaniem swéj gazety do r. 1793, nie zaś 1790.

Str. 157. Madalińscy byli herbu *Laryssa*, nie *Larina*.

Str. 159. Opatem jędrzejowskim był Adam *Mąkowski*, nie *Makowski*.

Str. 160. Malińscy byli herbu *Piatyroh*, nie *Pityroch*.

Str. 161. Marchocki Jan uratował w więzieniu pastora *Krowickiego*, nie *Krowidzkiego*.

Str. 162 wiersz 2 od góry. Źle wydrukowano *Wiazny*, powinno być *Wiazmy*.

Str. 165. Mężyński Marcin podpisał umowę *będzińską*, nie *rędzińską*.

Str. 168 wiersz 21 od dołu. Źle wydrukowano *Chobrzu*, ma być *Chrobrzu*.

Str. 169. Mleczko Jerzy napisał: „Radii sepulcrales Demetrii *Visniovieccii*,“ nic *Visnoviensii*.

Str. 177. Podkomorzym litewskim był Mniszech *Jan* nie *Jerzy*,

Str. 179. Od synów Denisa Mokosieja wzięła początek rodzina *Denisów*, nie *Denissów*.

Str. 180. Źle wydrukowano *Morhowski* Jan, powinno być *Morochowski*.

Str. 181 wiersz 13 od dołu, zamiast *Chełma*, powinno być *Chełmna*.

Str. 182. Kasztelan krakowski Janusz Moskorzewski był z *Moskorzewa*, nie z *Moskarzewa*.

Str. 192 wiersz 14 od góry. Źle wydrukowano: Jan *długosz*, powinno być *Długosz*.

Str. 201. Był starosta radomski Dobrogost *z Odrzywoła Odrzywolski*, nie zaś, jak mylnie w texcie wydrukowano: *z Odrzywała Odrzywalski*.

Str. 206. Podkanclerzy Olszowski Andrzéj wydał pismo: „Censura *candidatorum*“ (Nagana *kandydatów*), nie zaś jak w texcie i u spodu tejże stronnicy powiedziano: „Censura *laudidatorum*“ (Nagana *chwalonych*).

Str. 209. Opaliński Łukasz, drugi marszałek nadworny koronny, urodzony był z *Kostczanki*, nie z *Kosteczanki*; na początku panowania *Władysława IV* nie *VI*, dowodził ussarską chorągwią, i na *żbarażską*, nie *zbarawską* wyprawę przyprowadził ze sobą wojsko.

Str. 210. Za Jagiełłów była w Polsce rodzina *Opatkowskich* nie *Opałkowskich*.

Str. 211. Orzechowski okryty był cenzurą kościelną nie od *Dzieduwskiego arcybiskupa*, ale od *Dziaduskiego biskupa* przemyślskiego, i nie od *Dzierzkowskiego*, ale *Dzierzgowskiego* arcyb. gnieź.

Str. 212. Rodzina litewska Ościków skończyła się na *Janie*, nie *Jawie*.

Str. 213. Samuel Oskierko odebrał szwedom *Nieśwież*, nie zaś *Nieświcz*; kulą w nogę postrzelony był w bitwie pod *Prostkami*, nie *Proszkami*.

Str. 213. Mikołaj Ossoliński odznaczył się pod *Koronowem*, nie *Kuronowem*; zaś Andrzej Ossoliński miał sobie nadane hrabstwo *Turzeckie*, *Sklawinę i Bardjów*, nie zaś *Tuneckie*, *Sklawnię i Bardejów*. Nawój na *Przegini*, nie *Przegmi*.

Str. 214. Zbigniew Ossoliński wystawił nagrobek żonie swojéj z domu *Kosińskiéj*, nie *Kościelskiéj*. Fundował dominikanów w *Klimontowie*, nie w *Klimentowie*. Krzysztof Ossoliński zniósł zbory arjanów *w Rakowie*, nie *w Krakowie*. Maxymiljan był kasztelanem *czerskim*, nie *czeskim*. Władysław zaś był kanonikiem *płockim*, nie *połockim*.

Str. 215. Za Alexandrem Lubomirskim była Ossolińska *Tekla*, nie *Jakla*.

Str. 216 wiersz 10 od dołu. Teodor Ostrogski trzymał stronę *Swidrygiełły*; w texcie źle wydrukowano: *Swidrygiełło*, i ztąd zmieniono całe znaczenie myśli; ten sam Ostrogski opanował *ziemię* около Kamieńca podolskiego, nie zaś *Kranię*. Iwan Ostrogski pobił tatarów pod *Krasnowem*, nie *Krasnowcem*. Konstanty był hetmanem *W. xięztwa litewskiego*, nie *W. księciem litewskim* i wziął buławę po śmierci Piotra *Białego*, nie *Biały*.

Str. 217 wiersz 21 od góry, źle wydrukowano *Illę*, powinno być *Ilję*, i zaraz poniżéj *Ilja* nie *Illa* miał za żonę Beatę *Kościelecką*, nie *Kościeleską*.

Str. 221. Sędziwój Ostroróg zniósł wodza krzyżaków *Kuchmeistra*, nie *Kochmystra*.

Str. 223. W roku 1606 poległ *Owłoczyński*, nie zaś *Owtoczyński*

Str. 224. Michał-Kazimierz Pac zmusił Dołhorukiego do ustąpienia od oblężenia *Szkłowa*, nie *Szletowa*.

Str. 225. Żona kanclerza Paca zwała się Klara Genowefa Izabella de Mailly Lascaris.

Str. 227. *Pozarzyccy* nie *Pozarzyscy* biorą początek od Andrzeja xięcia siewierskiego.

Str. 227. Paléj, kozak, rodem był z *Pawołoczy*, nie zaś z *Pawłoczy*.

Str. 228. Pandłowski Krzysztof, napisał: „Pochwałę Anny Gorajskiéj z *Rudzejkowa*" nie z *Rudzejnowa*.

Str. 228. Paniewski, hetman za Kazimierza Jagiellończyka,

miał za żonę siostrzenicę króla węgierskiego Macieja, *Korwinównę*, nie *Komsinowę*.

Str. 231. Pawłowicz Adam-Hilary popustoszył włości około *Toporca*, nie *Todorca*.

Str. 232. Był *sędzią* nie *exekutorem*, testamentu króla *Kazimierza* nie *Ludwika*, w roku 1371 nie 1351, Pełka *Zambar*, nie zaś z *Ambor*.

Str. 232 wiersz 9 od dołu. Przywilej Kazimierza Jagiellończyka z roku 1455 nie 1655, poświadcza, jako Wacław Petryczyn walczył przeciw Ludwikowi *Erlichshausenowi*, nie *Herlichhausenowi*. Nieco zaś poniżéj, wnuk jego Władysław zdobył miasto *Dorpat*, nie *Derpt*.

Str. 234. Pękosławski Stanisław miał sobie nadane na starostwo dobra *Askarad*, nie *Askaral*.

Str. 235. Xiądz jezuita Pętkowski *Kacper* nie *Kayler*, wydał „Św. Sobor we Florencji" w r. 1609 nie 1606.

Str. 235. Był xiądz jezuita *Pęski* nie *Pęzki* Walenty, z Głębokiego *Stoku* nie *Stołu*.

Str. 235 wiersz 8 od dołu, zamiast *antestes*, powinno być *antistes*.

Str. 236 wiersz 10 od góry, zamiast *um*, ma być *eum*.

Str. 237. Rejentem kancellarji koronnéj był Walenty *Pieczynowski* nie *Pieczkowski*.

Str. 237. Żoną Jana Myszkowskiego była *Pieczyhojska*, nie *Pieczykojska*.

Str. 227 wiersz 18 od góry. Piekarski wziął miasteczko *Pikarty* aie *Piarty*.

Str. 237. Jan Piekarski był wileńskim *kanonikiem* nie *naczelnikiem*.

Str. 239. Był biskupem *chełmskim* nie *chełmińskim*, Adam Pilichowski.

Str. 242. Plichta był marszałkiem dworu syna Zygmunta IIIgo, w czasie wyprawy do *Moskwy*, nie do *Wozinna*.

Str. 243. Pociej Adam w Wilnie raniony był od Jana *Tupeki*, nie *Tapelli*.

Str. 245 wiersz 22 od góry, należy wypuścić wyrazy: *kasztelan lubelski*.

Str. 246 wiersz 20 od góry. Zamiast „Labarus *funeris*," ma być *funebris*.

Str. 250 wiersz 13 od góry. Zamiast „Panegyricus *Hieronimi* Korsak" ma być *Raphaelis*.

Str. 252. Zamiast Stanisław Potocki na *Podhojcach*, powinno

być *Podhajcach*, starosta *Mościcki* nie *Mosicki*, był pod Barem z *Koniecpolskim*, nie z *Kaniewskim*, przeciw szwedom pod *Gorznem* nie *Gorzmem*, Bazylego Szeremeta poraził pod *Cudnowem* nie *Cudowem*. — Andrzéj Potocki wyparł turków z *Usiatyna* i *Czortkowa*, nie z *Ufiatyna* i *Czorkowa*.

Str. 253. Tenże Andrzéj Potocki darował Potoczek dominikanom w *Śniatynie*, nie *Sejatynie*. — Józef Potocki na *Niemirowie* nie *Niemiłowie*, wymurował kościół pod *Tomaszowem*, nie *Jemaszowem*. Felix-Kazimierz Potocki odebrał kozakom *Woronków*, nie *Weroków*.

Str. 254. Inny Andrzéj Potocki dostawszy się do niewoli, zaprowadzony był do *Trechtymirowa* nie *Irechtyminowa*. — Mikołaj Potocki, kasztelan krakowski, zniósł kozaków pod *Łozami* nie *Łapami*.

Str. 255. Inny Mikołaj Potocki, starosta kaniowski, był dziedzicem na *Horodence i Gołogórach*, nie zaś jak w texcie, *Horodeńcu i Gotogerach*.

Str. 255. Stanisław Potulicki był *kasztelanem* nie *kanclerzem* międzyrzeckim.

Str. 256. Powała był starostą podolskim jeszcze przed Spytkiem *Mielsztyńskim* nie *Molsztyńskim*.

Str. 256 wiersz 10 od góry. Sławny Piotr Skarga *Pawęski* nie *Powęzki*.

Str. 256. Rodzina Powodowskich używała herbu *Łodzia* nie *Łudzia*.

Str. 257. Powsiński Bartłomiej wysłany był dla powinszowania Papieżowi *Pawłowi V* nie *Pawłowi I*.

Str. 258. Rodzina Pretficzów używała herbu *Wczele* nie *Wesele*.

Str. 258. Nie *Preweli* ale *Preuck*, starosta biskupstwa *warmińskiego* nie *warszawskiego*.

Str. 259. Mikołaj Próchnicki był biskupem *kamienieckim* nie *kamieńskim*.

Str. 259. Jan-Andrzéj Próchnicki wyświęcony na biskupa od *Spinelli* nie *Spiuetki*.

Str. 261. Byli xiążęta Pruńscy *Chleb* i *Siemion*, nie zaś *Cheb* i *Siemicz*.

Str. 262. Prusiński Bernard pogromił tatarów pod *Radoryszem* nie *Radoszycem*.

Str. 263. *Zbrosław* nie *Zbracłąw*, kanonik krakowski, był herbu Pruss.

Str. 263. Tomasz z Strzępina podzielił bibljotekę swoją na kościoly i *akademię* nie *akakemię* krakowską.

Str. 263. Pruszak Alexander był rotmistrzem powiatu *Fucholskiego* nie *Tuchalskiego*.

Str. 264. Przerębski Wincenty był *biskupem* nie zaś *kasztelanem* płockim.

Str. 266. Przyjemski Piotr czynił hojne ofiary na cześć Marji Panny w *Zdzieszowie* nie w *Zaziszowie*.

Str. 267. Przyłęski Marcjan był sędzią *zatorskim* nie zaś *zaborskim*.

Str. 267. Przyłuski Balcer wydał dzieło: „Felix *Luceoria* in ingressu" nie *Lucernia*.

Str. 270. Puchalski Kazimierz fundował domikanów w *Bukowicach* nie *Buchowicach*.

Str. 270. Była w Polsce rodzina *Pudwels* de Malnow, nie zaś *Pudwelis*.

Str. 270. *Pukinicki* nie *Pukiński* darował dwór swój dla kollegjum jezuitów.

Str. 271 wiersz 7 od góry, *Heradlu*, ma być *Horodle*.

Przedruk techniką fotooffsetową
wykonany w Drukarni Narodowej w Krakowie
z egzemplarza udostępnionego
przez Bibliotekę Narodową w Warszawie.
Wydano w nakładzie 1500 egzemplarzy
na zamówienie Zjednoczenia Księgarstwa.

Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe
Warszawa 1983

Reprint

| DATE DUE | | | |
|---|---|---|---|
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |